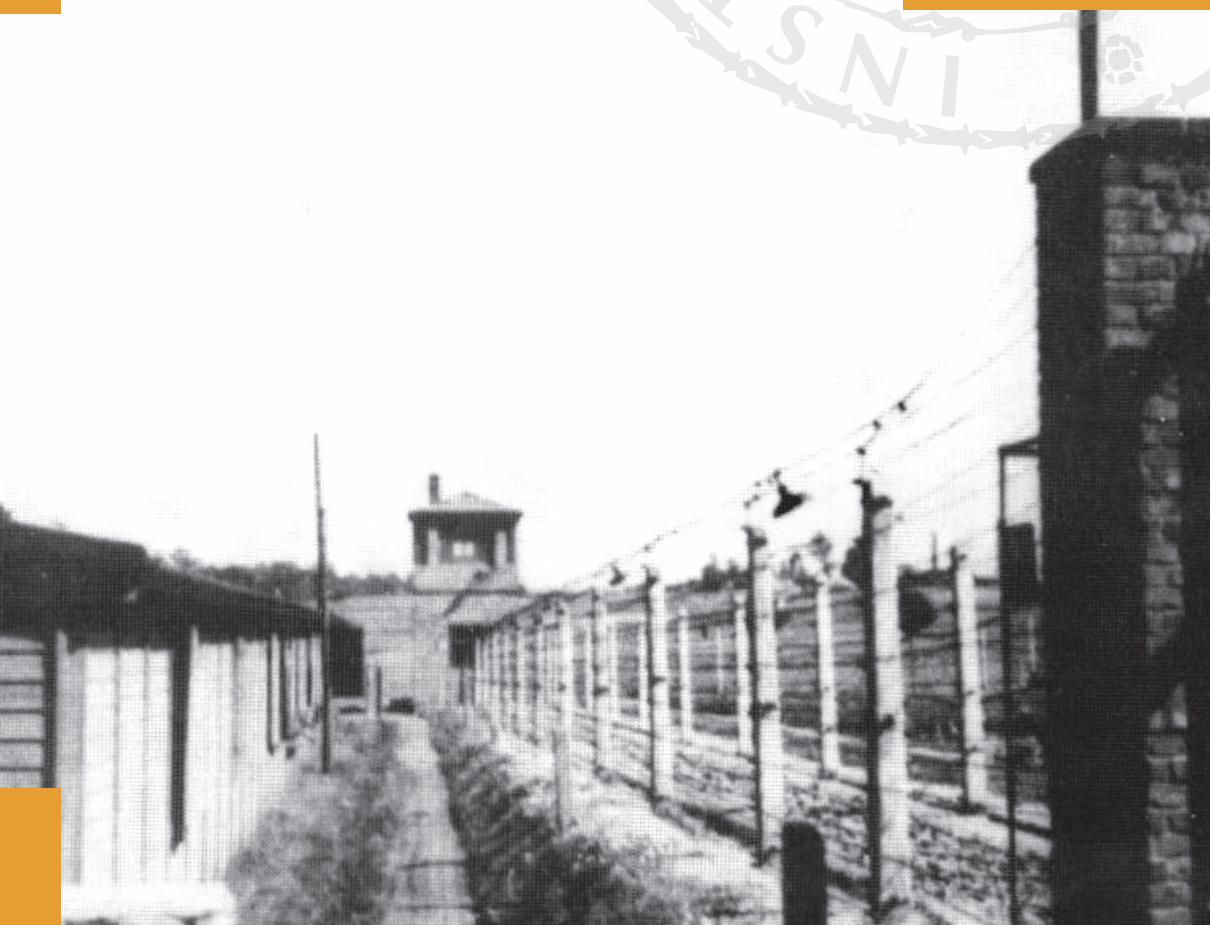


Obóz Pracy w Świętochłowicach w 1945 roku

Dokumenty

IPN KATOWICE



Obóz Pracy
w Świętochłowicach
w 1945 roku

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
KOMISJA ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU
ODDZIAŁ W KATOWICACH

Obóz Pracy w Świętochłowicach w 1945 roku

Dokumenty

Wydanie drugie, rozszerzone

Wybór, wstęp i opracowanie
Adam Dziurok



Katowice 2014

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddział w Katowicach, 2014

Recenzent pierwszego wydania

dr Bogusław Kopka

Zdjęcie na okładce

Zabudowania Obozu Pracy w Świętochłowicach w 1945 roku (ze zbiorów
Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu).



Redakcja, korekta, skład i okładka

TextPartner sp.j.

<http://www.textpartner.com>

Wydawca

Oddział Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach

ISBN 978-83-8098-181-2

Wydanie drugie rozszerzone

Spis treści

Przedmowa do wydania drugiego	11
Wstęp.....	12
Nota edytorska.....	31
Wykaz skrótów	33

I. Dokumenty dotyczące funkcjonowania Obozu Pracy w Świętochłowicach

Nr 1. 1945 kwiecień 1, Świętochłowice – Wykaz więźniów Obozu Karnego w Świętochłowicach 31 marca 1945 r.	36
Nr 2. 1945 maj 2, Świętochłowice – Raport statystyczny o liczbie więźniów Obozu Pracy w Świętochłowicach 1 maja 1945 r. (fragment)	37
Nr 3. 1945 maj 29, Katowice – Pismo Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego do Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie w sprawie przekazania więźniów Obozu Pracy w Świętochłowicach do pracy w kopalni Centrum	39
Nr 4. 1945 czerwiec 1, Świętochłowice – Raport statystyczny o liczbie więźniów Obozu Pracy w Świętochłowicach 1 czerwca 1945 r. (fragment).....	40
Nr 5. 1945 lipiec 1, Świętochłowice – Raport statystyczny o liczbie więźniów Obozu Pracy w Świętochłowicach 1 lipca 1945 r. (fragment).....	42
Nr 6. 1945 lipiec 23, Katowice – Wykaz więźniów Obozu Pracy w Świętochłowicach pracujących w kopalniach.....	44
Nr 7. 1945 sierpień 1, Świętochłowice – Raport statystyczny o liczbie więźniów Obozu Pracy w Świętochłowicach 1 sierpnia 1945 r. (fragment).....	45
Nr 8. 1945 sierpień 10-13, Warszawa – Przemówienie dyrektora Departamentu Więziennictwa i Obozów MBP na odprawie kierowników wydziałów (fragment).....	47
Nr 9. 1945 sierpień 24, [Warszawa] – Pismo dyrektora Departamentu Więziennictwa i Obozów MBP do naczelnika Obozu Pracy w Świętochłowicach w sprawie nieporządku w obozie.....	48
Nr 10. 1945 sierpień 24, Warszawa – Pismo dyrektora Departamentu Więziennictwa i Obozów MBP do naczelnika Obozu Pracy w Świętochłowicach w sprawie nadużyć w Dziale Gospodarczym	49

Nr 11. 1945 wrzesień 1, Świętochłowice – Raport statystyczny o liczbie więźniów Obozu Pracy w Świętochłowicach 1 września 1945 r. (fragment).....	50
Nr 12. 1945 wrzesień 12, Świętochłowice – Protokół przesłuchania oskarżonego o wykonanie podkopu i próbę ucieczki z Obozu Pracy w Świętochłowicach.....	52
Nr 13. 1945 wrzesień 15, Świętochłowice – Odpowiedź naczelnika Obozu Pracy w Świętochłowicach Salomona Morela na zarzuty Departamentu Więziennictwa i Obozów MBP.....	54
Nr 14. 1945 listopad 10, Jaworzno – Spis rzeczy należących do więźniów Obozu Pracy w Świętochłowicach, którzy zostali przekazani do Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie (fragment).....	56
Nr 15. 1945 listopad 17, [Jaworzno] – Wykaz inwentarza Obozu Pracy w Świętochłowicach przekazanego do Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie	58
Nr 16. 1945 listopad 19, Świętochłowice – Opis budynków Obozu Pracy w Świętochłowicach (fragment).....	59
Nr 17. 1945 [listopad 20, Jaworzno] – Wykaz straży Obozu Pracy w Świętochłowicach.....	62
Nr 18. 1945 listopad 20, Jaworzno – Wykaz więźniów przejętych przez Centralny Obóz Pracy w Jaworznie ze zlikwidowanego Obozu Pracy w Świętochłowicach.....	63
Nr 19. 1945 listopad 20, Świętochłowice – Protokół zdawczo-odbiorczy dotyczący majątku Działu Pracy obozu w Świętochłowicach.....	72
Nr 20. 1945 listopad 20, Jaworzno – Zestawienie więźniów Obozu Pracy w Świętochłowicach przebywających w podobozach przy zakładach przemysłowych.....	73
Nr 21. 1945 listopad 20, Jaworzno – Zestawienie dokumentów zmarłych, zbiegłych i zwolnionych z Obozu Pracy w Świętochłowicach.....	74
Nr 22. 1945 listopad 20, Jaworzno – Wykaz więźniów Obozu Pracy w Świętochłowicach znajdujących się w Szpitalu Hutniczym w Świętochłowicach.....	75
Nr 23. [1948, Warszawa] – Bilans wydatków Obozu Pracy w Świętochłowicach za okres od 1 sierpnia do 31 grudnia 1945 r.	76

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela, naczelnika Obozu Pracy w Świętochłowicach

Nr 24. [1949, Jaworzno] – Życiorys Salomona Morela.....	78
Nr 25. 1969 luty 19, Katowice – Przebieg służby Salomona Morela.....	80
Nr 26. 1991 luty 21, Katowice – Protokół przesłuchania świadka Salomona Morela przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Katowicach.....	82

Nr 27. 1992 listopad 7, Katowice – List Salomona Morela do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach	84
Nr 28. 1998 luty 24, Warszawa – Wniosek ministra sprawiedliwości RP do Ministerstwa Sprawiedliwości Izraela o aresztowanie i ekstradycję Salomona Morela	88
Nr 29. 2005 czerwiec 6, Jerozolima – Odpowiedź Ministerstwa Sprawiedliwości Izraela na drugi wniosek o ekstradycję Salomona Morela (tłumaczenie z języka angielskiego)	96
Nr 30. 2009 styczeń 28, Katowice – Postanowienie prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach o umorzeniu śledztwa przeciwko naczelnikowi obozu Salomonowi Morelowi	99

III. Zeznania

Nr 31. 1990 grudzień 14, Katowice – Zeznanie Piotra Nemca przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Katowicach	228
Nr 32. 1991 luty 19, Głubczyce – Zeznanie Augustyna Kiesia przed Sądem Rejonowym w Kędzierzynie-Koźlu – Stałe Roki Sądowe w Głubczycach	229
Nr 33. 1991 marzec 22, Katowice – Zeznanie Henryka Frysztackiego przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Katowicach ..	231
Nr 34. 1991 kwiecień 2, Łódź – Zeznanie Franciszka Szłafki przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Łodzi	233
Nr 35. 1991 listopad 12, Jastrzębie Zdrój – Pismo Brygidy Pękaly do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach	234
Nr 36. 1992 styczeń 31, Katowice – Zeznanie Józefa Wiesiołka przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach	235
Nr 37. 1992 lipiec 27, Katowice – Zeznanie Jadwigi Sonsali przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach	238
Nr 38. 1992 wrzesień 4, Katowice – Zeznanie Rozalii Urbanek przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach	240
Nr 39. 1992 listopad 22, Katowice – Zeznanie Roberta Nawrockiego przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach	241
Nr 40. 1993 czerwiec 18, Katowice – Zeznanie Henryka Grusa przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach	243

Spis treści

Nr 41. 1993 czerwiec 29, Katowice – Zeznanie Nikodema Osmańczyka przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach.....	246
Nr 42. 1993 czerwiec 30, Katowice – Zeznanie Agnieszki Cholewik przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach.....	249
Nr 43. 1993 czerwiec 30, Katowice – Zeznanie Konrada Pieczki przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach	251
Nr 44. 1993 sierpień 31, Katowice – Zeznanie Józefa Burdy przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach.....	253
Nr 45. 1993 wrzesień 6, Katowice – Zeznanie Edmunda Kamińskiego przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach	255
Nr 46. 1993 wrzesień 28, Katowice – Zeznanie Wacława Łochockiego przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach	257
Nr 47. 1995 luty 15, Ludwigsburg – Zeznanie Doroty Boreczek przed Sądem Okręgowym w Ludwigsburgu.....	260
Nr 48. 1995 wrzesień 4, Menden – Sprawozdanie Gerharda Gruschki o pobycie w Obozie Pracy w Świętochłowicach przesłane do Prezesa Sądu Okręgowego w Menden.....	263
Nr 49. 1998 kwiecień 30, Wałbrzych – Zeznanie Henryka Wowry przed Prokuraturą Wojewódzką w Wałbrzychu	269
Nr 50. 2000 listopad 6, Katowice – Zeznanie Marty Kosteckiej przed Prokuraturą Okręgową w Katowicach	274
Nr 51. 2000 listopad 6, Katowice – Zeznanie Marii Koziół przed Prokuraturą Okręgową w Katowicach.....	276
Nr 52. 2001 kwiecień 6, Lubliniec – Zeznanie Alojzego Richtera przed Prokuraturą Rejonową w Lublińcu	278

IV. Relacje

Nr 53. 2000 sierpień 3, Rybnik – Relacja Waltraudy Porombki.....	282
Nr 54. 2000 wrzesień 7, Rydułtowy – Relacja Rudolfa Gocmana	286
Nr 55. 2000 lipiec 18, Chorzów – Relacja Egona Jańskiego.....	289
Nr 56. 2001 lipiec 26, Świętochłowice – Relacja Heleny Tyrpic	293
Nr 57. 2001 sierpień 6, Godów – Relacja Melanii Uherek	296

V. Listy

Nr 58. 1945 sierpień 11, Rydułtowy – Prośba Jerzego Kudła do Wydziału Bezpieczeństwa w Libiążu o zwolnienie żony Krystyny	302
Nr 59. 1945 wrzesień 21, Bytom – Prośba Marty Gajewskiej do Wydziału Bezpieczeństwa w Katowicach o zwolnienie brata Maksymiliana	303
Nr 60. 1945 październik 6, Gliwice – Prośba Adelaidy Ciupki do wicewojewody śląskiego Arki Bożka o zwolnienie męża Leona.....	304
Nr 61. 1945 październik 7, Katowice-Ligota – Prośba Elżbiety Konik do naczelnika Obozu Pracy w Świętochłowicach o zwolnienie męża Floriana	306
Nr 62. 1945 październik 8, Katowice – Prośba Andrzeja Kwiatkowskiego do wicewojewody śląskiego ppłk. dr. Jerzego Ziętka o zwolnienie syna Stanisława	308
Nr 63. 1945 październik 10, Brzeziny Śląskie – Prośba Teobaldy Powolik do Wydziału Bezpieczeństwa w Katowicach o zwolnienie syna Krystofa	309
Nr 64. 1945 październik 16, Kempa – Prośba Anastazji Buczek do Komendanta lagru o zwolnienie męża Jana.....	310
Nr 65. 1945 październik 18, Katowice, Prośba Bertę Brodali do wojewody śląskiego gen. Aleksandra Zawadzkiego o zwolnienie męża Piotra	311
Nr 66. 1945 październik 18, Pielgrzymowice – Prośba Marty Filip do Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego Śląsko-Dąbrowskiego w Katowicach o zwolnienie narzeczonego Ludwika Poloka.....	313
Nr 67. 1945 październik 19, Panewniki – Prośba Julii Bielas do Urzędu Bezpieczeństwa w Katowicach o zwolnienie syna Henryka.....	314
Nr 68. 1945 październik 21, Lipiny – Prośba Antoniego Tkocza o zwolnienie Wilema Migoca.....	315
Nr 69. 1945 październik 22, Obóz Pracy w Świętochłowicach – Prośba Waldemara Kregla do prokuratora Sądu Specjalnego w Katowicach o zwolnienie z obozu	316
Nr 70. 1945 październik 22, Gaszowice – Prośba Anny Dongi do wojewody śląskiego gen. Aleksandra Zawadzkiego o zwolnienie syna Augustyna.....	317
Nr 71. 1945 październik 22, Katowice – Prośba Marii Biok do Obozu Pracy Zgoda w Świętochłowicach o zwolnienie męża Piotra	319
Nr 72. 1945 październik 23, Gaszowice – Prośba Anny Dongi do Komendy Obozu Pracy w Świętochłowicach o zwolnienie syna Augustyna.....	321
Nr 73. 1945 październik 28, Gliwice – Prośba Elżbiety Bartetzki do prokuratora Specjalnego Sądu Karnego w Katowicach o zwolnienie syna Jana.....	322
Nr 74. 1945 październik 28, Katowice – Prośba Antonii Kiszki do Komisji Bezpieczeństwa w Katowicach o zwolnienie męża Wilhelma.....	323
Nr 75. 1945 październik 30, Krzyżkowice – Prośba Jadwigi Kotuli do Wojewódzkiego Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach o zwolnienie męża Konstantego.....	324

Nr 76. 1945 październik 30, Chebzie – Prośba Tomasza Kasprzoka do Komendanta Obozu w Chebziu o zwolnienie z obozu.....	326
Nr 77. 1945 październik 30, Gaszowice – Prośba Elfrydy Dongi do Komendatury Obozu Pracy w Świętochłowicach o zwolnienie męża Alfreda	327
Nr 78. 1945 listopad 1, Niedobczyce – Prośba Marty Kasprzak do prokuratora Sądu Specjalnego w Katowicach o zwolnienie męża Tomasza	328
Nr 79. 1945 listopad 3, Świętochłowice – Prośba Analizy Wolnik do Urzędu Bezpieczeństwa w Katowicach o zwolnienie z obozu.....	329
Nr 80. 1945 listopad 5, Wodzisław – Prośba Moniki Brachmann do Nadzoru Obozu Pracy w Świętochłowicach – Huta Zgoda o zwolnienie męża Franciszka	330
Nr 81. 1945 listopad 6, Zapiska – Prośba Gertrudy Dudy do Komendanta Obozu Pracy w Świętochłowicach i do Starostwa Powiatowego w Rybniku, o zwolnienie męża Karola.....	332
Nr 82. 1945, Brzozowice-Kamień – Prośba Klary Baron do prokuratora Specjalnego Sądu Karnego w Katowicach o zwolnienie męża Wincentego	334
Nr 83. 1945, Zabrze – Prośba Teofila Gerwalda do Urzędu Bezpieczeństwa w Katowicach o zwolnienie siostry Lusi	335
Nr 84. 1945, Rydułtowy – Prośba Marii Gliwickiej do prokuratora Specjalnego Sądu w Katowicach o zwolnienie męża Franciszka	336
Aneks	337
Indeksy.....	349

Przedmowa do wydania drugiego

Publikacja *Obóz Pracy w Świętochłowicach w 1945 roku. Dokumenty, zeznania, relacje, listy* była pierwszą książką przygotowaną przez katowicki oddział Instytutu Pamięci Narodowej. Jej pierwsze wydanie, jako 7 tom serii centralnej IPN pt. „Dokumenty”, ukazało się w 2002 r., zaś dodruk z datą 2003 r. Nakład książki został dawno wyczerpany, a zainteresowanie czytelników, dopytujących się stale o tę pozycję, sprawiło, że postanowiliśmy ponownie ją wydać. Dodatkowo fakt ogłoszenia przez Sejmik Województwa Śląskiego roku 2015 *Rokiem Pamięci Ofiar Tragedii Górnośląskiej 1945* spowoduje z pewnością, że kwestie funkcjonowania systemu obozowego na Górnym Śląsku po przejściu frontu staną się przedmiotem dyskursu publicznego. Łatwiej będzie prowadzić dyskusje o trudnej przeszłości, będąc wyposażonym w pokaźny pakiet źródeł na ten temat.

Choć minęło już kilkanaście lat od przygotowania pierwszego wydania, to jednak charakter opublikowanych materiałów, czyli dokumentów urzędowych, relacji czy listów, powoduje, że nie uległy one dezaktualizacji, jak się zdarza z typowymi monografiami naukowymi, które należy uzupełnić o nowy stan badań.

W porównaniu z pierwszym wydaniem niniejszą edycję poszerzono przede wszystkim o obszerne (liczące w oryginale ponad 120 stron) postanowienie o umorzeniu śledztwa przeciwko naczelnikowi obozu Salomonowi Morelowi oraz w sprawie zbrodni popełnionych w świętochłowickim obozie. Wydał je 28 stycznia 2009 r. prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN w Katowicach Tomasz Balas. Poza tym, że jest to fundamentalny dokument, zamykający prawne rozliczenie zbrodni dokonanych w świętochłowickim obozie, to stanowi on dobre podsumowanie zeznań złożonych przed prokuratorem IPN w latach 2001–2008 (z oczywistych względów dokumenty te nie mogły się znaleźć w pierwszym wydaniu książki). Dołączono także niezwykle ciekawy, a zarazem kontrowersyjny dokument, czyli odpowiedź Ministerstwa Sprawiedliwości Izraela na drugi wniosek władz polskich o ekstradycję Morela. Pozostałe dokumenty oraz wstęp pozostawiono bez zmian. Dokonano jedynie aktualizacji sygnatur akt znajdujących się w Archiwum Akt Nowych oraz w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach. W momencie przygotowywania pierwszej edycji książki posługiwano się jeszcze sygnaturami z Archiwum Delegatury Urzędu Ochrony Państwa w Katowicach, a zbiór kilkuset listów w sprawie zwolnień z obozów przechowywano w aktach OKŚZpNP bez sygnatur i foliacji.

Wstęp

Wyjaśnienie kwestii stosunków narodowościowych na Górnym Śląsku ma zasadnicze znaczenie dla zrozumienia sposobu funkcjonowania obozów pracy na tym terenie po zakończeniu II wojny światowej. Obóz w Świętochłowicach był jednym z wielu miejsc odosobnienia dla volksdeutschow, Niemców i osób uznanych za wrogo nastawione do wprowadzanego w Polsce ustroju komunistycznego.

W okresie międzywojennym Górny Śląsk zamieszkiwała spora grupa ludności indyferentnej narodowo, a granica narodowościowa była płynna i trudna do określenia. Nieraz w obrębie jednej rodziny znajdowali się sympatycy Niemiec, ludzie o poglądach propolskich i obojętni pod względem narodowościowym Ślązacy. Ksiądz Emil Szramek nazwał Ślązaków ludźmi o „charakterze granicznym”, mającymi trudność z uświadomieniem sobie, do jakiej narodowości należą i wykazującymi łatwość przenoszenia się z jednej do drugiej¹. Zarówno Niemcy w czasie II wojny światowej, jak i władze komunistyczne po zakończeniu wojny oczekiwały jasnych deklaracji narodowościowych, nie licząc się ze specyfiką pogranicza.

Próbie określenia narodowości mieszkańców tych ziem podjęli Niemcy w pierwszych miesiącach po wkroczeniu na Górny Śląsk i włączeniu go do Rzeszy. Przeprowadzona w grudniu 1939 r. akcja rejestracji ludności, zwana z powodu składania odcisku palca na formularzu „palcówką”, nie ujawniła rzeczywistych preferencji narodowościowych Górnos Ślązaków. Okazało się, że z różnych przyczyn (między innymi strach przed deportacją i represjami, wezwanie biskupa śląskiego Stanisława Adamskiego do „maskowania się”) ponad 90 proc. mieszkańców Górnego Śląska zadeklarowało swą narodowość i język jako niemieckie². Wyniki „palcówki” zdziwiły samych Niemców; może i były dla nich satysfakcjonujące, ale niewiarygodne i mało przydatne. Kolejna próba weryfikacji narodowościowej podjęta została wiosną 1941 r. podczas akcji wpisu na niemiecką listę narodowościową (*Deutsche Volksliste*). Mieszkańcy Górnego Śląska, podobnie jak innych terenów wcielonych do Niemiec, mogli ubiegać się o wpis do jednej z czterech grup volkslisty. Praktyka była jednak taka, że Ślązaków – uznawanych za osoby pochodzenia niemieckiego, częściowo spolonizowane w okresie międzywojennym – masowo nakłaniano, a często nawet

¹ E. Szramek, *Śląsk jako problem socjologiczny. Próba analizy*, Katowice 1934, s. 18, 20.

² I. Sroka, *Polityczny spis ludności w rejencji katowickiej (17–21 grudnia 1939 roku)*, „Zaranie Śląskie” 1969, z. 3, s. 358–378.

zmuszano do składania wniosków o wpis na volkslistę³. W ten sposób starano się zapewnić ciągłość produkcji przemysłowej na tym terenie oraz pozyskiwać poborowych do Wehrmachtu. Volkslista wprowadzała podział ludności uznanej za niemiecką na cztery grupy według stopnia świadomości oraz aktywności narodowej. Blisko 2/3 mieszkańców przedwojennego województwa śląskiego (bez Śląska Cieszyńskiego) otrzymało III grupę volkslisty (głównie dlatego, że dopiero wpis do tej grupy umożliwił pobór do wojska). Grupa II liczyła ponad 200 tys. osób w całym byłym województwie śląskim. Górnoślązacy nie traktowali akcji volkslisty jako plebiscytu narodowego, ale podeszli do niej pragmatycznie, wypełniając obowiązek nałożony przez władze niemieckie. Te ostatnie musiały uznać, że volkslista nie spełniła swojego zadania, czyli nie podzieliła jednoznacznie mieszkańców Górnego Śląska na Niemców i Polaków.

Władze komunistyczne, niezrażone niepowodzeniami polityki narodowościowej władz niemieckich podczas okupacji, rozpoczęły porządkowanie kwestii narodowościowych na Górnym Śląsku, opierając się na wynikach akcji volkslisty. Założono, że osoby zaliczone do grupy I i II to Niemcy lub co najmniej zdrajcy narodu. Wynikało to z nieznamości stosunków narodowościowych oraz chęci szybkiego i surowego rozprawienia się z wszystkimi, którzy zaparli się polskości. Zrównanie osób wpisanych na niemiecką listę narodowościową na Górnym Śląsku z volksdeutscheami w Generalnym Gubernatorstwie doprowadziło do przeniesienia oceny volksdeutsche-zdrajcy na Śląsk, gdzie niemal cała ludność została wpisana na volkslistę, i powstania wypaczonego wizerunku „Ślązaka-zaprzkańca”. Jak pisał wicewojewoda śląski Jerzy Ziętek, „społeczeństwo polskie niejednokrotnie odczuło działalność »volksdeutsche« na własnej skórze, zwłaszcza na terenie tzw. Guberni. Toteż z wielką niecierpliwością oczekiwało [...] chwili wyzwolenia spod jarzma barbarzyńcy niemieckiego, by móc ukarać tych, którzy rzeczywiście zdradzili Naród Polski jako tak zwani »volksdeutsche«”⁴. Z volksdeutscheami rozprawić się chcieli również urzędnicy oraz funkcjonariusze organów bezpieczeństwa przybywający na Górny Śląsk, którzy nie byli zorientowani w realiach polityki narodowościowej władz niemieckich.

Na podstawie dekretu Krajowej Rady Narodowej z 28 lutego 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów, posiadacze II grupy volkslisty (tak zwani „dwójkarze”) do czasu uzyskania wyroku rehabilitacyjnego mieli być umieszczani w obozach pracy, a ich majątek podlegał konfiskacie⁵. Oczywiście nie traktowano tak wszystkich „dwójkarzy” na Górnym Śląsku, gdyż do tej grupy pod koniec wojny często zaliczano wysoko wykwalifikowa-

³ Dylematy związane z wpisaniem się na volkslistę dobrze oddaje funkcjonujący wówczas na Śląsku wierszyk: „Jeśli się nie podpiszesz – twoja wina/ Zaraz cię wezmą do Oświęcimia/ A gdy się podpiszesz ty stary osle/ Zaraz cię Hitler na Ostfront pošle”, cyt. za: A. Targ, *Śląsk w okresie okupacji niemieckiej (1939–1945)*, Poznań 1946, s. 42.

⁴ J. Ziętek, *Zagadnienie niemieckiej listy narodowej na Śląsku*, „Śląsko-Dąbrowski Przegląd Administracyjny” 1947, nr 4, s. 2.

⁵ DzURP, nr 7, 1945, poz. 30.

nych robotników, a umieszczenie ich w obozach groziłoby poważnymi stratami w produkcji przemysłowej. W samych Katowicach na początku lipca 1945 r. mieszkało około 14 tys. osób zaliczonych do II grupy volkslisty, a w pobliskim Chorzowie aż 33 tys.⁶ Dekret przewidywał możliwość rehabilitacji dla osób wpisanych do III i IV grupy niemieckiej listy narodowościowej, jeżeli umieszczone zostały na niej wbrew własnej woli lub pod przymusem, a swoim zachowaniem wykazały polską odrębność narodową. Dekret ten nie wszedł w życie w takiej wersji, choć został formalnie ogłoszony w Dzienniku Ustaw⁷.

Władze centralne podjęły próbę korekty wcześniejszej polityki, wprowadzając ustawę z 6 maja 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów, zastępującą nieudany dekret lutowy⁸. Miała ona na celu izolowanie volksdeutsche oraz – podobnie jak dekret lutowy – wprowadziła możliwość rehabilitacji tych, którzy na volkslistę zostali wciągnięci wbrew swej woli lub pod przymusem, a swoim zachowaniem świadczyli o polskości. W lipcu 1945 r. wojewoda śląsko-dąbrowski uznał całe województwo śląskie w granicach z 1 września 1939 r. za obszar, na którym przy wpisie na volkslistę powszechnie stosowany był przymus⁹. Na Górnym Śląsku przymusowemu sądowemu postępowaniu rehabilitacyjnemu poddana została tylko grupa II, a osoby zaliczone do grupy III i IV w celu otrzymania tymczasowego zaświadczenia obywatelskiego były zobowiązane do złożenia deklaracji wierności wobec państwa i narodu polskiego. Z rehabilitacji nie mogły skorzystać osoby zaszeregowane do I grupy volkslisty, które uznano za Niemców i element bezwzględnie wrogi. Mieszkańcy Śląska zaliczeni do III i IV grupy volkslisty otrzymywali jedynie tymczasowe zaświadczenia obywatelskie, co spowodowało, że niemal cała ludność miejscowa znalazła się w stanie podejrzenia karnego o naruszenie wierności wobec państwa polskiego. Nie rozwiązała ostatecznie tej sprawy korekta wprowadzona dekretem z 24 sierpnia 1945 r. o stałych zaświadczeniach obywatelstwa polskiego dla wpisanych do III i IV grupy volkslisty, które otrzymywano po złożeniu deklaracji wierności narodowi i demokratycznemu państwu polskiemu¹⁰.

Surowe przepisy dotyczyły także majątków osób wpisanych do II grupy volkslisty. Podlegał on zajęciu do momentu uwzględnienia wniosku o rehabilitację. Kiedy sąd odrzucał wniosek, wówczas wnioskodawca trafiał na czas

⁶ Z. Boda-Krażel, *Akcja rehabilitacyjna ludności Górnego Śląska zaliczonej do II grupy niemieckiej listy narodowościowej*, „Zaranie Śląskie” 1970, z. 4, s. 571.

⁷ C. Osękowski, *Spółczesność Polski Zachodniej i Północnej w latach 1945–1956. Procesy integracji i dezintegracji*, Zielona Góra 1994, s. 100–101. Dekret z 28 II 1945 r. utracił moc prawną na podstawie obwieszczenia ministra sprawiedliwości z dnia 7 V 1945 r., oficjalnie z powodu nieprzedłożenia go do zatwierdzenia KRN przez Prezydium KRN, zob. DzURP, nr 17, 1945, poz. 95.

⁸ DzURP nr 17, 1945, poz. 96.

⁹ „Śląsko-Dąbrowski Dziennik Wojewódzki”, nr 16, 1945, s. 176.

¹⁰ Z. Lempiański, *Przesiedlenie ludności niemieckiej z województwa śląsko-dąbrowskiego w latach 1945–1950*, Katowice 1979, s. 101, 105.

nieokreślony do obozu pracy, zostawał pozbawiony praw honorowych i publicznych, a cały jego majątek ulegał konfiskacie. Ustawa nie przewidywała żadnych regulacji pośrednich pomiędzy pełnym zrehabilitowaniem a odrzuceniem wniosku i umieszczeniem w miejscu odosobnienia. Jak pokazała praktyka, przepisy te okazały się niedoskonałe i krzywdzące miejscową ludność, naznaczały ją piętnem zdrajców i kolaborantów. Ustawa nie doprowadziła do rozwiązania nabrzmiałych problemów narodowościowych, lecz jej formalizm powodował dodatkowe napięcia wśród Ślązaków. Akcją rehabilitacyjną utrudniał zapis przewidujący obowiązek wykazania przez wnioskodawcę, że podczas okupacji zachował polską odrębność narodową, a więc udowodnienie okoliczności, którą w tamtym czasie należało ukrywać.

Władze wojewódzkie z czasem zrozumiały, że zbyt surowo potraktowały posiadaczy volkslisty na Górnym Śląsku. Wojewoda, tłumacząc, „skąd się wziął [...] początkowo ostrzejszy kurs wobec dwójkarzy”, przyznał, że wynikało to z braku orientacji w tej sprawie. Na zmianę stanowiska władz wojewódzkich wobec zaliczanych do II grupy volkslisty wpłynęła analiza wniosków o rehabilitację i próśb o unieważnienie przyznanej grupy oraz opinie wielu zasłużonych działaczy społecznych¹¹. Duże znaczenie miała postawa biskupa śląskiego Stanisława Adamskiego. Wszystkim urzędom i instytucjom odpowiedzialnym za akcję rehabilitacyjną przesłał on opracowanie *Pogląd na rozwój sprawy narodowościowej w województwie śląskim w czasie okupacji niemieckiej*. Wyjaśniał tam skomplikowane kwestie związane z volkslistą, zwracając uwagę na niekonsekwencje Niemców w kwalifikowaniu do poszczególnych grup, co powodowało, że niektórym Polakom przyznano grupę II. Podkreślał przy tym, że większość Ślązaków rejestrowała się w przeświadczeniu, że pozostaje w zgodzie z poleceniami rządu polskiego i nie popełnia w ten sposób zdrady narodowej¹². Przedstawiciele władz wzięli pod uwagę przedkładane im argumenty. W kwietniu 1946 r. Prezydium Krajowej Rady Narodowej zleciło jak najszybciej zmienić przepisy o rehabilitacji tak, żeby akcją tą objąć nie tylko zaliczonych do II grupy, ale także do grupy I¹³. W ciągu kilkunastu miesięcy postrzeganie spraw śląskich przez władze centralne i wojewódzkie znacznie się więc zmieniło – od uznania za Niemców wszystkich należących do I i II grupy volkslisty, poprzez możliwość zrehabilitowania tych drugich, do przyznania, że kryteria niemieckiej listy narodowościowej nie są wystarczającą podstawą do przeprowadzenia selekcji narodowościowej.

Zerwanie z zasadą, że stopień winy zależy od kategorii niemieckiej listy narodowościowej nastąpiło w ustawie z 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności

¹¹ Z. Boda-Krażel, *op. cit.*, s. 572.

¹² S. Adamski, *Pogląd na rozwój sprawy narodowościowej w województwie śląskim w czasie okupacji niemieckiej*, Katowice 1946, s. 6.

¹³ *Protokoły posiedzeń Prezydium Krajowej Rady Narodowej 1944–1947*, wybór, wstęp i oprac. J. Kochanowski, Warszawa 1995, s. 176.

karnej za odstępstwo od narodowości w latach 1939–1945. Ustawa przewidywała, że przed sądami staną jedynie te osoby, które podczas okupacji zgłosiły przynależność do narodowości niemieckiej. W praktyce dotyczyło to wpisanych do I grupy volkslisty oraz tych, których postępowanie rehabilitacyjne nie zostało jeszcze zakończone lub wszczęte. Posiadacze zaświadczeń o obywatelstwie polskim zostali automatycznie uznani za osoby, które nie dopuściły się odstępstwa od narodowości polskiej i tym samym nie podlegają odpowiedzialności karnej¹⁴.

Do obozów pracy, oprócz volksdeutschów, trafiło także wielu Niemców zamieszkałych zarówno na terenie przedwojennego województwa śląskiego, jak również na terenie Rzeszy. Już 9 lutego 1945 r. wojewoda śląski zarządził, że wszyscy Niemcy oraz volksdeutsche z grupy I i II mają się zarejestrować w celu podjęcia pracy¹⁵. Władze bezpieczeństwa pod różnymi pretekstami przeprowadzały akcje zatrzymań Niemców i kierowały ich do prac przymusowych.

Leżące w przemysłowej części Górnego Śląska Świętochłowice należały przed wojną do Polski. Znajdujący się tutaj zakład Zgoda produkował maszyny dla przemysłu górniczego i hutniczego. Po wkroczeniu wojsk niemieckich rozpoczęto przystosowywanie zakładu do produkcji dział przeciwlotniczych i w ten sposób Huta Zgoda (Eintrachthütte) stała się zakładem zbrojeniowym. W celu zapewnienia siły roboczej w 1942 r. przy zakładzie założono obóz pracy przymusowej i umieszczono w nim 180 Żydów¹⁶. Nie zaspokoilo to w pełni potrzeb, dlatego w maju 1943 r. podjęto decyzję o powołaniu podobozu Eintrachthütte jako filii obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu i zatrudnieniu w zakładzie tamtejszych więźniów. Pierwszy duży transport więźniów oświęcimskich przybył 7 czerwca 1943 r. Zostali oni umieszczeni w barakach po zlikwidowanym obozie dla Żydów. Więźniowie pracowali na dwie zmiany. Wkrótce rozebrano stare baraki i na fundamentach z cegieł postawiono nowe. Wybudowano też cztery murowane wieże wartownicze, a teren obozu otoczono podwójnym ogrodzeniem z drutu kolczastego pod prądem. Obóz znajdował się na terenie podmokłym, stąd jedną z pierwszych prac było brukowanie placu apelowego, ulic oraz chodników¹⁷. W związku z zagrożeniem epidemią tyfusu w czerwcu 1943 r. przeprowadzono szczepienia ochronne więźniów¹⁸. Przeciętą śmiertelność wynosiła kilkunastu więźniów tygodniowo. Dwaj kolejni kierownicy obozu (Josef Remmele oraz Wilhelm Gehring) znęcali się nad więźniami: bili,

¹⁴ Z. Łempiński, *op. cit.*, s. 112.

¹⁵ „Gazeta Urzędowa Województwa Śląskiego”, nr 1, 1945, poz. 11.

¹⁶ F. Piper, *Podobóz „Eintrachthütte”*, „Zeszyty Oświęcimskie” 1975, nr 17, s. 95. W Świętochłowicach funkcjonowało podczas wojny jeszcze dziewięć innych obozów: dla internowanych Włochów, dla jeńców angielskich, cztery dla jeńców radzieckich oraz trzy dla zagranicznych pracowników przymusowych, zob. E. Brzozowski, *Hitlerowskie obozy jenieckie i obozy pracy przymusowej w Świętochłowicach* [w:] *Za drutami Obozu „Eintrachthütte”*, cz. II, dodatek do „Zwiastuna Świętochłowickiego” 1995, nr 2, s. 20.

¹⁷ F. Piper, *op. cit.*, s. 110, 112.

¹⁸ *Ibidem*, s. 120.

kopali, szczuli psami, osobiście wykonywali egzekucje¹⁹. Ewakuacja więźniów przebiegała w dwóch etapach: w grudniu 1944 r. oraz 23 stycznia 1945 r. Przed ostateczną ewakuacją w obozie przebywało jeszcze ponad 1200 więźniów²⁰.

Po wywiezieniu więźniów obóz opustoszał zaledwie na kilka tygodni. Dobrze zachowana infrastruktura (ogrodzony teren, wieże strażnicze, baraki dla więźniów, budynek dla personelu), a także jego dogodna lokalizacja były dla nowych władz Polski korzystne. Obóz położony w gęsto zaludnionym okręgu przemysłowym, zaledwie kilkanaście kilometrów od centrum Katowic, stwarzał możliwość łatwego transportu więźniów. Zatrzymanych w Katowicach i okolicach doprowadzono w pieszych kolumnach, niektórych dowożono tramwajami, a tych z dalszych zakątków Śląska, na przykład z Bielska czy Nysy, koleją²¹. Umieszczeni w obozie więźniowie mogli być wykorzystywani do pracy w licznych zakładach przemysłowych, jakie znajdowały się w okolicy. Nie bez znaczenia był z pewnością fakt, że Świętochłowice były siedzibą Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach. W 1945 r. zatrudniał on 127 osób²². PUBP mieścił się niedaleko Hali Targowej, w której w końcu lutego 1945 r. umieszczono kilkuset zatrzymanych, przed wysłaniem ich do obozu Zgoda. Więźniowie w Hali Targowej byli katowani przez funkcjonariuszy UB. W obozie tymczasem przeprowadzono prace porządkowe oraz dezynfekcję. Część zatrzymanych oczekiwała na zakończenie prac w pobliskim podobozie przy kopalni Polska²³.

Obóz świętochłowicki składał się z kilkunastu drewnianych baraków, z których siedem było przeznaczonych dla więźniów. Jedynie barak administracyjny był murowany. Obóz otoczony był podwójnym drutem kolczastym pod napięciem. Przestrzeń między drutami wynosiła 1,5 m i była wysypana piaskiem. Obóz oświetlało dziesięć reflektorów, a w czterech rogach stały wieże wartownicze²⁴.

Nie znamy dokładnej daty powołania obozu w Świętochłowicach-Zgodzie w miejscu dawnej filii Oświęcimia. Stało się to jednak z pewnością jeszcze w lutym 1945 r. Obóz podlegał Departamentowi Więziennictwa i Obozów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Z początku używano nazwy Obóz Karny w Świętochłowicach, a od połowy kwietnia oficjalnie nazywany był Obozem Pracy w Świętochłowicach. Zmianę nazwy należy wiązać z powołaniem do życia w kwietniu 1945 r. Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie, któremu podlegał również obóz świętochłowicki. Należał on do największych obozów na Górnym Śląsku; jego pojemność określano na 1400–1500 więźniów, choć

¹⁹ *Ibidem*, s. 102–103.

²⁰ *Ibidem*, s. 112.

²¹ Z więzienia w Bielsku np. odesłano do Świętochłowic 50 więźniów pociągiem, pod eskortą, w wagonie pasażerskim; tekst nr 48. Na początku lipca w dwóch wagonach towarowych przywieziono około stu mężczyzn z powiatu nyskiego; G. Gruschka, *Zgoda – miejsce zgrozy. Obóz koncentracyjny w Świętochłowicach*, Gliwice 1998, s. 73.

²² AIPN Ka, WUSW Katowice, 0104/22, t. 1, Charakterystyka Katowice – powiat (1945–1960), k. 1.

²³ Tekst nr 47.

²⁴ Tekst nr 16.

jeszcze w marcu 1945 r. przewidywano, że zdoła pomieścić 5 tys. osób²⁵. Załogę stanowili funkcjonariusze UB pochodzący z województw wschodnich, Zagłębia Dąbrowskiego oraz Górnego Śląska, skierowani do pracy przez Wydział Więziennictwa i Obozów Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach.

Prawdopodobnie w początkowym okresie obozem kierowały dwie osoby: Aleksy Krut²⁶ oraz Salomon Morel²⁷. Aleksy Krut, który jako 20-letni funkcjonariusz UB w lutym 1945 r. przybył z grupą operacyjną na Górny Śląsk, w swoim życiorysie z 1947 r. podał, że był naczelnikiem Obozu Pracy w Świętochłowicach od marca do maja 1945 r. Również Salomon Morel, który z dniem 15 marca 1945 r. został naczelnikiem Obozu Pracy w Świętochłowicach, twierdzi, że na początku nadzór nad obozem miał sprawować razem z Aleksym Krutem. Z pewnością od czerwca 1945 r. obozem kierował już samodzielnie. O tym, że obóz świętochłowicki podlegał osobom, które nie orientowały się w kwestiach narodowościowych na Górnym Śląsku, świadczy choćby zdziwienie Morela, gdy dowiedział się, że w obozie przebywa ojciec oficera, który wcześniej walczył w Wehrmachcie, a pod Lenino zdezerterował i został żołnierzem Wojska Polskiego. Morel załatwił zwolnienie tej osoby – wpisanej do II grupy volkslisty. Przyznał wówczas, że przypadek ten dał mu wiele do myślenia, gdyż nie znał „stosunków ludnościowych na Śląsku”. Dowodził również, że z czasem nabrał doświadczenia życiowego, a szczególnie cenne miały być dla niego kontakty z miejscową ludnością oraz działaczami i piłkarzami Klubu Sportowego Ruch Chorzów²⁸.

Na podstawie zeznań więźniów oraz zachowanych dokumentów udało się ustalić nazwiska niektórych funkcjonariuszy obozowych. Ważną postacią w obozie był Wróblewski. To on w kwietniu 1945 r. podpisał pierwsze sprawozdanie o stanie zaludnienia obozu w zastępstwie naczelnika²⁹. Jego podpis widnieje również pod niektórymi zawiadomieniami o śmierci więźniów. Kierownikiem działu gospodarczego, do 11 września 1945 r. był Karol Zaks³⁰. Sprawy ad-

²⁵ Zamierzona liczba 5 tys. więźniów pochodzi z preliminarza wydatków Departamentu Więziennictwa i Obozów MBP sporządzonego 26 III 1945 r. Później w dokumentach podawano już realną pojemność świętochłowickiego obozu – 1400–1500 osób, AAN, MBP, DW, Wydział Finansowo-Gospodarczy, Preliminarze budżetowe, 1295, k. 71.

²⁶ Aleksy Krut, ur. 17 VI 1925 r. w Ostrowie, pow. Chełm, w rodzinie prawosławnej. W 1943 r. wstąpił do „Zbrojnych Placówek” PPR. W 1944 r. pracował w PUBP w Chełmie, w styczniu 1945 r. wstąpił do szkoły oficerskiej MBP w Lublinie. Pełnił m.in. obowiązki naczelnika więzienia w Kluczborku (1946), Sosnowcu-Radosze (1947), Koronowie (1947–1949). Zmarł w 1963 r. Areszt śledczy w Bydgoszczy, Akta personalne Aleksiego Kruta.

²⁷ Salomon Morel, ur. 15 XI 1919 r. w Garbowie, pow. Puławy. Do 1935 r. mieszkał w rodzinnym mieście, gdzie jego ojciec posiadał piekarnię. Potem pracował w hurtowni konfekcyjnej w Łodzi. Po wybuchu wojny wrócił do Garbowa. W 1942 r. stracił wszystkich swoich bliskich, trafił do partyzantki Armii Ludowej, w której walczył do 1944 r. Jego kompania została przydzielona do służby w więziennictwie, Morel rozpoczął pracę na Zamku w Lublinie. Potem trafił do więzienia w Tarnobrzegu, a stamtąd 15 II 1945 r. wyjechał z grupą operacyjną MBP na Śląsk. IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w obozie pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, t. XI, k. 2156–2174.

²⁸ Tekst nr 28.

²⁹ Tekst nr 1.

³⁰ Najpierw Zaks został ukarany siedmiodniowym aresztem, a po kilku tygodniach dyrektor Departamentu Więziennictwa i Obozów polecił zwolnić go ze służby, tekst nr 10; IPN Ka, Kserokopie akt osobowych

ministracyjne podlegały Wacławowi Łochockiemu, który zajmował się między innymi wypisywaniem kartotek więźniów. Jego zdaniem komenda obozu składała się z Morela oraz czterech funkcjonariuszy, których po wyglądzie identyfikowano jako Żydów (wymienia Skibińskiego, Zaksa, Jasnego)³¹. Funkcję lekarza obozowego pełnił więzień Kurt Glombitza. Zaopatrzeniowcem był Robert Nawrocki, który jako kierowca dowoził produkty żywnościowe do obozu, nie mieszkał jednak na terenie obozu³². Znane są nazwiska dwóch więźniów, którzy pełnili w obozie funkcje blokowych – byli to Walter Skutela z Katowic oraz Marek (imię nieznane). Jako sekretarka pracowała w obozie Wiesława Sibiela z wsi Łagisza (pow. Będzin). Wkrótce została żoną naczelnika Morela.³³

Do obozu w Świętochłowicach, podobnie jak i do innych obozów, kierowano więźniów na podstawie kilku aktów prawnych. Jak wynika z zapisów w repertoriach Prokuratury Specjalnego Sądu Karnego w Katowicach, większość osadzonych w świętochłowickim obozie trafiło tam na mocy dekretu PKWN z 4 listopada 1944 r. „o środkach zabezpieczających w stosunku do zdrajców Narodu”³⁴. Przepisy tego dekretu formalnie nie obejmowały Górnego Śląska, gdyż dotyczyły volksdeutscheów z Generalnego Gubernatorstwa. Choć znalazł się tam zapis, że rozporządzeniem kierowników resortów Sprawiedliwości, Bezpieczeństwa Publicznego oraz Gospodarki Narodowej można rozciągnąć jego moc „na inne tereny Państwa Polskiego”, to jednak nigdy to nie nastąpiło. Zastosowanie tego dekretu na Górnym Śląsku oznaczało, że mieszkańców tych terenów wpisanych na niemiecką listę narodowościową potraktowano tak samo, jak volksdeutscheów z Generalnego Gubernatorstwa. Pozostałych osadzono w obozie na podstawie dekretu z 31 sierpnia 1944 r. o zbrodniarzach faszystowsko-hitlerowskich i zdrajcach Narodu Polskiego oraz ustawy z 6 maja 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów.

Z zeznań pracownika administracji obozu wynika, że więźniów przywozili funkcjonariusze bezpieczeństwa, milicji oraz żołnierze sowieccy³⁵. Zdecydowaną większość więźniów obozu stanowili Ślązacy, ale znaleźli się tam również Polacy centralnej Polski oraz co najmniej 38 obcokrajowców (19 obywateli austriackich, Belg, siedmiu obywateli rumuńskich, siedmiu czeskich, dwóch jugosłowiańskich oraz dwóch francuskich)³⁶. W aktach zgonu więźniów obozu w Świętochłowicach można znaleźć na przykład dwie osoby zamieszkałe w Nowym Sączu czy

Karola Zaksa, s. 45.

³¹ Tekst nr 46.

³² Tekst nr 39.

³³ IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, t. XI, k. 2159–2160.

³⁴ DzU, nr 11, 1944, poz. 54.

³⁵ Tekst nr 46.

³⁶ Aneks, *Wykaz obywateli państw obcych przebywających w Obozie Pracy w Świętochłowicach*. Spis ten nie obejmuje m.in. Wandy Lagler, obywatelki Stanów Zjednoczonych, Holendra Erica van Calsterena i Litwina Franciszka Godesa. Wykazy osób obcych narodowości przebywających w więzieniach nie uwzględniały Niemców.

mieszkańca Tomaszowa Mazowieckiego. Zachowane wykazy zaludnienia obozu zawierają podział więźniów na następujące kategorie: Polacy, Żydzi, Ukraińcy, Niemcy, volksdeutsche, współpraca z Niemcami oraz inni. Do Polaków zaliczano przede wszystkim członków organizacji niepodległościowych: Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych. W statystykach odnotowano, że w świętochłowickim obozie przebywało zaledwie kilka takich osób. W obozie więziono kilku Ukraińców, a liczną grupę stanowili Niemcy (najwięcej w sierpniu 1945 r., kiedy było ich w obozie 1733 – jedna trzecia wszystkich więźniów)³⁷. Zaskakująco mało było osób osadzonych pod zarzutem współpracy z Niemcami – z raportów wynika, że w sierpniu 1945 r., kiedy było ich najwięcej, stanowili grupę zaledwie 40 osób (w tym pięć kobiet)³⁸. W początkowym okresie funkcjonowania obozu trafiali tam również jeńcy wojenni (w kwietniu było ich 25) oraz osoby pozostające do dyspozycji władz sowieckich³⁹.

Warto również zwrócić uwagę na strukturę wieku więźniów. W obozie przebywało kilkoro dzieci w wieku do lat 13 (w maju 1945 r. – jedno, a w sierpniu dwoje dzieci mających mniej niż półtora roku)⁴⁰. Działo się to w sytuacji, gdy dyrektor Departamentu Więziennictwa i Obozów mjr Teodor Duda już 14 kwietnia 1945 r. zabronił przyjmowania do więzień i obozów dzieci do lat 13 (pouczył przy tym naczelników więzień i obozów, że dzieci pozostające w więzieniach i obozach przy rodzicach podlegają opiece miejscowych rad narodowych)⁴¹. Dużą grupę, liczącą kilkuset więźniów, stanowiły osoby powyżej 60 roku życia⁴².

Przy kierowaniu do obozu stosowano dosyć niejasne i dowolne kryteria. Jednym z motywów była z pewnością chęć zagarnięcia majątku osoby osadzonej. Zdarzały się zatrzymania tylko za posiadanie odznaki niemieckiego związku sportowego lub z powodu braku dokumentów (osoby bez dokumentów traktowano na równi z „dwójkarzami”). Jak ocenia jeden z osadzonych, nawet więźniowie baraku nr 7, w którym umieszczano podejrzanych o działalność w ruchu nazistowskim, „w większości byli prostymi, solidnymi Górnosiężakami, którzy uczciwie pracowali i troszczyli się o swoje rodziny”⁴³. Starano się jednak przekonać mieszkańców Śląska, że do obozu trafiają wyłącznie Niemcy oraz zniechęceni aktywiści ruchu nazistowskiego. Gdy na początku marca 1945 r. osoby zatrzymane na terenie Katowic uformowano w kolumny i popę-

³⁷ Aneks, *Liczba więźniów Obozu Pracy w Świętochłowicach*, 1945 r. .

³⁸ Tekst nr 7.

³⁹ Tekst nr 1.

⁴⁰ AAN, MBP, DW, Wydział Inspekcji, Raporty statystyczne dot. starców powyżej 60 lat i dzieci do 13 lat – 1945, 760, cz. I, k. 68, cz. II, k. 102. Nie jest to z pewnością statystyka pełna. Melania Uherek wspomina, że w baraku, w którym przebywała, widziała dwie lub trzy kobiety z dziećmi w wieku 6–7 lat, tekst nr 57. Inny z więźniów twierdzi, że widział noworodka utopionego w bajorze w pobliżu bunkra; tekst nr 55.

⁴¹ AAN, MBP, DW, Wydział Inspekcji, Raporty statystyczne dot. starców powyżej 60 lat i dzieci do 13 lat – 1945, 760, cz. I, k. 53.

⁴² *Ibidem*, cz. I, k. 68, 179; cz. II, k. 4, 102.

⁴³ G. Gruschka, *op. cit.*, s. 48.

dzono w kierunku Świętochłowic, na czele każdej kolumny postawiono człowieka z flagą hitlerowską⁴⁴.

Być może w końcu marca 1945 r. obóz odwiedził wicewojewoda płk Jerzy Ziętek, który uczestniczył w uroczystości inauguracji produkcji w Hucie Zgoda. Relacja o pobycie wicewojewody na terenie zakładu nie wspomina ani o pracujących tam więźniach, ani o znajdującym się naprzeciwko obozie, choć korespondent barwnie opisuje okolice zakładu: „Wychodzimy na szarą śląską drogę, otacza nas zwykły śląski pejzaż; kominy, dym, hałdy, zakopcone mury pospolitych domów”⁴⁵.

Już w końcu marca 1945 r. w świętochłowickim obozie przebywało 1062 więźniów⁴⁶. Obóz bardzo szybko zaludniał się. Salomon Morel stwierdził, że przyjmowano dziennie nawet po 300–500 więźniów⁴⁷. W połowie kwietnia trafiła tam grupa więźniów oddanych do dyspozycji WUBP Katowice, między innymi 58 członków różnych organizacji nazistowskich, w tym 39 członków Hitlerjugend z Chorzowa⁴⁸. W maju statystyki obozowe informowały już o 2213 więźniach⁴⁹. 28 i 29 czerwca oraz 4 lipca 1945 r. do obozu skierowano między innymi 80 reichsdeutscheów podejrzanych o przynależność do NSDAP, SA oraz SS, zatrzymanych przez milicję w Prudniku i Głubczycach⁵⁰. W sierpniu 1945 r. w ewidencji obozu figurowało aż 5048 osób⁵¹. Ostatnie dane z 1 września 1945 r. informują o blisko 4000 więźniach⁵².

Niezwykle trudne warunki sanitarno-higieniczne i niskie racje żywnościowe doprowadziły do szerzenia się na terenie obozu czerwonki i tyfusu (plamistego oraz brzuszego). Najtragiczniejszym okresem w dziejach obozu było lato 1945 r. W połowie lipca rozpoczęła się epidemia tyfusu, która spowodowała stopniowe wyludnianie się obozu. Dostrzegający niebezpieczeństwo lekarze zaszczepili przeciwko tyfusowi personel obozu⁵³. Nie zatroszczono się jednak o więźniów – nie przeprowadzono odwszawienia, nie izolowano chorych. Franz Brachmann wspomina, że administracja obozu obojętnie przyglądała się umieraniu więźniów i dopiero, gdy już prawie wszyscy w baraku nr 7 byli chorzy, podano im węgiel⁵⁴. Ogniskiem epidemii tyfusu był właśnie „brunatny barak”, gdzie więźniowie żyli w najgorszych warunkach. Podczas gdy pozostałe baraki

⁴⁴ Tekst nr 36.

⁴⁵ A. Grodzicki, *Pierwszy odlew w Hucie Zgoda. Inauguracja produkcji w niepodległej Polsce*, „Dziennik Zachodni”, 25 III 1945 r.

⁴⁶ Tekst nr 1.

⁴⁷ Tekst nr 13.

⁴⁸ AIPN Ka, WUSW Katowice, 064/239, Repertorium Wydziału Śledczego WUBP w Katowicach za okres lutego-kwietnia 1945 r..

⁴⁹ Tekst nr 2.

⁵⁰ AIPN Ka, WUSW Katowice, 064/172, Repertorium Wydziału Śledczego WUBP w Katowicach za lata 1945–1946.

⁵¹ Tekst nr 7.

⁵² Tekst nr 11.

⁵³ G. Gruschka, *op. cit.*, s. 51.

⁵⁴ F. Brachmann, *Powrót na Śląsk*, „Karta” 1998, nr 26, s. 33.

stały w połowie puste, barak nr 7 był przepelniony. Tam też najokrutniej znęcano się nad więźniami, a podczas apelu jego mieszkańcy musieli stać tylko w koszulach i spodniach, gdy inni mogli mieć nakrycia głowy i ciepłe ubrania. Nie mogli też liczyć na wyjście poza teren obozu i szansę otrzymania dodatkowych porcji jedzenia. W panującej ciasnocie niemal wszyscy więźniowie baraku nr 7 zachorowali. Barak został wtedy odizolowany, nikt nie mógł go opuszczać, a wejście oznaczono trupimi czaszkami⁵⁵. Z obawy przed zarażeniem się nie kontrolowali go nawet strażnicy. Epidemia rozprzestrzeniła się na cały obóz i spowodowała tak wielkie spustoszenie, że wkrótce baraki nr 4, 6 i 7 zostały opróżnione. Ci więźniowie, którzy przeżyli epidemię, zostali przydzieleni do baraków nr 1 i 2, natomiast kobiety i dziewczęta do baraku nr 3⁵⁶.

Na podstawie aktów zgonu więźniów można wywnioskować, że zaraza rozpoczęła się na dobre 26 lipca 1945 r. Wówczas po raz pierwszy liczba ofiar w ciągu jednego dnia przekroczyła 15. Przez następnych siedem tygodni, do 8 września, codziennie odnotowywano od 8 do 34 zgonów. W samym sierpniu zmarło 632 więźniów obozu w Zgodzie. Najwięcej ofiar przyniosły ostatnie dni lipca i początek sierpnia: 28 lipca – 27 zgonów, 29 lipca – 24, 30 lipca – 28, 31 lipca – 34, 1 sierpnia – 35, 2 sierpnia – 38, 3 sierpnia – 38 i 4 sierpnia – 35. W sumie w ciągu tych ośmiu najtragiczniejszych dni odnotowano 259 zgonów więźniów⁵⁷. Należy dodać, że personel obozu nie zgłaszał wszystkich wypadków zgonu więźniów. W rejestrze zmarłych Urzędu Parafialnego Ewangelicko-Augsburskiego odnotowano ponoć 39 mogił zbiorowych, w których pochowano 357 osób. Zapis ten opatrzony jest jednak uwagą: „Cywilnych internowanych pochowanych jest więcej”⁵⁸. Oficjalna liczba zmarłych to 1855, gdyż tyle dokumentów zmarłych więźniów pozostało po likwidacji obozu⁵⁹. Niewyjaśniona pozostaje kwestia wcześniej zmarłych w Hali Targowej, w szpitalu w Świętochłowicach oraz pochowanych bez powiadomienia o zgonie. Zmarłych więźniów wywożono z obozu wozem drabiniastym i grzebano w grobach masowych na dwóch cmentarzach katolickich oraz ewangelickim w Świętochłowicach. Groby kopali więźniowie ze specjalnego komanda pogrzebowego⁶⁰.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 31–33.

⁵⁶ G. Gruschka, *op. cit.*, s. 51, 53.

⁵⁷ Statystyka sporządzona na podstawie odpisów aktów zgonu, IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w obozie pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, Odpisy zupełne aktów zgonu więźniów Obozu Pracy w Świętochłowicach.

⁵⁸ Informacje te podaje Jakub Ciećkiewicz w reportażu *Niemcy i Polacy* mps w zbiorach IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w obozie pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, załącznik do akt. Obecnie w parafii ewangelickiej w Świętochłowicach nie można potwierdzić tych danych. Być może zostały one zaczerpnięte z rejestrów zmarłych, które nie znajdują się w Świętochłowicach.

⁵⁹ Tekst nr 21.

⁶⁰ IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w obozie pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, k. 25.

Podczas epidemii tyfusu warunki bytowe więźniów znacznie się pogorszyły. Jęki i zawodzenia chorych roznosiły się po całym obozie. Smród kału i uryny, chmary wszy i pluskiew stały się jeszcze bardziej dokuczliwe. Niektórzy skrajnie wyczerpani chorobą więźniowie umierali w ubikacji. Przerażający był widok ciał obgryzanych przez szczury⁶¹.

Działania w celu powstrzymania zarazy podjęto dopiero wtedy, gdy objęła ona cały obóz. Przyjechała wówczas komisja lekarska z Warszawy i wszyscy żyjący jeszcze więźniowie zostali zaszczepieni, baraki zdezynfekowano, a miejsca publiczne posypano chlorowanym wapnem. W miejscu dawnego karceru z wodą urządzono odwieszalnię, a w baraku nr 7 kwarantannę. Więźniowie kąpali się raz w tygodniu, ich rzeczy w tym czasie były oddawane do odwzienia. Te spóźnione kroki doprowadziły do powstrzymania epidemii, a w obozie zapanaowała wzorowa czystość⁶².

We wrześniu 1945 r. po ustaniu epidemii tyfusu warunki bytowe w obozie znacznie się poprawiły. Zezwolono wówczas więźniom na poinformowanie swoich rodzin o pobycie w obozie, jak również na wysyłanie prośb o zwolnienie do prokuratora Specjalnego Sądu Karnego w Katowicach.

Płk Teodor Duda, dyrektor Departamentu Więziennictwa i Obozów MBP, za dopuszczenie do rozwinięcia się epidemii tyfusu i niepoinformowanie o tym na czas zwierzchników oraz inne uchybienia w prowadzeniu obozu ukarał Morelę trzydniowym aresztem domowym oraz potrąceniem 50 proc. pensji⁶³. Morel uznał, że to nie on jest odpowiedzialny za epidemię. Tłumaczył, że w obozie przebywało o 1000–1200 więźniów więcej niż przewidywano. Zdaniem naczelnika, przed samym wybuchem epidemii spośród 2,5 tys. więźniów lekarz miał trudności z wybraniem 50 zdolnych do pracy; resztę stanowili starcy i kalecy – co miało tłumaczyć tak obfite żniwo tyfusu⁶⁴. Wyjaśnienia te nie zgadzają się jednak z danymi przesłanymi przez Morela do MBP, które dotyczyły osób starszych przebywających w obozie. Według nich 1 lipca w obozie znajdowało się jedynie 397 osób powyżej 60 roku życia na ogólną liczbę 4996 więźniów⁶⁵. Nawet gdyby przyjąć, że większość młodszych i zdrowych więźniów przebywała w obozach przykopalnianych, a nie w obozie macierzystym Zgoda, to i tak stwierdzenie, że przebywali tam jedynie starcy i kaleki wydaje się nieuzasadnione.

Naczelnik Salomon Morel nie przestrzegał zarządzeń MBP dotyczących warunków sanitarnych. W listopadzie 1945 r. zastępca dyrektora Departamentu Więziennictwa i Obozów Stanisław Piżło w okólniku nr 107 zwracał uwagę, że w niektórych obozach i więzieniach osadzeni nie są odwzieni, brak cel prze-

⁶¹ F. Brachmann, *op. cit.*, s. 33.

⁶² *Ibidem*, s. 34.

⁶³ Tekst nr 9.

⁶⁴ Tekst nr 13.

⁶⁵ AAN, MBP, DW, Wydział Inspekcji, Raporty statystyczne dot. starców i dzieci do 13 lat i 60 lat – 1945, 760, cz. I, k. 179.

ściowych i cel do izolowania chorych, a przypadki chorób zakaźnych są zatajane. Dodał przy tym, że za te nadużycia niektórzy naczelnicy więzień i obozów zostali już ukarani⁶⁶. Można to z pewnością odnieść do sytuacji w obozie Zgoda, gdzie wszystkie te uchybienia miały miejsce.

Z pewnością naczelnik obozu zaniedbywał również obowiązek informowania prokuratora Specjalnego Sądu Karnego o losach więźniów pozostających do jego dyspozycji, przebywających w obozie. Świadczy o tym choćby przykład jednego z nich, oskarżonego o przynależność do SA, który zmarł w obozie podczas epidemii tyfusu 2 sierpnia 1945 r. 30 listopada 1945 r. prokurator przygotował akt oskarżenia w jego sprawie i wysłał do obozu. W marcu 1946 r. otrzymał odpowiedź, że oskarżony nie może stawić się na rozprawę, gdyż nie żyje⁶⁷.

Zgodnie z przepisami więźniowie powinni trafiać do obozu na mocy zarządzenia o odosobnieniu, a po zarządzeniu o ich aresztowaniu mieli być przekazywani do więzienia. Procedury tej prawdopodobnie w świętochłowickim obozie również nie przestrzegano. Jeden z prokuratorów przypomniał naczelnikowi Morelowi o konieczności skierowania do więzienia osoby z nakazem aresztowania. Prokurator zresztą pomylił się, wydając nakaz przyjęcia do nieistniejącego więzienia w Świętochłowicach, co wprowało w zakłopotanie Morela, który donosił, że „poniekąd w Świętochłowicach nie ma więzienia” i prosił o wskazanie, gdzie podejrzany ma zostać przekazany⁶⁸.

Istotny wpływ na los więźniów miały nadużycia dokonywane przez funkcjonariuszy obozowych. Więźniowie wspominali o konfiskowaniu przez strażników paczek żywnościowych dostarczanych przez rodziny. Zdarzało się, że rodziny zmarłych więźniów przynosiły do obozu paczki, nie wiedząc, że ich bliscy już nie żyją. Strażnicy przyjmowali paczki, nie informując o śmierci adresatów⁶⁹. Nie wydawano więźniom racji cukru, a w dokumentach zapisywano, że zostały im przekazane. Nie ewidencjonowano zabranych więźniom rzeczy, przez co stawały się one łupem personelu obozu. Za te nadużycia zwolniony został kierownik Działu Gospodarczego świętochłowickiego obozu Karol Zaks⁷⁰.

Liczący kilkadziesiąt osób personel mieszkał w specjalnym budynku poza obozem⁷¹. Wiadomo, że w momencie likwidacji obozu pracowało w nim 27 strażników⁷². Z zeznań więźniów wynika, że wśród strażników brak było dys-

⁶⁶ IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w obozie pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, k. 486, okólnik nr 107 z 27 XI 1945 r., kopia.

⁶⁷ AIPN Ka, Specjalny Sąd Karny w Katowicach, 75, k. 28, 31.

⁶⁸ *Ibidem*, Sąd Okręgowy w Katowicach, 88, k. 2, 5, 10, 14–15.

⁶⁹ Tekst nr 49.

⁷⁰ IPN Ka, Kserokopie akt osobowych Karola Zaksa, s. 45.

⁷¹ Waclaw Lochocki mówi o ok. 30 strażnikach (tekst nr 44–46), zaś Franz Brachmann ocenia ich liczbę na 75, (*idem*, *op. cit.* s. 32). W końcu marca 1945 r. przewidywano, że w obozie świętochłowickim będzie 5000 więźniów i 86 funkcjonariuszy. W połowie 1945 r. określono pojemność obozu na 1500 osób, a liczbę personelu na 15 osób (w tym dwóch oficerów); AAN, MBR, DW, Wydział Gospodarczo-Finansowy, Preliminarze budżetowe, 1295, k. 71, 123.

⁷² Tekst nr 17.

cypliny, często dochodziło do alkoholowych libacji⁷³. Funkcjonariusze obozowi bili osadzonych „gumowymi pałkami, poszturchiwali, szarpali, przeganiali, a także strzelali do uciekających”⁷⁴.

Śmiertelność w obozie związana była nie tylko z epidemią tyfusu, niedożywieniem więźniów i tragicznymi warunkami sanitarnymi. Więźniowie ginęli również na skutek umyślnego maltretowania przez personel obozowy. Do znęcania się nad więźniami dochodziło najczęściej w baraku nr 7, przeznaczonym dla podejrzanych o przynależność do organizacji nazistowskich. Po przybyciu każdego nowego transportu więźniów następowała selekcja, podczas której wywoływano podejrzanych o działalność w ruchu nazistowskim⁷⁵. Informowano ich, że członkowie NSDAP lub jej przybudówek osadzeni zostaną w baraku nr 7. Następnie ustawiano ich w szeregu i pytano o nazwisko, wiek i przynależność do organizacji⁷⁶. Niektóre grupy więźniów witał sam Salomon Morel; mówił, że jest Żydem i był więźniem Oświęcimia, a jego największym pragnieniem jest okrutna zemsta na Niemcach⁷⁷. Stawał też czasem przed nowymi więźniami, wyciągał kogoś z szeregu i pytał: „Kim byłeś?”. Po każdej odpowiedzi bił pytanego pięścią w twarz. Kazał również podnosić prawą rękę, wołać „Heil Hitler” i śpiewać nazistowską pieśń *Horst Wessel*⁷⁸. W powitaniu nowych więźniów brał również udział pochodzący z Katowic kapo Marek. Był blokowym „brunatnego domku” (baraku nr 7) i bił więźniów szczególnie brutalnie – stąd przezwisko „Bludhund” („Krwawy Pies”). Złą sławę cieszył się również wybrany spośród więźniów blokowy Walter Skutela⁷⁹. Kiedy pewnego razu przyprowadzono nową grupę więźniów, kazano im stanąć przy ścianie i pytano o członkostwo w NSDAP. Stojący pierwszy z brzegu potwierdził, że należał do partii nazistowskiej, wtedy kapo Marek uderzył go w twarz, przewrócił i kopał, a potem bił drewnianą nogą taboretu. Wszyscy, którzy trafili do baraku nr 7 musieli przejść takie powitanie⁸⁰. Barak mieścił kilkaset osób. Jak wynika z wielu relacji, znalazły się tam osoby podejrzewane o przynależność do NSDAP, SA, SS, Hitlerjugend, NSKK (Narodowosocjalistyczny Korpus Kierowców), Volkssturmu, gestapo oraz Niemcy z Rzeszy.

⁷³ Jeden ze strażników, pochodzący ze Świętochłowic, 3 XI 1945 r. zmarł wskutek zatrucia alkoholowego. IPN Ka Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w obozie pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, Odpisy zupełne aktów zgonu więźniów Obozu Pracy w Świętochłowicach.

⁷⁴ Zdarzało się, że strażnicy okazywali więźniom współczucie – np. jeden z nich przekazał więźniom różaniec, tekst nr 52.

⁷⁵ IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w obozie pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, k. 30.

⁷⁶ G. Gruschka, *op. cit.*, s. 34.

⁷⁷ IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w obozie pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, k. 187–188.

⁷⁸ G. Gruschka, *op. cit.*, s. 38; IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w obozie pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, k. 188.

⁷⁹ G. Gruschka, *op. cit.*, s. 35, 37.

⁸⁰ F. Brachmann, *op. cit.*, s. 27–28.

Więźniowie z innych baraków zdawali sobie sprawę, że w siódmym urządzano „jakieś specjalne akcje” – słychać było krzyki i jęki, wynoszono stamtąd zwłoki. Mieszkańcy baraku nr 7 z niepokojem oczekiwali nocy – wtedy przychodziła „godzina bicia” i w obozie rozlegał się płacz mężczyzn⁸¹. Oprawcy zwykle wybierali sobie jakąś grupę więźniów – raz byli to „towarzysze partyjni”, innym razem członkowie SA lub Hitlerjugend, których Morel darzył wyjątkową antypatią⁸². W „brunatnym baraku” przebywało kilkunastu chłopców z Hitlerjugend w wieku 15–17 lat⁸³. Oprócz nich ofiarami najcięższych tortur miały być dziewczęta z organizacji BDM (Związek Niemieckich Dziewcząt)⁸⁴. Jedna z relacji opowiada o przybyciu członków Hitlerjugend. Kazano im maszerować, a następnie położyć się na ziemię, po czym – na oczach innych więźniów – strażnicy deptali po nich⁸⁵. Morel często bił gołymi pięściami lub gumową pałką, ale najczęściej posługiwał się dwiema innymi metodami. Z pomocą swej obstawy rzucał więźniów jednego na drugiego, tworząc z nich pięć, sześć warstw. Była to tak zwana piramida, po zakończeniu której leżący najniżej musieli być wynieszeni do ambulatorium z powodu ciężkich obrażeń. Jeszcze większe przerażenie wśród więźniów „brunatnego baraku” budziła druga metoda tortur Morela – „wybierał sobie dowolnego więźnia, który mu się nie podobał, rzucał nim o podłogę, chwycił za nogę jeden z taboretów, a następnie wielokrotnie, z dużą siłą, bił więźnia ciężkim siedziskiem”. Więzień z poważnymi obrażeniami trafiał do ambulatorium, a często zaraz do kostnicy⁸⁶. Jedną z ulubionych zabaw funkcjonariuszy obozu było przyglądanie się więźniom ustawionym w dwóch szeregach na przeciwko siebie, którym kazano bić się po twarzy⁸⁷.

W maju 1945 r. do baraku nr 7 wpadło czterech funkcjonariuszy obozu i kazano wystąpić tym, którzy czują się niewinni. Kiedy dziesięciu więźniów wystąpiło z szeregu, funkcjonariusze zaczęli bić pozostałych⁸⁸. Innym razem kazano członkom NSDAP biegać truchtem i skakać jeden przez drugiego. Potem zmuszono ich do biegania po sali, okładając przy tym kijami i gumowymi pałkami⁸⁹. Urządzano również specjalne akcje. Na przykład w noc kapitulacji Niemiec przegoniono więźniów pod prysznicę, a następnie na plac obozowy, gdzie po leżących na ziemi i zziębniętych więźniach przebiegała cała grupa

⁸¹ Ośrodek KARTA, Archiwum Zachodnie, I/14/1.

⁸² G. Gruschka, *op. cit.*, s. 44.

⁸³ Günther W. ocenia, że w baraku przebywało 12–15 członków HJ, IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w obozie pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, załącznik do akt, k. 327.

⁸⁴ IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w obozie pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, k. 58.

⁸⁵ Tekst nr 37.

⁸⁶ G. Gruschka, *op. cit.*, s. 44–45.

⁸⁷ Więzień baraku nr 7 wspomina, że przebywał tam pewien członek Hitlerjugend, który stracił na wojnie oko. Kiedy przyszła na niego kolej bicia po twarzy, otrzymał od swego partnera tak potężny cios, że szklane oko wypadło i poturlało się po podłodze – „to makabryczne zdarzenie wywołało u siepaczy nieopisaną radość”. IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w obozie pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, k. 328–329.

⁸⁸ *Ibidem*, k. 102.

⁸⁹ F. Brachmann, *op. cit.*, s. 29.

strażników⁹⁰. Dzień urodzin Hitlera, 20 kwietnia, obsługa obozowa uczyła biciem więźniów „brunatnego baraku” nogami od taboretów⁹¹. W „niemieckim domku” znajdowały się również osoby niezwiązane z ruchem nazistowskim, ale one także były zmuszane do przyznania się do przynależności partyjnej.

Niechlubną rolę w świętochłowickim obozie odegrał lekarz Kurt Glombitza, Niemiec pochodzący z Górnego Śląska. Za swoją przynależność do SA (był obersturmführerem) został w lutym 1945 r. zatrzymany w Katowicach przez Sowieców i przekazany władzom polskim. Wywieziono go najpierw do Przemysła, a stamtąd trafił do Świętochłowic. Z początku przebywał w Hali Targowej, a później skierowano go do obozu Zgoda. Ze względu na swe doświadczenie zawodowe został przez Morela wyznaczony głównym lekarzem obozowym. Podczas epidemii tyfusu, gdy miał stwierdzać zgon więźniów, sprawdzał to, trącając zmarłych stopą – prawdopodobnie nie tylko z rutyny, ale także z obawy przed zarażeniem się. Dzięki bliskim kontaktom z załogą obozu Glombitza zajmował uprzywilejowaną pozycję wśród innych więźniów – budził wśród nich strach i nienawiść. Podczas śledztwa w 1961 r. ustalono, że przyczynił się do śmierci jednego z więźniów, skatowanego przez strażników⁹².

Głód, brud, plaga wszy, pluskiew i szcurów sprawiły, że obozowa egzystencja była niezmiernie trudna do zniesienia. Na całodzienne wyżywienie składała się czarna kawa zbożowa i kilkaset gramów chleba wydawanych rano i wieczorem oraz zupa z buraków pastewnych, z powodu konsystencji zwana „wodzianką”.

Niektórzy więźniowie próbowali ucieczki z obozu – dokumenty mówią o tym, że udało się to 69 osobom⁹³. Osadzony w „brunatnym baraku” Holender Eric van Calsteren wpadł na pomysł, by w nocy ukryć się w ubikacji i rankiem wraz z osobami z innych baraków wyjść do pracy poza teren obozu. Po dotarciu do Huty Zgoda w ogólnym zamieszaniu udało mu się zbiec⁹⁴. Nie udało się ucieczka grupie więźniów, którzy próbowali wykopać tunel pod barakiem kuchni. Mieli wynosić wykopaną ziemię w kieszeniach spodni, ale na skutek zdrady plan ucieczki nie powiódł się⁹⁵. O próbach ucieczek świadczą również adnotacje w aktach zgonu dwóch więźniów, że zostali zastrzeleni podczas ucieczki. 30-letni Reinhold Mach z Rybnika zginął 17 maja 1945 r.,

⁹⁰ Później jeszcze raz skierowano więźniów pod przysnice i biegano po nich na placu apelowym; G. Gruschka, *op. cit.*, s. 45.

⁹¹ IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w obozie pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, k. 108.

⁹² IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w obozie pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, akta podręczne, k. 869–915. W 1961 r. Sąd Przysięgły w Essen skazał go na dwa lata więzienia. Po uchyleniu wyroku przez Sąd Federalny w Karlsruhe zajął się tą sprawą Sąd Ziemski w Essen i skazał K. Glombitzę na rok i dziesięć miesięcy więzienia.

⁹³ Tekst nr 21.

⁹⁴ IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w obozie pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, k. 735.

⁹⁵ Tekst nr 12.

a Wilhelm Frühauf (urodzony w Bytomiu, zamieszkały w Nowym Sączu) kilka dni później, 20 maja 1945 r.⁹⁶

Skrajnie trudne warunki obozowe, głód i tortury powodowały załamania psychiczne. Więźniowie wielokrotnie wspominali o przypadkach rzucania się na druty pod napięciem. Kilka osób powiesiło się⁹⁷.

Choć oficjalnie świętochłowicki obóz nosił nazwę obozu pracy, to spełniał również funkcję obozu karnego. Jeszcze w kwietniu 1945 r. Morel przesłał sprawozdanie z „Obozu Karnego w Świętochłowicach”⁹⁸. Więźniowie z baraku nr 7 nie pracowali ani na terenie obozu, ani też poza nim, dla nich był to więc obóz karny, choć oczywiście nikt z nich nie był skazany wyrokiem sądowym. Wielu więźniów wysłano do pracy w pobliskich kopalniach i hutach, przy których funkcjonowały obozy. Nadal znajdowali się oni w ewidencji Obozu Pracy w Świętochłowicach⁹⁹. Dyrektor Departamentu Więziennictwa i Obozów MBP 24 kwietnia 1945 r. wysłał do szefa WUBP w Katowicach szyfrogram w sprawie przydzielenia Centralnemu Zarządowi Przemysłu Węglowego 10 tys. volksdeutscheów. Dyrektor DWiO oczekiwał na szyfrogram określający wymaganą liczbę więźniów do skoszarowania oraz liczbę więźniów, którzy w ciągu dnia byliby zatrudnieni w kopalniach, a na noc odprowadzani z powrotem do obozów¹⁰⁰.

W obozie panował duży ruch – niemal codziennie przybywali nowi więźniowie, regularnie też kompletowano transporty do pracy w kopalniach. W połowie maja 1945 r. część zdolnych do pracy więźniów odtransportowano do kopalń w Mysłowicach i Siemianowicach. Jeden z więźniów, chcąc dołączyć do ojca, następnego dnia po odejściu transportów zgłosił się do pracy w kopalni, ale został przydzielony do kopalni Paryż w Dąbrowie Górniczej¹⁰¹. Więźniowie wspominają, że w maju wielu z nich wysłano do pracy w kopalni Michał w Michałkowicach¹⁰², innych z kolei umieszczono w obozie przy kopalni Paweł w Chebziu¹⁰³. Latem 1945 r. wśród więźniów świętochłowickiego obozu poszukiwano fachowców do Huty Ferrum¹⁰⁴. 30 lipca 1945 r. 50 mężczyzn prze-

⁹⁶ IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w obozie pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, Odpisy zupełne aktów zgonu więźniów Obozu Pracy w Świętochłowicach.

⁹⁷ 19 V 1945 r. powiesił się Jan Błanik ze Świerklan (pow. Rybnik), wpisany do III grupy volkslisty, a 3 VII 1945 r. Antoni Gans z Rydułtów (osierocił trójkę małych dzieci), IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w obozie pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, Odpisy zupełne aktów zgonu więźniów Obozu Pracy w Świętochłowicach.

⁹⁸ Tekst nr 1. Do połowy kwietnia 1945 r. zgony więźniów zgłaszał Naczelnik Obozu Karnego w Świętochłowicach, IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w obozie pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, Odpisy zupełne aktów zgonu więźniów Obozu Pracy w Świętochłowicach.

⁹⁹ AAN, MBP, DW, Wydział Inspekcji, 718, k. 9.

¹⁰⁰ *Ibidem*, Wydział Polityczno-Wychowawczy, Raporty i sprawozdania z działalności służb więziennictwa 1944–1946, 4/162, k. 485.

¹⁰¹ Tekst nr 48.

¹⁰² IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w obozie pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, k. 57.

¹⁰³ Ośrodek KARTA, Archiwum Zachodnie, I/14/1.

¹⁰⁴ IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w obozie pracy w Świętochłowicach-Zgodzie,

niesiono do pracy w Hucie Baildon w Katowicach¹⁰⁵. Więźniowie pracowali również w znajdującej się naprzeciw obozu Hucie Zgoda, gdzie demontowali maszyny i ładowali je na wagony¹⁰⁶. Część kobiet zatrudniono jako sprzątaczkę w kopalni Polska¹⁰⁷. Zdarzały się przypadki zabierania więźniów do robót nadzorowanych przez wojska radzieckie w rejonie Nowego Bytomia¹⁰⁸.

Do zakładów położonych w sąsiedztwie obozu więźniowie doprowadzani byli w pieszych kolumnach, po zakończeniu pracy wracali do obozu. Zatrudnieni w bardziej odległych hutach i kopalniach przebywali w tamtejszych podobozach. O skali zatrudnienia poza obozem macierzystym świadczy fakt, że w lipcu 1945 r. w 13 kopalniach pracowało 2796 mężczyzn oraz 50 kobiet z obozu w Świętochłowicach¹⁰⁹. Warunki bytowe w obozach przykopalnianych były zdecydowanie lepsze niż te w obozie Zgoda. Traktowano więźniów bez sztyku i bicia, lepsze było również jedzenie.

Praca więźniów przynosiła niemałe dochody. W momencie likwidacji obozu w jego Dziale Pracy zgromadzono ponad 118 tys. złotych¹¹⁰. Oczywiście więźniowie nie otrzymywali żadnego wynagrodzenia.

Zwalnianie więźniów obozu w Świętochłowicach należy wiązać z rozkazem ministra Stanisława Radkiewicza z 15 września 1945 r., dotyczącym uregulowania spraw osób znajdujących się w miejscach zamknięcia bez sankcji prokuratora. Zgodnie z rozkazem, kierownicy UBP do 21 września mieli zwolnić wszystkie osoby osadzone bez sankcji prokuratorskich i które podlegały przepisom dekretu o amnestii¹¹¹.

Na przełomie października i listopada 1945 r. do Świętochłowic przyjechała trzyosobowa komisja, której przewodniczył prokurator Jerzy Rybakiewicz. Po dokonaniu przeglądu akt więźniów oraz przeprowadzeniu z nimi rozmów prawie wszyscy zostali zwolnieni. Wyjątek stanowiły te osoby, co do których istniały dowody lub podejrzenia o współpracę z okupantem¹¹². Podobnie wyglądała sytuacja więźniów podległych Obozowi Pracy w Świętochłowicach, a przebywających w obozach przy zakładach przemysłowych. Niektórzy byli przywożeni z powrotem do obozu Zgoda. Zwolnienie następowało dopiero po spełnieniu wymogów formalnych (uzyskanie podpisu naczelnika obozu o zwolnieniu oraz podpisanie dokumentu stwierdzającego, że pod groźbą kary więzienia do

S 96/07/Zk, k. 32.

¹⁰⁵ G. Gruszka, *op. cit.*, s. 73.

¹⁰⁶ Tekst nr 49.

¹⁰⁷ Tekst nr 57.

¹⁰⁸ Tekst nr 36.

¹⁰⁹ Tekst nr 6.

¹¹⁰ Tekst nr 19.

¹¹¹ IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w obozie pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, k. 484, Rozkaz z 15 IX 1945 r., kopia.

¹¹² Gerhard Gruschka wspomina, że podczas przesłuchania nie potwierdził swojej przynależności do Hitlerjugend, ale prokuratora bardziej interesowało to, że był Niemcem. Gruschki nie wypuszczono na wolność, ale przekazano do COP w Jaworznie, *idem, op. cit.*, s. 59.

lat 15 nie będzie się z nikim rozmawiać o tym, co się wydarzyło w obozie). Wszystkich formalności dotyczących likwidacji Obozu Pracy w Świętochłowicach dopełniono 20 listopada 1945 r. Więźniowie, którzy nie zostali zwolnieni przez prokuratora, zostali przetransportowani do Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie. Wykaz tych więźniów obejmuje 301 nazwisk¹¹³. Kilku więźniów pozostało jeszcze na terenie zlikwidowanego obozu, prawdopodobnie do prac porządkowych oraz biurowych.

W ten sposób, po niespełna dziewięciu miesiącach od momentu powstania, Obóz Pracy w Świętochłowicach zakończył funkcjonowanie¹¹⁴. Trafilo do niego w sumie blisko 6 tys. osób¹¹⁵. Co trzeci więzień nie przeżył pobytu. Część strażników przeszła wraz z więźniami do Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie, a naczelnik Salomon Morel objął kolejne stanowisko w systemie więziennictwa na Śląsku – został naczelnikiem więzienia w Opolu¹¹⁶.

Ze względu na rozmiary dokonanych tam zbrodni i liczbę zmarłych więźniów, historia obozu Zgoda stanowi jeden z ważniejszych epizodów powojennej historii Górnego Śląska.

Przez wiele lat dzieje Obozu Pracy w Świętochłowicach żyły jedynie w pamięci więzionych tam osób oraz ich rodzin, skrzętnie skrywane z obawy przed represjami za ujawnienie prawdy o tym, jak traktowano rdzennych mieszkańców Górnego Śląska w pierwszych latach Polski Ludowej. Więźniowie ci nieraz mówili, że chcieliby dożyć czasów, w których mogliby opowiedzieć o swoich losach.

¹¹³ Tekst nr 18.

¹¹⁴ Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego prowadził rozmowy z COP w Jaworznie w sprawie użyczenia obozu w Świętochłowicach dla jeńców wojennych. Ustalono, że obóz może przyjąć 2 tys. jeńców. Ostatecznie jednak naczelnik COP kpt. Stanisław Kwiatkowski przedstawił warunki trudne do spełnienia przez CZPW, J. Kochanowski, *W polskiej niewoli. Niemiecy jeńcy wojenni w Polsce 1945–1950*, Warszawa 2001, s. 95.

¹¹⁵ Na podstawie zachowanych raportów o zaludnieniu obozu w Świętochłowicach można ustalić, że przyjęto do niego co najmniej 5764 więźniów.

¹¹⁶ Tekst nr 26.

Nota edytorska

Przy wyborze materiałów do niniejszej publikacji kierowano się tym, by zbiór tworzyły dokumenty o różnym charakterze, które ukazałyby możliwie pełny obraz funkcjonowania obozu. Publikacja składa się z pięciu odrębnych części. Pierwsza z nich obejmuje dokumenty ukazujące mechanizmy funkcjonowania Obozu Pracy w Świętochłowicach. Składają się na nie głównie protokoły zdawczo-odbiorcze sporządzone podczas likwidacji obozu oraz sprawozdania o stanie zaludnienia obozu. Większość dokumentów zamieszczonych w tej części pochodzi ze zbiorów Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Druga część publikacji zawiera dokumenty związane z osobą naczelnika obozu Salomona Morela. Są to dokumenty pochodzące z jego akt osobowych, jak również z akt śledztwa prowadzonego w sprawie zbrodni popełnionych w obozie w Świętochłowicach. Kolejną grupę materiałów tworzą zeznania więźniów lub ich rodzin, złożone w latach dziewięćdziesiątych przed prokuratorami, sądami oraz Okręgową Komisją Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach. Wyjątkiem jest list pani Brygidy Pękały skierowany do Okręgowej Komisji oraz sprawozdanie Gerharda Gruschki przesłane do Sądu Okręgowego w Menden. Zeznania świadków składane podczas śledztwa są specyficznym materiałem, gdyż dotyczą głównie zbrodni dokonywanych na więźniach przez Salomona Morela i innych funkcjonariuszy UB pracujących w obozie.

Następną grupę materiałów stanowią relacje więźniów obozu lub ich rodzin, zebrane przez pracowników Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Katowicach. Zebrane wspomnienia świadczą o tym, że choć minęło już kilkadziesiąt lat od tamtych wydarzeń, to pamięć o obozowych przejściach pozostaje wciąż żywa. Tom zamykają listy pisane latem i jesienią 1945 r. przez rodziny uwięzionych lub samych więźniów z prośbą o zwolnienie z obozu w Świętochłowicach. Znajdują się one w Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej – Oddział w Katowicach i do tej pory nie były wykorzystywane w pracach badawczych. Pozwalają lepiej poznać mechanizmy akcji zatrzymywania volksdeutschów w pierwszych miesiącach 1945 r. oraz pokazują, jak osadzenie w obozie wpływało na losy konkretnych ludzi. Z prezentowanych dokumentów jedynie dwa, dotyczące Salomona Morela, zostały już opublikowane w „Dziejach Najnowszych”.

Materiały zawarte w niniejszym tomie mają numerację ciągłą. W obrębie każdej części zostały uporządkowane chronologicznie. Poprawiono ortografię i interpunkcję; dotyczy to zwłaszcza listów i relacji. W przypadku zeznań do-

konano nieznacznych poprawek stylistycznych. Wszelkie wyróżnienia w tekście źródłowym (spacjowanie, wersaliki, podkreślenia) zostały oddane za pomocą czcionki wytłuszczonej. Opuszczenia zaznaczono nawiasami kwadratowymi.

Część dokumentów została napisana gwarą śląską. Dla autentyczności tekstu starano się gwarę zachować, jednak w takiej mierze, na ile pozwalał na to oryginał, dlatego nie powinny dziwić pewne niekonsekwencje.

Podczas gromadzenia materiałów spotkaliśmy się z otwartością i życzliwością wielu byłych więźniów świętochłowickiego obozu oraz ich rodzin. Chciałbym serdecznie podziękować moim współpracownikom z Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Katowicach: Kornelii Banaś, dr Wacławowi Dubiańskiemu, Tomaszowi Milerowi oraz Andrzejowi Sznajderowi za pomoc w zbieraniu relacji, opracowaniu dokumentów oraz w niezbędnych pracach technicznych.

Wykaz skrótów

AAN	– Archiwum Akt Nowych
AIPN	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
AIPN Ka	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach
APKat	– Archiwum Państwowe w Katowicach
BDM	– Bund Deutscher Mädels (Związek Niemieckich Dziewcząt)
COP	– Centralny Obóz Pracy
CW	– Centralne Więzienie
CZPW	– Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego
CZW	– Centralny Zarząd Więziennictwa
DAF	– Deutsche Arbeitsfront (Niemiecki Front Pracy)
DVL	– Deutsche Volksliste (niemiecka lista narodowościowa)
DW	– Departament Więziennictwa MBP (do 10 sierpnia 1946 Departament Więziennictwa i Obozów MBP)
GL	– Gwardia Ludowa
GPU	– Gosudarstwiennoje Politiczeskoje Uprawlenije (Państwowy Zarząd Polityczny)
HJ	– Hitlerjugend
IPN Ka	– Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach
KRN	– Krajowa Rada Narodowa
KWK	– Kopalnia Węgla Kamiennego
MBP	– Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
MO	– Milicja Obywatelska
MUBP	– Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
NKWD	– Narodnyj Komissariat Wnutriennich Dieł (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych)
NSDAP	– Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei (Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników)
NSKK	– Nationalsozialistischer Kraftfahrer Korps (Narodowosocjalistyczny Korpus Kierowców)
NSV	– Nationalsozialistische Volkswohlfahrt (Narodowosocjalistyczna Opieka Społeczna)
NSZ	– Narodowe Siły Zbrojne
OP	– Obóz Pracy
OPŚ	– Obóz Pracy w Świętochłowicach
OZPW	– Okręgowy Zarząd Pracy Więźniów

Wykaz skrótów

PKP	– Polskie Koleje Państwowe
PKWN	– Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
PPR	– Polska Partia Robotnicza
PUBP	– Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
RD	– Reichsdeutsch
SA	– Sturmabteilungen der NSDAP (Oddziały Szturmowe NSDAP)
SS	– Schutzstaffeln der NSDAP (Oddziały Ochronne NSDAP)
SSKKt	– Specjalny Sąd Karny w Katowicach
UB	– Urząd Bezpieczeństwa
UBP	– Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
USC	– Urząd Stanu Cywilnego
VD	– Volksdeutsch
VL	– Volkslista
WKMO	– Wojewódzka Komenda Milicji Obywatelskiej
WUBP	– Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
WUBPKat	– Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach
YMCA	– Young Men's Christian Association (Chrześcijańskie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej)
ZMP	– Związek Młodzieży Polskiej

I.
Dokumenty
dotyczące funkcjonowania Obozu
Pracy w Świętochłowicach

I. Dokumenty dotyczące funkcjonowania Obozu

Nr I

1945 kwiecień I, Świętochłowice – Wykaz więźniów Obozu Karnego w Świętochłowicach 31 marca 1945 r.

Świętochłowice, dnia 1 IV 1945 r.

Obóz Karny Świętochłowice^a

Wykaz zaludnienia Obozu Karnego w Świętochłowicach na dzień 31 III 1945 r.

Data	Poj[emność] obozu	Stan na dzień 31 III [19]45 r.	Przybyło w ciągu miesiąca	Ubyło w ciągu miesiąca	Razem	Do dyspoz [ycji] UBP	Do dyspoz [ycji] wł[adz] sowie- c[kich]	Jeńcy wojenni	Ogółem
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
31 III [19]45 r.	1400	1062	108	25		1008	28	25	1062

w z[astępstwie] naczelnika obozu

Wróblewski^b

Źródło: AAN, MBP, DW, Wydział Ewidencji i Rozmieszczenia, Raporty statystyczne o stanie zaludnienia więzień i obozów 1945 r., 747, k. 30, oryginał, mps.

^a Powyżej odręczna adnotacja Wpłynęło 13 kwietnia 1945 r.

^b Powyżej podpis odręczny.

Nr 2

1945 maj 2, Świętochłowice – Raport statystyczny o liczbie więźniów Obozu Pracy w Świętochłowicach 1 maja 1945 r. (fragment)

Załącznik] do l. IV Insp. 45/6/45/7 Obóz Pracy [^a] w Świętochłowicach,
Nr [^b] dnia 2 maja 1945 r.

Do
Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego
Departament Więziennictwa i Obozów
w Warszawie-Pradze

Raport statystyczny o zaludnieniu więzienia w dniu 1 maja 1945 roku^c

Wyszczególnienie	Śledczych														Suma rubryk 2, 3, 4, 5, 6 i 7	Suma rubryki 8
	Przestępców															
	Przeciwpństwowych								Krymi- nalnych		Innych					
	Polaków		Niemców		Volks- deut- schów		Współ- praca z Niem- cami									
	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K		
1	2		3		4		5		6		7		8		9	
Stan z dnia [^d]																
Przybyło w miesiącu [^e]																
Ubyło w miesiącu [^f]																
Stan w dn. 1 V [19]45 r.	1	1	303	25	1780	99	4		16	1			2088	125	2213	

^a Tu przekreślone słowo więzienie.

^b Brak numeru.

^c W tym i następnym raporcie statystycznym pominięto część tabeli poświęconą więźniom karnym, gdyż w żadnym z raportów nie została wypełniona.

^d Nie wpisano.

^e Tu i dalej w tabeli odręcznie.

^f Nie wpisano.

^g Nie wpisano.

I. Dokumenty dotyczące funkcjonowania Obozu

Z ogólnej liczby więź[niów] przypada na:	M	K	Razem
Polaków	1 ^h	1	2
Żydów			
Ukraińców			
Niemców	303	25	328
Volksdeuschów	1780	99	1879
Współpraca z Niemcami	4		4
Innych			

Naczelnik więzieniaⁱ

Źródło: AAN, MBP, DW, Wydział Ewidencji i Rozmieszczenia, Raporty statystyczne o stanie zaludnienia więzień i obozów 1945 r., 744, k. 178, oryginał, mps.

^h Tu i dalej w tabeli odręcznie.

ⁱ Poniżej odręczny podpis nieczytelny, pod nim okrągła pieczęć Obóz w Świętochłowicach

Nr 3

1945 maj 29, Katowice – Pismo Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego do Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie w sprawie przekazania więźniów Obozu Pracy w Świętochłowicach do pracy w kopalni Centrum

Ministerstwo Przemysłu
Centralny Zarząd
Przemysłu Węglowego
Nasz znak BMSR/Kł^aSG 24/2/45^a

Katowice, dnia 29 maja 1945 r.¹
Powstańców nr 46

Do
Centralnego Obozu Pracy
w Jaworznie

Prosimy o wydanie nam pisemnego zlecenia do Obozu w Świętochłowicach, upoważniającego nas do odbioru 300 więźniów, przeznaczonych do pracy na Kopalni Centrum.

Po odbiór więźniów zgłosi się do obozu w Świętochłowicach nasza eskorta, do której Wydział winien przydzielić swego komendanta. Odbiór nastąpi w dniach od 24 do 28 bm. Wydział winien zaopatrzyć więźniów w łyżki i miski^b.

Biurow Mobilizacji Sił Roboczych
p.o. zast[ępcy] dyr[ektora]

(–) Kłosiński^c

Źródło: APKat, CZPW 4796, k. 10, oryginał, mps.

^{a-c} Wpisano odręcznie.

^b *Poniżej pieczęć okrągła* Ministerstwo Przemysłu. Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego. Naczelnny Dyrektor Administracyjny, *kilka pieczęci i adnotacji*.

^c *Powyżej odręczny podpis nieczytelny*.

¹ Tego samego dnia wysłano też pismo do COP w Jaworznie w sprawie przekazania więźniów obozu świętochłowickiego do Kopalni Łągiewniki (100 więźniów) oraz Rozbark (150). Do zaopatrzenia więźniów w łyżki i miski zobowiązano komendę obozu, zob. APKat, CZPW 4796, k. 3, 7.

Nr 4

1945 czerwiec 1, Świętochłowice – Raport statystyczny o liczbie więźniów Obozu Pracy w Świętochłowicach 1 czerwca 1945 r. (fragment)

Nr [a]¹²

Ob[óz] Pracy, więzienie w Świętochłowicach,
dnia 1 czerwca 1945 r.

Do
Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego
Departament Więziennictwa i Obozów
w Warszawie-Pradze

**Raport statystyczny
o zaludnieniu więzienia w dniu 1 czerwca 1945 roku**

Wyszczególnienie	Śledczych														
	Przestępców												Suma rubryk 2, 3, 4, 5, 6 i 7		Suma rubryki 8
	Przeciwpństwowych								Krymi- nalnych		Innych				
	^b AK NSZ ^b [c] itp.		Szpiego- stwo ^d [c]		Volks- deut- schów		Współ- praca z Niem- cami								
M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K
1	2		3		4		5		6		7		8		9
Stan z dnia 1 V [19]45 r.	-	-	-	-	1780 ^f	100	4	-	1	-	303	25	2088	125	2213
Przybyło w miesiącu V	-	-	-	-	973	249	29	6	16	1	340	85	1358	341	1699
Ubyło w miesiącu V	-	-	-	-	115	1	-	-	1	-	35	1	151	2	153
Stan w dniu 1 VI 1945 r.	-	-	-	-	2638	348	33	6	16	1	608	109	3295	464	3759

^a Brak numeru.

^{b-b} Wpisano odręcznie.

^c Przekreślono Polaków.

^d Wpisano odręcznie.

^e Przekreślono Niemców.

^f Tu i dalej w tabeli odręcznie.

I. Dokumenty dotyczące funkcjonowania Obozu

Z ogólnej liczby więź[niów] przypada na:	M	K	Razem
Polaków	2 [§]	1	3
Żydów			
Ukraińców	2	–	2
Niemców	548	107	695
Volksdeutschw	2662	353	3015
Współpraca z Niemcami ^h	–	–	–
Innych	41	3	44
Razem			3759

Naczelnik [i] obozuⁱ

Źródło: AAN, MBP, DW; Wydział Ewidencji i Rozmieszczenia, Raporty statystyczne o stanie zaludnienia więzień i obozów 1945 r., 744, k. 261, oryginał, mps.

[§] Tu i dalej w tabeli odręcznie.

^h Przekreślono.

ⁱ Przekreślono więźnienia.

^j Brak podpisu.

Nr 5

1945 lipiec I, Świętochłowice – Raport statystyczny o liczbie więźniów Obozu Pracy w Świętochłowicach 1 lipca 1945 r. (fragment)

Nr 8

Obóz Pracy^[a] w Świętochłowicach,
dnia 1 lipca 1945 r.

Do
Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego
Departament Więziennictwa i Obozów
w Warszawie-Mokotowie

Raport statystyczny o zaludnieniu więzienia w dniu 1 lipca 1945 roku

Wyszczególnienie	Śledczych														Suma rubryk 2, 3, 4, 5, 6 i 7	Suma rubryki 8
	Przestępców															
	Przeciwpaństwowych								Krymi- nalnych		Innych					
	^b AK NSZ ^b [^c] itp.		Szpiego- stwo ^d [^e]		Volksdeut- schów		Współ- praca z Niem- cami									
	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K		
1	2		3		4		5		6		7		8		9	
Stan z dnia 1 VI [19]45 r.	-	-	-	-	2638 ^f	348	33	6	16	1	608	109	3295	464	3759	
Przybyło w miesiącu VI	-	-	1	-	560	169	3	-	-	-	614	89	1178	258	1436	
Ubyło w miesiącu VI	-	-	-	-	138	4	2	-	1	-	52	2	193	6	199	
Stan w dniu 30 VI [19]45 r.	-	-	1	-	3060	513	34	6	15	1	1170	196	4280	716	4996	

^a Przekreślono więzienie.

^{b-b} Wpisano odręcznie.

^c Przekreślono Polaków.

^d Wpisano odręcznie.

^e Przekreślono Niemców.

^f Przekreślono więzienie.

I. Dokumenty dotyczące funkcjonowania Obozu

Z ogólnej liczby więź[niów] przypada na:	M	K	Razem
Polaków	–	–	–
Żydów	–	–	–
Ukraińców	3 ^s	–	3
Niemców	1152	194	1346
Volksdeutschów	3066	518	3584
Współpraca z Niemcami	–	–	–
Innych	54	4	63
Razem	4280	716	4996

Naczelnik [h] obozu
Morelⁱ

Źródło: AAN, MBP, DW, Wydział Ewidencji i Rozmieszczenia, Raporty statystyczne o stanie zaludnienia więzień i obozów 1945 r., 746, k. 360, oryginał, mps.

^s Tu i dalej w tabeli odręcznie.

^h Przekreślono więzienia.

ⁱ Poniżej odręczny podpis nieczytelny, pod nim okrągła pieczęć Obóz w Świętochłowicach.

Nr 6

1945 lipiec 23, Katowice – Wykaz więźniów Obozu Pracy w Świętochłowicach pracujących w kopalniach

Dnia 23 VII 1945 r.

Inspektor Bielecki
z Departamentu Więziennictwa i Obozów podaje następujące cyfry
co do ilości więźniów przebywających na kopalniach^a:

z obozu w Świętochłowicach:			mężczyźni	kobiety
Ch[orzowskie] ¹	Kop[alnia]	Siemianowice	487	14
„	„	Barbara	33	11
„	„	Michał	242	8
Dąbr[owskie]	„	Milowice	48	2
Ch[orzowskie]	„	Prezydent	193	6
„	„	Polska	297	4
Byt[omskie]	„	Centrum	264	5
„	„	Rozbark	134	–
Ru[dzkie]	„	Wanda – Lech	302	–
Byt[omskie]	„	Łagiewniki	100	–
Dąbr[owskie]	„	Paryż	87	–
Ru[dzkie]	„	Paweł	202	–
Byt[omskie]	„	Chorzów	101	–
			<hr/> 2796	50

Źródło: APKat, CZPW 4731, k. 228, oryginał, rkps.

^a *Poniżej pieczęć 000228.*

¹ Tu i poniżej chodzi o Zjednoczenie Przemysłu Węglowego.

Nr 7

1945 sierpień I, Świętochłowice – Raport statystyczny o liczbie więźniów Obozu Pracy w Świętochłowicach I sierpnia 1945 r. (fragment)

IV Insp[ektorat] 13254/45

Obóz Pracy [a] w Świętochłowicach,

Insp[ektorat] W 2130/45^b

dnia 1 sierpnia 1945 r.

Nr 8

Do

Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego

Departament Więziennictwa i Obozów

w Warszawie-Mokotowie

Raport statystyczny o zaludnieniu więzienia w dniu 1 [c] 194[5] roku

Wyszczególnienie	Śledczych														Suma rubryk 2, 3, 4, 5, 6 i 7	Suma rubryki 8
	Przestępców															
	Przeciwpaństwowych								Krymi- nalnych		Innych					
	^d AK NSZ ^d [e] itp.		Szpiego- stwo ^f [g]		Volksdeut- schów		Współpraca z Niemcami									
M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K			
1	2		3		4		5		6		7		8		9	
Stan z dnia 1 VII [19]45 r.	-	-	1 ^h	-	3060	513	34	6	15	1	1170	196	4280	716	4996	
Przybyło w miesiącu VII	-	-	-	-	131	35	1	-	1	-	536	64	669	99	768	
Ubyło w miesiącu VII	-	-	-	-	256	248	-	1	-	1	142	68	398	318	716	
Stan w dniu 1 VII	-	-	1	-	2935	300	35	5	16	-	1564	192	4551	497	5048	

^a Przekreślono więzienie.

^b Poniżej datownik 13 VIII 45.

^c Miesiąca nie wpisano.

^{d-d} Wpisano odręcznie.

^e Przekreślono Polaków.

^f Wpisano odręcznie.

^g Przekreślono Niemców.

^h Tu i dalej w tabeli odręcznie.

I. Dokumenty dotyczące funkcjonowania Obozu

Z ogólnej liczby więź[niów] przypada na:	M	K	Razem
Polaków	1 ⁱ	1	2
Żydów			
Ukraińców	3	–	3
Niemców	1546	187	1733
Volksdeutschów	2944	305	3249
Współpraca z Niemcami	–	–	–
Innych	57	4	61
Razem	4551	497	5048

Naczelnik więzienia^j

Źródło: AAN, MBPDW, Wydział Ewidencji i Rozmieszczenia, Raporty statystyczne o stanie zaludnienia więzień i obozów 1945 r., 744, k. 3, oryginał, mps.

ⁱ Tu i dalej w tabeli odręcznie.

^j Poniżej odręczny podpis nieczytelny.

Nr 8

1945 sierpień 10-13, Warszawa – Przemówienie dyrektora Departamentu Więziennictwa i Obozów MBP na odprawie kierowników wydziałów (fragment)

Stenogram z odprawy kierowników wydziałów,
odbytej w dniach 10–13 VIII 1945 r.

Przemówienie dyrektora Departamentu W[ięziennictwa] i O[bozów]

[...] Wydział sanitarny można porównać z operacyjnym. Operacyjny dowiadyuje się o wypuszczeniu więźniów w Kielcach, kiedy wszystkie wrony o tym kraczą, a sanitarny dowiadyuje się o tym, że w Świętochłowicach jest 716 chorych na tyfus, kiedy już nawet w gazetach o tym piszą. Czy to jest w porządku, byśmy o tym nie wiedzieli, a dopiero z gazet mieli się o tym dowiadywać? [...]

Źródło: AAN, MBP, Protokoły z odpraw naczelników 1945 r., 772, k. 1, 5, oryginał, mps.

Nr 9

1945 sierpień 24, [Warszawa] – Pismo dyrektora Departamentu Więziennictwa i Obozów MBP do naczelnika Obozu Pracy w Świętochłowicach w sprawie nieporządku w obozie

I Dyr[ektywa] 14563/45
w spr[awie] nieporząd[ku]
w Obozie

Dnia 24 sierpnia 1945 r.

Do
Naczelnika Obozu
Ob. **Moreła**
w Świętochłowicach

W związku z niedopilnowaniem porządków w Obozie, a mianowicie:

1. beładem w dziale gospodarczym, depozytach;
2. dopuszczeniem do rozwinięcia się epidemii tyfusu i niepoinformowaniem o tym na czas Departamentu;
3. nieinteresowaniem się konserwacją broni

karzę Was 3-dniowym aresztem domowym, z potrąceniem 50 procent z pensji.

Polecam Wam w terminie 2-tygodniowym uporządkować całość spraw Obozu, zbadać depozyty, przeprowadzić pełną inwentaryzację Działu Gospodarczego i przesłać raport [o] całości przeprowadzonych prac do Departamentu.

Dyrektor
Departamentu Więziennictwa i Obozów
(–) **T[eodor] Duda**, ppłk

Źródło: AAN, MBP, DW, Wydział Polityczno-Wychowawczy, Raporty i sprawozdania w sprawach działalności służb więziennictwa 1944–1946, 4/162, k. 139, oryginał, mps.

Nr 10

1945 sierpień 24, Warszawa – Pismo dyrektora Departamentu Więziennictwa i Obozów MBP do naczelnika Obozu Pracy w Świętochłowicach w sprawie nadużyć w Dziale Gospodarczym

I. Dyr[ektywa] 14563^a/45
spr[awa] zaniedb[ania] obowiązków
przez kier[ownika] Działu Gospod[arczego]
Ob. Zaksa

Dnia 24 sierpnia 1945 r.

Do
Naczelnika Obozu
Ob. Moreła
w Świętochłowicach

W związku z wykrytymi podczas inspekcji w dniu 17 bm. nadużyć w Dziale Gospodarczym Obozu przez kierownika Działu Gospodarczego ob. **Zaksa**, wyrażającymi się w systematycznym niewydawaniu należnego więźniom cukru z równoczesnym księgowaniem jako wydanego do kuchni, oraz w związku z zupełnym brakiem zainteresowania się Działem Gospodarczym przez wyż[ej] wymienionego, przez co możliwym było dopuszczenie nagromadzenia się całego szeregu rzeczy własnych więźniów bez żadnego ujawnienia ich w jakichkolwiek książkach, co też dawało możliwość do nadużyć, **karzę** kierownika działu gospodarczego ob. **Zaksa** 7-dniowym aresztem.

O wykonaniu powyższego rozkazu zawiadomić Departament W[ięziennictwa] i O[bozów].

Dyrektor
Departamentu Więziennictwa i Obozów
(–) T[eodor] Duda, ppłk

Wyk[onano] w 4 egz.

- 1) adresat
- 2) Wydz[iał] Pers[onalny]
- 3) inspekcja
- 4) aa

Źródło: AAN, MBP, DW, Wydział Polityczno-Wychowawczy, Raporty i sprawozdania w sprawach działalności służb więziennictwa 1944–1946, 4/162, k. 138, odpis, mps.

^a Wpisano odręcznie.

I. Dokumenty dotyczące funkcjonowania Obozu

Nr 11

1945 wrzesień 1, Świętochłowice – Raport statystyczny o liczbie więźniów Obozu Pracy w Świętochłowicach 1 września 1945 r. (fragment)

Nr [a]

Więzienie¹ w Świętochłowicach,
dnia 1 września 1945 r.

Do
Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego
Departament Więziennictwa i Obozów
w [Warszawie]

Raport statystyczny o zaludnieniu więzienia w dniu 1 września 1945 roku

Wyszczególnienie	Śledczych														Suma rubryk 2, 3, 4, 5, 6 i 7	Suma rubryki 8
	Przestępców															
	Przeciwpaiństwowych								Krymi- nalnych		Innych					
	^b AK NSZ ^b [^c] itp.		Szpiego- stwo ^d [^e]		Volksdeut- schów		Współpraca z Niem- cami									
M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K			
1	2	3	4	5	6	7	8	9								
Stan z dnia 1 VIII [19]45 r.	–	–	1 ^f	–	2935	300	35	5	16	–	1564	192	4551	497	5048	
Przybyło w miesiącu VIII	–	–	–	–	4	–	–	–	–	–	2	–	6	–	6	
Ubyło w miesiącu VIII	–	–	–	–	510	75	20	–	14	–	415	91	959	166	1125	
Stan w dniu 1 IX [19]45 r.	–	–	1	–	2429	225	15	5	2	–	1151	101	3598	331	3929	

^a Brak numeru.

^{b-b} Wpisano odręcznie.

^c Przekreślono Polaków.

^d Wpisano odręcznie.

^e Przekreślono Niemców.

^f Tu i dalej w tabeli odręcznie.

¹ Chodzi o obóz pracy, w Świętochłowicach nie było więzienia.

I. Dokumenty dotyczące funkcjonowania Obozu

Z ogólnej liczby więź[niów] przypada na:	M	K	Razem
Polaków	1 ^s	1	2
Żydów	–	–	–
Ukraińców	3	–	3
Niemców	1115	96	1211
Volksdeutschów	2422	230	2652
Współpraca z Niemcami	–	–	–
Innych	57	4	61

Naczelnik więzienia^h

Źródło: AAN, MBP, DW, Wydział Ewidencji i Rozmieszczenia, Raporty statystyczne o stanie zaludnienia więzień i obozów 1945 r., 746, k. 22, oryginał, mps.

^s Tu i dalej w tabeli odręcznie.

^h Brak podpisu

Nr 12

1945 wrzesień 12, Świętochłowice – Protokół przesłuchania oskarżonego o wykonanie podkopu i próbę ucieczki z Obozu Pracy w Świętochłowicach

Obóz Pracy
Świętochłowice

Świętochłowice, dnia 12 IX 1945 r.^a

Protokół Przesłuchanie oskarżonego o podkop w Obozie

Więzień Mrozek Wilem, syn Jana i Marty z domu Klisz, ur. 27 IV 1908 r. w Zabrze, wojew[ództwo] śląsko-dąbrowskie.

Narodowość: niemiecka (VL 2¹)

Wyznanie: rzymskokatol[ickie]

Zawód: ślusarz

Wykształcenie: 8 klas szkoły powszechnej

Przynależność do partii: żadna

Karalność: nie karany

Obecny adres zamieszkania: Katowice, ulica Piastowska nr 3.

Obecnie osadzony w Obozie Pracy, Świętochłowice.

Oskarżony został uprzedzony i pouczony o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań.

Pytanie I: Kto pierwszy organizował plan ucieczki?

Odpowiedź: Pierwszym organizatorem ucieczki była kobieta Rut². Poza tym do organizatorów ucieczki należeli jeszcze jeden więzień, który już nie żyje, i Rduch. Oskarżony Mrozek zeznaje dalej, że podkopem zajmował się więzień Rduch i ten wraz z kobietą Rut byli głównymi organizatorami³.

Pytanie II: Jaki mieliście plan po ucieczce i dokąd chcieliście się udać?

^a Poniżej adnotacja odręczna 516.

¹ 1 VL 2 – II grupa niemieckiej listy narodowościowej (volkslisty).

² Chodzi prawdopodobnie o Olgę Roth zamieszkałą w Bytomiu. Według Ilse Keller, po udaremnieniu próby ucieczki Olga Roth została brutalnie pobita i w wyniku obrażeń zmarła kilka dni później w baraku chorych; (IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, t. III, k. 293). Nazwisko Olga Roth figuruje w wykazie zmarłych świętochłowickiego obozu pod datą 21 IX 1945 r., oficjalna przyczyna śmierci: dur brzuszny.

³ Prawdopodobnie chodzi o próbę ucieczki podjętą przez ok. 20 mężczyzn i dwie kobiety, opisaną przez Ilse Keller. Zeznała ona, że grupa więźniów próbowała wykopać tunel przed barakiem kuchni pod drutem kolczastym. Więźniowie wynosili wykopaną ziemię w kieszeniach spodni. Na skutek zdrady ucieczka nie udała się, mężczyźni biorący udział w podkopie zniknęli natychmiast z obozu, IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, t. III, k. 293.

Odpowiedź: Chcieliśmy się udać do Bytomia po pieniądze i papiery-dokumenty, które posiadała więźniarka Rut. Dokumenty, które posiadała Rut po swoim mężu, chciała dać Rduchowi i drugie papiery po szwagrze, który zginął na wojnie, miała dać mnie.

Oskarżony Mrozek zeznaje dalej, że kobieta Rut groziła, iż jeżeli który zniechęci się do pracy, to pójdzie ona do naczelnika obozu i wyda go naczelnikowi. Ona też najwięcej nalegała, ażeby powzięty plan jak najszybciej wykonać⁴. Powyższe zeznanie jako zgodne z prawdą stwierdzam własnoręcznym podpisem.

Protokolant:^c

Podpis:

Naczelnik obozu
Morel^d

Źródło: Archiwum Prokuratury Okręgowej w Katowicach, Akta okresu powojennego Prokuratury Sądu Okręgowego w Katowicach, Akta „R” – 1945 r., 18004, odpis, mps.

^c *Brak podpisu.*

^d *Brak podpisu.*

⁴ Podczas kolejnego przesłuchania 22 X 1945 r. Mrozek zeznał, że aresztowany został podczas akcji sprawdzania dowodów osobistych, a próbę ucieczki z obozu podjął „z głupoty”, zob. Archiwum Prokuratury Okręgowej w Katowicach, Akta okresu powojennego Prokuratury Sądu Okręgowego w Katowicach, Akta „R” – 1945 r., 18004.

Nr 13

1945 wrzesień 15, Świętochłowice – Odpowiedź naczelnika Obozu Pracy w Świętochłowicach Salomona Morela na zarzuty Departamentu Więziennictwa i Obozów MBP

Świętochłowice, dnia 15 września 1945 r.^a

Do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego
Departament Więziennictwa i Obozów
Warszawa-Mokotów

Na pismo z dnia 24 VIII br. nr I Dyr[ektywa] 14563/45 donoszę, co następuje:

1. Beżład w Dziale Gospodarczym powstał wskutek nadużycia byłego kierownika Karola Zaksa, który z polecenia Departamentu został zwolniony. Brakującą księgę materiałów zaprowadzono. Inwentarz na dzień 15 bm. przeprowadziłem w budynku administracyjnym oraz w magazynach. Co do depozytów, nadmieniam, że początkowo mały personel przyjmował dziennie 300–500 więźniów, nie mając do dyspozycji odpowiednich książek. Podpisów przy depozytach wartościowych zdołano uzyskać tylko połowę. Zaznaczam, że zwolnionym więźniom depozyt zostaje wydany bez uszczupień. W przyszłości co miesiąc przeprowadzać będę kontrolę magazynów oraz doglądać pracy poszczególnych działów.
2. Za wybuch epidemii w powierzonym mi obozie żadnej odpowiedzialności ponosić nie mogę. Stan obozu przewidzianego na 1500 więźniów wynosił 2500–2700 osób. Przydziału na mydło i proszek dla więźniów – mimo stałego zapotrzebowania – ani ze strony Departamentu, ani z Więziennictwa nie otrzymałem. Zaznaczam, że z powodu opóźnienia przydziału produktów spożywczych zmuszony byłem do zakupu 5 ton ziemniaków na wolnym rynku. Dalej obowiązywała mnie w myśl umowy między Min[isterstwem] Bezp[ieczeństwa] Publ[icznego] i Centralnym Przemysłem Węglowym wymiana kalek i chorych z kopalń. Na krótko przed wybuchem epidemii stan więźniów wynosił 2500 osób, z których lekarz urzędowy nawet 50 zdolnych ludzi do pracy na kopalniach wybrać nie mógł. Reszta to przeważnie starcy, którzy siebie pilnować nie mogli, oraz kalecy. Co do zarzutu niepoinformowania Departamentu o wybuchu epidemii donoszę, że cały szereg lekarzy choroby na czas nie rozpoznało. Po przydzieleniu dr. Sobonia Łucjana – Pełnomocnika MBP ds. Walki z Epidemią, praca nad opanowaniem tejsze została podjęta z całą energią. Śmiertelność zmniejszyła się bardzo znacznie.

^a *W lewym górnym rogu pisma pieczęć Obóz Pracy w Świętochłowicach L.Dz. 718/45 (numer wpisano odręcznie) oraz pieczęć nieczytelna.*

3. Za broń zrobiłem odpowiedzialnych dowódców warty.

Co do kary trzydniowego aresztu domowego, nie wiem, w jaki sposób to przeprowadzić, gdyż pięciu funkcjonariuszy zachorowało na tyfus i ja, już mieszkając w Obozie, oddałam się jedynie służbowo.

Naczelnik obozu

(–) Morel

Źródło: AAN, MBP, DW, Wydział Polityczno-Wychowawczy, Raporty i sprawozdania w sprawach działalności służb więziennictwa 1944–1946, 4/162, k. 107–108, oryginał, mps.

Nr 14

1945 listopad 10, Jaworzno – Spis rzeczy należących do więźniów Obozu Pracy w Świętochłowicach, którzy zostali przekazani do Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie (fragment)

Świętochłowice, dnia 10 listopada 1945 r.^a

Spis rzeczy własnych więźniów oddanych wraz z więźniami do COP w Jaworznie^b

L.p.	Nazwa artykułu	Ilość
1.	rowery męskie nowe niekompletne	2 szt[uki]
2.	podstawa do maszyny do szycia	1
3.	miednice porcelanowe	4
4.	dzbanki porcelanowe duże	3
5.	dzbanki porcelanowe małe	2
6.	talerze	20
7.	garnki emaliowane	37
8.	plaszcz męskie nowe	5
9.	plaszcz męskie stare	3
10.	kurtki męskie stare	4
11.	marynarki męskie stare	8
12.	spodnie	6
13.	kamizelki	2
14.	kamizelki z futerkiem stare	2
15.	czapki stare	10
16.	bluzki robotnicze stare	1
17.	bluzki robotnicze nowe	1
18.	spodnie robotnicze stare	1
19.	bluzki wojskowe stare	16
20.	spodnie wojskowe stare	2
21.	mundury wojskowe szare (kompl[ety]: bluzki i spodnie)	5
22.	ręczniki stare	18
23.	chusteczki do nosa stare	86
24.	spodenki męskie stare	3
25.	trzewiki męskie wysokie	1 para
26.	trzewiki męskie niskie	1 para
27.	kołnierze męskie stare	12
28.	krawaty	12
29.	skarpetki	42
30.	pulowery	14
31.	rękawiczki stare	65
32.	kolanki ^c wełniane stare	1
33.	rękawy wełn[iane] stare	3
34.	szaliki stare	18
35.	czapki damskie stare	3
36.	nauszniki stare	8
37.	plaszcz damskie stare	4
38.	sukienki	2
39.	koszule	7

^a Powyżej odręczna adnotacja Załącznik[ik] I 5.

^b W oryginale znajduje się jeszcze rubryka Uwagi, którą pominięto, gdyż w żadnym miejscu nie została wypełniona.

^c Tak w tekście.

I. Dokumenty dotyczące funkcjonowania Obozu

40.	spódniczki	4
41.	majtki	6 par
42.	kombinacje	2
43.	biustników	4
44.	pończoch	4
45.	plaszcz robotn[icze] dla kobiet stare	2
46.	szaliki damskie stare	2
47.	chusteczki damskie na głowę stare	1
48.	poduszki stare	118
49.	koce nowe	275
50.	koce stare	4
51.	watelina ^d nowa	20,5 m
52.	tektura	12 ark[uszy]
53.	żarówki 200 wat	3
54.	żarówki 100 wat	1
55.	żarówki 40 wat	9
56.	żarówki 25 wat	15
57.	plecaki stare	7
58.	koszule męskie stare	43
59.	kalesony	32
60.	prześcieradło (nowe 525 szt[uk], stare 80 szt[uk])	605
61.	powłóczki nowe	613
62.	sienniczki (95 szt[uk] papier[owych] i 14 sukienn[ych])	109
63.	wysypki nowe	9
64.	chlebaki stare	4
65.	butelki polowe (alumiuniowe 11 szt[uk] i 1 blasz[ana])	12
66.	termosy stare	1
67.	torebka damska stara	1
68.	laski spacerowe stare	7
69.	aparaty do golenia stare	30
70.	plaszcz wojskowe stare	7
71.	peleryny wojskowe nowe	1
72.	bluzki wojskowe nowe	15
73.	spodnie wojskowe nowe	15 par
74.	bluzy stare (watowane)	2 szt.[uki]
75.	spodnie watowane	2 par
76.	trzewiki	6 par
77.	koszule nowe	50
78.	kalesony	50
79.	plecaki wojskowe stare	2
80.	czapki wojskowe (nowe 13 szt[uk] i 1 szt[uka] [°])	14
81.	wata krawiecka nowa	25 ark.[uszy]
82.	drewniaki nowe	250 par
83.	koce stare	4

Odzież oraz artykuły własnej potrzeby wymieniono na 3 stronicach.

Zdał:^f

Przyjął:^g

Źródło: AAN, MBP, 718, Protokół zdawczo-odbiorczy likwidacji Obozu Pracy w Świętochłowicach, k. 37–39, oryginał, mps.

^d Tak w tekście.

^e Brak słowa stara.

^f Poniżej pieczęć okrągła Obóz Pracy w Świętochłowicach oraz nieczytelny podpis.

^g Poniżej pieczęć Naczelnik Centralnego Obozu Pracy i podpis odręczny Kwiatkowski kpt.

I. Dokumenty dotyczące funkcjonowania Obozu

Nr 15

1945 listopad 17, [Jaworzno] – Wykaz inwentarza Obozu Pracy w Świętochłowicach przekazanego do Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie

Dnia 17 listopada 1945 r.^a

Wykaz inwentarza oddanego Centralnemu Obozowi Pracy w Jaworznie

Lp.	Nazwa artykułu	Ilość	Uwagi
1.	stoły krawieckie	4	
2.	warsztaty stolarskie	2	
3.	stół do rysowania wraz ze sztalugą	1	
4.	kozy	2	
5.	karabiny	26	^b Wykazano już w załączniku I-3 ^b
6.	karabin maszynowy ręczny	1	
7.	pepesze		
8.	naboje polskie	500	
9.	naboje rosyjskie	500	
10.	stare maszyny do strzyżenia włosów	4	
11.	sz[uk] brzytw (w tym jedna uszkodzona, wszystkie stare)	5	
12.	krzesło fryzjerskie	1	
13.	nożyczki	1	
14.	szczotka	1	
15.	biurka	2	
16.	portrety	3	
17.	szafy	4	
18.	maszynka do temperowania ołówków	1 ^c	

Zdał:^d

Przyjął:^e

Źródło: AAN, MBP, 718, Protokół zdawczo-odbiorczy likwidacji Obozu Pracy w Świętochłowicach, 2/137, k. 74, oryginał, mps.

^a Powyżej odręczna adnotacja III 7 Załącznik[ik].

^{b-b} Wpisano odręcznie.

^c Poniżej pieczęć okrągła Obóz Pracy w Świętochłowicach oraz adnotacje: Odebrał dnia 17 listopada 1945 r., Zdał (podpis nieczytelny) i Przyjął Naczelnik Centralnego Obozu Pracy, podpis odręczny Kwiatkowski kpt.

^d Poniżej pieczęć okrągła Obóz Pracy w Świętochłowicach oraz nieczytelny podpis.

^e Poniżej pieczęć Naczelnik Centralnego Obozu Pracy i podpis odręczny Kwiatkowski kpt.

Nr 16

1945 listopad 19, Świętochłowice – Opis budynków Obozu Pracy w Świętochłowicach (fragment)

Świętochłowice, dnia 19 XI 1945 r.^a

Techniczna inwentura^b budynków O[bozu] P[racy] Świętochłowice [c]
wraz z wykazem ich zawartości

I. Barak nr 1 mieszk[alny] – zab[udowa] przestrzen[na] 1086 m³, dług[ość] 51 m, szer[okość] 14 m, wys[okość] 2,6 m. Konstrukcja: drewniana, dach więzarowy z nakryciem papy. Podłoga drewn[iana], fundament ceglany. Wszystkie wsporniki wewn[ętrzne] drewn[iane]. Oświetlenie elektr[yczne]. Potrzebny remont dachu, drzwi i okien. [...]^d

II. Barak nr 2 mieszkalny – zab[udowa] przestrzen[na] 1086 m³. Konstrukcja i stan jak powyżej.

III. Barak nr 3 mieszkalny – zab[udowa] przestrzen[na] 1086 m³. Konstrukcja i stan jak przy baraku nr 1.

IV. Barak ochrony – zab[udowa] przestrzen[na] 1086 m³. Konstrukcja i stan jak przy baraku nr 1.

V. Barak nr 4 mieszkalny – zab[udowa] przestrzen[na] 1300m³, dług[ość] 51,5 m, szer[okość] 9,7 m, wys[okość] 2,6 m, poza tym konstrukcja jak przy baraku nr 1. Stan zły.

VI. Barak nr 5 – zab[udowa] przestrzen[na] 1000 m³, dług[ość] 51,5 m, szer[okość] 9,7 m, wys[okość] 2,6 m. Poza tym jak powyżej.

VII. Barak nr 6 – zab[udowa] przestrzen[na] 950 m³, dług[ość] 39,0 m, szer[okość] 9,4 m, wys[okość] 2,6 m, poza tym jak powyżej.

VII. Barak nr 7 – zab[udowa] przestrzen[na] 950 m³ – jak powyżej.

VIII. Barak szpital – zab[udowa] przestrzen[na] 1572 m³, dług[ość] 39 m, szer[okość] 10,7 m, wys[okość] 2,6 m, poza tym jak powyżej

IX. Barak warsztaty – zab[udowa] przestrzen[na] 1220 m³, dług[ość] 43,5 m, szer[okość] 10,7 m, wys[okość] 2,6 m, poza tym jak powyżej.

Izba 1

Izba 2

Izba 3 – warsztat stolarski i szewski

^a Powyżej odrębna adnotacja II 7 Załącznik[ik].

^b Tak w tekście.

^c Przekreślono budynku.

^d Tu i dalej w tekście opuszczono fragmenty szczegółowo opisujące wyposażenie poszczególnych baraków.

I. Dokumenty dotyczące funkcjonowania Obozu

Izba 4 – ślusarnia i instalatornia

Izba krawców

X. Barak kuchnia – zab[udowa] przestrzen[na] 1123 m³. Konstr[ukcja] jak w baraku 6 i 7, rozmiary te same z tą różnicą, że barak jest po części podpiwniczony na węgiel, kartofle i kotły do podgrzewania wody. W kuchni podłogi cementowe.

Magazyny

Chłodnia

Płuczka^e

Piwnica na kartofle i węgiel

XI. Barak – łaźnia, pralnia – zab[udowa] przestrzen[na] 662 m³, dług[ość] 28,7 m, szer[okość] 7,8 m, wys[okość] 2,6 m, z częściowym podpiwniczeniem 80 m³, poza tym jak barak „warsztaty”.

Odwszalnia – 65 m³

Ustępy – 730 m³

Trupiarnia – 84 m³

Stajnie – 80 m³

Garaż – mieści się w baraku 4

XII. Barak administracyjny – zab[udowa] przestrzen[na] 1964 m³. Budynek murowany na 1 cegle, po części

podpiwniczony, wyposażony w sieć elektr[yczną], wodociągową i kanaliz[acyjną]. Dach konstr[ukcji] barakowej, sufity papowe, więzary jak w baraku ochrony, podłoga po części cement[owa]. Okna z okrat[owaniem] pojed[ynczym]. Rozmiary: dług[ość] 58 m, szer[okość] 10,8 m, wys[okość] 2,7 m.

Izba wartownia

Izba Działu Ewidencji Więźniów

Izba fryzjerska

Izba Działu Pracy

Izba Działu Admin[istracyjnego]

Izba depozyty

Izba naczelnika obozu

Piwnica

Izba magazynu odzież[owego]

Izba ewidencji zgonów

Kłozety dla mężczyzn

Korytarz

Izba Działu Gospodarczego

Łazienka

Izba depozytowa (biuro)

^e Tak w tekście.

Izba magazyn

Jadalnia

Izba kuchnia

Sala

Pokój kier[ownika] gospod[arczego].

Cały obóz jest wyposażony w sieć elektr[yczną], wodociąg[ową] i kanaliz[acyjną]. Sieć kanalizacyjno-wodociągowa jest doprowadzona do baraków: administr[acyjnego], ochrony, kuchni, łaźni, szpitala i pralni. Pozostałe baraki są bez wody i kanaliz[acji]. Elektryczność doprowadzona jest wszędzie. Oświetlenie na prąd zmienny ma 220 V. Siła na prąd zmienny 380 V. Prąd w okrężnym^f płocie 500 V. Ten ostatni jest transformowany w Hucie Zgoda.

Podwójny płot kolczasty wokół obozu składa się z następującego materiału: 39-drut[owego] obwodu drutu kolczastego. Są to dwie linie parkanowe umieszczone na słupach betonowych w odległości od siebie na 1,5 metra. Zewnętrzna linia drutów kolczastych spoczywa na 100 słupach betonowych, na umieszczonych izolatorach, wewnętrzna linia natomiast na 95 słupach betonowych. Drutu kolczastego pod prądem znajduje się 23.500 m b[iejących]. Porcelanowych izolatorów 4000, lamp słupowych na płocie kolczastym 51 szt[uk] z żarówkami 40 wat. Poza tym obóz posiada 6 reflektorów 300 wat, 4 reflektory 200 wat oraz na każdym baraku jedna lampa 25 wat. Sieć obozowa jest aluminiowa izolowana.

Obóz jest wyposażony w 4 kogutki^g obserwacyjne, po 20 m³ każdy. Są to murowane ubikacje jednopiętrowe o murach dług[ości] 1 cegły, wyposażone w dach papowy. 2 wieże obronne przy wejściu po 1,5 m³ wykonane z betonu.

1 bunkier na^h obozie o pojemn[ości] 35 m³ wykonany z betonu, [w]puszczony w ziemię, obecnie znajduje się w stanie nieużytecznym.

1 wieża obserwacyjna znajdująca się na przodzie baraku administracyjnego o pojemn[ości] 80 m³, wykonana całk[owicie] z cegły.

Sieć wodociągowa wymaga koniecznej naprawy lub zamknięcia dopływu wody z uwagi na pęknięcie rury na terenie obozu i wielki wpływ wody.

Oddał:

(–) Morel

Naczelnik Obozu Świętochłowiceⁱ

Przyjął:

(–) Dziworski

Delegat COP Jaworzno^j

Źródło: AAN, MBP, DW, Wydział Inspekcji, Protokół zdawczo-odbiorczy likwidacji Obozu Pracy w Świętochłowicach, 2/137, k. 50–65 oryginał, mps.

^f Tak w tekście.

^g Tak w tekście.

^h Tak w tekście.

ⁱ Powyżej pieczęć okrągła Obóz Pracy w Świętochłowicach oraz nieczytelny podpis.

^j Poniżej podpis odręczny.

I. Dokumenty dotyczące funkcjonowania Obozu

Nr 17

1945 [listopad 20, Jaworzno] – Wykaz straży Obozu Pracy w Świętochłowicach

Załącznik nr 1 [a]

Wykaz personelu Straży

Obozu Pracy Świętochłowice, która ma być przejęta przez Centralny Obóz Pracy w Jaworznie bądź też pozostać jeszcze w Obozie Pracy w Świętochłowicach

L.p.	Nazwisko i imię	Data ur.	Miejsce ur.	Funkcja	Uwagi
1.	Berak Mieczysław	16 VII [19]20	Porąbka-Będzin	strażnik	w Świętochłowicach
2.	Bies Teodor	3 V [19]07	Ostrów	strażnik	w Świętochłowicach
3.	Bonenberg Józef	17 X [19]12	Będzin	Kom[endant] Ob[ozu] Kop[alni] Siemianowice	w Świętochłowicach
4.	Cygan Józef	18 IX [19]19	Świętochłowice	strażnik	w Świętochłowicach
5.	Czyż Jan	8 III [19]17	Borek	strażnik	nie zgłosił się
6.	Dąbrowa Emil	19 V [19]26	Chorzów III	strażnik	zgłosił się
7.	Dziedzic Edward	12 XII [19]27	Zgoda	strażnik	w Świętochłowicach
8.	Henicz Grzegorz	19 XI [19]24	Bykowina	strażnik	nie zgłosił się
9.	Hohaus Stanisław	14 VIII [19]26	Zagórze	strażnik	zgłosił się w COP
10.	Jakubczyk Stan[isław]	14 IX [19]19	Torzyniec	Kom[endant] Ob[ozu] Kop[alni] Prezydent	w Świętochłowicach
11.	Kamiński Jerzy	15 X [19]26	Klimontów	strażnik	nie zgłosił się
12.	Konieczko Edmund	30 III [19]18	Sosnowiec	strażnik	zgłosił się w COP
13.	Krzysak Franciszek	15 XI [19]03	Zawada	strażnik	przyjęty przez COP
14.	Kubica Józef	23 II [19]25	Buczkowice	strażnik	w Świętochłowicach
15.	Morawiec Gerhard	16 IV [19]26	Lipiny	strażnik	zgłosił się w COP
16.	Prokop Józef	8 XI [19]11	Klatka pow. Słonim	strażnik	w Świętochłowicach
17.	Pytla Bolesław	29 XI [19]20	Rybna	strażnik	w Świętochłowicach
18.	Rak Stanisław	3 XI [19]25	Rudniki	strażnik	zgłosił się w COP
19.	Rybczyński Sylwester	19 XII [19]26	Świętochłowice	strażnik	zgłosił się w COP
20.	Siwik Marian	7 I [19]27	Mikoszyn	strażnik	zgłosił się w COP
21.	Sowa Czesław	25 VII [19]23	Będzin	strażnik	w Świętochłowicach
22.	Stachurski Władysław	6 VIII [19]06	Dąbrowa Górnicza	strażnik	zgłosił się w COP
23.	Świętek Jan	9 II [19]21	Bykowina	strażnik	w Świętochłowicach
24.	Szymek Marian	22 X [18]95	Brykula pow. Trębowa	strażnik	zgłosił się [w] COP
25.	Włoczek Jan	17 VIII [18]95	Lipiny	strażnik	w Świętochłowicach
26.	Wolniak Antoni	23 V [19]19	Zalesie	strażnik	zgłosił się [w] COP
27.	Wyleciał Stanisław	3 II [19]26	Piecki	strażnik	nie zgłosił się

Zdał:^b

Przyjął:^c

Źródło: AAN, MBP, 718, *Protokół zdawczo-odbiorczy likwidacji Obozu Pracy w Świętochłowicach*, 2/137, k. 4–5, oryginał, mps.

^a Brak daty.

^b Poniżej pieczęć okrągłą Obóz Pracy w Świętochłowicach oraz nieczytelny podpis.

^c Poniżej pieczęć Naczelnik Centralnego Obozu Pracy i podpis odręczny Kwiatkowski kpt.

Nr 18

1945 listopad 20, Jaworzno – Wykaz więźniów przejętych przez Centralny Obóz Pracy w Jaworznie ze zlikwidowanego Obozu Pracy w Świętochłowicach

Jaworzno, dnia 20 XI 1945 r.

Lista imienna^a

więźniów przejętych ze zlikwidowanego Obozu Pracy w Świętochłowicach¹

1.	Szary Günter	ur. 9 VII {19}29
2.	Szklarek Feliks	ur. 12 X {19}08
3.	Szweter Józef	ur. 7 XII {18}94
4.	Tokarczyk Józef	ur. 1 XI {19}18
5.	Tomanek Alfred	ur. 8 III {19}00
6.	Trefon Ernest	ur. 19 XII {19}16
7.	Twardoch Fryderyk	ur. 29 IX {19}29
8.	Twardzik Andrzej	ur. 12 VII {18}91
9.	Voss Aleksander	ur. 10 XI {18}96
10.	Walczyk Piotr	ur. 19 V {18}88
11.	Wechowski Ernest	ur. 9 III {19}02
12.	Wege Herman	ur. 7 V {19}20
13.	Wenzel Eryk	ur. 6 XI {19}06
14.	Wieczorek Edward	ur. 22 IV {19}08
15.	Wilisch Antoni	ur. 4 VI {18}91
16.	Witschel Walter	ur. 8 III {19}17
17.	Wittur Klaus	ur. 13 IX {19}28
18.	Wolny Piotr	ur. 31 I {19}03
19.	Wróblewski Augustyn	ur. 7 VIII {18}87
20.	Zanke Fryderyk	ur. 21 I {19}09
21.	Zaremba Karol	ur. 23 V {19}09
22.	Zioła Maks	ur. 3 VIII {19}04
23.	Żuk Franciszek	ur. 14 VI {18}89
24.	Żydek Józef	ur. 8 III {19}05
25.	Żelazny Wilhelm	ur. 9 I {18}90
26.	Morawiec Franz	ur. 18 II {19}06
27.	Morawiec Teodor	ur. 8 V {19}08

^a Poniżej adnotacja odręczna Załącznik I 2a.

¹ Wykaz nie jest kompletny. Brakuje np. Antoniego Szweda, który 20 XI 1945 r. został doprowadzony do COP w Jaworznie z Obozu Pracy w Świętochłowicach, zob. AAN, MBP, DW; Rejestr, 492, k. 1310–1311.

I. Dokumenty dotyczące funkcjonowania Obozu

28.	Mrozek Jan	ur. 18 I [19]02
29.	Mrozek Wilhelm	ur. 27 IV [19]08
30.	Muszkiet Jerzy	ur. 18 V [19]00
31.	Müller Horst	ur. 22 V [19]08
32.	Nass Karol	ur. 4 IX [18]96
33.	Nowak Paweł	ur. 30 XII [18]89
34.	Nowak Stanisław	ur. 18 VI [19]07
35.	Nowak Wilhelm	ur. 15 XII [18]92
36.	Oślizło Jan	ur. 26 XII [19]03
37.	Paduch Jan	ur. 13 VI [19]24
38.	Pahnevke Ferdynand	ur. 19 XI [19]02
39.	Parkhof Johann	ur. 13 X [18]89
40.	Pawlik Ernest	ur. 8 II [19]22
41.	Peszke Alfred	ur. 1 XII [19]12
42.	Pietrowski Franciszek	ur. 6 XII [19]21
43.	Pilawa Herbert	ur. 2 X [19]19
44.	Pistelok Jan	ur. 2 XII [18]85
45.	Polaczek Józef	ur. 11 IX [18]83
46.	Pöschke Alfred	ur. 26 II [18]94
47.	Ptasznik Piotr	ur. 7 VII [18]82
48.	Purkop Karol	ur. 6 VII [18]95
49.	Pustelnik Udo	ur. 6 III [19]24
50.	Raske Wilhelm	ur. 7 VII [18]94
51.	Rduch Wilhelm	ur. 18 I [19]09
52.	Richter Jerzy	ur. 4 II [19]04
53.	Richter Reinhold	ur. 28 XII [19]05
54.	Roth Ernest	ur. 6 I [18]96
55.	Rutkowski Antoni	ur. 14 XI [18]98
56.	Rutka Ewald	ur. 20 II [19]07
57.	Salzmann Alfons	ur. 11 XI [19]13
58.	Schmeiduch Alfred	ur. 17 XII [19]28
59.	Schneider Józef	ur. 11 XI [19]11
60.	Schnurenberger Wilhelm	ur. 21 IV [19]26
61.	Schubert Heinz	ur. 3 X [19]25
62.	Schütz Kuno	ur. 13 VII [18]96
63.	Schwarz Gerhard	ur. 3 VII [18]95
64.	Siedlaczek Józef	ur. 21 IX [18]90
65.	Sikora Karol	ur. 30 V [18]94
66.	Smolka Jan	ur. 20 I [19]05
67.	Spendel Herman	ur. 5 VIII [19]01
68.	Sroka Henryk	ur. 13 IV [19]04

I. Dokumenty dotyczące funkcjonowania Obozu

69.	Stubing Norbert	ur. 1 IV [19]14
70.	Stokłosa Hubert	ur. 10 IX [18]99
71.	Stoltenkap Peter	ur. 26 VI [19]20
72.	Strokosz Teodor	ur. 21 VIII [19]18
73.	Strulik Paweł	ur. 12 IV [19]09
74.	Strzelczyk Paweł	ur. 14 I [19]00
75.	Świerkot Wiktor	ur. 22 IX [19]01
76.	Czernik Józef	ur. 16 II [19]23
77.	Kaszywa Walter	ur. 28 IX [19]08
78.	Kirmel Willi	ur. 11 VIII [19]03
79.	Kirschner Edelhart	ur. 4 III [19]28
80.	Kiszal Horst	ur. 2 III [19]28
81.	Klaus Ernest	ur. 30 VI [18]92
82.	Kleinert Alfred	ur. 7 X [19]18
83.	Kłos Józef	ur. 13 III [19]08
84.	Kołodziej Paweł	ur. 22 VI [18]81
85.	Konieczny Feliks	ur. 21 V [19]01
86.	Konik Florian	ur. 20 VI [18]83
87.	Koprek Wiktor	ur. 9 XII [18]96
88.	Kosmol Artur	ur. 16 IX [19]12
89.	Kotlorz Franciszek	ur. 31 III [18]87
90.	Kotula ^b Konstanty	ur. 24 II [19]00
91.	Koczur Johannes	ur. 2 VIII [19]23
92.	König Rudolf	ur. 18 IX [19]24
93.	Krakowczyk Franciszek	ur. 3 X [18]99
94.	Kregel Waldemar	ur. 23 V [19]11
95.	Kroll Józef	ur. 11 VIII [19]24
96.	Krocmer Franz ^c	ur. 21 VIII [19]84
97.	Kryska Roman	ur. 7 III [19]15
98.	Kubiczek Józef	ur. 12 II [18]93
99.	Kucharczyk Jan	ur. 22 VI [18]93
100.	Kusch Richard	ur. 17 XII [18]88
101.	Kuc Jan	ur. 18 XII [18]84
102.	Lebioda Ernest	ur. 2 X [19]28
103.	Lubecki Sylwester	ur. 30 XII [18]92
104.	Maifeld Teodor	ur. 19 IV [18]96
105.	Meier Wojciech	ur. 15 IV [18]99
106.	Malinowski Józef	ur. 1 I [19]24
107.	Mantel Ernest	ur. 7 IX [19]26

^b *W originale* Kotula.

^c *W originale* Franc.

I. Dokumenty dotyczące funkcjonowania Obozu

108.	Marfilius Willi	ur. 12 IX {18}91
109.	Materla Robert	ur. 8 XI {18}85
110.	Mähle Robert	ur. 13 II {19}04
111.	Matche Ewald	ur. 9 V {19}26
112.	Metzner Albert	ur. 21 I {18}91
113.	Metzner Rudolf	ur. 17 IV {19}17
114.	Michalik Józef	ur. 24 I {18}97
115.	Michalik Ryszard	ur. 3 III {19}01
116.	Michalski Otton	ur. 26 VIII {18}92
117.	Michalek Jerzy	ur. 8 II {19}06
118.	Mierzwa Henryk	ur. 14 I {18}96
119.	Mikosz Edmund	ur. 14 IV {19}10
120.	Miodek Werner	ur. 3 XI {19}17
121.	Młynek Robert	ur. 21 I {18}87
122.	Mohr Gerhard	ur. 14 VI {19}11
123.	Mol Józef	ur. 21 I {19}09
124.	Malkusz Leo	ur. 16 V {19}01
125.	Morawiec Emil	ur. 8 XII {18}90
126.	Czyszczon Erwin	ur. 24 XII {19}21
127.	Donga ^d Alfred	ur. 13 XII {19}10
128.	Dolina Alojzy	ur. 20 IX {19}12
129.	Donga Augustyn	ur. 17 IX {19}19
130.	Duck Werner	ur. 19 IV {19}22
131.	Dunkel Paweł	ur. 6 VIII {18}93
132.	Dzinecko Emil	ur. 12 IV {19}00
133.	Elpel Paweł	ur. 17 II {18}93
134.	Elsner Klaus	ur. 28 XI {19}28
135.	Ender Waldemar	ur. 19 XII {19}25
136.	Fischer Otto	ur. 10 XI {18}92
137.	Fischer Bernhard	ur. 20 V {19}07
138.	Folten Karol	ur. 3 XII {18}96
139.	Frieder Alfred	ur. 25 X {19}02
140.	Gałaszka Günter	ur. 19 XII {19}16
141.	Geier Ernest	ur. 20 XI {19}31
142.	Gierich Herman	ur. 12 IV {18}89
143.	Gila Herbert	ur. 5 VII {19}08
144.	Glombitza ^e Kurt	ur. 21 IV {19}05
145.	Gliwicki Franc	ur. 12 III {18}99

^d W oryginalne Donka

^e W oryginalne Glombica. Nazwisko to zapisywano na różne sposoby; w następujących tekstach podajemy poprawnie Glombitza, bez przywoływania pisowni dokumentu

146.	Godon Wilhelm	ur. 27 I [19]08
147.	Goldmann Helmut	ur. 15 II [19]30
148.	Golec Roman	ur. 28 VII [19]13
149.	Gondzik Paweł	ur. 20 I [19]03
150.	Gorzywoda Wilhelm	ur. 9 II [18]96
151.	Grała Ignacy	ur. 24 VII [18]94
152.	Grafenberg Helmut	ur. 24 VII [19]24
153.	Grima Franciszek	ur. 17 II [19]05
154.	Groborz Adolf	ur. 11 IX [18]88
155.	Grochol Jan	ur. 4 X [19]12
156.	Grochula Augustyn	ur. 29 V [18]87
157.	Gruchacz Jan	ur. 10 XI [19]10
158.	Gruschka ^f Gerhard	ur. 6 IX [19]30
159.	Hajduczek Fryderyk	ur. 14 IX [19]10
160.	Halek Paweł	ur. 7 IX [19]21
161.	Harder Herbert	ur. 27 II [19]22
162.	Hajn Jan	ur. 21 V [19]09
163.	Holeczek Leonard	ur. 11 III [18]93
164.	Holubek Hubert	ur. 8 XI [19]11
165.	Hönisch Gerhard	ur. 23 IX [19]11
166.	Jasiński Szymon	ur. 27 X [18]86
167.	Janta Jerzy	ur. 15 IV [19]30
168.	Jarowka Wilhelm	ur. 17 X [19]10
169.	Jastrzębski Józef	ur. 4 III [19]29
170.	Jendrzejek Jan	ur. 30 IX [19]28
171.	Kałuża Erich	ur. 22 XI [19]20
172.	Kammler Jerzy	ur. 25 III [19]11
173.	Kampenkel Henryk	ur. 8 II [19]12
174.	Karkoszka Roman	ur. 7 VIII [19]17
175.	Kasperek Paweł	ur. 23 VI [19]22
176.	Abracham Emil	ur. 1 X [18]95
177.	Adamek Maks	ur. 18 IX [19]04
178.	Antes Rudolf	ur. 1 III [18]97
179.	Arndt Edward	ur. 4 VII [19]02
180.	Bartetzki ^s Jan	ur. 3 XI [19]28
181.	Basista Jan	ur. 1 II [18]83
182.	Beck Józef	ur. 10 XI [18]88
183.	Benischek Otmar	ur. 16 XI [18]86
184.	Borówka Alfred	ur. 6 IV [19]07

^f W *oryginale* Gruszka.

^s W *oryginale* Bartecki.

I. Dokumenty dotyczące funkcjonowania Obozu

185.	Böhm Karol	ur. 26 IX [18]98
186.	Braszczoł Teofil	ur. 22 IV [18]93
187.	Braun Horst	ur. 11 III [19]24
188.	Brom Augustyn	ur. 26 VIII [18]91
189.	Buchcik Wilhelm	ur. 11 I [19]10
190.	Brzęk Tomasz	ur. 21 IX [18]87
191.	Cristof ^h Emanuel	ur. 25 III [19]12
192.	Chromik Ulrich	ur. 19 X [19]30
193.	Ćwiek Maks	ur. 20 II [19]05
194.	Ciołek Helmut	ur. 19 VI [19]30
195.	Fogt Jerzy	ur. 22 IX [18]89
196.	Dymarz Antoni	ur. 13 VI [18]96
197.	Gustav Alfred	ur. 4 XI [19]06
198.	Brachmann Franz ²	ur. 1 IX [18]97
199.	Strzoda Paweł	ur. 2 VI [19]10
200.	Sośnica Konrad ⁱ	ur. 13 II [19]03
201.	Wicher Edward ⁱ	ur. 30 IX [18]88
202.	Nemetz Bazyl	ur. 14 XII [18]94
203.	Kubiczek Adolf	ur. 6 V [19]10
204.	Polak Lothar	ur. 21 II [19]19
205.	Związek Franciszek ⁱ	ur. 12 IX [18]98
206.	Świecznik Alfred ⁱ	ur. 25 III [19]14
207.	Kowolczyk Wilhelm	ur. 13 XII [19]09
208.	Poloczek Wilhelm	ur. 6 IV [19]12
209.	Ploch Jerzy	ur. 27 III [19]10
210.	Zaja Rudolf	ur. 17 IV [19]08
211.	Ortenburger Emma ⁱ	ur. 28 XII [18]93
212.	Nowara Maria ⁱ	ur. 10 IV [18]90
213.	Klinka Maria ⁱ	ur. 21 III [19]10
214.	Stein Paulina	ur. 6 VIII [19]11
215.	Uciecha Alfreda	ur. 23 IV [19]20
216.	Penczek Emalia	ur. 11 X [19]12
217.	Arndt Lidia	ur. 8 II [19]19
218.	Arndt Wera	ur. 10 XI [19]15
219.	Banduch Maria	ur. 17 III [18]97
220.	Bernacisko Charlotte	ur. 29 VII [19]25
221.	Biencyk Elfryda	ur. 31 X [19]07

^h W *oryginale* Christoph

ⁱ *Tutaj adnotacja* więźniów pozostaje w OP Świętochłowiec.

² Franz Brachmann (w dokumencie zapisany jako Franc Brachman) pozostał w obozie jeszcze kilka dni w celu dokończenia prac biurowych, zob. *idem, op. cit.*, s. 35.

I. Dokumenty dotyczące funkcjonowania Obozu

222.	Bieniek Jadwiga	ur. 29 IX [18]97
223.	Bula Katarzyna	ur. 8 IX [18]88
224.	Herma Anna	ur. 22 V [18]91
225.	Cieślar Ewa	ur. 4 XI [18]98
226.	Ciuraj Anna	ur. 26 III [19]05
227.	Drobik Olga	ur. 8 VI [19]02
228.	Ender Adela	ur. 6 XI [18]98
229.	Filip Maria	ur. 1 IX [19]00
230.	Fochs Maria	ur. 25 I [18]99
231.	Fojcik Elżbieta	ur. 17 IV [19]01
232.	Frysztacka Janina	ur. 28 VII [18]95
233.	Foss Lidia	ur. 20 I [18]98
234.	Geis Charlotta	ur. 23 X [19]19
235.	Gerwald Luise	ur. 7 III [18]97
236.	Giebler Jadwiga	ur. 22 XI [19]21
237.	Giebler Berta	ur. 30 V [18]89
238.	Giebler Helena	ur. 10 VII [19]25
239.	Giebler Urszula	ur. 1 III [19]28
240.	Girndt Olga	ur. 3 VI [18]95
241.	Gleisener Antonina	ur. 19 VI [18]92
242.	Golka Erna	ur. 13 XI [19]12
243.	Golla Hermina	ur. 24 XII [19]24
244.	Grass Klara	ur. 16 VIII [19]00
245.	Hajduk Marta	ur. 10 II [18]96
246.	Hartung Katarzyna	ur. 21 IX [19]04
247.	Herman Ruth	ur. 14 XII [19]17
248.	Janoschka Adela	ur. 12 V [19]02
249.	Jenkner Anna	ur. 12 VI [19]08
250.	Juras Liselotte	ur. 18 II [19]23
251.	Kaiser Augustyna	ur. 12 XI [19]14
252.	Kaspar Helga	ur. 12 X [19]30
253.	Koch Maria	ur. 29 VI [18]93
254.	Kriebelt Anna	ur. 5 III [19]08
255.	Księżyk Marta	ur. 14 III [18]96
256.	Księżyk Marta	ur. 6 I [19]24
257.	Kuczera Elfryda	ur. 27 I [19]12
258.	Kujawa Eleonora	ur. 29 IX [19]04
259.	Larisch Franciszka	ur. 20 X [18]99
260.	Lencka Elza	ur. 8 IV [19]20
261.	Leks Marta	ur. 9 II [18]98
262.	Luks Jadwiga	ur. 24 IX [18]91

I. Dokumenty dotyczące funkcjonowania Obozu

263.	Machulec Wiktoria	ur. 20 XII [18]93
264.	Maj Józefa	ur. 9 III [18]92
265.	Michalska Zofia	ur. 4 V [18]99
266.	Mandera Maria	ur. 13 IV [19]10
267.	Mocha Berta	ur. 19 XI [18]96
268.	Mokros Irmgard	ur. 11 I [19]26
269.	Moll Małgorzata	ur. 24 IX [19]16
270.	Morawietz Helena	ur. 26 II [18]92
271.	Mrozek Helena	ur. 27 IX [18]99
272.	Müller Urszula	ur. 30 V [19]25
273.	Namysło Helena	ur. 19 VII [19]14
274.	Nowak Helena	ur. 10 VI [19]12
275.	Piernikarczyk Jadwiga	ur. 7 X [19]02
276.	Pinińska Lidia	ur. 26 X [19]12
277.	Piwko Alfreda	ur. 11 IX [18]88
278.	Pötsch Maria	ur. 26 VI [19]06
279.	Proba Maria	ur. 28 VI [19]22
280.	Przywodnik Elżbieta	ur. 2 VI [19]11
281.	Panwitz Maria	ur. 7 VII [18]90
282.	Reis Elżbieta	ur. 10 IV [18]99
283.	Schewior Wanda	ur. 15 III [18]99
284.	Schubert Anna	ur. 18 IV [19]15
285.	Schubert Maria	ur. 21 VI [19]10
286.	Schwarzer Marta	ur. 6 VII [18]96
287.	Schwiga Olga	ur. 15 XII [18]97
288.	Sobota Anna	ur. 21 X [18]98
289.	Sohlich Berta ³	ur. 16 XII [18]96
290.	Spralek Maria	ur. 25 XI [19]04
291.	Scheinbach Adela	ur. 3 I [19]17
292.	Stern Marta	ur. 28 IV [18]87
293.	Stieler Gizela	ur. 3 X [19]27
294.	Thoman Paulina	ur. 27 II [19]10
295.	Tomecka Rozalia	ur. 8 IX [18]88
296.	Ulbrych Marta	ur. 27 VII [19]0[?]
297.	Wala Charlotta	ur. 26 VII [19]2[?] ^k
298.	Wolf Eli	ur. 9 II [18]88

ⁱ *Cyfra nieczytelna.*

^k *Cyfra nieczytelna.*

³ Berta Sohlich (lub Soblich), ur. w 1896 r. w Bielsku, została doprowadzona do COP w Jaworznie 15 XI 1945 r. Zmarła w tamtejszym szpitalu obozowym 31 I 1946 r., m.in. na skutek powikłań po tyfusie plamistym, . AAN, MBP, DW, Rejestr, 5/2, k. 1284–1285.

I. Dokumenty dotyczące funkcjonowania Obozu

- | | | |
|------|-------------|--------------------|
| 299. | Wolnik Anna | ur. 6 I {19}21 |
| 300. | Zimon Maria | ur. 15 III {19}09 |
| 301. | Zug Marta | ur. 22 VIII {19}09 |

Źródło: AAN, MBP, 718, Protokół zdawczo-odbiorczy likwidacji Obozu Pracy w Świętochłowicach, 2/137, k. 6–8, oryginał, mps.

Nr 19

1945 listopad 20, Świętochłowice – Protokół zdawczo-odbiorczy dotyczący majątku Działu Pracy obozu w Świętochłowicach

Dnia 20 listopada 1945 r.

Protokół

zdawczo-odbiorczy, sporządzony dnia 20 listopada 1945 r.
w Obozie Pracy w Świętochłowicach

Naczelnik Obozu Pracy w Świętochłowicach, Morel Salomon, zgodnie z rozkazem Departamentu Więziennictwa i Obozów z dnia 8 listopada 1945 r. za nr. IV Insp[ektoratu] 21105/45/4636 zdał, a mgr Teofil Bielecki, kierownik Okręgowego Zarządu Pracy Więźniów w Katowicach¹ **przyjął** następujący majątek Działu Pracy Obozu w Świętochłowicach:

- 1) saldo w gotówce Działu Pracy na dzień 20 XI 1945r.: **zł 118 647,42** (słownie: sto osiemnaście tysięcy sześćset czterdzieści siedem złotych i 42/100)
- 2) księgi Działu Pracy według załączonego wykazu.

Zdał:^a

Przyjął:^b

Źródło: AAN, MBP, 718, Protokół zdawczo-odbiorczy likwidacji Obozu Pracy w Świętochłowicach, 2/137, k. 3, oryginał, mps.

^a *Poniżej pieczęć okrągła* Obóz Pracy w Świętochłowicach *oraz nieczytelny podpis.*

^b *Poniżej pieczęć* Naczelnik Centralnego Obozu Pracy *i podpis odręczny* Kwiatkowski kpt.

¹ Okręgowy Zarząd Pracy Więźniów w Katowicach (dla województw krakowskiego, kieleckiego, śląskiego i dolnośląskiego) powołano 15 X 1945 r. dla ułatwienia produkcji, organizacji zbytu i nadzoru nad obozami pracy.

Nr 20

1945 listopad 20, Jaworzno – Zestawienie więźniów Obozu Pracy w Świętochłowicach przebywających w podobozach przy zakładach przemysłowych

Jaworzno, dnia 20 XI 1945 r.^a

Zestawienie więźniów
przebywających na podobozach przy kopalniach przy likwid[acji]
Obozu Pracy w Świętochłowicach ^bwg akt osobowych^b

1. Kopalnia Barbara	184 więźniów
2. Huta Baildon	77
3. Kopalnia Centrum	145
4. Kopalnia Chorzów	20
5. Huta Ferrum	38
6. Huta Laura	45
7. Kopalnia Łagiewniki	54
8. Kopalnia Michał	113
9. Kopalnia Milowice	45
10. Kopalnia Paweł	133
11. Kopalnia Polska	186
12. Kopalnia Prezydent	113
13. Kopalnia Paryż	62
14. Kopalnia Rozbark	43
15. Kopalnia Siemianowice	315
16. Kopalnia Wujek	82
17. Kopalnia Wanda-Lech	210
18. WKMO Katowice	4
Razem:	1869 więźniów

Zdał:^c

Przyjął:^d

Źródło: AAN, MBP, 718, Protokół zdawczo-odbiorczy likwidacji Obozu Pracy w Świętochłowicach, 2/137, k. 9, oryginał, mps.

^a Powyżej odręczna adnotacja Załącznik I 2b.

^{b-b} Wpisano odręcznie.

^c Poniżej pieczęć okrągła Obóz Pracy w Świętochłowicach oraz nieczytelny podpis.

^d Poniżej pieczęć Naczelnik Centralnego Obozu Pracy i podpis odręczny Kwiatkowski kpt.

Nr 21

1945 listopad 20, Jaworzno – Zestawienie dokumentów zmarłych, zbiegłych i zwolnionych z Obozu Pracy w Świętochłowicach

Jaworzno, dnia 20 X 1945^a

Zestawienie aktów z likwidacji Obozu Pracy w Świętochłowicach – więźniów, zmarłych, zbiegłych i zwolnionych

- a) 1855 aktów po więźniach zmarłych, wraz ze świadectwami zgonów;
- b) 1341 aktów po więźniach zwolnionych, wraz z nakazami zwolnień;
- c) 69 aktów po więźniach zbiegłych.

[Razem] 3265

Zdał:^b

Przyjął:^c

Źródło: AAN, MBP, 718, Protokół zdawczo-odbiorczy likwidacji Obozu Pracy w Świętochłowicach, 2/137, k. 11 oryginał, mps.

^a Powyżej odręczna adnotacja Załącznik I 2e.

^b Poniżej pieczęć okrągła Obóz Pracy w Świętochłowicach oraz nieczytelny podpis.

^c Poniżej pieczęć Naczelnik Centralnego Obozu Pracy i podpis odręczny Kwiatkowski kpt.

Nr 22

1945 listopad 20, Jaworzno – Wykaz więźniów Obozu Pracy w Świętochłowicach znajdujących się w Szpitalu Hutniczym w Świętochłowicach

Jaworzno, dnia 20 XI 1945 r.^a

Wykaz więźniów znajdujących się w Szpitalu Hutniczym w Świętochłowicach
– przejęto przy likwidacji Obozu

- | | |
|---------------------|-----------------|
| 1. Hauke Ryszard | ur. 15 XI 1908 |
| 2. Krause Władysław | ur. 3 VI 1898 |
| 3. Krzyżek Emil | ur. 21 V 1900 |
| 4. Moeser Joanna | ur. 27 VII 1912 |

Zdał:^b

Przyjął:^c

Źródło: AAN, MBP, 718, Protokół zdawczo-odbiorczy likwidacji Obozu Pracy w Świętochłowicach, 2/137, k. 12, oryginał, mps.

^a Powyżej adnotacja Załącznik I 2d.

^b Poniżej pieczęć okrągła Obóz Pracy w Świętochłowicach oraz nieczytelny podpis.

^c Poniżej pieczęć Naczelnik Centralnego Obozu Pracy i podpis odręczny Kwiatkowski kpt.

Nr 23

[1948, Warszawa] – Bilans wydatków Obozu Pracy w Świętochłowicach za okres od 1 sierpnia do 31 grudnia 1945 r.

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
Ob[óz] Pr[acy] w Świętochłowicach

Zamknięcie rachunkowe wydatków budżetowych Ministerstwa
Bezpieczeństwa Publicznego za okres od 1 VIII do 31 XII 1945 r.¹

1. Płace	204 380
2. Różne świadczenia osobowe	8 300
3. Zpomogi po poległych	–
4. Podróże służbowe i przesiedlenia	6 669
5. Środki lokomocji	8 000
6. Pomieszczenia	17 500
7. Wydatki biurowe	2 600
8. Opłaty pocztowe	3 000
9. Remont i konserwacja nieruchomości	–
10. Wyszukanie personelu	1 650
11. Wyżywienie więźniów	230 000
12. Wyżywienie funkcjonariuszy	14 800
13. Wydatki sanitarne	56 000
Razem	552 899

Naczelnik Wydziału III^a

Dyrektor Departamentu VI^b

Źródło: AAN, MBP, DW, Dział Gospodarczo-Finansowy, Roczne wydatki budżetowe 1945–1946, 1302, k. 161, oryginał, rkps.

^a Odręczny podpis nieczytelny.

^b Odręczny podpis nieczytelny.

¹ Podajemy tu zawartość rozbudowanej tabeli, pomijając rubryki, które nie były wypełnione.

II.
Dokumenty dotyczące
Salomona Morela,
naczelnika Obozu Pracy
w Świętochłowicach

Nr 24

[1949, Jaworzno] – Życiorys Salomona Morela

Życiorys

Ja, Morel Salomon, syn Chaima i Chany^a, urodziłem się we wsi Garbów, pow. Puławy, woj. Lublin, w dniu 15 listopada 1919 r. Mając 7 lat, rozpocząłem naukę w szkole powszechnej i ukończyłem ją mając 14 lat, w 1933 roku. Po ukończeniu szkoły pozostawałem nadal przy rodzicach w Garbowie. Nie mając możliwości kształcenia, wyjechałem w 1934 roku do Łodzi. Nasza rodzina składała się z ojca, matki i czterech braci. Wszyscy czterej bracia pracowaliśmy przy ojcu w piekarni. Mimo to materialnie było nam bardzo źle i ja wyjechałem do Łodzi w poszukiwaniu pracy. Ojciec posiadał piekarnię w Garbowie, która została zlikwidowana w 1939 roku. Sił najemnych nie zatrudnialiśmy, ponieważ sami z ledwością wyżyliśmy. W Łodzi zamieszkałem u ciotki Gotlib Brandla, a pracę otrzymałem w 1935 roku w firmie konfekcyjnej Ce-Ha, ul. Pomorska 18 r^b. Tam pracowałem do 1939 roku, po czym wróciłem do Garbowa i zamieszkałem z rodzicami do czasu wysiedlenia, tzn. do kwietnia 1942 roku. Do żadnej organizacji przed wojną nie należałem. Po wysiedleniu, nie chcąc iść do getta, ukrywałem [się] wraz z rodziną bez stałego miejsca zamieszkania. W tym czasie nawiązuję kontakt z grupą partyzancką w powiecie Puławy i wstępuję do niej 15 listopada 1942 r. W grudniu 1942 roku faszyci niemieccy rozstrzelują przy pomocy granatowej policji mojego ojca, matkę i jednego brata. Do partyzantki GL wstępuję wraz z najstarszym bratem Izakiem. W 1943 roku przenosimy się do parczewskich lasów i tam w batalionie im. Hołody pozostaję do wyzwolenia. W 1943 roku w grudniu ginie brat Izak w walce z NSZ pod Lublinem we wsi Ługór. W partyzantce brałem udział w akcjach bojowych. Przez jakiś czas byłem w dywersyjnej grupie, gdzie zadanie polegało na wysadzaniu mostów i pociągów. W 1944 r. w marcu razem z 18 kolegami pod dom por. Leszka odwozimy przedstawicieli Krajowej Rady Narodowej z parczewskich lasów za Bug, do oddziału „worożyłowców”, skąd odjechali dalej. W lipcu 1944 roku zostaliśmy wyzwoleni przez Czerwoną Armię. Natychmiast przychodzimy do Lublina i organizujemy MO. Następnie zostaję przydzielony do służby w więzieniu na Zamku. Na Zamku pracuję do 15 XII 1944 r., po czym przeniesiono mnie do więzienia w Tarnobrzegu. W dniu 15 II 1945 r. wyjeżdżam z grupą operacyjną na Śląsk i zostaję naczelnikiem obozu w Świętochłowicach koło Katowic. Po zlikwidowaniu Obozu Świętochłowice zostaję przeniesiony do Opola. W Opolu jestem naczelnikiem więzienia do listopada 1945 roku, po czym zostaję przeniesiony do więzienia

^a W oryginale Hany.

^b Tak w tekście.

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

w Katowicach, gdzie pracuję w charakterze naczelnika do lutego 1948 roku. Następnie zostaję przeniesiony do Raciborza i tam pracuję w charakterze naczelnika do lutego 1949 roku i zostaję przeniesiony do Jaworzna, gdzie pracuję po dzień dzisiejszy. W czasie mojej pracy kształcałem się w Katowicach w Gimnazjum ZMP i w roku bieżącym zdałem maturę.

Morel Salomon

Źródło: IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, t. XI, k. 2163, kopia, rkps.

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

Nr 25

1969 luty 19, Katowice – Przebieg służby Salomona Morela

Nazwisko: Morel, imię: Salomon Katowice, dnia 19 lutego 1969 r.
Imiona rodziców: Chaim – Chana^a

Przebieg służby

1. Przebieg służby

Numer i data zarządzenia personalnego	Treść	Nazwa jednostki
9 XI 1944 r.	Strażnik więzienia z dn[ciem] 9 XI 1944 r.	Więź[enie] Lublin
-	Naczelnik Obozu Pracy z dn[ciem] 15 VI 1945 r. ¹	OP Świętochłowice
4 – 17 XII 1945 r.	Naczelnik więzienia z dn[ciem] 17 XII 1945 r.	Więź[enie] Opole
152 – 8 VI 1947 r.	Naczelnik więzienia z dn[ciem] 10 IX 1946 r.	Więź[enie] Katowice
39 – 30 I 1948 r.	Naczelnik więzienia z dn[ciem] 31 I 1948 r.	Więź[enie] Racibórz
29 – 21 I 1949 r.	Naczelnik Obozu Pracy z dn[ciem] 1 I 1949 r.	OP Jaworzno
30 – 6 V 1949 r.	Naczelnik Obozu Pracy w V gr[upie] z dn[ciem] I 1949 r.	„ „
1 – 10 III 1950 r.	Zalicz[enie] wysługi lat na dzień 1 VII 1949 r.: 6 lat i 5 m[iesiący]	„ „
11 I 1951 r.	Przyznano IV gr[upę] z dn[ciem] 1 I 1951 r.	„ „
808 – 10 XI 1951 r.	Naczelnik więzienia w IV gr[upie] z dn[ciem] 20 XI 1951 r.	Więź[enie] Łława
517 – 10 VI 1953 r.	Z[astę]pc[a n[aczeln]ka Wydz[iału] Więź[niennictwa] w IV gr[upie] z dn[ciem] 15 VI 1953 r.	WUBP Katowice
484 – 4 VI 1955 r.	Przekazany do dyspozycji dyrektora CZW z dn[ciem] 1 III 1955 r.	
261 – 17 VI 1955 r.	N[aczeln]k Wydz[iału] pol[ityczno]-wych[owawczego] w IV gr z dn. 1 VI 1955 r.	Deleg[atura] CZW Chorzów
4 – 3 I 1956 r.	Z[astę]pc[a Kier[ownika] Deleg[atury] w III gr[upie] z dn[ciem] 1 I 1956 r.	„ „
73 – 28 III 1957 r.	p.o. kier[ownik] Deleg[atury] w III gr[upie] z dn[ciem] 1 V 1957 r.	„ „
44 – 31 XII 1957 r.	Naczelnik w III gr[upie] z dod[atkiem] 600 zł z dn[ciem] 1 I 1958 r.	CW Katowice
72 – 13 IX 1961 r.	Przyznano III gr[upę] z dod[atkiem] 1150 zł z dn[ciem] 1 IX 1961 r.	„ „
51 – 27 VII 1962 r.	Przyznano III gr[upę] z dod[atkiem] 1200 zł z dn[ciem] 1 VII 1962 r.	„ „
52 – 21 XII 1963 r.	Przyznano II gr[upę] z dod[atkiem] 1200 zł z dn[ciem] 1 I [19]64r.	„ „
25 – 6 V 1967 r.	Ustalono uposażenie w III gr[upie] 1200 zł i dod[atek] 400 zł z dn[ciem] 1 IV 1967 r.	„ „
91 – 17 VII 1967 r.	Przyznano dod[atek] 1500 zł z dn[ciem] 1 VIII 1967 r.	„ „
21 – 31 V 1968 r.	Zwolniony ze służby z dniem 31 V 1968 r. z wypłatą odprawy pieniężnej za 23 lata, 6 m[iesiący] i 22 dni służby oraz wypłatą uposażenia przez okres jednego roku – z powodu orzeczenia przez komisję lekarską trwałej niezdolności do służby.	

^a W oryginalnej kopii.

¹ Według rozkazu personalnego nr 111 Salomon Morel objął stanowisko naczelnika Obozu Pracy w Świętochłowicach z dniem 15 III 1945 r., IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, t. XI, k. 2166.

2. Awanse, odznaczenia

Rozp[orządzenie] Pr[ezydenta] RP z dn. 1 I 1946 r.	– chorąży
Rozp[orządzenie] Pr[ezydenta] RP z dn. 22 VII 1946 r.	– podporucznik
Rozp[orządzenie] Pr[ezydenta] RP z dn. 20 XII 1946 r.	– porucznik
Rozp[orządzenie] Pr[ezydenta] RP z dn. 1 I 1948 r.	– kapitan
Uch[wała] KRN z dn. 17 IX 1946 r.	– Krzyż Kawalerski Orderu Odrodz[enia] Polski
Uch[wała] RP z dn. 31 XII 1954 r.	– Złoty Krzyż Zasługi
[Numer i data zarządzenia personalnego]	
335 – 21 VII 1954 r.	– komisarz III stopnia
13 – 21 VII 1958 r.	– komisarz II stopnia
28 – 11 VII 1961 r.	– st[arszy] komisarz

Za zgodność^b

Źródło: IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, t. XI, k. 2169, odpis, mps.

^b Poniżej pieczęć okrągła Kierownik Działu Kadr i nieczytelne nazwisko oraz odręczny podpis nieczytelny.

Nr 26

1991 luty 21, Katowice – Protokół przesłuchania świadka Salomona Morela przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Katowicach

W okresie międzywojennym zamieszkiwałem wraz z rodzicami w Garbowie. Ojciec mój prowadził własną piekarnię. W latach 1935–1939 pracowałem w Łodzi w hurtowni konfekcyjnej. Kiedy rozpoczęła się wojna polsko-niemiecka w 1939 r., przebywałem w Garbowie, zaś w okresie okupacji od 1942 do 1944 roku byłem w partyzantce Armii Ludowej. Ponieważ nasza kompania została przydzielona do służby w więziennictwie, rozpocząłem pracę na Zamku w Lublinie. Kiedy została wyzwolona ziemia śląska, zostałem wraz z grupą operacyjną przydzielony do pracy na Śląsku, konkretnie do Katowic.

W pierwszych dniach lutego 1945 roku zostałem wyznaczony przez Wydział Więziennictwa WUBP w Katowicach do pracy w Świętochłowicach. Kiedy przyjechałem do Świętochłowic, zastałem ogrodzony obiekt, składający się z kilkunastu drewnianych baraków, w których przebywały cywilne osoby – volksdeutsche. Nadmieniam, iż obiekty nie były uszkodzone. Na miejscu była zorganizowana służba więzienna. Strażnicy ubrani byli w mundury wojskowe. Mnie i Aleksemu Krutowi powierzono nadzór nad wspomnianym obiektem. Osoby przebywające w tym obiekcie wykonywały jedynie prace administracyjno-gospodarcze. Była prowadzona dokładna ewidencja osób osadzonych w Obozie Pracy w Świętochłowicach, za co odpowiedzialny był Edward Wiczorek, pracownik administracyjny. W dniu 6 czerwca 1945 r. otrzymałem nominację na komendanta tegoż obozu¹. Nazwa obozu brzmiała „Obóz Pracy w Świętochłowicach”. Po przedstawieniu mi oryginalnych dokumentów dotyczących Obozu – oświadczam, iż zostałem mianowany naczelnikiem obozu. Osoby osadzone w tym obozie nie posiadały sankcji prokuratorskich, lecz były do obozu kierowane przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach. Na przełomie października i listopada 1945 roku na teren Obozu przyjechała komisja trzyosobowa, której przewodniczył prokurator Rybakiewicz. Członkowie tej komisji dokonali przeglądu akt więźniów i przeprowadzili z nimi rozmowy, po których to czynnościach prawie wszyscy więźniowie zostali zwolnieni. Wyjątek stanowiły osoby, co do których istniały dowody świadczące o ich współpracy z okupantem. Osoby te zostały przekazane do jednostek więziennych na podstawie sankcji prokuratorskiej, natomiast Obóz Pracy w Świętochłowicach został zlikwidowany, ponieważ władze uważały, iż jest on niepotrzebny.

¹ Zob. tekst nr 25, przyp. 1.

Więźniowie przywożeni byli przez funkcjonariuszy UB w stanie zdrowym i każda osoba przybywająca do obozu była badana przez lekarza więziennego Glombitzę². Śmiertelność więźniów w niektórych okresach nastąpiła z powodu epidemii tyfusu. Zmarli więźniowie byli grzebani na cmentarzu w Świętochłowicach bez trumien. Nadmieniam, iż więźniowie w Obozie Pracy w Świętochłowicach traktowani byli dobrze. Po zlikwidowaniu tegoż obozu przeniesiono mnie służbowo na naczelnika Więzienia w Opolu, gdzie pełniłem służbę do września 1946 r. Nadmieniam, iż dokumentacja obozowa została przekazana na podstawie decyzji Departamentu Więziennictwa Min[isterstwa] Bezp[ieczeństwa] Publ[icznego] administracji Obozu Pracy w Jaworznie.

Źródło: IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, t. I, k. 25–26, oryginał, mps. Zob. także Z. Woźniczka, Obóz Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie i jego komendant, „Dzieje Najnowsze” nr 4, 1999, s. 32.

² Kurt Glombitza był głównym lekarzem obozowym.

Nr 27

1992 listopad 7, Katowice – List Salomona Morela do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach

Salomon^a Morel

Katowice, dnia 7 XI 1992 r.

[...] ^b

Główna Komisja B[adania] Z[brodni]
p[rzeciw]ko N[arodowi] P[olskiemu]
Instytut Pamięci Narodowej
O[kręgowa] K[omisja] w Katowicach

W związku z artykułem *W polskim obozie pracy*, który się ukazał w „Więściach” w dniu 1 grudnia 1991 r., nr 45, podaję, co następuje i wyjaśniam.

Żadnego napisu *Arbeit macht frei* za czasów polskich nie było. Tak samo nie było bunkra śmierci i nie było ani jednego wypadku, ażeby ktoś z więźniów rzucał się na druty. Nie było absolutnie powodu, ponieważ przebywający tam ludzie czuli się dobrze, nie było chorób, a baraki były otwarte i mogli po placu spacerować. Nie było karnego mycia podłóg lub innych dokuczliwości. Już podawałem, że więźniowie nie chodzili do pracy na zewnątrz, a tylko dorywcz. Natomiast dużo więźniów było zatrudnionych przy robotach usługowych, jak kuchnia, pralnia, warsztaty samochodowe, krawieckie oraz grupy kobiet do sprzątania. Dużo więźniów było zatrudnionych w administracji i biurach. O tej kategorii i grupie więźniów artykuł mówi jako o więźniach uprzywilejowanych. Jest powszechnie wiadome, że każdy więzień woli pracować, aniżeli siedzieć beczynnie w celi. I tym więźniom zawsze się lepiej powodzi aniżeli niepracującym – tak jest w Polsce i w całym świecie. Dzisiaj sytuacja jest inna, kiedy wszyscy więźniowie karni pracują w zakładach przemysłowych przywieziennych i w gospodarce narodowej. W tym zrozumieniu Pani Dorota [Boreczek] też była uprzywilejowana, bo pracowała w grupie więźniarek na zewnątrz ośrodka. Pani Dorocie coś się pomyliło z tymi paskami. Jakiś przodownik chodził z paskiem, „mężczyźni wieszali się na paskach, ciała kobiet na drutach” – są to wierutne kłamstwa wyssane z palca. Nie było żadnych kapów^c, mogli być więźniowie do pomocy administracji, jak starszy celi lub starszy barakowy. Do dziś tacy funkcyjni istnieją w jednostkach więziennych. Jeżeli chodzi o wszy, to więźniowie przynieśli je ze sobą, być może razem z tyfusem. Zaznaczam, że przed przyjściem do obozu kilkuset ludzi przebywało w hali sportowej⁶ w Świę-

^a Tu i w podpisie Salomon

^b Opuszczono adres zamieszkania.

^c Tak w tekście.

¹ Chodzi o Halę Targową.

tochłowicach w bardzo złych warunkach. Mnie jeszcze tam nie było, jak ich przyprowadzono. Paczki przychodziły i rzetelnie je oddawano adresatom. To wierutne kłamstwo, że strzelano w czasie, kiedy rodziny przychodziły na widzenia lub z paczkami. Owszem, raz strzelano na wiwat, ale to było 9 maja, po komunikacie o zakończeniu wojny. Jak może sobie pozwolić redakcja i redaktor Jakub Ciećkiewicz podać komunikat Związku Przesiedleńców „wiemy również o morderstwach, znęcaniu się i torturowaniu więźniów łagru »Zgoda« przez naczelnika obozu Morela – Żyda”. Takiego cytatu nie powstydziliby się naczelny redaktor „Stürmera” Julius Streicher². Cały artykuł dyktowany przez Panią Dorotę Boreczek zmierza do wykazania *urbi et orbi*, że Polacy zabijali Niemców^d i że Polacy również stworzyli obozy śmierci. Takie i podobne teorie rewanżysty opisali w dwóch grubych tomach, które zostały wydane w Niemczech. Oświadczam, że w obozie tym przebywali tylko i wyłącznie więźniowie internowani za posiadanie w czasie okupacji volkslisty. Zgadzam się absolutnie z Panem Doktorem Juliuszem Niekraszem, który w swojej książce *AK na Śląsku* wyjaśnia, że dużo Ślązaków było zmuszonych do przyjęcia volkslisty. Ale nie ja decydowałem o internowaniu tych osób. Używam terminu „internowany”, ponieważ nie przebywali na sankcjach prokuratorskich, ale tylko na nakazach przyjęcia władz WUBP, dlatego też w późniejszym czasie mogłem dużo ludzi zwalniać, ponieważ jeździłem do kolegów w UB i przywoziłem nakazy zwolnienia. Pierwsze takie zwolnienie załatwiłem oficerowi Wojska Polskiego, który miał w obozie ojca swojego z volkslistą nr 2. Było to dla mnie zaskoczenie wówczas. Oficer ten był w wojsku niemieckim, pod Lenino przeszedł na naszą stronę i po przeszkoleniu został polskim oficerem. Dało to mi dużo do myślenia, ponieważ nie znałem stosunków ludnościowych na Śląsku, ale z czasem, stykając się z ludnością, a w szczególności z działaczami i piłkarzami klubu Ruch Chorzów, nabierałem doświadczenia życiowego; prawdopodobnie w ten sam sposób zwolniłem Panią Dorotę Boreczek. Pani Dorota Boreczek nabrała różnych faktów nieprawdziwych i próbuje to uogólnić i stworzyć obraz oświęcimski. Jest mi bardzo przykro i wspominam to z wielkim żalem, że w obozie tym ludzie umierali na tyfus. Chciałem jednak dodać, że tyfus panował również w obozie w Mysłowicach, w Jaworznie, w więzieniu w Gliwicach i w innych jednostkach w kraju. Lekarz obozowy doktor Glombitza był uważany za dobrego lekarza przez lekarzy cywilnych, którzy dojeżdżali do obozu. W czasie trwania epidemii przebywał codziennie albo co drugi dzień wraz z innymi lekarzami dyrektor sanepidu dr Kępski. Nastąpiła absolutna izolacja obozu od świata zewnętrznego, a na teren objęty epidemią – niezależnie od lekarzy – tylko ja wchodziłem i jeden funkcjonariusz – Edward Wiczorek. Był to bardzo do-

^d *Salomon Morel słowa: Niemcy, Ślązacy, Śląsk pisze małą literą.*

² Julius Streicher był redaktorem naczelnym skrajnie antysemickiego pisma „Der Stürmer” (1923–1945), w procesie norymberskim został skazany na karę śmierci.

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

bry człowiek, inteligentny, i właśnie on miał [pieczę] nad ewidencją więźniów i załatwianiem spraw związanych z pochówkami zmarłych. Niestety zmarł w ubiegłym roku. Epidemia tyfusu spowodowała żal i bojaźń i częściowo dezorganizację pracy. Nie tylko więźniowie chorowali na dur brzuszny, ale również funkcjonariusze, którzy byli leczeni i przebywali w takich samych warunkach jak więźniowie. Nie byli hospitalizowani. W obozie w Mysłowicach zmarło 10 funkcjonariuszy. Jeszcze raz podkreślam z naciskiem, że z wyjątkiem zmarłych na tyfus innych wypadków śmiertelnych nie było. Były to ciężkie przeżycia, że ludzie w tym obozie umierali. Ten wypadek, o którym pisze dziennikarz, że miałem krzyczeć na lekarza i bić go paskiem, to absurd. Mogłem go pokrzyżać^e za to, że nie wykonał polecenia lekarzy.

Jest mi bardzo przykro, że na starość muszę być przesłuchiwany. Ale Pani Boreczek mówi, że powinienem wyrazić skruchę, ale nie wiem dlaczego. Może mam wyrazić skruchę za to, że hitlerowcy zabili mi ojca i matkę oraz trzech³ braci w dniu 21 grudnia 1942 roku i że zabili mi rodzinę z wszystkich pokoleń. Co my teraz możemy wiedzieć, ile wśród tych »przesiedleńców« było pomocników i aktywnych działaczy nazistowskich? Pani Grażyna Kuźnik, która napisała trzy artykuły o Jaworznie w tygodniku „Tak i Nie” (w czasach, o których ona pisze, mnie tam w ogóle nie było), pisze między innymi: „zwolniony w 1968 roku w ramach czystki z UB”. Nie napisała, a na pewno wiedziała, że mnie zwolniono wówczas w ramach „oczyszczania aparatu partyjnego i państwowego z Syjonistów”. Zestawiając styl Grażyny Kuźnik i list przesiedleńców o mnie, można dojść do wniosku, że jest to jakaś nowa „Drejfosjada”⁴. Zupełnym jednak zaskoczeniem jest dla mnie skazanie dr. Głombicy na 2 lata więzienia. Ja nie podważam wyroku sądu, ale byłoby interesujące otrzymać go. Tym bardziej jestem zaskoczony, że miał mordować i gwałcić, ponieważ w tamtych latach Służba Więzienna posiadała agenturę wśród więźniów, a więc takie wybryki nie uszłyby mojej uwadze. Przypominam sobie, że właśnie przy izbie chorych umieściłem 2 lub 3 bardzo młode dziewczęta w wieku takim, jak Pani Dorota Boreczek.

Kończę uwagami organizacyjnymi. Było nas dwóch pracowników, ale Komendantem był Aleksy Krut, [który] także nie żyje. Ja zostałem zatwierdzony na Komendanta w dniu 6 czerwca 1945 roku – odpis rozkazu załączam⁵. Nie byłem do tego czasu przeszkolony ani na szkołach, ani na kursach. Pracę naszą nadzorował mjr Kwiatkowski, Naczelnik Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie, któremu obóz w Świętochłowicach podlegał⁶. Obóz został zlikwidowany

^e *Tak w tekście.*

³ W życiorysie Salomon Morel pisze, że „faszyści niemieccy” zabili jego ojca, matkę oraz jednego brata, tekst nr 25.

⁴ Nawiązanie do głośnej sprawy Alfreda Dreyfusa, oficera francuskiego żydowskiego pochodzenia, który w 1894 r. został niesłusznie skazany za szpiegostwo. W całej sprawie dużą rolę odegrał problem antysemityzmu.

⁵ W aktach nie odnaleziono odpisu rozkazu personalnego.

⁶ Stanisław Kwiatkowski był naczelnikiem Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie dopiero od października lub listopada 1945 r. Wcześniej funkcję tę pełnił por. Włodzimierz Staniszewski, zob. K. Szwagrzyk, *Jaworzno. Historia więzienia dla młodocianych więźniów politycznych 1951–1955*, Wrocław 1999, s. 25.

na przełomie października i listopada, a więźniowie zostali częściowo zwolnieni do domu, a inni, którzy byli podejrzani o przestępstwa przeciwko Narodowi Polskiemu, zgodnie z dekretem z sierpnia 1944 roku – aresztowani. Wszystkie akta i majątek ośrodka zostały przekazane do Jaworzna. Dodaję, że historie, które miały się dziać w Jaworznie, a opisane przez Panią Grażynę Kuźnik, działy się, kiedy mnie tam w ogóle nie było. Ja nie zaprzeczam ani nie potwierdzam tych spraw, które mogły być w Jaworznie. Dla ułatwienia prac Komisji podaję, że Naczelnikiem w Jaworznie byłem od marca 1949 do października 1951 roku. Załączam odpis rozkazu personalnego.

Salamon Morel^f

Źródło: IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, t. IV, k. 715–718, kopia, mps. Zob. także Z. Woźniczka, Obóz Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie i jego komendant, „Dzieje najnowsze” nr 4, 1999, s. 33–35.

^f Poniżej odręczny nieczytelny podpis oraz odręczny dopisek dotyczący mjr. Kwiatkowskiego oraz Roberta Nawrockiego.

Nr 28

1998 luty 24, Warszawa – Wniosek ministra sprawiedliwości RP do Ministerstwa Sprawiedliwości Izraela o aresztowanie i ekstradycję Salomona Morela

Rzeczpospolita Polska
Minister Sprawiedliwości
Prokurator Generalny

Warszawa, dnia 24 lutego 1998 r.

PR II Oz 5027/96

Ministerstwo Sprawiedliwości
Biuro Prokuratora Generalnego
Departament Spraw Międzynarodowych
Państwo Izrael

Powołując się na artykuł 1, 2 i 16 ustęp 1 Europejskiej Konwencji o Ekstradycji zwracam się z uprzejmą prośbą o aresztowanie i ekstradycję Salomona Morel, syna Chaima i Chany z domu Fles, urodzonego 15 listopada 1919 roku w Garbowie, ostatnio zamieszkałego w Katowicach, [...] ^a.

Prokurator Wojewódzki w Katowicach wszczął przeciwko Salomonowi Morel postępowanie karne o to, że:

I. W okresie od miesiąca lutego do miesiąca listopada 1945 roku w Świętochłowicach, jako komendant Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, sprawował niebezpieczeństwo powszechne dla życia i zdrowia więźniów przebywających w tym obozie przez to, że nie zapewnił należytych warunków bytowych, wprowadzając rażąco niskie racje żywnościowe, jak również elementarnych warunków sanitarno-higienicznych, które były ekstremalnie trudne, co w konsekwencji doprowadziło do powszechnego rozszerzenia się epidemii chorób zakaźnych w postaci czerwonki i tyfusu, przy czym trwającej i szerzącej się epidemii nie przeciwdziałał, nie zapewniając więźniom należytej opieki lekarskiej, co doprowadziło do zgonu bliżej nieokreślonej liczby osób, to jest o przestępstwo z artykułu 217 paragraf 1 punkt „b” kodeksu karnego z 1932 roku w związku z artykułem 2 „a”, 2 „b” ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 roku z późniejszymi zmianami (Dziennik Ustaw numer 45 z 1991 roku pozycja 195);

II. W bliżej nieustalonym okresie 1945 roku w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie znęcał się fizycznie i moralnie nad pozbawionym wolności Henzlem Biernotem w ten sposób, że bił go rękami i drewnianym taborettem po całym ciele, to jest o przestępstwo z artykułu 184 paragraf 1 kodeksu karnego

^a Opuszczono adres zamieszkania.

w związku z artykułem 2 „a”, 2 „b” ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 roku z późniejszymi zmianami (Dziennik Ustaw numer 45 z 1991 roku, pozycja 195);

III. W bliżej niustalonym okresie 1945 roku w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie znęcał się fizycznie i moralnie nad pozbawionym wolności Hansem Katzorkiem w ten sposób, że bił go po całym ciele pałką gumową i drewnianą oraz drewnianym taboretom, to jest o przestępstwo z artykułu 184 paragraf 1 kodeksu karnego w związku z artykułem 2 „a”, 2 „b” ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 roku z późniejszymi zmianami (Dziennik Ustaw numer 45 z 1991 roku, pozycja 195);

IV. W bliżej niustalonym okresie 1945 roku w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie wspólnie z innymi niustalonymi osobami pobił pięściami i niebezpiecznym narzędziem w postaci żelaznego pręta pozbawionego wolności Erica van Calsterena, to jest o przestępstwo z artykułu 159 kodeksu karnego w związku z artykułem 2 „a” i 2 „b” ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 roku z późniejszymi zmianami (Dziennik Ustaw numer 45 z 1991 roku, pozycja 195);

V. W bliżej niustalonym okresie 1945 roku w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie znęcał się fizycznie i moralnie nad pozbawionym wolności Gerhardem Gruschką w ten sposób, że bił go rękami, gumową pałką po twarzy i całym ciele, to jest o przestępstwo z artykułu 184 paragraf 1 kodeksu karnego w związku z artykułem 2 „a”, 2 „b” ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 roku z późniejszymi zmianami (Dziennik Ustaw numer 45 z 1991 roku, pozycja 195);

VI. W kwietniu 1945 roku w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie uderzył w twarz ręką pancernicy bezodrzutowej pozbawionego wolności Maxa Ogorka, w następstwie czego doznał on obrażeń ciała w postaci złamania nosa, to jest o przestępstwo z artykułu 156 paragraf 1 kodeksu karnego w związku z artykułem 2 „a”, 2 „b” ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 roku z późniejszymi zmianami (Dziennik Ustaw numer 45 z 1991 roku, pozycja 195);

VII. W niustalonym bliżej okresie 1945 roku w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie znęcał się fizycznie i moralnie nad pozbawionym wolności Nikodemem Osmańczykiem w ten sposób, że bił go rękami po twarzy i całym ciele, to jest o przestępstwo z artykułu 184 paragraf 1 kodeksu karnego w związku z artykułem 2 „a”, 2 „b” ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 roku z późniejszymi zmianami (Dziennik Ustaw numer 45 z 1991 roku, pozycja 195);

VIII. W niustalonym bliżej okresie 1945 roku w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie znęcał się fizycznie i moralnie nad pozbawionym wolności Maksymilianem Osmańczykiem w ten sposób, że bił go rękami po twarzy i całym ciele, to jest o przestępstwo z artykułu 184 paragraf 1 kodeksu karnego w związku z artykułem 2 „a”, 2 „b” ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 roku z późniejszymi zmianami (Dziennik Ustaw Numer 45 z 1991 roku, pozycja 195);

IX. W niustalonym okresie 1945 roku w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie pobił rękami po twarzy pozbawionego wolności Edmunda Kamińskiego, to jest o przestępstwo z artykułu 156 paragraf 1 kodeksu karnego

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

w związku z artykułem 2 „a”, 2 „b” ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 roku z późniejszymi zmianami (Dziennik Ustaw numer 45 z 1991 roku, pozycja 195).

Popęlnienie opisanych wyżej przestępstw przez Salomona Morel zostało uprawdopodobnione zebranych w toku prowadzonego postępowania karnego materiałem dowodowym.

Ustalono bowiem, że w okresie II wojny światowej na terenie miasta Świętochłowice istniała filia obozu koncentracyjnego z Oświęcimiami, której więźniowie zatrudnieni byli, między innymi, w miejscowych Zakładach Urządzeń Technicznych „Zgoda”.

Bezpośrednio po wyzwoleniu Śląska spod okupacji hitlerowskiej, co miało miejsce w okresie drugiej i trzeciej dekady stycznia 1945 roku, ówczesne władze polskie reaktywowały obóz i zaczęły osadzać w nim ludność miejscową, a w szczególności Niemców oraz tych obywateli polskich, którzy w czasie wojny zgłosili swą przynależność do narodowości niemieckiej, podpisując stosowne deklaracje tak zwanej volkslisty. Nadto w obozie umieszczano wszystkie osoby podejrzane, mniej lub bardziej zasadnie, o wrogi stosunek do ówczesnej rzeczywistości. Bez względu na przyczyną umieszczenia w obozie było domniemanie, oparte niekiedy na przypuszczeniach lub donosach innych osób, o przynależności podejrzanego do partii bądź innej organizacji faszystowskiej, w tym do organizacji młodzieżowych, takich jak HJ (Hitler Jugend) lub BDM (Bund Deutsche Mädel).

Decyzja o zatrzymaniu i osadzeniu w obozie zależała od swobodnego uznania funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa (UB) lub powstających w tym czasie organów Milicji Obywatelskiej. Nie była ona poparta żadnymi formalnymi orzeczeniami organów sądowno-prokuratorskich.

W wyniku tej działalności organów bezpieczeństwa w obozie w Świętochłowicach, zwanym Świętochłowice-Zgoda, znalazło się – przyjmując szacunkowo z uwagi na brak ścisłej ewidencji – około 3000–3500 osób, z czego na skutek różnych przyczyn zmarło co najmniej 1600 osób.

Obóz istniał od około połowy lutego do końca listopada 1945 roku. Przez cały okres istnienia obozu jego komendantem był Salomon Morel.

Obóz świętochłowicki składał się z siedmiu baraków drewnianych podmurowanych oraz jednego budynku murowanego, w którym mieściła się komenda obozu. Każdy barak był przedzielony na pół, tworząc dwie ogromne sale. W każdej z nich znajdowało się 21 trzypiętrowych pryczy drewnianych. Jak zgodnie zeznają przesłuchani świadkowie, na jednej pryczy umieszczano trzech więźniów. Fakt ten pozwala na orientacyjne wyliczenie ilości więźniów, która mogła jednocześnie przebywać w obozie. Ilość ta wyraża się liczbą około 2000–2500 osób.

Cały obóz otoczony był podwójnym pasmem drutu kolczastego, będącego pod napięciem elektrycznym. Zabezpieczenie z drutu pozostało jeszcze z czasów hitlerowskich, o czym świadczyły niezlikwidowane tabliczki z napisem w języku niemieckim „Uwaga! Wysokie napięcie” i znakiem trupiej czaszki.

Jednoosobowe kierownictwo całości obozu spoczywało na osobie komendanta Salomona Morela, który odpowiedzialny był za istniejące w obozie warunki, a w szczególności za los więźniów.

Jak ustalono na podstawie zeznań przesłuchanych świadków, w obozie istniały złe warunki zarówno bytowo-socjalne, jak i higieniczno-sanitarne. Nadto członkowie załogi obozu, na czele z komendantem, dopuszczali się licznych przypadków znęcania nad więźniami, polegającego głównie na biciu oraz przesładowaniu innymi sposobami, które opisali w swych zeznaniach poszczególni świadkowie. Przede wszystkim w obozie panował głód, jako że całodziennym wyżywieniem była czarna kawa zbożowa oraz około 125 gramów chleba, wydawane rano i wieczorem, natomiast obiad stanowiła zupa z buraków pastewnych, zwana ze względu na swą konsystencję wodzianką.

Warunki sanitarno-bytowe były fatalne, więźniowie spali bowiem po trzech na jednej pryczy, bez sienników i kocy, we własnych ubraniach, w których zostali doprowadzeni do obozu.

Złe warunki bytowe oraz sanitarne spowodowały wybuch olbrzymiej epidemii tyfusu płamistego oraz brzuszego, a także czerwonki, zwanej dyzenterią. Epidemia tych chorób nasiliła się od czerwca 1945 roku i trwała w zasadzie do końca istnienia obozu, choć w końcowym okresie nasilenie jej malało. Dopuszczenie do wybuchu epidemii, a następnie niezapobieganie rozprzestrzenianiu się tyfusu, chociażby przez odwyszawianie więźniów, brak warunków do izolacji, a także brak podstawowych warunków sanitarnych oraz właściwej opieki medycznej przy panującej w obozie ciasnocie powodowały rozwój epidemii, co doprowadziło do masowych zgonów, których ilość dochodziła w okresie nasilenia epidemii do 20–30 przypadków dziennie.

Zwłoki zmarłych wywożono z terenu obozu na furmance przykrytej plandeką i grzebano na kilku okolicznych cmentarzach, głównie na terenie tak zwanego starego cmentarza w Świętochłowicach, w mogiłach zbiorowych nieoznakowanych. Nagie zwłoki układano warstwami, posypując je wapnem, zaś groby równano z powierzchnią ziemi. Czynności związane z wywożeniem i grzebaniem zmarłych wykonywali więźniowie, z których kilku wspomina o tym w swych zeznaniach.

Doprowadzenie do opisanego wyżej stanu rzeczy, który był przyczyną śmierci w obozie co najmniej około 1600 osób, obciąża osobiście komendanta obozu Salomona Morela, niezależnie od odpowiedzialności za indywidualne przypadki znęcania się nad więźniami.

Wszystkie opisane okoliczności wynikają z zeznań przesłuchanych w toku dotychczasowego śledztwa świadków oraz zebranych w sprawie materiałów dokumentacyjnych. Nadto świadkowie opisali w swych zeznaniach indywidualne przypadki znęcania się nad więźniami w postaci bicia, organizowania apeli połączonych z różnymi dolegliwościami i szykanami oraz ogólnie złego traktowania uwięzionych.

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

Świadek Krystian Winkler, którego ojciec i dziadek zginęli w obozie, widział, jak prawie codziennie z obozu wywożono zwłoki furmanką przykrytą plandeką.

Świadek Waclaw Łochocki – pracownik administracyjny obozu – zeznał między innymi na temat masowych zgonów więźniów spowodowanych epidemią tyfusu i czerwonki, potwierdzając, że zwłoki wywożono na platformach konnych i grzebano na czterech cmentarzach.

Świadek Elżbieta Karkowska potwierdziła wyżej opisane warunki bytowe oraz okres epidemii tyfusu. Opowiedziała też, że więźniowie – członkowie organizacji faszystowskich (na przykład NSDAP) umieszczani byli w osobnym baraku, gdzie byli bici. Jak wynika z zeznań innych świadków, był to barak numer 7, zwany brunatnym.

Świadek Dorota Boreczek, jako nieletnia, przebywała w obozie wraz z matką. Przedstawiła w swych zeznaniach warunki obozowe, a w szczególności panujący tam głód, który w krótkim czasie doprowadzał do krańcowego wycieńczenia organizmu, co sprzyjało rozwojowi chorób przewodu pokarmowego, w tym duru brzuszego. Zarówno świadek, jak i jej matka chorowały ciężko. Świadek Dorota Boreczek widziała też, jak komendant Morel bił więźniów ręką.

Na temat bicia więźniów zeznawał też świadek Józef Wiesiołek, który opisał okoliczności towarzyszące wprowadzaniu więźniów do obozu, w trakcie czego byli oni bici pejcami. Jemu osobiście jakiś strażnik dał do ręki pejcz i kazał mu bić własnego ojca, z którym został doprowadzony do obozu. Wobec odmowy wykonania tego polecenia dał pejcz ojcu i kazał mu bić syna. Ponieważ ojciec i syn nie chcieli bić się nawzajem, zostali obaj dotkliwie pobici przez funkcjonariuszy obozowych, przy czym ojca pobito do tego stopnia, że stracił przytomność. Niestety, z uwagi na brak danych niemożliwa jest identyfikacja sprawców opisanego zdarzenia. Tenże świadek zeznał, że więźniów zmuszano do wynoszenia pojemników z odchodami w zębach, przy czym w wypadku, gdy pojemnik niesiony przez ojca świadka upadł, więzień został pobity i wybito mu trzy zęby. Świadek ten pamięta, że w kwietniu 1945 roku przywieziono do obozu kobiety, niektóre z małymi dziećmi.

Świadek Jan Michen, osadzony w obozie pod koniec maja 1945 roku, był jednym z tych więźniów, którzy wywozili z obozu zwłoki zmarłych. Opowiada on, że zwłoki składano do dołów nago, warstwami, przysypywano wapnem, a po zakończeniu grzebania teren niwelowano, w żaden sposób go nie oznaczając.

Również świadek Helena Guziałek, której ojciec zmarł w obozie, widziała, jak przywożono na cmentarz zwłoki mężczyzn i zakopywano następnie do dołów.

Kolejny świadek przesłuchany w śledztwie – Henryk Grus – został osadzony w wieku 15 lat, wraz z dwoma kolegami. Zeznaje on, że więźniów bito pałkami drewnianymi. Zdesperowani więźniowie rzucali się również na druty kolczaste znajdujące się pod napięciem elektrycznym, którymi był otoczony teren obozu. Świadek ten twierdzi, że widział dwa lub trzy tego rodzaju przypadki.

Za drobne lub wręcz wymaginowane przez dozór obozowy przewinienia więźniów osadzano w karcerze, gdzie stali w wodzie sięgającej wysokości piersi. Świadek brał raz udział w wylawianiu więźnia, który utopił się w karcerze.

Na temat codziennej praktyki bicia więźniów przez funkcjonariuszy załogi obozowej zeznawał świadek Nikodem Osmańczyk. Świadek ten widział, jak komendant Morel osobiście bił więźniów, i to wielokrotnie, w tym także jego oraz jego ojca, z którym przebywał w obozie. Do bicia więźniów używano pejcza, smyczy lub posługiwano się pięścią.

W czasie wizytowania baraków więźniom kazano ustawić się w dwuszeregu naprzeciw siebie i wzajemnie bić się po twarzach. Ponieważ komendant Morel zauważył, że świadek z ojcem tylko pozorowali bicie maskując ciosy, odezwał się do nich ordynarnie i uderzył go pistoletem w twarz, na skutek czego świadek wpadł pod pryczę. To samo zrobił z ojcem. Tenże świadek opisał zdarzenie, kiedy na polecenie strażników opalali zapawkami brodę jednemu z więźniów, który miał być podobno profesorem. Widział też, jak więźniowie rzucali się na druty otaczające obóz.

W Sobotę Wielkanocną 1945 roku strażnicy wraz z komendantem Morelem przybyli w nocy do baraku, gdzie bili więźniów pejcami, rękojeściami pistoletów oraz nogami od taboretów.

Okoliczności dotyczące pierwszych dni pobytu w obozie potwierdza świadek Konrad Pieczka, zeznając, że grupa, w której go przyprowadzono, stała na placu bez jedzenia i picia przez trzy dni. Przy wchodzeniu do baraków więźniowie pełniący funkcje porządkowe, tak zwani kapo, bili wchodzących pałkami i wężami gumowymi. Świadek ten znajdował się w grupie byłych członków partii hitlerowskiej NSDAP.

W czasie apelu kazano wystąpić z szeregu tym, którzy czują się niewinni. Ci, którzy nie wystąpili, zostali dotkliwie pobici. Świadek zeznał również, że jego znajomy z pracy w kopalni Rozbark nazwiskiem Gola, który był dyrygentem orkiestry kopalnianej, tylko za to, że pomylił się przy odliczaniu na apelu, został pobity do nieprzytomności, w wyniku czego w krótkim czasie zmarł. Sprawcy tego czynu, podobnie jak i sprawcy wszystkich innych pobic, poza komendantem Morelem, nie zostali zidentyfikowani. Nadto świadek ten podał fakt zastrzelenia więźnia o nieustalonym nazwisku, który usiłował zbiec z obozu.

Świadek Emanuel Christof – słuchacz niemieckiej szkoły policyjnej – posiadał drugą grupę narodowości niemieckiej. Był wielokrotnie bity i kopany przez nieznaną z nazwiska załogę obozu, niekiedy do utraty przytomności. Widział też wielokrotnie, jak funkcjonariusze obozowi bili więźniów.

Podobnie bity był przy użyciu nogi od taboretu świadek Józef Burda, i to niejednokrotnie. Widział on też kilka razy, jak więźniowie rzucali się na okalające obóz druty pod napięciem. Zeznał też na temat wybuchu epidemii tyfusu.

Jednym z pokrzywdzonych, osobiście pobitym przez komendanta obozu Morela, był świadek Edmund Kamiński, który z powodu bardzo silnego uderze-

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

nia w lewe ucho stracił częściowo słuch. Zdaniem świadka komendant Morel, który chodził po terenie obozu w czarnych rękawiczkach skórkowych, ukrywał w rękawicze jakiś twardy przedmiot, co świadek odczuł podczas bicia. Świadek ten widział, jak komendant podczas apelu bił innych więźniów. Widział również przypadek zawieszenia więźnia na drutach obozowych. Wypadki takie miały charakter samobójstw popełnianych przez zdesperowanych więźniów.

Ponadto w toku śledztwa w ramach pomocy prawnej uzyskano z Prokuratury w Dortmundzie – prowadzącej równoległe śledztwo w tej samej sprawie – obszerny materiał procesowy, w oparciu o który ustalono bezspornie, iż Salomon Morel osobiście pobił innych więźniów obozu bądź też znęcał się nad nimi. Ustalono to w oparciu o zeznania świadków: Heinza Biernota, Hansa Katzorka, Erica van Calsterena, Gerharda Gruschki i Maksa Ogorka. Świadkowie ci potwierdzili w sposób stanowczy i jednoznaczny, że zostali pobici przez Salomona Morela.

Przytoczone wyżej zeznania świadków stanowią dowody na to, że komendant obozu Salomon Morel wielokrotnie osobiście bił więźniów, i to niekiedy bardzo dotkliwie, powodując uszkodzenia ciała, a nawet częściowo kalectwo, jak na przykład utrata słuchu. Nadto dowody te w sposób niepodlegający wątpliwości świadczą, że w obozie stosowano nagminnie bicie więźniów oraz różnego rodzaju metody znęcania się nad uwięzionymi, jak chociażby długotrwałe, ciągnące się przez kilkadziesiąt godzin, stanie na placu bez żadnych posiłków ani napojów.

Trudne, wręcz głodowe warunki bytowe, brak elementarnych warunków sanitarnych, prowadzących do wybuchu epidemii, której nie przeciwdziałano, nadto brak właściwej opieki zdrowotnej tworzą obraz martyrologii więźniów obozu świętochłowickiego i obciążają niewątpliwie bezpośrednio komendanta obozu Salomona Morela, który niezależnie od indywidualnej odpowiedzialności poszczególnych funkcjonariuszy odpowiada za narażenie oraz dopuszczenie do masowej śmierci co najmniej 1583 osób, których zgon został zarejestrowany w Urzędzie Stanu Cywilnego Świętochłowice w wyniku zgłoszenia przez komendanta, oraz dopuszczenie się szeregu przestępstw wobec ustalonych w toku śledztwa osób.

Ustalenia te wynikają z zeznań świadków: Nikodema Osmańczyka, Konrada Pieczki, Emanuela Christofa, Edmunda Kamińskiego, Heinza Biernota, Hansa Katzorka, Erica van Calsterena, Gerharda Gruschki, Maksa Ogorka, Doroty Boreczek, Johannessy Bartetzky^b, Wacława Łochockiego, Konrada Pieczki, Emanuela Christofa i Józefa Burdy, których odpisy dołączam do niniejszego wniosku.

Jak ustalono w toku śledztwa, Salomon Morel od 1992 roku przebywa w Tel-Awiiwie [...] ^c.

Jednocześnie zapewniam, że w przypadku uwzględnienia niniejszego wniosku Salomon Morel nie będzie wydany lub wydalony do innego państwa bez

^b *W oryginale Bartetzky.*

^c *Opuszczono dokładny adres zamieszkania.*

zgody władz izraelskich, jak również pociągnięty do odpowiedzialności karnej za inne przestępstwa popełnione przed datą niniejszego wniosku.

Stosownie do treści artykułu 12 powołanej Konwencji załączam uwierzytelnione odpisy:

- postanowienia o przedstawieniu zarzutów;
- postanowienia o tymczasowym aresztowaniu;
- listu gończego;
- zeznań cytowanych wyżej świadków oraz wyciąg z przepisów polskiego kodeksu karnego.

Hanna Suchocka

Źródło: IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w obozie pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, t. III, k. 541–550, kopia, mps.

Nr 29

2005 czerwiec 6, Jerozolima – Odpowiedź Ministerstwa Sprawiedliwości Izraela na drugi wniosek o ekstradycję Salomona Morela (tłumaczenie z języka angielskiego)

Państwo Izrael
Ministerstwo Sprawiedliwości
Biuro Prokuratora Krajowego
Departament Spraw Międzynarodowych^a

6 czerwca 2005
Nasz znak: 6-98-11

Do: kompetentne władze Rzeczypospolitej Polskiej

Dot[yczy]: prośby o ekstradycję Salomona Morela

Niniejszym potwierdzamy otrzymanie wystosowanej przez rząd Polski prośby o ekstradycję Salomona Morela z dnia 5 kwietnia 2004 roku. Po zbadaniu prośby o ekstradycję oraz następującej po nim rozmowie z naszym Ministrem Sprawiedliwości chcielibyśmy przekazać postanowienie ministra w tej sprawie mówiące o tym, iż nie ma żadnych podstaw do ekstradycji Morela.

Jak już wspominaliśmy we wcześniejszej korespondencji, zarzuty przeciwko Morelowi w Izraelu przedawniły się zgodnie z właściwym przepisem o przedawnieniu. W Państwa ostatniej argumentacji nie znalazło się nic, co by zmieniło ten zasadniczy fakt. Zatem ekstradycja Morela nie jest ani możliwa według izraelskiego prawa, ani wymagana zgodnie z konwencją o ekstradycji.

Po zbadaniu sprawy zmuszeni jesteśmy jednak do odniesienia się do następujących czynników, co – naszym zdaniem – wywołuje zdziwienie, że Polska w ogóle zwróciła się z taką prośbą.

Dokładnie zbadaliśmy fakty w tej sprawie, a także rozważyliśmy okoliczności i przeżycia Morela w czasie II wojny światowej i jej bezpośrednie następstwa. Wnioskujemy z tego, że w czasie wojny Morel był świadkiem morderstwa dokonanego przez polskiego policjanta na rodzicach, bracie i szwagierce. Później jego drugi brat również został zamordowany przez polskiego faszystę. Morelowi udało się uciec hitlerowcom i przyłączyć do partyzantów.

Po wojnie grupa partyzantów, do której należał, rozpoczęła pracę w więzieniu na terenie Śląska. Morel zaczął pracować w obozie w Świętochłowicach-Zgodzie, który to obóz podczas wojny był filią obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Rozumiemy, iż od marca-kwietnia 1945 roku Morel był jednym z trzech komendantów obozu Świętochłowice-Zgoda. Odbywał tam służbę wraz z dwoma

^a [Powyżej na środku strony godło państwowe], [w prawym górnym rogu tekst w języku hebrajskim]

niezjącymi już komendantami. W czerwcu 1945 roku Morel zaczął kierować obozem jednoosobowo. W obozie przebywało 600 więźniów. Więźniami obozu byli kolaboranci, a ich liczba pozostawała bez zmian w czasie, gdy Morel pełnił funkcję komendanta (do końca 1945 roku).

Zdajemy sobie sprawę z tego, że chociaż warunki życia, jak również warunki higieniczno-sanitarne w obozie były trudne, to – biorąc po uwagę okoliczności – były one do przyjęcia. Należy pamiętać, że w następstwie wojny na terenie całego obszaru Polski przeważały warunki prymitywne, bieda i głód.

Jeśli chodzi o epidemię tyfusu, wydaje się, że – biorąc po uwagi warunki występujące wówczas w obozie i na terenie Polski – trudno było jej zapobiec. Niestety, wynikiem tej epidemii były również ofiary śmiertelne, jednak ich liczba w obozie w Świętochłowicach-Zgodzie wahała się od 60 do 100, a nie 1500, jak Państwo piszą. Chcielibyśmy zaznaczyć, iż wydaje się to rzeczą nieprawdopodobną, by 1500 więźniów zmarło w wyniku epidemii tyfusu, podczas gdy w obozie znajdowało się 600 więźniów.

Kilka lat później Morel, który ukończył studia prawnicze, kontynuował swoją karierę zawodową w służbach więziennych w Departamencie Zarządzania Zakładami Karnymi. Podczas służby awansował do stanowiska naczelnika lokalnego więzienia na Śląsku, którą sprawował przez okres ponad dwudziestu lat pracy, aż do roku 1968, kiedy to po fali antysemityzmu w Polsce został zwolniony z tej funkcji.

Po upadku komunizmu pod koniec lat 80. i dojściu do władzy „Solidarności” w Polsce niektórzy Niemcy, którzy wyemigrowali do Polski, złożyli zeznania dotyczące obozu Świętochłowice-Zgoda. Część zeznań została przedstawiona fałszywie. Przypuszcza się, iż niektóre mogły być stronicze, ponieważ zostały złożone w czasie napastliwego antysemityzmu i skierowane przeciwko obywatelowi żydowskiego pochodzenia.

W 1993 roku Morel wyemigrował z Polski do Izraela i uzyskał izraelskie obywatelstwo. Dzisiaj, w wieku 86 lat, ma poważne problemy zdrowotne. Państwo Izrael podjęło decyzję, by Morel – obywatel izraelski i osoba w podeszłym wieku, która przeżyła Holocaust – nie podlegał ekstradycji do Polski z powodów wymienionych powyżej i ze względu na pogarszający się stan zdrowia.

Co więcej, w świetle faktów uważamy, iż nie ma żadnych podstaw do przedstawienia Morelowi zarzutów popełnienia poważnych przestępstw, nie mówiąc już o „ludobójstwie” czy „zbrodniach przeciwko narodowi polskiemu”. Jeśli już, to wydaje się nam, że Morel i jego rodzina byli ewidentnie ofiarami zbrodni ludobójstwa popełnionych przez hitlerowców i Polaków z nimi współpracujących.

Jak napisaliśmy w piśmie z dn. 2 września 1998 roku, w którym odrzuciliśmy Państwa pierwszą prośbę o ekstradycję Morela, prośba o ekstradycję wzbudza wiele wątpliwości dotyczących wydarzeń w okresie po II wojnie świa-

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

towej, kiedy to około 1000 Żydów zostało zamordowanych w Polsce przez polskich obywateli. Wiele zeznań świadków dowodzących takich zbrodni jest zarejestrowanych w Yad Vashem w Jerozolimie w Izraelu i w różnych instytucjach na całym świecie. Polskie władze prowadziły dochodzenia w sprawie wspomnianych wyżej morderstw na Żydach w okresie powojennym, ale wiele osób odpowiedzialnych za te zbrodnie nie zostało postawionych przed sądem. Wobec powyższego tła osobistego i historycznego niepokoi i smuci fakt, że ściganie Morela jest kontynuowane oraz że Państwu Izrael przedstawiona została prośba o jego ekstradycje.

Z poważaniem,^b
Gal Levertov, prawnik,
dyrektor Departamentu Spraw Międzynarodowych

Źródło: IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w obozie pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, t. XIII, k. 2513–2515, oryginał, mps.

^b [podpis nieczytelny]

Nr 30

2009 styczeń 28, Katowice – Postanowienie prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach o umorzeniu śledztwa przeciwko naczelnikowi obozu Salomonowi Morelowi

Katowice, dnia 28 stycznia 2009 r.
Sygn. akt S 96/07/Zk

Postanowienie o umorzeniu śledztwa

Tomasz Balas – prokurator Instytutu Pamięci Narodowej Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach po zapoznaniu się z aktami śledztwa przeciwko Salomonowi Morelowi podejrzanemu o przestępstwo z art. 118 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu i inne
na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 i 7 k.p.k. i art. 322 § 1 k.p.k.

postanowił:

– umorzyć śledztwo :

A. przeciwko Salomonowi Morelowi podejrzanemu o to, że

I. w okresie od lutego do listopada 1945 roku w Świętochłowicach, będąc funkcjonariuszem Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego – Departamentu Więziennictwa, jako Naczelnik Obozu Pracy Świętochłowice Zgoda, dopuścił się zbrodni przeciwko ludzkości stanowiącej zbrodnię komunistyczną w ten sposób, że działając w celu wyniszczenia umieszczonych w tym obozie ze względów narodowościowych i politycznych więźniów stworzył im warunki życia grożące biologicznym wyniszczeniem, a w szczególności:

- głodził więźniów, wprowadzając rażąco niskie racje żywnościowe;
- pozbawił więźniów elementarnej opieki medycznej i warunków higieniczno-sanitarnych, dopuszczając do powstania i rozprzestrzeniania się wszawicy, czerwonki, tyfusu plamistego i tyfusu brzuszego;
- stosował osobiście i tolerował stosowanie przez podległych mu funkcjonariuszy wobec więźniów różnego rodzaju tortur, polegających na:
 - biciu po całym ciele, w tym także po głowie, rękami, kopaniu i biciu różnego rodzaju przedmiotami: kijami, drewnianymi nogami taboretów, gumowymi pałkami i „żyłami”, rurkami powleczonymi gumą, metalowymi

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

- drażkami i drewnianymi taboretami, co w wielu wypadkach powodowało powstawanie rozległych obrażeń i wielokrotnie w konsekwencji śmierć;
- umieszczaniu na wiele godzin w tak zwanym karcerze, gdzie więźniowie musieli stać w wodzie sięgającej do piersi, co w niektórych przypadkach prowadziło do śmierci więźnia przez utopienie;
 - zmuszaniu więźniów do leżenia warstwami na sobie i tworzenia tak zwanej piramidy składającej się z kilkunastu mężczyzn, co u więźniów znajdujących się w dolnych warstwach powodowało powstawanie rozległych obrażeń wewnętrznych i w konsekwencji śmierć;
 - zmuszaniu więźniów do leżenia na ziemi, a następnie chodzeniu po nich, co powodowało powstawanie rozległych obrażeń i w niektórych przypadkach w konsekwencji śmierć;

to jest o przestępstwo z art. 118 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k. wobec faktu, iż podejrzany zmarł;

II. w okresie od lutego do listopada 1945 roku w Świętochłowicach, będąc funkcjonariuszem Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego – Departamentu Więziennictwa, jako Naczelnik Obozu Pracy Świętochłowice-Zgoda, dopuścił się zbrodni przeciwko ludzkości stanowiącej zbrodnię komunistyczną w ten sposób, że znęcał się fizycznie i psychicznie nad pozostającymi w zależności od niego więźniami, stosując osobiście przemoc i groźbę bezprawną oraz tolerując stosowanie przemocy i groźb przez podległych mu funkcjonariuszy wobec umieszczonych w tym obozie ze względów narodowościowych i politycznych więźniów, a w szczególności:

- w nieustalonym bliżej czasie 1945 roku bił pozbawionego wolności Heinza Biernota rękami i drewnianym taboretami po całym ciele;
- w nieustalonym bliżej czasie 1945 roku pozbawionego wolności Hansa Kotzorka bił po całym ciele pałką gumową, pałką drewnianą i drewnianym taboretami;
- w nieustalonym bliżej czasie 1945 roku wspólnie z innymi nieustalonymi osobami pobił pozbawionego wolności Erica von Calsterena rękami i niebezpiecznym narzędziem w postaci żelaznego pręta po całym ciele;
- w nieustalonym bliżej czasie 1945 roku bił pozbawionego wolności Gerharda Gruschkę rękami i gumową pałką po całym ciele;
- w nieustalonym bliżej czasie 1945 roku bił pozbawionego wolności Nikodema Osmańczyka rękami po twarzy i po całym ciele oraz trzymany w ręce pistoletem po twarzy;
- w nieustalonym bliżej czasie 1945 roku bił pozbawionego wolności Maksymiliana Osmańczyka rękami po twarzy i po całym ciele oraz trzymany w ręce pistoletem po twarzy;

- w nieustalonym bliżej czasie 1945 roku uderzył pozbawionego wolności Edmunda Kamińskiego ręką w głowę;
- w kwietniu 1945 roku wspólnie z innymi nieustalonymi osobami bił pozbawionego wolności Henryka Wowrę ręką po twarzy i rurką powleczoneą gumą po całym ciele;
- w kwietniu 1945 roku uderzył pozbawionego wolności Maksa Ogorka w twarz twardą pałką;
- w kwietniu 1945 roku zmuszał Henryka Wowrę i innych nieznanymi z nazwiska więźniów do zlizywania z podłogi miazgi węglowej;
- w maju 1945 roku przyłożył broń palną do głowy więźnia Rudolfa Gocmana i straszył go zastrzeleniem;

natomiast wobec innych więźniów, nieustalonych z nazwiska, znęcanie się polegało na:

- biciu rękami i kopaniu po całym ciele;
- zmuszaniu do wzajemnego bicia się współwięźniów;
- zmuszaniu do wielogodzinnego stania na placu obozowym bez jedzenia i picia, niejednokrotnie w trudnych warunkach pogodowych;
- szczuciu psami, które gryzły więźniów;
- zmuszaniu do wczolgiwania się pod prycze i dodatkowym biciu tych, dla których zabrakło pod pryczami miejsca;
- zmuszaniu do śpiewania nazistowskich pieśni i dodatkowym biciu za nieznaną treść tekstu;
- zmuszaniu do śpiewania w trakcie chowania zmarłych więźniów pogardliwej przyśpiewki o treści: jużes zdech, jużes zdech (...)

co kilku nieustalonych z nazwiska pokrzywdzonych doprowadziło w nieustalonych datach do targnięcia się na własne życie, to jest o przestępstwo z art. 119 § 2 k.k. i art. 207 § 1 i 3 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k., w związku z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k. wobec faktu, iż podejrzany zmarł,

B. w sprawie :

III. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od maja do czerwca 1945 r. w Rybniku, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa w Rybniku w postaci pobicia Pawła Benczek (Bonczek), w wyniku czego był on narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, to jest o przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni prze-

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

ciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

IV. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci pobicia Konrada Winklera, to jest o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

V. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od maja do czerwca 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci fizycznego znęcania się nad bezradną Elżbietą Karkowską poprzez zmuszanie jej, po przyjęciu do obozu, do leżenia przez okres dwóch dni pod barakiem bez podawania pożywienia, to jest o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

VI. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariusza więziennego Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci kopnięcia Jana Fryszackiego w rękę na skutek czego doszło do uszkodzenia ciała w postaci krwawienia, to jest o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa;

VII. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci doprowadzenia 13 letniej nieustalonej pokrzywdzonej do obcowania płciowego z tymi funkcjonariuszami poprzez wyzyskania przez nich jej krytycznego położenia i stosunku zależności tej pokrzywdzonej, to jest o przestępstwo z art. 199 k.k., art. 200 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

VIII. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od lutego do czerwca 1945 r. w Świętochł-

wicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariusza Urzędu Bezpieczeństwa wykonującego czynności na terenie Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci fizycznego i psychicznego znęcania się nad bezradnymi Janem Wiesiołek i jego synem Józefem Wiesiołek poprzez zmuszanie Józefa Wiesiołek do bicia pejcem Jana Wiesiołek i kierowanie wykonaniem tego czynu to jest o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k., art. 231 § 1 k.k. i art. 18 § 1 k.k. w zw. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa;

IX. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od lutego do czerwca 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariusza Urzędu Bezpieczeństwa wykonującego czynności na terenie Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci fizycznego i psychicznego znęcania się nad bezradnymi Janem Wiesiołek i jego synem Józefem Wiesiołek poprzez zmuszanie Jana Wiesiołek do bicia pejcem Józefa Wiesiołek i kierowanie wykonaniem tego czynu, to jest o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k., art. 231 § 1 k.k. i art. 18 § 1 k.k. w zw. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa;

X. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od lutego do czerwca 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa wykonujących czynności na terenie Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci fizycznego znęcania się nad bezradnym Janem Wiesiołek poprzez pobicie go za odmowę bicia przez niego pejcem syna Józefa Wiesiołek, w wyniku czego był on narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, to jest o przestępstwo z art. 158 § 1 k.k., art. 207 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

XI. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od lutego do czerwca 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie poprzez psychiczne i fizyczne znęcanie się nad bezradnym Janem Wiesiołek w postaci zmuszania go do wynoszenia z baraków w zębach pojemników z odchodami oraz pobiciu kolbą karabinu, w wyniku czego doznał on obrażeń ciała w postaci wybitcia trzech zębów, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

okres co najmniej 7 dni, to jest o przestępstwo z art. 157 § 2 § 1 k.k., art. 207 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

XII. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od maja do listopada 1945 r. w Świętochłowicach, polegających na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, poprzez fizyczne znęcanie się nad bezradnym Michaelem Janem Gerardem w postaci dwukrotnego pobicia go, to jest o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k., i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

XIII. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w lutym 1945 r. w Katowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa oraz żołnierza Wojska Polskiego w postaci pobicia w trakcie zatrzymania Henryka Sonsała, to jest o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

XIV. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od lutego do września 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci fizycznego znęcania się nad bezradnym Henrykiem Sonsała, poprzez deptanie po nim, bicie pejcem oraz uderzenie karabinem w twarz, w wyniku czego doszło do ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci utraty wzroku w jednym oku, to jest o przestępstwo z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

XV. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od lutego do lipca 1945 r., w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci pobicia Romana Guziałek, w wyniku czego doznał on złamania ręki, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni, to jest o przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pa-

mięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

XVI. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od czerwca do listopada 1945 r., w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci umyślnego spowodowania ciężkich uszkodzeń ciała Jerzego Ochockiego w wyniku deptania butami po nim, na skutek czego pokrzywdzony zmarł, to jest o przestępstwo z art. 156 § 1 i 3 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

XVII. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od marca do października 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie poprzez fizyczne znęcanie się nad bezradnym Henrykiem Grusą w postaci wielokrotnego pobicia go rękoma, drewnianymi pałkami i taboretami po całym ciele, w wyniku czego był on narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, to jest o przestępstwo z art. 158 § 1 k.k., art. 207 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

XVIII. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od lutego do listopada 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci fizycznego znęcania się nad bezradnym Nikodemem Osmańczykiem poprzez wielokrotne pobicie go rękoma, pejcem, smyczą, w wyniku czego był on narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, to jest o przestępstwo z art. 158 § 1 k.k., art. 207 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

XIX. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od lutego do listopada 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci psychicznego znęcania się nad bezradnym Nikodemem Osmańczykiem poprzez zmusza-

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

nie go, jak również drugiego nieustalonego mężczyzny, pod groźbą pobicia ich pejcem, do opalenia zapalkami brody nieustalonemu mężczyźnie i kierowanie wykonaniem tego czynu, to jest o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k., art. 231 § 1 k.k. i art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

XX. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od lutego do listopada 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci fizycznego znęcania się nad bezradnym nieustalonym mężczyzną poprzez zmuszanie groźbą użycia przemocy wobec Nikodema Omańczyka oraz innego mężczyzny do opalenia mu brody zapalkami, to jest o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

XXI. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od kwietnia do listopada 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie poprzez pobicie Augustyny Jurczuk, to jest o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

XXII. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od kwietnia do listopada 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci fizycznego znęcania się nad bezradną Agnieszką Cholewą poprzez zmuszanie jej przy przyjęciu do obozu do stania przez dwa dni przed barakiem bez możliwości zmiany pozycji, odpoczynku oraz pożywienia, to jest o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

XXIII. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od maja do sierpnia 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci fizycznego

znęcania się bezradnym Konradem Pieczką poprzez zmuszanie go, przy przyjęciu do obozu do stania przez trzy dni przed barakiem bez możliwości zmiany pozycji, odpoczynku oraz pożywienia oraz bicie gumowym wężem i pałką, to jest o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

XXIV. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od maja do listopada 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci fizycznego znęcania się nad bezradnym Christowem Emanuelem przez wielokrotne pobicie go oraz kopanie, w wyniku czego był on narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, to jest o przestępstwo z art. 158 § 1 k.k., art. 207 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

XXV. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od kwietnia do października 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci fizycznego znęcania się bezradnym Józefem Burdą poprzez wielokrotne bicie, w tym nogą od krzesła, to jest o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

XXVI. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od marca do kwietnia 1945 r. w Chorzowie i Katowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej w postaci bicia Edmunda Kamińskiego w trakcie wykonywania z jego udziałem czynności służbowych, to jest o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

XXVII. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od kwietnia do listopada 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci fizycz-

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

nego znęcania się bezradnym Edmundem Kamińskim poprzez bicie go rękoma, pałkami drewnianymi, gumowym wężem oraz kopanie, to jest o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

XXVIII. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od kwietnia do listopada 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci fizycznego znęcania się bezradną Elżbietą Tojza poprzez bicie jej po całym ciele rękoma, zmuszanie do robienia przysiadów, pompek, tzw. „żabek” oraz śpiewania niemieckich piosenek, to jest o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

XXIX. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariusza więziennego Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci doprowadzenia 17 letniej nieustalonej pokrzywdzonej do obcowania płciowego poprzez wyzyskanie jej krytycznego położenia i stosunku zależności tej pokrzywdzonej, to jest o przestępstwo z art. 199 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa,

XXX. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci fizycznego znęcania się bezradnym Heinzem Biernotem poprzez zmuszanie go do śpiewania niemieckich piosenek, w trakcie których był bity pięściami, gumowymi pałkami, bykowcami, drewnianym krzesłem, to jest o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

XXXI. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariusza więziennego Obozu Pracy

w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci fizycznego znęcania się bezradną Edith Kronfeld poprzez bicie jej oraz uderzanie nią w ścianę, to jest o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawy przestępstwa,

XXXII. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci pobicia Maksa Ogorka, w wyniku czego doznał on obrażeń ciała w postaci złamania kości nosowej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni, to jest o przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

XXXIII. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci pobicia Huberta Franke, w wyniku czego doznał on obrażeń ciała w postaci wybicia zębów, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni, to jest o przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

XXXIV. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od kwietnia do listopada 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci fizycznego i psychicznego znęcania się nad bezradnym Johannesem Bartetzky, poprzez kilkakrotne pobicie go oraz zmuszanie do pobicia przez niego innego więźnia, jak również innych więźniów do pobicia jego oraz kierowanie wykonaniem tych czynów, to jest o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k., art. 231 § 1 k.k. i art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

XXXV. Zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od lutego do maja 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci fizycznego i psychicznego znęcania się nad bezradnym Hansem Kotzorek, poprzez wielokrotne bicie go pięściami, gumową i drewnianą pałką, drewnianym taborettem, kopanie, deptanie, zmuszanie do leżenia, to jest o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

XXXVI. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od lutego do października 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci fizycznego i psychicznego znęcania się nad bezradną Dorotą Boreczek, poprzez zmuszanie jej do wielogodzinnego stania przy przyjęciu do obozu twarzą do ściany z podniesionymi do góry rękami, grożenie śmiercią oraz bicie w trakcie apeli, to jest o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

XXXVII. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od marca do kwietnia 1945 r. w Gliwicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej w postaci fizycznego znęcania się nad bezradnym Ericem van Calsterenem, poprzez bicie go w trakcie wykonywanych z jego udziałem czynności procesowych, to jest o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

XXXVIII. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od 17 kwietnia do 17 października 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci fizycznego i psychicznego znęcania się nad bezradnym Ericem van Calsterenem, poprzez zmuszanie go do wielogodzinnego stania przy przyjęciu do obozu, zmuszanie do biegania, brudzenia się błotem, klęczenia przez kilka godzin na drobnych ostrych kamyczkach oraz wielokrotne pobicie pięściami, żelaznym prętem po nogach oraz kopanie, to jest o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej

– Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

XXXIX. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od 18 do 20 maja 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci fizycznego znęcania się nad bezradnym Erichem Muschalikiem, poprzez bicie go po całym ciele elementami drewnianego taboretu, w wyniku czego doznał obrażeń czaszki, złamania żeber oraz kończyn górnych i dolnych, które spowodowały chorobę realnie zagrażającą życiu, to jest o przestępstwo z art. 158 § 2 k.k., art. 207 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa

XL. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od maja do lipca 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci fizycznego znęcania się nad bezradnym Alfonsem Hungerem, poprzez bicie go po całym ciele elementami drewnianego taboretu w wyniku czego doznał obrażeń klatki piersiowej i brzucha, które spowodowały chorobę realnie zagrażającą życiu, to jest o przestępstwo z art. 158 § 2 k.k., art. 207 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

XLI. Zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od kwietnia do października 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci fizycznego i psychicznego znęcania się nad bezradnym Henrykiem Wowrą, poprzez bicie go metalową rurką obciążoną gumą oraz bykowcem po całym ciele, zmuszanie do bicia innych więźniów, znoszenie bicia przez innych więźniów, zmuszanie do zlizywania z podłogi miazgi węglowej, aż do jej wyczyszczenia oraz chowania się pod pryczę wraz z innymi osobami, to jest o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

XLII. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od kwietnia do maja 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariusza

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

więziennego Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci uderzenia Fryderyka Wowry bykowcem z tyłu w szyję, to jest o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa,

XLIII. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od maja do września 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci fizycznego znęcania się nad bezradnym Alojzym Richterem poprzez dwukrotne pobicie go gumowymi żyłami oraz ręką po twarzy, to jest o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

XLIV. Zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od maja do września 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez Naczelnika Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci fizycznego znęcania się nad bezradnym Alojzym Richterem poprzez zmuszanie go do wstawania i padania na ziemię, a następnie deptanie po nim, to jest o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k. wobec faktu, iż sprawca zmarł;

XLV. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w lutym 1945 r. w Katowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej w postaci pobicia deskami i innymi przedmiotami Eduarda Loski i Jana Loski, to jest o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

XLVI. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od lutego do kwietnia 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej w postaci fizycznego znęcania się nad bezradnymi Eduardem Loską i Janem Loską poprzez głodzenie ich oraz bicie deskami i innymi przedmiotami, to jest o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r.

o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

XLVII. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od kwietnia do maja 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa w postaci fizycznego znęcania się nad Eduardem Loska poprzez bicie i kopanie po całym ciele, to jest o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

XLVIII. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od kwietnia do listopada 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci pobicia pięściami i kopania po całym ciele Eduarda Loski, to jest o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

XLIX. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od kwietnia do lipca 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci fizycznego znęcania się nad Janem Loska poprzez co najmniej dwukrotne pobicie go pięściami i kopanie po całym ciele, w wyniku czego pokrzywdzony zmarł, to jest o przestępstwo z art. 158 § 3 k.k., art. 207 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

L. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci fizycznego znęcania się nad Herbertem Zimniem poprzez bicie i kopanie po całym ciele, zmuszanie do leżenia na ziemi oraz deptanie po nim butami, to jest o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

LI. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci pobicia Izydora Szwedę, to jest o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

LII. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od kwietnia do maja 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci fizycznego znęcania się nad bezradnym Erwinem Nalepą poprzez bicie kolbą karabinu oraz wielokrotne pobicie drewnianym taboretą, to jest o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

LIII. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od kwietnia do maja 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci fizycznego znęcania się nad bezradnym Horstem Kisielą poprzez bicie go drewnianym taboretą, to jest o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

LIV. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od kwietnia do maja 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci pobicia Waldemara Wieczorka, to jest o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

LV. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od kwietnia do września 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci fizycznego znęcania się nad bezradnym Teodorem Pniokiem poprzez zmuszanie go do stania przez okres 24 godzin przy przyjęciu do obozu na dworze, wielokrotne zmuszanie do leżenia na ziemi i deptanie po nim, wielokrotne pobicia, w tym

drewnianymi taboretami, w wyniku czego doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci utraty słuchu w prawym uchu, to jest o przestępstwo z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., art. 207 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

LVI. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w maju 1945 r. w Rybniku, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariusza Urzędu Bezpieczeństwa w postaci uderzenia pięścią w twarz zatrzymanego Rudolfa Gocmana w wyniku czego doszło do zniszczenia jego okularów, to jest o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa;

LVII. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od maja do lipca 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci fizycznego znęcania się nad bezradnym Rudolfem Gocmanem poprzez zmuszanie go do czołgania się po żużlowym podłożu oraz rzucanie w niego butelkami, to jest o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

LVIII. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od kwietnia do października 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariusza więziennego Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie poprzez kopnięcie Wernera Sonnabenda, to jest o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa,

LIX. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w lutym 1945 r. w Katowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej poprzez uderzenie kolbą karabinu w głowę Piotra Niedobeckiego, w wyniku czego doznał on niustalonych obrażeń, to jest o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa,

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

LX. zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od kwietnia do września 1945 r. w Świętochłowicach, polegającej na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci fizycznego i psychicznego znęcania się nad bezradnym Pawłem Froń poprzez bicie go, kopanie, wyzywanie i opluwanie, to jest o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa;

LXI. zbrodni przeciwko ludzkości, popełnionych w 1945 r. w Świętochłowicach przez Waltera Skutellę, wspólnie i w porozumieniu z funkcjonariuszami więziennymi Obozu Pracy w Świętochłowicach bądź w ich obecności, za ich przyzwoleniem bądź przez nich inspirowanych, polegających na:

- fizycznym znęcaniu się nad bezradnym Erichem Muschalikiem, poprzez bicie go po całym ciele elementami drewnianego taboretu w wyniku czego doznał obrażeń czaszki, złamania żeber oraz kończyn górnych i dolnych, które spowodowały chorobę realnie zagrażającą życiu,
- biciu Teodora Pnioka, Rudolfa Gocmana oraz innych nieustalonych więźniów,

to jest o przestępstwo z art. 158 § 2 k.k., art. 207 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k. wobec śmierci sprawcy;

LXII. zbrodni przeciwko ludzkości popełnionej w dniu 20 maja 1945 r. w Świętochłowicach przez Kurta Glombitza¹, pełniącego obowiązki lekarza w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, polegającej na dokonaniu zabójstwa pobitego Ericha Muschalika poprzez przecięcie mu żył w prawej i lewej ręce za przyzwoleniem funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach, to jest o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. wobec faktu, iż postępowanie karne w tej sprawie zostało prawomocnie zakończone;

LXIII. zbrodni przeciwko ludzkości popełnionej w okresie od maja do lipca 1945 r. w Świętochłowicach przez Kurta Glombitza, pełniącego obowiązki lekarza w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, polegającej na dokonaniu zabójstwa pobitego Alfonsa Hungera, poprzez przecięcie mu żył w prawej i lewej ręce, za przyzwoleniem funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach, to jest o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia

¹ W tekście dokumentu dość często pojawia niewłaściwa forma nazwiska. Chodzi o Kurta Glombitzę – przyp. red.

18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. wobec faktu, iż postępowanie karne w tej sprawie zostało prawomocnie zakończone;

LXIV. zbrodni komunistycznych, stanowiących jednocześnie zbrodnie przeciwko ludzkości, popełnionych w 1945 r. w Świętochłowicach, polegających na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy więziennych Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie w postaci psychicznego i fizycznego znęcania się nad bezradnymi nieustalonymi więźniami tego Obozu poprzez:

- zmuszanie ich do stania lub leżenia przy przyjmowaniu do obozu przez okres od kilkunastu do kilkudziesięciu godzin na dworze bez możliwości zmiany pozycji, odpoczynku, oraz pożywienia, częstokroć z rękami uniesionymi do góry,
- grożenie śmiercią lub pobiciem,
- szczucie psami w czasie przechodzenia przez szpaler funkcjonariuszy, w momencie przyjmowania do obozu,
- zmuszanie do wynoszenia z baraków w zębach pojemników z odchodami, do wzajemnego bicia, zlizywania z podłogi mialu węglowego oraz krwi, śpiewania niemieckich piosenek, robienia przysiadów, pompek, tzw. „żabek”, biegania, brudzenia się w błocie, klęczenia na drobnych ostrych kamyczkach przez kilka godzin, wczolgiwania się pod pryczę i dodatkowym biciu osób, którym zabrakło tam miejsca,
- używanie wobec nich przemocy w postaci szarpania, popychania, bicia rękoma, gumowymi pałkami, wężami, drewnianymi krzesłami, taboretami, nogami od taboretu, pejcami, bykowcami, skórzanymi rzemieniami, metalowymi rurkami powlekanyymi gumą, żelaznymi prętami i innymi niebezpiecznymi przedmiotami, kopania, deptania po leżących, skutkujące narażaniem ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, obrażeniami ciała, w tym ciężkimi, które niejednokrotnie prowadziły do śmierci więźniów,
- umieszczanie na wiele godzin w karczerze wypełnionym wodą, w wyniku czego co najmniej jedna osoba utopiła się,
- zmuszanie więźniów do kładzenia się warstwami na sobie, do wysokości wzrostu dorosłego człowieka w wyniku czego pokrzywdzeni znajdujący się w niższych warstwach doznawali obrażeń ciała, w tym ciężkich, które niejednokrotnie prowadziły do śmierci,
- strzelania w zamiarze pozbawienia życia do więźniów usiłujących zbiec z obozu, w wyniku czego dochodziło do ich śmierci, które to działania doprowadziły kilka osób do targnięcia się na własne życie przez powieszenie bądź rzucenie na będące pod napięciem druty kolczaste otaczające obóz, to jest o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k., art. 156 § 1 i 3 k.k., art. 157 § 1 i 2 k.k., art. 158 § 1 i 3 k.k., art. 207 § 1 i 3 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 §

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców przestępstwa.

Uzasadnienie

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu prowadziła śledztwo w sprawie działania w okresie od lutego do listopada 1945 r. Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie.

W toku śledztwa ustalono, co następuje:

Na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy po wybuchu II wojny światowej obowiązywało rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 4 marca 1941 r. o powszechnym i obowiązkowym wpisie na Niemiecką Listę Narodowościową (DVL Deutsche Volksliste). DVL na Górnym Śląsku miała charakter obowiązkowy i powszechny. Obowiązek wypełnienia kwestionariuszy wynikał z przekonania władz hitlerowskich o niemieckim pochodzeniu ludności Górnego Śląska. Celem listy miało być oddzielenie innych narodowości od Niemców, doprowadzając w ten sposób do uregulowania przynależności państwowej. Mieszkańcy Górnego Śląska zobowiązani byli do wypełnienia kwestionariusza, w którym odpowiadali na pytania dotyczące pochodzenia, zaangażowania politycznego, stosunku do Niemczyzny. Za niewypełnienie kwestionariusza groziły sankcje w postaci: aresztowania, zwolnienia z pracy, wysiedlenia z Górnego Śląska, odmowy wydania kartek żywnościowych, osadzenie w obozie koncentracyjnym, rozstrzelanie. Kwestionariusz nie zawierał wniosku o wpis na listę, a klasyfikacja do poszczególnych grup tej listy zależała od decyzji władzy niemieckiej. Podział przeprowadzono wg następujących kryteriów: I grupa – osoby narodowości niemieckiej, aktywnie polityczne, II grupa – osoby narodowości niemieckiej, które nie mogły wykazać się aktywnością, ale wykazały odrębność narodową, III grupa – osoby pochodzenia niemieckiego, częściowo spolonizowane, ale nie ustosunkowane negatywnie do Niemczyzny, a także osoby obcego pochodzenia, które zawarły związek małżeński z osobami narodowości niemieckiej, grupa IV – osoby narodowości niemieckiej, spolonizowane, zaangażowane propolsko, opierające się zniemczeniu. Akcja wpisu na DVL rozpoczęła się w połowie 1941 r. i trwała do połowy 1943 r.²

² A. Dziurok, *Obozy pracy na Górnym Śląsku po II wojnie światowej, Oboz pracy w Świętochłowicach*, Katowice 2001, s. 5 i nast.; do 10 października 1943 r. na terenie dawnego województwa śląskiego na volkslistę wpisano prawie 1,29 mln osób, co odpowiadało około 95% ogółu ludności. Na I grupę przypadało 7%, na II grupę 16%, na III grupę 73% i na grupę IV – 4%.

W 1945 r. władze komunistyczne rozpoczęły porządkowanie kwestii narodowościowych na Górnym Śląsku, opierając się na wynikach volkslisty. Przyjęto, że osoby zaliczone do grupy I i II to Niemcy lub co najmniej zdrajcy narodu. Wynikało to z nieznamomości stosunków narodowościowych, specyficznej sytuacji tych ziem oraz chęci szybkiego i surowego rozprawienia się z wszystkimi, którzy zaparli się polskości. Zgodnie z dekretem z dnia 28 lutego 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów (Dz. U. z dnia 10 marca 1945 r., nr 7, poz. 30) osoby z II grupy volkslisty, do czasu rehabilitacji, miały być umieszczone w obozie pracy, a ich majątek skonfiskowany³. Dekret ten obowiązywał w okresie od 10 marca 1945 r. do 7 maja 1945 r. Następnie został zastąpiony przez dekret z dnia 6 maja 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów (Dz. U. z dnia 7 maja 1945 r., nr 17, poz. 96). Dekret przewidywał analogiczne rozwiązania dotyczące kwestii konsekwencji posiadania volkslisty jak ten z 28 lutego 1945 r. Obowiązywał do 17 listopada 1946 r.

Po przejściu frontu przez Górny Śląsk władze komunistyczne przejęły zachowane poniemieckie obozy. Umieszczano w nich osoby narodowości niemieckiej, folksdojczów oraz podejrzanych o wrogi stosunek do nowego ustroju. W oświęcimskim obozie koncentracyjnym osadzono wielu Górnoszlązaków przed wywiezieniem w głąb ZSRR. Do dużych obozów – dawnej filii Oświęcimia – w Jaworznie i Mysłowicach kierowano setki zatrzymanych mieszkańców Górnego Śląska, których „winą” było jedynie posiadanie II grupy volkslisty. Najważniejszym obozem na tym terenie był Centralny Obóz Pracy (COP) w Jaworznie, któremu podlegały mniejsze obozy. Cały system więziennictwa i wszystkie obozy podlegały Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego, w ramach którego funkcjonował Departament VI Więzienia i Obozy⁴.

Obóz znajdujący się naprzeciw zakładów „Zgoda” w Świętochłowicach, noszący oficjalną nazwę „Obóz Pracy w Świętochłowicach”, wcześniej był również filią obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu⁵. Po Niemcach pozostało podwój-

³ Zgodnie z art. 1 tego dekretu obywatele Państwa Polskiego, wpisani po dniu 31 sierpnia 1939 r. na obszarach RP wcielonych przemocą przez okupanta do Rzeszy Niemieckiej do trzeciej lub czwartej grupy volkslisty posiadali pełnię praw obywatelskich, jeżeli wciągnięci zostali na tę listę wbrew swojej woli lub pod przymusem, a swoim zachowaniem wykazali się polską odrębnością narodową. Musieli oni złożyć właściwej władzy administracyjnej deklarację wierności Narodowi i Demokratycznemu Państwu Polskiemu, uzyskując odpowiednie zaświadczenie. W razie niezłożenia deklaracji osoba taka ponosiła konsekwencje takie same jak osoba mająca II grupę volkslisty, która nie uzyskała rehabilitacji (art. 2 i 3 dekretu). Osoby wpisane do II grupy volkslisty mogły wystąpić z wnioskiem o rehabilitację. Rehabilitacja mogła nastąpić w sytuacji, kiedy osoba udowodniła, że została wpisana do drugiej grupy volkslisty wbrew swojej woli lub pod przymusem, a swoim postępowaniem wykazała polską odrębność narodową. Wniosek o rehabilitację składało się do sądu grodzkiego. W razie uwzględnienia sąd potwierdzał, że dana osoba ma pełnię praw obywatelskich oraz nakazywał zwolnienie jej majątku spod zajęcia, dozoru, zarządu. W razie odrzucenia wniosku sąd postanawiał o umieszczeniu wnioskodawcy na czas nieoznaczony w miejscu odosobnienia (obozie), poddanie go przymusowej pracy, utratę na zawsze praw publicznych oraz przepadek całego mienia. Sąd mógł ponadto orzec przepadek mienia żyjących z wnioskodawcą bliskich członków rodziny (art. 6–13 dekretu).

⁴ A. Dziurok, *Obozy pracy na Górnym Śląsku po II wojnie światowej, Obóz pracy w Świętochłowicach*, Katowice 2001, s. 5 i nast.

⁵ W 1945 r. w Świętochłowicach znajdowało się pięć obozów pracy. Macierzysty obóz znajdował się w barakach po

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

ne ogrodzenie z drutu kolczastego pod napięciem, wieże strażnicze, baraki dla więźniów oraz budynki dla personelu. Jeszcze w lutym 1945 r. skierowano tu pierwsze zatrzymane przez UB, MO i NKWD osoby. Większość więźniów obozu stanowili Ślązacy oraz obywatele III Rzeszy (tzw. reichsdeutsche), ale znaleźli się tam również Polacy z tzw. centralnej Polski oraz obcokrajowcy (Austriacy, Rumuni, Czesi, Holender). Do obozu trafiali volksdeutsche, osoby posądzone o współpracę z Niemcami. Wraz z rodzicami do obozu trafiały dzieci. Kierowano tam osoby bez sankcji prokuratorskich, jedynie na podstawie decyzji władz bezpieczeństwa. Więźniowie odstawiani byli do obozu pieszo bądź tramwajami. Bardzo często na czele kolumny osób doprowadzanych do obozu szła osoba z flagą nazistowską. W ten sposób władze chciały przekonać ludność Górnego Śląska, że do obozu trafiają Niemcy i aktywiści ruchu nazistowskiego⁶. Obóz przystosowany był do pomieszczenia 1,5 tys. osób. Pod koniec marca 1945 r. w obozie przebywało 1062 więźniów. W następnych miesiącach liczba uwięzionych systematycznie wzrastała: 1 maja było – 2088 mężczyzn i 125 kobiet, 1 lipca – 4280 mężczyzn i 196 kobiet, 1 sierpnia – 4551 mężczyzn i 497 kobiet⁷. W obozie panował głód. Całodzienne wyżywienie stanowiła czarna kawa zbożowa, ok. 125 g chleba wydawanego rano i wieczorem, obiad – zupa z buraków pastewnych, pokrzyw, kapusty, kukurydzy. Więźniowie żywili się trawą, często tym, co znaleźli na terenie obozu. Wprawdzie rodziny więźniów przynosiły im paczki z żywnością, ale nie były one przekazywane lub przekazywano jedynie część produktów znajdujących się w tych paczkach. Zdarzały się sytuacje, że strażnicy więzienni przyjmowali paczki, mimo tego, że osoba, dla której została przyniesiona, zmarła. W obozie nie było żadnych naczyń ani sztućców. Więźniowie spożywali posiłki ze starych zardzewiałych metalowych puszek po konserwach. Z jednej puszki musiało korzystać kilku więźniów. Warunki sanitarno-bytowe były katastrofalne. Więźniowie spali po trzech – czterech na jednej pryczy, bez sienników i koców, w ubraniach, w których zostali doprowadzeni do obozu. Prycze były dwu-, trzypiętrowe. W okresach przedłużenia więźniowie musieli spać na gołej ziemi lub deskach. Raz w tygodniu można była skorzystać z łaźni. Więźniowie nie otrzymywali jednak środków czystości, a w łaźni była wyłącznie zimna woda. Z uwagi na panujące warunki powszechne były wszy, pluskwy, szczury. Wkrótce też pojawiły się choroby epidemiczne: czerwonka, tyfus. Epidemie te wybuchły w czerwcu 1945 r. W ich wyniku w obozie zmarło co najmniej 1855 osób⁸.

fili obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Pozostałe obozy usytuowane były przy KWK Polska, KWK Prezydent, KWK Śląsk, KWK Matylda. W obozach przy kopalniach pracowali niemieccy jeńcy wojenni. W obozie głównym przebywali Niemcy i posiadacze II grupy volkslisty.

⁶ A. Dziurok, *Obozy*, op. cit., s. 6.

⁷ *Województwo śląskie 1945 – 1950. Zarys dziejów politycznych*, red. A. Dziurok, R. Kaczmarek Katowice 2007, s. 281.

⁸ A. Dziurok, *Obozy*, op. cit., s. 6 i 7; *Województwo śląskie...*, s. 281.

W obozie znajdowało się siedem drewnianych baraków. W dwóch z nich umieszczone były kobiety, w pozostałych mężczyźni. Oprócz baraków na terenie obozu znajdował się murowanych budynek, w którym znajdowała się komendantura obozu. Mieszkali tam strażnicy więzienni oraz kierownictwo obozu. W każdym baraku z więźniów wyznaczano tzw. blokowego. Nie był on uzbrojony. Ich przełożonym był Walter Skutella. Była to tzw. straż obozowa wewnętrzna składająca się z więźniów.

Początkowo obozem kierowali Aleksy Krut oraz Salomon Morel. Od 15 czerwca 1945 Naczelnikiem Obozu Pracy w Świętochłowicach był Salomon Morel⁹. W skład kierownictwa obozu wchodziło ponadto czterech mężczyzn pochodzenia żydowskiego o nazwiskach: Skibiński, Zaks (Sachs) i Jasy. Komentantowi podlegało od 15 do 30 strażników więziennych, którzy byli uzbrojeni. Wśród nich wartownikami byli Franciszek Szlafka, Mieczysław Hajok, mężczyźni o nazwiskach Jakubiak, Jarosz i Sroka. Franciszek Szlafka pracował w obozie do lipca 1945 r. Jako wartownik nie miał wstępu na teren obozu. Ponadto jako strażnicy więzienni pełnili służbę w obozie: Karol Zaks, Robert Nawrocki, Józef Cygan, Edward Bereak, Wilhelm Harazim, Zygmunt Schafflik, Piotr Kulejowski, Stefan Kulejowski oraz mężczyźni o nazwiskach Styczeń, Pięwa, Gockowski, Franecki, Piekarski, Kremzern, Masoń, Ogaza. Część z nich była wartownikami i pracowała wcześniej w KWK „Polska” w Świętochłowicach. Karol Zaks przyjęty został do pracy w Wydziale Więzień i Obozów WUBP w Katowicach w marcu 1945 r. W Obozie Pracy Świętochłowice–Zgoda pracował od 2 marca 1945 r. do 11 września 1945 r. jako ochrona tego obozu oraz kierownik działu gospodarczego. W dniu 11 września 1945 r. Karol Zaks zwolniony został dyscyplinarnie ze służby. Robert Nawrocki w służbie więziennej pracował od maja 1945 r. W obozie w Świętochłowicach pełnił służbę od dnia 15 maja do 6 grudnia 1945 r. jako strażnik.

Na terenie obozu funkcjonowało ambulatorium, w którym pracowali lekarze i sanitariusze. Kierownikiem lekarzy był więzień Kurt Glombitza prowadzący w czasie wojny praktykę lekarską w Katowicach.

Do obozu przywożeni byli obywatele Niemiec oraz osoby pochodzenia niemieckiego i polskiego, posiadacze II grupy volkslisty, członkowie NSDAP, Hitlerjugend, BDM (Bund Deutscher Mädel)¹⁰. Osoby te przywożone były przez funkcjonariuszy UB, Milicji Obywatelskiej, NKWD oraz żołnierzy polskich

⁹ Salomon Morel pochodził z żydowskiej rodziny. Jego rodzice i brat zastrzeleni zostali w 1942 r. przez Niemców. W czasie wojny należał do oddziału partyzanckiego Armii Ludowej na terenach Lubelszczyzny. Do służby więziennej przyjęty został z dniem 9 listopada 1944 r. w charakterze strażnika więzienia w Lublinie. Od 15 czerwca 1945 r. był Naczelnikiem Obozu Pracy w Świętochłowicach.

¹⁰ NSDAP (Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotnicza); Hitlerjugend (HJ) od 1936 r. niemiecka organizacja młodzieżowa NSDAP, nadrzędna wobec domu rodzinnego i szkoły, służąca fizycznemu, umysłowemu i moralnemu wychowaniu młodzieży. Przynależność do niej była obowiązkowa. W jej strukturze istniały Jungvolk (chłopcy w wieku 10–14 lat), *Jungmaddebund* (dziewczęta w wieku 10–14 lat), HJ (chłopcy w wieku 14–18 lat) BDM (dziewczęta w wieku 14–18 lat).

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

i radzieckich. Bardzo często przyprowadzano ludzi grupami pieszo. Osadzone w obozie osoby nie miały „sankcji” prokuratorskich ani sądowych. W obozie prowadzono ewidencję przyjmowanych. Prowadził ją Edward Wieczorek. Ponadto przy przyjmowaniu do obozu obecny był Waław Łochocki. Osoby przyjmowane były do obozu bez jakichkolwiek dokumentów legalizujących pozbawienie ich wolności. Przy przyjmowaniu do obozu tożsamość więźniów ustalana była na podstawie ich wypowiedzi, gdyż nie posiadali dokumentów tożsamości. Przeprowadzani w porze nocnej więźniowie musieli czekać na przyjęcie do obozu do godzin porannych. Ponadto w trakcie przyjmowania do obozu często więźniowie musieli stać lub leżeć od kilkunastu do kilkudziesięciu godzin na dworze. Nie mogli zmieniać pozycji, nie dostawali nic do jedzenia i często byli bici przez strażników więziennych rękami lub różnymi przedmiotami. Zdarzały się sytuacje, że osoby były przyjmowane do obozu w obecności Salomona Morela. Często zwracał się on słowami pogardliwymi do więźniów i zapowiadał stosowanie wobec nich represji okrutniejszych niż stosowane przez władze niemieckie w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu.

Dwa razy dziennie w obozie odbywały się apele. Więźniowie nie mogli opuszczać baraków, chyba że za potrzebą fizjologiczną lub też w razie skierowania do pracy na terenie obozu lub poza nim. Więźniowie w ilościach od 100 do 400 przekazywani byli do pracy w kopalniach „Polska”, „Matylda”, „Śląsk”, „Centrum”, „Michał”, „Rozbark”, „Łagiewniki” i „Siemianowice”. W wielu przypadkach więźniowie przekazani do pracy okazywali się niezdolni do niej z powodu chorób.

Na terenie obozu istniał karcer. Usytuowany w jednym z dawnych bunkrów obrony przeciwlotniczej. Wypełniony był on wodą. Więźniowie ukarani karcerem w niektórych przypadkach, podczas odbywania kary, musieli stać w wodzie do wysokości piersi. Jeden z więźniów przebywających w karcerze utopił się. Polecenie umieszczenia więźniów w karcerze wydawał Salomon Morel.

Tyfus i inne choroby nie były jedyną przyczyną śmierci więźniów. Co najmniej kilka osób zastrzelili strażnicy podczas próby ucieczki z obozu. Ponadto wobec więźniów stosowano najdotkliwsze represje. Bicie więźniów było na porządku dziennym, zwłaszcza w baraku nr 7, zwanym „Deutsche Hause” lub „brunatnym barakiem”, gdyż umieszczano tam mężczyzn należących do NSDAP i Hitlerjugend. W baraku tym niemal każdej nocy organizowano rytuał znęcania się nad więźniami. Więźniowie zmuszani byli do śpiewania pieśni Horsta Wessela „W górę sztandar”. W czasie kiedy więźniowie stali i śpiewali, Salomon Morel i strażnicy więzienni bili ich rękoma, pięściami, kopali, używali do bicia gumowych pałek, bykoców, drewnianych taboretów. Ponadto zmuszano więźniów do leżenia na podłodze, a strażnicy więzienni deptali po nich. Takie metody tortur stosowano również wobec więźniów umieszczonych w innych barakach. Szczególnym rodzajem znęcania nad więźniami było układanie

z nich tzw. piramidy. Więźniów układano warstwami na sobie, aż do osiągnięcia wysokości odpowiadającej wzrostowi dorosłego człowieka. W wyniku opisanych tortur więźniowie doznawali poważnych obrażeń ciała, które w wielu przypadkach skutkowały śmiercią. Więźniowie z obrażeniami zabierani byli do ambulatorium, skąd część z nich wracała po kilku tygodniach. Jedną z metod znęcania się było zmuszanie więźniów do ustawienia się parami naprzeciwko siebie i wzajemnego bicia się. Jeżeli któryś z więźniów nie chciał tego zrobić lub robił to zbyt słabo, strażnicy więzienni bili go. Zdarzyła się sytuacja, że do wzajemnego bicia zmuszano ojca z synem.

Więźniów poniżano i zastraszano. Zmuszano ich do śpiewania w trakcie chowania zmarłych przyspiewki o treści „już żeś zdechł, już żeś zdechł”. Więźniów zmuszano do wynoszenia w zębach wiader z odchodami oraz wysypywano miał węglowy i kazano im zlizywać go do czystej podłogi.

Ponadto strażnicy więzienni znęcali się psychicznie i fizycznie nad osobami umieszczonymi w obozie poprzez grożenie im śmiercią lub pobiciem oraz naruszanie nietykalności cielesnej tych osób poprzez szarpanie, popychanie, bicie rękami i gumowymi pałkami, wężami, drewnianymi krzesłami, taboretami, nogami od taboretu, pejciami, bykowcami, skórzanym rzemieniem, metalowymi rurkami powleczonymi gumą, żelaznymi prętami, kopanie po całym ciele, szczucie psami w czasie przechodzenia przez szpaler funkcjonariuszy w momencie przyjmowania do obozu. Poza tym formami znęcania fizycznego było zmuszanie więźniów do robienia przysiadów, pompek i tzw. „żabek”. Więźniowie zmuszani byli również do biegania, brudzenia się błotem i klęczenia przez kilka godzin na drobnych ostrych kamyczkach. Znęcano się tak nad dorosłymi, jak i nad osobami, które nie ukończyły 18 lat, często nad dziećmi.

W obozie dochodziło do wykorzystywania seksualnego kobiet, w tym 13 letniej dziewczynki, przez strażników więziennych. Więźniowie, nie mogąc znieść stosowanych wobec nich przez strażników więziennych tortur, popełniali samobójstwa przez powieszenie lub rzucenie się na druty pod napięciem otaczające obóz.

W wyniku pobic więźniów dochodziło u nich do ciężkich uszkodzeń ciała oraz śmierci. Więźniom pobitym nie udzielano pomocy medycznej. W większości wypadków wynikało to z braku potrzebnych środków lub też niemożności przetransportowania pobitego do szpitala znajdującego się poza terenem obozu. Zdarzały się sytuacje, w których Kurt Glombitza celowo nie udzielał pomocy lekarskiej pobitym, a w przypadku pobitych Ericha Muschalika oraz Alfonsa Hungera lekarz ten pozbawił ich życia, przecinając im żyły na rękach.

Bardzo często w pobiciach więźniów uczestniczył Salomon Morel. Używał wobec więźniów przemocy w postaci bicia ich rękoma, drewnianym taborettem, gumową i drewnianą pałką, żelaznym prętym, pistoletem. Uderzenia te zadawał w różne części ciała, w tym w głowę. Ponadto zmuszał więźniów do zlizywania z podłogi miału węglowego oraz groził jednemu z więźniów za-

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

strzeleniem, przystawiając mu do głowy pistolet. Salomon Morel wielokrotnie przyglądał się, jak podlegli mu strażnicy znęcają się nad więźniami, bijąc ich, poniżając i zmuszając do określonych zachowań. Wielokrotnie widział, jak w wyniku takich zachowań więźniowie doznają poważnych obrażeń ciała, które skutkować mogą śmiercią lub trwałym kalectwem. Pomimo tego Salomon Morel przyzwalał na znęcanie się nad więźniami oraz tolerował takie zachowania. O intencjach, jakie kierowały Salomonem Morelem, świadczą wypowiedziane przez niego słowa kierowane do więźniów „będziecie tu zdychali (...), Oświęcim był niczym (...), to czego Niemcy nie dokonali w ciągu 5 lat, ja dokonam w ciągu 5 miesięcy (...)” i tym podobne.

Oprócz strażników więziennych nad osobami umieszczonymi w obozie znęcali się również członkowie tzw. straży wewnętrznej. Byli to więźniowie, którzy wybrani zostali na tzw. barakowych (blokowych). Ich przełożonym był Walter Skutella. Jednym z barakowych był Edward Marek. Była nią również kobieta o nazwisku Piwko. Osoby te wielokrotnie znęcały się fizycznie i psychicznie nad więźniami. Robiły to w obecności strażników więziennych, a nawet Salomona Morela. Strażnicy nie tylko przyzwalałi na takie zachowanie, ale również inspirowali je, uczestnicząc w pobiciach różnych osób.

W wyniku złych warunków higienicznych, sanitarnych i żywieniowych w czerwcu 1945 r. w obozie wybuchła epidemia czerwonki i tyfusu płamistego i brzusznego. Więźniowie, którzy jako pierwsi zachorowali na nie, nie zostali odizolowani od innych i nie zezwolono na ich przewiezienie do szpitala znajdującego się poza terenem obozu. W czasie nieobecności w obozie Salomona Morela zastępujący go funkcjonariusz polecił przewieźć grupę około 10 osób do szpitala poza obozem, gdyż byli chorzy na tyfus. Po opuszczeniu przez chorych terenu obozu, przyjechał Salomon Morel, który zatrzymał ich i polecił wrócić do obozu. Choroby rozprzestrzeniały się bardzo szybko i objęły większą część osób znajdujących się w obozie. Z zebranych materiałów nie wynika, aby władze obozu podjęły działania mające na celu ograniczenie rozmiarów choroby. Co więcej zdarzały się przypadki, że odmawiano podania więźniowi szczepionki lub też podawano mu ją dopiero, kiedy wręczył lekarzowi pieniądze. W wyniku epidemii tych chorób codziennie umierało od kilkunastu do kilkudziesięciu osób.

W przypadku śmierci więźnia sporządzany był dokument podpisywany przez naczelnika obozu i lekarza. W dokumencie zgonu istniała rubryka „przyczyna zgonu”, do której lekarz wpisywał głównie tyfus (płamisty, brzuszny), gruźlicę lub inne choroby. Przyczyny te wpisywano także wtedy, gdy więzień umierał z powodu obrażeń odniesionych w wyniku pobicia lub z innego powodu. Wielokrotnie Kurt Glombitza, do którego zadań należało stwierdzenie zgonu więźnia, jego śmierć potwierdzał bez przeprowadzenia jakichkolwiek badań, bądź po tym, jak po kopnięciu przez niego ciała więźnia nie dawał on

śladów życia. O śmierci więźnia powiadamiany był Urząd Stanu Cywilnego w Świętochłowicach, który wystawiał akty zgonu.

Ciała zmarłych więźniów chowane były poza obozem, na cmentarzu ewangelickim przy ul. Szpitalnej, gdzie istniała mogiła zbiorowa, oraz na cmentarzu katolickim przy ul. Cmentarnej. Zwłoki zawożone były do wykopanych dołów, gdzie układano je warstwami, przesypując wapnem. Po zasypaniu dołów teren był wyrównywany i nieoznaczany. Zwłoki chowano w trzech długich dołach. Z informacji uzyskanej z Urzędu Stanu Cywilnego w Świętochłowicach wynika, że w okresie od 31 marca 1945 r. do 20 grudnia 1945 r. zarejestrowanych zostało w tym urzędzie ok. 1800 zgonów z Obozu Pracy na Zgodzie.

Na przełomie października i listopada 1945 r. do Obozu Pracy w Świętochłowicach przyjechała trzyosobowa komisja, która dokonała przeglądu akt więźniów oraz warunków, w jakich przebywają. Przewodniczącym komisji był prokurator Jerzy Robakiewicz¹¹. Komisja kwalifikowała więźniów do zwolnienia lub przekazania do Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie. Większość więźniów została zwolniona. Po zakończeniu wizytacji Obóz Pracy w Świętochłowicach został zlikwidowany.

Z zeznań Erny Kołodziejczyk wynika, że w maju 1945 r. jej ojciec Paweł Bonczek (Benczek) zatrzymany został przez funkcjonariuszy UB z Rybnika. W placówce UB w tym mieście spędził około miesiąca. W tym czasie został kilka razy pobity przez funkcjonariuszy UB. Następnie doprowadzony został do obozu pracy w Świętochłowicach, gdzie zmarł z nieustalonych przyczyn w dniu 9 września 1945 r.

Z zeznań Janusza Szewczyka wynika, że w lutym 1945 r. do mieszkania zajmowanego przez jego rodzinę w Katowicach przy ul. Kościuszki przyszło kilku młodych mężczyzn z założonymi biało-czerwonymi opaskami. Mężczyźni ci zabrali z domu ojca Jana Szewczyka i brata Jana Szewczyka. Po pewnym czasie dowiedział się, że zostali oni umieszczeni w obozie pracy w Świętochłowicach na terenie „Zgody”.

Z zeznań świadka Krystiana Winklera wynika, że w okresie okupacji zamieszkiwał wraz z rodzicami w Świętochłowicach. Ojciec jego Konrad Winkler oraz dziadek Józef Sabasz pracowali w Hucie „Florian”. W marcu 1945 r. z huty tej wyprowadzono grupę osób, wśród których znajdowali się jego ojciec i dziadek. Osoby te wyprowadzone zostały pod eskortą mężczyzn w ubraniach cywilnych z biało-czerwonymi opaskami na ramionach i uzbrojonych w karabiny. Osoby te prowadzone były w kierunku hali targowej w Świętochłowicach. Z hali targowej osoby te zostały przeprowadzone na teren obozu pracy w „Zgodzie”. W czasie pobytu w obozie Konrad Winkler zmuszany był do pracy w młynie w Świętochłowicach. Przez czas pobytu w obozie schudł. Zmarł

¹¹ Jerzy Robakiewicz zmarł w dniu 5 czerwca 1989 r. (USC Katowice, nr 577/89).

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

na rękach Józefa Sabasza w latrynie, po wcześniejszym pobiciu. Dziadek jego też zmarł w obozie i został pochowany na cmentarzu ewangelickim. Z zeznań Krystiana Winklera wynika, że był świadkiem, jak z obozu pracy w „Zgodzie” prawie codziennie wywożono na wozie drabiniastym stopy zwłok nakrytych plandeką w kierunku starego cmentarza katolickiego w Świętochłowicach przy ul. Cmentarnej, należącego do parafii św. Piotra i Pawła. Spod plandeki zwisały ręce i nogi zmarłych. Wóz prowadzony był przez osobę cywilną i był konwojowany przez cywilów z biało-czerwonymi opaskami na rękach. Pochówkiem zmarłych zajmowali się więźniowie „Zgody”, którzy pod eskortą byli konwojowani na cmentarz.

Z zeznań Piotra Nemece wynika, że od matki dowiedział się, że jego ojciec Oswald Nemece został zatrzymany przez funkcjonariuszy UB w czerwcu 1945 r. i przewieziony do Obozu Pracy „Zgoda”, gdzie zmarł w dniu 2 lipca 1945 r. W momencie przyjmowania do obozu Oswald Nemece miał 39 lat i był zdrowy. W wystawionym przez USC w Świętochłowicach akcie zgonu nie podano jego przyczyny.

Z zeznań Augustyna Kiesia wynika, że jego ojciec Józef Kiész został zabrany z domu w marcu lub kwietniu 1945 r. przez żołnierzy radzieckich, a następnie przetransportowany do Obozu „Zgoda”, gdzie w nieustalonych okolicznościach zmarł.

Z zeznań Elżbiety Karkowskiej wynika, że po wojnie pracowała w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Katowicach jako konduktor. W dniu 4 maja 1945 r. po przyjeździe do pracy została zatrzymana przez funkcjonariusza UB, a następnie doprowadzona do więzienia w Katowicach przy ul. Mikołowskiej, gdzie przebywała wraz z innymi kobietami i mężczyznami przez trzy dni. Następnie wspólnie z nimi została doprowadzona do obozu w Świętochłowicach. Tam przez dwa – trzy dni z grupą doprowadzonych osób musiała leżeć pod barakiem drewnianym. Dopiero po upływie tego czasu grupa została skierowana do łaźni i poddana kwarantannie. Z zeznań tej pokrzywdzonej wynika, że warunki w obozie były bardzo ciężkie. Więźniowie spali na żelaznych trzypiętrowych pryczach bez koców i słomy. Dzienna porcja wyżywienia składała się z czarnej kawy, suchego chleba i zupy z ćwikły. W czasie kiedy przebywała w obozie, wybuchła epidemia tyfusu brzuszego i płamistego. Pod koniec października 1945 r., na skutek interwencji i skarg więźniów, do obozu przyjechała komisja z Warszawy, której członkowie przesłuchiwali więźniów. Po kilku tygodniach od wizyty członków komisji zaczęto zwalniać więźniów. Obóz opuściła w listopadzie 1945 r. w bardzo ciężkim stanie zdrowia. Więźniów, którzy należeli do NSDAP, zgromadzono w jednym z baraków, gdzie bito ich. Z baraku tego dochodziły odgłosy bólu. Poza tym często wnoszono z niego zwłoki. Pokrzywdzona Elżbieta Karkowska osadzona została bez żadnej decyzji prokuratorskiej. Z jej zeznań wynika, że komendantem obozu był tęgi mężczyzna narodowości żydowskiej, który zapowiedział jej obcięcie włosów, co też później się stało.

Z zeznań Henryka Frysztackiego wynika, że po wyzwoleniu Katowic przez wojska radzieckie jego ojciec Jan Frysztacki został zatrzymany w marcu lub kwietniu 1945 r. przez dwóch cywilów z biało-czerwonymi opaskami na rękach, a następnie doprowadzony do obozu w Świętochłowicach. Pod koniec kwietnia 1945 r. on również został zatrzymany i przewieziony do obozu w Świętochłowicach pod zarzutem odstępstwa od narodowości polskiej. W czasie wojny miał II grupę volkslisty. W trakcie pobytu w obozie widział swojego ojca dwa razy. Był opuchnięty na skutek zawału. Jednocześnie widział, jak jeden ze strażników kopnął ojca, kiedy ten siedział pod barakiem, w rękę, na skutek czego doszło do krwawienia. Z zeznań tego pokrzywdzonego wynika, że Salomon Morel kilka razy sprawdzał warunki bytowe więźniów. Bezpośredni nadzór nad więźniami sprawował mężczyzna o nazwisku Skutella, który dopuszczał się bicia więźniów. Pokrzywdzony był świadkiem, kiedy Skutella w czasie wizytacji baraku uderzył jednego z więźniów, w wyniku czego ten upadł. Powodem uderzenia był brak porządku w baraku. Potwierdził, że do obozu przyjeżdżały grupy funkcjonariuszy UB, którzy wykonywali jakieś czynności w bloku, w którym zgromadzeni byli członkowie NSDAP. W czasie tych czynności z bloku tego dochodziły krzyki. Po takich „akcjach” widział, jak wynoszone są zwłoki, które umieszczano w obozowej kostnicy, przed wywiezieniem na cmentarz poza obozem. Pewnego dnia wśród zmarłych rozpoznał ciało swojego ojca. W czasie pobytu w obozie pracował w Hucie „Ferrum”. Inni więźniowie pracowali w Hucie „Zgoda”. W trakcie pobytu w obozie wybuchła epidemia tyfusu, w związku z czym przez pewien czas nie pracowali. Chorymi na tyfus opiekował się mężczyzna narodowości niemieckiej o nazwisku König, który również zmarł na tę chorobę. Pokrzywdzony został przekazany w listopadzie 1945 r. do Centralnego Obozu w Jaworznie, skąd został zwolniony w kwietniu 1946 r. W dokumencie zgonu ojca jako przyczynę śmierci wpisano „zawał”.

Z zeznań Józefa Małka wynika, że teść jego Ewald Schubert po wyzwoleniu Rybnika został zatrzymany i przewieziony do OPŚ, gdzie zmarł w dniu 2 sierpnia 1945 r.

Z zeznań Doroty Boreczek wynika, że pod koniec lutego 1945 r. została aresztowana razem z matką Jadwigą Niesporek i doprowadzona do WUBP w Katowicach. Po kilku dniach doprowadzone zostały do więzienia w Katowicach, a następnie do obozu w Świętochłowicach. W trakcie przyjmowania do obozu jeden z przebywających tam żołnierzy zapowiedział, że ich pobyt w obozie zakończy się śmiercią. Po przybyciu do obozu musiała stać twarzą do ściany z podniesionymi rękoma przez kilka godzin. Umieszczona została w baraku nr 4. W baraku były złe warunki sanitarne. Kobiety spały po 5 osób na dwóch pryzkach. Przez cały pobyt w obozie nie miała łyżek ani misek. Więźniowie jedli z porzewiałych puszek po konserwach. Głód powodował, że więźniowie jedli trawę. Do mycia nie było mydła, tylko zimna woda. W jej baraku blokową

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

była kobieta o nazwisku Piwko. Biła ona więźniarki często i brutalnie. W czasie jej pobytu w obozie z powodu głodu, gwałtów, chorób umierało codziennie kilkudziesięciu więźniów. Więźniowie wieszali się w umywalniach, gdyż nie mogli znieść warunków panujących w obozie. Pokrzywdzona była świadkiem, jak Salomon Morel w czasie jednego z apeli pobił jednego z więźniów rękami, natomiast jego podwładny bił go pejczem. Sama była bita w czasie apeli przez strażników. W baraku nr 7, sąsiadującym z barakiem, w którym przebywała, przebywali naziści. Widziała, jak wieczorami wchodził do tego baraku Salomon Morel z podległymi mu strażnikami. Później słychać było krzyki ludzi, a następnego dnia rano wynoszono z niego ciała mężczyzn. Salomon Morel często poruszał się po obozie w towarzystwie Waltera Skutelli, mężczyzny, który nie miał jednej ręki. Brutalnie traktował więźniów. Warunki w obozie zakończyły się wybuchem epidemii duru brzuszego. Na 8 kobiet otrzymywały dzienną rację żywności w ilości 700 g chleba. W barakach było pełno wszy i plu-skiew. Wiele kobiet miało wysoką gorączkę, w tym jej matka. Matka jej została wkrótce przeniesiona do innego baraku. Sama zaczęła chorować na dur brzuszny. Gdy przestała chorować, obóz był prawie wyludniony. Jej zdaniem przeżyło jakieś 300 osób. Z jej relacji wynika, że lekarz obozowy Kurt Glombitza brał udział w gwałcie 13-letniej nieznannej dziewczyny, która później zaginęła. Dorota Boreczek zwolniona została z obozu w dniu 17 października 1945 r.

Z zeznań Stefana Szyguły wynika, że jego ojciec Alojzy Szyguła aresztowany został w 1945 r. i przewieziony do OPŚ. W czasie pobytu w obozie pracował w KWK w Siemianowicach Śląskich w okresie od maja 1945 r. do czerwca 1946.

Z zeznań Józefa Wiesiołek wynika, że w nocy z dnia 27 na 28 lutego 1945 r. został aresztowany przez funkcjonariuszy MO wraz z ojcem Janem Wiesiołek. Zostali doprowadzeni do piwnicy znajdującej się w Komisariacie MO Katowice-Dąb. Na drugi dzień wraz z innymi osobami zostali doprowadzeni do OPŚ. Umieszczono ich w drewnianym baraku. Spali na siennikach na łóżkach piętrowych. Przez trzy dni nie dostali jedzenia. W trakcie pobytu w obozie był świadkiem bicia więźniów przez osoby cywilne wewnątrz baraków oraz po wy-ciągnięciu ich z nich. Nieustalony mężczyzna mający na ramieniu biało-czerwoną opaskę przekazał mu pejcz, a następnie polecił bić nim ojca. Z uwagi na to, że zadawał ojcu jedynie lekkie uderzenia, mężczyzna ten wyrwał mu pejcz i przekazał ojcu, a następnie kazał mu bić jego. Z uwagi na fakt, że ojciec nie chciał tego zrobić, kilku mężczyzn przyglądających się temu zdarzeniu pobiło jego i ojca. W wyniku pobicia Jan Wiesiołek stracił przytomność. Do sytuacji takich dochodziło częściej, gdyż mężczyźni ci dopuszczali się podobnych praktyk w tych sytuacjach, kiedy w obozie przebywali razem ojciec z synem. Więźniowie zmuszani byli do wynoszenia w zębach wiader z odchodami z baraków. Jan Wiesiołek opowiadał mu, że został pobity kolbą karabinu w wyniku czego stracił trzy zęby. Kobietom więźniarkom obcinano włosy. Z baraków, w któ-

rych przebywali chłopcy należący do HJ oraz dziewczyny należące do BDM, dobiegały krzyki wskazujące na to, że osoby te są bite. Jan Wiesiołek zmarł w czerwcu 1945 r., w czasie, kiedy w obozie panowała epidemia. Pokrzywdzony Józef Wiesiołek został zwolniony w dniu 29 września 1945 r.

Z zeznań Michena Jana Gerarda wynika, że przed wybuchem wojny mieszkał z rodzicami w Świętochłowicach. Rodzice posiadali II grupę volkslisty. W 1942 r. powołany został do Wehrmachtu, gdzie służył do lutego 1945 r. Następnie wrócił do Świętochłowic i zameldował się na posterunku MO, informując, skąd wraca. Potem podjął pracę w KWK „Polska” w Świętochłowicach. W maju 1945 r. został aresztowany, a po przesłuchaniu osadzony w OPŚ. Przebywając w obozie, został dwukrotnie pobity przez nieustalonych strażników. Widział również przypadki bicia innych więźniów. W czasie epidemii zatrudniony został przy transporcie zwłok na stary cmentarz w Świętochłowicach. Zwłoki zawożone były do wykopanych dołów, gdzie układano je warstwami, przesypując wapnem. Po zasypaniu dołów teren był wyrównywany i nieoznaczany. Zwłoki pochowano w trzech długich dołach. Zwłoki, które przewoził na cmentarz, nie nosiły śladów obrażeń, gdyż osoby te zmarły głównie na tyfus. Zwolniony został w listopadzie 1945 r. po wydaniu uniewinniającego wyroku.

Z zeznań Jadwigi Sonsała wynika, że urodziła się i mieszkała w Katowicach. W czasie wojny otrzymała II grupę volkslisty. W lutym 1945 r. do jej mieszkania przyszło 4 cywilów i jeden żołnierz polski. Pobili oni męża Henryka Sonsała, a następnie zabrali go do pracy w Świętochłowicach. Po około 3 miesiącach od zabrania męża poszła do OPŚ. Wcześniej bała się to uczynić, gdyż wiedziała, że jej rodzina jest traktowana jak Niemcy i z tego powodu może spotkać ją krzywda. Gdy podeszła pod obóz zobaczyła, że na drutach kolczastych otaczających obóz znajdują się zwłoki około 10 mężczyzn. Stojąc przez obozem, widziała grupę mężczyzn, których wyprowadzano do pracy. Wśród nich znajdował się jej mąż, który miał opuchniętą twarz od pobicia i z trudem się poruszał. Mąż został zwolniony we wrześniu 1945 r. Po powrocie do domu opowiadał jej, że każdej nocy byli bici przez obsługę obozu. Kazali im leżeć, a osoby z personelu obozu deptały ich butami po całym ciele, obcasami po twarzy, powodując poważne obrażenia. Na skutek takich tortur wiele osób zmarło. Ponadto mówił jej, że na początku zostali zgromadzeni w hali targowej, gdzie wszyscy byli bici i wiele osób zmarło od obrażeń. Nie potrafił podać ilości zmarłych. Ponadto został uderzony kolbą karabinu w oko, na skutek czego przestał na nie widzieć. W dniu zwolnienia z obozu został pobity pejcem po plecach.

Z zeznań Heleny Guzialek wynika, że urodziła się i mieszkała w Chorzowie Batorym. W czasie wojny rodzice Roman i Marianna małżeństwo Kałuża posiadali II grupę volkslisty. Pod koniec lutego 1945 r. ojciec został zabrany wraz z czterema innymi mężczyznami przez umundurowanych i uzbrojonych mężczyzn i przewieziony do obozu w Świętochłowicach. W trakcie pobytu w obo-

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

zie Helena Guziątek dostarczała mu jedzenie. W czasie pobytu w obozie ojciec prosił ją o dostarczenie tabletek Tanalbin, co wskazywało, że mógł chorować na dur brzuszny. Od innych więźniów dowiedziała się, że ojciec leżał w izbie chorych oraz że w wyniku pobicia miał złamaną rękę. W lipcu 1945 r. od jednego z więźniów otrzymała informację, że ojciec zmarł. Z odpisu aktu zgonu wynikało, że śmierć nastąpiła w dniu 16 lipca 1945 r.

Z zeznań Heleny Marii Kula-Staszaków wynika, że urodziła się i wychowała na Śląsku. Mieszkała z rodzicami w Chorzowie przy ul. Wolności. Rodzice Józef i Maria Kaczmarek w trakcie wojny posiadali II grupę volkslisty. W marcu 1945 r. dwóch mężczyzn bez mundurów, przedstawiających się za pracowników UB, przyszło do ich mieszkania i zatrzymało ojca. Początkowo Józef Kaczmarek przebywał w budynkach przy ul. Katowickiej w Chorzowie, a następnie Rostka. Na początku lata 1945 r. został przewieziony do obozu w Świętochłowicach, zaś stamtąd do więzienia w Gliwicach. Codziennie opuszczał teren więzienia i udawał się do pracy w piekarni. W sierpniu 1945 r. Józef Kaczmarek zachorował na tyfus. W dniu 6 września 1945 r. zmarł. Z zeznań Heleny Kula-Staszaków wynika, że od ciotki Rozalii Urbanek dowiedziała się, że jej kuzyn Paweł Fragstein, przebywając w obozie w Świętochłowicach, był świadkiem masowego morderstwa na grupie młodzieży należącej do Hitlerjugend. Po przyprowadzeniu ich do obozu nakazano im maszerować i śpiewać pieśni hitlerowskie. Następnie kazano im położyć się na ziemię, a pilnujący ich strażnicy deptali po nich, powodując obrażenia ciała, a następnie śmierć. Zdarzeniu temu musieli przyglądać się inni więźniowie. Ponadto z zeznań Heleny Kula-Staszaków wynika, że do obozu w Świętochłowicach trafił jej kolega mieszkający w tej samej kamienicy – Jerzy Ochocki urodzony w 1929 r. Jego matka często chodziła do obozu wraz z Marią Kaczmarek. Od więźniów matka Jerzego Ochockiego dowiedziała się, że zginął w wyniku deptania po nim butami na placu obozowym.

Z zeznań Rozalii Urbanek wynika, że przed i po wojnie mieszkała w Chorzowie przy ul. Grunwaldzkiej. Jej kuzyn Paweł Fragstein był więźniem obozu w Świętochłowicach. Trafił do niego w pierwszej połowie 1945 r. Przebywał w nim kilka miesięcy, po czym został zwolniony. Z zeznań wynika, że po zwolnieniu z obozu miał na sobie ślady świadczące o pobiciu. Był opuchnięty, w szczególności w okolicach brzucha. Z jego relacji wynikało, że więźniowie byli bici przez obsługę obozu, gdy leżeli w łózkach. Paweł Fragstein opowiadał Rozalii Urbanek zdarzenie, w wyniku którego osoby należące do Hitlerjugend zostały zdeptane przez strażników. Z zeznań Rozalii Urbanek wynikało również, że w obozie zmarł jej sąsiad Jerzy Suslik.

Z zeznań Jana Mrowca wynika, że urodził się w Katowicach-Szopienicach, gdzie mieszkał z rodziną w czasie okupacji i po wyzwoleniu. Podczas okupacji rodzice Roman i Maria Mrowiec posiadali II grupę volkslisty. W maju 1945 r.

Roman Mrowiec został zatrzymany przez funkcjonariuszy UB i po krótkim pobycie w budynku szkoły w Szopienicach został osadzony w obozie pracy w Świętochłowicach. Maria Mrowiec chodziła do Świętochłowic, aby mężowi podać jedzenie. Nigdy go jednak nie widziała, a jedzenie podawała przez inne osoby. Z uzyskanych przez nią informacji wynikało, że Roman Mrowiec przebywał w izbie chorych. Roman Mrowiec zmarł w dniu 2 sierpnia 1945 r. Jan Mrowiec nie potrafił podać przyczyny zgonu ojca. Zeznał, że mógł umrzeć na tyfus, którego epidemia panowała w obozie w 1945 r.

Z zeznań Henryka Grusy wynika, że w marcu 1945 r. wspólnie z kolegami Edmundem Kamińskim, Erwinem Nalepą oraz Józefem Sopą został zatrzymany przez milicję za przekroczenie godziny milicyjnej. Do 18 kwietnia przetrzymywani byli w różnych aresztach MO. W dniu 18 kwietnia wszyscy osadzeni zostali w obozie pracy w Świętochłowicach. W trakcie pobytu w obozie był bity przez funkcjonariuszy obozowych drewnianymi pałkami i taboretami. Był również bity rękoma po całym ciele. Nie zna nazwisk osób bijących. Był świadkiem, kiedy na polecenie funkcjonariuszy więźniowie bili się wzajemnie, jak również 2- lub 3-krotnie widział, jak więźniowie rzucali się na będące pod napięciem druty kolczaste okalające obóz, w wyniku czego doszło do ich śmierci. Z obozu został zwolniony w dniu 17 października 1945 r. Z zeznań Henryka Grusa wynika też, że w momencie przyjmowania do obozu kobietom i mężczyznom golono głowy z powodów higienicznych z uwagi na zawszawienie obozu. W obozie występowały też masowo pluskwy. W okresie czerwca – lipca 1945 r. w obozie była epidemia tyfusu plamistego i brzusznego, na który chorował. W trakcie przyjmowania do obozu więźniowie przechodzili przez szpaler funkcjonariuszy z psami, które gryzły więźniów. Nie był w stanie podać nazwisk funkcjonariuszy, którzy, pełniąc służbę w obozie, stosowali przemoc wobec więźniów. Ponadto zeznał, że uczestniczył w wylawianiu zwłok więźnia, który utopił się podczas odbywania kary w karcerze. Henryk Grusa nie potrafił wyjaśnić powodów, z których został zwolniony z obozu. Z jego relacji wynikało, że w obozie była bardzo duża umieralność. Codziennie wywożono po kilkadziesiąt ciał osób zmarłych. Zwłoki grzebano w zbiorowych mogiłach na stworzonym cmentarzu usytuowanym poza obozem. Henryk Grusa zeznał, że w obozie przebywał też z Alojzym Richterem.

Z zeznań Nikodema Osmańczyka wynika, że w czasie wojny służył w Wehrmachcie. W styczniu 1945 r. wrócił do domu w Chorzowie. Wkrótce wraz z ojcem Maksymilianem Osmańczykiem zostali zatrzymani przez milicję i po jednodniowym pobycie w areszcie skierowani do hali targowej w Świętochłowicach, skąd po kilku dniach trafili do miejscowego obozu pracy. W trakcie przyjmowania do obozu został pobity po twarzy przez strażnika oraz ścięto mu włosy. Następnie został umieszczony w baraku. Z obozu zwolniony został w listopadzie 1945 r. W tym czasie jego ojciec przewieziony został do COP w Jaworznie, gdzie

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

przebywał do września 1946 r. Z relacji Nikodema Omańczyka wynika, że obsługa obozu była go prawie codziennie rękoma oraz różnymi przedmiotami, jak pejczy, smycze. Wielokrotnie zarówno jego, jak i ojca, bił Salomon Morel. W czasie pobytu w obozie Salomon Morel przyszedł do baraku, w którym przebywał razem z ojcem, i kazał wszystkim więźniom wstać, ustawić się w dwuszeregu twarzami do siebie i wzajemnie uderzać się po twarzy. Z uwagi na to, że razem z ojcem pozorowali uderzania, Salomon Morel podszedł do nich i ręką, w której trzymał pistolet, najpierw uderzył jego, a później ojca. W wyniku tego uderzenia Nikodem Omańczyk upadł na ziemię. Następnie Salomon Morel polecił mu wstać i nadal bić się z ojcem. Z relacji Nikodema Omańczyka wynika, że wielokrotnie był pobity w obozie przez Salomona Morela, który oprócz niego codziennie bił więźniów za różne przewinienia. Strażnicy więzienni również bili więźniów. W czasie pobytu w obozie został zmuszony przez strażników przy użyciu pejczy do opalenia włosów na brodzie nieznanemu mężczyźnie. W czasie, kiedy wspólnie z inną osobą zapalkami opalał brodę temu mężczyźnie, mężczyzna ten był bity po plecach i twarzy przez strażniczki za to, że ruszał się na taborecie. Nikodem Omańczyk widział, jak 5 lub 6 razy więźniowie rzucali się na druty pod napięciem, w wyniku czego dochodziło do ich śmierci. Słyszał w obozie od innych więźniów, że kobiety są gwałcone. Słyszał też, jak z baraków, gdzie przebywały kobiety, w nocy słychać było krzyki i wołanie o pomoc. Wiosną 1945 r. jeden z więźniów został zakatowany w baraku przez strażników za to, że przy użyciu metalowej puszkę próbował popełnić samobójstwo.

Z zeznań Anny Jurczyk wynika, że w dniu 13 kwietnia 1945 r. wraz z matką Augustyną Jurczyk i siostrą zostały przewiezione do obozu pracy w Świętochłowicach. Po przyjęciu do obozu umieszczono je w baraku, w którym przebywały tylko kobiety. W baraku było 60–80 osób, w tym wiele dziewczyn w wieku 15–18 lat. W okresie pobytu w obozie nie była bita. Jej matka oraz starsze więźniarki były maltretowane i bite przez obsługę obozu. Matka jej zmarła w obozie w czasie, kiedy panowała epidemia tyfusu.

Z zeznań Agnieszki Cholewy wynika, że na początku maja 1945 r. została zatrzymana przez milicję i przewieziona do obozu pracy w Świętochłowicach. Po przyjęciu do obozu musiała stać z innymi więźniami przez dwa dni. Następnie została umieszczona w baraku, w którym przebywało 80–100 osób. W czasie pobytu w obozie nie była bita, ale wie, że inne więźniarki były bite na osobności. Powodem umieszczenia jej w obozie był fakt, że rodzice w czasie wojny posiadali II grupę volkslisty. W obozie oprócz Polaków i Ślązaków spotkała trzy Niemki oraz Czeszkę.

Z zeznań Konrada Pieczki wynika, że zatrzymany został w dniu 9 maja 1945 r. przez funkcjonariuszy UB i przewieziony do obozu pracy w Świętochłowicach. Po przyjęciu do obozu przez trzy dni stał pod jednym z baraków w grupie ok. 40 osób, bez jedzenia i picia. Nie można im było siadać. Następnie

wszystkich ogolono na łyso. Jego zdaniem nie była to szykana tylko względy sanitarne. Następnie podzielono ich na trzy grupy. Trafił do tej, do której zaliczono rzeczywistych i rzekomych członków NSDAP. Przy wejściu do baraku stało dwóch „kapo” i bili wchodzących gumowymi pałkami, wężami. W nocy ok. 16–17 maja 1945 r. do baraku, w którym przebywał, weszło 4 strażników, którzy polecili wstać osobom, które czują się niewinne. Wstało ok. 9 osób, w tym Konrad Pieczka. Następnie strażnicy pobili pozostałe osoby. W czasie pobytu w obozie był świadkiem próby ucieczki w czasie apelu nieznanego mu więźnia, który został zastrzelony przez strażnika z wieży wartowniczej. Widział również, jak w czasie innego apelu mężczyzna o nazwisku Gola za pomyłkę w odliczaniu został zaprowadzony przez strażników do baraku, gdzie zostało pobity do nieprzytomności. Kilka dni później zmarł.

Z zeznań świadka Christowa Emanuela wynika, że w lutym 1945 r. został zatrzymany przez milicję. Powodem zatrzymania było ukończenie niemieckiej szkoły, posiadanie II grupy volkslisty oraz nauka w niemieckiej szkole policyjnej. W obozie przebywał do listopada 1945 r. Następnie został przeniesiony do COP w Jaworznie, gdzie przebywał przez następnych 9 miesięcy. W czasie pobytu w obozie wielokrotnie był bity i kopany do utraty przytomności przez funkcjonariuszy obozu. Widział również, że inni więźniowie byli bici przez obsługę obozu. Pamięta, że więźniowie popełniali samobójstwa przez powieszenie, okoliczności tych zdarzeń jednak nie pamiętał. Z relacji więźniów wiedział, że kobiety były gwałcone. Od jednej z nich słyszał, że została zgwałcona przez funkcjonariuszy obozu.

Z zeznań Ignacego Kruczka wynika, że jego ojciec Ignacy Kruczek został w czerwcu 1945 r. zatrzymany i przewieziony do obozu pracy w Świętochłowicach, gdzie zmarł w dniu 29 lipca 1945 r.

Z zeznań Józefa Burdy wynika, że w dniu 26 marca 1945 r. został zatrzymany przez funkcjonariuszy UB i po kilku dniach wraz z grupą ok. 40 przewieziony do obozu w Świętochłowicach. W obozie przebywał w okresie od 8 kwietnia do 6 października 1945 r. Po przyjęciu do obozu musiał stać na dworze ok. 8 godzin. Niektóre osoby przy przyjęciu do obozu były bite. W okresie pobytu w obozie został kilkakrotnie pobity przez funkcjonariuszy więziennych. Pierwszy raz w dniu 20 kwietnia 1945 r., kiedy to z powodu urodzin Hitlera obsługa obozu urządziła jemu i innym więźniom tzw. „przyjęcie”. Został pobity nogą od krzesła. Nie zna nazwisk osób, które go biły. Wykluczył jednak, aby był to Salomon Morel. 5 razy widział, jak mężczyźni i kobiety rzucali się na druty otaczające obóz, w wyniku czego dochodziło do śmierci. Nie widział, aby Salomon Morel bił więźniów, natomiast był obecny w czasie, gdy jego podwładni bili więźniów, i nakazywał ich bicie za błahe sprawy. W maju 1945 wybuchła epidemia tyfusu, która spowodowała dużą śmiertelność. Zwłoki ludzi były wywożone na furmankach i grzebane poza obozem.

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

Z zeznań Edmunda Kamińskiego wynika, że zatrzymany został w marcu 1945 r. i przewieziony do jednostek MO w Chorzowie i Katowicach, gdzie przebywał przez okres 14 dni. W tym czasie był bity w czasie przesłuchań. Następnie został przewieziony do obozu w Świętochłowicach, gdzie po przyjęciu musiał stać ok. 10 godzin przed jednym z baraków. W obozie przebywał w okresie od 18 kwietnia do 10 listopada 1945 r. Przebywając w obozie, był wielokrotnie bity rękami, pałkami drewnianymi, węzłem gumowym i kopany przez funkcjonariuszy więziennych obozu. Salomon Morel uderzył go jeden raz ręką, w której trzymał metalowy przedmiot. W wyniku tego uderzenia stracił częściowo słuch w lewym uchu. Widział jak Salomon Morel chodził po barakach i bił więźniów. Bił ich również podczas apeli. Inni funkcjonariusze bili więźniów, w tym metalowym łomem. Widział, jak obsługa obozu ściągała jednego z więźniów z drutów otaczających obóz. W baraku, w którym przebywał, doszło do dwóch przypadków samobójstw przez powieszenie na paskach, sznurkach.

Z zeznań Romana Ladenberga wynika, że jego ojciec Wiktor Ledenberg w lipcu 1945 r. został przewieziony do obozu w Świętochłowicach, gdzie zmarł w dniu 28 lipca 1945 r.

Z zeznań Elżbiety Tojza wynika, że w maju 1945 r. razem z bratem Antonim Tojza została zatrzymana przez funkcjonariuszy UB w Rybniku i przewieziona do obozu w Świętochłowicach. W obozie przebywała od maja do października 1945 r. W czasie pobytu w obozie była bita po całym ciele rękoma oraz pałkami przez funkcjonariuszy więziennych. Zmuszali ją do robienia przysiadów, pompek, tzw. „żabek” i śpiewania niemieckich piosenek.

Z zeznań Anieli Pszczelok wynika, że zatrzymana została w maju 1945 r. i przewieziona do obozu w Świętochłowicach. Jej matka Anna Pszczelok miała w czasie wojny II grupę volkslisty. W obozie przebywała do 20 lipca 1945 r., kiedy to przewieziono ją do obozu w Libiążu. W czasie pobytu w obozie nie była bita. Słyszała, że niektóre więźniarki były gwałcone przez obsługę obozu.

Z zeznań Anny Borys wynika, że jej matka Agnieszka Hahn została zatrzymana i przewieziona do obozu w Świętochłowicach. Z zeznań Erwina Zgrzebnioka wynika, że jego ojciec Florian Zgrzebniok został zatrzymany przez funkcjonariuszy UB i przewieziony do obozu w Świętochłowicach, gdzie w dniu 25 września 1945 r. zmarł z powodu duru brzuszego.

Z zeznań Heinza Biernota wynika, że do obozu w Świętochłowicach trafił w marcu 1945 r. Pierwszego dnia pobytu w obozie miał kontakt z Salomonem Morelem, który przedstawił się jako komendant obozu. Z jego wypowiedzi wynikało, że z pochodzenia jest Żydem, a w czasie wojny przebywał w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Z uwagi na to, że udało mu się opuścić obóz w Oświęcimiu, zamierzał mścić się na Niemcach. Salomon Morel często przechodził do baraku, w którym przebywał Heinz Biernot, i wraz z podległymi mu funkcjonariuszami zmuszał więźniów do śpiewania pieśni Horsta Wessela

„W górę sztandar”. W czasie gdy więźniowie śpiewali, Salomon Morel i podwładni mu funkcjonariusze bili ich, używając w tym celu pięści, gumowych pałek, bykowców, drewnianych taboretów. Po takich pobiciach wielu więźniów leżało na ziemi, krwawiąc. Byli oni zabierani przez osoby z ambulatorium. Część z nich nie wracała do baraku, inni wracali po kilku tygodniach. Był świadkiem, jak Salomon Morel pobił obywatela szwajcarskiego, który w wyniku pobicia krwawił z ust i nosa. Bijący zmuszali go do zlizywania krwi z posadzki. Świadek zeznał, że przez podległych Salomonowi Morelowi funkcjonariuszy został pobity po nerkach w wyniku czego w moczu miał krew. Przy pobiciu tym nie był obecny Salomon Morel. Świadek nie był w stanie podać nazwisk osób, nad którymi znęcano się w obozie.

Z zeznań Edith Kronfeld wynika, że do zakończenia wojny wraz z rodziną mieszkała na Górnym Śląsku. Z uwagi na niemieckie pochodzenie postanowiła wyjechać do matki do Lipska. W czasie podróży została zatrzymana przez żołnierzy radzieckich i przewieziona do obozu w Świętochłowicach, gdzie przebywała w okresie od 16 kwietnia do 28 września 1945 r. W czasie pobytu w obozie została wielokrotnie pobita przez funkcjonariusza więziennego o nazwisku Taelck (Taelik), w tym poprzez uderzanie nią o ścianę. Widziała, jak na polecenie Salomona Morela nieznaną jej kobietę, która w okresie wojny była członkiem niemieckiej organizacji, umieszczono w karcerze z wodą. Następnego dnia dowiedziała się, że kobieta ta zmarła. W obozie przebywała do czerwca 1945 r.

Z zeznań Maksa Ogorek wynika, że przebywał w obozie w Świętochłowicach. W okresie świąt Wielkanocy został uderzony przez Salomona Morela w twarz drewnianą pałką, co spowodowało złamanie nosa. W czasie tych samych świąt widział, jak Salomon Morel i inni funkcjonariusze więzienni deptali po leżących na ziemi więźniach, co mogło doprowadzić do zgonu części z nich. Razem z Hubertem Franke został zawołany do pomieszczenia komendantury, gdzie zostali pobici przez funkcjonariuszy więziennych. W wyniku pobicia złamano mu nos, zaś Hubertowi Franke powybijano zęby. Był świadkiem jak Salomon Morel przy pomocy drewnianego taboretu pobił przewodniczącego rady zakładowej niemieckiej kopalni, rozbijając mu ten taboret na głowie.

Z zeznań Gerharda Gruschka wynika, że kiedy znalazł się w obozie, miał 14 lat. Zatrzymany został przez żołnierzy radzieckich, którzy przekazali go funkcjonariuszom UB z Gliwic. Stamtąd przewiezony został do obozu w Świętochłowicach, gdzie przebywał do czasu jego rozwiązania w listopadzie 1945 r. Umieszczony został w baraku nr 7, tzw. „brązowym baraku”. W pierwszym dniu pobytu w obozie został pobity przez Salomona Morela gumową pałką za to, że nie znał słów całej pieśni Horsta Wessela. Innym razem pobity został pięściami przez Salomona Morela za to, że zasnął i usiadł na chwilę na schodach. W wyniku tego pobicia krwawił. W czasie pobytu w obozie pracował jako pomocnik w ambulatorium. W wyniku tortur stosowanych przez Salomo-

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

na Morela i innych funkcjonariuszy więziennych niektórzy więźniowie umierali. Widział, jak Salomon Morel drewnianym taboretom rozbijał więźniom czaszki, nakazywał strażnikom bić więźniów i oni robili to gumowymi pałkami, kijami i innymi przedmiotami. W baraku nr 7 było ok. 250 więźniów, wśród których byli obywatele Rzeszy i tzw. Niemcy z volkslisty. Oprócz nich był jeden Holender – Eric van Calsteren. Widział, jak czterech strażników biło go kijami, metalowymi drążkami i gumowymi pałkami. Z zachowania strażników wynikało, że chcieli go zabić. Było to po tym, jak udaremnił próbę jego ucieczki z obozu.

Z zeznań Johanna Bartetzky wynika, że w obozie w Świętochłowicach przebywał w okresie od kwietnia do listopada 1945 r., mając 16 lat. W trakcie pobytu w obozie był świadkiem, jak Salomon Morel bił więźniów, którzy odnosili w ten sposób różne obrażenia, które mogły okazać się śmiertelne. W obecności Salomona Morela układano tzw. „piramidę” z więźniów. Odbywało się to w ten sposób, że trzech więźniów musiało położyć się na ziemi. Na nich kładło się kolejnych trzech więźniów tylko pod innym kątem. W ten sposób na zmianę powstawała „piramida” wzrostu człowieka. W trakcie jej układania strażnicy bili więźniów. W ten sposób osoby znajdujące się na samym spodzie umierały z powodu doznanych obrażeń. Sam świadek został kilka razy pobity przez strażników obozowych, jak również przez innego więźnia, któremu polecili to zrobić funkcjonariusze straży więziennej. Ponadto sam został zmuszony przez strażników do bicia innego więźnia. Zdarzenia te odbywały się w obecności Salomona Morela.

Z zeznań Hansa Kotzorek wynika, że zatrzymany został na początku lutego 1945 r. i osadzony w więzieniu w Chorzowie z uwagi na pochodzenie niemieckie. W momencie zatrzymania miał 14 lat. Wkrótce przewieziony został do obozu w Świętochłowicach, gdzie przebywał do maja 1945 r. W trakcie pobytu w obozie był zmuszany do leżenia na ziemi, był bity, kopany i deptany przez strażników. Pierwszej nocy do baraku, w którym przebywał, przyszedł Salomon Morel. Przedstawił się z imienia i nazwiska, powiedział, że jest Żydem, a jego krewni zostali zabici w Oświęcimiu. Następnie on, jak i inne osoby, musiały kłaść się na stole i bity je pałkami gumowymi, drewnianymi i taboretami. Na polecenie Salomona Morela został uderzony przez strażnika 10 razy jednym z tych przedmiotów. W wyniku tego pobicia odniósł obrażenia na plecach, które doprowadziły do braku czucia w nogach. Praktyki takie powtarzały się wielokrotnie i odbywały się w nocy. W ich wyniku pobite osoby z powodu obrażeń były wynoszone z baraku i już do niego nie wracały. W czasie jednej z wizyt nocnych Salomon Morel pobił go pałką gumową, drewnianą oraz drewnianym taboretami w wyniku czego stracił przytomność. Innym razem, będąc pod prysznicem, został uderzony gumową pałką po plecach i rękach. Widział, jak Salomon Morel okrutnie pobił przebywającego w tym samym baraku co on mężczyznę o nazwisku Calsteren. Był on bity pięściami i różnymi niebezpiecz-

nymi narzędziami oraz deptano po nim. Na skutek obrażeń został przeniesiony do ambulatorium.

Z zeznań Christine Paul wynika, że w obozie w Świętochłowicach przebywała w okresie od 15 maja do początku sierpnia 1945 r. Na pryczach spały po cztery kobiety. Na jednym z apeli Polak o nazwisku Bittman bił więźniów po twarzy skórzanym rzemieniem. W czasie pobytu w obozie wybuchła epidemia duru brzuszego.

Z zeznań Alberta Cypriana wynika, że w obozie w Świętochłowicach przebywał w maju 1945 r. Nie był w tym czasie świadkiem przestępstw czy przewinień popełnionych na szkodę więźniów.

Z relacji Holendra Erica von Calsterena wynika, że w marcu 1945 r. został zatrzymany w Gliwicach przez funkcjonariuszy MO jako podejrzany o niemieckie pochodzenie. W trakcie pobytu na komisariacie był kilka razy przesłuchiwany m.in. na temat pochodzenia. Funkcjonariusze MO nie wierzyli, że jest Holendrem, twierdząc, że jest Niemcem. W czasie tych przesłuchań wiele razy pobili go. Następnie został umieszczony w obozie pracy w Świętochłowicach, gdzie przebywał w okresie od 17 kwietnia do 17 października 1945 r. w baraku nr 7. W chwili przyjęcia do obozu miał 15 lat. Po przyjęciu do obozu wraz z innymi więźniami musiał stać kilka godzin pod ścianą, został pobity przez strażników oraz obcięto mu włosy do skóry. W czasie pobytu wielokrotnie był bity razem z innymi więźniami przez strażników, zmuszany do biegania, brudzenia się błotem. Przebywając w obozie, udało mu się uciec, ale po aresztowaniu matki musiał zgłosić się na posterunek milicji, obawiając się, że matka może zostać wywieziona do Świętochłowic. Po powrocie do obozu musiał klęczeć przez kilka godzin na małych ostrych kamyczkach, zaś najbliższej nocy został pobity przez strażników, w tym Salomona Morela, pięściami, żelaznym prętem oraz został skopany. W wyniku tego pobicia doznał obrażeń i został przeniesiony do ambulatorium. Po wyjściu z ambulatorium zajmował się wywożeniem z obozu ciał zmarłych. Z obozu zwolniony został po przyjeździe komisji, której udowodnił swoje holenderskie pochodzenie.

Z zeznań Bernda Skiby wynika, że urodził się w 1936 r. w Lipinach na Górnym Śląsku. Ciotka Inge Krechel (z domu Koch) została zabrana do obozu wraz z 6 innymi kobietami, które wcześniej były członkami BDM. W obozie przebywała ok. 3 miesiące, w okresie od maja do sierpnia 1945 r. Razem z ciotką do obozu trafił mężczyzna o nazwisku Klimek. Obóz znajdował się w odległości 6–8 km od jego miejsca zamieszkania. Co drugi dzień z matką chodził pod obóz, przekazując artykuły żywnościowe dla ciotki. W czasie pobytu przed obozem widzieli, jak wozy drabiniaste wywożą z obozu ciała zmarłych. Ciotka po trzech miesiącach została przeniesiona do innego obozu.

Z zeznań Inge Krechel wynika, że w dniu 14 maja 1945 r. wraz z 6 innymi dziewczynami z Lipin została zatrzymana przez milicję i odwieziona do

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

Katowic. Powodem zatrzymania było jej członkostwo w BDM. Przebywając w budynku milicji w Katowicach, w nocy słyszała krzyki i prośby mężczyzny o nazwisku Klimek. Słyszała też dźwięki uderzania twardym przedmiotem oraz ujadanie psa. Nazajutrz widziała u niego obrażenia ciała, w czasie kiedy doprowadzani byli do obozu w Świętochłowicach. Po przyjęciu do obozu musiała stać całą noc pod budynkiem, w którym znajdowała się kuchnia, bez jedzenia. Dzień był zimny, a w nocy temperatura osiągała kilka stopni. W obozie panowały ciężkie warunki. Na pryzkach spały po dwie osoby. W ciągu dnia nie można było siedzieć na pryzkach tylko trzeba było stać. Wszędzie były wszy i pluskwy. Wyżywienie składało się z jednego chleba podzielonego na 8 kawałków. Codziennie otrzymywały jedną część. Poza tym dawali letnią zupę z kwaśnymi burakami, którą jadły z porzewiałych puszek. W obozie panował dur brzuszny i czerwotka. Codziennie umierali ludzie. W trakcie jej pobytu jedna z więźniarek o imieniu Marianna popełniła samobójstwo, rzucając się na druty otaczające obóz, które znajdowały się pod napięciem. W dniu 26 lipca 1945 r. została przeniesiona do obozu w Libiążu.

Z zeznań Adelheid Skrzypek wynika, że zatrzymana została w dniu 14 maja 1945 r. i umieszczona w więzieniu w Katowicach za przynależność do BDM. Następnie umieszczona została w obozie pracy w Świętochłowicach. Nie była świadkiem znęcania się nad więźniami. Nad nią również nie znęcano się. Słyszała natomiast krzyki, które mogły wskazywać na bicie ludzi. Z zeznań Marii Gross wynika, że w obozie w Świętochłowicach przebywała od maja do sierpnia 1945 r. w baraku nr 4. Nie była bita. Nie widziała również, aby bito inne kobiety z tego baraku. W czasie pobytu w obozie panowała epidemia duru brzusznego.

Z zeznań Paula Pierończyk wynika, że w obozie w Świętochłowicach był około 6 tygodni. Pamięta, że w tym czasie zmuszany był do maszerowania przez młodego mężczyznę, który rządził wszystkim i wszystkimi. Chodził po leżących na ziemi. W czasie pobytu w obozie został pobity stołkiem.

Z zeznań Henryka Wowry wynika, że do obozu w Świętochłowicach trafił razem z ojcem Fryderykiem Wowrą w połowie kwietnia 1945 r. W momencie przyjmowania do obozu miał 16 lat. Przy przyjęciu do obozu mieli kontakt z Salomonem Morelem, który stwierdził, że obóz koncentracyjny w Oświęcimiu był niczym w stosunku do tego, co w Świętochłowicach mieli przeżyć więźniowie. Następnie razem z ojcem trafili na blok 11. Na sali było ok. 80 osób. Spali w czterech na jednej pryzcy bez przykrycia. Prycze były dwupoziomowe. Pomieszczenia, w których przebywali, nie były ogrzewane. Posiłki otrzymywali dwa razy dziennie – rano i wieczorem. Na posiłek składała się zupa z warzyw w postaci kapusty, brukwi, pietruszki. Pewnej nocy razem z ojcem zostali obudzeni i zaprowadzeni na blok nr 2, gdzie był Salomon Morel oraz strażnicy więzienni w łącznej liczbie 8 osób. W bloku tym znajdowała się szubienica, pryzca, na której torturowano ludzi, miał węglowy w wiadrach, rurki stalowe obciążane gumą oraz wiadra z wodą. Następn-

nie wszyscy sprowadzeni zostali podzieleni na grupy, które kolejno wchodziły do pomieszczenia gdzie był Salomon Morel. Po wejściu do tego pomieszczenia wraz z grupą ok. 8 osób każdy z nich został uderzony przez Salomona Morela ręką w twarz. Następnie kazał każdemu położyć się na pryczy do tortur, gdzie więźniowie byli bici rurkami obciążanymi gumą po całym ciele, gdzie popadło, przez Salomona Morela i pozostałych strażników. W wyniku tych uderzeń zemdlął. Został ocucony wodą. Następnie Salomon Morel wysypał na podłogę cztery wiadra miazgi węglowej i polecił więźniom zlizywać miążz z podłogi i umieszczać go ponownie w wiadrach. Powiedział przy tym, że nikt nie opuści pomieszczenia dopóki podłoga nie będzie czysta. Gdy więźniowie zlizywali miążz Salomon Morel i pozostali strażnicy śmiali się z nich. Gdy więźniowie nie byli w stanie posprzątać podłogi, byli ponownie bici. W wyniku uderzeń ponownie utracił przytomność i odzyskał ją dopiero w baraku. W wyniku pobicia miał sińce na całym ciele i wybite dwa zęby. Sińce zniknęły dopiero po upływie miesiąca. Po tym zdarzeniu nie był już bity przez Salomona Morela, natomiast do ich baraku w nocy przychodzili strażnicy więzienni, jak również więźniowie należący do tzw. straży wewnątrzobozowej. Znęcali się oni nad nim i innymi osobami. Podczas tych pobudek byli zmuszani do chowania się pod pryczę, zajmowaną przez 8 osób. Osoby które nie mogły się schować z powodu braku miejsca były kopane i wpychane pod pryczę siłą. Poza tym kazano im stawać w dwuszeregu, naprzeciwko siebie, celem wzajemnego bicia po twarzy. Osoba, która symulowała bicie lub czyniła to z małą siłą, musiała wystąpić przed szereg i była okładana metalową rurką lub bykowcem przez strażników. Ciągłe znęcania nad więźniami powodowały, że więźniowie popełniali samobójstwa. Najczęściej przez powieszenie w ubikacji. W przypadku zbliżenia się do ogrodzenia na odległość 1 metra strażnicy mogli zastrzelić więźnia. Jego ojciec po pobiciu w bloku nr 2 załamał się. Nie chciał z nim rozmawiać na temat tego, co się stało. Henryk Wowra widział jedynie, jak po wejściu do pomieszczenia w bloku nr 2, gdzie odbywały się tortury, ojciec został uderzony bykowcem z tyłu w szyję i upadł na ziemię. W dniu 14 maja 1945 r. ojciec został przetransportowany do pracy w kopalni. Od tego czasu nie miał już z nim kontaktu. W październiku 1945 r. Henryk Wowra został zwolniony z obozu.

Z zeznań Marty Kosteckiej wynika, że do obozu w Świętochłowicach trafiła razem z rodzicami Janem i Zofią Michalik oraz siostrą Marią Koziel z domu Michalik. W obozie tym przebywali od lutego do października 1945 r. z powodu posiadania II grupy volkslisty. Jan Michalik z obozu został przewieziony do pracy w kopalni w Michałkowicach. Marta Kostecka przewieziona została w lipcu 1945 r. do obozu w Libiążu. Zofia Michalik zmarła w obozie w dniu 15 października 1945 r. Maria Koziel zwolniona została z obozu w dniu 2 października 1945 r.

Z zeznań Marty Strzelczyk wynika, że w obozie w Świętochłowicach, w okresie od lutego do września 1945 r., przebywał mąż jej siostry Jan Kołodziej.

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

W czasie jego pobytu w obozie przynosiła mu jedzenie. Powodem umieszczenia go w obozie był fakt posiadania II grupy volkslisty. Jan Kołodziej przeniesiony został z obozu w Świętochłowicach do kopalni w Bytomiu, gdzie zmarł.

Z zeznań Alojzego Richtera wynika, że z powodu posiadania II grupy volkslisty umieszczony został w maju 1945 r. w obozie w Świętochłowicach w baraku nr 7. W czasie pobytu został dwukrotnie pobity przez strażników gumowymi żyłami oraz uderzony jeden raz przez strażnika ręką w twarz. Był świadkiem, jak strażnicy bili więźniów gumowymi pałkami, poszturchiwali, szarpali, a także strzelali do uciekających. Widział też, jak Salomon Morel przychodził do baraku i bił więźniów. Rzucił ich na ziemię, deptał po brzuchu i plecach, kopał w głowę. Słyszał od innych osób, że w wyniku takiego traktowania przez Salomona Morela często dochodziło u pobitych do poważnych obrażeń głowy. W jego przypadku Salomon Morel wydawał mu polecenia „padnij, powstań”. W chwili, kiedy leżał na ziemi, czuł, jak deptce go po plecach. Trwało to kilka minut. Przestał dopiero wówczas, kiedy Alojzy Richter zaczął udawać, że wymiotuje. Z obozu w Świętochłowicach przetransportowany został do obozu pracy przy KWK „Polska”.

Z zeznań Waltraudy Alexandry Porombka wynika, że więźniem obozu w Świętochłowicach był jej ojciec Hubert Majowski, który został tam osadzony z powodu posiadania II grupy volkslisty. Był tam w okresie od lutego do czerwca 1945 r. Z relacji ojca wie, że warunki w obozie były złe. Więźniowie spali po kilku na jednej pryczy, praktycznie nie byli żywieni, jedli z puszek które znaleźli na terenie obozu. Więźniowie byli bici i torturowani. Był świadkiem pobicia przez komendanta obozu młodego chłopca taboretami po całym ciele, czemu musiał przyglądać się ojciec tego chłopca. Więźniowie byli bici bez powodu i często na skutek doznanych obrażeń umierali.

Z zeznań Heleny Tyrpic wynika, że w obozie w Świętochłowicach umieszczona została w kwietniu 1945 r. z powodu posiadania II grupy volkslisty. W obozie tym była ponad dwa miesiące, a następnie przekazana została do obozu w Libiążu. W czasie pobytu w Świętochłowicach spała na pryczach bez sienników i kocy. Do jedzenia dostawała tylko rozcieńczoną zupę dwa razy dziennie. Brak było środków czystości. Raz w tygodniu można było się wykąpać bez mydła. W czerwcu 1945 r. wybuchła epidemia tyfusu, w wyniku czego ludzie umierali masowo. Zwłoki leżały na terenie całego obozu. Każdego dnia rano zwłoki były zbierane przez wyznaczonych więźniów i wywożone na cmentarze w Świętochłowicach i Nowym Bytomiu. Z relacji innych osób wie, że więźniowie byli bici. Słyszała krzyki ludzi dochodzące z baraku, gdzie przebywali więźniowie partii nazistowskiej i Hitlerjugend.

Z zeznań Egona Jańskiego wynika, że w kwietniu 1945 r. został umieszczony wraz z matką Martą Jańską w obozie w Świętochłowicach. W tym czasie miał 8 lat. W obozie przebywali do sierpnia 1945 r. W czasie pobytu w obozie

razem z matką byli przesłuchiwani przez osoby ubrane w mundury. Osoby te pytały o jego ojca oraz okazywały pistolety i granaty, pytając go, czy widział takie przedmioty w domu. W trakcie przesłuchań krzyczano na matkę i straszono ją, że zostanie wysłana z dzieckiem na „Sybir”. W dzień i nocy więźniowie musieli przebywać w barakach. Więźniowie spali na betonie lub drewnianych listwach. W barakach było bardzo dużo insektów, robactwa. Każdy z więźniów otrzymywał porcję chleba na cały dzień. Rano rozdawano czarną kawę, natomiast na obiad zupę z pokrzyw.

Z zeznań Eduarda Loski wynika, że przed wojną razem z rodziną byli obywatelami niemieckimi. W lutym 1945 r. razem z ojcem Janem Loską zostali zatrzymani i umieszczeni w barakach przy ul. Zamkowej w Katowicach, gdzie przebywali jeden dzień. W trakcie pobytu zostali pobici przez funkcjonariuszy MO fragmentami desek, liniazami metalowymi i innymi przedmiotami. Następnie zostali przetransportowani do hali targowej w Świętochłowicach, która mieściła się obok siedziby Urzędu Bezpieczeństwa. W hali tej było ponad 100 osób. W hali tej przebywali około 2 miesięcy. W trakcie pobytu byli bici, znęcano się nad nimi, torturowano ich. Bito ich deskami, kantówkami. Milicjanci zmuszali więźniów do robienia pompek, w czasie których kopali ich i wyzywali. Więźniów głodzono, nie dając im nawet wody. W kwietniu 1945 r. ciężko zachorował i został przewieziony do szpitala w Świętochłowicach, gdzie przebywał 5 dni. Ze szpitala został przewieziony do Urzędu Bezpieczeństwa w Świętochłowicach, gdzie przebywał kilka dni. W trakcie tego pobytu był bity i kopany przez funkcjonariuszy pełniących tam służbę. Następnie został odprowadzony do obozu w Świętochłowicach, gdzie przebywał do listopada 1945 r. W trakcie pobytu zostali razem z ojcem brutalnie pobici przez strażników pięściami oraz skopani. Był świadkiem, jak mężczyzna o nazwisku Wajnert w wieku około 60 lat został pobity przez Salomona Morela i strażników pięściami, skopany oraz zadawano mu uderzenia drewnianym taborettem. W wyniku pobicia mężczyzna ten zmarł. W połowie lipca 1945 r. został poinformowany przez nieznanego więźnia, że ojciec został pobity i zmarł. Był też świadkiem zastrzelenia jednego z więźniów, który znajdował się przy ogrodzeniu, oraz postrzelenia drugiego, który schował się następnie w baraku, gdzie został odnaleziony przez strażników, a następnie pobity i umieszczony w karcercze z zimną wodą. W następstwie tego zmarł.

Z zeznań Józefa Tomasa wynika, że w trakcie pobytu w obozie w Świętochłowicach był świadkiem, jak więźniowie byli bici różnymi przedmiotami i głodzeni. Więźniowie umierali z głodu i chorób.

Z zeznań Stefanii Szwan wynika, że jej ojciec Jerzy Madaj wkrótce po wkroczeniu Armii Czerwonej został zatrzymany i umieszczony w obozie w Świętochłowicach. Powodem pozbawienia wolności było posiadanie II grupy volkslisty. W obozie przebywał 9 miesięcy. Z jego relacji wie, że jak ktoś był znaczniejszy

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

wśród więźniów, to wykańczali go od razu, a jak ktoś był zwykłym robotnikiem, jak on, to miał szczęście i mógł przeżyć. Więźniowie nie dostawali prawnie nic do jedzenia. Chodząc do pracy zbierali resztki jedzenia. Ponadto z jego relacji wynikało, że więźniów bito.

Z zeznań Małgorzaty Górnik i Herberta Dudek wynika, że Herbert Zimoń został umieszczony w obozie w Świętochłowicach w lutym 1945 r. W czasie pobytu strażnicy więzienni znęcali się nad nim oraz innymi osobami w ten sposób, że gdy leżeli na ziemi, strażnicy deptali po nich butami. Ponadto był bity i kopany. Po opuszczeniu obozu w Świętochłowicach Herbert Zimoń został przekazany do obozu w Jaworznie.

Z zeznań Marii Tudziez wynika, że Izydor Szweda w dniu 18 maja 1945 r. został zatrzymany przez funkcjonariuszy MO. Po pewnym czasie został przewieziony do obozu w Świętochłowicach. Przebywając w obozie, był bity i zmuszany, aby przyznał się, że jest Niemcem. W wyniku pobicia miał złamany obojczyk. Ze Świętochłowic przewiezony został do Warszawy, gdzie zmarł w dniu 10 października 1945 r.

Z zeznań Brygidy Pękały wynika, że jej ciotka Wanda Lagler zatrzymana została w lutym 1945 r. i przewieziona do obozu w Świętochłowicach, gdzie zmarła. O jej śmierci rodzina poinformowana została w lipcu 1945 r.

Z zeznań Erwina Nalepy wynika, że zatrzymany został na przełomie lutego i marca 1945 r. W kwietniu umieszczony został w obozie pracy w Świętochłowicach. Po wprowadzeniu na teren obozu razem z innymi doprowadzonymi został pobity kolbami karabinów oraz szczuto go psami. Osadzony został w tzw. brązowym baraku. Pierwszego dnia wieczorem do baraku przyszedli strażnicy więzienni, którzy polecieli im śpiewać piosenki w języku niemieckim. W tym czasie jeden ze strażników chodził po baraku i nogą od taboretu uderzał więźniów po szyi i głowie. Następnie wskazywano poszczególnych więźniów, których bito taboretami. Otrzymał 20 uderzeń taboretami. Po nim pobity został Horst Kiesel. Tego wieczoru pobito około 10 osób. Następnego dnia ponownie został pobity przez strażników. Pobicia takie powtórzyły się w dniach 18, 19 i 20 kwietnia 1945 r. W wyniku tych pobic tracił przytomność. Pewnego dnia ocknął się nago w baraku szpitalnym na terenie obozu. Lekarz obozowy powiedział mu, że był już traktowany jako zmarły. W baraku sanitarnym przebywał do maja 1945 r. W czasie pobytu w obozie spał na jednej pryczy z 6 innymi osobami, do jedzenia dostawał kromkę chleba na cały dzień i przegotowaną wodę. W obozie panowała wszawica i wybuchła epidemia tyfusu. Z zeznań Erwina Nalepy wynika, że w obozie był bity również Horst Kiesel, który stracił mowę i był sparaliżowany. W wyniku tego znalazł się w szpitalu w Krakowie. Ponadto przebywał w obozie w jednym baraku z Waldemarem Wiczorkiem. Widział jak był bity. W dniu 10 maja 1945 r. Erwin Nalepa przekazany został z obozu w Świętochłowicach do KWK „Polska”.

Z zeznań Teodora Pniok wynika, że w obozie w Świętochłowicach przebywał od 18 kwietnia do 28 września 1945 r. Kiedy przyprowadzono go do obozu, musiał przez 24 godziny czekać na przyjęcie, stojąc na dworze, twarzą do ściany i nie wolno mu było usiąść. Byli pilnowani i niejedna osoba została pobita przez strażników. Następnie go spisano, ostrzyżono i przydzielono do baraku nr 7 dlatego, że należał do organizacji Hitlerjugend. Przed wejściem do baraku został pobity do nieprzytomności przez jednego ze strażników taboretami po plecach. Przebywając w baraku, był wielokrotnie bity przez strażników więziennych taboretami, zmuszano go do leżenia na ziemi, po czym deptano po nim. W wyniku uderzenia w głowę stracił słuch w prawym uchu. W taki sam sposób bici byli pozostali więźniowie z tego baraku. Wśród osób bijących oprócz strażników więziennych był Walter Skutella, który wielokrotnie bił jego oraz inne osoby. Wiele razy Salomon Morel przyglądał się, jak podlegli mu strażnicy bili więźniów.

Z zeznań Marka Dolistowskiego wynika, że jego dziadek Jan Sombrowski zatrzymany został w kwietniu 1945 r. i umieszczony w obozie pracy w Świętochłowicach. W dniu 28 sierpnia 1945 r. zmarł na kopalni „Rozbark”.

Z zeznań Rudolfa Gocmana wynika, że w dniu 17 maja 1945 r. został zatrzymany w miejscu zamieszkania w Rydułtowach wraz z ojcem Hermanem Gocman, gdyż mieli niemieckie pochodzenie. Następnie zostali zaprowadzeni do budynku Urzędu Bezpieczeństwa w Rybniku. Przebywając tam, był przesłuchiwany. W trakcie przesłuchania został uderzony przez jednego z funkcjonariuszy pięścią w twarz, w wyniku czego rozbito mu okulary. Następnie został przewieziony do Katowic, a stamtąd do obozu w Świętochłowicach. W trakcie przyjmowania do obozu Salomon Morel przystawił mu do głowy pistolet i zapytał siedzącej mu na kolanach kobiety, czy ma go zastrzelić. Kobieta nic nie powiedziała. Salomon Morel kopnął go. Został umieszczony w baraku nr 3. Tam zmuszano go do czołgania się po żuźlowym podłożu. Strażnicy będący pod wpływem alkoholu rzucali w niego i innych butelkami. Ojciec jego umieszczony został w baraku nr 7. Wielokrotnie był świadkiem bicia więźniów, popychania ich i szarpania. Więźniów bił też Walter Skutella. Bił ich paskiem. On też był przez niego bity. Razem z nim przebywali w obozie Alfons Ślanina, Alfons Kozik, Alojzy Scheithauer, jego żona Marta, Franciszek Kozyra, Wilhelm Bienek. Alfons Kozik zmarł po opuszczeniu obozu. Pozostałe osoby, jak również jego ojciec, zmarły w obozie. Z reguły z powodu epidemii i głodu. Poza tym w obozie przebywały Stefania Kontny, Karolina Gzel oraz bracia Piotr i Alojzy Richter.

Z zeznań Małgorzaty Sonnabend wynika, że jej mąż Werner Sonnabend umieszczony został w obozie w Świętochłowicach za przynależność do Hitlerjugend. W trakcie pobytu w obozie był przesłuchiwany i wówczas został kopnięty. W czasie pobytu w obozie chorował na tyfus. Z jego relacji Małgorzata Sonnabend wie, że strażnicy kazali więźniom kłaść się na ziemię i uderzali ich taboretami. Werner Sonnabend przebywał w obozie od 18 kwietnia do 17 października 1945 r.

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

Z zeznań Krystyny Niedobeckiej wynika, że jej ojciec Piotr Niedobecki zatrzymany został w dniu 26 lutego 1945 r. w miejscu zamieszkania w Katowicach przy ul. Bartosza Głowackiego za posiadanie II grupy volkslisty. Razem z nim zatrzymany został jej wuj Józef Niedobecki, który wprawdzie posiadał III grupę volkslisty, ale nie posiadał jej przy sobie, gdyż zostawił w banku. Zostali przewiezieni do obozu w Świętochłowicach. Córka Józefa Niedobeckiego – Hildegarda Niedobecka – uzyskała dokument, z którego wynikało, że ojciec miał III grupę volkslisty i na tej podstawie został on zwolniony z obozu. Po powrocie z obozu Józef Niedobecki nie chciał opowiadać zdarzeń, które miały w nim miejsce. Krystyna Niedobecka dowiedziała się po pewnym czasie, że jej ojciec zmarł w obozie. Informację tę potwierdziła w USC w Świętochłowicach. Piotr Niedobecki zmarł w dniu 4 kwietnia 1945 r. Z relacji Józefa Niedobeckiego Krystyna Niedobecka dowiedziała się, że przed umieszczeniem w obozie w Świętochłowicach ojciec jej został w Katowicach uderzony kolbą w głowę, w wyniku czego doznał poważnej rany, w wyniku której miał później stracić wzrok.

Z zeznań Józefa Cygana wynika, że kiedy uruchomiono obóz w Świętochłowicach pracował w Hucie „Florian” jak robotnik. Na polecenie swojego kierownika został oddelegowany do obozu w Świętochłowicach. Po zgłoszeniu się do obozu dostał czapkę z orzełkiem, białą-czerwoną opaskę oraz karabin. Nie podpisywał żadnej umowy ani zobowiązania służbowego. W obozie pracował około 3 miesięcy. W tym czasie był zaopatrzeniowcem, jak też pełnił wartę na wieżyczkach. Jako zaopatrzeniowiec przywoził dwa razy w tygodniu po około 30 bochenków chleba. Z jego orientacji wynikało, że w tym czasie [w obozie – przyp. red.] było ok. 1000 więźniów. W czasie pobytu w obozie był świadkiem, jak jeszcze przed wybuchem epidemii tyfusu, pod nieobecność Salomona Morela, zastępujący go mężczyzna o nazwisku Ochojski, polecił zawieźć grupę ok. 10 chorych na tyfus do szpitala. Chorzy zostali umieszczeni na furmankach i w asyście 3 strażników mieli być przewiezieni do szpitala nr 1 w Świętochłowicach. Kiedy byli już poza obozem wrócił Salomon Morel i polecił zawrócić furmankę z chorymi do obozu. Nigdy nie był świadkiem bicia więźniów, rzućcia się przez nich na druty.

Z zeznań Herminy Zielińskiej wynika, że jej ojciec Jan Machalica zatrzymany został w dniu 26 kwietnia 1945 r. Następnie został umieszczony w obozie w Świętochłowicach, gdzie zmarł.

Z zeznań Lidii Piórko wynika, że jej ojciec Józef Knas zatrzymany został w lutym 1945 r. za posiadanie II grupy volkslisty i umieszczony w hali targowej w Świętochłowicach. Tam przynosiła mu razem z matką Heleną Knas jedzenie, ale nie mogły go zobaczyć. Jedzenie przyjmowali cywile z białą-czerwonymi opaskami na ramionach i z karabinami. Po pewnym czasie dowiedziała się, że ojciec jest w obozie Zgoda. Do tego obozu nadal nosiły mu jedzenie, które zostawiały na portierni. Strażnicy przyjmowali to jedzenie. Józef Knas zmarł w czasie pobytu

w obozie. Mimo tego rodzina nie została o tym powiadomiona. Lidia Piórko wraz z matką nadal nosiły jedzenie, które było przyjmowane przez strażników.

Z zeznań Emilii Kopiec wynika, że ojciec jej Paweł Szulik został zatrzymany i umieszczony w obozie Zgoda w Świętochłowicach. Tam przebywał około 3 miesięcy. W obozie tym zmarł.

Z zeznań Mieczysława Bereak wynika, że krótko pracował w obozie Zgoda, ale nie miał stałych obowiązków. Robił to, co mu polecili. Czasami przywoził jakiś towar na teren obozu. Nie miał żadnego kontaktu z więźniami i niczego na ich temat sobie nie przypomina.

Z zeznań Anny Englert wynika, że zatrzymana została 9 maja 1945 r. za przynależność do Hitlerjugend [chodziło z pewnością o BDM – przyp. A.D.]. Następnie umieszczono ją w obozie Zgoda w Świętochłowicach, gdzie przebywała około 2 miesięcy. W tym czasie nie mogła opuszczać baraku, rano i wieczorem były apele. Od innych więźniarek słyszała, że były bite.

Z zeznań Marty Bryły wynika, że w obozie Zgoda przebywała w okresie od 18 maja do lipca 1945 r. Po przybyciu na teren obozu wraz grupą kobiet stała przez całą noc przy bramie głównej. W czasie pobytu w obozie słyszała krzyki dochodzące z baraków, świadczące o pobiciu przebywających tam osób. Jedynie z relacji wie, że na terenie obozu strażnicy więzienni oraz komendant dokonywali zabójstw na więźniach.

Z zeznań Pawła Froń wynika, że w obozie w Świętochłowicach przebywał od kwietnia do września 1945 r. Mieszkał w baraku i musiał spać na ziemi. W obozie był bity i kopany przez strażników. Nadto był psychicznie torturowany, wyzywany, poniżany i opluwany.

Z zeznań Norberta Woźnicy wynika, że jego ojciec Wiktor Woźnica umieszczony został w obozie Zgoda w Świętochłowicach jako podejrzewany o wydanie w czasie wojny władzom niemieckim kobiety pochodzenia żydowskiego. Informacja ta nie była jednak w żaden sposób weryfikowana. Nie toczyło się postępowanie karne, nie postawiono Wiktorowi Woźnicy żadnych zarzutów z tym związanych. Wiktor Woźnica zmarł w dniu 1 sierpnia 1945 r.

Z zeznań wartownika Franciszka Szlafki wynika, że w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie pełnił służbę do lipca 1945 r. W obozie przebywali Ślązacy, Niemcy i Polacy, wśród których byli też członkowie Armii Krajowej. Razem z nim wartownikami byli Mieczysław Hajok oraz mężczyźni o nazwiskach Jakubiak i Jarosz. Wartowników było więcej, ale nie pamięta ich nazwisk. W czasie kiedy pracował w obozie, panowała epidemia tyfusu i czerwonki. Widział, jak wozami wywożone są zwłoki zmarłych więźniów. Jako wartownik nie mógł wchodzić na teren obozu. W lipcu 1945 r. wraz z wartownikami, których nazwiska wskazał, został przeniesiony do więzienia w Bytomiu.

Z zeznań Wacława Łochockiego wynika, że w obozie pracował od marca 1945 r. i odpowiedzialny był za ewidencję ludności oraz rejestrację osób zmar-

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

łych. O śmierci więźnia zawiadamiał USC w Świętochłowicach. Największa śmiertelność była w okresie epidemii tyfusu i czerwonki. Epidemie wynikały z braku czystości, niestosowania odswadzania oraz wycieńczenia z głodu. Słyszał, że strażnik więzienny o nazwisku Bitman miał zgwałcić jedną więźniarkę, za co został skazany sędownie. Na terenie obozu służbę pełnił mężczyzna o nazwisku Sroka, który chodził w mundurze wojskowym.

W zakresie wątku dotyczącego czynów popełnionych przez Kurta Glombitza uzyskano w drodze pomocy prawnej materiały z postępowania karnego prowadzonego przeciwko niemu w Niemczech w latach 1960–1961. W 1960 r. Kurt Glombitz był przesłuchany przez funkcjonariuszy Policji w Essen oraz sędziego śledczego z Essen. W trakcie przesłuchania oświadczył, że urodził się na Górnym Śląsku. W 1933 r. uzyskał tytuł doktora medycyny, a w grudniu 1939 r. powrócił do Katowic, gdzie prowadził praktykę lekarską jako specjalista pulmonolog do stycznia 1945 r. Po wejściu do miasta wojsk radzieckich został przekazany w lutym 1945 r. Polakom, którzy skierowali go do obozu w Świętochłowicach. W nim przebywał do października 1945 r. W chwili przybycia do obozu przebywało w nim już ok. 4000 osób pochodzenia niemieckiego. Z racji zawodu został przydzielony do służby sanitarnej, w skład której wchodziło 6 innych lekarzy i 5 osób personelu sanitarnego. Nie było wyznaczonego kierownika zespołu sanitarnego. Z braku wyposażenia, materiałów, leków ani on, ani inni lekarze nie byli w stanie zapewnić chorym szybkiej, pilnej i fachowej pomocy medycznej. Z racji największej aktywności starał się wejść w stały kontakt z komendantem Salomonem Morelem. Więźniowie w obozie byli maltretowani przez strażników, w wyniku czego umierali. W lipcu 1945 r. ok. godz. 7.00 strażnicy wezwali go do łaźni, gdzie znajdował się mężczyzna o nazwisku Muschalik z widocznymi obrażeniami wewnętrznymi i zewnętrznymi. Na polecenie strażników miał stwierdzić zgon tego mężczyzny. Oglądając tego mężczyznę, stwierdził ciężkie obrażenia czaszki, powstałe – jego zdaniem – w wyniku uderzeń zadanych narzędziem tępym, wielokrotne złamania żeber oraz kończyn górnych i dolnych. Po pewnym czasie stwierdził zgon tego mężczyzny w ten sposób, że przeciął tętnice na przegubach jego rąk. Po ich przecięciu zorientował się, że w tym czasie mężczyzna ten już nie żył. Z zeznań Kurta Glombitza wynika, że strażnicy więzienni nie pozwalali na przewóz pobitych osób do szpitala poza obozem. Wkrótce po tym zdarzeniu we wczesnych godzinach rannych strażnicy obozowi przetransportowali do baraku sanitarnego mężczyznę z poważnymi obrażeniami kłutymi i ciętymi klatki piersiowej i brzucha. Mimo takiego stanu strażnicy więzienni roztrzaskali o tego mężczyznę drewniany taboret. Po tym zdarzeniu mężczyzna przestał dawać oznaki życia. Po pewnym czasie stwierdził jego zgon. Jak stwierdził w czasie zeznań, mężczyzna ten mógł nazywać się Hunger. Również i w przypadku tego mężczyzny przeciął mu tętnice rąk, przekonując się, że mężczyzna

ten zmarł już wcześniej. Obecna przy tym zdarzeniu była kobieta o nazwisku Saluga zatrudniona w personelu sanitarnym.

Wersje obu zdarzeń przedstawione przez Kurta Glombitza zakwestionowane zostały przez przesłuchanych w sprawie świadków.

Z zeznań Margot Salugi wynika, że do obozu przybyła w kwietniu 1945 r. W obozie spotkała znajomych Georga Janduda, który pracował w baraku sanitarnym, oraz Kurta Glombitza, który był wyznaczony głównym lekarzem obozowym. Dzięki niemu została przyjęta do baraku sanitarnego. W czasie pobytu w obozie była świadkiem, jak strażnicy w obecności Kurta Glombitza pobili Alfonsa Hungera (wcześniej przed tym zdarzeniem Kurt Glombitz będąc zdeenerwowany i pod wpływem alkoholu, zabrał z pokoju, w którym przebywała, gumową pałkę). W trakcie bicia pokrzywdzony klęczał przez Kurtem Glombitzem i prosił, aby go nie zabić. Słyszała, jak Kurt Glombitz miał pretensje do Alfonsa Hungera, że ten w czasie wojny pominął lokal gastronomiczny prowadzony przez jego żonę Monikę Kciuczyk w trakcie przydzielania ryb. Później widziała, jak Alfons Hunger leżał w ambulatorium w kałuży krwi. Od Georga Janduda dowiedziała się, że Kurt Glombitz powiedział do pobitego, że uczyni jego śmierć lżejszą, po czym przeciął tętnice Alfonsa Hungera. Nazajutrz rano zobaczyła jego zwłoki leżące na warstwie słomy w sali chorych przy ambulatorium. Jego ręce były pobrudzone krwią. Zapytała nieznanego sanitariusza, dlaczego zwłoki nie zostały dotychczas zabrane, na co uzyskała odpowiedź, że pobity jeszcze żył. Zwłoki usunięto dopiero w godzinach popołudniowych. Ponadto z zeznań Margot Salugi wynika, że Salomon Morel nie oszczędzał Kurta Glombitza. Po zdarzeniu z Alfonsem Hungerem powiedział mu, że zachował się gorzej niż Himmler. Ponadto z nieustalonego powodu polecił umieścić Kurta Glombitza w karcerze z wodą.

W trakcie konfrontacji z Kurtem Glombitzem świadek Margot Saluga podtrzymała zeznania opisujące jego udział w zdarzeniu zakończonym śmiercią Alfonsa Hungera.

Odnosnie do zmarłego Ericha Muschalika z uzyskanych w drodze pomocy prawnej materiałów z Niemiec wynika, że przyjęty został do obozu w dniu 18 maja 1945 r. Był zamożnym właścicielem młyna pochodzącym z bardzo uznawanej rodziny. Po południu 19 maja 1945 r. Walter Skutella i Edward Marek oraz strażnicy więzienni przyprowadzili go do łaźni obozowej, gdzie dyżur pełnili więźniowie Waldemar Kawalla i Ignatz Grall. Tam na polecenie Waltera Skutelli Erich Muschalik był polewany na przemian zimną i ciepłą wodą. Następnie Edward Marek rozerwał drewniany taboret i jednym z jego elementów zaczął bić Ericha Muschalika, wyzywając go przy tym słowami wulgarnymi. Bicie to trwało około pół godziny. W wyniku zadanych uderzeń Erich Muschalik upadł na posadzkę i stracił przytomność. Mimo tego nadal był uderzany. Po odzyskaniu przytomności Erich Muschalik został zmuszony

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

do opuszczenia budynku. W dniu 20 maja 1945 r. Ericha Muschalika ponownie zaprowadzono do pomieszczenia łaźni. Co najmniej dwóch strażników więziennych, Walter Skutella i Edward Marek, położyło go na drewnianej kratce pod prysznicem i wszyscy zaczęli uderzać go drewnianymi elementami taboretu. Erich Muschalik jęknął po pierwszym uderzeniu. Po kolejnych nie wydawał już żadnych odgłosów. Świadkiem tego zdarzenia był więzień Ignatz Grall. Po pobiciu Ericha Muschalika bijący odeszli. Widząc zmasakrowane ciało Ericha Muschalika, Ignatz Grall słyszał, że pobity ponownie jęknął. Następnie przyszedł do niego Kurt Glombitz, który po nachyleniu się nad ofiarą oświadczył, że „nie ma już tu nic do roboty”. Następnie badał przez chwilę Ericha Muschalika, po czym ostrym przedmiotem otworzył mu tętnice na lewym przegubie ręki. Krew tryskała silnie, tak że po chwili cała ręka była silnie zakrwawiona. Przy nacinaniu tętnicy Erich Muschalik otworzył oczy i próbował wyrwać swoje ramię z rąk Kurta Glombitza. Ten natychmiast otworzył też tętnicę prawego przegubu, na co Erich Muschalik już nie zareagował. Również z tej tętnicy wypłynęła duża ilość krwi. Krwawienie ustało po minucie. W wyniku tych działań Erich Muschalik zmarł.

Powyższe okoliczności pobicia i śmierci wskazali w swoich zeznaniach m.in. świadkowie Waldemar Kawalla i Ignatz Grall.

Z zeznań Waldemara Kawalla wynika, że w obozie Zgoda przebywał od lutego do czerwca 1945 r. Kurt Glombitza nie był lubiany w obozie z uwagi na swoje zachowanie wobec więźniów oraz uczestniczenie w zdarzeniach z udziałem strażników więziennych, którzy znęcali się nad więźniami narodowości niemieckiej. Był świadkiem pobicia Ericha Muschalika przez Edwarda Marka drewnianą nogą od krzesła w obecności Waltera Skutelli oraz Kurta Glombitza. Kurt Glombitz w czasie bicia Ericha Muschalika stał bezczynnie. Waldemar Kawalla na polecenie Waltera Skutelli musiał polewać bitego na zmianę zimną i ciepłą wodą. Następnego dnia Erich Muschalik został ponownie przyprowadzony do łaźni przez Waltera Skutellę, Edwarda Marka oraz strażnika więziennego Ericha Pittmana (Bittmana). Towarzyszył im Kurt Glombitz. Erich Muschalik miał zawiązaną głowę. Waldemar Kawalla poprosił kolegę Ignatza Gralla, aby on poszedł do łaźni. Po powrocie z łaźni Ignatz Gralla opowiedział mu, że Erich Muschalik był bity, a następnie po opuszczeniu łaźni przez Waltera Skutellę, Edwarda Marka i Ericha Pittmana, Kurt Glombitz w obecności Ignatza Gralla przeciął Erichowi Muschalikowi tętnice na obu rękach. Po przecięciu tętnic krew gwałtownie wytrysnęła.

W swoich zeznaniach Ignatz Grall potwierdził, że był świadkiem pobicia przez strażników więziennych Ericha Muschalika oraz przecięcia mu tętnic rąk przez Kurta Glombitza. Z jego zeznań wynika, że już po wypłynięciu znacznej ilości krwi z tętnic zmarłego Kurt Glombitz obwiązał mu uprzednio przecięte przeguby rąk.

Ponadto z zeznań Erwina Scheitera wynika, że Kurt Glombitz należał w obozie do tzw. „kliki”, która miała na sumieniu wielu więźniów. W dniach od 19 do 21 kwietnia 1945 r. męczono więźniów w hali targowej. Przez kilka godzin musieli leżeć po 7–8 osób jedna na drugiej na ziemi, w wyniku czego wiele osób zmarło. Gdy w obozie zapanował tyfus, dostał od znajomych szczepionkę, jednakże Kurt Glombitz odmówił mu jej podania. Drugi lekarz dr Plessing nie mógł mu jej podać, gdyż nie miał strzykawki, a Kurt Glombitz odmówił mu jej pożyczenia. Kurt Glombitz w wielu przypadkach podawał więźniom szczepionki, pobierając za to opłaty. Z zeznań Erwina Scheitera oraz innego więźnia Ericha Franke wynika, że dr Plessing został pobity na polecenie Kurta Glombitza.

Z uzyskanych w drodze pomocy prawnej z Niemiec materiałów wynika, że Kurt Glombitz oskarżony został o zabójstwo Ericha Muschalika i Alfonsa Hungera. Wyrokiem Sądu Ziemskiego – Sądu Przysięgłych w Essen z dnia 23 marca 1961 r. oskarżony został uznany za winnego zabójstwa Ericha Muschalika i przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących wymierzono mu karę 2 lat więzienia. Jednocześnie sąd uniewinnił oskarżonego od zarzutu zabójstwa Alfonsa Hungera. Wyrok został uchylony w wyniku złożenia odwołania oskarżonego wyrokiem Sądu Federalnego z dnia 18 sierpnia 1961 r. i sprawę przekazano do ponownego rozpoznania. Wyrok w części uniewinniającej uprawomocnił się. Wyrokiem Sądu Przysięgłego – Sądu Ziemskiego w Essen z dnia 24 stycznia 1962 r. Kurt Glombitz uznany został za winnego i wymierzono mu karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd zaliczył oskarżonemu okres jego pobytu w areszcie śledczym w okresach od 19 stycznia do 18 lutego 1960 r. oraz od 16 maja 1960 r. do 23 marca 1961 r. Wyrok ten uprawomocnił się. Z uzasadnienia sądu wynika, że oskarżony Kurt Glombitz w krótkim czasie po przybyciu do obozu został lekarzem kierującym. Pozycja w obozie [Glombitzy – przyp. red.] była uprzywilejowana. Utrzymywał bliższe kontakty ze strażnikami więziennymi. Na apelach nie stał z więźniami tylko strażnikami odbierającymi apel. Nocami często towarzyszył strażnikom więziennym, którzy w barakach znęcali się nad więźniami. Otrzymywał dodatkowe porcje żywnościowe. Niekiedy jednak był traktowany jak inni więźniowie. Na polecenie Salomona Morela, z nieustalonego powodu, na dwa dni umieszczony był w karcerze z wodą. Po zwolnieniu z obozu w Świętochłowicach Kurt Glombitz wyjechał do Niemiec, gdzie zmarł w dniu 25 sierpnia 1962 r. w Duerer.

W toku śledztwa przesłuchano ustalonych pokrzywdzonych oraz osoby najbliższe dla zmarłych pokrzywdzonych. Uzyskano w drodze pomocy prawnej materiały z Niemiec dotyczące postępowania karnego prowadzonego przeciwko Kurtowi Glombitzy. Ponadto uzyskano w drodze pomocy prawnej materiały procesowe w postaci m.in. zeznań świadków przesłuchanych w śledztwie prowadzonym przeciwko Salomonowi Morelowi przez Prokuraturę Okręgową w Dortmundzie. Dokonano oględzin akt znajdujących się w Archiwum Państwowym

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

w Katowicach oraz Biurze Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej, w tym akt osobowych Salomona Morela, Z Urzędu Stanu Cywilnego w Świętochłowicach uzyskano ok. 1800 aktów zgonów więźniów obozu pracy w Świętochłowicach. Poszukując dokumentów dotyczących tej sprawy, zwrócono się m.in. do byłego Biura Ewidencji i Archiwum Urzędu Ochrony Państwa, Aresztu Śledczego w Katowicach, Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach, Głównego Archiwum Policji i Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Pozyskane z tych instytucji dokumenty poddano oględzinom. W ramach pozyskanych w toku śledztwa dokumentów dokonano oględzin znajdującego się w zasobach Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN w Katowicach tzw. „Rejestru spraw śledczych – Wydziału Śledczego KW MO w Katowicach za okres od dnia 23 czerwca 1945 r. do 18 stycznia 1946 r.”. W rejestrze tym odnotowano 186 wpisów. Wpisy te składały się z nr sprawy, imienia, nazwiska, miejsca zamieszkania, roku i miejsca urodzenia „osoby podejrzanej”, treści oskarżenia oraz miejsca skierowania. Przy 114 nazwiskach w rubryce „skierowano do” znajdował się wpis o treści „obóz Świętochłowice” lub „Świętochłowice”, zwykle z datą przekazania do obozu. Osoby te skierowane zostały do obozu w Świętochłowicach w okresie od kwietnia do lipca 1945 r. Z rejestru wynika, że organem wysyłającym osoby do tego obozu były następujące jednostki organizacyjne: więzienie śledcze w Katowicach, Sekcje I, II, IV, VI i VIII WUBP w Katowicach, MUBP w Katowicach, MO w Prądniku, w Głubczycach, w Prudniku oraz władze radzieckie (w jednym przypadku). Powody wysłania do obozu, co było jednoznaczne z treścią oskarżenia, były następujące: przynależność do NSAP, SS, SA, Wehrmachtu, policji niemieckiej, stawianie oporu władzom polskim, donoszenie władzom niemieckim, znęcanie się nad Polakami, posiadanie II grupy volkslisty. Z Archiwum Akt Nowych w Warszawie uzyskano materiały m.in. w postaci księgi depozytów więźniów obozu w Świętochłowicach. W księdze tej umieszczone są nazwiska więźniów oraz odebrane od nich przedmioty. Po likwidacji obozu przekazane zostały do Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie.

Na podstawie zebranych w śledztwie dokumentów ustalono 2999 więźniów Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, z czego 1695 więźniów zmarło w obozie. 1581 zgonów zostało zarejestrowanych w USC w Świętochłowicach na podstawie pisemnych zgłoszeń kierownictwa obozu (większość z nich podpisał Salomon Morel). Część zgonów osób przebywających w obozie została zarejestrowana w urzędach stanu cywilnego miejscowości sąsiednich, na terenie których więźniowie wykonywali wówczas prace. Z dokumentacji pozostałej po likwidacji Obozu Pracy w Świętochłowicach wynika, że wystawiono 1855 aktów zgonu po zmarłych więźniach.

Ustalono następujących więźniów¹² Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie¹³:

1. Abracham Emil ^{b)}
2. Ahtelik Helena ^{z)} 19 września
3. Ackerman Hugon ^{z)} 30 lipca
4. Adamczyk Józef ^{a)}
5. Adamek Antoni ^{z)} 3 września
6. Adamek Emil ^{z)}
7. Adamek Maks ^{b)}
8. Adamiec Emma ^{z)} 17 października
9. Adamik Bruno ^{K) z)}
10. Adler Paweł/Paul ^{a) p)}
11. Adolf Josef ^{p)}
12. Adorian Ludwik ^{c)}
13. Alamoda Jan ^{z)} 2 sierpnia
14. Albert Cyprian ^{p)}
15. Albrecht Emil ^{z)} 16 lipca
16. Aleksa Augustyn ^{a)}
17. Aleksa Franciszek ^{z)}
18. Aleksander Maksymilian ^{z)} 1 lipca
19. Alnoch Reinhold ^{z)}
20. Alscher Krystyna ^{d)}
21. Anamek Maks
22. Anamek Maks ^{a)}
23. Anderko Leon ^{z)} 21 września
24. Anders Franciszek ^{z)} 28 sierpnia
25. Ankes Emil ^{a) z)} 24 sierpnia
26. Antes Rudolf ^{a) b)}
27. Antonik Jan ^{z)} 12 sierpnia

¹² Więźniowie figurujący na liście pod numerami: 309 i 310, 1556 i 1561, 1706 i 1707, 1731 i 1735 to prawdopodobnie te same osoby – przyp. A.D.

¹³ Przy nazwiskach więźniów wprowadzono następujące oznaczenia:

^{a)} figuruje w alfabetycznym wykazie osób skierowanych w 1945 r. do Obozu Pracy w Świętochłowicach Zgodzie przez Prokuratora Specjalnego Sądu Karnego w Katowicach sporządzonym przez Biuro Edukacji Publicznej tutejszego Oddziału IPN w oparciu o repertorium Prokuratora Specjalnego Sądu Karnego w Katowicach,

^{b)} figuruje w wykazie więźniów przekazanych w chwili likwidacji obozu do COP Jaworzno,

^{c)} figuruje w wykazach cudzoziemców,

^{d)} figuruje w wykazach depozytów przekazanych do COP przy likwidacji obozu,

^{w)} figuruje w Spisie Depozytów wartościowych złożonych w Obozie Pracy w Świętochłowicach z dnia 11 września 1945,

^{z)} figuruje w wykazie zmarłych więźniów obozu sporządzonym na podstawie aktów zgonu USC w Świętochłowicach

^{K)} figuruje jako skierowany do obozu w Świętochłowicach w wyciągu z „Rejestru Spraw Śledczych” Wydziału Śledczego KWMO Katowice od dnia 23.06.1945 r. do dnia 18.01.1946 r.,

^{L)} zachował się list z prośbą o zwolnienie tej osoby z obozu w Zgodzie,

^{s)} osoba wymieniona na liście przekazanych do dyspozycji COP jako przebywająca w Szpitalu Hutniczym w Świętochłowicach,

^{p)} osoba ujawniona na podstawie protokołu zeznań (zeznająca osobiście w niniejszej sprawie w Polsce lub w Niemczech lub wymieniona w zeznaniach zeznających świadków).

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

28. Appel Emanuel ^{z)} 18 lipca
29. Appel Jan/Johannes ^{K) z)} 2 sierpnia
30. Arbeiter Karol ^{z)} 12 maja
31. Ardeli Roman ^{a)}
32. Arndt Edward ^{a) b)}
33. Arndt Lidia ^{a) b)}
34. Arndt Maksymilian ^{z)} 8 sierpnia
35. Arndt Wera/Wiera ^{a) b)}
36. Assmann Herbert ^{z)} 20 maja
37. Auer Rozalia ^{d)}
38. Augustin Karol ^{z)} 13 września
39. Augustyn Eleonora ^{c)}
40. Babin Ryszard ^{z)} 22 czerwca
41. Babuk Herman ^{z)}
42. Bachurowa ^{z)}
43. Bacia Alfred ^{z)} 30 lipca
44. Backhaus Franciszek ^{z)} 7 września
45. Badura Paulina ^{z)} 2 września
46. Badura Rudolf ^{a)}
47. Baile Paul ^{z)}
48. Bajcz Maks ^{a)}
49. Bajer Augustyn ^{K)}
50. Bajnar Adelajda ^{a)}
51. Bajoń Leonard ^{z)} 4 sierpnia
52. Balcer Eduard ^{a)}
53. Balicki Grzegorz ^{z)} 31 maja
54. Balon Jerzy ^{z)} 27 czerwca
55. Banasz Paweł ^{a)}
56. Bandias Eryk ^{a)}
57. Banduch Emanuel ^{a)}
58. Banduch Maria ^{a) b) d)}
59. Bany Ignacy ^{a)}
60. Banyła Franciszek ^{a)}
61. Bańczyk Józef ^{z)} 30 lipca
62. Barciok Karol ^{z)} 2 sierpnia
63. Barciok Ludwik ^{z)} 27 sierpnia
64. Bardas Józef ^{a)}
65. Barnert Robert ^{z)} 6 czerwca
66. Baron Antoni ^{a) p)}
67. Baron Jerzy ^{a) p)}
68. Baron Wincenty ^{L) p)}

69. Bardecki/Bartetski/ Bartetzky/Hans/Johannes Jan ^{b) L) P)}
70. Bartoszek Alojzy ^{a)}
71. Bartsch Franciszek ^{K)}
72. Bartsch Robert ^{z)} 6 sierpnia
73. Bartyła Franciszek ^{a)}
74. Barysch Alojzy ^{K) z)} 12 sierpnia
75. Barzig Brunon ^{z)} 2 czerwca
76. Basista Jan ^{b)}
77. Baszczok Elfrieda ^{a)}
78. Bathelt Hermina ^{z)} 11 sierpnia
79. Bathelt Matylda ^{z)} 7 października
80. Bauer Jakób ^{a)}
81. Baum Wilhelm
82. Baum Wilhelm ^{a)}
83. Bawelech Alfred ^{a)}
84. Bayer Franciszek ^{d)}
85. Bazan Wilhelm ^{z)} 23 kwietnia
86. Bazdetzki Jan ^{a)}
87. Bączyk Józef ^{z)} 12 maja
88. Bąk Bernard ^{a)}
89. Beck Franciszek ^{z)} 17 sierpnia
90. Beck Józef ^{a) b)}
91. Becker Jan ^{z)} 30 maja
92. Becker Leonard ^{z)} 22 czerwca
93. Bednorz Małgorzata ^{z)} 27 sierpnia
94. Beer Adolf ^{z)} 30 lipca
95. Beer Józef ^{z)} 18 sierpnia
96. Behr Anna ^{K) z)} 27 sierpnia
97. Behr Hubert ^{K)}
98. Behr Jerzy ^{z)} 10 czerwca
99. Ben Karol ^{a)}
100. Bendel Walenty ^{z)} 23 sierpnia
101. Benisz Alojzy ^{P) z)}
102. Benisz/Bernischek Otmar ^{b) d)}
103. Beńczyk Elfryda ^{a)}
104. Berger Edward ^{z)} 8 sierpnia
105. Berger Elżbieta ^{z)} 22 września
106. Berger Florentyna ^{z)} 22 września
107. Berger Józef ^{c) d)}
108. Berger Karol ^{z)} 12 maja
109. Berghald Franciszek ^{K) z)} 18 sierpnia

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

110. Berghof Alojzy ^{z)} 1 sierpnia
111. Bergmann Emil ^{a)}
112. Berke Paweł ^{z)} 21 sierpnia
113. Berker Janina ^{d)}
114. Bernacisko Charlotte ^{a) b)}
115. Bernard Franciszek ^{z)} 4 lipca
116. Berndt Józef ^{z)} 29 czerwca
117. Bernert Walter ^{z)} 3 października
118. Berzowski Jan ^{z)} 20 maja
119. Berthold ^{p)}
120. Beyer Maksymilian ^{z)} 3 sierpnia
121. Bezdetzki Jan
122. Bezuch Franciszek ^{a)}
123. Białas Marcin ^{z)} 7 czerwca
124. Białoń Jerzy ^{a)}
125. Białoń Karol ^{a)}
126. Bias Jan ^{z)} 1 sierpnia
127. Bicer Edward ^{d)}
128. Bichterle Wiktor ^{z)} 29 lipca
129. Biegler Fryderyk ^{a)}
130. Bielas Henryk ^{L)}
131. Bielecki Konrad ^{a)}
132. Bielok Dorota ^{z)} 11 sierpnia
133. Biencyk Elfryda ^{b)}
134. Bienert Paweł ^{z)} 15 sierpnia
135. Bienias Paweł ^{a) p)}
136. Bieniasz Franciszek ^{z)} 2 sierpnia
137. Bieniek Jadwiga ^{a) b)}
138. Bieniek Wiktor ^{z)} 26 lipca
139. Bieniek Wilhelm ^{p) z)} 29 sierpnia
140. Bieniek Wilhelm ^{p) z)} 4 sierpnia
141. Biernot Heinz ^{p)}
142. Biesok Rudolf ^{z)} 15 lipca
143. Bijok Edmund ^{z)} 9 kwietnia
144. Bilich Wiktor ^{a)}
145. Biliński Leon ^{z)} 26 sierpnia
146. Binda Karol ^{z)} 3 września
147. Biok Piotr ^{L)}
148. Bioły Jan ^{z)} 5 września
149. Biskup Alojzy ^{z)} 15 maja
150. Biskup Konrad ^{a)}

151. Bittman Erich ^{p)}
152. Bittmann Paweł ^{d)}
153. Bittner Brunon ^{z)} 31 lipca
154. Bittner Emil ^{z)} 19 czerwca
155. Bittner Jadwiga ^{z)} 15 września
156. Blacheta Paweł ^{z)} 4 września
157. Blachnicki Jan ^{z)} 7 sierpnia
158. Blaschke Jan ^{z)} 8 sierpnia
159. Blaschke Jan ^{z)} 10 sierpnia
160. Blaschke Maria ^{z)} 29 sierpnia
161. Blaschke Maria ^{z)} 28 września
162. Blaut Elżbieta ^{z)} 20 sierpnia
163. Bleichert Karol ^{z)} 7 sierpnia
164. Bleil Maksymilian ^{z)} 30 sierpnia
165. Blot Franciszek ^{z)} 16 lipca
166. Blum Paweł ^{z)} 15 sierpnia
167. Bluszcz Franciszek ^{z)} 11 lipca
168. Bluszcz Juliusz ^{a)}
169. Błanik Jan ^{z)} 9 czerwca
170. Błasy Antoni ^{z)} 22 maja
171. Bobczyk Józef ^{d)}
172. Bochnia Paweł ^{z)} 14 lipca
173. Bock Gerhard ^{z)}
174. Bock Jerzy ^{z)}
175. Bock Szymon ^{z)} 29 lipca
176. Bock Tomasz ^{z)} 23 lipca
177. Boerle Paweł ^{z)}
178. Bogacka Franciszka ^{a)}
179. Bogacki Karol ^{z)} 27 czerwca
180. Bogacz Paweł ^{d)}
181. Bogalecki Franciszek ^{a)}
182. Bogusławski Józef ^{z)} 9 sierpnia
183. Bogusławski Zygmunt ^{z)} 17 sierpnia
184. Böhm Karol ^{b)}
185. Boklak Julia ^{z)}
186. Bombik Bronisława ^{z)} 30 lipca
187. Bonczek Paweł ^{p)}
188. Boreczek ^{p)}
189. Borgier Henryk ^{z)} 30 lipca
190. Borówka/Borowka Alfred ^{a) b)}
191. Boruszewski Bronisław ^{a)}

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

192. Borysławski Teodor ^{d)}
193. Borzucki Paweł ^{z)} 5 maja
194. Bożek Jan ^{a)}
195. Bógdoł Teodor ^{z)} 8 sierpnia
196. Brachman Franc/Franciszek ^{a) b) L)}
197. Bramowski Roman ^{z)} 14 lipca
198. Braszczok Teofil ^{a) b)}
199. Brauer Paweł ^{a)}
200. Braun Horst ^{b)}
201. Brawański Wiktor ^{z)} 13 czerwca
202. Breguła Józef ^{d)}
203. Breguła Karol ^{z)} 21 maja
204. Breguła Paweł ^{z)} 15 sierpnia
205. Breguła Tomasz ^{z)} 24 sierpnia
206. Breinbrecht Edyta ^{z)} 18 września
207. Breitkopf Aleksy ^{z)} 27 maja
208. Breker Charlotta ^{d)}
209. Brenner Ludwik ^{a)}
210. Breulich Wilhelm ^{z)} 20 lipca
211. Briesnitz Artur ^{z)} 7 lipca
212. Broda Augustyn ^{z)} 3 sierpnia
213. Brodala Piotr ^{a) L)}
214. Broja Józef ^{a) d)}
215. Brokt Aleksander ^{z)} 5 sierpnia
216. Brol Franciszek ^{z)} 12 kwietnia
217. Brol Wilhelm ^{z)} 14 maja
218. Brolek Józef ^{a)}
219. Brom Augustyn ^{b)}
220. Bronder Jerzy ^{a)}
221. Brukat (ew. Burkhardt) ^{P)}
222. Brunsch Ernest ^{z)} 2 sierpnia
223. Brychcy Wilhelm ^{a)}
224. Brychta Jadwiga ^{z)} 2 czerwca
225. Bryła/Hiltawska Marta ^{P)}
226. Brzek Tomasz ^{b)}
227. Brzezina Teodor ^{z)} 17 sierpnia
228. Brzoza Teodor ^{z)} 11 sierpnia
229. Brzóska Jan ^{z)} 15 czerwca
230. Buchcik Małgorzata ^{d)}
231. Buchcik Wilhelm ^{a) b)}
232. Buchmann Karl ^{P)}

233. Buchmann Oskar ^{p)}
234. Buczek Franciszek ^{a)}
235. Buczek Jan ^{l)}
236. Buczek Maria ^{z)} 4 września
237. Buczek Rudolf ^{z)} 3 września
238. Budniok Augustyn ^{z)} 31 sierpnia
239. Bugdoll Josef ^{p)}
240. Bugdoł Teodor
241. Bugła Jan ^{z)} 27 lipca
242. Bugła Karol ^{z)} 13 sierpnia
243. Buhl Johann ^{p)}
244. Bujak Teresa ^{z)} 12 sierpnia
245. Bujalla Paweł ^{a)}
246. Bujara Konrad ^{z)} 25 kwietnia
247. Bukowska Hildegarda ^{z)} 5 września
248. Bukowski Alfons ^{z)} 25 września
249. Bula Józef ^{l)}
250. Bula Katarzyna ^{b) d)}
251. Bulenda Jan ^{z)} 27 sierpnia
252. Bulka Edward ^{a)}
253. Bulla Paweł ^{a) d)}
254. Bumy Rudolf ^{a)}
255. Burczyk Jan ^{p) z)} 2 maja
256. Burczyk Karol ^{p) z)} 6 sierpnia
257. Burczyk Leopold ^{k) p)}
258. Burda Alojzy ^{z)} 29 września
259. Burda Jan ^{a)}
260. Burda Józef ^{p)}
261. Burger Edward ^{z)}
262. Burghardt Ernest ^{a)}
263. Buschmann Jan ^{z)} 25 sierpnia
264. Bystroń Karol ^{z)} 31 lipca
265. Bytom Alojzy ^{z)} 20 kwietnia
266. Calsteren/Kalsteren van Erik ^{p)}
267. Capata Paweł ^{a)}
268. Cebula/Cebulla Herman ^{a) p)}
269. Ceglarek Wilhelm ^{z)}
270. Cempulik Jan ^{d)}
271. Cempulik Jan ^{z)} 3 sierpnia
272. Cesz Jerzy ^{z)} 11 maja
273. Chalup ^{p)}

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

274. Chłuba Henryk ^{d)}
275. Chłuba Józef ^{z)} 25 maja
276. Chmara Bolesław ^{z)} 6 sierpnia
277. Chmiel Jerzy ^{z)} 19 lipca
278. Chmura Klemens ^{d)}
279. Choiko August ^{a)}
280. Cholewa Agnieszka ^{p)}
281. Cholewa Antoni ^{z)} 9 sierpnia
282. Cholewa Brunon ^{a)}
283. Cholewik Franciszek ^{z)} 14 lipca
284. Chrapeć Franciszek ^{z)} 5 sierpnia
285. Christen Józef ^{p) z)} 1 sierpnia
286. Christopka/Christof Emanuel ^{a) p)}
287. Chrobaszczyk Teodor ^{a)}
288. Chrobok Hieronim ^{z)} 21 czerwca
289. Chromik Jan ^{a)}
290. Chromik **Ulrych**/Urlich ^{a) b)}
291. Chrószcz Bronon ^{z)} 7 lipca
292. Chrószcz Juliusz ^{z)} 4 sierpnia
293. Chruszcz Emanuel ^{a)}
294. Chruszcz Paweł ^{d)}
295. Chrystianus Anna ^{z)} 13 września
296. Chrystoph Emanuel ^{b)}
297. Chudek Alojzy ^{a)}
298. Chwalc Henryk ^{d)}
299. Chwirała Anna ^{d)}
300. Chwołka Anna ^{z)} 12 listopada
301. Chwołka Leopold ^{a)}
302. Cibis Maria ^{a)}
303. Cicha Augustyna ^{z)} 15 października
304. Cichoń Jan/Johan ^{K) z)} 10 sierpnia
305. Cichos Augustyn ^{z)} 25 lipca
306. Cichy Karol ^{z)} 13 sierpnia
307. Cieśla Walter ^{a) d)}
308. Cieślar Ewa ^{b)}
309. Ciołek Helmut ^{b)}
310. Ciołek Helmut/Cziollek Helmut
311. Cioska Alojzy ^{a)}
312. Ciupek Leon ^{l)}
313. Ciupek Paweł ^{z)} 19 września
314. Ciupka Franciszek ^{z)} 10 sierpnia

- 315. Ciupka Jakub ^{a)}
- 316. Ciupka Wilhelm ^{a)}
- 317. Ciuraj Alojzy ^{a)}
- 318. Ciuraj Anna ^{a) b)}
- 319. Ciuraj Antoni ^{z)} 1 września
- 320. Ciuraj Franciszek ^{z)} 10 września
- 321. Ciwis Alojzy ^{z)} 29 kwietnia
- 322. Clausen Aleksander ^{z)} 3 września
- 323. Cobel Agnieszka ^{z)} 1 sierpnia
- 324. **Cwiek/Cwięk/Ćwienk Maks/Maksymilian** ^{a) b)}
- 325. Cyngon Marta ^{z)} 3 września
- 326. Cynkler Adelajda ^{d)}
- 327. Cyroń Ludwik ^{z)} 30 sierpnia
- 328. Czabanka Ignacy ^{z)} 23 sierpnia
- 329. Czachor Agata ^{z)} 23 września
- 330. Czajka Franciszek ^{a)}
- 331. Czajka Wiktor ^{a)}
- 332. Czakański Wilhelm ^{z)} 30 kwietnia
- 333. Czakon Robert ^{z)} 16 września
- 334. Czambor Edward ^{z)} 30 sierpnia
- 335. Czanderna Teodor ^{a)}
- 336. Czapla Wiktoria ^{z)} 6 sierpnia
- 337. Czauderma Elżbieta ^{z)} 22 sierpnia
- 338. Czech Adam ^{z)} 19 czerwca
- 339. Czech Alojzy ^{z)} 2 września
- 340. Czech Anna ^{z)} 14 września
- 341. Czech Józef ^{a)}
- 342. Czegun Erna ^{z)} 29 sierpnia
- 343. Czekala ^{p)}
- 344. Czekąła Karol ^{z)} 18 sierpnia
- 345. Czerner Walburga ^{z)} 25 sierpnia
- 346. Czernik Józef ^{a) b)}
- 347. Czernik Piotr ^{z)} 28 sierpnia
- 348. Czernocki Wilhelm ^{z)} 29 lipca
- 349. Cziollek Helmut ^{a)}
- 350. Czoik ^{p)}
- 351. Czora Stanisław ^{z)} 21 sierpnia
- 352. Czudaj/Czuday Ryszard ^{d) p)}
- 353. Czyba Paweł ^{a)}
- 354. Czyc Juliusz ^{a) K) z)} 6 sierpnia
- 355. Czyrnia Maria ^{d)}

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

356. Czyszczon Erwin ^{b)}
357. Czyżyk Antoni ^{c)}
358. Ćmok Paweł ^{z)} 31 lipca
359. Damiaz Herbert ^{a)}
360. Danisz Konrad ^{z)} 31 lipca
361. Daum Otylia ^{z)} 5 września
362. Dawid Emanuel ^{z)} 20 sierpnia
363. Dawid Wilhelm ^{z)} 24 lipca
364. Degner Eugeniusz ^{z)} 16 sierpnia
365. Demel Józef ^{z)} 1 sierpnia
366. Deponte Józef ^{d)}
367. Derbała Elżbieta ^{z)} 7 sierpnia
368. Derszka Henryk ^{z)} 8 sierpnia
369. Deus Jan ^{z)} 4 sierpnia
370. Dietrich Lina ^{z)} 23 sierpnia
371. Dietrich Ryszard
372. Dobias Wilhelm ^{a)}
373. Doht Karol ^{z)} 25 kwietnia
374. Doleżych Karol ^{z)} 26 sierpnia
375. Dolina Alojzy ^{a) b) z)} 26 sierpnia
376. Dombek Julian/Juliusz ^{k)}
377. Domin Alfons ^{z)} 28 sierpnia
378. Dominik Jan ^{z)} 16 sierpnia
379. Domogała Eryk ^{z)} 3 sierpnia
380. Donga Alfred/Donka Alfred ^{b) l)}
381. Donga Augustyn ^{a) b) l)}
382. Dostalik Dymitr ^{z)} 3 czerwca
383. Doute Oskar ^{z)} 5 sierpnia
384. Draszczyk Jan ^{z)} 2 czerwca
385. Dreja Jan ^{z)} 12 maja
386. Dreja Józef ^{z)} 22 sierpnia
387. Drenda Karol ^{d)}
388. Drepner Eugeniusz ^{z)}
389. Drescher Gustaw ^{z)} 23 sierpnia
390. Drinda Teodor ^{z)} 9 sierpnia
391. Drobczyk Józef ^{z)} 2 lipca
392. Drobek Rudolf ^{z)} 31 lipca
393. Drobik Olga ^{b)}
394. Drozd Konstantyn ^{z)} 30 kwietnia
395. Drozd Rudolf ^{z)} 14 września
396. Drozd Wilhelm ^{z)} 21 sierpnia

- 397. Drutschmann Franciszek ^{z)} 3 września
- 398. Drutschmann Karol ^{z)} 8 sierpnia
- 399. Dubas Karol ^{z)} 10 sierpnia
- 400. Duck Werner ^{b)}
- 401. Ducki Maksymilian ^{z)} 7 sierpnia
- 402. Ducki Manfred ^{z)} 18 sierpnia
- 403. Duda Franciszek ^{a)}
- 404. Duda Karol ^{a) L)}
- 405. Duda Paweł ^{a)}
- 406. Dudek Alojzy ^{p)}
- 407. Dudek Marta ^{z)} 19 października
- 408. Dudela Józef ^{z)} 11 maja
- 409. Dunkel/Dünkel Paweł ^{a) b)}
- 410. Dürschlag Antoni ^{k)}
- 411. Dwucet Paweł ^{z)} 30 maja
- 412. Dykta Klara ^{z)} 6 sierpnia
- 413. Dyl Emanuel ^{z)} 18 sierpnia
- 414. Dyla Gertruda ^{z)} 31 sierpnia
- 415. Dyla Maksymilian ^{z)} 3 czerwca
- 416. Dyl da Karol ^{z)} 12 września
- 417. Dymarz Antoni ^{b)}
- 418. Dyra Maksymilian ^{a)}
- 419. Dyrlich Feliks ^{z)}
- 420. Dytko Jan ^{a)}
- 421. Dytko Teodor ^{z)} 4 sierpnia
- 422. Dziadek Jan ^{a)}
- 423. Dziechciarczyk Ryszard ^{z)} 6 września
- 424. Dziemba Waldemar ^{a)}
- 425. Dzierżawa Wilhelm ^{z)} 12 września
- 426. Dzinecko Emil ^{b)}
- 427. Dziwis Gerhard ^{a)}
- 428. Dziwis Gottard ^{a)}
- 429. Dziwoki Wilhelm ^{z)} 28 lipca
- 430. Ebach Max Otto ^{z)} 13 maja
- 431. Eberle Henryk ^{z)} 5 sierpnia
- 432. Eberle Otton ^{w)}
- 433. Ebert Oton ^{z)} 16 lipca
- 434. Eckert Paweł ^{z)}
- 435. Edelkraut Friedrich ^{a)}
- 436. Ehrenhöfer Maria ^{z)} 28 sierpnia
- 437. Eichfeld Jan ^{z)} 12 maja

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

- 438. Elbing Jerzy ^{z)} 24 sierpnia
- 439. Elpel Paweł ^{b)}
- 440. Elsner Edmund ^{z)} 25 sierpnia
- 441. Elsner Franciszek ^{z)} 8 kwietnia
- 442. Elsner Juliusz ^{z)} 17 lipca
- 443. Elsner Klaus ^{b)}
- 444. Ender Adela ^{b)}
- 445. Ender Edmund ^{z)} 15 sierpnia
- 446. Ender Franciszek ^{z)} 10 sierpnia
- 447. Ender Waldemar ^{b)}
- 448. Enenkel Edward ^{z)} 10 lipca
- 449. Engelbert Herman ^{a)}
- 450. Englert Anna ^{d) p)}
- 451. Engmann Max ^{p)}
- 452. Erbe Franciszek ^{c)}
- 453. Ermer Józef ^{z)} 29 lipca
- 454. Erner Jan ^{d)}
- 455. Eszrich Alfons ^{a)}
- 456. Faber Walter ^{z)} 23 lipca
- 457. Fabian Tomasz ^{z)} 3 kwietnia
- 458. Fadke Alfred ^{z)} 30 lipca
- 459. Farchia Rudolf ^{c)}
- 460. Felder Eryk ^{a)}
- 461. Felkel Bonifacy ^{z)} 11 października
- 462. Fiała Eleonora ^{z)} 30 sierpnia
- 463. Fiała Elżbieta ^{z)} 6 września
- 464. Ficek Oswald ^{z)} 9 września
- 465. Ficke Józef ^{K)}
- 466. Fieber Józef ^{z)} 27 lipca
- 467. Fieg Elżbieta ^{z)} 25 sierpnia
- 468. Figiel Emil ^{z)} 17 września
- 469. Figura Maks ^{d)}
- 470. Filip Maria ^{b)}
- 471. Filipy Gertruda ^{d)}
- 472. Filuś Aleksander ^{z)} 14 lipca
- 473. Firla Edward ^{a)}
- 474. Firla Paweł ^{a)}
- 475. **Fischer/Fiszler Bernard/Bernhard** ^{a) b)}
- 476. **Fischer/Fiszler Otton/Otto** ^{a) b)}
- 477. Fiszler Jan ^{w)}
- 478. Fitzke Józef ^{z)} 3 sierpnia

- 479. Flak Alojzy ^{z)} 12 kwietnia
- 480. Fleer Karol ^{d)}
- 481. Fleischer Józef ^{z)} 25 sierpnia
- 482. Fleischer Paweł ^{z)} 30 maja
- 483. Fleischer Rudolf ^{z)} 1 sierpnia
- 484. Floryński Józef ^{a)}
- 485. Fochs Maria ^{b)}
- 486. Fogt/Vogt Jerzy ^{b)}
- 487. Foitzik Anna ^{d)}
- 488. Fojcik Elżbieta ^{b)}
- 489. Fojcik Maria ^{z)} 22 sierpnia
- 490. Fojcik Waldemar ^{z)} 20 maja
- 491. Foks Ryszard ^{z)} 29 lipca
- 492. **Folten/Foltyn Karol** ^{a) b)}
- 493. Fordan Maksymilian ^{z)} 5 sierpnia
- 494. Former Józef ^{K)}
- 495. Forster Alfons ^{z)} 10 sierpnia
- 496. Foscher Gustaw ^{d)}
- 497. Foss Lidia ^{b)}
- 498. Foss Zofia ^{a)}
- 499. Frach Herman ^{z)} 31 maja
- 500. Frach Wilhelm ^{z)} 26 września
- 501. Fragstein Paweł ^{p)}
- 502. Frania Gertruda ^{z)} 15 października
- 503. Franik Matylda ^{z)} 1 października
- 504. Franik Michał ^{z)} 31 sierpnia
- 505. Franik Teodor ^{z)} 23 sierpnia
- 506. Franin/ Frania Paweł ^{a) d)}
- 507. Franke Augustyn ^{z)} 14 lipca
- 508. Franke Hubert ^{p)}
- 509. Franke Marta ^{z)} 4 listopada
- 510. Franke Otton ^{z)} 30 lipca
- 511. Frankl Jerzy ^{a)}
- 512. Frantzke Jan ^{z)} 3 sierpnia
- 513. Franz Berta ^{z)} 9 października
- 514. Franzke Erich ^{p)}
- 515. Freiberg Fryderyk ^{z)} 19 sierpnia
- 516. Freihöfer Jan ^{z)} 28 lipca
- 517. Freiwald Wilhelm ^{z)} 19 sierpnia
- 518. Fremmel Antoni ^{c)}
- 519. Freund Walter ^{p)}

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

- 520. Frey Fryderyk ^{z)} 7 września
- 521. Frick Adam ^{z)} 17 maja
- 522. Frieder Alfred ^{b)}
- 523. Friedrich Antoni ^{z)} 13 kwietnia
- 524. Friedrich Jerzy ^{z)} 6 lipca
- 525. Fritz Walter ^{z)} 13 czerwca
- 526. Froń Paweł (ojciec) ^{p)}
- 527. Froń Paweł (syn) ^{p)}
- 528. Frühauf Wilhelm ^{z)} 20 maja
- 529. Früholtz Marta ^{a)}
- 530. Frychiel Jerzy ^{z)} 30 lipca
- 531. Fryda Jerzy ^{z)} 9 lipca
- 532. Frysz Teofil ^{z)} 28 września
- 533. Frysztacka Janina ^{b)}
- 534. Frysztacki Henryk ^{p)}
- 535. Frysztacki Jan ^{p) z)} 19 czerwca
- 536. Frysztacki Teodor ^{z)} 9 maja
- 537. Fuchs Brunon ^{z)} 28 lipca
- 538. Fuchs Jan ^{z)} 29 lipca
- 539. Fuchs Jerzy ^{z)} 9 lipca
- 540. Fuchs Józef ^{z)} 31 marca
- 541. Fuchs Ryszard ^{z)} 15 lipca
- 542. Fudyk Jerzy ^{a)}
- 543. Fülbier Otton ^{k)}
- 544. Furch Oskar ^{z)} 14 maja
- 545. Furek Herbert ^{a)}
- 546. Furgoł Hubert ^{z)} 10 sierpnia
- 547. Furman Eryk ^{a)}
- 548. Fyrla Aloizy ^{d)}
- 549. Fyrla Józef ^{z)} 28 sierpnia
- 550. Gabert Emil ^{z)} 23 sierpnia
- 551. Gabrys Albert ^{z)}
- 552. Gabryś Berta ^{z)} 1 września
- 553. Gabryś Edmund ^{z)} 5 sierpnia
- 554. Gabryś Emanuel ^{z)} 2 sierpnia
- 555. Gaczka Franciszek ^{z)} 3 sierpnia
- 556. Gaertner Fryc ^{k)}
- 557. Gais Charlota ^{d)}
- 558. Gajda Alojzy ^{z)} 27 lipca
- 559. Gajda Edmund ^{z)} 14 sierpnia
- 560. Gajda Józef ^{z)} 27 maja

- 561. Gajdeczka Robert ^{z)} 6 sierpnia
- 562. Gajewski Paweł ^{z)} 20 lipca
- 563. Gajowski Maksymilian ^{a) L)}
- 564. Gala Józef ^{z)} 23 lipca
- 565. Gala Józefa ^{z)} 23 sierpnia
- 566. Galle Augustyn ^{z)} 3 sierpnia
- 567. Galus Jan ^{z)} 14 kwietnia
- 568. Gałeczka Franciszek ^{z)} 11 września
- 569. Gałeczka Franciszka ^{z)} 18 sierpnia
- 570. Gałęzowski Stefan ^{z)} 7 września
- 571. Gałuszka Günter ^{b)}
- 572. Gamoń Joanna ^{z)} 20 sierpnia
- 573. Gamoń Robert ^{z)} 7 sierpnia
- 574. Ganczarski Ryszard ^{a)}
- 575. Ganita Józef ^{P)}
- 576. Gans Antoni ^{z)} 3 lipca
- 577. Gansczyk Józef ^{z)} 9 sierpnia
- 578. Garczorz Józef ^{z)} 2 maja
- 579. Gardawski Jan ^{z)} 26 lipca
- 580. Gasz Franciszek ^{a)}
- 581. Gasz Maks ^{d)}
- 582. Gaszin Alfred ^{a)}
- 583. Gatys Alojzy ^{z)} 22 kwietnia
- 584. Gaweł Ernest ^{z)} 9 maja
- 585. Gawlikowa ^{a)}
- 586. Gawlista Franciszek ^{z)} 11 sierpnia
- 587. Gaza Ludwik ^{z)} 1 września
- 588. Gąsior Jan ^{z)} 25 sierpnia
- 589. Gąstała Wojciech ^{z)} 30 lipca
- 590. Gdawiec Gertruda ^{d)}
- 591. Gdynia Józef ^{w)}
- 592. Gebauer Ernest ^{a)}
- 593. Gebauer Feranciszek ^{a) d)}
- 594. Gebauer Teodor ^{z)} 9 sierpnia
- 595. Gebet Alojzy ^{z)}
- 596. Gec Jan ^{z)} 3 sierpnia
- 597. Gediga Jan ^{z)} 7 sierpnia
- 598. Geier Ernest ^{b)}
- 599. Geier Maria ^{z)} 27 sierpnia
- 600. Geier Paweł ^{K) z)} 22 lipca
- 601. Geis Charlotta/Szarlota ^{a) b)}

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

- 602. Geisler Hugon ^{z)} 9 maja
- 603. Geisler Jan ^{z)} 21 kwietnia
- 604. Geisler Jan ^{z)} 27 lipca
- 605. Geisler Paweł ^{z)} 13 kwietnia
- 606. Geister Emil ^{K)}
- 607. Geldner Paweł ^{z)} 18 sierpnia
- 608. Gellner Ernest ^{z)} 13 lipca
- 609. Gemlik Józef ^{a)}
- 610. Gemrich Józef ^{d)}
- 611. Gerhard Jakub ^{z)} 25 maja
- 612. Gerlich Franciszek ^{K)}
- 613. Germann Augustyn ^{z)} 18 czerwca
- 614. Gerstenberger Karol ^{d)}
- 615. Gertich Piotr ^{z)} 22 maja
- 616. Gerwald Luise/Luiza/Lusia ^{a) b) L)}
- 617. Getler Paweł ^{a)}
- 618. Gębolis Antoni ^{z)} 30 kwietnia
- 619. Giebler Berta ^{a) b)}
- 620. Giebler Helena ^{b)}
- 621. Giebler Jadwiga ^{b)}
- 622. Giebler Urszula ^{a) b)}
- 623. Giemsa/Giemza Emanuel ^{a) z)} 2 sierpnia
- 624. Giemza Karol ^{z)} 3 sierpnia
- 625. Gierich Augustyna ^{z)} 17 września
- 626. Gierich Herman ^{a) b) d)}
- 627. Gierich Jan ^{d)}
- 628. Gierot Anna ^{d)}
- 629. Giesel Emanuel ^{z)} 12 sierpnia
- 630. Giesel Herbert ^{z)} 2 sierpnia
- 631. Gila Herbert ^{a) b)}
- 632. Girndt Olga ^{a) b)}
- 633. Głados Antoni ^{z)} 29 sierpnia
- 634. Gładys Szymon ^{z)} 11 maja
- 635. Głamba Jerzy ^{K)}
- 636. Glanz Maksymilian ^{z)} 6 sierpnia
- 637. Glatz Augustyn ^{z)} 29 września
- 638. Glatzel Augustyn ^{z)} 25 maja
- 639. Gleiksner Stefan ^{z)} 30 sierpnia
- 640. Gleisener Antonina ^{b)}
- 641. Glenz Józef ^{z)} 11 lipca
- 642. Glinka Karol ^{z)} 25 lipca

- 643. Gliwicki Franc/Franciszek ^{b) L)}
- 644. Gliwicki Władysław ^{P) z)} 27 lipca
- 645. Glombica/Glombitza Kurt Antonius ^{a) b) P)}
- 646. Głębik Konrad ^{z)} 26 lipca
- 647. Głodna Aniela ^{a)}
- 648. Głogowski Józef ^{z)} 17 maja
- 649. Gnerlich Oton ^{z)} 4 sierpnia
- 650. Gnida Jerzy ^{z)} 13 lipca
- 651. Gnielczyk Ryszard ^{z)}
- 652. Gnieliński Paweł ^{z)}
- 653. Gniłka Karol ^{z)} 18 czerwca
- 654. Gocman/Goetzmann Rudolf ^{P)}
- 655. Goczal Robert ^{z)} 4 września
- 656. Goczał Anna ^{z)} 7 października
- 657. Goczok Józef ^{z)} 1 sierpnia
- 658. Goczół Józef ^{z)} 29 lipca
- 659. God Paweł ^{z)} 9 sierpnia
- 660. Godel/Gödel Karol ^{K) z)} 26 lipca
- 661. Godes Franciszek ^{z)} 21 czerwca
- 662. Godon/Godoń Wilhelm ^{a) b)}
- 663. Goebel Eryk ^{z)} 14 maja
- 664. Goebel Hubert ^{z)} 27 kwietnia
- 665. Gohring Maria ^{z)} 30 sierpnia
- 666. Goj Emanuel ^{z)} 11 sierpnia
- 667. Gojna Teresa ^{z)} 14 lipca
- 668. Gola Joanna ^{z)} 23 września
- 669. Gola Józef ^{d)}
- 670. Goldmann Helmut ^{b)}
- 671. Golec Roman ^{b)}
- 672. Golias Maria ^{d)}
- 673. Brix/Golka Erna ^{a) b) d) P)}
- 674. Golla Hermina ^{b)}
- 675. Golla Józefa ^{z)}
- 676. Gołąb Eryk ^{a)}
- 677. Gołomb Józef ^{a)}
- 678. Gołuch Ingeborg ^{z)} 2 września
- 679. Goły Karol ^{a)}
- 680. Gondzik Paweł ^{b)}
- 681. Goraus Franciszek ^{z)} 18 września
- 682. Gorke Robert ^{z)} 26 lipca
- 683. Gorlich Franciszek ^{z)} 27 lipca

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

- 684. Gorlitz Zygfryd ^{z)} 31 sierpnia
- 685. Gorol Zygmunt ^{a)}
- 686. Gorszona Jerzy ^{a)}
- 687. Gorzawski Józef ^{z)} 13 sierpnia
- 688. Gorzywoda Wilhelm ^{b)}
- 689. Gotschal Feliks ^{z)}
- 690. Gotschal Robert ^{z)}
- 691. Gotzmann/Gocman Herman ^{p) z)} 31 lipca
- 692. Górny Emanuel ^{z)} 26 sierpnia
- 693. Górska Elfryda ^{d)}
- 694. Górska Ilza ^{d)}
- 695. Górski Paweł ^{z)} 30 lipca
- 696. Górski Sylwester ^{z)} 5 sierpnia
- 697. Grabic Franciszek ^{a)}
- 698. Grabolus Franciszek ^{z)} 13 lipca
- 699. Grabowski Franciszek ^{z)} 17 sierpnia
- 700. Graczkowski Paweł ^{a)}
- 701. Gradoń Gertruda ^{a)}
- 702. Graeser Walter ^{z)} 28 lipca
- 703. Grafenberg Helmut ^{b) d)}
- 704. Grala/Gralla/Grała Ignacy/Ignatz ^{a) b) p)}
- 705. Graniczny Franciszek ^{z)} 25 lipca
- 706. Graser Herman ^{z)} 19 sierpnia
- 707. **Grass/Gras** Klara ^{a) b)}
- 708. Grauzów Wilhelm ^{z)} 19 października
- 709. Gregeracki Jan ^{z)} 28 sierpnia
- 710. Gregorczyk Alfred ^{a)}
- 711. Gregorczyk Jan ^{a)}
- 712. Gregorczyk Paweł ^{z)} 3 czerwca
- 713. Greiner Emil ^{z)} 25 kwietnia
- 714. Greipel Walenty ^{z)} 12 września
- 715. Greve Agnieszka ^{z)} 13 lipca
- 716. Greve Maria ^{z)} 13 lipca
- 717. Grieger Leon ^{z)} 19 czerwca
- 718. Griger Paweł ^{z)}
- 719. Grima Franciszek ^{b)}
- 720. Grimm Karolina ^{z)} 27 lipca
- 721. Grimme Józef ^{z)} 25 sierpnia
- 722. Gritza Ernest ^{a)}
- 723. Groborz Adolf ^{b)}
- 724. Grochol ... ^{p)}

- 725. Grochol Jan ^{b)}
- 726. Grochula Augustyn ^{b)}
- 727. Grodon Maria ^{z)} 10 września
- 728. Groger Wilhelm ^{z)} 15 kwietnia
- 729. Grolik Augustyn ^{z)} 23 kwietnia
- 730. Grolik Józef ^{a)}
- 731. Gromann Jerzy ^{z)} 13 września
- 732. Gromołka/Gromotka Karol ^{a)}
- 733. Gross Maria ^{p)}
- 734. Grossdidier Maciej ^{z)} 25 lipca
- 735. Grotzner Augustyn ^{z)} 8 sierpnia
- 736. Growiec Florian ^{z)} 20 września
- 737. Grubacz Karol ^{a)}
- 738. Gruber Alfred ^{z)} 7 sierpnia
- 739. Gruca Stefan ^{z)} 13 sierpnia
- 740. Gruchacz Jan ^{b)}
- 741. Gruchat Ludwik ^{a)}
- 742. Grucza Alfonsy ^{z)} 31 lipca
- 743. Grunau Elfryda ^{d)}
- 744. Grunhard/Grunehard Elfryda ^{a) c) z)} 29 sierpnia
- 745. Grunspeck Helena ^{z)} 18 września
- 746. Grunwald Eryk ^{z)} 5 września
- 747. Grünwald Wawrzyniec ^{z)} 16 marca
- 748. Grus Henryk ^{p)}
- 749. Gruszka Franciszek ^{d) z)} 12 czerwca
- 750. Gruszka Gerhard ^{b) p)}
- 751. Gruszka Jan ^{z)} 26 lipca
- 752. Gruszkowski Eryk ^{a)}
- 753. Gryc Augustyn ^{z)} 26 czerwca
- 754. Gryc Edmund ^{z)} 12 maja
- 755. Gryc Jerzy ^{z)} 13 sierpnia
- 756. Gryksa Franciszek ^{z)} 8 września
- 757. Grzędziel Paweł ^{z)} 12 kwietnia
- 758. Grzeganecki Piotr
- 759. Grzenia Aleksander ^{z)} 25 czerwca
- 760. Grzesica ... ^{p)}
- 761. Grześka Tomasz ^{a)}
- 762. Grzondziel Leon ^{d)}
- 763. Grzyb Oswald ^{z)} 24 maja
- 764. Grzywa Józef ^{z)} 9 sierpnia
- 765. Guczy Irma ^{d)}

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

- 766. Günter Reichert ^{a)}
- 767. Gunther Artur ^{z)} 26 lipca
- 768. Gurtler Emma ^{z)} 29 lipca
- 769. Gurzan Franciszek ^{a)}
- 770. Gustav Alfred ^{b)}
- 771. Gustaw Paweł ^{z)} 27 sierpnia
- 772. Gustian Ryszard ^{z)} 30 maja
- 773. Gutzman Gotfryd ^{a)}
- 774. Gwodz Ernhard ^{p)}
- 775. Gwoźdź Jan ^{z)} 26 lipca
- 776. Gwoździk Paweł ^{z)} 9 sierpnia
- 777. Gwoźdź Paweł ^{z)} 7 sierpnia
- 778. Gzel Karolina ^{p)}
- 779. Haase Jerzy ^{z)} 12 sierpnia
- 780. Haase Karol ^{z)} 25 sierpnia
- 781. Haberla Alojzy ^{z)} 6 sierpnia
- 782. Habier ... ^{p)}
- 783. Habier Hedwig Marie ^{p)}
- 784. Habryka Konstanty ^{a)}
- 785. Hadamek Jan ^{K) z)} 22 października
- 786. Hadraszek Konrad ^{z)} 23 lipca
- 787. Hadyk Józef ^{z)} 28 sierpnia
- 788. Hagen Walenty ^{d)}
- 789. Hahn Agnieszka ^{p)}
- 790. Hajda Jan ^{z)} 26 sierpnia
- 791. Hajduczek Fryderyk ^{b)}
- 792. Hajduk Ernest ^{z)} 2 sierpnia
- 793. Hajduk Marta ^{b)}
- 794. Hajn/Heyn Jan ^{b) d)}
- 795. Hajsig Józef ^{d)}
- 796. Hakuba Antoni ^{z)} 16 sierpnia
- 797. Halawat Jan ^{c)} (jest to Austriak – ew. tożsamy z Hallawahl Jan?)
- 798. Halk Paweł ^{b)}
- 799. Haemba Walter ^{a)}
- 800. Hallawahl Jan ^{a)} (ew. tożsamy z Halawat Jan?)
- 801. Halmer Antoni ^{z)}
- 802. Hampel ... ^{p)}
- 803. Hampel Alfons ^{z)} 21 sierpnia
- 804. Hampel Józef ^{z)} 25 maja
- 805. Hampf Roman ^{z)} 28 lipca
- 806. Handzelt Albert ^{z)}

- 807. Hanisch Eduard ^{p)}
- 808. Hanke Alfons ^{k)}
- 809. Hanke Jan ^{z)}
- 810. Hanke Paweł ^{z)} 22 lipca
- 811. Hanslik Józef ^{z)} 2 sierpnia
- 812. Hanslik Paweł ^{z)} 25 lipca
- 813. Hantke Jadwiga ^{z)} 6 sierpnia
- 814. Hapeta Alojzy ^{l)}
- 815. Harder Herbert ^{a) b)}
- 816. Hartmann Karol ^{z)} 26 października
- 817. Hartmann Karol ^{z)} 17 czerwca
- 818. Hartmann Wilfried ^{z)} 5 czerwca
- 819. Hartung Katarzyna ^{b)}
- 820. Hartwig Ludwik ^{z)} 25 lipca
- 821. Hasse Ryszard ^{z)} 29 lipca
- 822. Hasug Alfons ^{a)}
- 823. Haucke Jan ^{z)} 5 sierpnia
- 824. Hauke Ryszard ^{a) s) b)}
- 825. Hausler Edmund ^{z)} 30 maja
- 826. Hausler Stefania ^{z)} 3 września
- 827. Hausmann Ryszard ^{z)} 1 sierpnia
- 828. Hefer Karol ^{d)}
- 829. Hefner Augustyn ^{k)}
- 830. Hehn Robert ^{w)}
- 831. Heidelmayer Oskar ^{z)}
- 832. Heidenreich Jerzy ^{z)} 5 sierpnia
- 833. Heidenreich Maksymilian ^{z)} 15 sierpnia
- 834. Heider Antonina ^{z)} 17 października
- 835. Heimann Franciszek ^{z)} 7 września
- 836. Heimann Paweł ^{z)} 22 maja
- 837. Heindrich Ernest ^{z)} 17 maja
- 838. Heine Karol ^{z)} 7 sierpnia
- 839. Heinisek Gerhard ^{a)}
- 840. Heinrich Emilia ^{z)} 29 sierpnia
- 841. Heinrich Rudolf ^{w)}
- 842. Heinz Emma ^{z)} 20 września
- 843. Heinzel Alfred ^{z)} 31 lipca
- 844. Heisig Dorota ^{d)}
- 845. Heisig Karol ^{k)}
- 846. Heissig Bruno ^{k)}
- 847. Heize Maria ^{a)}

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

- 848. Held Maria ^{z)} 28 lipca
- 849. Held Paweł ^{z)} 22 lipca
- 850. Hellinger Elfryda ^{z)} 20 sierpnia
- 851. Helmin Maria ^{z)} 17 sierpnia
- 852. Hencz Luks ^{a)}
- 853. Hendel Maksymilian ^{d)}
- 854. Hendel Martin ^{c)}
- 855. Henel Waldemar ^{a) K)}
- 856. Hennig Karol ^{z)} 20 sierpnia
- 857. Hentschel Jan ^{z)} 25 sierpnia
- 858. Herberg Wilhelm ^{p)}
- 859. Herger Antoni ^{z)} 14 sierpnia
- 860. Hergesell Mikołaj ^{z)} 16 lipca
- 861. Herich Franciszek ^{a)}
- 862. Herisz Robert ^{z)} 10 maja
- 863. Herm Hildegarda ^{z)} 1 września
- 864. Herma Zuzanna ^{z)} 26 sierpnia
- 865. Herma/ Herman/Hermann Anna ^{b) d) z)} 25 sierpnia
- 866. Herman Hugo ^{a)}
- 867. Herman Ruth ^{b)}
- 868. Hermann Elżbieta ^{z)} 20 sierpnia
- 869. Hermann Wilhelm ^{z)} 3 września
- 870. Hermański Herman ^{z)} 26 września
- 871. Herod Karol ^{K)}
- 872. Herok Józef ^{a)}
- 873. Hertrampf Paweł ^{z)} 7 maja
- 874. Herzberg Henryk ^{d)}
- 875. Herzel Emil ^{z)} 8 sierpnia
- 876. Hetmańczyk Józef ^{z)} 7 sierpnia
- 877. Heuser Gustaw ^{z)} 4 sierpnia
- 878. Hillman Józef ^{z)}
- 879. Himmel Ryszard ^{z)} 20 lipca
- 880. Himmel Tomasz ^{z)} 29 sierpnia
- 881. Hipalla Adolf ^{c)}
- 882. Hirsekberger Paweł ^{a)}
- 883. Hodurek Marta ^{z)} 28 sierpnia
- 884. Hofer Eryk ^{z)} 31 lipca
- 885. Hoffman Józef ^{d)}
- 886. Hoffman Oskar ^{a) K)}
- 887. Hoffmann Sylwestra ^{z)} 20 sierpnia
- 888. Hofmeister Paweł ^{z)} 3 października

889. Hoim Jakub ^{z)} 24 czerwca
890. Hoinkis Rozalia ^{z)} 6 sierpnia
891. Hoinkis Teodor ^{z)} 24 sierpnia
892. Hojnka Karol ^{z)} 5 sierpnia
893. Holdt Paweł ^{z)} 6 maja
894. Holeczek Emanuel ^{K)}
895. Holeczek Leonard ^{a) b)}
896. Holesz/Holes Paweł ^{a) d)}
897. Holewa Józef ^{a)}
898. Holewik Ryszard ^{a)}
899. Holike Aloizja ^{z)} 29 sierpnia
900. Höllwirth Franciszek ^{c)}
901. Holubek Hubert ^{b)}
902. Homelschein Henryk ^{z)} 12 sierpnia
903. Hönisch Gerhard ^{b)}
904. Honksz Bruno ^{a)}
905. Hope Emil ^{z)} 23 sierpnia
906. Horak Robert ^{z)} 27 lipca
907. Hornik Juliusz ^{z)} 21 maja
908. Horzela Józef ^{f)} 19 sierpnia
909. Horzela Leopold ^{z)} 12 sierpnia
910. Hruszka Małgorzata ^{z)} 7 sierpnia
911. Hubek Jan ^{z)} 19 sierpnia
912. Hubner Artur ^{z)} 28 lipca
913. Hübner Jan ^{b)}
914. Huchiński Tomasz ^{a)}
915. Hudt Augustyn ^{z)} 10 sierpnia
916. Hudzikowski Wilhelm ^{z)} 30 sierpnia
917. Hulesz Paweł ^{a)}
918. Hunger Alfonsy ^{p) z)} 21 czerwca
919. Huras Konstantyn ^{z)} 29 lipca
920. Huschke Fryderyk ^{z)} 9 maja
921. Huta Konrad ^{z)} 28 czerwca
922. Hutniok Jerzy ^{a)}
923. Hyla Oton ^{z)} 9 sierpnia
924. Hyza Alfred ^{d)}
925. Igła Hildegarda ^{z)} 28 sierpnia
926. Ignacek Hugon ^{z)} 29 sierpnia
927. Ilkow ... ^{p)}
928. Imiolczyk Gerard ^{z)} 25 sierpnia
929. Irmer Karol ^{z)} 31 lipca

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

- 930. Irmer Paweł ^{K)}
- 931. Jachnik Wiktor ^{a)}
- 932. Jadasz Jerzy ^{z)} 7 czerwca
- 933. Jagusz Piotr ^{a)}
- 934. Jaguś Karolina ^{z)} 14 września
- 935. Jahn Franciszek ^{z)} 3 sierpnia
- 936. Jahnel Bernard ^{z)} 14 sierpnia
- 937. Jaksik Józef ^{a)}
- 938. Jaksik Ludwik ^{z)} 27 sierpnia
- 939. Jakszik Helma ^{d)}
- 940. Jakubik Rudolf ^{a)}
- 941. Janas Gertruda ^{z)} 4 sierpnia
- 942. Janczyk Augustyn ^{z)} 15 sierpnia
- 943. Janczyk Jan ^{z)} 22 lipca
- 944. Janduda Jerzy ^{a) p)}
- 945. Janeczko Jerzy ^{z)} 13 kwietnia
- 946. Janiel Paweł ^{z)} 14 lipca
- 947. Janiszewska Anna ^{d)}
- 948. Jankowiak Stanisław ^{z)} 17 lipca
- 949. Janoschka Adela ^{b)}
- 950. Janosz Marcin ^{z)} 28 sierpnia
- 951. Janoszka Antoni ^{z)} 6 września
- 952. Janota Augustyn ^{a)}
- 953. Janotta Małgorzata ^{d)}
- 954. Janotta Maria ^{d)}
- 955. Jansch Jerzy ^{z)} 5 maja
- 956. Janta Jerzy ^{b)}
- 957. Janus Karol ^{K)}
- 958. Januszak Emilia ^{z)} 6 września
- 959. Jany Ewa ^{z)} 31 sierpnia
- 960. Jańczyk Karol ^{z)} 25 sierpnia
- 961. Jańska Marta ^{p)}
- 962. Jański Egon ^{p)}
- 963. Jarosz Alojzy ^{z)} 2 września
- 964. Jarowka Wilhelm ^{b)}
- 965. Jarząbek Jerzy ^{z)} 19 września
- 966. Jarzec Irma ^{z)} 7 sierpnia
- 967. Jarzombek Jan ^{a)}
- 968. Jarzyna Karol ^{z)} 15 lipca
- 969. Jasiński Szymon ^{b)}
- 970. Jastrzębski Józef ^{a) b)}

971. Jaszko Alfons ^{a)}
972. Jauernig Rudolf ^{K)}
973. Jaworek Adelajda ^{z)} 6 czerwca
974. Jaworek Franciszek ^{a)}
975. Jazo Katarzyna ^{d)}
976. Jelitko Paweł ^{z)} 21 sierpnia
977. Jelitte Urban ^{z)} 9 sierpnia
978. Jendrna Ewa ^{K)}
979. Jendrzejek Jan ^{b)}
980. Jenker Matylda ^{d)}
981. Jenkner Anna ^{b)}
982. Jenkner Jan ^{z)} 3 lipca
983. Jenkner Jerzy ^{z)} 20 lipca
984. Jenkner Paweł ^{z)} 4 lipca
985. Jerominek Edward ^{d) z)} 23 maja
986. Jersz Alojzy ^{z)} 28 lipca
987. Jersz Augustyn ^{z)} 28 lipca
988. Jersz Karol ^{a)}
989. Jeschka Stanisław ^{z)} 5 sierpnia
990. Jettner Eugenia ^{a)}
991. Jeżorowski Alojzy ^{z)} 3 lipca
992. Jęczewski Adolf ^{z)} 11 sierpnia
993. Jęczmionka Jan ^{z)} 9 lipca
994. Jędrysek Rafael ^{z)} 28 lipca
995. Jędrysik Brunon ^{a)}
996. Jędrysik Józef ^{z)} 19 sierpnia
997. Jędrysik Józef ^{z)} 7 czerwca
998. Jędrzejczyk Jan ^{z)} 27 sierpnia
999. Jitschin Józef ^{z)} 27 lipca
1000. John Jerzy ^{z)} 4 września
1001. Jokisz Paweł ^{z)} 30 lipca
1002. Jonderko ew. tożsame z Jonderko Adela ^{a) p)}
1003. Jonek Piotr ^{z)} 10 sierpnia
1004. Jończyk Karol ^{z)} 1 sierpnia
1005. Jordan Franciszek ^{z)} 6 sierpnia
1006. Joszyński Szymon ^{K)}
1007. Joško Anna ^{z)} 1 sierpnia
1008. Jung Paweł ^{z)}
1009. Junga Augustyn ^{z)} 8 sierpnia
1010. Junger Henryk ^{z)} 18 sierpnia
1011. Junger Karol ^{z)} 2 sierpnia

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

1012. Juranek Ewa ^{d)}
1013. Juranek Konrad ^{a)}
1014. Juras Liselotte/Lizelotta ^{a) b)}
1015. Jurczyk Augustyna
1016. Jurczyk Augustyna ^{p) z)} 21 września
1017. Jurczyk Jerzy ^{z)} 3 sierpnia
1018. Jurczyk Paweł ^{a)}
1019. Jureczko Józef ^{z)} 9 maja
1020. Juszko Jan ^{a)}
1021. Juzek Piotr ^{z)} 1 sierpnia
1022. Kabat Sylwester ^{a)}
1023. Kabierski Paweł ^{z)} 30 kwietnia
1024. Kaczmarczyk Adolf ^{a)}
1025. Kaczmarczyk Alfons/Alojzy ^{a) d) z)} 23 sierpnia
1026. Kaczmarczyk Alojzy/Alfons ^{a) d)}
1027. Kaczmarczyk Maksymilian ^{z)} 14 września
1028. Kaczmarczyk Stanisław ^{z)} 22 lipca
1029. Kaczmarek Józef ^{p)}
1030. Kadel Adam ^{z)} 8 sierpnia
1031. Kadłubski Alfred ^{a) z)} 1 listopada
1032. Kafczyk Wilhelm ^{z)} 29 lipca
1033. Kahler Henryk ^{z)} 15 lipca
1034. Kaiser Adolf ^{z)} 8 sierpnia
1035. Kaiser/Kajzer Augustyna ^{a) b)}
1036. Kaleja Paweł ^{z)} 27 maja
1037. Kaler Franciszek ^{z)} 4 sierpnia
1038. Kaler Jan ^{z)} 14 sierpnia
1039. Kalina Jan ^{z)} 13 lipca
1040. Kalisch Paweł ^{z)}
1041. Kalnik Walter ^{a)}
1042. Kalus Maria ^{w)}
1043. Kalusche Wilhelm ^{z)} 19 sierpnia
1044. Kalwar Jan ^{z)} 2 sierpnia
1045. Kałuża Aleksander ^{z)} 5 lipca
1046. Kałuża Erich ^{b)}
1047. Kałuża Oton ^{z)} 15 września
1048. Kałuża Roman
1049. Kałuża Roman ^{p) z)} 16 lipca
1050. Kamhenkel Henryk ^{b)}
1051. Kamiński ... ^{p)}
1052. Kamiński Edmund ^{p)}

- 1053. Kamlen/**Kammler** Jerzy ^{a) b)}
- 1054. Kammler Waleska ^{z)} 22 sierpnia
- 1055. Kampczyk Józef ^{z)} 28 lipca
- 1056. Kampiński Edward ^{p)}
- 1057. Kamski Józef ^{z)} 25 kwietnia
- 1058. Kandora Bernard ^{z)} 25 sierpnia
- 1059. Kandora Wincenty ^{d)}
- 1060. Kandziora Gerard ^{z)} 22 sierpnia
- 1061. Kania Franciszek ^{d)}
- 1062. Kania Gerhard ^{a)}
- 1063. Kania Kurt
- 1064. Kantner Judyta ^{z)} 8 września
- 1065. Kapel Ryszard ^{z)} 5 sierpnia
- 1066. Kapias Ewa ^{z)} 11 sierpnia
- 1067. Kapica Józef ^{z)} 2 sierpnia
- 1068. Kapuściok Franciszek ^{z)} 6 lipca
- 1069. Kardas Emilia ^{z)} 18 sierpnia
- 1070. Karger Makx ^{w)}
- 1071. Karger Paweł ^{a)}
- 1072. Karkoszka Roman ^{b)}
- 1073. Karolik Konrad ^{z)} 26 września
- 1074. Karpiński Ludwik ^{d)}
- 1075. Karuse Władysław ^{b)}
- 1076. Kaspar Anna ^{z)} 2 sierpnia
- 1077. Kaspar Helga ^{b)}
- 1078. Kaspar Ilze ^{d)}
- 1079. Kaspar Karol ^{z)} 12 sierpnia
- 1080. Kasperek Paweł ^{b)}
- 1081. Kasprowski Antoni ^{z)} 26 kwietnia
- 1082. Kasprzok /Kasprzolk Tomasz ^{d) L)}
- 1083. Kasza Jan ^{z)} 20 czerwca
- 1084. Kaszel ^{a)}
- 1085. Kaszny Walter ^{z)} 29 maja
- 1086. Kaszowski Zygmunt ^{z)} 24 kwietnia
- 1087. Kaszyca/**Kaszywa** Walter ^{a) b)}
- 1088. Kawalla Waldemar ^{p)}
- 1089. Kawczyk Józef ^{z)} 9 maja
- 1090. Kawka Karol ^{z)} 19 sierpnia
- 1091. Kazowski Eryk ^{z)} 31 maja
- 1092. Kąkol Małgorzata ^{z)} 15 września
- 1093. Kątny Paweł ^{z)} 2 września

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

1094. Kellmann Paweł ^{z)} 17 września
1095. Kempa Wilhelm ^{z)} 27 października
1096. Kempka Jerzy ^{a)}
1097. Kern Emerich
1098. Kerner Teodor ^{z)} 8 sierpnia
1099. Kępa Wilhelm ^{a)}
1100. Kiefer Karol ^{z)} 3 sierpnia
1101. Kiel Antoni ^{z)} 3 sierpnia
1102. Kielc Franciszek ^{p)}
1103. Kierys Wilhelm ^{z)} 31 sierpnia
1104. Kieś Józef ^{p) z)} 27 czerwca
1105. Kiffe ... ^{p)}
1106. Kijończyk Józef ^{z)} 14 czerwca
1107. Kindler Kurt ^{z)} 2 czerwca
1108. Kinne Józef ^{z)} 31 lipca
1109. Kionka Jan ^{z)} 2 sierpnia
1110. Kionka Maria ^{d)}
1111. Kirchberg Fryderyk ^{z)} 4 sierpnia
1112. Kirmel Willi ^{b)}
1113. Kirr Michał ^{c)}
1114. Kirsch Jan ^{d)}
1115. Kirsch Wilhelm ^{z)}
1116. **Kirschner/ Kirschner Edelhart/ Eberherd** ^{a) b)}
1117. Kissler/Kizler Józef ^{k) z)}
1118. Kisiel/Kizel/Kischel Horst ^{b) d) p)}
1119. Kiszka Józef ^{z)} 4 lipca
1120. Kiszka Wilhelm ^{l)}
1121. Kiwus Klaus ^{a)}
1122. Klarowicz Bogumił ^{z)} 5 września
1123. Klas Józef ^{z)} 6 maja
1124. Klaska Brunon ^{z)} 18 sierpnia
1125. Klaus Ernest ^{b) d)}
1126. Klaus Wiktor ^{a)}
1127. Klausmann Adolf ^{z)} 2 lipca
1128. Klein Franciszek ^{a)}
1129. Klein Henryk ^{k)}
1130. Kleineidam [?] Agnes ^{a)}
1131. Kleinert Alfred ^{b)}
1132. Kleinst Józef ^{a)}
1133. Klejnot Waleska ^{a)}
1134. Klement Jerzy ^{z)} 14 sierpnia

- 1135. Klencz Józef ^{z)} 3 sierpnia
- 1136. Klenieidam Agnieszka ^{z)} 9 listopada
- 1137. Klepek Jan ^{z)}
- 1138. Klepka Emil ^{a)}
- 1139. Kleszcz Augustyn ^{z)} 19 lipca
- 1140. Klima Wilhelm ^{z)} 18 czerwca
- 1141. Klimeczek Alojzy ^{z)} 8 września
- 1142. Klimek ... ^{p)}
- 1143. Klimek Brunon ^{z)} 4 sierpnia
- 1144. Klimek Emanuel ^{z)} 28 maja
- 1145. Klimek Olga ^{z)} 13 sierpnia
- 1146. Klimowicz Robert ^{z)} 10 sierpnia
- 1147. Klingner Jan ^{z)} 28 czerwca
- 1148. Klink Jerzy ^{a)}
- 1149. Klinka Maria ^{b)}
- 1150. Klis Magdalena ^{z)} 4 września
- 1151. Klocek Otylia ^{z)} 10 sierpnia
- 1152. Klose Inga ^{a)}
- 1153. Klubka Reimund ^{z)} 9 sierpnia
- 1154. Klucznik Alojzy ^{z)} 2 września
- 1155. Kluge Wilhelm ^{z)} 30 lipca
- 1156. Kloska ... ^{p)}
- 1157. Kłodziński Edward ^{a)}
- 1158. Kłos Józef ^{a) b)}
- 1159. Kłosek Konrad ^{z)} 30 lipca
- 1160. Kłosek/Klossek Augustyn ^{K) z)}
- 1161. Kłyka Józef ^{a)}
- 1162. Kmicik Alfred ^{a)}
- 1163. Knabe Oskar ^{z)} 31 sierpnia
- 1164. Knappek Jan ^{z)} 25 sierpnia
- 1165. Knappek Jan ^{z)} 3 sierpnia
- 1166. Knappek Ludwik ^{a)}
- 1167. Knapik Paweł ^{z)} 23 maja
- 1168. Knappek Teofil ^{a)}
- 1169. Knas Józef ^{p) z)} 1 czerwca
- 1170. Knitel Wilhelm ^{z)} 9 sierpnia
- 1171. Knoch Krystyna ^{z)} 23 sierpnia
- 1172. Knoll Emil ^{z)} 25 lipca
- 1173. Knopek Leopold ^{z)} 31 lipca
- 1174. Knopp Wilhelm ^{K)}
- 1175. Knura Ryszard ^{z)} 28 maja

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

1176. Kobiczek Karol ^{z)} 26 sierpnia
1177. Koch Alojzy ^{z)} 5 października
1178. Koch Inga/Inge ^{p)}
1179. Koch Lotar ^{a)}
1180. Koch Maria ^{b) d) z)} 13 września
1181. Kochut Rudolf ^{a)}
1182. Kocjan Franciszek ^{z)} 9 sierpnia
1183. Kocjan Helmut ^{z)} 11 sierpnia
1184. Kocur Antoni ^{a)}
1185. Kocur Jerzy ^{z)} 21 sierpnia
1186. Kocur Wiktor ^{a)}
1187. Kocyba Alojzy ^{z)} 6 lipca
1188. Koczur Johannes ^{b)}
1189. Koczy Jan ^{z)} 12 maja
1190. Koczy Jan ^{z)} 13 czerwca
1191. Koczy Karol ^{z)} 31 lipca
1192. Koeler Jerzy ^{z)}
1193. Koenig Franciszek ^{d)}
1194. Koenig Rita ^{w)}
1195. Kofrek Wiktor ^{a)}
1196. Kogut Walter ^{a)}
1197. Kohn Gertruda ^{d)}
1198. Koj Jan ^{z)} 3 sierpnia
1199. Koj Józef ^{z)} 7 sierpnia
1200. Kojzar Jan ^{z)} 22 sierpnia
1201. Kokoczyńska Rozalia ^{d)}
1202. Kokot Józef ^{z)}
1203. Kolakowski Leopold ^{z)} 14 sierpnia
1204. Kolanowski Franciszek ^{z)} 3 sierpnia
1205. Kolar Arnold ^{a)}
1206. Kolarczyk Józef ^{z)} 22 sierpnia
1207. Kolarski Maksymilian ^{a)}
1208. Kolarz Karol ^{z)} 26 sierpnia
1209. Kolarz Teodor ^{a)}
1210. Kolasse Gerard ^{z)} 2 sierpnia
1211. Kolczak Jerzy ^{a)}
1212. Koldzionka Waleria ^{d)}
1213. Koleczko Józef ^{p)}
1214. Koleczko Wincenty ^{p)}
1215. Köler Karol ^{K)}
1216. Koliberda Berta ^{z)} 3 września

1217. Kołek Karol ^{z)} 9 października
1218. Kołodziej Donat ^{z)} 11 września
1219. Kołodziej Franciszek ^{a)}
1220. Kołodziej Jadwiga ^{a)}
1221. Kołodziej Jan ^{p) z)}
1222. Kołodziej Paweł ^{a) b)}
1223. Kołodziej Wilhelm ^{a)}
1224. Kołowrot Augustyn ^{z)} 5 maja
1225. Kominek Andrzej ^{z)} 18 lipca
1226. Kompalka Jerzy ^{a)}
1227. Koncy ... ^{p)}
1228. Kondrat Bonifacy ^{a)}
1229. Kondrot Jan ^{z)} 27 sierpnia
1230. Konica Adrian ^{a)}
1231. Konieczko Artur ^{z)} 20 kwietnia
1232. Konieczny Feliks ^{b)}
1233. Konieczny Jan ^{z)} 2 sierpnia
1234. Konieczny Józef ^{z)} 4 sierpnia
1235. Konieczny Paweł ^{z)} 7 września
1236. Konieczny Paweł ^{z)} 27 kwietnia
1237. König Leopold ^{z)} 3 sierpnia
1238. König Łucja ^{z)} 22 sierpnia
1239. König Maksymilian ^{z)} 15 sierpnia
1240. König Rudolf ^{b)}
1241. Konik Florian ^{b) L)}
1242. Konint Paweł ^{z)} 27 lipca
1243. Konopa Emanuel ^{a)}
1244. Konsek Emanuel ^{z)} 1 lipca
1245. Kontny Stefania ^{p)}
1246. Kopaja Roman ^{z)} 2 sierpnia
1247. Kopczyński Teodor ^{z)} 25 kwietnia
1248. Kopka Jan ^{z)} 4 sierpnia
1249. Kopka Karol ^{a)}
1250. Kopp Wilhelm ^{z)}
1251. Koprek Wiktor ^{b)}
1252. Kopyciok Józef ^{z)} 14 lipca
1253. Korek Augustyn ^{a)}
1254. Korek Maria ^{a)}
1255. Korger Franciszek ^{c)}
1256. Korhel Jan ^{z)} 9 sierpnia
1257. Korkos Rudolf ^{z)}

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

- 1258. Kornke Robert ^{z)} 25 lipca
- 1259. Korzec Konrad ^{a)}
- 1260. Kosala Jan ^{a)}
- 1261. Kosmal/Kosmol Artur ^{a) b)}
- 1262. Kostka Franciszek ^{z)} 9 września
- 1263. Kostka Maria ^{z)} 5 października
- 1264. Kostorz Wiktor ^{z)} 9 lipca
- 1265. Kosz Józef ^{z)} 26 lipca
- 1266. Koszmider Józef ^{a)}
- 1267. Kościelny Reinhold ^{d)}
- 1268. Kościelska Małgorzata ^{z)} 7 września
- 1269. Kot Ignacy ^{z)} 14 lipca
- 1270. Koterba Rudolf ^{K)}
- 1271. Kotlorz Franciszek ^{a) b)}
- 1272. Kotuła Jan ^{z)}
- 1273. Kotulska Maria ^{z)} 31 sierpnia
- 1274. Kotulski Oskar ^{z)} 27 lipca
- 1275. Kotuła Konstanty ^{b) L)}
- 1276. Kotyrba August/Augustyn ^{a)}
- 1277. Kozorek Hanz ^{P)}
- 1278. Kowalczyk Henryk ^{a)}
- 1279. Kowalska Edeltraut ^{z)} 17 sierpnia
- 1280. Kowalski Wilhelm ^{z)} 17 sierpnia
- 1281. Kowol Antoni ^{z)} 22 sierpnia
- 1282. Kowol Konrad ^{z)} 30 kwietnia
- 1283. Kowol Raimund ^{d)}
- 1284. Kowol Wiktor ^{a)}
- 1285. Kowolczyk Wilhelm ^{b)}
- 1286. Kozala Jan ^{z)} 28 czerwca
- 1287. Kozik ... ^{P)}
- 1288. Kozik Franciszek ^{z)} 8 czerwca
- 1289. Koziół Paweł ^{z)} 25 sierpnia
- 1290. Kozłowski Wiktor ^{z)} 3 sierpnia
- 1291. Kozub Alfred ^{a)}
- 1292. Kozy Jan ^{z)} 30 maja
- 1293. Kozyra Franciszek ^{P) z)} 14 sierpnia
- 1294. Koźlik Henryk ^{z)} 9 sierpnia
- 1295. Koźlik Zygfryd ^{a)}
- 1296. Koźnicki Józef ^{z)} 26 maja
- 1297. Krafczyk/Krawczyk Piotr ^{d)}
- 1298. Kraft Janina ^{w)}

1299. Krakowczyk Franciszek ^{a) b)}
1300. Krakowczyk Karol ^{z)} 23 sierpnia
1301. Kramer Magdalena ^{d)}
1302. Krańczoch Anna ^{z)} 8 września
1303. Krause Filomena ^{z)} 19 sierpnia
1304. Krause Władysław ^{s)}
1305. Krauter Herbert ^{K)}
1306. Krautwurts Wilhelm ^{z)}
1307. Krawczyk Alojzy ^{a)}
1308. Krawczyk Antoni ^{z)} 31 lipca
1309. Krawczyk Franciszek ^{z)} 22 kwietnia
1310. Krawczyk Stefan ^{z)} 10 sierpnia
1311. Krawczyk Wiktor ^{a)}
1312. Krawczyk/Krafczyk Piotr ^{a) d)}
1313. Kregel/Kregiel Waldemar ^{b) L)}
1314. Kreger Augustyna ^{d)}
1315. Kreiger Hans ^{z)}
1316. Kreis Franciszek ^{K)}
1317. Kreis Gustaw ^{z)} 14 maja
1318. Kreischke Franciszek ^{K)}
1319. Kreisel Konrad ^{K) z)} 4 sierpnia
1320. Kreisel Paweł ^{a)}
1321. Kremer Wilhelm ^{w)}
1322. Kremser Jan ^{z)} 16 kwietnia
1323. Kret Benon ^{L) z)} 12 września
1324. Kret Emanuel ^{d)}
1325. Kretek Karol ^{z)} 6 września
1326. Kretschmer Jan ^{z)} 3 sierpnia
1327. Kretschmer Józef ^{z)} 10 lipca
1328. Kriebelt Anna ^{b)}
1329. Krieger Józef ^{a)}
1330. Kriger Hans ^{K)}
1331. Kriskker Paweł/Paweł ^{K) z)} 30 lipca
1332. Kriskker/Kriskker Albert ^{K) z)} 9 sierpnia
1333. Krocmer Franc ^{b)}
1334. Kroll Johan ^{K)}
1335. Kroll Józef ^{b) K)}
1336. Kropka Amalia ^{z)} 30 sierpnia
1337. Król Rudolf ^{z)} 13 sierpnia
1338. Krótki Franciszek ^{z)} 8 czerwca
1339. Kruczek Anna ^{z)} 31 lipca

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

- 1340. Kruczek Ignacy ^{p) z)} 29 lipca
- 1341. Krumschmidt Franciszek ^{z)} 26 kwietnia
- 1342. Krumschmidt Józef ^{z)} 9 czerwca
- 1343. Krusche Brunon ^{z)} 9 sierpnia
- 1344. Krusche Józef ^{z)} 29 lipca
- 1345. Krykon Brunon ^{z)} 11 kwietnia
- 1346. Krymiec Julia ^{z)} 27 sierpnia
- 1347. Kryska Roman ^{a) b)}
- 1348. Krzewina Brunon ^{z)} 9 maja
- 1349. Krzykała Albertyna ^{d)}
- 1350. Krzykowski Bernard ^{z)} 10 września
- 1351. Krzymiec Maksymilian ^{z)} 31 lipca
- 1352. Krzywik Edmund ^{z)} 23 kwietnia
- 1353. Krzyżak Karol ^{z)} 31 lipca
- 1354. Krzyżek Emil ^{b) s) z)} 16 listopada
- 1355. Ksciuk Jan ^{z)} 30 sierpnia
- 1356. Książek Karol ^{z)} 22 sierpnia
- 1357. Książka Emil ^{a)}
- 1358. Księżyk Marta ^{b)}
- 1359. Księżyk Marta ^{b)}
- 1360. Kubat Józef ^{z)} 5 maja
- 1361. Kubczek Józef ^{a)}
- 1362. Kubenka Jan ^{z)} 25 sierpnia
- 1363. Kubica Antoni ^{a)}
- 1364. Kubica Elfryda ^{p) z)} 26 sierpnia
- 1365. Kubiczek Adolf ^{a) b)}
- 1366. Kubiczek Józef ^{b)}
- 1367. Kubiczek Teodor ^{d)}
- 1368. Kubiczek Wilhelm ^{z)} 13 lipca
- 1369. Kuc (Kut^{z)} ... ^{p)}
- 1370. Kuc Jan ^{b)}
- 1371. Kuc Karol ^{z)}
- 1372. Kucharczyk Jan ^{a) b)}
- 1373. Kucharski Ewald ^{z)} 9 sierpnia
- 1374. Kuczera Bonifacy ^{a)}
- 1375. Kuczera Elfryda ^{b)}
- 1376. Kuczera Faustyna ^{z)} 14 sierpnia
- 1377. Kudela Helena ^{z)} 23 września
- 1378. Kudle Krystyna ^{l)}
- 1379. Kudlek Wiktor ^{z)} 25 sierpnia
- 1380. Kuhn Jan ^{z)} 2 sierpnia

- 1381. Kuhnel Henryk ^{z)} 22 kwietnia
- 1382. Kuhut Hugon ^{z)} 3 sierpnia
- 1383. Kujawa Eleonora ^{b)}
- 1384. Kujawa Wiktor ^{z)}
- 1385. Kukła Józef ^{a)}
- 1386. Kukła Andrzej ^{z)} 25 maja
- 1387. Kula Emil ^{a)}
- 1388. Kuliga Jan ^{p) z)} 13 czerwca
- 1389. Kulik Antoni ^{z)} 11 czerwca
- 1390. Kulik Waldemar (Helm.(ut?)) ^{d)}
- 1391. Kulin Brunon ^{z)} 11 kwietnia
- 1392. Kulski Władysław ^{z)} 22 czerwca
- 1393. Kuła Wilhelm ^{a)}
- 1394. Kunczert Ludwik ^{k)}
- 1395. Kunz Elżbieta ^{z)} 8 września
- 1396. Kunz Emil ^{z)} 30 lipca
- 1397. Kunz York ^{p)}
- 1398. Kunze Fryderyk ^{a)}
- 1399. Kunze Jan ^{z)} 22 kwietnia
- 1400. Kuper Alfred ^{z)} 8 sierpnia
- 1401. Kupiec Maria ^{z)} 8 września
- 1402. Kupiec Marta ^{z)} 14 lipca
- 1403. Kupka Emanuel ^{z)} 10 sierpnia
- 1404. Kupka Jan ^{a)}
- 1405. Kupka Paweł ^{a)}
- 1406. Kupka Wiktor ^{z)} 31 lipca
- 1407. Kupke Jerzy ^{z)}
- 1408. Kurda Józef ^{z)} 7 sierpnia
- 1409. Kurek Wilhelm ^{a)}
- 1410. Kurowska Paulina ^{z)} 6 września
- 1411. Kurzydym Andrzej ^{z)} 22 czerwca
- 1412. Kurzyk Paweł ^{z)} 7 sierpnia
- 1413. Kus Andrzej ^{z)} 27 sierpnia
- 1414. Kus Zuzanna ^{z)} 13 września
- 1415. Kusch Richard ^{b)}
- 1416. Kusek Erwin ^{a)}
- 1417. Kuss Wilibald ^{z)} 20 maja
- 1418. Kusz Jan ^{z)} 17 sierpnia
- 1419. Kutkowski Teodor ^{d)}
- 1420. Kutz Wilhelm ^{a)}
- 1421. Kwaśny Alojzy ^{z)} 18 maja

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

1422. Kwiatkowski Stanisław ^{L)}
1423. Kwiatek Józef ^{z)} 25 sierpnia
1424. Kwitek Józef ^{z)} 16 kwietnia
1425. Kwitek Maksymilian ^{z)}
1426. Kyla Paweł ^{d)}
1427. Laband Augustyn ^{z)} 8 sierpnia
1428. Labus Lotar/Lothar ^{d) L)}
1429. Lach Alfred ^{d)}
1430. Ladenberger Wiktor ^{P) z)} 29 lipca
1431. Lagler Wanda ^{P) z)} 1 sierpnia
1432. Laida Maria ^{d)}
1433. Lajer Antoni ^{c)}
1434. Laksander Jerzy ^{a)}
1435. Lakstein Karol ^{z)} 29 sierpnia
1436. Lambor Franciszek ^{z)} 15 czerwca
1437. Lamich Wilhelm ^{z)} 31 lipca
1438. Lamkowska Apolonia ^{a)}
1439. Lamkowski Franciszek ^{z)} 20 lipca
1440. Lamla Engelbert ^{z)} 13 maja
1441. Lammich Wilhelm ^{K)}
1442. Lamprecht (?) ... ^{P)}
1443. Lamuzga Józef ^{z)} 17 sierpnia
1444. Landowski Wilhelm ^{a)}
1445. Lange Franciszek ^{z)} 23 kwietnia
1446. Langer Karol ^{a) P)}
1447. Langosz Teodor ^{z)} 14 czerwca
1448. Langryk Jan ^{a)}
1449. Larisz/Larisch Franciszka ^{a) b) d)}
1450. Larysz Jan ^{a)}
1451. Laryś Paweł ^{z)} 5 sierpnia
1452. Lasek Ludwik ^{a)}
1453. Lasłowski Wilhelm ^{a)}
1454. Lasota Józef ^{z)} 8 sierpnia
1455. Laszczok Franciszek ^{z)} 7 lipca
1456. Latka Edward ^{d)}
1457. Latusek Ryszard ^{z)} 10 października
1458. Lauster Henryk ^{z)} 16 sierpnia
1459. Lazar Euzebiusz ^{L)}
1460. Lebiocki Paweł ^{z)} 2 czerwca
1461. Lebioda Ernest ^{b)}
1462. Lebok Genowefa ^{z)} 10 sierpnia

- 1463. Leder Erwin ^{z)} 23 kwietnia
- 1464. Ledwoń Michał ^{z)} 6 sierpnia
- 1465. Leeb Adolf ^{c)}
- 1466. Legien Ludwik ^{z)} 1 sierpnia
- 1467. Lehnert Maria ^{z)} 25 sierpnia
- 1468. Leichner Erwin ^{z)} 21 maja
- 1469. Leks Marta ^{b)}
- 1470. Lempa Jan ^{z)} 21 lipca
- 1471. Lencka Elza ^{b)}
- 1472. Lenert Maria ^{z)} 12 września
- 1473. Lenich Ryszard ^{z)} 10 sierpnia
- 1474. Lenobel Elfryda ^{d)}
- 1475. Lerch Alojzy ^{z)}
- 1476. Lerch Emil ^{z)} 21 sierpnia
- 1477. Lerch Zygmunt ^{a)}
- 1478. Lesch Franciszek ^{z)}
- 1479. Leschok/Lesik Franciszek ^{d) z)} 1 czerwca
- 1480. Lest Marta ^{d)}
- 1481. Lesz Filip ^{z)} 27 maja
- 1482. Leszek Franciszek ^{d)}
- 1483. Leśniok Józef ^{z)} 16 kwietnia
- 1484. Leśny Karol ^{a)}
- 1485. Libeke Gerda ^{a)}
- 1486. Libera Stefan ^{z)} 5 września
- 1487. Liberka Ludwik ^{a)}
- 1488. Liboschik Marta ^{a)}
- 1489. Liersch Horst ^{z)} 22 czerwca
- 1490. Linde Paweł ^{z)} 26 sierpnia
- 1491. Lindner Wincenty ^{z)}
- 1492. Linkowski Józef ^{z)} 16 czerwca
- 1493. Lipik Wilhelm ^{z)} 2 maja
- 1494. Lipka Henryk ^{z)} 2 czerwca
- 1495. Lis Feliks ^{a)}
- 1496. Liske Rudolf ^{z)} 30 lipca
- 1497. Lissy Józef ^{a)}
- 1498. Liszka Helena ^{a)}
- 1499. Litiński Wincenty ^{z)} 8 czerwca
- 1500. Lobeling Elżbieta ^{z)} 23 sierpnia
- 1501. Loch Erna ^{z)} 28 września
- 1502. Loch Maksymilian ^{a)}
- 1503. Löhr Albert ^{z)} 9 maja

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

- 1504. Lokocz Alojzy ^{z)} 17 lipca
- 1505. Lorenz Karol ^{z)} 5 sierpnia
- 1506. Lork Wilhelm ^{z)} 12 lipca
- 1507. Losa Aleksander ^{z)} 30 sierpnia
- 1508. Loska Edward ^{p) a)}
- 1509. Loska Jan
- 1510. Loska Jan ^{p) z)} 28 lipca
- 1511. Lowak Maksymilian ^{z)} 24 sierpnia
- 1512. Lubecki Sylwester ^{b)}
- 1513. Lubinski Michał ^{a)}
- 1514. Lubińska Irena ^{a)}
- 1515. Lubojański Piotr ^{z)} 28 lipca
- 1516. Lubomirski Gerhard ^{a)}
- 1517. Lubosik Marta ^{d)}
- 1518. Lubszczyk Franciszek ^{a)}
- 1519. Lucke Rudolf ^{z)} 2 lipca
- 1520. Szumilas Ludmiła ^{p)}
- 1521. Lukas Robert ^{z)} 31 lipca
- 1522. Lukos Józef ^{z)} 1 sierpnia
- 1523. Luks Herbert ^{a)}
- 1524. Luks Jadwiga ^{b)}
- 1525. Luks Paweł ^{z)} 1 sierpnia
- 1526. Lulowicz Paweł ^{z)} 1 września
- 1527. Lux Emil ^{z)}
- 1528. Lux Emma ^{z)}
- 1529. Lwowska Rut ^{w)}
- 1530. Łebski Jan ^{a)}
- 1531. Łopacz Karol ^{z)} 31 sierpnia
- 1532. Łopata Brunon ^{z)} 4 sierpnia
- 1533. Łucki Józef ^{a)}
- 1534. Łuczny Juliusz ^{z)} 5 sierpnia
- 1535. Łukasz Henryk ^{d)}
- 1536. Łukasz Paweł ^{z)} 25 czerwca
- 1537. Maase Maks ^{k)}
- 1538. Mach Edit ^{p)}
- 1539. Mach Genowefa ^{a)}
- 1540. Mach Karol ^{a)}
- 1541. Mach Reinhold ^{z)} 17 maja
- 1542. Machalica Jan ^{p) z)} 4 czerwca
- 1543. Macher Emma ^{z)} 16 sierpnia
- 1544. Machnik Antoni ^{z)} 6 sierpnia

1545. Machnik Maria ^{a)}
1546. Machuik Klara ^{a)}
1547. Machulec Wiktoria ^{a) b) L)}
1548. Maciej Fryderyk ^{a)}
1549. Mädche Ernest ^{a)}
1550. Mädche Ewald ^{a)}
1551. Madej Jerzy/Georg ^{p)}
1552. Magiera Wincenty ^{z)}
1553. Magorsz Ingamara ^{p)}
1554. Mahl Leo ^{p)}
1555. Mähle Robert ^{b)}
1556. Maifeld/Majfeld Teodor ^{a) b)}
1557. Mainka Wojciech ^{d)}
1558. Maj Józefa ^{b) d)}
1559. Majdzik Ryszard ^{z)} 26 lipca
1560. Majer Alban ^{z)} 4 września
1561. Majer Wojciech ^{d)}
1562. Majfeld/Maifeld Teodor ^{a)}
1563. Majorek Gertruda ^{z)} 18 września
1564. Majorek Paweł ^{a)}
1565. Majowski Hubert ^{p)}
1566. Majs Hans ^{K)}
1567. Makosz Józefa ^{z)} 30 sierpnia
1568. Makowski Albin ^{z)} 11 maja
1569. Makselon Wiktor ^{z)} 7 września
1570. Malcher Gerard/Gerhard ^{a) z)} 17 sierpnia
1571. Malcher Jan ^{z)} 5 września
1572. Malcherczyk Wilhelm ^{z)} 10 lipca
1573. Malina Artur ^{z)} 9 maja
1574. Malinowski Józef ^{b)}
1575. Malkusz Leo ^{b)}
1576. Malska Franciszka ^{z)} 30 sierpnia
1577. Malujdy Florian ^{K) z)} 9 sierpnia
1578. Małek Jan ^{a)}
1579. Mandel Walter ^{a)}
1580. Mandera Maria ^{b)}
1581. Mandrela Wawrzyn ^{z)} 26 maja
1582. Mandrys Jerzy ^{a)}
1583. Manek Edward ^{a)}
1584. Manioch/Maniak Wilhelm/Wilem ^{a) d)}
1585. Mannsfeld Franciszek ^{z)} 13 kwietnia

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

- 1586. Mantel Anna ^{z)} 13 sierpnia
- 1587. Mantel Ernest ^{a) b)}
- 1588. Mańka Henryk ^{z)} 8 sierpnia
- 1589. Mańka Karol ^{z)} 22 września
- 1590. Mańka Tomasz ^{a)}
- 1591. Mańka Wiktor ^{a)}
- 1592. Marcadek Jan ^{z)}
- 1593. Marcin Anna ^{a)}
- 1594. Marcol Wiktor ^{p) z)} 19 sierpnia
- 1595. Marczak/Marczyk Jan ^{a)}
- 1596. Marczyk/Marczak Jan ^{a) z)} 25 kwietnia
- 1597. Marek Anna ^{z)} 15 września
- 1598. Marek Eduard ^{p)}
- 1599. Marek Veronika ^{p)}
- 1600. Marek Wiktor ^{z)} 2 sierpnia
- 1601. Marfilius/Marfiluss Willi ^{a) b)}
- 1602. Markieton Władysław ^{z)} 22 sierpnia
- 1603. Markiewka Paweł ^{z)} 26 sierpnia
- 1604. Markwald (?) ... ^{p)}
- 1605. Marsolek Franciszek ^{z)} 9 sierpnia
- 1606. Marszał Jerzy ^{z)} 9 czerwca
- 1607. Martin Józef ^{z)} 10 czerwca
- 1608. Martinec Reinhold ^{z)} 28 lipca
- 1609. Marx Fryderyk ^{a)}
- 1610. Marzec Richard ^{p)}
- 1611. Marzec Jan ^{a) p)}
- 1612. Maschler Rudolf ^{z)} 19 lipca
- 1613. Mason/Masoon Wincenty ^{z) p)} 9 maja
- 1614. Masung Alfons ^{d)}
- 1615. Maszler Elżbieta ^{z)} 4 września
- 1616. Maszler Józef ^{d)}
- 1617. Matala Gerard ^{z)} 13 października
- 1618. Matche Ewald ^{b)}
- 1619. Mateja Barbara ^{z)} 14 września
- 1620. Mateja Janina ^{z)} 23 sierpnia
- 1621. Mateja Tomasz ^{z)} 11 sierpnia
- 1622. Matejka Franciszek ^{z)} 1 sierpnia
- 1623. Matejka Klara ^{z)} 25 sierpnia
- 1624. Matera Florian ^{z)} 21 lipca
- 1625. Materla Robert ^{b)}
- 1626. Matula Maksymilian ^{a)}

- 1627. Matuła Paweł ^{z)} 24 sierpnia
- 1628. Matuszczyk Lidia ^{a)}
- 1629. Matuszczyk Wilhelm ^{z)} 6 maja
- 1630. Matuszek Franciszek ^{z)} 29 lipca
- 1631. Matuszek Henryk ^{z)} 5 lipca
- 1632. Matuszek Jan ^{a)}
- 1633. Matuszek Józef ^{z)} 27 sierpnia
- 1634. Matuszek Wilhelm ^{z)} 13 lipca
- 1635. Matysek Paweł ^{z)} 29 kwietnia
- 1636. Matysik Tomasz ^{z)} 29 lipca
- 1637. Matzner Karol ^{z)} 1 września
- 1638. Mauzel Paweł ^{z)} 4 września
- 1639. Mayer Franciszek ^{w) z)} 4 sierpnia
- 1640. Mayer Maria ^{z)} 19 września
- 1641. Mazur Filip ^{z)} 1 sierpnia
- 1642. Mazur Gertruda ^{z)} 12 września
- 1643. Mazur Sylwester ^{z)} 3 września
- 1644. Mazurek Józef ^{z)} 27 kwietnia
- 1645. Mecner Albert ^{a)}
- 1646. Meier Wojciech ^{b)}
- 1647. Melzer Józef ^{z)} 27 lipca
- 1648. Mencil Adolf ^{z)} 21 sierpnia
- 1649. Mendecki Henryk ^{z)} 21 maja
- 1650. Mendroch Jan ^{z)} 11 lipca
- 1651. Mendroch Józef ^{z)} 2 lipca
- 1652. Menzyk Elfryda ^{L)}
- 1653. Merge Paweł ^{a)}
- 1654. Merlender Jan ^{z)} 28 czerwca
- 1655. Mestel Brunon ^{z)} 30 lipca
- 1656. Metzner Albert ^{b)}
- 1657. Metzner Rudolf ^{a) b)}
- 1658. Meuler Liese (Lotte) ^{P)}
- 1659. Mędrok Jan ^{z)} 30 maja
- 1660. Mężyk Wincenty ^{a)}
- 1661. Michalak Stanisław ^{a)}
- 1662. Michalik Edward ^{z)} 29 sierpnia
- 1663. Michalik Jan ^{P) z)} 31 lipca
- 1664. Michalik Józef ^{b)}
- 1665. Michalik Karol ^{a)}
- 1666. Michalik Maria ^{P)}
- 1667. Michalik Marta ^{P)}

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

1668. Michalik Paweł ^{w)}
1669. Michalik Ryszard ^{a) b) K)}
1670. Michalik Zofia ^{p) z)} 15 października
1671. Michalska Zofia ^{b)}
1672. Michalski Karol ^{z)} 13 lipca
1673. Michalski Maksymilian ^{d)}
1674. Michalski Oskar ^{a)}
1675. Michalski Otton ^{b)}
1676. Michałek Jerzy ^{b)}
1677. Michen Jan – Gerard ^{a) p)}
1678. Michna Michał ^{z)} 29 sierpnia
1679. Michnik Jan ^{z)} 28 czerwca
1680. Miener Helena
1681. Miener Helena ^{a)}
1682. Mierzowska Elżbieta ^{z)} 11 września
1683. Mierzwa Henryk ^{b) L)}
1684. Mierzwa Jerzy ^{z)} 6 sierpnia
1685. Mierzwa Paweł ^{d)}
1686. Migoc Wilhelm ^{L)}
1687. Mik Szymon ^{c)}
1688. Mika Edward ^{a)}
1689. Mike Maksymilian ^{a)}
1690. Mikeska Paweł ^{z)} 1 sierpnia
1691. Mikesz/Mikisz Wilhelm ^{c) z)} 6 sierpnia
1692. Mikler Andrzej ^{z)} 9 czerwca
1693. Mikler Anna ^{z)} 8 września
1694. Mikler Jerzy ^{z)} 21 lipca
1695. Mikler Wilhelm ^{z)} 25 czerwca
1696. Mikler Zuzanna ^{z)} 23 sierpnia
1697. Mikolik Aleksy ^{c)}
1698. Mikołajec Cecylia ^{a) K)}
1699. Mikołasz Franciszek ^{z)} 2 sierpnia
1700. Mikosz Edmund ^{b)}
1701. Miksa Franciszek ^{z)} 3 sierpnia
1702. Milicz Ernest ^{z)} 26 czerwca
1703. Miliczek Karol ^{z)} 22 sierpnia
1704. Miltsch Ludwik ^{z)} 1 sierpnia
1705. Mincer Helena ^{a)}
1706. **Miodek Werner**
1707. Miodek Werner ^{a) b)}
1708. Mischke Franciszek ^{z)} 21 sierpnia

1709. Misia Józef ^{z)} 7 sierpnia
1710. Miško Jan ^{z)} 3 sierpnia
1711. Mitko Ludwik ^{z)} 1 sierpnia
1712. Młynek Reinhold ^{z)} 12 kwietnia
1713. Młynek Robert ^{b)}
1714. Mocha Berta ^{b)}
1715. Moczko Karol ^{z)} 27 sierpnia
1716. Mocny Alojzy ^{z)} 14 lipca
1717. Moczygęba Paweł ^{a)}
1718. Modler Jan ^{z)} 30 lipca
1719. Moeser Joanna/Johanna ^{a) b) s)}
1720. Mohr Gerhard
1721. Mohr Gerhard ^{b)}
1722. Moizer Józef ^{z)} 4 sierpnia
1723. Mokorz/Mokros Ingard/Irmgard ^{a)}
1724. Mokra Franciszka ^{z)} 29 września
1725. Mokros Andrzej ^{z)} 10 sierpnia
1726. Mokros/Mokorz Irmgard/Ingard ^{b)}
1727. Mokry Paweł ^{z)} 2 czerwca
1728. Mokry Wojciech ^{z)} 10 kwietnia
1729. Mol Józef ^{v b)}
1730. Mol Wojciech ^{z)} 26 września
1731. Mol/Moll Małgorzata ^{a) d)}
1732. Molitor Jan ^{z)} 16 sierpnia
1733. Molitor Szczepan ^{z)} 28 lipca
1734. Moll Wilhelm ^{z)}
1735. **Moll/ Mol Małgorzata** ^{a) b) d)}
1736. Monden Jerzy ^{z)} 30 lipca
1737. Monk [?] Weronika ^{a)}
1738. Morawa Kurt ^{z)} 28 czerwca
1739. Morawiec Emil ^{b) d)}
1740. Morawiec Franz ^{b)}
1741. Morawiec Teodor ^{a) b)}
1742. Morawietz Helena ^{b)}
1743. Morgała Matylda ^{z)} 11 sierpnia
1744. Morgański Ginter ^{z)} 8 sierpnia
1745. Moritz Robert ^{z)} 31 marca
1746. Moroń Wilhelm ^{z)} 9 września
1747. Morska Antonina ^{z)} 12 listopada
1748. Moser Karol ^{z)} 8 sierpnia
1749. Moskwa Paweł ^{z)} 4 sierpnia

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

1750. Mosler Engelbert ^{a)}
1751. Mosler Jerzy ^{z)} 30 kwietnia
1752. Mosler Jerzy ^{z)} 15 lipca
1753. Mosler Wilhelm ^{z)} 6 lipca
1754. Moszczyńska Maria ^{z)} 11 sierpnia
1755. Motkurz Leon ^{a)}
1756. Mrochem Jan ^{a)}
1757. Mrowiec Józef ^{a)}
1758. Mrowiec Roman ^{p) z)} 2 sierpnia
1759. Mrozek Augustyn ^{a)}
1760. Mrozek Helena ^{b) l)}
1761. Mrozek Jan – syn ^{b) p) z)} 17 września
1762. Mrozek Jan – syn ^{b) p) z)} 27 kwietnia
1763. Mrozek Jerzy ^{z)} 7 sierpnia
1764. Mrozek Józef ^{a)}
1765. Mrozek Wilhelm ^{b)}
1766. Mróz Alfred ^{a)}
1767. Mucha Karol ^{z)} 2 maja
1768. Muller Henryk ^{z)} 25 sierpnia
1769. Muller Horst ew. Müller Hozat ^{a) b)}
1770. Muller Paweł/Paul ^{k) z)} 29 sierpnia
1771. Muller Robert ^{z)} 16 lipca
1772. Muller Rudolf ^{z)} 19 lipca
1773. Müller Urszula ^{a) b)}
1774. Muller Wilem ^{a)}
1775. Muller Wincenty ^{z)} 25 sierpnia
1776. Münzer/Munzer August ^{a) k)}
1777. Murek Alojzy ^{z)} 29 sierpnia
1778. Murowski Jan ^{a)}
1779. Musiał Adolf ^{z)} 19 kwietnia
1780. Musik Jan ^{z)} 31 lipca
1781. Musiol Józef ^{d)}
1782. Musiolik Zofia ^{z)} 8 sierpnia
1783. Musioł Edward ^{z)} 11 lipca
1784. Musioł Franciszek ^{z)} 5 lipca
1785. Musioł Jan ^{z)} 1 września
1786. Musioł Wilhelm
1787. Muskietorz Piotr ^{a)}
1788. Muschalik/Muszalik Erich/Eryk ^{p) z)} 23 maja
1789. Muszkiet Jerzy ^{a) b)}
1790. Myrta Ewa ^{z)} 30 lipca

1791. Myrta Ignacy ^{z)} 12 lipca
1792. Myśliwiec Henryk ^{d)}
1793. Myśliwiec Reinhold ^{z)} 25 lipca
1794. Mzyk Aloizy ^{a)}
1795. Mzyk Elżbieta ^{a)}
1796. Nalepa Erwin ^{a) d) p)}
1797. Nalepa Paweł ^{z)} 27 kwietnia
1798. Namysło Edmund ^{z)} 1 lipca
1799. Namysło Helena ^{b)}
1800. **Nass Karol/ Nas Karol Wilhelm/ Nas Wilem** ^{a) b) d)}
1801. Nawara Maria ^{a)}
1802. Nawrat Augustyn ^{z)} 9 lipca
1803. Nemeo Oswald ^{p) z)} 1 lipca
1804. **Nemetz Bazyl/ Nemitz Bazyl** ^{a) b)}
1805. Nestman Józef ^{a)}
1806. Neufeld Wiktor ^{z)} 18 lipca
1807. Neugebauer Fryderyk ^{z)} 13 kwietnia
1808. Neugebauer Fryderyk ^{z)} 9 maja
1809. Neugebauer Helmut ^{z)} 25 maja
1810. Neugebauer Henryk ^{z)} 11 sierpnia
1811. Neugebauer Karol ^{z)} 4 sierpnia
1812. Neugebauer Oswald ^{z)} 5 września
1813. Neugebauer Wilhelm ^{z)} 19 kwietnia
1814. Neuhaus Jan ^{d)}
1815. Neuman Emil ^{c)}
1816. Neuman Jerzy ^{a)}
1817. Neumann Eginhard ^{z)} 1 września
1818. Neumann Józef ^{z)} 5 sierpnia
1819. Nędza Paweł ^{z)} 5 maja
1820. Niechoj Alojzy ^{z)} 18 czerwca
1821. Niechoj Jerzy ^{z)} 1 sierpnia
1822. Niedobecki Józef ^{p)}
1823. Niedobecki Piotr ^{p) z)} 4 kwietnia
1824. Niedzwiecki Grzegorz ^{K)}
1825. Niemczyk Emil ^{z)} 9 sierpnia
1826. Niemczyk Maria ^{z)} 28 sierpnia
1827. Niemczyk Paweł ^{z)} 21 sierpnia
1828. Nienzila Cecylia ^{a)}
1829. Niesporek Dorota ^{a) d) p)}
1830. Niesporek Emanuel ^{z)} 6 sierpnia
1831. Niesporek Jadwiga ^{a) p)}

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

1832. Niessen Karol ^{z)} 5 sierpnia
1833. Niestrój Józef ^{z)} 8 września
1834. Niffka Waldemar ^{p)}
1835. Nischan Augustyna ^{z)} 13 października
1836. Nissel Józef ^{c)}
1837. Nocoń Jan ^{z)} 12 czerwca
1838. Nocoń Paweł ^{z)} 4 maja
1839. Nolewajka Gerhard ^{d)}
1840. Nosol Henryk ^{z)} 21 lipca
1841. Nost Józef ^{c)}
1842. Nowak Anna ^{z)} 26 sierpnia
1843. Nowak Antoni ^{p)}
1844. Nowak Barbara ^{p)}
1845. Nowak Franciszek ^{a) d) z)} 23 sierpnia
1846. Nowak Helena ^{a) b)}
1847. Nowak Hugo ^{a)}
1848. Nowak Jerzy ^{p) z)} 25 kwietnia
1849. Nowak Joachim ^{p)}
1850. Nowak Józef ^{z)} 26 maja
1851. Nowak Karol ^{a)}
1852. Nowak Maksymilian ^{z)} 3 sierpnia
1853. Nowak Maria ^{p)}
1854. Nowak Nikodem ^{z)} 3 sierpnia
1855. Nowak Paweł ^{b)}
1856. Nowak Robert ^{d)}
1857. Nowak Rufin ^{p)}
1858. Nowak Stanisław ^{b)}
1859. Nowak Wilhelm ^{b)}
1860. Nowara Stanisław ^{a)}
1861. Nowara/Nawara Maria ^{a) b)}
1862. Nowicki Urban ^{z)} 2 sierpnia
1863. Nowotny Franciszek ^{d)}
1864. Nyc Teofil ^{z)} 29 czerwca
1865. Oberaj Robert ^{z)} 21 sierpnia
1866. Obernösterer Gabriel ^{c)}
1867. Obracaj Paweł ^{z)} 27 sierpnia
1868. Obrusznik Józef ^{z)} 1 czerwca
1869. Obstrarek Piotr ^{z)}
1870. Ochman Józef ^{d)}
1871. Ochner Karol ^{z)} 12 kwietnia
1872. Ochojski Jerzy ^{p) z)} 1 sierpnia

1873. Offner Karol ^{z)} 29 kwietnia
1874. Ogórek/Ogorek Maksymilian/Max ^{a) p)}
1875. Okon Fryderyk ^{z)} 17 sierpnia
1876. Olejok Robert ^{d)}
1877. Oles Antonina ^{d)}
1878. Oleś Jan ^{z)} 10 sierpnia
1879. Oleś Ryszard ^{z)} 31 lipca
1880. Oleś Wilhelm ^{z)} 14 czerwca
1881. Olszowski Franciszek ^{K) z)} 20 sierpnia
1882. Olszymka Maksymilian ^{z)} 3 września
1883. Onderko Adela ew. tozsame z Onderko ^{a) p)}
1884. Opala Jan ^{a)}
1885. Opatrzek Jerzy ^{d)}
1886. Opershalska Emma ^{a)}
1887. Opic Antoni ^{z)} 1 sierpnia
1888. Opielka Alojzy ^{z)} 10 sierpnia
1889. Orawski Jan ^{z)} 31 maja
1890. Orszulik Emil ^{z)} 11 sierpnia
1891. Orszulik Reinhold ^{z)} 6 maja
1892. Ortenburger Bruno ^{a)}
1893. Ortenburger Emma ^{b)}
1894. Orzeł Jan ^{z)} 20 sierpnia
1895. Osadnik Jacek ^{a)}
1896. Osadnik Paweł ^{a)}
1897. Osmańczyk Maksymilian ^{p)}
1898. Osmańczyk Nikodem ^{p)}
1899. Ostreicher Franz ^{p)}
1900. Oślizło Jan ^{b)}
1901. Otręba ... ^{p)}
1902. Otto Paweł ^{z)} 3 września
1903. Owczarek Franciszek ^{K)}
1904. Owczarek Karol ^{z)} 13 lipca
1905. Ozimek Paweł ^{z)} 17 lipca
1906. Pa(ą?)czek Katarzyna ^{d)}
1907. Pach Alfons ^{d)}
1908. Pachnecka Ferdynand ^{a)}
1909. Paczek Katarzyna ^{d)}
1910. Paczek Teodor ^{z)} 22 września
1911. Paduch Jan ^{b) d)}
1912. Pahnevke/Pachneke Ferdynand ^{b) d)}
1913. Pakosz Jan ^{z)} 29 lipca

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

1914. Pakuła Jan ^{z)} 15 lipca
1915. Pakuła Julianna ^{z)} 6 września
1916. Pakusa Karol ^{z)} 26 sierpnia
1917. Pałęga Jan ^{z)} 24 września
1918. Palmburg Ryszard ^{z)} 6 września
1919. Palmer Paweł ^{z)} 10 czerwca
1920. Palotz Alojzy ^{d)}
1921. Palowski Jan ^{z)} 4 sierpnia
1922. Pałucha Roman ^{a)}
1923. Pancek Teodor ^{a)}
1924. Pandel Ludwik ^{w)}
1925. Pander Oswald ^{a)}
1926. Panic Jan ^{a)}
1927. Panicz Wincenty ^{z)} 7 sierpnia
1928. Panwitz Maria ^{b)}
1929. Papiórek ... ^{p)}
1930. Paradowski Walter ^{z)}
1931. Paris Franciszek ^{z)} 6 lipca
1932. Parkhof/Parkow/Parlchof Johann/Jan ^{a) b) d)}
1933. Parkieta Antoni ^{a)}
1934. Parsyk Karol ^{z)} 3 sierpnia
1935. Parusel Rajmund ^{a)}
1936. Parzyk Anna ^{z)} 14 października
1937. Pasek Herman ^{z)} 30 września
1938. Pasternak Gerhard ^{k)}
1939. Pastuszka Józef ^{z)} 7 sierpnia
1940. Pastuszka Ludwik
1941. Pastuszka Ludwik ^{a)}
1942. Patalong Antoni ^{z)} 4 sierpnia
1943. Patalong Hermina ^{z)} 31 sierpnia
1944. Paul Christine ^{p)}
1945. Paulus Ernest ^{a)}
1946. Pawelec Franciszek ^{z)} 15 sierpnia
1947. Pawełczyk Stanisław ^{z)} 29 lipca
1948. Pawlak Edward ^{a)}
1949. Pawletko Konrad ^{a)}
1950. Pawlik Edward ^{z)} 27 sierpnia
1951. Pawlik Elżbieta ^{z)} 29 sierpnia
1952. Pawlik Ernest ^{b)}
1953. Pawlik Herman ^{a)}
1954. Pawlik Karol ^{z)} 1 sierpnia

1955. Pawolik Krzysztof ^{d)}
1956. Pawolka Marianna ^{a)}
1957. Pawelka/Pawolka Marianne ^{p)}
1958. Pela Józef ^{a)}
1959. Pelka Helena ^{d)}
1960. Penczek Amalia/**Emalia** ^{a) b)}
1961. Pendziółek Franciszek ^{k)}
1962. Perina Ryszard ^{c)}
1963. Perlik Jerzy ^{z)} 4 czerwca
1964. Peschel Ryszard ^{a)}
1965. Peschke Juliusz ^{z)} 23 sierpnia
1966. Peszke Alfred ^{b)}
1967. Petermann Paulina ^{z)} 20 września
1968. Peters Henryk ^{z)} 1 lipca
1969. Petersdorf Alfons ^{l)}
1970. Pewel Fryderyk ^{a)}
1971. Pękala Paweł
1972. Pękala Paweł ^{a)}
1973. Pfaffe Charlota ^{d) p)}
1974. Pfeifer Paweł ^{z)} 25 sierpnia
1975. Piątek Anna ^{a)}
1976. Piątek Maksymilian ^{a)}
1977. Piecha Karol ^{z)} 3 września
1978. Piecha Konrad ^{z)} 23 sierpnia
1979. Piechaczek Franciszek ^{z)} 7 czerwca
1980. Piechaczek Józef ^{a)}
1981. Piecz Karol ^{z)} 27 lipca
1982. Piecz Paweł ^{z)} 24 sierpnia
1983. Pieczaczek Franciszek ^{z)} 1 września
1984. Pieczka Alfred ^{z)} 26 lipca
1985. Pieczka Elżbieta ^{d)}
1986. Pieczka Konrad ^{p)}
1987. Pieczko Lucia ^{d)}
1988. Piegsa Maria ^{z)} 11 sierpnia
1989. Piegsa/Piegsa Józef ^{k) z)}
1990. Piekarczyk Paweł ^{z)} 11 lipca
1991. Piel Augustyn ^{z)} 16 sierpnia
1992. Pielka Wojciech ^{z)} 5 sierpnia
1993. Pieninska Lidia ^{b)}
1994. Piernikarczyk Jadwiga ^{b)}
1995. Pieronczyk Paul ^{p)}

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

1996. Pierschke Józef ^{z)} 25 czerwca
1997. Piesz Anna ^{z)} 31 sierpnia
1998. Piesz Jan ^{z)} 8 lipca
1999. Piesz Karolina ^{z)} 6 lipca
2000. Pietrek Oton ^{z)} 2 sierpnia
2001. Pietrowski Alfred ^{z)} 2 września
2002. Pietrowski Franciszek ^{b)}
2003. Pietruszka Edward ^{z)} 30 sierpnia
2004. Pietruszka Herman ^{K)}
2005. Pietryga Antoni ^{z)} 31 lipca
2006. Pietryga Marta ^{z)} 13 września
2007. Piffko Elfryda ^{a)}
2008. Piksa Wawrzyniec ^{z)} 25 sierpnia
2009. Pilarski Konrad ^{z)} 1 maja
2010. Pilawa Emil ^{a)}
2011. Pilawa Herbert ^{a) b) K)}
2012. Piłat Teodozja ^{a)}
2013. Pinczer Anna ^{z)} 12 września
2014. Pinoli Fryderyk ^{d)}
2015. Piontek Adolf ^{z)}
2016. Piotrowska Józefa ^{z)} 17 sierpnia
2017. Piotrowski Franciszek ^{a)}
2018. Piotrowski Stefan ^{d)}
2019. Piowczyk Mateusz ^{a) z)} 23 sierpnia
2020. Piskol/Piskot Jan ^{K) z)} 21 sierpnia
2021. Piskuła Konstantyn ^{z)} 28 maja
2022. Piskurek Artur ^{p)}
2023. Pistelok Jan ^{b)}
2024. Piśuła Jan ^{z)} 22 maja
2025. Pisz Andrzej ^{z)} 4 lipca
2026. Pisz Ernest ^{z)} 11 maja
2027. Piszczyk Małgorzata ^{d)}
2028. Pitas Ludwik ^{L)}
2029. Piwczyk Józef ^{L)}
2030. Piwko/Piwke Alfreda ^{b) p)}
2031. Piwna Amalia ^{z)} 13 września
2032. Piwna Rozalia ^{z)} 30 sierpnia
2033. Placek ... ^{p)}
2034. Plaza Paweł ^{z)} 5 sierpnia
2035. Plehning Józef ^{z)} 3 sierpnia
2036. Plessing Walter ^{p) z)} 31 sierpnia

2037. Plewik Gerhard ^{d)}
2038. Ploch Herman ^{a)}
2039. Ploch Jerzy ^{b)}
2040. Pluźnik/Pluźnik Jerzy ^{a)}
2041. Pluta Emil ^{a)}
2042. Pluta Piotr ^{z) p)} 15 sierpnia
2043. Pluta Ryszard ^{z) p)} 9 maja
2044. Płaczek Paweł ^{z)} 31 sierpnia
2045. Płaczek Ryszard ^{z)} 6 sierpnia
2046. Płaszczyk Jadwiga ^{K)}
2047. Płoch Jan ^{a) d)}
2048. Płoch Teofil ^{z)} 13 lipca
2049. Pniok Teodor ^{p)}
2050. Pochciół Alojzy ^{a)}
2051. Podeszwa Augustyn ^{z)} 3 listopada
2052. Podsada Maksymilian
2053. Podsada Maksymilian ^{a)}
2054. Podśława Stefan ^{a) K) d)}
2055. Poganiec Mikołaj ^{z)} 9 kwietnia
2056. Pohl Józef ^{K) z)} 6 sierpnia
2057. Pokarczyk Józef ^{a)}
2058. Polaczek Józef ^{b)}
2059. Polak Amand ^{z)} 25 maja
2060. Polak Lothar ^{b)}
2061. Polaszek Jan ^{z)} 22 kwietnia
2062. Polifka Rajnhold ^{K) z)} 15 września
2063. Polko Józef ^{z)} 18 października
2064. Polny Rudolf ^{z)} 4 lipca
2065. Poloczek Paweł ^{a)}
2066. Poloczek Teodor ^{z)} 31 lipca
2067. Poloczek Wiktor ^{z)} 27 sierpnia
2068. Poloczek Wilhelm ^{a) b)}
2069. Polok Andrzej ^{z)} 26 sierpnia
2070. Polok Jan ^{z)} 22 maja
2071. **Polok Ludwik** ^{L) z)} 24 października
2072. Polok Paulina ^{z)} 13 września
2073. Polonius Walter ^{L)}
2074. Pomnic Maria ^{a)}
2075. Ponwic Fryderyk ^{z)} 26 sierpnia
2076. Popała Józef ^{z)} 4 sierpnia
2077. Popanda Berta ^{a)}

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

- 2078. Popc Reinhold ^{a)}
- 2079. Poppek Rudolf ^{z)} 23 czerwca
- 2080. Popela Karol ^{z)} 14 września
- 2081. Popluc/Popłuc Henryk ^{a) z)} 19 września
- 2082. Poppe Jan ^{z)} 10 czerwca
- 2083. Pordzik Maria ^{K) z)} 1 września
- 2084. Porwoł Alojzy ^{z)} 24 maja
- 2085. Pöschke Alfred ^{b)}
- 2086. Posmyk Józef ^{z)} 26 czerwca
- 2087. Pośpiech Henryk ^{d)}
- 2088. Pośpiech Ryszard ^{z)} 10 sierpnia
- 2089. Potecki Augustyn ^{z)} 10 sierpnia
- 2090. Potempa Alojzy ^{a)}
- 2091. Potsch Karol ^{z)} 7 czerwca
- 2092. Pötsch Maria ^{b)}
- 2093. Potyka Jan ^{a)}
- 2094. Powolik Krzysztof ^{a) L)}
- 2095. Poziński/Pozimski Karol ^{a) K)}
- 2096. Prachs Jan ^{z)} 28 maja
- 2097. Pradelok Wilhelm ^{z)} 24 czerwca
- 2098. Prager Paweł ^{z)} 30 lipca
- 2099. Preis Józef ^{z)} 1 maja
- 2100. Preisner Karol ^{z)} 26 września
- 2101. Pretzner Józef ^{d)}
- 2102. Proba/Próba Maria ^{a) b)}
- 2103. Prochaczek Feliks ^{d)}
- 2104. Prochaczek Ryszard ^{z)} 26 czerwca
- 2105. Prochaska Józef ^{z)} 28 maja
- 2106. Prokel Leopold ^{c)}
- 2107. Prokop Magdalena ^{d)}
- 2108. Proksa Józef ^{z)} 31 lipca
- 2109. Proske Ernst ^{K) z)} 8 lipca
- 2110. Proske Otto ^{K)}
- 2111. Prozke Norbert ^{a)}
- 2112. Prusynowski Józef ^{z)} 20 sierpnia
- 2113. Prypeć Karol ^{a)}
- 2114. Przewodnik/Przywodnik Elżbieta ^{a) d)}
- 2115. Przybyła Katarzyna ^{d)}
- 2116. Przybylski Herbert ^{z)} 23 sierpnia
- 2117. Przybyła Helena ^{z)} 8 września
- 2118. Przyklink Jan ^{z)} 28 sierpnia

2119. Przyrowski Franciszek ^{b) z)} 6 sierpnia
2120. Pszczelok Aniela ^{p)}
2121. Ptak Jerzy ^{k)}
2122. Ptasznik Piotr ^{a) b) d)}
2123. Ptok Ginter ^{k)}
2124. Ptok Henryk ^{z)} 8 października
2125. Ptok Stefan ^{a)}
2126. Purkop/Purkow Karol ^{b) d)}
2127. Purschke Wiktor ^{z)} 9 sierpnia
2128. Pustelnik Udo ^{b)}
2129. Pusz Emil ^{z)} 29 lipca
2130. Putze Henryk ^{k)}
2131. Puzicki Wilhelm ^{z)} 7 czerwca
2132. Puzik Alfons ^{z)} 28 marca
2133. Puzoń/Puzonia Jan ^{p) z)} 2 sierpnia
2134. Pyrskała Jan ^{z)} 9 lipca
2135. Pyschke Herbert ^{k)}
2136. Pytel Franciszek ^{z)} 11 sierpnia
2137. Pytel Józef ^{z)} 25 maja
2138. Pytlik Marta ^{z)} 11 sierpnia
2139. Raba ... ^{p)}
2140. Rabus Franciszek ^{z)} 30 sierpnia
2141. Rademacher Feliks ^{z)} 8 sierpnia
2142. Radziszewski Oskar ^{z)} 14 sierpnia
2143. Raske Wilhelm ^{b)}
2144. Raszka Konstantyn ^{z)} 22 sierpnia
2145. Raszke Bruno ^{a)}
2146. Rauhut Eryk ^{z)} 17 maja
2147. Rduch Wilhelm/Wilem ^{b) d)}
2148. Rebosione/Rebusiowne Antoni/Anton ^{d) l)}
2149. Redler Charlotta ^{d)}
2150. Redler Ryszard ^{z)}
2151. Regner Benno ^{z)} 28 lipca
2152. Reguła Agnieszka ^{k) z)} 8 października
2153. Reguła Józef ^{z)} 11 lipca
2154. Rehmer Anna ^{z)} 7 sierpnia
2155. Reichelt Elżbieta ^{z)} 4 września
2156. Reichelt Ernest ^{z)} 21 sierpnia
2157. Reichert Karol ^{z)} 9 sierpnia
2158. Reimann Fryderyk ^{z)} 9 sierpnia
2159. Reimann Józef ^{z)} 28 czerwca

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

- 2160. Reimsfeld Elżbieta ^{z)} 10 sierpnia
- 2161. Rein Adolf ^{z)}
- 2162. Reis Elżbieta ^{b)}
- 2163. Reisch/Reisz Adolf ^{K) z)} 2 sierpnia
- 2164. Reiss Henryk ^{z)} 30 czerwca
- 2165. Remet Wilhelm ^{a)}
- 2166. Renchen Jan ^{z)} 14 kwietnia
- 2167. Respondek Franciszek ^{z)} 19 września
- 2168. Respondek Helmut ^{d)}
- 2169. Restel Jan ^{z)} 3 maja
- 2170. Restel Paweł ^{z)} 28 lipca
- 2171. Reuner Maria ^{z)} 9 marca
- 2172. Revich Helmut ^{a)}
- 2173. Richter Alojzy ^{a) p)}
- 2174. Richter Fryderyk ^{z)} 9 sierpnia
- 2175. Richter Henryk ^{a)}
- 2176. Richter Jerzy ^{a) b)}
- 2177. Richter Paweł ^{z)} 2 czerwca
- 2178. Richter Piotr ^{a) p)}
- 2179. Richter Reinhold ^{a) b) d)}
- 2180. Rieden Heinz ^{K)}
- 2181. Rieger Józef ^{z)} 4 sierpnia
- 2182. Rieger Teodor ^{z)} 12 sierpnia
- 2183. Riemann Oskar ^{z)} 7 września
- 2184. Rifa Paweł ^{z)} 7 lipca
- 2185. Rim Wilhelm ^{z)} 1 czerwca
- 2186. Rise/ Rize Alfred ^{w)}
- 2187. Rittmeister Emilia ^{z)} 15 września
- 2188. Robanik Walter ^{a)}
- 2189. Rochowski Eugeniusz ^{z)} 2 maja
- 2190. Rodehau ... ^{p)}
- 2191. Roemisch Paweł ^{z)} 15 kwietnia
- 2192. Rogosz Edward ^{a)}
- 2193. Rohr Oskar ^{c)}
- 2194. Rojek Wilhelm ^{z)} 2 sierpnia
- 2195. Rokopf Karol ^{z)} 9 lipca
- 2196. Rolaner Emil ^{z)} 25 sierpnia
- 2197. Rolle/Rölle Karol ^{K) z)} 27 sierpnia
- 2198. Rolnik Adolf ^{z)} 26 sierpnia
- 2199. Romberg Henryk ^{p) z)} 5 czerwca
- 2200. Ronge Emanuel ^{z)} 24 lipca

- 2201. Rosa Hubert ^{z)} 21 czerwca
- 2202. Roskosny/Roskoszny Josef/Józef ^{a) p)}
- 2203. Rosmus Mateusz ^{z)} 1 sierpnia
- 2204. Roter Artur ^{z)}
- 2205. Roter Irena ^{d)}
- 2206. Roth Ernest ^{b)}
- 2207. Roth Józef ^{a)}
- 2208. Roth Olga ^{z)} 21 września
- 2209. Rother Karol ^{z)} 2 czerwca
- 2210. Rother Paweł ^{z)} 1 sierpnia
- 2211. Rotrur Jan ^{a)}
- 2212. Rozmus Alfons ^{a)}
- 2213. Rubisz Aleksander ^{a)}
- 2214. Ruda Elfryda ^{d)}
- 2215. Ruda Irmgard ^{d)}
- 2216. Ruda Jan ^{z)}
- 2217. Rudel Adolf ^{z)} 8 kwietnia
- 2218. Rudzki Albin ^{l)}
- 2219. Ruhlemann Paweł ^{z)} 7 października
- 2220. Rumbaum Paweł ^{d)}
- 2221. Rumpel Jerzy ^{a)}
- 2222. Ruprecht Jan ^{z)} 18 czerwca
- 2223. Rupyk Edward ^{k)}
- 2224. Rurański Wincenty ^{z)} 7 czerwca
- 2225. Rutka Eryk ^{z)} 27 maja
- 2226. Rutka Ewald ^{a) b)}
- 2227. Rutkowski Antoni ^{b)}
- 2228. Rybark Egon ^{a)}
- 2229. Rybarz Jan ^{z)} 24 sierpnia
- 2230. Rybek Alojzy
- 2231. Rybek Alojzy ^{a)}
- 2232. Rydzy Marcin ^{z)} 15 lipca
- 2233. Rygol Karol ^{a)}
- 2234. Rygol Rudolf ^{z)} 23 sierpnia
- 2235. Rykała Anna ^{z)} 11 sierpnia
- 2236. Rymann Jan ^{d)}
- 2237. Rymel Augustyn ^{z)} 26 września
- 2238. Rymer Karol ^{k)}
- 2239. Ryszka Hubert ^{z)} 7 sierpnia
- 2240. Rzepka Florentyna ^{z)} 17 września
- 2241. Rzepka Małgorzata ^{z)} 21 września

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

2242. Rzychoń Józef ^{z)} 16 kwietnia
2243. Sabasz Józef ^{p) z)} 26 lipca
2244. Sadowski Teodor ^{z)} 29 czerwca
2245. Sadzik Jan/Johann ^{a) p)}
2246. Sala Paweł ^{z)} 8 sierpnia
2247. Saluga Margot ^{p)}
2248. Salwiczek Elfryda ^{z)} 18 sierpnia
2249. Salzmann Alfons ^{b)}
2250. Sandler Maksymilian ^{z)} 19 czerwca
2251. Sannig Jan ^{z)} 2 sierpnia
2252. Sapleta Leon ^{z)} 2 lipca
2253. Sapok Wiktor ^{d)}
2254. Sarnes Józef ^{z)} 3 sierpnia
2255. Sasin Augustyn ^{z)} 26 września
2256. Sasaki Józef ^{z)}
2257. Sattler Paweł ^{z)} 2 sierpnia
2258. Sauer Ferdynand ^{z)} 26 lipca
2259. Sąbotnik Leopold ^{c)}
2260. Schaaf Walter ^{z)} 29 sierpnia
2261. Schag Rudolf ^{k)}
2262. Scharf Antoni ^{z)} 1 września
2263. Schaschke Ryszard ^{z)} 29 lipca
2264. Schaterny Maksymilian ^{d)}
2265. Schattke Anna ^{z)} 28 września
2266. Scheinbach Adela ^{b)}
2267. Scheiter Erwin ^{p)}
2268. Scheithauer Alojzy ^{p) z)} 4 sierpnia
2269. Scheithauer Marta ^{p) z)} 27 sierpnia
2270. Schener Karol ^{z)}
2271. Scherholz Józef ^{z)} 30 kwietnia
2272. Scheufler Henryk ^{k)}
2273. Schewior Wanda ^{b)}
2274. Schickhelm Artur ^{z)} 7 sierpnia
2275. Schierkauf Fryderyk ^{z)}
2276. Schimke Maria ^{z)} 7 listopada
2277. Schirdnau Augustyna ^{z)} 19 września
2278. Schlag Rudolf ^{z)} 30 lipca
2279. Schleder ... ^{p)}
2280. Schleungflug Ryszard ^{z)} 3 września
2281. Schlinger Emil ^{d)}
2282. Schlusche Herbert ^{z)} 31 lipca

- 2283. Schlutter Oton ^{z)} 27 czerwca
- 2284. Schmeiduch Alfred ^{b)}
- 2285. Schmidt Ałozjy ^{a) z)} 28 lipca
- 2286. Schmidt Hubert ^{a)}
- 2287. Schmidt Jakub ^{z)} 26 sierpnia
- 2288. Schmidt Paweł ^{K) z)} 8 sierpnia
- 2289. Schmidt Paweł ^{K) z)} 1 czerwca
- 2290. Schmidt Wilhelm ^{z)} 6 lipca
- 2291. Schneider Albin ^{z)} 28 lipca
- 2292. Schneider Ałozjy ^{d)}
- 2293. Schneider Franciszek ^{z)} 31 marca
- 2294. Schneider Józef ^{a) b)}
- 2295. Schneider Maria ^{z)} 19 sierpnia
- 2296. Schnur Paweł ^{z)} 24 czerwca
- 2297. Schnurenberger Wilhelm ^{b)}
- 2298. Scholz Kurt ^{z)} 26 lipca
- 2299. Scholz Maria ^{z)} 28 lipca
- 2300. Schombard Reinhold ^{a)}
- 2301. Schon Klara ^{z)} 1 października
- 2302. Schonwiese Paweł ^{z)} 29 lipca
- 2303. Schopenhauer Herman ^{z)} 21 lipca
- 2304. Schram Józef ^{z)} 17 sierpnia
- 2305. Schreiber Anna ^{z)} 24 października
- 2306. Schreier Fryderyk ^{z)} 13 lipca
- 2307. Schroeder Elfryda ^{z)} 18 sierpnia
- 2308. Schrotter Antoni ^{a)}
- 2309. Schubert Andrzej ^{z)} 28 maja
- 2310. Schubert Anna ^{b)}
- 2311. Schubert Ewald ^{P) z)} 2 sierpnia
- 2312. Schubert Franciszek ^{z)} 26 sierpnia
- 2313. Schubert Heinz ^{a) b)}
- 2314. Schubert Maria ^{b)}
- 2315. Schubert Paweł ^{z)} 5 kwietnia
- 2316. Schuh Julianna ^{z)} 6 sierpnia
- 2317. Schulz ... (ojcie^{c)} ^{P)}
- 2318. Schulz ...(syn) ^{P)}
- 2319. Schulz Elżbieta ^{d)}
- 2320. Schulz Karol ^{a) z)} 30 września
- 2321. Schulz Wilhelm ^{z)} 17 sierpnia
- 2322. Schuster Jadwiga ^{z)} 31 sierpnia
- 2323. Schutz Kuno ^{b)}

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

- 2324. Schutze Franciszek ^{z)} 25 sierpnia
- 2325. Schutze Józef ^{z)} 23 sierpnia
- 2326. Schwager Karol ^{d)}
- 2327. Schwahn Józef ^{z)} 15 sierpnia
- 2328. Schwark Łucja ^{a)}
- 2329. Schwarz Gerhard ^{a) b)}
- 2330. Schwarz Marta/Schwarzer Marta ^{a) b)}
- 2331. Schweda Herman ^{z)}
- 2332. Schwiefer Karol ^{c)}
- 2333. Schwientek August ^{p)}
- 2334. Schwiga Olga ^{b)}
- 2335. Schwingel Gunter ^{z)} 24 sierpnia
- 2336. Schymflug Ryszard ^{z)}
- 2337. Sebrala Emil ^{z)} 3 sierpnia
- 2338. Sedlak/Sedlag Franciszek ^{a) k)}
- 2339. Sedlarczyk ... ^{p)}
- 2340. Sedlatzek ... ^{p)}
- 2341. Seeliger Fryderyk ^{z)} 3 sierpnia
- 2342. Segert Jan ^{z)} 4 czerwca
- 2343. Seibel Adam ^{z)} 16 czerwca
- 2344. Seidel Edward ^{a)}
- 2345. Seidel Jan ^{z)} 11 maja
- 2346. Seidel Roman ^{z)} 29 marca
- 2347. Sekała Adolf ^{a)}
- 2348. Sekcinga Gerard ^{a)}
- 2349. Senecki Karol ^{z)} 28 września
- 2350. Setnik Augustyn ^{z)} 20 kwietnia
- 2351. Setnik Walter ^{z)} 4 sierpnia
- 2352. Sewitz Kuno ^{a)}
- 2353. Sędzielorz Ludwik ^{a)}
- 2354. Siedlaczek Józef ^{b)}
- 2355. Siedlaczek Leopold ^{a)}
- 2356. Siekiera Józef ^{z)} 4 sierpnia
- 2357. Siekiera Teodor ^{z)} 5 maja
- 2358. Siemko Jan ^{a)}
- 2359. Sierek Anna ^{z)} 20 sierpnia
- 2360. Sieroszecki Hubert ^{a)}
- 2361. Sigmund Józef ^{k)}
- 2362. Sikora Emil ^{z)} 21 maja
- 2363. Sikora Ewald ^{a)}
- 2364. Sikora Karol ^{b)}

- 2365. Simon Augustyn ^{z)} 11 sierpnia
- 2366. Simon Franciszek ^{z)} 9 maja
- 2367. Simon Leon ^{a)}
- 2368. Simon Oskar ^{K)} ^{z)} 6 sierpnia
- 2369. Sindermann Paweł ^{z)} 2 sierpnia
- 2370. Sitek Karol ^{z)} 11 czerwca
- 2371. Sitko Emil ^{K)}
- 2372. Sitko Małgorzata ^{a)}
- 2373. Siwiec Rozalia ^{z)} 28 sierpnia
- 2374. Siwina Kurt ^{a)} ^{P)}
- 2375. Siwy Wilhelm ^{z)} 7 lipca
- 2376. Skaba/Skaga Elżbieta ^{d)} ^{P)}
- 2377. Skapczyk Gerhard ^{a)}
- 2378. Skiba Józef ^{z)} 14 lipca
- 2379. Skiba Leon ^{d)}
- 2380. Składny Augustyn ^{z)} 20 maja
- 2381. Skop Wojciech ^{z)} 13 lipca
- 2382. Skorupa Helena ^{a)}
- 2383. Skowronek Franciszek ^{z)} 7 lipca
- 2384. Skrzypczyk Jerzy ^{a)}
- 2385. Skrzypczyński Brunon ^{z)} 10 czerwca
- 2386. Skrzypek Adelheid ^{P)}
- 2387. Skrzypek Franciszek ^{z)} 5 czerwca
- 2388. Skrzypiec Jan ^{z)} 29 lipca
- 2389. Skrzywik Edmund ^{z)} 1 września
- 2390. Skudlarski Robert ^{z)} 7 sierpnia
- 2391. Skulik Paweł ^{a)}
- 2392. Skutela/Skutella Walter ^{P)}
- 2393. Skwara Jan ^{d)}
- 2394. Śladczyk Alojzy ^{z)} 18 maja
- 2395. Slowitz (?) ... ^{P)}
- 2396. Śladek Paweł ^{z)} 26 lipca
- 2397. Śladkowski/Śladkowski Maksymilian ^{P)} ^{z)} 19 kwietnia
- 2398. Ślanina Alfons ^{P)} ^{z)} 3 sierpnia
- 2399. Smaczny Jan ^{z)} 1 sierpnia
- 2400. Smaga Fryderyk i inni ^{a)}
- 2401. Smelich Paweł ^{z)} 9 czerwca
- 2402. Smelik Emil ^{a)}
- 2403. Smerczyk Eryk ^{z)} 24 sierpnia
- 2404. Smoga Fryderyk ^{K)}
- 2405. Smolarczyk Wilhelm ^{z)} 5 września

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

2406. Smolińska Elżbieta ^{z)} 30 czerwca
2407. Smolka Jan ^{a) b)}
2408. Smolorz Antoni ^{z)} 9 maja
2409. Smolorz Wojciech ^{z)} 29 czerwca
2410. Smółka Agata ^{z)} 4 września
2411. Smółka Paweł ^{z)} 30 września
2412. Smyczek Wiktor ^{z)} 17 maja
2413. Soba Herbert ^{a) K)}
2414. Sobala Jerzy ^{a)}
2415. Sobek/Sobik Piotr ^{P) z)} 2 sierpnia
2416. Sobota Franciszek ^{z)} 2 sierpnia
2417. Sobota Józef ^{z)} 6 lipca
2418. Sobota Konrad ^{z)} 6 lipca
2419. Sobota Paulina ^{z)} 4 września
2420. Sobota Reinhold ^{z)} 7 sierpnia
2421. **Sobota/Sobotta Anna** ^{a) b)}
2422. Sodzawieg Wilhelm ^{a)}
2423. Sohlich/ Solich Berta ^{b) d)}
2424. Soja Apolonia ^{K) z)} 5 września
2425. Sojecki Paweł ^{z)} 3 maja
2426. Sojka Alojzy ^{d)}
2427. Sojka Antoni ^{z)} 29 września
2428. Sojka Gertruda ^{d)}
2429. Sojka Jerzy ^{d)}
2430. Solich Karol ^{z)} 2 sierpnia
2431. Solich Robert ^{z)} 18 lipca
2432. Soliński Wilhelm ^{z)} 22 sierpnia
2433. Solorz Henryk ^{z)} 16 kwietnia
2434. Sombrowski Jan ^{P)}
2435. Sommer Maks ^{K)}
2436. Sommerfeld Reinhold ^{z)} 2 sierpnia
2437. Sonek Artur ^{d)}
2438. Sonnabend Werner (Józef) ^{P)}
2439. Sonsala Henryk ^{P)}
2440. Sookawica Wilhelm ^{a)}
2441. Sopert Karol
2442. Sopa/Soppa Józef ^{d) P)}
2443. Sosna Tomasz ^{z)} 14 czerwca
2444. Sośnica Józef ^{a)}
2445. Sośnica Konrad ^{a) b)}
2446. Sośnica Ryszard ^{z)} 29 sierpnia

2447. Sowa Franciszek ^{z)} 28 lipca
2448. Sowiecki Karol ^{z)} 18 sierpnia
2449. Sowik Karol ^{z)} 3 sierpnia
2450. Spatek Walter ^{a)}
2451. Speck August ^{a)}
2452. Speindel/Spendel Herman ^{a) b)}
2453. Spindel Jerzy ^{p) z)} 28 sierpnia
2454. Sperner ... ^{p)}
2455. Sperner Franz ^{p)}
2456. Spika Marian ^{a)}
2457. Sprotek/Spratek/Spralek Maria ^{a) b) d)}
2458. Spruss Wanda ^{a)}
2459. Sprysz Maksymilian ^{a)}
2460. Sputek Ludwik ^{z)} 31 lipca
2461. Sputek Róża ^{L)}
2462. Spyra Józef ^{z)} 20 sierpnia
2463. Spyra Teodor ^{z)} 29 września
2464. Spyrka Konstancy ^{z)} 11 sierpnia
2465. Sroka Emil (Ernst?) ^{p)}
2466. Sroka Henryk ^{b)}
2467. Stabik Antoni ^{z)} 29 kwietnia
2468. Stabla Hermina ^{a) L)}
2469. Stabla Ryszard ^{d)}
2470. Stabla Stefania ^{z)} 31 sierpnia
2471. Stacha ... ^{p)}
2472. Stahlhut Karol ^{z)} 31 lipca
2473. Stajer Florentyna ^{z)} 26 września
2474. Stalzer Aniela ^{d)}
2475. Stange Alfred ^{z)}
2476. Staniek Konstancy ^{z)} 1 września
2477. Stanko Agnieszka ^{a)}
2478. Stanusz Józef ^{z)} 31 marca
2479. Starke Brunon ^{z)} 1 sierpnia
2480. Starke Hermina ^{z)} 25 sierpnia
2481. Staron Edward ^{d)}
2482. Steckel Reinhold ^{z)} 2 czerwca
2483. Stefan Roman ^{d)}
2484. Stehr Emil ^{z)} 5 sierpnia
2485. Stehr Józef ^{z)} 21 czerwca
2486. Stein Anna ^{z)} 7 sierpnia
2487. Stein Paulina ^{a) b)}

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

- 2488. Stein Paweł ^{z)}
- 2489. Steinbach Adelajda ^{a)}
- 2490. Steinbach Michał Piotr ^{z)} 9 września
- 2491. Steiner Leon ^{z)} 26 maja
- 2492. Steinert Karol ^{K)}
- 2493. Stempelmann Artur ^{z)} 26 lipca
- 2494. Stempelmann Ernest ^{z)} 14 lipca
- 2495. Sterczyk Adolf ^{d)}
- 2496. Sterker Elżbieta ^{z)} 21 sierpnia
- 2497. Stern Marta ^{a) b)}
- 2498. Steuer Elżbieta ^{a)}
- 2499. Steuer Emanuel ^{z)} 1 września
- 2500. Stieler/Stiller Gizela ^{b) d)}
- 2501. Stifer Teodor ^{c)}
- 2502. Stiler Brunon ^{z)} 17 lipca
- 2503. Stiller Ernest ^{z)} 29 czerwca
- 2504. Stiller Gertruda ^{z)} 25 sierpnia
- 2505. Stiller Piotr ^{a)}
- 2506. Stobik Jan ^{z)} 18 czerwca
- 2507. Stohr Kurt ^{z)} 14 lipca
- 2508. Stokłos/Stokłosa Hubert ^{a) b)}
- 2509. Stokłosa Oskar ^{z)} 7 września
- 2510. Stolpe Jan ^{z)} 21 sierpnia
- 2511. Stoltenkap Peter ^{b)}
- 2512. Stoske Elżbieta ^{z)} 28 sierpnia
- 2513. Stoszek Berthold ^{z)} 26 lipca
- 2514. Strańczyk Wiktor ^{z)} 26 sierpnia
- 2515. Strauch Alfred ^{z)} 27 kwietnia
- 2516. Strehl Egon ^{a)}
- 2517. Strehl Paweł ^{z)} 9 lipca
- 2518. Strohalm Bernhold ^{K)}
- 2519. Strokorz Brunon ^{z)} 30 kwietnia
- 2520. Strokosz Teodor ^{a) b)}
- 2521. Strokosz Wilhelm ^{z)} 14 sierpnia
- 2522. Stromski Rudolf ^{z)} 4 sierpnia
- 2523. Strończyk Marta ^{z)} 14 września
- 2524. Strösser Michał ^{c)}
- 2525. Strulik/Struluk Paweł ^{b) d)}
- 2526. Struzyna ... ^{P)}
- 2527. Strzelczyk Paweł ^{a) b)}
- 2528. Strzempa Maksymilian ^{a)}

- 2529. Strzoda Paweł ^{b)}
- 2530. Stubing Norbert ^{b)}
- 2531. Student Gertruda ^{d)}
- 2532. Student Józef ^{z)} 3 maja
- 2533. Suchan Robert ^{z)} 30 lipca
- 2534. Suchanek Józef ^{z)} 17 sierpnia
- 2535. Suchanek Maria ^{z)} 18 września
- 2536. Surma Augustyn ^{z)} 12 sierpnia
- 2537. Surma Augustyn ^{z)} 1 sierpnia
- 2538. Suslik Jerzy ^{p)}
- 2539. Sużerc Helena ^{a)}
- 2540. Swadzba Paweł ^{d)}
- 2541. Swierkot Wiktor ^{b)}
- 2542. Swierzy Świerzy Gerhard ^{d) p)}
- 2543. Swoboda Brunon ^{z)} 28 lipca
- 2544. Swoboda Fryderyk ^{z)} 27 lipca
- 2545. Swoboda Wilhelm/Wilem ^{a) d)}
- 2546. Sylery Jerzy ^{c)}
- 2547. Syła Aleksander ^{z)} 26 sierpnia
- 2548. Synowiec ... ^{p)}
- 2549. Syrek Leopold ^{z)} 3 sierpnia
- 2550. Szafranec Augustyn ^{z)} 30 lipca
- 2551. Szafranec Józef ^{z)} 3 sierpnia
- 2552. Szajter Erwin ^{a)}
- 2553. Szalkowski Antoni ^{z)} 4 sierpnia
- 2554. Szankula Józef ^{a)}
- 2555. Szarf ... ^{p)}
- 2556. Szarke Karol ^{a)}
- 2557. Szarna Ida ^{z)} 8 sierpnia
- 2558. Szary Ginter/Günter ^{a) b)}
- 2559. Szatka Ferdynand ^{z)} 10 sierpnia
- 2560. Szatoń Henryk ^{z)} 21 czerwca
- 2561. Szauderna Oskar ^{z)} 15 czerwca
- 2562. Szauer Karol ^{a)}
- 2563. Szczech Marta ^{z)} 4 września
- 2564. Szczecina Ginter ^{a)}
- 2565. Szczepanik Jerzy ^{d)}
- 2566. Szczęsny Wilhelm ^{z)} 1 lipca
- 2567. Szczudło Paweł (i rodzin) ^{a) a)}
- 2568. Szczugiel Zuzanna ^{z)} 25 sierpnia
- 2569. Szczygieł Emanuel ^{l)}

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

- 2570. Szczyrba Józef ^{z)} 10 czerwca
- 2571. Szczyrba Małgorzata ^{z)} 22 sierpnia
- 2572. Szeda Teresa ^{z)} 31 sierpnia
- 2573. Szega Paweł ^{z)} 20 lipca
- 2574. Szeithauer Alojzy ^{z)} 16 lipca
- 2575. Szenfler Henryk ^{z)} 13 września
- 2576. Szerner Karol ^{z)} 17 sierpnia
- 2577. Szerszmidt Rozalia ^{a)}
- 2578. Szewczyk Alojzy ^{z)} 25 sierpnia
- 2579. Szewczyk Wilhelm ^{z)} 3 sierpnia
- 2580. Szewior Anna ^{z)} 1 września
- 2581. Szian Walter ^{a)}
- 2582. Szisler Józef ^{z)} 16 czerwca
- 2583. Szklarek Feliks ^{a)}
- 2584. Szklarek Wilhelm ^{b)}
- 2585. Szklorz Paweł ^{z)} 24 sierpnia
- 2586. Szleder Henryk ^{a)}
- 2587. Szleder Karol ^{a)}
- 2588. Szmajduch Franciszek ^{z)} 11 lipca
- 2589. Szmak Karol ^{z)} 15 czerwca
- 2590. Szmuk Józef ^{z)} 12 czerwca
- 2591. Szolc Juliusz ^{K)}
- 2592. Szolc Leon ^{a)}
- 2593. Szoltysek Maksymilian ^{z)} 13 września
- 2594. Szop Emil ^{K)}
- 2595. Szopa Aleksander ^{z)} 29 sierpnia
- 2596. Szopa Józef ^{z)} 9 sierpnia
- 2597. Szopka Ryszard ^{a)}
- 2598. Szot Maria ^{z)} 9 września
- 2599. Szota Wilhelm ^{a)}
- 2600. Szpydowski Władysław ^{z)} 7 lipca
- 2601. Szram Józef ^{K)}
- 2602. Szramel Ludwik ^{a)}
- 2603. Szreder Antoni ^{a)}
- 2604. Szuckmann Otton ^{z)} 11 sierpnia
- 2605. Szulc Elżbieta ^{d)}
- 2606. Szulc Franciszek ^{P)}
- 2607. Szulc Jan ^{d)}
- 2608. Szulc Paweł ^{a)}
- 2609. Szulik Józef ^{z)} 10 czerwca
- 2610. Szulik Paweł ^{P)}

- 2611. Szulik Paweł ^{z)} 22 lipca
- 2612. Szulik Teofil ^{a)}
- 2613. Szuła Teodor ^{a)}
- 2614. Szuster Otton ^{d)}
- 2615. Szuster Rudolf ^{K)}
- 2616. Szweda Izydor ^{p)}
- 2617. Szweda Paweł ^{d) z)} 18 kwietnia
- 2618. Szweda Teresa ^{d)}
- 2619. Szweter Józef ^{a) b)}
- 2620. Szyguła Alojzy ^{p)}
- 2621. Szykowski Paweł ^{z)} 17 sierpnia
- 2622. Szyma Leopold ^{z)} 14 sierpnia
- 2623. Szymała Józef ^{a)}
- 2624. Szymański Jan ^{d)}
- 2625. Szymczak Franciszek ^{z)} 21 lipca
- 2626. Szymiczek Antoni ^{z)} 26 sierpnia
- 2627. Szymiczek Juliusz ^{z)} 1 września
- 2628. Szymink Adelajda ^{d)}
- 2629. Szymon Józef ^{K)}
- 2630. Szyszal Alojzy ^{z)} 27 sierpnia
- 2631. Szymura Jan
- 2632. Szymura Robert ^{z)} 7 września
- 2633. Ścigała Augustyn ^{a)}
- 2634. Śliwiński Karol ^{z)} 12 sierpnia
- 2635. Ślusarczyk Wilhelm ^{z)} 1 sierpnia
- 2636. Śmeczniak Alfred ^{a)}
- 2637. Śmiejka Łucja ^{z)} 26 września
- 2638. Świecznik Alfred ^{b)}
- 2639. Świerc Robert ^{d)}
- 2640. Świerczek Wiktor ^{z)} 12 sierpnia
- 2641. Świertnia Paweł ^{z)} 18 września
- 2642. Świeży Gerhard ^{d)}
- 2643. Świeży Wiktor ^{z)} 11 września
- 2644. Święcicki Anastazy ^{z)} 2 sierpnia
- 2645. Świętek Emanuel ^{z)} 18 czerwca
- 2646. Świętek Rozalia ^{a) z)} 30 września
- 2647. Świętek Teodor ^{a)}
- 2648. Świła Hugon ^{z)} 27 lipca
- 2649. Świsgoń Paweł ^{a)}
- 2650. Taber Walter ^{K)}
- 2651. Tabor Jerzy ^{z)} 6 lipca

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

2652. Tałusek Alfred ^{a)}
2653. Targacz Józef ^{z)}
2654. Targiel Wincenty ^{z)} 22 marca
2655. Tarliński Franciszek ^{z)} 22 lipca
2656. Tatarczyk Teodor ^{z)} 1 sierpnia
2657. Tczenczel Paweł ^{z)} 4 sierpnia
2658. Tedisch Anna ^{d)}
2659. Teuber Paweł ^{z)} 13 lipca
2660. Thaler Ryszard ^{K) z)} 19 sierpnia
2661. Thau Józef ^{z)} 8 lipca
2662. Thiel Herbert ^{z)} 19 maja
2663. Thiele Walter ^{z)} 20 kwietnia
2664. Thoman Paulina ^{b) L)}
2665. Thomas Karol ^{z)} 7 sierpnia
2666. Tietze Alfred ^{z)} 19 czerwca
2667. Tileczek Ernest ^{z)} 31 lipca
2668. Tiluszek Wemer ^{z)} 20 września
2669. Tischbierek Hieronim ^{z)} 9 września
2670. Tischer Herman ^{z)} 24 lipca
2671. Titor Olga ^{z)} 17 września
2672. Tkocz Franciszek ^{a) z)} 6 czerwca
2673. Tkocz Henryk ^{a)}
2674. Tkocz Józef ^{z)} 27 czerwca
2675. Tłołka Jan ^{z)} 11 sierpnia
2676. Tłuczykąt/Tłuczykont Wilhelm ^{d) z)} 8 sierpnia
2677. Tłuczykąt/Tłuczykont Wilhelm ^{d) z)} 1 sierpnia
2678. Tober Eliza ^{d)}
2679. Toborek Harry ^{z)} 6 maja
2680. Tojza Elżbieta ^{P)}
2681. Tokarczyk Józef ^{b)}
2682. Toloch Maria ^{z)} 12 września
2683. Tomala Franciszek ^{z)} 9 sierpnia
2684. Tomala Robert ^{z)} 6 sierpnia
2685. Toman Józef ^{z)} 21 maja
2686. Tomanek Alfred ^{a) b) K)}
2687. Tomanek Emanuel ^{z)} 13 maja
2688. Tomanek Franciszek ^{z)} 10 maja
2689. Tomanek Jan ^{z)} 6 maja
2690. Tomas Józef ^{P)}
2691. **Tomecka/Toniecka Rozalia** ^{a) b) d)}
2692. Tomecki Józef ^{K)}

2693. Tomecki Paweł ^{z)} 14 września
2694. Tomek Wiktor ^{z)} 5 września
2695. Tomik Wilhelm ^{z)} 14 maja
2696. Tomsza Wincenty ^{z)} 10 lipca
2697. Trefon Ernest ^{b)}
2698. Tremel Ludwik ^{z)} 27 czerwca
2699. Trocha Agnieszka ^{d)}
2700. Trocha Alojzy
2701. Trohlich Teresa ^{z)} 18 sierpnia
2702. Trojański Paweł ^{z)} 7 sierpnia
2703. Trojok Wiktoria ^{a)}
2704. Tryba Jan ^{z)} 30 czerwca
2705. Trybus Zacheusz ^{d)}
2706. Trzaskalik Wilhelm ^{z)} 28 lipca
2707. Tuczykąt Franciszek ^{z)}
2708. Tudyk/Tudyka Jerzy ^{a) z)} 3 września
2709. Tunk Elżbieta ^{d)}
2710. Turczyński Walter ^{a)}
2711. Twardoch/Fryderyk Fritz ^{a) b)}
2712. Twardzik Andrzej ^{a) b) d)}
2713. Twardzik Jan ^{z)} 4 sierpnia
2714. Tyl Edward ^{d)}
2715. Tylk Herman ^{d)}
2716. Tyrna Andrzej ^{z)} 7 lipca
2717. Tyrna Jerzy ^{z)} 21 lipca
2718. Tyrna Karol ^{z)} 29 maja
2719. Tyrna Maria ^{z)} 12 września
2720. Tyrpic Fic Helena ^{p)}
2721. Uciecha Alfreda ^{b)}
2722. Uczka Paweł ^{z)} 25 lipca
2723. Ueber Ernest ^{c)}
2724. Ulbricht Karol ^{d)}
2725. Ulbricht/Ulbrych Marta ^{b) d)}
2726. Ulfik Franciszek ^{z)} 28 lipca
2727. Ullmann Ryszard ^{z)} 25 maja
2728. Ulmann Jerzy ^{z)} 3 sierpnia
2729. Ulmann Karol ^{z)} 4 sierpnia
2730. Urban Oswald ^{z)} 4 sierpnia
2731. Urbaniak Antoni ^{a)}
2732. Urbanitz Roman ^{z)}
2733. Urbanke Andrzej ^{z)} 22 czerwca

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

2734. Urbańczyk Wiktor ^{z)} 10 czerwca
2735. Urbańska Rozalia ^{z)} 19 sierpnia
2736. Urbański Ernest ^{a)}
2737. Urbański Wilhelm ^{z)} 23 czerwca
2738. Uszok Gustaw ^{z)} 30 lipca
2739. Vogel Helmut ^{z)} 19 czerwca
2740. Vogt Franciszek ^{a)}
2741. Vogt/Fogt Jerzy ^{a)}
2742. Vohs/Voss Aleksander ^{a)}
2743. Volkman Henryk
2744. Volkman Henryk ^{a)}
2745. Voss Paweł ^{z)} 10 czerwca
2746. Voss/Vohs Aleksander ^{a) b)}
2747. Wachtel Jerzy ^{z)} 27 lipca
2748. Waclawczyk Adolf ^{z)} 22 czerwca
2749. Waclawczyk Pius ^{z)} 7 września
2750. Waclawik ... ^{p)}
2751. Wadas Jan ^{z)} 30 maja
2752. Wagner Karol ^{z)} 13 sierpnia
2753. Wagner Ryszard ^{z)} 3 sierpnia
2754. Wajchert Fryderyk ^{d)}
2755. Wala Charlotta ^{b)}
2756. Wala Henryk ^{z)} 19 sierpnia
2757. Walach Jerzy ^{a)}
2758. Walczak Franciszek ^{d)}
2759. Walczyk Piotr ^{a) b)}
2760. Waleczek Augustyn ^{z)} 15 kwietnia
2761. Waletzke Józef ^{z)} 27 sierpnia
2762. Walke Alfred ^{a) p)}
2763. Walke Paweł ^{z)}
2764. Walla Antoni ^{z)}
2765. Waloszek Roman ^{a)}
2766. Walotek Erich ^{p)}
2767. Walpert Małgorzata ^{z)} 27 sierpnia
2768. Walter Dominik ^{z)} 11 sierpnia
2769. Walter Henryk ^{z)} 21 lipca
2770. Walter Piotr ^{z)} 26 sierpnia
2771. Wąłach Maksymilian ^{z)} 31 lipca
2772. Wąłat Fritz ^{z)} 31 lipca
2773. Wąłota Gerhard ^{a)}
2774. Wandzioch Franciszek ^{z)} 1 lipca

- 2775. Wardega Anna ^{z)} 31 sierpnia
- 2776. Warenstein Walter ^{c)}
- 2777. Warkocz Elżbieta ^{z)} 8 lipca
- 2778. Warzecha Paweł ^{a) z)} 16 kwietnia
- 2779. Warzecha Paweł ^{a) z)} 22 października
- 2780. Warzyniak Józef ^{d)}
- 2781. Wasik Jerzy ^{d)}
- 2782. Wasilewska Karolina ^{z)} 7 września
- 2783. Waszke Paweł ^{a)}
- 2784. Watala Gerhard ^{d)}
- 2785. Wawrecki Fryderyk ^{a)}
- 2786. Wawrzyniak Jan ^{z)} 8 września
- 2787. Wawrzyńczyk Aleksander ^{z)} 13 sierpnia
- 2788. Wawrzyńczyk Franciszek ^{z)} 30 lipca
- 2789. Wawrzyńczyk Hieronim ^{z)} 25 września
- 2790. Weber Henryk ^{k)}
- 2791. Wechowski Ernest ^{b) d)}
- 2792. Wege Herman ^{a) b)}
- 2793. Weichert Edward
- 2794. Weichert Edward ^{a)}
- 2795. Weidler Adolf/Alfred ^{z)} 7 lipca
- 2796. Weidner Wilhelm ^{z)} 20 sierpnia
- 2797. Weiner Alfred ^{a)}
- 2798. Weinkauf Juliusz ^{a)}
- 2799. Weiser Paweł ^{z)} 31 lipca
- 2800. Weiss Antoni ^{z)} 19 czerwca
- 2801. Weiss Augustyn ^{z)} 19 czerwca
- 2802. Weiss Johan ^{c)}
- 2803. Weiss Józef ^{z)} 21 sierpnia
- 2804. Wejnert ... ^{p)}
- 2805. Welke Florentyna ^{z)} 2 sierpnia
- 2806. Welke Oton ^{z)} 1 lipca
- 2807. Wemer Adolf ^{z)} 22 sierpnia
- 2808. Wencel Herman ^{z)} 17 sierpnia
- 2809. Wencel Paweł ^{z)} 17 sierpnia
- 2810. Wencel Ryszard ^{z)} 15 sierpnia
- 2811. Wencel Tomasz ^{z)} 25 sierpnia
- 2812. Wendryński Alojzy ^{a)}
- 2813. Wengerek Rudolf ^{l)}
- 2814. Wenzel Eryk ^{a) b)}
- 2815. Wermuth Fryderyk ^{z)} 27 maja

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

2816. Werner Paweł ^{z)} 17 czerwca
2817. Wernicke/Wernike Henryk ^{p) z)} 20 lipca
2818. Wesolek Adolf ^{z)} 5 czerwca
2819. Węgrzyk Alojzy ^{a)}
2820. Wichary Zygmunt ^{a)}
2821. Wicher Edward ^{b)}
2822. Wichniary Zygmunt ^{p)}
2823. Wicke Hubert ^{z)} 28 lipca
2824. Widenka Ignacy ^{a)}
2825. Widera Elżbieta ^{d)}
2826. Widera Jakub ^{z)} 31 sierpnia
2827. **Wiechaczek Augustyn** ^{l) z)} 6 sierpnia
2828. Wieczorek Andrzej ^{z)} 7 sierpnia
2829. Wieczorek Edward ^{a) b) k)}
2830. Wieczorek Józef ^{a) z)} 1 września
2831. Wieczorek Józef ^{a) z)} 21 lipca
2832. Wieczorek Waldemar ^{p)}
2833. Wieczorek/Wieczorke Jan ^{d) z)} 30 lipca
2834. Wieczorkowski Alfons ^{d)}
2835. Wiećwrek Waldemar ^{a)}
2836. Wiede Małgorzata ^{a)}
2837. Wieher Edward ^{a)}
2838. Wiencek Emil ^{z)} 5 lipca
2839. Wiendlocha Jan ^{z)} 30 czerwca
2840. Wiertelarz Karol ^{z)} 20 czerwca
2841. Wierzbiczak Edmund ^{a)}
2842. Wiesiołek Jan ^{p) z)} 8 czerwca
2843. Wiesiołek Józef ^{p)}
2844. Wiesner Augustyn ^{z)} 7 lipca
2845. Wiesner Jan ^{d) z)} 27 sierpnia
2846. Wiesner Jerzy ^{z)} 27 czerwca
2847. Wiesner Klara ^{d)}
2848. Więcek Eleonora ^{d)}
2849. Więcek Karol ^{z)} 6 sierpnia
2850. Więcierz Augustyn ^{z)} 28 lipca
2851. Więckowski Wojciech ^{z)} 1 czerwca
2852. Wilczek Augustyn ^{z)} 9 lipca
2853. Wilczek Ewald ^{a)}
2854. Wilczok Ryszard ^{z)} 20 lipca
2855. Wilim Józef ^{z)} 3 sierpnia
2856. **Wilisch/Wilisiz Antoni** ^{a) b)}

- 2857. Wilke
- 2858. Wilke Paweł /Paul ^{p) z)} 26 czerwca
- 2859. Wilkens Wilem ^{d)}
- 2860. Wilksz Wilhelm ^{z)} 19 kwietnia
- 2861. Winkler Jan ^{z)} 12 sierpnia
- 2862. Winkler Konrad ^{z)} 30 kwietnia
- 2863. Winkler Krystian ^{p)}
- 2864. Winkler Ludwik ^{z)} 28 lipca
- 2865. Winter Fryderyk ^{z)} 15 sierpnia
- 2866. Wiora Agata ^{z)} 30 sierpnia
- 2867. Wirtz Lucien ^{c)}
- 2868. Wiśniewski Jerzy ^{a)}
- 2869. Wita Franciszek ^{z)} 13 sierpnia
- 2870. Wita Herbert ^{a)}
- 2871. Witek Ignacy ^{a)}
- 2872. Witkowski Maksymilian ^{a)}
- 2873. Witschel Walter ^{a) b)}
- 2874. Witt Adolf ^{z)} 1 sierpnia
- 2875. Wittig Paweł ^{z)} 11 sierpnia
- 2876. Wittig Ursel ^{p)}
- 2877. Wittor Emanuel ^{a)}
- 2878. Wittur Klaus ^{b)}
- 2879. Witulski Michał ^{z)} 22 sierpnia
- 2880. Włoczek Paweł
- 2881. Włoczek Paweł ^{a)}
- 2882. Włodarczyk Bolesław ^{a) d)}
- 2883. Włodicz Gustaw ^{d)}
- 2884. Wodarz Augustyn ^{a)}
- 2885. Wodecka Urszula ^{p)}
- 2886. Wojaczek Maksymilian ^{z)} 7 kwietnia
- 2887. Wojak Reinhold ^{a)}
- 2888. Wojciech Franciszek ^{z)} 30 czerwca
- 2889. Wojciechowski Henryk ^{z)} 7 sierpnia
- 2890. Wojnar Leon ^{a)}
- 2891. Wojtaszewski Jan ^{l)}
- 2892. Wolczek Willibald ^{z)}
- 2893. Wolf Edgar ^{z)} 1 sierpnia
- 2894. Wolf Elfryda ^{z)} 31 sierpnia
- 2895. Wolf Eli/ Elly ^{a) b) d)}
- 2896. Wolf Oton ^{z)} 29 lipca
- 2897. Wolnarek Paweł ^{z)} 28 sierpnia

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

- 2898. Wolnarek Wilhelm ^{z)} 30 kwietnia
- 2899. Wolnik Amelia ^{a)}
- 2900. Wolnik Anna/Analiza ^{b) L)}
- 2901. Wolnik Gertruda ^{z)} 25 sierpnia
- 2902. Wolnik Wilhelm ^{a)}
- 2903. Wolnil Ludwik ^{d)}
- 2904. Wolny Günter ^{p)}
- 2905. Wolny Piotr ^{b) L)}
- 2906. Wolny Rudolf ^{z)} 2 października
- 2907. Wołowczyk Anna ^{z)} 14 września
- 2908. Wosz Jan ^{z)} 19 lipca
- 2909. Wotarg Edyta ^{z)} 2 września
- 2910. Wowra Fryderyk ^{p)}
- 2911. Wowra Henryk ^{p)}
- 2912. Wowro Antoni ^{z)} 29 lipca
- 2913. Woźnica Emanuel ^{z)} 15 sierpnia
- 2914. Woźnica Józef ^{z)} 26 sierpnia
- 2915. Woźnica Wiktor ^{p) z)} 1 sierpnia
- 2916. Woźnicka Małgorzata ^{z)} 21 września
- 2917. Woźnicki Leon ^{z)} 7 czerwca
- 2918. Wójcik Henryk ^{z)} 14 sierpnia
- 2919. Wrede Małgorzata ^{z)} 11 września
- 2920. Wróbel Augustyn ^{a)}
- 2921. Wróbel Jerzy ^{a)}
- 2922. Wróbel Ryszard ^{d)}
- 2923. Wróbel Wiktor ^{z)} 10 kwietnia
- 2924. Wróblewski Augustyn ^{a) b)}
- 2925. Wujtyma Karol ^{a)}
- 2926. Wulf Wilhelm ^{c)}
- 2927. Wuwer Marta ^{a)}
- 2928. Wuwer Wincenty ^{z)} 1 września
- 2929. Wycisk Stefania ^{d)}
- 2930. Wymer Karol ^{z)} 18 lipca
- 2931. Wypiór Józef ^{a)}
- 2932. Wypler Wiktor ^{z)} 27 czerwca
- 2933. Wyrnas Anna ^{a)}
- 2934. Wyrocki Franciszek ^{a)}
- 2935. Wysocki Franciszek ^{d)}
- 2936. Wysocki Jan ^{d)}
- 2937. Wysocki Leopold ^{z)} 9 lipca
- 2938. Wysocki/Wyrocki Franciszek ^{d)}

2939. Wyszkowski Roman ^{z)} 13 maja
2940. Wywalec Antoni ^{a)}
2941. Zacnik Wilhelm ^{z)} 18 sierpnia
2942. Zaja Rudolf ^{b)}
2943. Zając Konstanty ^{a)}
2944. Zając Maria ^{z)} 30 sierpnia
2945. Zajosch Hugon ^{K)}
2946. Zalewski Teodor ^{z)} 27 maja
2947. Załuski Stanisław ^{z)} 14 sierpnia
2948. Zamłyński Antoni ^{d)}
2949. Zandorek Jan ^{z)} 11 kwietnia
2950. Zang Jan ^{z)} 25 sierpnia
2951. Zanke Fryderyk ^{b)}
2952. Zaremba Karol ^{b) L)}
2953. Zarzyna Paweł ^{a)}
2954. Zbrzeźniak Józef ^{a)}
2955. Zdziebło Konstantyn ^{z)} 12 lipca
2956. Zeeman Bernard ^{K)}
2957. Zeisler Jan ^{z)} 5 sierpnia
2958. Zeleźny Jan ^{z)} 7 października
2959. Zeller Herbert ^{a)}
2960. Zendeck Małgorzata ^{a)}
2961. Zenker Adolf ^{z)} 3 lipca
2962. Zermann Amand ^{z)} 4 sierpnia
2963. Zgrzebniok/Zgrzebniak Florian ^{P) z)} 25 września
2964. Zibis Paweł ^{z)} 25 sierpnia
2965. Zieliński Paweł ^{a)}
2966. Zieliński Wilhelm ^{a)}
2967. Zielonka Franciszek ^{z)} 6 września
2968. Zielonka Franciszek ^{z)} 21 czerwca
2969. Ziemiński Herman ^{z)} 21 sierpnia
2970. Zimnol Maria ^{z)} 19 października
2971. Zimoch Czesław ^{a)}
2972. Zimon Maria. ^{b)}
2973. Zimon Wincenty/Vincent ^{P) z)} 11 sierpnia
2974. Zimoń Anna ^{P)}
2975. Zimoń Herbert ^{P)}
2976. Ziola Maks/Maksymilian ^{a) b)}
2977. Złotoś Alfred ^{z)} 26 sierpnia
2978. Zmieszkot Józef ^{a)}
2979. Zosgórnik Jan ^{z)} 7 sierpnia

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

- 2980. Zug Marta ^{a) b) d)}
- 2981. Zug Wiktor ^{z)} 30 lipca
- 2982. Zur Emil ^{z)}
- 2983. Związek Franciszek ^{b)}
- 2984. Zwiener Karol ^{z)} 2 sierpnia
- 2985. Zydkówna Jadwiga ^{d)}
- 2986. Zygmund Jerzy ^{z)} 16 sierpnia
- 2987. Zymann Brunon ^{z)} 11 sierpnia
- 2988. Żdziebło Maria ^{z)} 21 sierpnia
- 2989. Żaczek Konrad ^{a)}
- 2990. Żaczek Ryszard ^{a)}
- 2991. Żelazny Wilhelm ^{a) b)}
- 2992. Żelezny Filip ^{a)}
- 2993. Żołądek Józef ^{z)} 19 maja
- 2994. Żorankowski Franciszek ^{a)}
- 2995. Żuk Franciszek ^{a) b)}
- 2996. Żurek Józef ^{a) K)}
- 2997. Żydek Robert ^{z)} 20 sierpnia
- 2998. Żydek/Zydek Józef ^{a) b) d)}
- 2999. Żymelka Emanuel ^{z)} 18 lipca

Na podstawie zebranych dowodów wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów Salomonowi Morelowi oraz postanowienie o zastosowaniu wobec niego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania z uwagi na uzasadnione podejrzenie, że uchylał się on od wymiaru sprawiedliwości, utrudniając tym samym prowadzone śledztwo. Salomon Morel poszukiwany był od 17 grudnia 1996 r. listem gończym. Jednocześnie w dniu 1 października 1997 r. Krajowe Biuro Interpolu w Warszawie wszczęło międzynarodowe poszukiwania Salomona Morela, gdyż, jak ustalono, przebywał on na terenie tego kraju [czyli Izraela – przyp. A.D]. Wnioskiem z dnia 24 lutego 1998 r. Prokurator Generalny RP wystąpił do Państwa Izrael o aresztowanie i ekstradycję Salomona Morela. W dniu 2 września 1998 r. Ministerstwo Sprawiedliwości Izraela odmówiło jego wydania, powołując się na przedawnienie zarzucanych mu przestępstw. W dniu 22 października 2003 r. wydano wobec Salomona Morela postanowienie o zmianie postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Podejrzanemu zarzucono przestępstwa z art. 118 § 2 k.k., art. 119 § 2 k.k. i art. 207 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Wnioskiem z dnia 22 grudnia 2003 r. zwrócono się ponownie do władz Izraela o jego tymczasowe aresztowanie i ekstradycję. Z uzyskanych bowiem dowodów wynikało, że Salomon Morel w 1992 r., po rozpoczęciu śledztwa w sprawie funkcjonowania obozu w Świętochłowicach i przesłuchaniu go w charakterze świadka, wyjechał do Izra-

ela, gdzie uzyskał obywatelstwo tego państwa i zamieszkał. W dniu 6 czerwca 2005 r. władze Państwa Izrael kolejny raz odmówiły ekstradycji Salomona Morela z uwagi na fakt, że zarzuty przeciwko niemu, w myśl prawa izraelskiego, zostały przedawnione.

W dniu 14 lutego 2007 r. Salomon Morel zmarł w Tel Awiwie.

Zebrane w toku śledztwa dowody w postaci przede wszystkim zeznań pokrzywdzonych bądź ich rodzin, które przykładowo wyżej przytoczono, wskazują na fakt popełnienia w okresie od lutego do listopada 1945 r., na terenie Obozu Pracy w Świętochłowicach licznych przestępstw będących zbrodniami komunistycznymi i zbrodniami przeciwko ludzkości. Zbrodni tych dopuszczali się funkcjonariusze Departamentu Więzień i Obozów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, a więc funkcjonariusze państwa komunistycznego. Do nich zaliczyć trzeba Naczelnika Obozu Pracy Salomona Morela oraz podległych mu funkcjonariuszy służby więziennej, w tym również wartowników. Zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami funkcjonariusze ci podlegali MBP. Niewątpliwie funkcjonariusze ci stosowali wobec więźniów represje w różnych formach z powodu ich niemieckiego pochodzenia, przynależności do określonych organizacji politycznych w czasie wojny oraz określonej postawy społeczno-politycznej w czasie wojny oraz po jej zakończeniu. Tym samym Salomon Morel oraz podlegli mu funkcjonariusze więzienni, którzy dopuszczali się tych przestępstw, wyczerpali również znamiona zbrodni przeciwko ludzkości, określonej w art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Odnośnie do pozostałych osób, które dopuścili się przestępstw na terenie obozu w Świętochłowicach, a to lekarza Kurta Glombitza i Waltera Skutelli, brak jest podstaw do uznania ich za funkcjonariuszy państwa komunistycznego. Nie byli oni bowiem funkcjonariuszami publicznymi, państwowymi, osobami, które podlegały ochronie równej ochronie funkcjonariusza publicznego ani osobami pełniącymi funkcję kierowniczą w organie statutowym partii komunistycznej. Tym samym nie można uznać, że zachowanie ich wyczerpało znamiona zbrodni komunistycznej. Jednocześnie z uwagi na fakt, iż zachowania ich wobec innych więźniów, które wyczerpywały znamiona przestępstw określonych w kodeksie karnym z 1932 r., miały charakter poważnych prześladowań z powodu przynależności więźniów do określonej grupy narodowościowej, społecznej lub politycznej oraz były tolerowane lub inspirowane przez Salomona Morela lub podległych mu funkcjonariuszy więziennych, uznać należy, że osoby te wyczerpały swoim zachowaniem znamiona zbrodni przeciwko ludzkości. Z akt śledztwa wyraźnie wynika, że osoby te popełniały przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu więźniów, a więc stanowiły poważne prześladowania, które były możliwe jedynie za przyzwoleniem lub namową funkcjonariuszy publicznych pełniących służbę w obozie.

Niniejszym postanowieniem objęto również zbrodnie komunistyczne popełnione wprawdzie poza terenem Obozu Pracy w Świętochłowicach, ale związane

II. Dokumenty dotyczące Salomona Morela

z zatrzymywaniem, doprowadzeniem więźniów do tego obozu oraz wykonywaniem z ich udziałem czynności służbowych przed umieszczeniem w obozie. Z tego powodu, że czyny te pośrednio związane były z funkcjonowaniem tego obozu, nie wyłączano materiałów ich dotyczących do odrębnych postępowań. Czynów tych dopuszczali się funkcjonariusze państwa komunistycznego, a mianowicie funkcjonariusze MO i UB, żołnierze Wojska Polskiego i miały one charakter poważnych prześladowań z powodów politycznych, społecznych, narodowościowych, co uzasadnia zakwalifikowanie ich jako zbrodni przeciwko ludzkości.

W toku śledztwa nie zdołano ustalić funkcjonariuszy więziennych podległych Salomonowi Morelowi, którzy dopuścili się zbrodni komunistycznych. Ustalenia takie z powodu upływu znacznego czasu były praktycznie niemożliwe. W międzyczasie zmarło wielu pokrzywdzonych, a ci, którzy przeżyli, nie są w stanie odtworzyć szczegółowo zdarzeń sprzed ponad pół wieku. Nie zachowała się też dokumentacja dotycząca obsady obozu w Świętochłowicach, która byłaby pomocna w ustaleniu osób odpowiedzialnych za ujawnione zbrodnie. Ponadto większość osób zatrudnionych jako obsługa obozu zmarło.

Wobec powyższego śledztwo w części przeciwko Salomonowi Morelowi należało umorzyć – na zasadzie art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k. – wobec śmierci podejrzanego. W pozostałym zakresie śledztwo należało umorzyć:

- na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. – wobec faktu niewykrycia sprawców przestępstw opisanych w części dyspozytywnej niniejszego postanowienia,
- na zasadzie art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k. – wobec śmierci osób, które dopuściły się przestępstw w postaci zbrodni komunistycznych (Salomon Morel) lub zbrodni przeciwko ludzkości (Walter Skutella),

oraz na zasadzie art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. wobec faktu, iż postępowanie karne wobec Kurta Glombitza o zabójstwo Ericha Muschalika i Alfonsa Hungera toczyło się i zostało prawomocnie zakończone.

Prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania
Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
Tomasz Balas

{Pominięto treść pouczenia o przysługującym stronom prawie przejrzenia akt sprawy i złożenia zażalenia na powyższe postanowienie oraz treść zarządzenia o doręczeniu postanowienia}

Źródło: IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, t. XIV, k. 2725–2786, oryginał, mps.

III. Zeznania

Nr 31

1990 grudzień 14, Katowice – Zeznanie Piotra Nemca przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Katowicach

Od 1939 r. mieszkałem wraz z rodzicami w Suchej Dolnej – na terenie zaolziańskim. Mój ojciec pracował na kopalni Sucha Dolna jako główny energomechanik. Kopalnia Sucha Dolna należała do Cieszyńsko-Orłowskiego Zjednoczenia Węglowego. W drugiej połowie lipca 1945 r. wraz z matką przenieśliśmy się do Mikołowa na ulicę Skotnicką, natomiast ojciec po zakończeniu rozruchu kopalni Sucha Dolna, około 20 czerwca 1945 r., kiedy kopalnię obsadziły władze czeskie, przybył do domu rodzinnego w Mikołowie. W drodze do domu ojciec spotkał swojego przedwojennego kolegę Emila Krupę – byłego oficera AK. Kiedy przybyłem z matką do Mikołowa, dowiedziałem się, że ojciec został zaaresztowany przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa, zaś mieszkanie pozostawiono nienaruszone; mieszkała w nim babcia Elżbieta Białas. Jak się dowiedziałem, Emil Krupa został również aresztowany i wywieziony na teren ZSRR.

Moja matka czyniła poszukiwania swojego męża, a mojego ojca, i po jakimś czasie dowiedziała się, że został on osadzony w obozie pracy Zgoda w Świętochłowicach. Z tego obozu matka otrzymała informację na bramie obozowej od funkcjonariusza UB, że ojciec mój, a jej mąż, nie żyje od 2 lipca 1945 r. i został pogrzebany na cmentarzu w Świętochłowicach¹. W następnym dniu po tej rozmowie pojechałem z matką na cmentarz, który znajdował się w samym centrum Świętochłowic². Rozmawialiśmy z grabarzem na temat grzebania zwłok więźniów obozu w Świętochłowicach. Wskazał on kilka masowych grobów. Groby znajdowały się blisko płotu i mogło ich być około trzech albo czterech. Charakteryzowały się one tym, że były bardzo długie i niskie – od 10 do 15 cm. W tej sytuacji, znając już miejsca pochówku, z grobu masowego więźniów pogrzebanych 2 lipca 1945 r. wybraliśmy około jednego wiaderka ziemi i przewieźliśmy ją na cmentarz do Mikołowa, gdzie usypaliśmy symboliczną mogiłę. Ojciec mój był zdrowym człowiekiem. Liczył 39 lat, miał 186 cm wzrostu, dlatego jestem zdziwiony, że zmarł po tak krótkim czasie pobytu w obozie. [...]a Nadmieniam, iż naczelnik obozu pracy w Świętochłowicach nie przysłał mojej matce żadnego zaświadczenia stwierdzającego dzień i miejsce zgonu mojego ojca. [...]b

Źródło: IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, t. I, k. 23, oryginał, mps.

^a Opuszczono fragment zeznania dotyczący wizyty świadka w Świętochłowicach.

^b Opuszczono jedno zdanie.

¹ Oswald Nemec zmarł 1 VII 1945 r. Oficjalna przyczyna zgonu – udar serca.

² Chodzi prawdopodobnie o cmentarz katolicki należący do parafii św. św. Piotra i Pawła w Świętochłowicach.

Nr 32

1991 luty 19, Głubczyce – Zeznanie Augustyna Kiesia przed Sądem Rejonowym w Kędzierzynie-Koźlu – Stałe Roki Sądowe w Głubczycach

Było to mniej więcej w miesiąc po wyzwoleniu Rybnika przez wojska radzieckie⁵. Miałem wtedy około 20 lat i okoliczności zatrzymania ojca dokładnie pamiętam. Było to w godzinach południowych. Do naszego mieszkania w Rybniku przy ul. Wodzisławskiej przyszło dwóch żołnierzy radzieckich w towarzystwie dwóch cywilów. Podejrzywałem, że cywile są funkcjonariuszami NKWD. Żołnierze wykonywali rozkazy tych cywilów. Po przyjściu od razu spytali o ojca. Nie mieli żadnych dokumentów, na przykład nakazu zatrzymania lub nakazu aresztowania ojca. Ojciec nie stawiał żadnego oporu, powtarzał tylko, że nie wie, po co go biorą. Na nasze pytania, gdzie zabierają ojca, nie odpowiadano. Ojciec spokojnie się ubrał i wyszedł z nimi. Było to bodajże w marcu albo kwietniu 1945 r. Zastanawialiśmy się, co mogło być przyczyną zatrzymania ojca. Ojciec nie był partyzantem, nie uczestniczył w ruchu oporu, pracował na kolei, również przed wojną. Brał udział w powstaniach śląskich. Dzień albo dwa przed zabraniem ojca Rosjanie przyszli po sąsiada, lecz na drugi dzień puścili go i wówczas przyszli po ojca. Nie wiem, może te wydarzenia miały jakiś związek. Wiem, że sąsiad nazywał się Kąsek, imienia nie pamiętam. Po około dwóch dniach wezwano mnie do NKWD w Rybniku. Próbowano nakłonić mnie, bym zeznał, że ojciec działał w ruchu oporu, że był partyzantem. Chciano, bym podawał jakieś nazwiska kolegów itp. Ja wszystkiemu zaprzeczałem. Po wyjściu z gmachu zobaczyłem ojca w grupie innych Polaków, którzy pod nadzorem kopali jakieś rowy. Nie pozwolono mi skontaktować się z ojcem. Podejrzywałem, że trzymali go w podziemiach budynku zajmowanego przez NKWD. Chciałem na drugi dzień podejść tam i porozmawiać z ojcem, okazało się jednak, że w nocy ojca wywieziono. Nie wiedzieliśmy gdzie.

W lecie udałem się do Katowic na poszukiwanie ojca. Rozmawiałem nawet z gen. Aleksandrem Zawadzkim, który nic nie mógł mi pomóc. Powiedział jedynie, bym szukał po obozach pracy na terenie Śląska. Zacząłem szukać; byłem w Katowicach i w Chorzowie. Ktoś poradził mi, bym pojechał do Świętochłowic. Tam na portierni w hucie dowiedziałem się, że jest tam człowiek o nazwisku Józef Kieś. Na drugi dzień przyjechałem z matką. Matka chciała podać paczkę. Wtedy powiedziano jej, że Józef Kieś nie żyje⁶. Próbowaliśmy się zorientować, gdzie jest pochowany. Jeden z pracowników cmentarza pokazał mi domniemane miejsce pochówku, mówiąc, że są to groby masowe. W Urzędzie Stanu Cywilnego w Świętochłowicach pracownica Urzędu odnalazła w księdze

¹ Wyzwolenie Rybnika nastąpiło 26 III 1945 r.

² Józef Kieś zmarł 27 VI 1945 r.

III. Zeznania

nazwisko mojego ojca i podała mi dokładną datę zgonu. Wszystko się zgadzało, jeśli chodzi o datę urodzenia mojego ojca. Nie chciała mi wydać żadnego odpisu, mówiąc, że zakazano jej. Obecnie nie przypominam sobie daty śmierci, którą mi podała. Żadnych informacji z obozu pracy nasza rodzina nie otrzymała – ani zawiadomienia o śmierci, ani aktu zgonu. Wiem, że oprócz ojca w obozie tym byli inni mieszkańcy Rybnika, jednak nazwisk i imion nie pamiętam.

Źródło: IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, t. I, k. 24, oryginał, mps.

Nr 33**1991 marzec 22, Katowice – Zeznanie Henryka Fryszackiego przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Katowicach**

W okresie międzywojennym mieszkałem wraz z rodzicami w Katowicach. W czasie okupacji pracowałem w Śląskich Liniach Tramwajowych w Katowicach. Kiedy Katowice zostały zajęte przez wojska radzieckie, ojciec mój został zatrzymany przez dwóch cywilów z opaskami na rękach i doprowadzony do obozu w Świętochłowicach. Zdarzenie to miało miejsce w marcu lub kwietniu 1945 r. Ojciec pracował na kopalni Katowice. Wykonywał prace lekkie, bo miał sztywną rękę. Uległ wypadkowi przy pracy w 1921 r.

Pracując w Śląskich Liniach Tramwajowych, udałem się do Świętochłowic, celem podania posiłku ojcu. Nie dałem jednak ojcu pożywienia, natomiast pod koniec kwietnia i ja zostałem zatrzymany i znalazłem się w obozie w Świętochłowicach pod zarzutem odstępstwa od narodowości; miałem II grupę listy narodowościowej niemieckiej. Ponieważ wiedziałem, że ojciec przebywa w tym obozie, szukałem go. Pewnego dnia zauważyłem go siedzącego pod drewnianym barakiem. Był cały opuchnięty, myślałem, że z powodu dobrego odżywiania. Później jednak okazało się, że był bardzo zawieszony. Kiedy jedną ręką uwalniał się od wszy, został kopnięty w zdrową rękę, w okolicy nadgarstka. Na skutek kopnięcia żyły zostały przecięte i prawa ręka krwawiła. Ojca kopnął jeden ze strażników. O ile pamiętam, komendantem tego obozu był Morel. Jego osobę pamiętam dokładnie, był dobrze zbudowany i jako komendant siedział w biurze obozowym. Przeprowadzał kilka razy wizyty i sprawdzał warunki bytowe więźniów. Nadzór nad więźniami sprawował jeden z więźniów. Nazywał się Skutela, miał on osobne biuro. Pochodził z rejonu Katowic; jak mi wiadomo, był kapelmistrzem orkiestry. Więźniowie tegoż obozu zatrudniani byli w Hucie Zgoda.

Na terenie obozu miały miejsce wypadki pobicia więźniów przez Skutelę. Byłem świadkiem, jak Skutela, kiedy zauważył nieporządek w baraku, uderzył jednego z więźniów tak silnie, że po tym [ciosie] padł na ziemię. Po jakimś czasie więzień ten wstał. Słyszałem, że były przypadki, kiedy na teren obozu przyjeżdżała większa grupa UB-owców, którzy przeprowadzali akcje eksterminacyjne. W bloku nr 7 przebywali przeważnie członkowie NSDAP i w baraku urządzano „jakieś akcje specjalne”, moim zdaniem musieli być więźniowie bici, ponieważ słyszałem krzyki.

Po takiej akcji i nocy widziałem zwłoki, które wynoszono do kostnicy („trupiarni”). Pewnego dnia zauważyłem wśród innych zwłok zwłoki mojego ojca¹. Zwłoki te ładowali więźniowie na platformę i przewozili na cmentarz do Świę-

¹ Jan Fryszacki zmarł 19 VI 1945 r.

III. Zeznania

tochłowic. Wśród zwłok leżących w kostnicy obozowej nie rozpoznałem nikogo poza zwłokami ojca.

Latem 1945 r. poszukiwano fachowców do Huty Ferrum² i ja zgłosiłem się do tej pracy. Kiedy pracowałem w Hucie Ferrum, mieszkałem w obozie przyzakładowym. Pilnowała nas straż przemysłowa (Werkschutz). Pamiętam, że miała miejsce w tym obozie epidemia tyfusu i przez jakiś czas nie pracowaliśmy. Chorymi na tyfus opiekował się Niemiec nazwiskiem König, który również zmarł na tyfus.

Zwolnienie otrzymałem z Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie. Posiadam zaświadczenie o pobycie w obozie, ale czas pobytu jest wyraźnie skrócony.

Ojciec mój zmarł w Świętochłowicach, mając 47 lat. W dokumencie przesłanym przez komendanta obozu napisano, że zmarł „na zawał”.

Źródło: IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, t. I, k. 30–31, oryginał, mps.

² Huta Ferrum leży w dzielnicy Katowic – Zawodziu.

Nr 34

1991 kwiecień 2, Łódź – Zeznanie Franciszka Szlafka przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Łodzi

Kiedy skończyła się wojna, mieszkałem w Chorzowie. Miałem wówczas 18 lat. Ochotniczo wstąpiłem do milicji w Świętochłowicach. W milicji pracowałem 2 miesiące. Ponieważ nie byłem w wojsku, stwierdzono, że nie mogę pracować w MO. Skierowano mnie do służby wartowniczej w obozie dla wojennych jeńców niemieckich. Obóz mieścił się w Świętochłowicach-Zgodzie. Po dwóch miesiącach jeńców z tego obozu przeniesiono do obozu w Jaworznie. Ja zacząłem pełnić służbę wartowniczą w obozie znajdującym się pół kilometra dalej, też w Świętochłowicach-Zgodzie. Komendantem tego obozu był Morel Salomon. Tu już nie było jeńców wojennych, lecz byli cywile: Niemcy, autochtoni. Gdzieś po miesiącu zauważyłem, że do obozu przyjmowano także więźniów Polaków. Byli wśród nich członkowie AK. Było to dla mnie zaskoczenie. Nie podobało mi się to, ale nie mogłem się zwolnić. Wraz ze mną jako wartownicy pracowali: Mieczysław Hajtok, Jakubiak – nie pamiętam imienia oraz Jarosz – nie pamiętam imienia. Pracowało więcej wartowników, ale nie pamiętam ich nazwisk. W tym obozie pracowałem jako wartownik do lipca 1945 r. W obozie umierało dużo ludzi, bo panował tyfus, czerwonka. Widziałem, że wywożono trupy wozami konnymi na cmentarz w Świętochłowicach. Ja, jako wartownik, nie miałem wstępu na teren obozu. Pełniłem wartę tylko w wartowni. Kiedyś widziałem, że tym samym wozem, którym wywożono trupy, przywożono żywność. Skrytykowałem to w obecności Jarosza, Jakubiaka i jeszcze jednego wartownika, którego nazwiska nie pamiętam. Za kilka dni ja, Jakubiak i Hajtok zostaliśmy przeniesieni do pracy w Bytomiu, do więzienia przy ul. Ogrodowej. Było to w lipcu 1945 r. [...] ^a

Źródło: IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, t. I, k. 33-36, oryginał, mps.

^a Opuszczono obszerny fragment zeznania nie dotyczący obozu w Świętochłowicach.

Nr 35

1991 listopad 12, Jastrzębie Zdrój – Pismo Brygidy Pękały do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach

W sierpniu 1939 r. do Polski przyjechała ze Stanów Zjednoczonych ob. Wanda Lagler celem prowadzenia dalszego postępowania spadkowego po Pawle Strzeleckim, znanym podróżniku, geologu i badaczu Australii (1797–1873). W[anda] Lagler, moja matka, a jej siostra, jak również matka mojego ojca w prostej linii spokrewnione były z Pawłem Strzeleckim.

Wybuch II wojny światowej uniemożliwił powrót W[andy] Lagler do Stanów Zjednoczonych, w związku z czym wymieniona początkowo przebywała u swojej matki w Inowrocławiu, a następnie do wyzwolenia u moich rodziców w Chropaczowie (dziś dzielnica Świętochłowic).

Niedługo po wyzwoleniu, w marcu 1945 r., funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa dokonali najścia na nasze mieszkanie, przeprowadzając rewizję i oskarżając W[andę] Lagler o szpiegostwo z racji posiadania podwójnego obywatelstwa. Wandę Lagler aresztowano, z jednoczesnym skonfiskowaniem jej rzeczy, to jest futer, biżuterii i pieniędzy. W trakcie aresztowania W[anda] Lagler została pobita na zwróconą uwagę, że jest obywatelką Stanów Zjednoczonych.

Starania rodziców w celu jej uwolnienia nie dały rezultatu. Pismem z dnia 2 VIII 1945 r. matka moja powiadomiona została przez obóz pracy w Świętochłowicach o jej śmierci¹.

Po śmierci W[andy] Lagler rodzice próbowali skontaktować się z jej synem, który przebywał na Zachodzie w armii amerykańskiej. W tym samym czasie jej syn Herbert Lagler poprzez Czerwony Krzyż chciał nawiązać kontakt z matką. Dowiedzieliśmy się o tym w czasie pogrzebu w Inowrocławiu matki Wandy Lagler.

Z załączonych dokumentów wynika, że syn W[andy] Lagler przebywał w jednostce YMCA w Szwajcarii. Wymieniony dowiedział się o okolicznościach śmierci matki i nigdy potem nie przyjechał do Polski, tym bardziej, że matka pochowana została w nieznannej zbiorowej mogile.

Źródło: IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, t. I, k. 38–39, oryginał, mps.

¹ Wanda Lagler zmarła 1 VIII 1945 r.

Nr 36

1992 styczeń 31, Katowice – Zeznanie Józefa Wiesiołka przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach

Od urodzenia mieszkam w Katowicach. Ojciec mój pracował w kopalni Eminencja w okresie międzywojennym, jak i w czasie okupacji. Otrzymał grupę narodowościową niemiecką II. Po wkroczeniu wojsk rosyjskich do miasta Katowice podjął pracę również w kopalni. Pamiętam, że w godzinach nocnych z 27 na 28 lutego 1945 r. przyszli do naszego mieszkania milicjanci po cywilnemu, jedynie na rękawie mieli opaski biało-czerwone. Po sprawdzeniu personaliów ojca i moich kazali nam się ubrać. Następnie wraz z nimi poszliśmy na komisariat w Dębie¹. Ja znałem z widzenia tych milicjantów, jednak nie pytałem, za co nas zatrzymują. Słyszałem, jak ojciec pytał o przyczynę zatrzymania, a oni odpowiedzieli, że dowie się na komisariacie. Ojciec okazał im niemieckie zaświadczenie o przyjęciu II grupy narodowościowej i funkcjonariusze ci to zaświadczenie zabrali. Po doprowadzeniu nas do budynku komisariatu w Dębie nie przesłuchiowano nas, a jedynie wtrącono do piwnicy. W piwnicy w pomieszczeniach było bardzo dużo osób pochodzących z dzielnicy Dąb. Nadmieniam, że w tym pomieszczeniu piwnicznym było wciśniętych około 150 osób. Około godziny jedenastej przed południem zostaliśmy wyprowadzeni z piwnicy, a następnie doprowadzeni do baraków mieszczących się przy ówczesnej ulicy Zamkowej w Katowicach. W miejscu tym byli zatrzymani mieszkańcy [śródmieścia] Katowic i dzielnic. Miejsce to było ogrodzone i jak sobie przypominam, mieścił się tam w czasie okupacji obóz jeniecki².

We wczesnych godzinach popołudniowych, około godziny 15.00, zostaliśmy wyprowadzeni na zewnątrz ogrodzenia. Następnie na polecenie jakiegoś komendanta tegoż „oboza” zostały uformowane oddziały zatrzymanych. Na czele oddziału, do którego włączono mieszkańców śródmieścia Katowic, szedł człowiek otulony flagą ze swastyką hitlerowską. Za oddziałem Katowic ustawiono kolejno mieszkańców dzielnic: Dębu, Załęża, Zawodzia, Bogucic i innych. Przed każdym z tych oddziałów również stał człowiek otulony flagą hitlerowską. Następnie zarządzono marsz całej kolumny ulicami 3 Maja, Gliwicką, przez Chorzów-Batory, Świętochłowice do Hali Targowej w Świętochłowicach. Naszą grupę prowadził niejaki Kielc Franciszek z Dębu, który był owinięty flagą, obecnie już nieżyjący. Razem ze mną w kolumnie szedł mój ojciec. Przez jedną noc przebywaliśmy w tej hali, a następnie poszliśmy do zakładów Zgoda. Podczas nocnego pobytu w Hali Targowej bito więźniów, kopano i widząc

¹ Dąb – dzielnica Katowic.

² Zdaniem Eduarda Loski były to baraki po Deutsche Arbeitsfront (DAF), stojące w miejscu dzisiejszej hali „Spodek”. Więźniowie mieli być tam straszliwie maltretowani. Relacja Eduarda Loski w zbiorach IPN Ka.

to maltretowanie, schowałem się pod taczkę na śmieci. Po tej masakrze kilka osób zmarło, a niektórzy odbierali sobie życie. Nadmieniam, iż transport konwojowany był przez cywilnych milicjantów, którzy mieli na rękach karabiny. Hala Targowa była oświetlona i widziałem dokładnie, jak ci milicjanci pałkami, kijami oraz pejcami, zwanymi bykowcami, bili więźniów. Bicie odbywało się w ten sposób, że owi milicjanci przechodząc przez środek hali upatrywali swoje ofiary, a następnie po wyciągnięciu ich z tego tłumu – bili. Najbardziej skatowany, jak sobie przypominam, był Franciszek Kielc, którego – jak już wspominałem – owinięto tą flagą.

Do obozu w Zgodzie wchodziliśmy bramą, ale nie pamiętam, czy na tej bramie był napis *Arbeit macht frei*. Obóz składał się z drewnianych baraków ustawionych na podmurówce. Kiedy staliśmy na placu, nastąpił rozdział zatrzymanych. Ja trzymałem się razem z ojcem. Kobiet tam w tym czasie nie widziałem. Nie mogę powiedzieć, kto nas spisywał, ale były to osoby cywilne siedzące za stołami. Spis odbywał się w dwóch barakach. Zatrzymany, który podchodził do spisu, podawał swoje dane personalne oraz grupę listy narodowościowej. Po dokonaniu spisu zostałem umieszczony wraz z ojcem w jednym baraku. W jednym baraku umieszczono około 20 osób. Spaliśmy na siennikach położonych na drewnianych dwupiętrowych łóżkach. Przez trzy dni nie otrzymywaliśmy żadnego pożywienia. Po tych dniach otrzymywaliśmy do jedzenia to, co przynieśli członkowie rodzin. Członkowie rodzin dowiedzieli się, gdzie przebywamy, ponieważ całą trasą, którą szliśmy, biegły za nami kobiety oraz dzieci. Przez kilka tygodni nie pracowaliśmy, a następnie chodziliśmy pieszo do pracy na dworzec Katowice-Ligota, gdzie zładowywaliśmy wagony.

Obóz był otoczony wieżyczkami strażniczymi i drutem kolczastym podłączonym pod prąd. Załogę obozu stanowili strażnicy ubrani w mundury straży przemysłowej z karabinami i biało-czerwonymi opaskami na rękawach. Zabierano także więźniów do robót nadzorowanych przez wojska rosyjskie w rejon Nowego Bytomia. W czasie pobytu w obozie byłem świadkiem bicia więźniów przez osoby cywilne. Byli to prawdopodobnie funkcjonariusze UB, którzy wyciągali z baraków więźniów, oraz na terenie baraku bili niektórych więźniów różnymi przedmiotami. Nie byłem świadkiem zabicia więźnia. Nie mogę powiedzieć, czy strzelano do więźniów oraz nie słyszałem, by padały jakieś strzały na terenie obozu.

Chciałbym przedstawić przypadek, który mnie spotkał, a mianowicie w baraku, w którym byłem z ojcem, jeden z tych cywilów, który miał opaskę na ręce białą-czerwoną, wręczył mi pejcz i kazał mi bić ojca. Ponieważ nie mogłem tej czynności wykonać, gdyż to był mój ojciec, odepchnął mnie od ojca i polecił mnie się schylić, po czym kazał ojcu mnie bić pejczem. Ojciec też nie mógł tego wykonać, w związku z czym na oczach współwięźniów funkcjonariusze UB pobili nas w okrutny sposób. Na skutek bicia ojciec stracił przytomność i ja

upadłem na ziemię. Tortury te trwały około 10 minut, po czym zabierano do tych samych tortur inne osoby, również tych, którzy byli razem z ojcem albo synem. Na skutek pobicia wszyscy więźniowie doznali uszkodzenia ciała. Widziałem, jak niektórzy więźniowie w czasie tortur jęczeli i mdleli.

W kwietniu 1945 r. doprowadzono do obozu kobiety, wśród których były matki z dziećmi. Chciałem dodać, że w stosunku do ojca i kilku innych więźniów, którzy byli schorowani i musieli częściej wychodzić, aby załatwiać czynności fizjologiczne, zastosowano przymus fizyczny polegający na tym, że więźniowie musieli zębami wynosić pojemniki z odchodami na zewnątrz celem ich opróżnienia. Ponieważ było to niemożliwe ze względu na ciężar, zdarzało się, że pojemnik upadł na ziemię i zawartość się wylała. Ojciec opowiadał, że został pobity kolbą pistoletu czy karabinu, w wyniku czego wybito mu trzy zęby.

Widziałem, że kobietom-więźniarkom obcinano włosy. Nie mogę powiedzieć, by któraś z więźniarek rzucała się na ogrodzenie obozu. Słychać było z baraków, w których przebywały młode dziewczęta, jęki i krzyki. Przypuszczam, że były one bite. Później dowiedzieliśmy się, że główne tortury stosowane były wobec dziewcząt, które należały do BDM, zaś młodzi chłopcy do HJ. Nie powiem, czy był wydzielony barak dla członków NSDAP.

Nie pamiętam dokładnie dnia, ale zostałem poddany badaniom lekarskim, w związku z czym szereg więźniów zostało przeniesionych do obozu przy kopalni Michał w Michałkowicach. Ojca mojego nie przeniesiono, ponieważ był już chory i w czasie epidemii w czerwcu 1945 r. zmarł w tym obozie³. Pod koniec września spisywano więźniów przeniesionych z obozu w Świętochłowicach i w dniu 29 września 1945 r. zostałem zwolniony.

Pamiętam, że nie wszyscy więźniowie zostali zwolnieni, bowiem duża ilość została przewieziona do obozu w Jaworznie. Komendant obozu czy też naczelnik, którego znałem z widzenia, chodził najczęściej w ortalionowej kurtce, zaś na głowie nosił rogatywkę stopnia oficerskiego. Był tęgiej budowy ciała i wzrostu około 180 cm. Otrzymałem zaświadczenie o zwolnieniu z obozu w Świętochłowicach w dniu 29 września 1945 r. Podpisał je w zastępstwie naczelnika obozu jeden z pracowników.

Źródło: IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, t. I, k. 55–57, oryginał, mps.

³ Jan Wiesiołek zmarł 8 VIII 1945 r.

Nr 37

1992 lipiec 27, Katowice – Zeznanie Jadwigi Sonsali przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach

Urodziłam się i mieszkałam na Śląsku. Razem z mężem mieszkaliśmy na ulicy Głowackiego w Katowicach. Podczas okupacji otrzymaliśmy II grupę volkslisty. Mieliliśmy czworo dzieci. Mąż pracował w czasie okupacji, jak i po wyzwoleniu w Kopalni Wujek. W miesiącu lutym 1945 r. do mieszkania przyszło czterech cywilów i jeden żołnierz polski. Pobili oni męża, a następnie zabrali go do obozu pracy w Świętochłowicach. Z domu zabrali nam co cenniejsze rzeczy, nawet kocyk mojemu dziecku. Dopiero po trzech miesiącach poszłam do Świętochłowic do obozu, bo prędeż bałam się tam pójść. Ówczesne władze traktowały nas jak Niemców, co wiązało się z szykanami na każdym kroku. W Świętochłowicach zobaczyłam drewniane baraki ogrodzone kolczastym drutem podłączonym do prądu. Zobaczyłam wtedy, a było to w połowie maja, wiszące na drutach zwłoki mężczyzny, chyba porażonego prądem. Tych zwłok widziałam około dziesięciu, a stałam w odległości pięćdziesięciu metrów od ogrodzenia. Ogrodzenia pilnowali uzbrojeni strażnicy w cywilnych ubraniach z biało-czerwonymi opaskami na ramionach. W tym dniu zobaczyłam męża wychodzącego z grupą innych więźniów z obozu do pracy. Pilnowali ich strażnicy. Nie można się było do nich zbliżyć. Wszyscy ci więźniowie byli widocznie pobici i ledwo szli. Mąż miał opuchniętą twarz. Często przychodziłam pod obóz i przez górników pracujących wspólnie z więźniami obozowymi podawałam mężowi jedzenie.

Męża w końcu zwolniono 24 września 1945 r. na skutek wstawiennictwa w administracji w KWK Wujek, gdzie dalej potem pracował aż do emerytury. Po powrocie mąż opowiadał swoje przeżycia z obozu. Mówił, że prawie co noc byli bici przez obsługę obozu. Kazano im leżeć na ziemi, a żołnierze i kobiety z obsługi obozu deptali po nich, nawet obcasami po twarzy, powodując poważne obrażenia. Na skutek nocnego bicia wielu więźniów zmarło. Nadto powiedział, że na początku zgromadzono ich w Hali Targowej, gdzie wszyscy byli bici i wielu zmarło od obrażeń. Mąż nie był w stanie określić liczby zmarłych na skutek bicia. Zwłoki wywożono z obozu konnym wozem. Mówił, że ci więźniowie, którzy wywozili zwłoki z terenu obozu, już potem do niego nie wracali. Nie pamiętam, czy mąż podawał nazwiska sprawców śmierci więźniów w obozie. Jedyne pamiętam, że opisał komendanta obozu jako „grubego Żyda”. Na skutek pobytu w obozie i uderzenia w twarz kolbą karabinu mąż miał uszkodzone oko, na które już nie widział. W dniu zwolnienia z obozu został pobity pejcem – widziałam na plecach męża grubą siną pręgę. Przy zwolnieniu zakazano mu mówić o sytuacji w obozie pod groźbą zabicia. Mimo kalectwa w postaci częściowej ślepoty mąż nigdy nie był uznany za inwalidę.

Po aresztowaniu męża mnie i dzieci wyrzucono z mieszkania do pokoju z kuchnią w zdewastowanym budynku bez prądu i bez szyb w oknach. Był to przełom zimy i wiosny, a najmłodsze dziecko miało sześć miesięcy. Byłam pozbawiona dochodów oraz kartek żywnościowych. Przeżyliśmy dzięki pomocy sąsiadów i znajomych. Nic mi nie mówi nazwisko Salomon Morel. Mąż mówił również, że w obozie panowały choroby i wiele osób umarło. Mąż nie otrzymał żadnego dokumentu o aresztowaniu go. Po zwolnieniu z obozu otrzymał zaświadczenie, którego kserokopię przedkładałam. W czasie pobytu męża w obozie byłam wzywana do przymusowych prac administracyjnych. Przedkładałam kserokopię jednego z wezwań do takiej pracy. Z tego, co wiem, mężowi nie zaliczono do emerytury okresu pracy w kopalni podczas pobytu w obozie.

Mój mąż zmarł 3 kwietnia 1982 r. Mąż nie służył w niemieckim wojsku. Prześladowania męża oraz mnie i dzieci były skutkiem posiadania przez nas volkslisty.

Źródło: IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, t. I, k. 63–64, oryginał, mps.

Nr 38

1992 wrzesień 4, Katowice – Zeznanie Rozalii Urbanek przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach

Przed wojną i po wojnie mieszkałam w Chorzowie przy ul. Grunwaldzkiej. Osobiście nie byłam w pobliżu obozu w Świętochłowicach. Natomiast mój kuzyn Paweł Fragstein był więźniem tego obozu. Było to w pierwszej połowie 1945 r. – dokładnej daty nie pamiętam – kiedy kuzyn został zabrany do obozu. Przebywał tam kilka miesięcy i po odbytych sądzie, nie wiem, jakiego rodzaju, został zwolniony do domu. Gdy go zobaczyłam, to zauważyłam ślady świadczące o pobiciu. Był opuchnięty, zwłaszcza w okolicach brzucha. Opowiadał, że po położeniu się do łóżek więźniowie byli bici, prawdopodobnie przez obsługę obozu. Kuzyn nigdy nie powiedział żadnego nazwiska tych ludzi, którzy ich bili w obozie. Po prostu ich nie znał. Opowiadał również kuzyn o przywiezieniu do obozu grupy młodzieży HJ – samych chłopców. Nie mówił, ilu ich było, natomiast opowiedział, że ci chłopcy musieli maszerować po placu obozowym i śpiewać swoje związkowe pieśni. Po pewnym czasie kazano im położyć się na ziemi i wtedy pilnujący ich mężczyźni – prawdopodobnie z obsługi obozu – deptali butami po ich ciałach, zdeptując na śmierć. Kuzyn powiedział, że przebywający w obozie więźniowie musieli się temu przyglądać. Ja już nie pamiętam wszystkiego, co kuzyn opowiadał o tym obozie, ale były to straszne opowieści. Pamiętam, że często mówił, że chciałby dożyć czasów, w których mógłby opowiedzieć swoje życie obozowe. Nie żyje już od blisko dwóch lat. W tym obozie zmarł mój sąsiad z ul. Grunwaldzkiej w Chorzowie, który też był górnikiem. Nazywał się Jerzy Suslik¹. Wiem jedynie, że zmarł po krótkim pobycie w obozie.

Nigdy nie byłam w Hali Targowej w Świętochłowicach, ale w latach czterdziestych słyszałam od innych ludzi opowieści o okrucieństwach wobec osób, które w tej hali trzymano przed skierowaniem do pracy lub więzienia. Ze słyszenia wiem, że wielu ludzi w tej hali zabito. Ja myślę, że tak złe i zbrodnicze traktowanie ludności śląskiej przez nowe władze po wyzwoleniu wynikało z traktowania nas na równi z Niemcami i był to chyba rewanż za postępowanie Niemców z ludźmi na okupowanych terenach. Rewanż jednak zawsze jest okrutniejszy.

Źródło: IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, t. I, k. 75, oryginał, mps.

¹ Nazwisko to nie figuruje w wykazie zmarłych świętochłowickiego obozu, zob. IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, Odpisy zupełne aktów zgonu więźniów Obozu Pracy w Świętochłowicach.

Nr 39***1992 listopad 22, Katowice – Zeznanie Roberta Nawrockiego przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach***

W 1945 r. po powrocie z obozu Gross Rosen zatrudniłem się w charakterze kierowcy w Wydziale Więziennictwa i Obozów. Nie wiedziałem o tym, że wydział ten jest filią WUBP w Katowicach. Zatrudniony zostałem w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie. Komendantem obozu był pan Salomon Morel. Pracę w obozie rozpocząłem w czerwcu 1945 r. i pracowałem w nim do jego rozwiązania, ale dokładnej daty nie pamiętam.

W obozie pracowałem jako kierowca-zaopatrzeniowiec i do moich obowiązków należał dowóz produktów żywnościowych do obozu. Kiedy rozpocząłem pracę w obozie, komendantem był już pan Salomon Morel. Ja nie mieszkałem na terenie obozu. Praca w obozie, to znaczy jej wymiar, uzależniony był od bieżących potrzeb. Obóz usytuowany był na terenie, gdzie obecnie stworzono ogródki działkowe. Ja nie widziałem przypadków, aby więźniowie byli bici przez obsługę obozu, w tym komendanta obozu, jak również nie widziałem przypadków wieszania się więźniów, rzucania się na druty. Nie jestem w stanie powiedzieć, czy druty okalające obóz były pod napięciem. Strażnicy ubrani byli w różne ubiory; najczęściej były to mundury wojskowe. Praktycznie każdy ubrany był w to, co posiadał. Ja miałem, jak i inni funkcjonariusze, wydaną broń osobistą. W moim przypadku był to pistolet. Jednak kiedy wjeżdżałem na teren obozu, zdawałem broń wartownikowi na bramie.

Ja o panu Salomonie Morelu mogę wypowiedzieć się z jak najlepszej strony. Namówiłem go do działalności sportowej. Z tego, co wiem, to pan Morel był działaczem K[lubu] S[portowego] Ruch Chorzów, ale jakiej sekcji, tego nie wiem. Z tego, co wiem, to był miłośnikiem piłki nożnej. Ja ze strony pana Morela nie doznałem żadnej dolegliwości. Nie jestem w stanie w tej chwili powiedzieć, gdzie mieszkał. Z tego, co wiem, to żona pana Morela – pani Wiesława – była również pracownikiem obozu w Świętochłowicach. Nie pamiętam już dokładnie, czy w okresie mojej pracy w obozie na jego terenie panowała epidemia tyfusu. Jednak nie mogę takiej sytuacji wykluczyć. Nie przypominam sobie już dokładnie, ale do obozu przyjechała jakaś komisja z Warszawy, jednak w jakim celu, tego nie wiem. Z tego, co pamiętam, tam w obozie nie było ciężkich warunków, a mam porównanie z tym, co przeżyłem w obozie koncentracyjnym Gross-Rosen.

Z opowiadań pana Morela wynikało, że jego rodzinę zabili Niemcy w jego rodzinnych stronach, gdzieś koło Lublina. Z tego, co pamiętam, to pan Morel nic nie mówił na temat tego, aby był już kiedyś żonaty. Myślę, że nie był wcześniej żonaty, gdyż był, moim zdaniem, za młody, a pani Wiesława była jego pierwszą żoną. Nie przypominam sobie, aby więźniarki miały obcięte włosy.

III. Zeznania

Nie przypominam sobie, aby w obozie w Świętochłowicach nad bramą widniał jakiś napis. Mogę tylko stwierdzić na kanwie moich przeżyć obozowych, że obóz w Świętochłowicach nie był obozem. Mogę stwierdzić, że chciałbym w takim obozie przebywać jako więzień.

Źródło: IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, t. I, k. 132, oryginał, mps.

Nr 40

1993 czerwiec 18, Katowice – Zeznanie Henryka Grusa przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach

Urodziłem się 24 października 1930 r. w Chorzowie. W marcu 1945 r. – wraz z Józefem Sopą, zamieszkałym w Chorzowie przy ulicy Strzelców Bytomskich 6, Edmundem Kamińskim, zamieszkałym w Chorzowie Batorym przy ul. Trzynieckiej 4 oraz Erwinem Nalepą zamieszkałym po wojnie w Chorzowie przy ulicy Belojanisa – zostałem zatrzymany przez milicję polską za przekroczenie godziny milicyjnej i do 18 kwietnia 1945 r. przetrzymywany byłem w różnych aresztach milicji.

W dniu 18 kwietnia 1945 r. wraz ze wspomnianymi kolegami osadzony zostałem w obozie pracy w Świętochłowicach-Zgodzie. Po osadzeniu mnie w obozie zostałem umieszczony w baraku nr 7. Z tego, co wiem, to w moim baraku byli wyłącznie Polacy. Nie potrafię powiedzieć, czy w obozie byli więźniowie innych narodowości. Ja nie zostałem przyjęty na ewidencję obozu – z tego, co mi wiadomo. Nie rozmawiano ze mną na ten temat. Nie znam nazwisk funkcjonariuszy obozu z wyjątkiem nazwiska komendanta, to jest pana Salomona Morela. Nazwisko komendanta poznałem dopiero w momencie mojego zwolnienia z obozu, kiedy otrzymałem zaświadczenie zwolnienia. W trakcie pobytu w obozie byłem bity przez funkcjonariuszy w obozie. Nie znam nazwisk funkcjonariuszy, którzy mnie bili. Były przypadki, że na polecenie funkcjonariuszy więźniowie bili się wzajemnie. Bito nas pałkami drewnianymi, taboretami. Ja jednak nie byłem bity pałką. Były przypadki, również wobec mojej osoby, że bito rękoma po całym ciele. Nie widziałem, aby ktokolwiek z więźniów popełnił samobójstwo, na przykład przez powieszenie. Widziałem natomiast, jak więźniowie rzucali się na drut kolczasty na płocie okalającym obóz. Druty kolczaste były pod napięciem. Rzucenie się na druty powodowało śmierć więźnia. Widziałem takie przypadki dwu-, trzykrotnie. Nie widziałem ani razu, aby polecającym bić więźniów lub bijącym był pan Morel. Nie znam nazwiska osoby, której podpis widnieje na moim zwolnieniu z obozu¹. Z obozu zostałem zwolniony 17 października 1945 r.

Kobiety przebywały w oddzielnych barakach niż mężczyźni. Widziałem, jak kobiety miały obcięte włosy do gołej czaszki. Od razu po przyjsciu do obozu wszyscy więźniowie, zarówno mężczyźni, jak i kobiety, mieli golone głowy. Sądzę jednak, że był to zabieg higieniczny, z uwagi na zawszenie obozu. Występowały tam również masowo pluskwy. Nie widziałem, aby więźniarki były przez kogokolwiek z obsługi obozu gwałcone. Nie słyszałem o takich przypadkach. Jak już wspominałem, przebywałem w bloku nr 7. W bloku tym przebywali

¹ Zwykle widniał tam tylko jeden podpis. Wcześniej podano informację, że to Salomon Morel podpisał zaświadczenie o zwolnieniu z obozu.

byli członkowie SA oraz HJ (Hitlerjugend), a także posiadacze grupy listy narodowościowej jak ja, a dokładnie moja matka, która posiadała III grupę tej listy na odwołanie².

W czasie pobytu w obozie chorowałem na tyfus. W obozie była epidemia tyfusu plamistego i brzuszego. Było to – z tego, co pamiętam – w miesiącach czerwc-u-lipcu 1945 r. Funkcjonariusze obozowi chodzili ubrani w mundury koloru zielonego. Nie wiem, skąd wywodziła się obsługa obozu. Myślę jednak, że nie byli to więźniowie obozu.

[...]a Z tego, co pamiętam, obóz składał się z dziesięciu baraków, plus murowany budynek komendy obozu. Teren obozu otoczony był płotem z drutu kolczastego. Były dwa rzędy płotu. Na rogach obozu usytuowane były wieże wartownicze. Byliśmy pilnowani przez funkcjonariuszy obozu. Więźniowie nie budowali obozu. Z wyglądu baraków oraz urządzeń obozowych mogę wnioskować, że w czasie okupacji również znajdował się na tym terenie obóz, najprawdopodobniej obóz koncentracyjny. Na terenie obozu działał tzw. karcer. Był on usytuowany w jednym z dawnych bunkrów obrony przeciwlotniczej. Wypełniony był wodą. Więzień ukarany karcerem stał w wodzie do wysokości piersi. Przypominam sobie, że pewnego razu brałem udział w wyławianiu zwłok więźnia, który utopił się podczas odbywania kary karceru.

Z tego, co sobie przypominam, ale nie jestem pewien, czy był to komendant obozu, pod koniec odbywania kary obozu za przewinienie właśnie komendant zgolił [mi] na krzyż włosy. Na głowie miałem wystrzyżony krzyż.

Przypominam sobie, że obsługa obozu miała psy. Kiedy przybyliśmy do obozu, musieliśmy dwukrotnie przebiec pomiędzy szpalerem funkcjonariuszy, którzy szczuli na nas psy. Ja nie zostałem pogryziony przez psa, ale inni więźniowie, którym kazano wykonać tę czynność, zostali przez psy pogryzieni. Nie jestem w stanie podać nazwisk funkcjonariuszy, którzy szczuli psami. Nie jestem też w stanie podać, czy był przy tym obecny komendant obozu.

Nie byłem przesłuchiwany przez żadną komisję działającą na terenie obozu. Nie wiem nic o działalności takiej komisji w obozie. Nie jestem w stanie podać, jaki był powód mojego zwolnienia z obozu. Kiedy mnie zwalniano z obozu, to przypominam sobie, że musiałem podpisać dokumenty, na podstawie których zobowiązany byłem do zachowania w tajemnicy informacji na temat mojego pobytu w obozie i tego, co się tam działo.

W obozie – z tego, co sobie przypominam – była bardzo duża umieralność. Praktycznie codziennie wywożono po kilkadziesiąt ciał osób zmarłych. Z tego, co pamiętam, to zwłoki grzebano w zbiorowych mogiłach na stworzonym

^a *Opuszczono fragment zeznania, w którym świadek mówi, że nie zna Wacława Łochockiego i Glombitzy, a także nie przypominają sobie, by nad bramą obozową widniał jakiś napis.*

² Zaliczeni do III grupy volkslisty otrzymywali niemiecką przynależność państwową, lecz tylko do odwołania; przynależność tę można było odwołać w ciągu 10 lat.

cmentarzu poza obozem, w jego pobliżu. Z tego, co wiem, to teraz również znajduje się tam cmentarz.

Inną osobą, która przebywała ze mną w obozie, był Alojzy Richter [...]^b.

Źródło: IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, t. I, k. 86–89, oryginał, mps.

^b *Opuszczono dokładny adres Alojzego Richtera.*

Nr 41

1993 czerwiec 29, Katowice – Zeznanie Nikodema Osmańczyka przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach

W okresie II wojny światowej byłem żołnierzem Wehrmachtu. W styczniu 1945 r. przyjechałem do domu do Chorzowa. Po przyjeździe, w styczniu, daty dokładnej nie pamiętam, zostałem wraz z ojcem zatrzymany przez ówczesną milicję i po jednodniowym pobycie w areszcie milicji zostałem skierowany do Hali Targowej w Świętochłowicach. Po kilkudniowym pobycie tam zostałem skierowany wraz z ojcem do obozu w Świętochłowicach-Zgodzie. Kiedy przybyliśmy do obozu, obsługa obozu ścięła wszystkim włosy do gołej skóry. Nikt z nami nie rozmawiał i nie spisywano naszych danych personalnych. Po przybyciu zostałem bity po twarzy przez strażnika. Nie znam jego nazwiska. Nie jestem go w stanie również opisać. Po ogoleniu głowy i pobiciu zostałem skierowany do baraku. Nie pamiętam numeru baraku. Nie pamiętam, czy nad brama obozu był jakiś napis.

Byłem w obozie do listopada 1945 r. i zostałem zwolniony. Ojciec mój natomiast w tym samym miesiącu, a dokładnie 20 listopada 1945 r., został skierowany do COP Jaworzno i przebywał tam do 4 września 1946 r. Obsługa obozu biła nas praktycznie codziennie. Bito nas smyczą, pejczem, rękoma. Nie jestem w stanie podać nazwisk osób z obsługi obozu, które nas biły. Znam nazwisko komendanta obozu. Brzmi ono **Morel**. Był to wysoki, dobrze zbudowany mężczyzna o czarnych włosach [...] ^a. Przypominam sobie, że pewnego razu – daty nie pamiętam – Salomon **Morel** przyszedł do baraku, w którym mieszkaliśmy, polecił stanąć nam wszystkim w dwuszeregu twarzami do siebie i kazał się wzajemnie bić po twarzy. Ponieważ ja i ojciec zamarkowaliśmy uderzenie, **Morel** podszedł do nas i ze słowami „co, skurwysyny, tak to się bije świnię” ręką, w której miał pistolet, uderzył mnie w twarz, w wyniku czego upadłem na ziemię pod prycę. Tak samo postąpił z moim ojcem. Potem kazał się nam ponownie bić. Ja wielokrotnie byłem przez niego bity w okresie [pobytu] w obozie. **Morel** bił praktycznie codziennie więźniów za byle jakie przewinienia. Również inni strażnicy bili nas, jednak ich nazwisk nie pamiętam. Przypominam sobie również, że pewnego dnia do baraku przyszło dwóch strażników i dwie strażniczki. Polecili nam stanąć w szeregu i bili nas pejczami. W pewnym momencie wywołali jednego z więźniów – z tego, co wiem, był profesorem, ale jego nazwiska nie pamiętam. Miał brodę, gdyż nie było się czym ogolić. Kazali mu usiąść na taborecie i po wyjściu przez jednego ze strażników zapalek wywołali

^a W tym momencie świadkowi pokazano zdjęcie Salomona Morela i świadek stwierdził, że rozpoznaje w nim komendanta obozu w Świętochłowicach. Na zadane pytanie świadek zeznaje, że widział jak Salomon Morel bił wielokrotnie więźniów, w tym jego oraz jego ojca Maksymiliana Osmańczyka.

mnie i jeszcze jednego więźnia i polecili nam ogolić profesora. Golenie polegało na tym, że przy pomocy zapalonych zapalek opalaliśmy mu zarost. Ponieważ ja nie mogłem zapalić zapalek za pierwszym i drugim razem, zostałem przez jednego ze strażników uderzony pejcem po twarzy. Podczas gdy opalaliśmy mu twarz, strażniczki, które stały za profesorem, były go po plecach i twarzy za to, że wymieniony ruszał się na taborecie, ponieważ go bolało opalenie zarostu.

Widziałem, jak więźniowie – było to pięć albo sześć razy – rzucali się na druty. Druty były pod napięciem i powodowało to śmierć więźniów. Nie wiem nic o tym, aby w obozie więźniowie się wieszali. Nie słyszałem też, aby więźniowie odbywający karcer utonęli w wodzie w pomieszczeniu karceru. Nie byłem świadkiem gwałtów na więźniarkach. Jednak z baraków, gdzie były kobiety, w nocy słychać było krzyki i wołanie o pomoc. W obozie mówiło się o tym, że więźniarki są gwałcone. Z tego, co pamiętam, to w obozie nie było lekarza.

[...] ^b Obóz składał się z 10–15 baraków dla więźniów¹. Z tego, co pamiętam, obsługa obozu składała się z 10–15 osób, mężczyzn i kobiet. Wszyscy chodzili ubrani w mundury koloru zielonego. Z tego co pamiętam to w obozie byli Ślązacy oraz Niemcy. Pamiętam, że byli członkowie NSDAP, HJ, BDM i posiadacze volkslisty. Zarówno ja, jak i ojciec posiadaliśmy drugą grupę volkslisty. W barakach mieszkaliśmy po około 60–80 osób. Było nas w obozie z tego, co pamiętam, około 1 do 1,5 tys. ludzi. Pobudki w obozie były około godz. 5.30, apele odbywały się dwa razy dziennie. Morel miał swego zastępcę, ale nie znam jego nazwiska. Nie pamiętam, jak on wyglądał. Przypominam sobie, że pewnego dnia, chyba to było na wiosnę, jeden z więźniów przy pomocy znalezionej blaszanej puszki w ubikacji chciał poderżnąć sobie gardło. Wtedy wpadli strażnicy – nie pamiętam, czy był przy tym Morel, ale wykluczyć tego nie mogę, mógł być to również jego zastępca – i kazali przenieść tego więźnia do pustego baraku. Dowiedzieliśmy się później, że został zakatowany przez strażników na śmierć. Nie znam ich nazwisk.

W okresie lata w obozie panowała epidemia tyfusu. W tym okresie dziennie umierało około 20 do 25 osób. Nie wiem, gdzie były chowane. Pamiętam, że ci, którzy na początku rzucali się na druty, byli chowani w dole wykopanym za obozem. Ja z obozu Świętochłowice-Zgoda zostałem jesienią 1945 r. przeniesiony do obozu przy kopalni Wyzwolenie. Przypominam sobie, że do tego obozu przyjechała pięciosobowa komisja, która rozmawiała z nami i decydowała o zwolnieniu bądź przeniesieniu do innego obozu. Nie wiem, skąd była ta komisja, były to osoby cywilne. Nie pamiętam, czy byliśmy szczuci psami. Przypominam sobie, że bardzo często gdy szliśmy do łaźni, gdzie była tylko zimna woda, musieliśmy przebiec przez szpaler pomiędzy strażnikami, którzy w tym czasie bili nas. W obozie nie odczytywano nam żadnych praw i obowiąz-

^b *Opuszczono fragment zeznania.*

¹ W rzeczywistości więźniowie mieszkali w siedmiu barakach.

ków. Nie jestem w stanie podać, ile w obozie było kobiet. Przypominam sobie, że w sobotę wielkanocną 1945 r. w nocy do mojego baraku przyszli strażnicy oraz komendant **Morel**. Wszyscy byli pijani i bez żadnego powodu bili nas pejciami, nogami od taboretu i rękojęściami pistoletów po całym ciele.

Pewnego razu moja kuzynka przyniosła dla mnie pod druty dzbanek zupy i przekazała go jednemu ze strażników. Ja poszedłem do tego strażnika z zapytaniem, czy czegoś dla mnie nie dostał. Odpowiedział wtedy, że nic nie dostał, ale on mi coś da. Zabrał mnie do pustego baraku, gdzie kazał mi się położyć na ziemi i liczyć do 25, a on w tym czasie bił mnie pejczem. Nie jestem w tej chwili w stanie powiedzieć, ile dostałem uderzeń, gdyż straciłem przytomność. Nie znam nazwiska tego strażnika. Pragnę podkreślić, że bicie nas przez załogę obozu, w tym komendanta **Morela**, było na porządku dziennym.

Ojciec mój, Maksymilian, już nie żyje. Przypominam sobie, że kiedyś znalazłem brukiew, którą schowałem. Strażnicy znaleźli ją u mnie i po raz kolejny otrzymałem karę 25 uderzeń i zostałem pobity. Nie znam nazwisk strażników. To wszystko, co mam do zeznania w sprawie.

Źródło: IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, t. I, k. 92–94, oryginał, mps.

Nr 42

1993 czerwiec 30, Katowice – Zeznanie Agnieszki Cholewik przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach

Na początku maja 1945 r. zostałam zatrzymana przez milicję i etapami, poprzez areszty UB między innymi w Rybniku, po około siedmiu dniach trafiłam wraz z innymi do obozu w Świętochłowicach-Zgodzie. Po przyprowadzeniu nas na teren obozu ustawiono nas pod jednym z baraków. Sądząc po zapachach, myślę, że to była kuchnia obozowa. Staliśmy tam cały dzień, całą noc i cały następny dzień; nie wolno nam było siedzieć. Następnie zabrano nas do łaźni, a później do baraku. W baraku były trzypiętrowe prycze, spaliliśmy na nich po trzy osoby, a także na podłodze. W baraku mogło nas być około 30 do 100 osób. Spośród nas wyznaczona została blokowa, pamiętam, że nosiła nazwisko Pivke; była to już starsza kobieta¹. Pobudki mieliśmy około piątej, szóstej rano. Apele odbywały się dwa razy dziennie. Apele były wspólne z mężczyznami. Z tego, co pamiętam, jadaliśmy trzy razy dziennie. Nie jestem w stanie podać liczby załogi obozu. Nie przypominam sobie, jak załoga była ubrana. Cały czas siedzieliśmy w barakach. Kiedy chcieliśmy iść do latryny, to musiało się nas zebrać dziesięć osób. Ja osobiście nie byłam bita przez obsługę obozu. Jednak zdarzały się przypadki, że więźniarki były bite przez obsługę obozu, ale odbywało się to w odosobnieniu i z reguły w czasie nocy. Słyszałyśmy wtedy krzyki więźniarek. Nie jestem w stanie podać, kto z obsługi obozu bił więźniarki. Zdarzały się przypadki, że więźniarki były indywidualnie wywoływane przez obsługę obozu, ale w jakim celu – nie wiem. Nie słyszałam o przypadkach zgwałceń więźniarek. Ja osobiście nie widziałam, żeby więźniowie rzucali się na druty lub wieszali się. Jednak słyszałam od innych więźniarek, które wracały z latryn, że widziały, jak zbierano zwłoki więźniów spod płotu obozu, gdyż ci rzucali się na druty. Ponadto słyszałam, że jeden raz odcinano zwłoki powieszzonego. Nie słyszałam o tym, żeby więźniarki rzucały się na druty. Nie znam nazwisk obsługi obozu. Nie znam nazwiska drużynowego obozu [...].

O epidemii tyfusu w obozie dowiedziałam się dopiero, gdy opuściłam inny obóz. Po upływie około dwóch miesięcy, to jest pod koniec lipca lub na początku sierpnia 1945 r., zostałam wraz z innymi więźniarkami przewieziona do obozu w Libiążu, a następnie do COP w Jaworznie, z którego wyszłam na wolność w grudniu 1945 r. Nie jestem w stanie podać, jaki był powód przewiezienia mnie do Libiąża. Przypominam sobie, że na jednym z apelów wyczytano moje nazwisko i w grupie innych więźniarek pojechałam tam. W Libiążu wraz z innymi budowałam drogę. Nie widziałam nigdy, aby komendant obozu uderzył

¹ Chodzi o Alfredę Pivko, ur. w 1888 r.

III. Zeznania

kogokolwiek. Pragnę zaznaczyć, że ja tego mężczyzny na terenie obozu – jak wcześniej zeznałam – nie widziałam. Nie mogę jednak wykluczyć, że go kiedyś widziałam. Powodem takiej sytuacji jest znaczny upływ czasu. Z tego, co pamiętam, to oprócz baraków więźniów był barak łaźnia, stołówka, znajdowały się latryny i miejsce, gdzie chowano świnie. Natomiast nie wiem, gdzie znajdowała się komendantura obozu oraz gdzie mieszkała obsługa obozu. Myśmy wszyscy mieli zakaz poruszania się po obozie. Było to niebezpieczne, gdyż za to można było być ukaranym i pobitym. Wiem o tym, bo osobiście widziałam, jak za karę więźniarki i więźniowie musieli wykonywać żabki i przysiady. Powodem mojego zatrzymania było to, że rodzice posiadali II grupę volkslisty. Na moim bloku była jedna Czeszka, która nazywała się Ludmiła Szumilas² oraz były trzy Niemki wraz z matką z Prus Wschodnich. Nie jestem w stanie podać, czy były wśród nas członkinie NSDAP, HJ, BDM.

Źródło: IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, t. I, k. 98–99, oryginał, mps.

² W obozie w Świętochłowicach przebywała Czeszka Aloiza Szumilas.

Nr 43

1993 czerwiec 30, Katowice – Zeznanie Konrada Pieczki przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach

W dniu 9 maja 1945 r. zostałem z pracy zabrany przez UB do Urzędu w Bytomiu, gdzie zapytano mnie, czy byłem członkiem NSDAP oraz czy zabraniałem używania na kopalni języka polskiego. Było to na kopalni Rozbark, gdzie byłem sztygarem oddziałowym. Po tej rozmowie, kiedy odpowiedziałem przecząco, zostałem osadzony w piwnicy UB, skąd po trzech dniach, 12 maja 1945 r., przekazano mnie do obozu pracy w Świętochłowicach-Zgodzie. Po przybyciu do obozu, a było nas około 40 osób, ustawiono nas w szeregu przed jednym z baraków. Staliśmy tam przez trzy dni bez jedzenia i picia i nie wolno było siadać. Wtedy nas jeszcze nie bito. Następnie podzielono nas na grupy i kazano udać się na plac apelowy, gdzie wszystkich ostrzyżono do gołej czaszki. Uważam, że nie były to szykany, a podyktowane to było względami sanitarnymi.

Podzielono nas na trzy grupy. Jedna grupa to byli członkowie rzekomi lub rzeczywiści NSDAP, druga grupa i trzecia – byli to więźniowie zatrzymani za inne przewinienia polityczne. Kiedy kazano nam iść do poszczególnych baraków, przy drzwiach stało po dwóch kapo i bili nas gumowymi pałkami, wężami. W baraku było nas ponad 100 osób. Ja byłem w grupie członków NSDAP. Poza tym jednym przypadkiem opisanym powyżej nie byłem bity przez funkcjonariuszy obozu. Przypominam sobie, że gdzieś około 16, 17 maja w nocy do naszego baraku wpadło czterech funkcjonariuszy obozu i kazali wystąpić tym, którzy czują się niewinni. Między innymi, chyba wraz z dziewięcioma kolegami, wystąpiłem. Wtedy funkcjonariusze zaczęli bić pozostałych więźniów. Po kilku dniach od tego wydarzenia udało mi się wraz z innymi dostać do grupy więźniów pracujących pod ziemią w kopalni Polska.

W obozie w Świętochłowicach byłem od 12 maja 1945 r. do 26 sierpnia 1945 r^a. W wyniku [starań] podjętych przez żonę oraz przy udziale adwokata pana Malczewskiego zostałem zwolniony z obozu. Wiem, że komendant obozu nazywał się Morel – na podstawie zaświadczenia z obozu, jak i z rozmów z więźniami. Nigdy nie słyszałem, aby komendant bił kogokolwiek. Nie widziałem, by więźniowie rzucali się na druty. Pamiętam jednak, jak któregoś dnia w maju, podczas apelu, jeden z więźniów usiłował zbiec, za co został zastrzelony przez strażnika z wieży¹. Drugi raz, kiedy staliśmy na apelu, mój znajomy o nazwisku Gola (dyrygent orkiestry KWK Rozbark) pomylił się w odliczaniu i za to został przez funkcjonariuszy obozu zabrany do baraku, gdzie został pobity do

^a W oryginale dopisek: Powyższe wynika z przedstawionego przez świadka zaświadczenie z Obozu Pracy w Świętochłowicach, podpisane Naczelnik Obozu Morel, podpis nieczytelny.

¹ W maju 1945 r. odnotowano co najmniej dwa przypadki zastrzelenia więźniów podczas próby ucieczki z obozu.

III. Zeznania

nieprzytomności. W wyniku pobicia po paru dniach zmarł². W obozie były również kobiety. Nie słyszałem o tym, aby kobiety były gwałcone. Nie przypominam sobie, by nad bramą był jakiś napis. Nie znam nazwisk funkcjonariuszy, natomiast przypominam sobie, że jeden z kapo wyznaczony spośród więźniów nazywał się Marek, imienia nie pamiętam; pochodził z Katowic-Dębu. Przypominam sobie, że w obozie byli Niemcy, Polacy i Ślązacy.

W obozie w Świętochłowicach-Zgodzie byłem około ośmiu dni i zostałem przydzielony do pracy, o czym już wspominałem, i przebywałem w obozie przy kopalni, który był podobozem głównego obozu [...]. Obóz składał się, z tego, co pamiętam, z siedmiu lub ośmiu baraków [...].

Źródło: IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, t. I, k. 100–101, oryginał, mps.

² Chodzi być może o Józefa Gałę z Bytomia, który zmarł 23 VII 1945 r. Oficjalna przyczyna zgonu – udar serca. IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, Odpisy zupełne aktów zgonu więźniów Obozu Pracy w Świętochłowicach.

Nr 44**1993 sierpień 31, Katowice – Zeznanie Józefa Burdy przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach**

W dniu 26 marca 1945 r. zostałem zatrzymany w warsztacie pracy w Chorzowie przez dwie osoby, najprawdopodobniej pracowników UB. Nazwisk ich nie znam. Umieszczony zostałem w areszcie UB w Chorzowie. Nie miałem prokuratorskiego nakazu aresztowania. Następnie, w grupie około 30 osób, przewieziono nas tramwajem do Katowic do UB. Byłem tam około trzech dni. Nie byłem tam bity. Po tych trzech dniach około 40 osób, w tym i mnie, przewieziono do obozu w Świętochłowicach-Zgodzie. Po przybyciu do obozu staliśmy na dworze około ośmiu godzin. Następnie skierowano nas do baraku tak zwanego politycznego. Nie wiem, za co byłem osadzony. Nie miałem grupy listy narodowościowej. W baraku było nas ponad 100 osób. Niektórzy z nas w dniu przyjęcia byli bici przez obsługę. Nie pamiętam, czy obcięto nam włosy. W dniu przyścia do obozu nie byłem bity. Z tego, co pamiętam, w obozie byłem około trzech, czterech miesięcy. Po tym okresie przeniesiono nas do obozu na kopalni Paweł w Chebziu.

W czasie pobytu w obozie byłem wielokrotnie bity przez obsługę obozu. Pierwszy raz zostałem pobity 20 kwietnia 1945 r. Powodem pobicia były urodziny Hitlera, a obsługa urządziła nam „przyjęcie”. Bity byłem nogą od taboretu. Nie znam nazwisk osób, które mnie biły. Bity byłem przeważnie właśnie nogą od taboretu. Wiem od czasu pobytu w obozie, że komendant nazywał się Morel. Jego nazwisko widnieje na nakazie zwolnienia. Widziałem go wielokrotnie. Był to dobrze zbudowany, wysoki mężczyzna. Chodził ubrany między innymi w wojskowy mundur polski. Z tego, co pamiętam, to Morel osobiście nie bił mnie. Miał od tego ludzi z obsługi. Nie wiedziałem, że jest Żydem. Lepiej mówił po niemiecku niż po polsku. Widziałem, jak pięć razy więźniarki i więźniowie rzucali się na druty. Druty były pod napięciem. Takie rzucenie się na druty powodowało śmierć. Nie widziałem, aby ktoś wieszal się. Z baraków nie wolno było wychodzić. Słyszałem, ale osobiście nie widziałem, że więźniarki były gwałcone przez obsługę obozu. Z tego, co wiem, to gwałty miały miejsce w barakach kobiet. Nic mi nie mówi nazwisko Glombitza. Był w obozie jako więzień lekarz, który chyba nazywał się Mak. On właśnie opiekował się więźniami. Byłem w obozie, gdy wybuchła epidemia tyfusu. Osobiście nie chorowałem na tyfus. Było to chyba od maja 1945 r. do dnia mojego wywiezienia do kopalni Paweł. Była wtedy bardzo duża śmiertelność więźniów. Zwłoki wywożono na furmankach na tak zwaną Górę Hugona w Świętochłowicach i tam grzebano. Nie pamiętam, czy więźniarki miały obcięte włosy. Ale chyba tak, bo w obozie była epidemia wszy. Nikt nie spisywał naszych danych personal-

III. Zeznania

nych. Nie pamiętam, czy nad bramą obozową był jakiś napis. Nie jestem w stanie określić ilości obsługi obozu. Wiem, że w obozie byli członkowie NSDAP i trzeciej grupy listy narodowościowej. Nie wiem, czy byli tam obcokrajowcy. Morel sam nie bił, ale był obecny przy biciu więźniów i nakazywał bić za byle co. W obozie był karcer umieszczony w bunkrze, w którym była woda. Ja w karcerze nie byłem. Nie wiem, ile wody tam było. Słyszałem, że chyba pięciu więźniów odbywających karę utonęło w bunkrze. Z baraków nie wolno było wychodzić. Wyłącznie do latryny, ale trzeba było iść grupowo. Nie pamiętam, czy obsługa obozu miała psy [...].

Źródło: IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, t. I, k. 106, oryginał, mps.

Nr 45

1993 wrzesień 6, Katowice – Zeznanie Edmunda Kamińskiego przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach

W 1945 r. mieszkałem w Chorzowie. Mój ojciec był powstańcem wielkopolskim. Mój starszy brat Erwin został w czasie okupacji wzięty do Wehrmachtu i nie powrócił; zginął w czasie wojny. Gdy brat poszedł do wojska niemieckiego, mój ojciec otrzymał tak zwaną III grupę – na odwołanie – listy narodowościowej. W marcu 1945 r., dnia nie pamiętam, bawiliśmy się po godzinie policyjnej na podwórku z kolegami. Wtedy wpadli na podwórko milicjanci i schwytali nas. Zostałem przewieziony do siedziby milicji w Chorzowie na ul. Powstańców, a później etapami do Chorzowa-Batorego, Katowic i później do obozu w Świętochłowicach-Zgodzie. Wszędzie na milicji podczas przesłuchań byłem bity. Domagali się, abyśmy wydali rzekomo ukrytą broń. My nie mieliśmy żadnej broni ani nie należeliśmy do żadnej organizacji podziemnej. Do obozu trafiłem, z tego, co pamiętam, po około 14 dniach od zatrzymania. Nie otrzymałem żadnego dokumentu dotyczącego mojego zatrzymania oraz aresztowania. Do obozu trafiłem w transporcie wraz z innymi zatrzymanymi, między innymi kobietami i dziećmi. Przywieziono nas samochodem, było nas około 20 osób.

Kiedy przybyliśmy do obozu, ustawiono nas przed jednym z baraków i staliśmy tam około 10 godzin. Po tym okresie kazano nam się rozebrać do naga i przeprowadzono nas do baraku, w którym była łaźnia. Wtedy nie bito nas. Obcięto nam włosy do gołej czaszki. Po kilku godzinach po ostrzyżeniu się (musieliśmy się wzajemnie strzyć) kazano nam się ponownie ubrać i wróciliśmy pod barak, gdzie podzielono nas na poszczególne baraki. Ja trafiłem do baraku nr 7. W tym baraku siedzieli i mężczyźni, i kobiety, i dzieci; była to „zbieranina”. Byłem wielokrotnie bity. Było to w czasie apeli na terenie baraków. Byłem bity metalowym łodem po całym ciele. Prostuję, ja tym łodem nie dostawałem, ale widziałem, jak inni byli bici. Ja byłem bity rękoma, pałkami drewnianymi, wężami gumowymi i byłem kopany. Wiem, jak nazywa się komendant obozu z wpisu na zaświadczeniu o zwolnieniu. Nazywał się Salomon Morel. Ja przypominam sobie, że Morel krzyczał na nas, że nauczy nas niemieckich piosenek, że on nam dopiero pokaże, co znaczy obóz. Za to, że ktoś nie śpiewał, byliśmy bici przez obsługę. Morel uderzył mnie jeden raz ręką. Po tym uderzeniu straciłem częściowo słuch w lewym uchu. Uderzenie było bardzo mocne. Pamiętam, że Morel przyszedł na apel przed nasz barak ubrany w polski mundur oficerski, w stopniu chyba kapitana. Przyszedł w towarzystwie dwóch żołnierzy rosyjskich. Nie pamiętam, za co zostałem uderzony. Morel miał na rękach czarne skórkowe rękawiczki, w których było coś metalowego, chyba metalowa płytka. Morel osobiście uderzył mnie tylko raz. Widziałem, jak chodził po barakach

i podczas apeli bił więźniów. My, więźniowie, musieliśmy cały czas być w baraku, nie wolno było chodzić po terenie obozu. Obóz był otoczony drutem kolczastym. Nie wiem, czy był pod napięciem. Widziałem jeden raz, jak z drutów zdejmowano jednego z więźniów. Nie wiem, czy więzień ten jeszcze wtedy żył. U nas w baraku były przypadki –podobnie jak i w innych barakach – że więźniowie wieszali się na paskach, sznurkach. Z tego, co pamiętam, to u nas w baraku powiesiło się dwóch więźniów. Nie widziałem, ale słyszałem, że kobiety były gwałcone przez obsługę obozu. Z tego, co pamiętam, to kobiety nie miały obciętych włosów. Kiedy przybyłem do obozu, to nad bramą był napis Arbeit macht frei. Nie wiem gdzie mieszkała obsługa obozu. Z tego obozu zostałem przeniesiony do obozu przy kopalni Rozbark. Zostałem zwolniony z obozu przy kopalni. Jednak wpis jest z obozu w Świętochłowicach [...]. Widziałem, jak z obozu wywożono z reguły dwa razy w tygodniu trupy więźniów. Wywożono ich furmanką, zwłoki były nagie.

Na zadane pytanie świadek zeznaje, że z podanych nazwisk obsługi obozu kojarzy nazwisko Harazim. Przypomina sobie, że był on strażnikiem w obozie, ale z uwagi na upływ czasu nie jest w stanie opisać tego strażnika. Nie pamięta nazwisk innych strażników ani tego, czy były również kobiety-strażniczki.

Źródło: IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, t. I, k. 109–110, oryginał, mps.

Nr 46

1993 wrzesień 28, Katowice – Zeznanie Wacława Łochockiego przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach

W 1945 r. w Świętochłowicach-Zgodzie znajdowało się pięć obozów pracy. Macierzysty obóz znajdował się w barakach po filii obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Pozostałe obozy usytuowane były przy następujących kopalniach: KWK Polska, KWK Wanda, KWK Prezydent, KWK Śląsk i KWK Matylda [...]. W obozach przy kopalniach pracowali jeńcy wojenni niemieccy. Pracowali także pod ziemią. W obozie określanym przeze mnie jako główny przebywali więźniowie polityczni. Przez więźniów politycznych rozumieć posiadaczy grup listy narodowościowej niemieckiej, członków NSDAP, SS, BDM. Ja pracowałem w obozie głównym, tam gdzie przebywali więźniowie polityczni. Byłem tam tak zwanym przodownikiem administracji. Zajmowałem się sprawami administracyjnymi. Wypisywałem kartoteki więźniów, a w zasadzie wypełniali je więźniowie – imię, nazwisko, datę przyjęcia, narodowość. Kartoteki przechowywane były w kancelarii obozu. Pracowałem w tym obozie w okresie od marca 1945 do listopada 1945 r. Kiedy opuszczałem obóz, kartoteki istniały. Nie wiem, co się z nimi stało. Myślę, że kartoteki przekazano do obozu w Jaworznie. Zaczątkiem obozu był obóz przy KWK Polska, ponieważ pomieszczenia późniejszego obozu w Zgodzie były dezynfekowane i przygotowywane na przyjęcie więźniów. Komendantem obozu w Zgodzie w pomieszczeniach filii obozu oświęcimskiego był Salomon Morel. Z tego, co pamiętam, był nim od marca 1945 r. Obóz, gdzie komendantem był Salomon Morel, podlegał Departamentowi Więziennictwa WUBP w Katowicach. Zatrudnieni tam pracownicy, w tym i ja, byli pracownikami Wydziału Więziennictwa WUBP w Katowicach.

Po zakończeniu pracy w obozie w Zgodzie zatrudniłem się jako pracownik KWK Polska. Zostałem decyzją przełożonych wyznaczony na naczelnika obozu w KWK Polska. Pracowałem w tym obozie od grudnia 1945 do 1949 r., do końca jego istnienia. Po zakończeniu działania obozu wróciłem do pracy w kopalni i pracowałem na niej do 1972 r. Nazwiska strażników, które podałem w poprzednich zeznaniach, to nazwiska pracowników obozu przy KWK Polska. Byli to członkowie straży przemysłowej kopalni. Nie pamiętam nazwisk strażników z obozu w Zgodzie. Strażnicy, z tego, co pamiętam, przybywali do pracy z więzień na terenie Polski. Mieli oni mundury straży więziennej. Kiedy Morel przyszedł na komendanta obozu, to miał stopień sierżanta. Chodził w polskim mundurze wojskowym z dystynkcjami sierżanta. Komenda składała się z komendanta Morela oraz czterech Żydów o nazwiskach Skibiński, Zaks, Jasny, czwartego na-

zwiska nie pamiętam. Widzieliśmy to po rysach ich twarzy. Później ja byłem pracownikiem administracji oraz obozu. Z tego, co pamiętam, to strażników było około 30. Baraków było chyba 17. Baraki te były podzielone – dla kobiet i dla mężczyzn. Kobiety były umieszczone, z tego, co pamiętam, w dwóch barakach, w tym jednym ogromnym. W obozie istniał karcer, pozostałość jeszcze po Niemcach. Strażnicy byli uzbrojeni. W ciągu dnia strażnicy, jak i więźniowie chodzili po obozie. Jedynie w nocy dokonywali obchodu obozu. W barakach wyznaczani byli spośród więźniów blokowi. Nie byli oni w nic uzbrojeni – nie posiadali na przykład pałek. Komendantura obozu, Morel i strażnicy mieszkali poza obozem; w baraku w pobliżu obozu. Kiedy Morel przybył do obozu, był kawalerem. Jego obecna żona Wiesława pracowała wtedy jako jego sekretarka, a następnie została jego żoną. Pochodziła najprawdopodobniej z Dąbrowy Górniczej¹.

Druty okalające obóz wykonane były z drutu kolczastego; były na pewno pod napięciem. To była pozostałość po Niemcach. Przez cały czas istnienia obozu druty były pod napięciem; były sprawne technicznie. Z tego, co pamiętam, to więźniowie za dnia mogli poruszać się po terenie obozu bez przeszkód. Również do latryny mogli chodzić pojedynczo. Nazwisko Glombitza jest mi znane, gdyż był to lekarz obozu, ale wywodził się spośród więźniów. Był naczelnym lekarzem obozu wyznaczonym na to stanowisko przez Morela. Zaopatrzeniowcem obozu był pracownik obozu o nazwisku Nawrocki. Jednym z blokowych w obozie był więzień Skutela. Wiem, że był z wykształcenia muzykiem, obecnie już nie żyje. Miałem z nim kontakt, po wojnie przyjaźniliśmy się. Był to Walter Skutela, mieszkał w Katowicach. Zmarł w Katowicach – gdzieś na przełomie lat 1949–1950.

Na przełomie czerwca i lipca 1945 r. w obozie panował tyfus. Była wtedy duża śmiertelność. Zwłoki wywożono na cmentarz w Świętochłowicach. W sumie chowano więźniów na czterech cmentarzach. Wywożono zwłoki na platformach konnych. Wywoził zwłoki jeden furman o nazwisku Matysek, który już nie żyje. Zwłoki wywożone były i ubrane, i nagie. Wywożenie odbywało się pod konwojem straży. Mogiły były zbiorowe, kopane przez więźniów. Nie wiem nic na temat tego, aby więźniowie byli bici przez obsługę obozu.

Wiem z opowiadań w obozie, że rodzinę Morela wymordowali Niemcy. Nie wiem, gdzie to się stało. Nie wiem, skąd Morel przyszedł do obozu pełnić funkcję komendanta. Ja nie widziałem, aby Morel osobiście bił kogokolwiek. Zaznaczam jednak, że ja w nocy nie przebywałem w obozie. Znam jeden przypadek zgwałcenia więźniarki. Zrobił to jeden ze strażników. Nazywał się Bitman, pochodził z Kochłowic. Nie znam jego imienia i nie wiem o nim nic bliższego. Został skazany na więzienie, ale nie wiem, w jakim więzieniu odbywał karę. Zgwałcił wtedy 17-letnią więźniarkę. Przypominam sobie, że w lecie 1945 r.

¹ Żona Salomona Morela, Wiesława, Sibiłak pochodziła ze wsi pod Będzinem.

Morel wydał zarządzenie, aby więźniarkom obciąć włosy. Ja byłem temu przeciwny, ale kiedy na drugi dzień przybyłem do obozu, 70 więźniarek miało obcięte włosy. Przypominam sobie, że dlatego obcięto włosy tylko 70 kobietom, gdyż przybyła wtedy do obozu komisja z Departamentu Więziennictwa i ona – po interwencji więźniarek – zakazała obcinania włosów. Nie wiem, co było powodem decyzji o obcięciu włosów. W komisji byli oficerowie MBP w Warszawie w stopniach chyba pułkowników i nazywali się Łañcut² i Duda³ – z tego, co pamiętam. Kiedy zwalniano więźniów, a część przekazano do Jaworzna, pracowałem już w obozie przy KWK Polska.

Źródło: IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk t. I, k. 125–126, oryginał, mps.

² Dagobert Jerzy Łañcut – od września 1945 r. do listopada 1946 r. dyrektor Departamentu Więziennictwa i Obozów MBP.

³ Teodor Duda – od stycznia do września 1945 r. dyrektor Departamentu Więziennictwa i Obozów MBP.

Nr 47

1995 luty 15, Ludwigsburg – Zeznanie Doroty Boreczek przed Sądem Okręgowym w Ludwigsburgu

U schyłku lutego 1945 r. wraz z matką zostałam zatrzymana w Katowicach. Przyszedł jakiś pan w cywilu i zabrał matkę i mnie do polskiego UB. Nie podano nam powodu zatrzymania. Sądzę, że powodem tego zatrzymania było to, że pochodziłam z dobrze sytuowanej rodziny śląskiej. Zanim nas ze sobą zabrał na UB, wziął jeszcze z mieszkania wartościowe przedmioty. W pomieszczeniach polskiego UB matce i mnie zabrali jeszcze wszystkie pozostałe wartościowe przedmioty i rzeczy osobistego użytku. Chusteczka do nosa, jaką matka miała przy sobie, została podzielona na dwie części, a każda z nas otrzymała po połowie. Następnie zamknięto nas w pomieszczeniu piwnicy w dawnym gmachu SS w Katowicach¹. Był to budynek gestapo. Poza nami były tam jeszcze liczne kobiety. Gdy powracały one z przesłuchań, widać było ślady uprzedniego maltretowania. W tym więzieniu dawali jeszcze jeść w miarę wystarczająco. Nie mogę dziś powiedzieć, jak długo byłyśmy tam, zanim przeniesiono nas do więzienia miejskiego w Katowicach². Przeszliśmy tam na piechotę. Nie przesłuchiowano nas tam wspólnie. I tam dawali wystarczająco dużo jeść i było ciepło. Przez okno obserwowałam każdorazowo maltretowanie Niemców. Ani mnie, ani mojej matki nie maltretowano.

Po pewnym czasie matkę i mnie zabrali z wieloma mężczyznami do obozu w Świętochłowicach. To przeniesienie także odbywało się bez podania jakichkolwiek powodów. Wieziono nas tramwajem w towarzystwie oficera w mundurze podporucznika. Oficer ten nazywał się Sroka. W czasie „podróży” oficer chłostał mężczyzn.

Po przybyciu do obozu musieliśmy najpierw stanąć twarzą do ściany z podniesionymi rękami. I tak staliśmy godzinami. Niespodziewanie usłyszałam strzały i myślałam, że miano nas rozstrzelać. Obróciłam się i zobaczyłam stojącego tam oficera w polskim mundurze. Nie potrafię dzisiaj już powiedzieć, czy tym oficerem był obwiniany Morel. Oficer ten wrzeszczał, że nas tam nie rozstrzelają, że to Niemcy by nas rozstrzelali, ale tu się zdechnie.

Po godzinach wolno było pójść do baraku, w którym działy się okropne rzeczy. Od początku do końca nie mieliśmy ani łyżek, ani misek. Więźniowie mieli pordzewiałe puszki po konserwach, z których jedli i pili. Głód był tak okropny, że jedliśmy nawet trawę. Przez cały czas nie widziałam żadnego mydła. Do mycia była tylko zimna woda. Obóz był tak przepelniony, że po pięć

¹ Chodzi o siedzibę WUBP w Katowicach przy ul. Powstańców, która mieściła się w budynku zajmowanym w czasie wojny przez gestapo.

² Chodzi o więzienie przy ul. Mikołowskiej w Katowicach.

kobiet musiało dzielić ze sobą dwie prycze. Niektóre z nas musiały siedzieć na podłodze, gdyż nie było na tyle prycz. Między poszczególnymi deskami prycz było dużo wolnego miejsca, tak że więźniowie spadali także na ziemię i na leżących już tam rannych.

W naszym bloku, bloku kobiecym, szefem bloku była pani Piwko. Mówiono, że dawniej była w NSDAP. Ta pani często i brutalnie biła. Z panem Morelem poznałam się z pewnością na placu apelowym. Pan Morel nosił polski mundur oficera i miał stopień kapitana. Apel odbierał Morel wraz ze „starostą” obozu Skutelą. Ten miał tylko jedną rękę i był bardzo brutalny. Było to przedłużenie ręki Morela. Na tych apelach byłam zawsze bita. Morel i Skutela zaczynali wrzeszczeć, nie było wiadomo, o co chodzi, a następnie byłam uderzana i bita przez strażników. Wtedy Morel także bił. Ale tylko „do towarzystwa”. Nie bił aż do śmierci więźnia. Nie pamiętam, czy w wyniku takiego bicia na placu apelowym doprowadzono kogoś do śmierci lub spowodowano u niego ciężkie uszkodzenie ciała.

Ale był barak nr 7, znajdujący się blisko naszego. Wtedy mówiono, że tam mieszkali naziści. W tym baraku bito ludzi na śmierć. Często widywałam wieczorami, jak Morel wraz z innymi mężczyznami wchodził do tego baraku. Sama nie widziałam, jak Morel bije. Ale słyszano krzyki umierających, zwłaszcza nocą, i widziano następstwa. Rano z baraku wynoszono nagich, martwych mężczyzn. To znaczy wyrzucano ich przez okno.

[...] Obóz był jasno oświetlony, tak że nawet w ciemności dobrze można było widzieć, jak pan Morel ze swą switą wchodzi przez bramę obozu na jego teren i wchodzi do baraku nr 7. Wtedy pan Morel zawsze wchodził w towarzystwie pana Skuteli i różnych innych ludzi. Z tych ludzi pamiętam tylko Skutelę. Był wśród nich też jakiś więzień. Nie potrafię już dziś powiedzieć, jak często pan Morel ze swymi towarzyszami odwiedzał barak nr 7, aby bić jego lokatorów. Zakończyło się wybuchem epidemii duru brzuszego. Wszyscy byliśmy wtedy wygłodzeni. Jak odtworzyłam to sobie wraz z innymi więźniami, otrzymaliśmy około 700 g chleba jako przydział dzienny i dzieliliśmy go na osiem części pomiędzy osiem kobiet. Cierpieliśmy straszny głód. Do tego jeszcze wszy i pluskwy – prawdziwa plaga. Zostały z nas wychudzone szkielety. Coraz więcej ludzi miało wysoką gorączkę, wśród nich moja matka.

Pewnej nocy do naszego baraku przyszedł Morel z lekarzem obozowym Głombitzą. Obydwaj o czymś rozmawiali, ale nie wiedziałam, o co chodziło. Niespodziewanie Morel uderzył lekarza obozowego, aż ten upadł na ziemię, i skakał po nim. Tamtej nocy Morel wydał rozkaz, aby z baraku powynosić nieprzytomnych; wśród nich była też moja matka. Przeniesiono ich do innego baraku. Z uwagi na gorączkę obwiązałam matce łydki swoim stanikiem i majtkami. Gdy matka zauważyła, że ją zabierają, zaczęła śpiewać pieśń U studni przed bramą. Więźniowie sądzili, że zwariowała. Potem zobaczyłam, że moja matka została zrzuciona

III. Zeznania

z noszy i uderzyła głową o beton. Podeszłam potem do niej, ale musiałam szybko wrócić do swego baraku. Następnego dnia przez okno dostałam się do baraku, gdzie leżała. Chciałam ponownie obwiązać jej łydki i stwierdziłam ślady krwi płynącej z ucha do ust. Matka była nieprzytomna. Lekarz obozowy Glombitza zagroził, że osadzi mnie w bunkrze, ale udało mi się wyskoczyć przez okno. Ostatkiem sił zdołałam wrócić do baraku kobiet, gdzie z pewną Szwajcarką dzieliłam kołdrę, aż do jej śmierci. Następnie nie pamiętam dość długiego okresu, bo miałam bardzo wysoką gorączkę z powodu duru brzuszego. Gdy ponownie mogłam wstać, obóz był prawie całkowicie wyludniony. Sądzę, że przeżyło jakieś 300 osób. Ja sama wyszłam z obozu 14 października 1945 r.

Źródło: IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, k. 718–724, kopia, mps.

Nr 48

1995 wrzesień 4, Menden – Sprawozdanie Gerharda Gruschki¹ o pobycie w Obozie Pracy w Świętochłowicach przesłane do Prezesa Sądu Okręgowego w Menden

[...] ^a Dostarczono mnie do obozu Zgoda w drugiej połowie kwietnia 1945 r.; nie pamiętam już dokładnej daty. Aresztowano mnie 3 kwietnia 1945 r. w Gliwicach – było to GPU (NKWD). Nie podano mi powodu aresztowania. Dla mnie aresztowanie było zupełnym zaskoczeniem; ani moje życie, ani życie mojego ojca nie dawało mi żadnych podstaw do niepokoju. Ojciec mój, były funkcjonariusz SPD (Socjaldemokratyczna Partia Niemiec) został w 1933 r., jak się to wówczas mawiało, „spławiony” z Kolei Niemieckich, a następnie przez wiele miesięcy pozostawał bez pracy. Musieliśmy wtedy opuścić nasze obszerne mieszkanie w budynku Kolei Niemieckich i przenieść się do małej nory. Ojciec mój, który w 1934 r. otrzymał posesję w budownictwie konstrukcji podziemnych, musiał do 1945 r. ścierpieć sankcje dyscyplinarne narzucane przez narodowych socjalistów. Mnie samego w 1940 r., w wieku zaledwie 10 lat, wcielono siłą do organizacji Deutsche Jungvolk², ale po dwu latach „niechlubnie” zostałem z niej wydalony. W owym czasie uczęszczałem do klasy drugiej gliwickiego gimnazjum, a wtedy każdy uczeń na początku roku szkolnego musiał udowodnić przynależność do jakiejś organizacji narodowosocjalistycznej; dlatego też powiadomiono mnie, że muszę opuścić gimnazjum. W oparciu o życzliwe rozporządzenie dyrektora zespołu szkół dr. Dreppera przydzielono mnie do pocztu śpiewającego, który podlegał Hitlerjugend w bardzo luźny sposób i jedynie z nazwy.

W kwietniu 1945 r. oficerowie śledczy GPU uważali, że według ich kryteriów mogę być uważany za osobę bez zarzutu. Nie zwolnili mnie jednak do domu po dwu tygodniach przetrzymywania w ciemnej piwnicy pewnego gliwickiego hotelu, lecz przekazali polskiej milicji, która miała siedzibę w dawnym gmachu prezydium policji w Gliwicach. Tu już pierwszego wieczora zobaczyłem na własne oczy złe traktowanie współwięzionych, przesłuchiwanym osobicie przez głównego oficera milicji. Nie znam jego nazwiska; przypominam sobie tylko to, że w czasie tych kaźni, jak i przy późniejszych torturach, które stały się również moim udziałem, zawsze nam mówił, że tych sposobów torturowania nauczył się od SS w obozie Gross-Rosen. Bardzo mnie wtedy poruszyło, że w odróżnieniu od Sowietów urzędnicy śledczy milicji w ogóle nie interesowali się wyja-

^a Opuszczono fragment sprawozdania zawierający ogólne uwagi autora na temat zbrodni popełnianych na Niemcach po zakończeniu II wojny światowej.

¹ Gerhard Gruschka opublikował swoje wspomnienia obozowe w Niemczech w 1996 r.; przekład polski – zob. *idem*, *Zgoda – miejsce grozy. Obóz koncentracyjny w Świętochłowicach*, Gliwice 1998.

² Deutsche Jungvolk – organizacja wchodząca w skład Hitlerjugend, przeznaczona dla chłopców w wieku 10–14 lat.

śnieniami kwestii winy, co było moją jedyną nadzieją na zwolnienie. Pamiętam, że najsilniejsze uderzenia otrzymałem, gdy na swym pierwszym przesłuchaniu powiedziałem najczystsą prawdę i opisałem, jak w 1942 r. usunięto mnie z organizacji Jungvolk i jakie miałem przez to trudności w szkole. Wszystko to, co się działo w czasie mojego pobytu w policyjnym więzieniu w Gliwicach wynika z treści tego sprawozdania. Ale do dziś pamiętam, że najgorszą rzeczą nie były udręki cielesne, jakim mnie poddawano, ale cierpienia duchowe, na jakie jest się wystawionym, gdy trzeba się przyglądać cierpieniom współwięźniów. Pochodzę, pomimo czasów narodowego socjalizmu, z domu otoczonego opieką rodzicielską; matka wychowała mnie w żarliwym katolicyzmie i bardzo mną wstrząsnęło, kiedy musiałem doświadczyć, co ludzie ludziom mogą zgotować i jak szczególnie wierni podobno Kościołowi Polacy potrafią dosłownie trącić jakiegoś Niemca swymi własnymi nogami. Zatrzymam się na przypadku, gdy jakiś milicjant w czasie przesłuchania znalazł różaniec, który moja matka wcisnęła mi w czasie mojego aresztowania, i który zostawili mi nawet Rosjanie. Gdy odpowiedziałem na pytanie o moje wyznanie, podając, że jestem rzymskim katolikiem, śledczy cisnął różańcem o ziemię i wrzasnął: „Katolikiem nie rzymskim, ale berlińskim”.

Jak już wspominałem, w drugiej połowie kwietnia z policyjnego więzienia wraz z innymi więźniami odwieziono mnie tramwajem do Świętochłowic; tam umieszczono nas w obozie przy Hucie Zgoda. Jeszcze dziś pamiętam, jakie okropne wrażenie wywarł na mnie ten przygnębiający i odrażający obóz o szarych barakach, z czterema wieżami wartowniczymi i ogrodzeniem z podwójnym płotem z drutu kolczastego pod napięciem, z tabliczką przedstawiającą trupa czaszkę. Na tabliczkach z trupa czaszką był jeszcze napis w języku niemieckim „Uwaga! Wysokie napięcie!”. Wskazywało to na właściwego budowniczego tego obozu. Ale kto z nas, więźniów obozu z tak zwanej drugiej generacji, był zdolny do tego, aby dostrzec tam jakieś związki; ba, nawet wcale nie mogło to wtedy dojść do naszej świadomości. Musieliśmy się ustawić przy murze zewnętrznym baraku komendantury i czekać tam na rejestrację. Prawie każdy przechodzący koło nas członek milicji uderzał nami brutalnie o mur, a w następstwie tego niektórzy współwięźniowie padali nieprzytomni na ziemię.

Po zarejestrowaniu przydzielono mnie do bloku nr 7, tak zwanego „brązowego” lub „brunatnego”. W bloku nr 7 musieliśmy doświadczyć pierwszego „poddawania”; polegało ono na tym, że trzeba było położyć się na taborecie i zostać „przepytanym”, ile chciało się razy gumową pałką. A ilość razy była sprawą dowolną, zależną od bijących. Gdy się odpowiedziało „dwadzieścia”, to mogło być tak, że rzeczywiście obrywano tyle razy. Ale mogło być tak, że dostawało się 10, albo i 30 uderzeń. Dla bijących ważne było to, aby miało miejsce głośne odliczanie oraz krzyki z bólu – miało to szybko nauczyć więźniów posłuszeństwa oraz ich pognębić. Gdy się miało pecha, to obrywało się razy od milicjanta, a ma-

jąc „szczęście”, to jest gdy milicjant wyżywał się na innej ofierze, obrywało się od współwięźnia – blokowego lub stubowego – o ile sobie przypominam, tak właśnie ich nazywano, a ich razy były znacznie słabsze. Fakt, że bili nas i współwięźniowie, co najmniej wytręcało z równowagi. Po pobiciu wyznaczano nam miejsce do spania. Były to trzypiętrowe łóżka z drewna (prycze) bez worków ze słomą. Leżało się także na drewnianych rusztach; w bloku 7 na jednym łóżku leżały trzy osoby – dwaj w pozycji „normalnej”, a jeden – ten pośrodku – na waleta. To również oznacza, że szkielet łóżka musiał utrzymać dziewięć osób. Problemem związanym z tym nadmiernym „obłożeniem” miejsc było to, co stało się jasne podczas pierwszej łapanki pierwszej nocy po moim przybyciu do obozu. Najścia dozoru obozu mogły być śmiertelne; na komendę „baczność” rzucano współwięźniami z taką siłą o ramę łóżka, że wykonane z listew ruszty pękały. Więźniowie padali jeden na drugiego i niektórzy odnosili ciężkie obrażenia ciała. Aby to unaoznić, niech wolno mi powiedzieć, że każdorazowo 18 mężczyzn musiało skakać w wąskim przesmyku pomiędzy dwoma trzypiętrowymi szkieletami łóżek.

Szybko można się było zorientować, że komendant obozowy Morel i jego ludzie w czasie regularnych nocnych „wizyt” atakowali jedynie „wybrane” grupy więźniów, na których oprawcy ci chcieli wyładować całą swą brutalność. Ci, którzy mogli pozostać w łóżkach, wcale nie byli pewni, jaka to będzie noc, ponieważ tortura przeznaczona dla nich polegała na tym, że musieli się przysłuchiwać w swym bezpośrednim sąsiedztwie zapowiedziom i odgłosom uderzeń, wyciom, krzykom i błaganiom dręczonych współwięźniów. Morel miał w 1945 r. 25 do 30 lat³, miał wyrazistą, silną sylwetkę i – o ile pamiętam – emanowała z niego żarliwa nienawiść. Gdy sam upatrzył sobie jakiegoś więźnia, w zasadzie oznaczało to dla tego więźnia wyrok śmierci. Jego „specjalnością” było to, że przejął obyczaj z czasów obozów koncentracyjnych, polegający na biciu więźniów ciężkim taboretom. Zawsze po takich „nalotach” współwięźniowie leżeli ciężko ranni i musiano ich przenosić do ambulatorium. Niektórzy z rozbitymi głowami lądowali w baraku – trupiarni. Na zawsze pozostanie w mojej pamięci niezapomniane „panie komendancie” – błagalny ton dręczonych ofiar. Ale miłosierdzia nie było. A byli to w przeważającej liczbie uczciwi i prości mężczyźni oraz chłopcy z Górnego Śląska, którzy tu byli bici, dręczeni i w końcu umierali.

Wydaje mi się, że w boku nr 7 nie byli w większości naziści. Prawdopodobnie wielu z nich w ogóle nie należało do żadnej organizacji narodowosocjalistycznej. Kto w III Rzeszy miał stosowny profil polityczny lub brał na siebie winę, uchylał się już w styczniu 1945 r. od swej odpowiedzialności za czyny i szybko „zwiewał”. Pozostali właściwie tylko ludzie o spokojnym sumieniu. Spośród wielu okropnych nocy w obozie Zgoda szczególne wspomnienie pozostało mi

³ Salomon Morel miał wówczas 26 lat.

po jednej z nich. Owej nocy miała miejsce ucieczka piętnastoletniego Holendra, zwanego Kalstern (Eric van Calsteren), który uciekł z pewnego komando pracy. Pojmano go ponownie i przyprowadzono do obozu. W nocy położono go osobno na miejscu do spania w pomieszczeniu blokowym i torturowano w nieludzki sposób. Aby uwypuklić brak jakichkolwiek zahamowań, z jakim działali w owym czasie milicjanci ludowi, muszę zaznaczyć, że – jak sądzę, po raz pierwszy – posługiwano się w czasie torturowania żelaznym prętem, służącym do noszenia wielkiego kubła z jedzeniem. Słyszałem tylko błagania Erica: „No, rozstrzelajcie mnie!”. Dla mnie jednym z największych cudów obozowych pozostaje to, że Eric van Calsteren przeżył tę noc.

Opisywanie wszystkich z osobna sposobów torturowania w obozie przy Hucie Zgoda i niezliczonych przypadków ich stosowania wykroczyłyby poza ramy tego sprawozdania. Uderzenia gumową pałką lub kawałkami drewna były na porządku dziennym. Ile spowodowało to trwałych uszkodzeń ciała, szczególnie nerek, w wyniku stosowania tylko tego rodzaju tortur? (Ja, na przykład, od lat muszę się poddawać regularnym badaniom nerek). Innym sposobem dręczenia było to, że leżeliśmy na ziemi i musieliśmy się z niej zrywać jak najszybciej, a następnie kopali nas milicjanci, szczególnie po głowach. Prócz bólu cielesnego, który był największy wtedy, gdy miejsce torturowania – plac apelowy – pokryty był żwirem, najbardziej bolało nas wewnętrznie – poczucie zupełnego poniżenia w tych chwilach.

Obok wielu okropnych i nieludzkich zdarzeń, jakie miały miejsce prawie codziennie w obozie Zgoda, pozostała mi w pamięci w szczególności pewna scena, która często się powtarzała i była tak samo groteskowa co niesamowita. W czasie nocnego „nawiedzenia” w bloku 7 komendant Morel zawsze powodował wyprowadzenie jednej grupy, dla której przygotowywał „szczególne” udręki, mianowicie tzw. HJ-czyków. Regularnie jego komando zaczynało śpiewać *Horst Wessel*⁴: pieśń tę śpiewano szybko, a w czasie jej odśpiewywania padały na nas razy wymierzone gumowymi i drewnianymi pałkami. Jak już wspomniałem, ataki przeprowadzane w obozie, szczególnie w wykonaniu Morela – mogły być śmiertelne. Gdy przy pierwszym takim ataku otrzymałem szczególnie wiele ciosów, ponieważ nie znałem drugiej i trzeciej zwrotki tej pieśni, rankiem po tej nocy nauczyłem się szybko na pamięć tych zwrotek – trzy miesiące po zakończeniu epoki narodowego socjalizmu na Górnym Śląsku!

Z nastaniem epidemii duru w lipcu 1945 r. zakończył się w obozie Zgoda czas łapanek i kaźni. Morel i jego ludzie, w obawie o swe zdrowie, bali się wchodzić na wewnętrzny teren obozu. Ponieważ przebywałem w obozie jako czternastolatek, trudno mi jest teraz przypomnieć sobie, ilu więźniów poniosło w nim śmierć. Biorąc za podstawę blok 7 – w dwu izbach było zawsze 15 trzy-

⁴ *Horst Wessel-Lied* – pieśń oddziałów szturmowych SA, uważana za nieoficjalny hymn III Rzeszy.

piętrowych szkieletów łóżek, a na każdym musiało leżeć po trzech więźniów, stąd można otrzymać liczbę około 250 osób. Przy siedmiu blokach, wyłączając blok 5, w którym „obłożenie” było z pewnością inne, gdyż był to blok chorych, otrzymamy liczbę więźniów – około 1500 osób. Niewątpliwie należy brać pod uwagę znacznie wyższą prawdziwą liczbę więźniów, którzy doświadczyli obozowej udręki w obozie „Zgoda” pod polską administracją, w okresie między lutym a listopadem 1945 r. Do lipca 1945 r. więźniowie na bieżąco odchodzili do pobliskich obozów przykopalnianych, zarządzanych przez obóz Zgoda. Zmarłych chowano w masowych mogiłach. Dochodzili też nowi, aresztowani gdzie indziej. Tuż przed wybuchem epidemii duru brzuszego liczba zmarłych już była względnie wysoka, a powodem zgonów były tortury i choroby z powodu wyczerpania organizmu. Dziennie dawano tylko ciekłą wodziankę i jeden chleb, w zależności od zaopatrzenia, na 8, 10 lub 12 więźniów. Można sądzić, że dziennie umierało przeciętnie 20 osób – liczba ta wydaje się być realna, choć być może zbyt zawyżona.

Zatrzymam się teraz na wozie pchanym i ciągniętym przez współwięźniów, który każdego rana wyjeżdżał z obozu i był przeważnie po brzegi wypełniony zwłokami. Aż do początku epidemii łączna ilość zgonów mogłaby wynosić, według moich szacunków, od 2,5 do 3 tys. Można tak sądzić po tym, że na początku (w połowie lipca 1945 r.) obóz był w pełni „obłożony”; 6 do 8 tygodni, kiedy to w obozie Zgoda szalał dur brzuszny, oznacza kolejny tysiąc zgonów, a pod koniec epidemii łączna ilość więźniów spadła do około 500. O ile sobie przypominam, w owym czasie, na początku września 1945 r., były zajęte jeszcze bloki 1–3, ale ich „obłożenie” nie było pełne. Więcej światła na rzeczywistą liczbę zgonów w obozie przy Hucie Zgoda mogłoby rzucić otwarcie masowych mogił niedaleko obozu, ale raczej nie byłoby dzisiaj możliwe ujawnienie wszystkich zmarłych. W ostatniej fazie mojego pobytu w obozie przydzielono mnie do komanda grabarzy i pamiętam, że wtedy grzebano zmarłych na dziedzińcu Huty Pokój (Friedenshütte) oraz w tylnej południowej części cmentarza.

Także po epidemii duru nadal umierali więźniowie, i byli to ci, którzy przecież przeżyli w jakiś sposób czas epidemii. Liczba zmarłych była jednak nieporównywalna z liczbą zejść śmiertelnych w miesiącach między lutym a sierpniem lub wrześniem. Nie pamiętam niestety dokładnie, kiedy to było, ale przypominam sobie, jak w ciągu tych tygodni po ustaniu epidemii miałem sposobność rzucić okiem na tablicę sprawozdawczą w pomieszczeniu komendantury obozowej w bloku nr 1. Pamiętam, że w owym czasie stan liczebny więźniów wynosił 345.

Nie da się porównywać stosunków panujących w obozie po epidemii i wcześniej. Wprawdzie był to nadal los więźniów osadzonych w obozie koncentracyjnym i należy ostro podkreślić, że człowiek wcale nie czuł się winny jakiegokolwiek czynu karalnego, to jednak nie było już żadnych tortur i żadnych celowych zgonów więźniów, tak jak wcześniej. W październiku 1945 r. zawi-

tała do baraku komendantury komisja sędziowska (lub prokuratorska) i każdy więzień obozu został przez nią przesłuchany. Po tym okresie wielu więźniów zwolniono, a liczba jeszcze więzionych znacznie się zmniejszyła.

Ja sam w owym czasie nie należałem do szczęśliwców, których wypuszczono, chociaż byłem wtedy, jak i wcześniej, najmłodszym więźniem w obozie. Powód odmowy wypuszczenia mnie na wolność nie został mi podany. Być może przesłuchanie przed komisją przyniosło mi w następstwie dalszych pięć miesięcy niewoli, zapytano mnie mianowicie, czy wiem, że zwolniono by mnie do polskiego miasta Gliwice i czy chcę otrzymać polskie obywatelstwo. W naiwności rozumowania, uwarunkowanej moim wiekiem, brak było refleksji nad wydarzeniami ze świata zewnętrznego w przygnębiającym świecie obozu przy Hucie Zgoda z jego wszechobecnymi okropnościami, dlatego na pytania sędziego odpowiedziałem zgodnie z tym, co myślałem i zgodnie z prawdą – że jestem z Gliwic, a Gliwice to przecież miasto niemieckie.

Więźniem obozu Zgoda byłem więc aż do jego rozwiązania. W połowie listopada wszystkich pozostających jeszcze więźniów obozu Zgoda przeniesiono do Jaworzna. Była to filia dawnego obozu w Auschwitz. Ponieważ ponownie przeżyłem tam masowe wykorzystywanie i surowe obostrzenia właściwe obozowi koncentracyjnemu, przy pierwszej sposobności zgłosiłem się do grupy robotniczej mającej się udać do Krakowa, gdzie odtransportowano mnie u schyłku listopada wraz z małą grupą współwięźniów. [...]^b

Źródło: IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, t. II, k. 203–214, kopia, mps.

^b *Opuszczono fragment sprawozdania dotyczący dalszych losów autora.*

Nr 49**1998 kwiecień 30, Wałbrzych – Zeznanie Henryka Wowry przed Prokuraturą Wojewódzką w Wałbrzychu**

W czasie II wojny światowej mieszkałem razem z rodzicami w miejscowości Strumień, powiat Cieszyn, przy ulicy Polnej nr 51. Po wyzwoleniu tych ziem przez armię radziecką 11 lutego 1945 r., na drugi dzień po wyzwoleniu, zostałem zabrany przez żołnierzy armii radzieckiej do kopania okopów. Przez przeszło miesiąc wykonywałem te prace. Po tym okresie wróciłem do domu. Następnie 6 kwietnia 1945 r. mojego ojca Fryderyka Wowrę, syna Ignacego i Emilii z domu Mancfeld, ur. 9 lipca 1900 r. w Strumieniu, powiat Cieszyn, a także mnie Milicja Obywatelska zabrała do naprawy szkód wojennych. Nie okazano nam żadnej decyzji władz nakładającej na nas taki obowiązek, po prostu przyszli do domu i nas zabrali. Od razu dostaliśmy łopaty i naprawialiśmy przerwane wały na rzece Młynówka. Pracowaliśmy przez cały dzień, a wieczorem byliśmy zamykani w więzieniu w Strumieniu. Na drugi dzień po zabraniu nas, rano, kiedy wyprowadzano nas z więzienia, komendant milicji o nazwisku Zapłata oświadczył nam, że mamy długi wobec ojczyzny i musimy to teraz odsłużyć. Z mojej miejscowości zabrano około 50 proc. mężczyzn. Nie potrafię powiedzieć, dlaczego akurat mnie i ojca zabrano na roboty. Według mojej oceny mieli wcześniej przygotowaną listę osób, które zabierano. W tym więzieniu w Strumieniu byliśmy z ojcem trzy dni i wykonywaliśmy prace przy naprawie wałów. Po tych dniach około 15 osób, wśród których byłem ja i ojciec, odtransportowano pod eskortą do Bielska-Białej. Odległość 30 km przeszliśmy pieszo. Tam przekazano nas w ręce Urzędu Bezpieczeństwa. Byliśmy zamknięci w piwnicach budynku Urzędu Bezpieczeństwa. Rano i wieczorem dawali nam posiłek. Trwało to przez około tydzień. Przez ten czas w piwnicach umieszczano coraz więcej osób. Gdy praktycznie nie było już miejsca, mnie i ojca razem z 50 osobami przetransportowano w wagonie pasażerskim pod eskortą do Świętochłowic-Zgody. Tam znajdował się niemiecki obóz pracy. Była to filia Oświęcimia.

Gdy przybyliśmy na miejsce, przed bramą obozu przywitał nas komendant obozu, który przedstawił się jako Morel, wraz z komendantem straży obozu – jego nazwiska nie pamiętam; był w stopniu starszego sierżanta. Komendant oświadczył nam – w tej chwili dokładnie jego słów nie potrafię przytoczyć, ale ich sens był taki, że poznamy, co to był Oświęcim, ale Oświęcim jest niczym w porównaniu z tym, co my tutaj przeżyjemy. Nic więcej nie mówił. Wtedy po raz pierwszy zetknąłem się z Morelem. Miał on na imię Salomon. Po wejściu na teren obozu zostaliśmy zakwaterowani. Ja z ojcem trafiłem na blok 11. Na sali było nas około 80 osób. Spaliśmy we czworo na jednej prycy. Prycze były dwupoziomowe. Na dole i na górze spały po cztery osoby, bez okrycia. Pomieszczę-

nie, w którym spaliśmy, w ogóle nie było ogrzewane. O ile pamiętam, do tego obozu przybyliśmy w połowie kwietnia 1945 r. Przez trzy dni był spokój. Posiłki otrzymywaliśmy dwa razy dziennie: rano i wieczór. Była to zupa składająca się z reguły z jarzyn: kapusty, brukwi, marchewki, pietruszki, czasami można było znaleźć w zupie kartofle. Okraszone to było olejem.

Na drugi dzień po przybyciu zostałem przydzielony do pracy w stolarni. Majstrem był 70-letni dziadek, który traktował mnie po ojcowsku. Nazwiska w tej chwili nie pamiętam. Mój ojciec nic nie robił, tylko uczestniczył w sprzątaniu obozu. Dwa razy był wzięty do prac w Hucie Zgoda, która była obok obozu, do demontażu maszyn i ich ładowania na wagony. Natomiast ja przez cały okres pobytu pracowałem w stolarni, gdzie remontowałem prycze. Po trzech dniach pobytu salowy – każda sala miała taką osobę – powiedział nam, że mamy przygotować się na powitanie w obozie tak zwanego dnia zwycięstwa. Nie chcieli nam powiedzieć, o co chodzi. Pytaliśmy się innych osób, które były już tutaj przed nami, ale i one też nic nie chciały powiedzieć. Przed północą zostaliśmy obudzeni i osiem osób z sali, gdzie spaliśmy, wśród których byłem ja i ojciec, zostaliśmy zaprowadzeni na blok nr 2. Tam był Salomon Morel, komendant wewnątrzobozowy o nazwisku Markwald – czy coś w tym rodzaju, zastępca komendanta, jak też strażnicy i komendant straży, którego nazwiska także nie pamiętam. W sumie tych osób było około ośmiu. Każda z tych osób miała broń. Chcę dodać, że komendant wewnątrzobozowy i jego zastępca byli wybierani spośród więźniów. W bloku nr 2 znajdowała się szubienica, prycza, na której torturowano ludzi, miał węglowy w wiadrze, rurki stalowe obciążone gumą. Rzeczy te były oparte o ścianę baraku. W baraku tym były też wiadra wody do cucenia. Po wejściu do bloku nr 2 czekaliśmy na korytarzu. Podzielono nas na dwie grupy: starszych i młodszych. Najpierw do pomieszczenia bloku, w którym odbywały się tortury, weszła grupa osób starszych i wśród nich był mój ojciec. Widziałem, że po wejściu do tego pomieszczenia ojciec dostał bykowcem z tyłu w szyję i upadł na twarz. Grupa ta liczyła osiem osób. Po ich wejściu zamknęły się drzwi i nie widziałem, co się działo w środku. W tym korytarzu było nas w sumie około 40 osób z różnych bloków. Z mojej sali – tak jak poprzednio zeznałem – było osiem osób. Dochodziły do nas krzyki i jęki. Po pobiciu osoby były wyrzucane na korytarz, nieprzytomne, złane wodą.

Ja także wszedłem w grupie około ośmiu osób. Po wejściu do tego pomieszczenia zobaczyłem Morela wśród osób, które wcześniej wymieniłem. Na powitanie Morel każdego z nas uderzył po twarzy ręką, na której miał rękawiczkę z twardej skóry. Kazał się następnie każdemu z nas po kolei kłaść się na tej pryczy i byliśmy bici rurkami obciążonymi gumą, po całym ciele, gdzie popadło. Bił zarówno Morel, jak i inne osoby, które tam były. Nie było wyjątków, bili wszyscy, także komendant wewnątrzobozowy i jego zastępca. Ja na tym stole zemdlałem. Ocucono mnie wodą. Jak wszyscy byliśmy skatowani na pryczy, to

komendant Morel sam osobiście, wspólnie z innymi osobami, wysypał cztery wiadra mialu węglowego na podłogę. Kazał zlizywać językiem mial z podłogi i dawać go z powrotem do wiadra. Oświadczył nam, że nie wyjdziemy stamtąd, dopóki podłoga nie będzie czysta. Gdy to robiliśmy, Morel jak i też inni naigrawali się z nas. W tej chwili nie potrafię powtórzyć tego, co mówili. Gdy nie byliśmy w stanie posprzątać mialu z podłogi, ponownie po kolei każdego z nas bito na pryczy do utraty przytomności metalową rurką owiniętą gumą. Morel i tym razem osobiście, jak również inne osoby, bił nas rurkami. Ja [znów] straciłem przytomność na pryczy. Pamiętam jak przez mgłę, że ktoś mówił, aby zabierać to ścierwo, przytomność odzyskałem na sali w swoim bloku. Miałem sińce na całym ciele i wybite dwa zęby w górnej szczęce. Na całym ciele widać było ślady po uderzeniu metalową rurką. Dopiero po upływie miesiąca te ślady znikły. Gdy to wszystko się działo, miałem 16 lat. Bardzo to przeżyłem. Do dnia dzisiejszego mam uraz psychiczny – jak zobaczę policjanta, to się cały trzęsę.

Była to jedyna sytuacja podczas mojej bytności w obozie, kiedy zostałem osobiście pobity przez Morela. Później go już więcej nie widziałem – prostuję – nie miałem z nim bezpośredniej styczności, chociaż widziałem go, jak chodził po terenie obozu. Po tym zdarzeniu co noc byliśmy budzeni i torturowani przez komendanta wewnątrzobozowego, komendanta straży, jak też strażników. Nie zawsze były to te same osoby, przy czym komendant straży w stopniu starszego sierżanta zawsze był obecny, kiedy nas torturowano. Podczas tych pobudek w nocy mieliśmy na przykład wszyscy schować się pod pryczę, czyli osiem osób miało się zmieścić pod pryczą, a tam nie było na tyle miejsca. Osoby, które pozostały, bo nie mogły się zmieścić, były kopane i na siłę wpychane pod pryczę. Zdarzało się, że byliśmy ustawiani w dwuzeregu naprzeciw siebie i nawzajem mieliśmy bić się po twarzy. Jeżeli mocno nie uderzyło się współwięźnia, to ta osoba występowała z szeregu i była okładana rurką lub bykowcem przez strażników. Ponadto podczas tych pobudek byliśmy kopani, bici i okładani rurką. Właściwie nie było nocy, żebym nie dostał.

Chcę dodać, że osoby, które nas biły, były nietrzeźwe. Praktycznie zawsze było czuć od nich wódkę. Chcę dodać, że ojciec po pobiciu na bloku nr 2 załamał się i nie chciał ze mną rozmawiać na temat tego, co się tam zdarzyło. Moim zdaniem musiał przejść to samo, co ja. Mówił do mnie, że jak mama nas stąd nie wyciągnie, to on ze sobą skończy. Praktycznie każdego dnia ktoś popełniał samobójstwo, gdyż nie wytrzymał tego psychicznie. Najczęściej samobójstwa popełniane były w ubikacji, bo to było jedyne miejsce, gdzie można było zawiesić sznur i się powiesić. Jeżeli ktoś nie chciał sam odebrać sobie życia, to szedł na tak zwane druty i wtedy był zastrzelony przez strażnika obozu, bez żadnego ostrzeżenia. W ogóle nie można było się zbliżyć do ogrodzenia na odległość 1 metra. Jeżeli ta odległość została przekroczona, to strażnik strzelał.

Wprawdzie Morel nie przychodził w nocy, a przynajmniej w moim bloku nie widziałem Morela podczas nocnych pobudek, to jednak moim zdaniem wszystko działa się za jego wiedzą i przyzwoleniem. W końcu był komendantem obozu i był odpowiedzialny za to, co się dzieje w obozie, i musiał wiedzieć o tych wszystkich przypadkach, skoro sam też osobiście w tym uczestniczył. Praktycznie na terenie obozu nikt nie rozmawiał ze współwięźniami o tym, co się dzieje, gdyż baliśmy się. Stąd też nie potrafię podać sytuacji, w których uczestniczyłby Morel przy biciu więźniów, poza tym jednym przypadkiem, kiedy sam byłem bity. Nawet sam ojciec – jak wspominałem – nie chciał mi powiedzieć, co się dokładnie zdarzyło, kiedy był bity na bloku nr 2. Pamiętam dzisiaj nazwiska współwięźniów, którzy ze mną tam byli. Są to: Szulc Franciszek – wówczas miał około 40 lat, Muszalik – imienia nie pamiętam – miał też wówczas około 40 lat, Schluz – rodowity Niemiec, wraz z synem; zmarł po pobiciu zaraz po przybyciu do obozu. Imienia jego syna nie pamiętam. Pamiętam również 15-letniego chłopca, Austriaka, o nazwisku Osterreicher Franz¹ oraz Puzonia² – miał około 60 lat i mieszkał w Strumieniu-Poddane. On także zmarł po przybyciu, w ciągu tygodnia po pobiciu. Przychodziła pod bramę obozu jego córka, przynosiła mu paczki. Strażnicy je odbierali, pomimo że ojciec już nie żył. Nikt jej nawet o tym nie powiedział. To wszystkie osoby, które w tej chwili pamiętam.

Podczas pobytu w obozie ja, a także inne osoby, nie myśleliśmy, by stawiać opór czy protestować [przeciwko] takiemu traktowaniu. Praktycznie nie było możliwości. 14 maja 1945 r. ojciec mój został przetransportowany do pracy w kopalni, ale nie potrafię dokładnie powiedzieć, gdzie – czy do Mysłowic, czy do Siemianowic, bo tam szły te transporty. Chcąc spotkać się z ojcem i być razem z nim, zgłosiłem się na ochotnika do pracy na kopalni zaraz na drugi dzień po wyjeździe ojca. Zostałem przydzielony do pracy w kopalni Paryż w Dąbrowie Górniczej. Ojca tam nie spotkałem i praktycznie do dnia dzisiejszego nie wiem, co się z nim stało, bo od tego momentu, to jest rozstania w obozie, już go nie widziałem.

Warunki bytowe w kopalni zdecydowanie się poprawiły, nie było żadnego szykanowania więźniów, bicia. Poprawiło się jedzenie. Podczas gdy byłem w kopalni, któregoś dnia przyjechał do nas prokurator. Wszystkich nas przesłuchiwał. Pytał się mnie, za co tutaj siedzę. Odpowiedziałem, że nie wiem, bo faktycznie nie wiedziałem, nikt mi niczego nie zarzucił. Przesłuchanie miało miejsce w kopalni na przełomie lipca i sierpnia 1945 r. Po tym przesłuchaniu jesienią tego roku, przypuszczalnie w październiku, teraz dokładnie nie pamiętam, zostałem odtransportowany z powrotem do obozu w Świętochłowicach. Komendantem obozu nadal był Morel. Nie weszliśmy jednak na teren obozu,

¹ Nazwisko to nie figuruje w spisie obywateli austriackich przebywających w świętochłowickim obozie, zob. Aneks, *Wykaz obywateli państw obcych przebywających w Obozie Pracy w Świętochłowicach*.

² Jan Puzoń ze Strumienia zmarł 2 VIII 1945 r. w wieku 62 lat (oficjalna przyczyna śmierci – zatrucie krwi).

a tylko zaprowadzono nas wszystkich, a było nas w sumie 15 osób, do biurowca obozu. Podpisaliśmy papiery. Pamiętam, że podpisałem dokument stwierdzający, że pod groźbą kary więzienia do lat 15 nie będę z nikim rozmawiał o tym, co się wydarzyło w obozie. Dokument podpisywałem w obecności podporucznika. Po podpisaniu tego dokumentu udałem się do komendanta obozu Morela po podpis o zwolnienie mnie z obozu. Wtedy pierwszy raz zobaczyłem go w mundurze wojska polskiego z granatowymi wypustkami i napisem – prostuję: bez napisu, w stopniu porucznika. Popatrzył tylko na mnie, oświadczył, że jestem wolny i podpisał dokument zwalniający mnie z obozu. Był to ostatni raz, kiedy miałem kontakt z Morelem. Wcześniej, kiedy widywałem Morela na terenie obozu, jak też kiedy mnie bił, był on ubrany po cywilnemu.

Po wyjściu z obozu wróciłem do domu. Do dnia dzisiejszego nie wiem, co się stało z ojcem. Chce dodać, że każda osoba, która przybyła do obozu, musiała przeżyć tak zwany dzień zwycięstwa, to jest pobicie i torturowanie na drugim bloku. Czy w każdym przypadku, tak jak w mojej sytuacji, uczestniczył Morel, tego nie potrafię powiedzieć. Jak wcześniej zeznałem, o tych sprawach więźniowie bali się ze sobą rozmawiać. W obozie oprócz mężczyzn były również kobiety, nawet ciężarne. Nie było lekarza, chyba że ktoś ze współwięźniów był lekarzem, to wtedy opiekował się chorymi. Od dziewczyn słyszałem, że były gwałcone. Moim zdaniem były one traktowane nawet gorzej niż my. Nie wiem, czy były przypadki, aby tak jak mężczyźni, również kobiety były prowadzone na tortury na drugi blok.

Źródło: IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, k. 551–554, oryginał, mps.

Nr 50

2000 listopad 6, Katowice – Zeznanie Marty Kosteckiej przed Prokuraturą Okręgową w Katowicach

Jest prawdą, że przebywałam w obozie w Świętochłowicach-Zgodzie. Było to w roku 1945. Ja trafiłam do tego obozu w czerwcu i byłam tam chyba do lipca 1945 r., bo potem przewieziono mnie do obozu w Libiążu.

Mojego ojca zabrano do obozu w Świętochłowicach-Zgodzie już w lutym 1945 r. Mój ojciec nazywał się Jan Michalik. Nikt nie podał żadnego powodu, dla którego zabrano go do obozu. Wiadomo było, że u nas w domu mówiło się po niemiecku, mieliśmy tak zwaną dwójkę na volksliście. Myśmy wiedzieli, że ojciec był w tym obozie, ale wtedy, gdy mnie tam zabrano, ojca już tam nie było, bo zabrano go wcześniej do kopalni do Michałkowic na roboty.

Mnie zabrano w następujących okolicznościach. Pewnego dnia przyszło dwóch mężczyzn, zabrali moją siostrę Marię Michalik, która obecnie nazywa się Kozieł, naszą matkę Zofię Michalik i mnie. Nikt nie mówił nam, gdzie i po co nas zabiera. Zabrano nas do budynku w Katowicach przy ulicy Powstańców¹; tam spędziłyśmy trzy noce zamknięte w piwnicy razem z innymi kobietami. Potem przewieziono nas tramwajem do obozu w Świętochłowicach. Po przyjeździe do tego obozu umieszczono nas w baraku. Już po kilku minutach pobytu tam pełno było na nas wszy, musiałyśmy je zbierać, matka nas czyściła.

W obozie życie wyglądało tak, że codziennie rano był apel, ja tylko wtedy widywałam komendanta obozu Morela, on nigdy nawet ze mną nie rozmawiał, nie przesłuchiwał mnie. Podczas tych apeli Morel zachowywał się spokojnie, był tylko przy nim jakiś zastępca, a może więzień, mnie trudno określić, kim on był; on nie miał jednej ręki, w każdym razie podczas apeli ten ubrany po cywilnemu mężczyzna bez ręki często bił więźniów. Miał taki długi, cienki ramię i bił mężczyzn. Nigdy nie widziałam, żeby bił kobiety.

W trakcie pobytu w obozie tylko dwa razy byłam wyprowadzana z tego obozu do pracy w koszarach; myśmy tam sprzątały. Przez resztę czasu przebywałam w obozie. Nie wolno nam było wychodzić z baraku, tylko jak się szło do ubikacji. Ubikacje były obok takiego niskiego baraku na końcu obozu, a obok tych ubikacji leżały zwłoki zmarłych więźniów tego obozu. Kiedy wywozili te zwłoki, rozlegał się gwizdek ostrzegawczy, wtedy nie było wolno nikomu wychodzić z baraku. Ja raz byłam akurat w ubikacji i bałam się wyjść. Wtedy przez szpary między deskami widziałam, jak przyjechał wóz ciągnięty przez konie, więźniowie-mężczyźni ładowali na ten wóz, aż był pełny, przykrywali

¹ W Katowicach przy ul. Powstańców mieścił się WUBP.

zwłoki na wozie plandeką i wóz odjeżdżał. Kiedy skończyli, był znowu gwizdek, że już można chodzić.

Obok tych ubikacji był też taki bunkier – tam umieszczano więźniów za karę, ale nie wiem, za co, i kto o tym decydował. Z tego bunkra mało kto wychodził żywy, a czasem ci, którzy tam byli, nie potrafili potem mówić. Ja czasem widziałam środek tego bunkra, bo były otwarte drzwi; widziałam, że schodziło się zaraz za drzwiami w dół po schodkach. Od innych więźniów słyszałam, że tam cały czas na więźnia lała się woda z góry, ale ja tego nie widziałam. Ja nawet nie wiem, czy to był prawdziwy bunkier; to myśmy tak na to mówili.

Jeżeli chodzi o warunki pobytu w tym obozie, to tylko raz w tygodniu był prysznic dla całej grupy, ale tak szybko, że zanim człowiek się obmył, to już zakręcali wodę. Nie mieliśmy mydła ani ręczników. Do jedzenia dostawaliśmy raz dziennie zupę z brukwi, z takich buraków, które jadły krowy; nie było w tej zupie niczego innego i to nie nadawało się do jedzenia. Drugi posiłek to były mały kawałek chleba dla każdego, a czasami tego chleba wcale nie było. Te dwa posiłki dziennie to było wszystko. Wszyscy byli cały czas głodni, mnie i siostrze matka oddawała swój chleb, a sama jadła tę zupę, bo my z siostrą nawet nie chciałyśmy tego jeść.

Ja nie byłam nigdy świadkiem pobic przez strażników ani innych tego typu sytuacji. Z tego, co się mówiło w obozie, to wiem, że nocami strażnicy urządzali sobie imprezy, czasem kazali tam iść niektórym młodym dziewczynom z baraków, ale ja nie wiem, co tam z nimi robili. Wiem też, że w baraku nr 7 przebywali więźniowie partyjni, z Hitlerjugend, a czasem złapani żołnierze niemieccy. W tamtym baraku często i mocno bito więźniów, ale ja nigdy nie byłam tego świadkiem.

Około 20 lipca 1945 r. był transport i przewieziono mnie do obozu w Libiążu; był transport pociągiem do Oświęcimia i pieszo z Oświęcimia musieliśmy iść do Libiąża. Moja siostra i matka zostały w obozie w Świętochłowicach dłużej. Matka zmarła w tym obozie 15 października 1945 r.² – mam odpis jej aktu zgonu podpisany przez naczelnika obozu Moreła, ale nie ma w nim żadnej informacji o przyczynie zgonu.

Źródło: IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, t. IV, k. 654–656, oryginał, mps.

² W zbiorach IPN Ka nie odnaleziono odpisu aktu zgonu Zofii Michalik. Maria Kostecka dostarczyła zawiadomienie o śmierci swojej matki podpisane przez Salomona Moreła.

Nr 51

2000 listopad 6, Katowice – Zeznanie Marii Kozieł przed Prokuraturą Okręgową w Katowicach

Jest prawdą, że przebywałam w obozie w Świętochłowicach-Zgodzie. Trafiłam do tego obozu w maju 1945 r. i przebywałam tam do 2 października 1945 r. Mam dokument zwolnienia z tego obozu z tą datą, podpisany przez naczelnika Morela.

Przyszło po nas dwóch pracowników Urzędu Bezpieczeństwa. Powiedzieli najpierw, że prowadzą nas do Urzędu Pracy. Zabrali wtedy mnie, moja siostrę Martę Michalik, obecnie nazywa się Kostecka, oraz naszą matkę Zofię Michalik. Naszego ojca zabrali już kilka miesięcy wcześniej.

Nikt nas nie przesłuchiwał, nikt nie stawiał nam żadnych zarzutów, jedynie z przypuszczeń wiemy, że powodem zatrzymania była nasza przynależność do tak zwanej dwójki na volksliście. Najpierw zamknięto nas w piwnicy budynku przy obecnej ulicy Powstańców w Katowicach; tam przebywałyśmy kilka dni, może tydzień, potem przewieziono nas tramwajem do obozu w Świętochłowicach-Zgodzie.

W czasie pobytu w tym obozie ja nie byłam nigdzie wypuszczana do pracy, przez cały czas przebywałam w tym obozie, pracowałam tylko przy zamykaniu obozu. Przez cały czas pobytu w obozie musiałyśmy siedzieć w baraku, nie wolno było z niego wychodzić, nawet do ubikacji chodziło się tylko o wyznaczonych porach w ustalonych grupach, a nie pojedynczo. Ja dobrze mówiłam po polsku i kiedyś, w zastępstwie kobiety, która zawsze meldowała nasz barak, przy jakiejś wizytacji ja meldowałam naczelnikowi Morelowi stan więźniarek z naszego baraku – ile obecnych, chorych i zdrowych. Morelowi spodobała się ta zmiana i polecił, bym od tej pory zawsze ja meldowała nasz barak. Kiedyś podczas takiego meldowania Morel spytał mnie, czy chcę zamykać plac obozowy. Ja się chętnie zgodziłam, bo dzięki temu nie musiałam siedzieć w baraku i miałam trochę świeżego powietrza. Miałam nawet odwagę spytać go, czy moja matka może pomóc mi w tym zamykaniu, i on się na to zgodził.

Za to zamykanie dostałam od Morela pozwolenie na to, że mogłam podchodzić do baraku, gdzie była kuchnia dla strażników – było to przed bramą właściwego obozu, tak że wychodziłam poza pierwsze ogrodzenie – i tam codziennie dostawałam porcję prawdziwej zupy, takiej, jaką jedli strażnicy. Przy mnie wyżywiło się tą porcją jeszcze kilku więźniów, bo normalna porcja dla więźniów to był kawałek brukwi zalanej wodą i tego nie dało się jeść.

Kiedyś podałam wodę proszącym o to, umierającym na tyfus mężczyznom. Oni leżeli na ziemi obok baraku i prosili o wodę, a ja zamykałam i miałam wiadro wody. Podałam im wody – oni mieli tam jakiś garnek, innym szmaty zamo-

czyłam w tej wodzie. Tę sytuację widział naczelnik Morel i potem mówił o tym na apelu. Ja bałam się, że za to trafię do karceru, a on podał mnie za przykład, że nie bałam się pomóc tym chorym i w nagrodę dał mi torebkę cukierków.

W obozie życie wyglądało tak, że codziennie rano był apel, potem wszyscy siedzieli już w barakach, a ja z mamą chodziłam sobie po obozie i zamiatałam, mogłyśmy chodzić do godziny 17.00, bo wtedy puszczały już prąd w ogrodzeniu i my musiałyśmy iść do baraku. Podczas tych apeli Morel zachowywał się spokojnie, był tam taki jeden kapo, więzień, który nie miał jednej ręki, i on podczas apeli często bił więźniów. Miał taki długi, cienki pejcz i bił nim mężczyzn. Nigdy nie widziałam, żeby bił kobiety. On przeważnie bił jeńców, którzy wrócili z wojska z Anglii, większość z nich potem zginęła, bo wsadzono ich do karceru. Nie byłam nigdy świadkiem pobic więźniów przez Morela ani strażników, nie byłam świadkiem żadnych innych tego typu sytuacji.

Kiedyś w nocy wyprowadziło nas dwóch strażników, myśmy się bały, że na rozstrzelanie, bo świeciły poustawiane reflektory, ale okazało się, że oni obcięli wszystkim kobietom włosy na tyso, bo do tego czasu miałyśmy włosy.

Osoby, o których wiem, że zginęły w tym obozie, to umarły z powodu tyfusu. Ja też chorowałam na tyfus, a potem dodatkowo na dyfteryt. Moja matka również chorowała na tyfus i zmarła. Nie wiem o innych przyczynach zgonu więźniów. Wiem tylko, że ludzie, których zamykano w karcerze, umierali tam, chyba zagryzały ich szczury. Widziałam czasem przez otwarte drzwi, że tam było pełno wody. Były tylko drzwi, za nimi kilka schodów w dół i sama woda. Czasem słyszałam, jak zamknięte tam osoby krzyczały, wołały o pomoc albo na przykład „mamo”. Nie wiem, kto decydował o zamknięciu więźnia w karcerze ani za co tam się trafiało, wiem, że kiedyś zamknięto tam szefa naszej obozowej orkiestry, złożonej z więźniów. Podobno powodem jego zamknięcia tam było to, że przygrywał strażnikom w nocy podczas jednej z orgii, jakie sobie urządzili. Z naszego baraku na te nocne imprezy zabierali zawsze taką młodą dziewczyną Renatę. Nie wiem, co się działo na tych imprezach ani kto brał w nich udział, Renata nigdy niczego nie opowiadała – jej nie wolno było o tym mówić.

Kiedyś zabrano nas, kilka osób, „na komisję” w sprawie zwolnienia z obozu. Zaprowadzili nas do jakiejś kopalni, nie wiem, gdzie to było; ja tam nic nie mówiłam, bo miałam wtedy dyfteryt. Następnego dnia zwolniono mnie do domu, a mojej matki jeszcze nie. Z tego, co potem słyszałam, moja matka dowiedziała się jakiś czas później, że następnego dnia wyjdzie z obozu, ale tej nocy zmarła.

Nie pamiętam nazwisk innych osób, które ze mną przebywały w tym obozie.

Źródło: IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Obozie Pracy w Świątobłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, t. IV, k. 657–660, oryginał, mps.

Nr 52

2001 kwiecień 6, Lubliniec – Zeznanie Alojzego Richtera przed Prokuraturą Rejonową w Lublińcu

W czasie wojny i zaraz po wojnie pracowałem na kolei. Pamiętam, że w Wielki Czwartek, po przejściu frontu w 1945 r., gdy wróciłem z pracy, na podwórko moich rodziców przyjechali funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa z Chorzowa. Przyjechali samochodem ciężarowym, takim dziwnym, trzykołowym. Na samochodzie byli już inni ludzie. Pamiętam, że byli tam Korzekwa z Droniowic, Schenk i inni. Z domu zabrali mnie, matkę i brata Piotra. Z obejścia zabrali także 100 kg maki, świnie i gęś. Zawieziono nas do Chorzowa, do budynku UB. Zostałem tam z matką, a brata zabrali do Sosnowca. Tam byłem przetrzymywany w piwnicy, czasami tylko zabierali mnie na przesłuchania. Byłem tam około miesiąca. Potem przewieźli mnie do Katowic do budynku UB. Nikt nie mówił mi, dlaczego zostałem zatrzymamy, ale domyśliłem się, że to było w związku z moją narodowością niemiecką i zapisaniem na volkksliście pod numerem 2. W Katowicach byłem jeden dzień. Rano na apelu podzielono nas na trzy grupy. Byłem w grupie około 200 osób (mężczyzn) prowadzonych pieszo w nieznanym mi kierunku. W drodze dowiedziałem się, że idziemy w kierunku Zgody. Ani przy zatrzymaniu, ani też przy przetransportowywaniu nie otrzymałem żadnego dokumentu. Dokładnie nie pamiętam daty, ale trafiłem do obozu w Zgodzie chyba w maju 1945 r. Umieszczono mnie w baraku nr 7, był to tak zwany Deutsche Haus, kwatera o najbardziej surowym rygorze.

W obozie było siedem baraków ustawionych w jednej linii, gdzie byli osadzeni więźniowie. Poza tym były tam inne budynki: kuchnia, dowództwo i inne, ale nie wiem, jak wyglądały, gdyż tam nie chodziłem. Obóz było ogrodzony płotem z drutu kolczastego o wysokości 4 m, pod napięciem.

W czasie pobytu w obozie w Zgodzie nie pracowałem. Mówili, że jest to obóz wychowawczy, ale nie było żadnych zajęć. Barak noclegowy był ciasny, przeludniony, spaliśmy na wielopiętrowych łózkach. W baraku były setki, może nawet tysiące osób, ale nie potrafię dokładnie określić ile. Panowały choroby zakaźne: tyfus, czerwona biegunka i inne. Każdy z więźniów miał wykaz chorób, na które chorował. Wiele osób umierało. Na ceremoniach pogrzebowych nakazywano pogardliwie śpiewać przyśpiewkę: „Jużeś zdechł, jużeś zdechł, jużeś wydał swój ostatni dech”.

Strażnicy bili więźniów gumowymi pałkami, poszturchiwali, szarpali, przeganiali, a także strzelali do uciekających. Byli też tacy strażnicy, że na przykład jeden przyniósł różaniec i dał go nam.

W czasie pobytu w obozie zostałem wielokrotnie pobity. Dwukrotnie pobili mnie strażnicy gumowymi żyłami, a jeden raz strażnik uderzył mnie ręką

w twarz. Jeden raz zostałem zdeptany przez Salomona Morela. Nie potrafię podać tożsamości sprawców wcześniejszych pobić. Wielokrotnie widziałem, jak strażnicy bili więźniów, ale nie potrafię opisać szczegółów.

Jeden raz zetknąłem się osobiście z Salomonem Morelem. On często przychodził do baraków i bił więźniów. Często przychodził, rzucał więźniów na ziemię, deptał po brzuchu i plecach oraz kopał w głowę. Często kopiąc, rozbijał czaszki więźniów. Ja nie widziałem tego, ale słyszałem o tym i bałem się.

Tak też było w moim przypadku, gdy Salomon Morel wszedł do baraku i krzyknął: „Padnij – powstań – padnij”. Leżąc na ziemi, poczułem, że depta mi po plecach. Głowę wcisnąłem w ramiona i skuliłem pod siebie. Deptał po mnie kilka minut. Przestał dopiero, gdy udawałem, że wymiotuję. Słyszałem wielokrotnie i widziałem, jak Morel bił więźniów. Widziałem, jak pobił Holendra o nazwisku Kolsteren¹, pochodzącego z Gliwic. Innych zdarzeń nie pamiętam.

Obóz w Świętochłowicach-Zgodzie opuściłem latem 1945 r. Zostałem przetransportowany do obozu pracy przy kopalni Polska. Tam pracowałem jako kowal w kuźni.

Źródło: IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, t. III, k. 573–576, oryginał, mps.

¹ Właściwie: Eric van Calsteren.

IV. Relacje

Nr 53**2000 sierpień 3, Rybnik – Relacja Waltraudy Porombki**

Mój ojciec Hubert Majowski miał 60 lat, jak został zabrany z domu z Chorzowa-Batorego. 27 stycznia nas wyswobodzili, a miesiąc potem (ten miesiąc to my się tak borykali – ojca nie wzięli do pracy, mnie nie wzięli do szkoły, wszystko było chaotyczne), 28 lutego rano, ktoś zapukał do drzwi. Ojciec otwiera, stoi polski żołnierz. „Jaką macie volkslistę?” – pyta, a ojciec mówi: „Dwójkę”. Ten na to: „Proszę się ubierać”, a my z siostrą w łóżku leżeli. Ojciec się ubrał, bo on jako stary żołnierz z 1914 i 1918 r. służył w gwardii niemieckiej, tak on wiedział, że jakby nas wyswobodzili, musi się zgłosić do roboty. Wziął ze sobą suwmiarkę i inne rzeczy potrzebne do roboty. Ubrał sobie wysokie buty i poszedł. My mu powiedzieli: „Do widzenia”. Za jakieś pół godziny puka do nas sąsiadka (a ona nie umiała po niemiecku, ino po polsku gadała całą okupację) i mówi: „Heidla, obejrz ino przez okno, co tam się dzieje”. Siostra idzie (bo my byli tylko tata, siostra i ja, dwaj bracia byli na wojnie), otwiera te okno, a tam, jak ulica długa, stało pełno chopów, wszystko „dwójkarze”. No to oni nie przyszli do roboty, ale po „dwójki” przyszli, po Niemców, żeby ich zabrać – pomyśleli my. To my z siostrą szybko się ubrali i patrzeli, gdzie oni z tymi chopami pójdą. Zbierali jeszcze z tych domów, może ich wtedy było 500 albo 600 ludzi, ale samych mężczyzn. Potym prowadzili ich do Załęża¹, to był kawałek, na policję. Tam prawdopodobnie jeszcze raz tyle ludzi było. Tam wszystkich do jednego pomieszczenia zamknęli, tam się dusili. My tam siedzieli do wieczora, ale w końcu musieli iść do dom. Tam ludzie z okien, co „trójki” mieli, powiedzieli: „Idźcie do dom, a przyjdźcie rano, a my wam powiemy, gdzie tych chopów zaprowadzili”. My myśleli, że może ich do Rosji wywożą albo kaj, bo my nie wiedzieli. No i w końcu na drugi dzień my przyszli. Oni tam jeszcze siedzieli, to my tam zaś stoli pod tą milicją. Tam nas dużo stało, kobiety przeważnie, co przyszli obejrzyć, gdzie mąż, gdzie brat. My tak stoimy, koło południa otwierają się drzwi i tych chopów wyprowadzali, zaś tą główną ulicą (obecnie Gliwicką) ku Bytomiu w tą stronę. Ustawili ich w szeregach, a nam kazali odstąpić. Myśmy musieli odejść od nich, no ale my ze zadku szli. Prowadzili tych chopów od Załęża, z tej milicji, przez Chorzów-Batory, gdzie ja mieszkam, do Świętochłowic, tam w stronę Bytomia, i prowadzili ich do tzw. Markthali (Hala Targowa). To była piękna, duża hala. Tam tych chopów wszystkich zamknęli i zamknęła się brama. My zaś stoli. Na drugi dzień my przyszli, to te chopy tam jeszcze byli. Na trzeci dzień tych chopów wyprowadzili, ale w nocy, z Hali Targowej do Zgody, na ten obóz Zgoda. Tam umieścili ich w tych barakach. My teraz wiedzieli, kaj oni są. Jak tych cho-

¹ Dzielnica Katowic.

pów z tej milicji wzięli, to my tam ojca zobaczyli w tłumie tych mężczyzn. Siostra mówi: „Patrz, tata dostał lanie”. Dostał lanie, ale szło. Tam już szli kulawi, bez nóg. Jak ich tam zaprowadzili na tą Zgodę, to siedzieli. Zamknął się obóz, nie można było podejść. To my się wrócili do domu.

Jak my byli w domu, my nie mieli grosza. Ludzi zamykali, ludzi z mieszkań wyrzucali. Siostra, 22 lata starsza ode mnie, bała się gdziekolwiek ruszyć, gdziekolwiek iść, bo ona też miała, tak jak my wszyscy, tą niemiecką grupę, bo my byli Prusy z krwi i kości i jesteśmy nimi do dzisiejszego dnia. I teraz co? Moja siostra nigdzie nie pójdzie, my nie mamy żadnych środków do życia, to siostra dała mi co miała ze swojej wyprawy do sprzedania i ja jako dziecko (rocznik 1932) jechałam sprzedać na wolny targ do Katowic do Załęża. Sprzedałam, przyjechałam do domu z tymi rzeczami, z pieniędzmi, trochę mąki, słoniny. To my to w domu gotowali i jedli. W tym czasie to my tylko słuchali – kiedy przyjdą. Jak koło naszych drzwi przeszli – to chwata Bogu, jak gdzieś stanęli – to siostra zaraz dostawała rozwolnienia ze strachu. Raz na strych my uciekali, raz do piwnicy my się chcieli schować, bo ojca już nam zabrali, bracia byli na wojnie, my były obydwie same, a ludzi masowo z mieszkań wyrzucali. Do szkoły ich zamknęli, wysiedlali, do szczego pola do Görlitz (Zgorzelca), tam został pociąg stoć i idźcie gdzie chcecie na samopas.

Jo miała babcię, ona mieszkała na Kleofasie², koło bramy dykcji – tam babcia miała mały prywatny domek. Pójdymy do babcie – godomy – i tam się schowamy. Tam żyła tylko babcia ze swoją córką, która nigdzie nie robiła i ona jej tak gospodarzyła. Babcia już była w podeszłym wieku. My przyszli do niej: „Co, Oma³, my się u wos schowimy, bo nos tak gonia i szukają, i my się bele kaj chowimy”. I ta babcia do mnie powiedziała tak: „Dziolcha, w »Gościu Niedzielnym« pisali, że kto bydzie dwójki przechowywoł, tyn dostanie kara pięć lot więzienia. U nas być nie mozesz”. Co my mieli zrobić z siostrą? To była jedyna osoba, do której my mogli iść – babcia, matka mojej matki (moja matka zmarła w 1939 r.). Tak mi babcia powiedziała. Jo tego nie zapomnę. Musieli my potym patrzeć, czy nasze mieszkanie jest zaplombowane, czy jeszcze jest otwarte. Było jeszcze drugie takie zajście. Co my mieli robić, my szukali ostoje. My byli katoliki i zaraz przy kościele my mieszkali. Poszłam do kościoła – to jest bardzo ważne – kościół nabity i czyta nasz proboszcz ogłoszenie abo list pasterski i pisze tak w tym liście: „Jak się tu jedna dwójka w tym kościele znajduje, niech zaraz opuści ten kościół, bo to są zbrodniarze, to są najgorsi ludzie, jacy mogą być i mają tyn kościół opuścić”. I tak my nie mieli nic – ani Kościół, ani babcia.

Sąsiad z góry nad nami też był zabrany na Zgoda, wiedzieli my, kaj są te chopy. Moja siostra dała mi taki pled, chusta i ja w tej chuście była i owerol⁴ zech

² Osiedle przy kopalni Kleofas w Katowicach-Załężu.

³ Oma – w gwarze śląskiej babcia.

⁴ Owerol – w gwarze śląskiej ubiór sportowy, dres.

miała, tako babuleńka. Ta sąsiadka była lepiej usytuowano. Upiekła babka i do koszyka mi dała dla swojego męża i my jakieś jedzynie dla ojca tam dali – chleb, jakaś zupa. Ja rano o czwartej poszłam na Zgoda – było to z początkiem marca, ciemno było. Od nas to jest jakieś pięć kilometrów. Ja tam zaszłam, a tam szczerze pole, tam tylko były po lewej stronie te baraki, na górze wieże i tam strzelali, jak by się ktoś zbliżył. Ja tam byłam całkiem sama, tam nie było nic. Dzisiaj to jest rozbudowane, ta Zgoda się rozbudowała. Ja tak może podeszłam 100 metrów od tego obozu i stanęłam jak wryta, ale się gorąco modliłam. Naraz coś mi podpowiedziało, żeby nie iść dali i ja się odwróciłam i szłam z powrotem do domu. Jak byłam w domu, to może była szósta rano. Ja tam nie mogłam iść. Ja wiem, że coś by się stało. I dobrze, bo jakbym tam podeszła, to by mnie też zabrali do obozu tak jak ojca. Przez sześć tygodni tam był mord, bili.

Potym przyszli Rosjanie – oni brali tych chopów z pewnych bloków do roboty, po sześciu tygodniach. Mój ojciec też się zgłosił do roboty. I cała kompania, może 500 chopa, dziennie prowadzili ruskie żołnierze. My szli za nimi. Oni tych ludzi prowadzili z obozu Zgoda do Chorzowa-Batorego, na stadion, gdzie Ruch jest, i tam budowali takie okopy, z meblami, ze wszystkim. Oni tam dość długo robili. Mój ojciec to był fachowiec – tokarz, ślusarz, on się na wszystkim znał. On tam z tymi Ruskami bardzo dobrze żył – zawsze go chwalili. Ja sama osobiście pod kulami, nad kulami, przez płot, w każdy dzień zech mu ciepłą strawę podawała (ojciec zawsze mówił, że „ta mo największy pysk, ale ona mi życie uratowała”). Potym tam skończyli w Chorzowie na Ruchu (tam kopali okopy i je urządzali), Ruskie się całkowicie wycofali i wzięli ich Poloki do roboty, do Huty Falwy⁵. To mój ojciec się dostał do Falwy – robił tam jako tokarz. Tam już miał trocha lepi, ale dali był w obozie na Zgodzie. Tam miał lepi, bo tam też robili naszy ludzie, oni tam też coś podali. Jednego dnia przychodzę i taty nie ma w robocie, on był w szpitalu. Maszyna urwała mu dwa palce. Prowadził go Ruski z karabinym do szpitala do Świętochłowic, do Wojcieszyna. Ojciec uprosił tego Ruska, że on mieszka niedaleko szpitala, i Rusek pozwolił mu odwiedzić mieszkanie. Ojciec przyszedł, popatrzół. Ale w domu nie było nic, nie było ani kaska chleba, kartofli, ja zaś musiała na wolny handel jechać i zamienić coś i kupić coś. Wiem, że ojciec chodził po prośbie, żeby mu dali kasek chleba, żeby dla nas też coś było.

Jak ojciec przyszedł z tego obozu, ja miałam brata, który zmarł w czasie okupacji w wieku 21 lat, to dla nas był okropny cios, to ojciec powiedział, że lepi, jak my go pochowali i wiemy, gdzie leży. Powiedział, że on by tego nie przeżył, a brata by zabili w obozie, bo tam było tak, że syn ojca musiał bić i go zatłukli takim szymym⁶, a ojciec zatykał sobie uszy, żeby tego nie słyszeć. Tam dziennie była masakra. Ojciec powiedział, że nie mieli nic do jedzynie – tam

⁵ Dawna nazwa Huty Żelaza Florian w Świętochłowicach.

⁶ Szymel – w gwarze śląskiej taboret.

było takie wysypisko, rumowisko i stamtąd brali takie zardzewiałe puszkę i on wymyśl, wyszorował piaskiem puszkę. Tam były takie kłaki zmarznięte, bo to zima była, oni brali te kłaki i gotowali w tych puszkach. Mój ojciec powiedział, że jak ich zamknęli, to trzech ich spało na jednym łóżku, na takich pryzkach. Nie było kocy ani sienników. Po miesiącu to już pojedynczo leżeli – bo tam była tako masakra, rzeź.

Rodziny przynosiły żywność do obozu, warta ją odbierała, ale jak ich było więcej, a jak był pojedynczy, tak jak ja, to zaraz brali do obozu. Jak więcej ludzi przyszło, to się obawiali, to brali te torby, ale wylali dla siebie, zjedli sami, a rodzinom oddali puste naczynia. Nic nie dostali. Ojciec mówił, że tam były też żeńskie baraki. Więźniowie z siódmego baraku nie wychodzili poza teren obozu do żadnych robót. Jak mój ojciec tam był, to tam jeszcze nie było chorób – sześć tygodni, a potem on szło na te roboty. Mój ojciec (rocznik 1885, czyli miał wtedy 60 lat) mówił, że ranna modlitwa to było *Kiedy ranne wstają zorze*, a wieczorem *Wszystkie nasze dzienne sprawy*. Oni musieli niemieckie piosenki śpiewać, żeby się ci strażnicy rozjuszyli. Musieli śpiewać *Deutschland, Deutschland...* i potem ich prali. Jak był apel, to kazali się ustawić w szeregu i pytali: „Za co siedzisz?” Jak odpowiedział: „Za dwójka”, to dostował w pysk i tak cały rząd, a ostatni odpowiedział: „Nie pytej się, ino bij”. To tyn się ośmiół i doł mu pokój. Ci ludzie byli naprawdę Bogu ducha winni. Żadnych sądów nie było, tylko przyszli po porządnym ludzi. Ojciec był z krwi i kości Prus, monarchista, on nas tak wychował. Mój ojciec mówił, że więźniowie zachowywali się tam bardzo dobrze w stosunku do siebie, bardzo solidarnie, jedyn drugimu pomagał. Ci ludzie byli w zasadzie w tej samej sytuacji, byli bez winy, bo ci, kerzy mieli co na sumieniu, to uciekli. Mój ojciec mówił, że w siódmym baraku mieli najgorzej – tam były krzyki we dnie i w nocy. Ojciec powiedział, że to nie szło już słuchać. W barakach, gdzie był mój ojciec, też ich bili, ale w tej siódemce najbardziej. Do jedzynie nic nie mieli, jedynie co sami kajś tam znodli, i trawę tam jedli. Było tam tak, że trupy jeszcze się ruszały, a ich zakopali.

Mój ojciec jak przyszoł, to powiedział: „Dzieci, jo podpisoł, że my tu nie byli bici, że my tam dobrze mieli, to jo musioł podpisać i w ogóle na ten temat z nikim nie rozmawiać. Ale ja wam powiem, że ja już piekła się nie boję, bo piekło na pewno nie jest gorsze niż to, co jo tam przeżył. To, co jo przeżył, to było gorsze jak piekło”⁷.

Źródło: IPN Ka, Relacja Waltraudy Porombki (spisana przez Adama Dziuroka).

⁷ Hubert Majowski przebywał w świętochłowickim obozie od 28 II do 8 X 1945 r.

Nr 54

2000 wrzesień 7, Rydułtowy – Relacja Rudolfa Gocmana

Nazywam się Rudolf Gocman, ur. 4 kwietnia 1929 r. w Rydułtowach. 17 maja 1945 r. rano o godz. 7.00 zostałem razem z ojcem aresztowany przez ówczesne UB, albo, jak to wtedy nazywano, milicję. Przesiedziałem najpierw dzień w Rydułtowach na milicji, gdzie zostaliśmy przesłuchani (oczywiście bez szturchańców się nie obeszło). Następnie po południu pod eskortą poszliśmy do Rybnika (około 20 km) i zostaliśmy znowu przekazani do UB. Podstawą aresztowania było to, że byliśmy Niemcami, i to wystarczyło, choć ja miałem wtedy 16 lat. W Rybniku UB mieściło się przy obecnej ulicy Piłsudskiego. Tam nas zamknięto w piwnicym, było ciemno. Przesłuchania odbywały się tylko i wyłącznie w nocy, na górze (chyba na drugim piętrze) i do tych pomieszczeń trzeba było biec. Przy pierwszym przesłuchaniu przesłuchujący kazał mi usiąść na krześle przy biurku, wtedy z bocznej z izby wyszedł jakiś człowiek i ten zaraz do mnie z pretensjami, że siedzę – i uderzył mnie pięścią w twarz, a jako że nosiłem okulary, zostały one stłuczone. Bez bicia i krzyków się tam nic nie obywało. Pędzili nas nocą po tych schodach, do jedzenia dali nam raz na dzień pół litra zupy z resztkami jarzyn, oszkrabinami¹ – to było całe jedzenie. W tych warunkach siedziałem ponad tydzień. Ojca mojego zabrali już wcześniej do transportu.

Po tygodniu przetransportowano nas do Katowic. Najpierw zaprowadzili nas na dworzec, oczywiście pod bronią; tam musieliśmy się odwrócić twarzą do ściany, nie wolno nam było nawet patrzeć na ludzi, tylko na ścianę – byliśmy traktowani jak jacyś zbrodniarze, a kiedy ktoś się ruszył, to był od razu bity. Później wsadzili nas do pociągu i pozamykali do przedziałów. Jechaliśmy do Katowic. Strażnicy strzelali co jakiś czas w powietrze, chyba dla zastraszenia, nie tylko nas, ale i otoczenia. W Katowicach znowu maszerowaliśmy do UB; tam nas przydzielali do cel. Gdy się wchodziło do celi, to jeden tam stał z taką laską i bił przechodzących. Mnie też uderzył w ramię. W tej celi było tak ciasno, że można było jedynie siedzieć w kucki. Tam byli różni ludzie – jacyś Rumuni, wojskowi. Nie można było rozmawiać, bo bez przerwy strażnicy zaglądali przez judasza. Człowiek był już tak wystraszony, że tylko myślał, żeby się nie narazić. Następnego dnia nas transportowali. Szliśmy do tramwaju, tramwajem nas zawieźli do Świętochłowic, a stamtąd do obozu pracy Zgoda. To musiało być gdzieś między 23 a 25 maja.

Jak przyszliliśmy do Świętochłowic przez bramę obozową, to po lewej i prawej stronie były baraki. Po lewej stronie był prawdopodobnie barak komen-

¹ Oszkrabiny – w gwarze śląskiej obierki z ziemniaków.

danta, bo tam nas zapisywano, a po prawej stronie był barak służby. Jak mnie tam zapisywali, to trafiłem też do komendanta Morela – to był bardzo młody człowiek. Wypytywał się mnie, a na kolanach siedziała mu jakaś niewiasta. Morel popisywał się i bez przerwy machał mi przed nosem pistoletem i pytał się tej kobiety: „Mam go zastrzelić? Mam go zastrzelić?”. Ponieważ ta niewiasta na szczęście nic nie powiedziała, to jakoś się udało. On się wypytywał, za co człowiek siedzi – takie różne bzdury. To, co chciał wiedzieć, to trzeba było mu przytaknąć.

Podzielili nas na bloki. Mnie przydzielono do bloku nr 3. Ja nie wiedziałem, że w obozie jest mój ojciec. Dopiero za trzy dni zobaczyłem ojca, ale on był w bloku nr 7 – dla partyjnych (ojciec był członkiem partii²), nazywanym brunatnym barakiem. Życie w tym obozie było męczarnią. Nie mieliśmy nic – łyżki, naczyń, żeby z niego jeść, ręczników. Kompletnie nic – tak jak człowiek wychodzi gdzieś na spacer, tak został zabrany. Nie da się opisać, ile było pluskiew w obozie. Spaliśmy na łózkach drewnianych, trzypiętrowych; częściowo były sienniki, a na niektórych leżało się na deskach. Jedzenie było dwa razy dziennie, w południe była zupa. W czasie jak ja tam byłem, zupa to były kwaszone buraki drobno posiekane (chyba jakąś maszyną). Dostawaliśmy tej zupy pół litra, ale tego nie można było jeść. Jeśli ktoś miał jakąś starą puszkę, to był bogaty. Był jeszcze chleb (kilo lub półtora kilo) – jeden na sześć osób. Najważniejsza ceremonia to był podział tego chleba. Trzeba było pilnować, żeby jedna porcja nie była większa od drugiej. Mierzono to sznurkiem. Najlepszy kawałek chleba to był środek i każdy go chciał dostać. Więźniowie sami dzielili ten chleb. To było całe jedzenie. Ja tam nie dostałem ani kaska margaryny ani marmolady – a to nawet w Oświęcimiu dostawali (pisze o tym John Sack³). W obozie panował głód. Do tego dochodziły apele poranne – czekanie, liczenie do znużenia. W nocy słyszeliśmy krzyki z baraku nr 7. Rzeczywiście tam się nad tymi ludźmi znęcali; tam byli ci partyjni, z Hitlerjugend. Do innych baraków strażnicy rzadziej wpadali, żeby bić więźniów. W baraku nr 3 nie byłem bity. Trzeba było uciekać przed biciem po kątach. Z ojcem nie było kontaktu. Nie można było swobodnie chodzić po obozie. Wszyscy byli sterroryzowani, bali się, żeby się nie narazić. Dyscypliny pilnował jeden z więźniów, Skutela – bez ręki. Za łaźnią i ustępami był taki gnojok – tam wyrzucano z kuchni odpady; nieraz można tam było znaleźć kawałek ziemniaka. Myśmy tam chodzili ukradkiem, żeby coś zjeść. Złapał mnie raz Skutela i zbił pasem. Miałem wtedy 16 lat i jako młody przechodziłem pobyt w obozie inaczej niż starsi, którzy to bardziej przeżywali, żyją z tym. A młody człowiek tak się nie przejmował.

Nie przypominam sobie, żeby w obozie w Świętochłowicach były modlitwy, ale później w obozie w Siemianowicach rano wszyscy musieli śpiewać *Kiedy ran-*

² Chodzi o NSDAP

³ Zob. J. Sack, *Oko za oko. Przemilczana historia Żydów, którzy w 1945 r. mścili się na Niemcach*, Gliwice 1995.

ne wstają zorze, wieczorem Wszystkie nasze codzienne sprawy (nawet gdy dzisiaj słyszę to w kościele, to mnie ciarki przechodzą). Każdy modlił się sam o to, żeby przeżyć. Jak się człowiek położył na pryczy, to się modlił, obiecywał różne rzeczy, że jak wyjdzie to coś zrobi. Nie spotkałem w obozie żadnych księży ani pastorów. Obok mnie był myśliwy, dalej komunista. Był też w obozie taki rzeźnik z Rydułtów Słanina (tam zmarł)⁴, Kazik⁵ piekarz; ten z obozu wyszedł.

W obozie siedzieli nie tylko Niemcy, ale też Polacy – ci, co coś posiadali, właściciele fabryk, sklepów, bogaci czy też przedwojenna policja granatowa. Nawet komuniści tam siedzieli. Ja pamiętam jednego komunistę Niemca, który nie umiał tego przeżyć, że go zamknęli – jego, komunistę. On się psychicznie załamał.

Mogliśmy tam otrzymywać paczki. Posyłali je jedynie ci, którzy wiedzieli, że tam są ich krewni (nasza matka nie wiedziała, gdzie jesteśmy). Niektórzy otrzymywali te paczki. Druty obozowe były pod napięciem. Były też dwie wieże. Śmiertelność w obozie była ogromna. Z początku trupy wywozili jednym wozem (za barakiem nr 3 była tak zwana truphala⁶, stąd mogliśmy to obserwować). Później wozili już je dwoma wozami. Z tego obozu dużo ludzi chodziło do roboty. Tworzono kolumny i wyprowadzano ich do roboty. Ja nie byłem ani razu w robocie. Tam był Kazik z Rybnika, Sobczyk, to myśmy się tam troszkę kumpłowali i w kącie razem siedzieli. Nie było nic do roboty. Przede wszystkim trzeba było unikać styczności ze strażnikami. Ojciec zmarł w Świętochłowicach⁷. Matka chciała się dowiedzieć, gdzie jest pochowany. Był pochowany w grobie masowym – 25 trupów tam było. Tam wszyscy byli chowani w grobach masowych.

W drugiej połowie lipca z grupą 150 ludzi zostałem odkomenderowany do obozu pracy przy Hucie Laura w Siemianowicach. Ze 150 ludzi przeżyło jedynie 37. Tam był obóz przy Hucie Laura (obecnie Huta Jedność), były baraki i tam przywlekliśmy tyfus ze Świętochłowic. Matka dowiedziała się, gdzie jestem, i nawiązała kontakt z lekarzem zakładowym. Ludzie umierali tam przeważnie w ubikacjach. Rano prowadzili nas do roboty. Budzili nas zawołaniem: „Pobudka! Pobudka! Wstać!” Potem musieliśmy śpiewać *Kiedy ranne wstają zorze*. Tam traktowanie było już lepsze. Dostaliśmy już łyżki, talerze emaliowane (mam go jeszcze do dzisiaj na pamiątkę). Tamte czasy były już troszkę lepsze.

Źródło: IPN Ka, Relacja Rudolfa Gocmana (spisana przez Adama Dziuroka).

⁴ Alfons Słanina zmarł 3 VIII 1945 r. w wieku 37 lat.

⁵ Kazimierz Sobczyk?

⁶ Trupiarnia.

⁷ Herman Gocman zmarł 31 VII 1945 r. w wieku 59 lat.

Nr 55

2000 lipiec 18, Chorzów – Relacja Egona Jańskiego

Miałem niespełna osiem lat, gdy trafiłem z matką do obozu w Świętochłowicach-Zgodzie. Codziennie wzywano nas na przesłuchanie. Ojciec nigdzie nie należał; matce chciano wmówić, że ojciec był we Freikorpsie, czyli bojówce dywersyjnej. Żeby w to uwierzyć, tego człowieka trzeba było znać. On nie potrafił zabić nawet królika na święta i żeby to mógł zrobić, często prosił matkę, aby go wcześniej czymś zdenerwowała.

Ojciec był dobrym fachowcem, pracował w przedwojennej Polsce. Nie korzystał nawet z dni wolnych od pracy, bo go potrzebowali w zakładzie – był spawaczem. Gdyby był we Freikorpsie, to w momencie rozpoczęcia wojny gdzieś by walczył, a on wtedy szedł do pracy i zastanawiał się, skąd jest taki ruch na ulicach, co się dzieje. A to już Niemcy wchodzili. Niektórzy mówili, żeby iść do partyzantki, ale gdzie miał iść? Do tego lasu w pobliżu obecnej telewizji Katowice? Mieszkaliśmy wtedy w Siemianowicach. Ojciec nawet nie wiedział, co się dzieje. Po zajęciu Górnego Śląska przez Niemców został przez nich ponownie zatrudniony w dotychczasowym miejscu pracy – w Hucie Laura. Później dostał wezwanie do Wehrmachtu, ale huta go reklamowała. Dostał do wyboru: albo idzie do Wehrmachtu, albo zostaje w hucie, ale musi podpisać volkslistę. Ojca też trzeba zrozumieć, miał 30 lat. Ja miałem trzy lata, kiedy Niemcy wkroczyli. Miał więc małe dziecko, był na dorobku. Dlatego podpisanie volkslisty było dla ojca niczym – przecież to tylko papier, a papierów to można i dziesięć podpisać. Ważne było to, co wewnątrz każdy myślał i jak czuł, tutaj były groby jego ojca i rodziny. Mogliśmy uciec, ale nie zrobiliśmy tego. Przed kim? Po co? Tutaj się urodziliśmy, tutaj są nasze korzenie, nie chcieliśmy żyć gdzie indziej. Ojciec całą wojnę przepracował w hucie. Matka zarówno za Niemców, jak i po wojnie była zatrudniana przymusowo. Ona nie podpisała volkslisty.

Zaraz po wyzwoleniu przyszli Polacy i zarzucili ojcu, że pracował dla Niemiec, że zdradził, bo podpisał volkslistę. W hucie go nie zatrudnili, bo już był wrogiem. Wkrótce ojciec został aresztowany i osadzony w Mysłowicach jako Niemiec, tam pracował w kopalni. Widzieliśmy go tam z matką, jak wracał po pracy do obozu. Widzieliśmy też, jak wywożono z obozu trupy na furmance przykrytej plandeką. Ojciec po powrocie mówił, że najpierw wywozili zwłoki tylko w nocy, ale gdy rozpoczęła się epidemia tyfusu, robiono to także w dzień. Po aresztowaniu ojca władze polskie zabrały meble i wyposażenie naszego mieszkania, tak że z matką musieliśmy spać na podłodze.

Pewnego razu na początku kwietnia 1945 r. wróciłem po zabawie na podwórku do mieszkania i okazało się, że drzwi są zaplombowane. Od sąsiadów dowiedziałem się, że matkę też zabrali i zostałem sam. Sąsiedzi nie chcieli mnie

puścić, ale ja wiedziałem, gdzie jest zbiórka aresztowanych, więc wyrwałem się sąsiadom, podążyłem w to miejsce i zacząłem wołać matkę. Matka odezwała się, więc pobiegłem do niej, a wtedy strażnik pchnął mnie jeszcze kolbą w plecy ze słowami: „Tak, tak, idź do matki”. W czasie aresztowania matki nie przedstawiono jej żadnych zarzutów, powiedziano jej tylko, że zostanie z innymi aresztowanymi przewieziona na Sybir, a dzieci zostaną wszystkim odebrane. Aresztowania dokonali cywile polscy z biało-czerwonymi opaskami na rękawach, z pepeszami w rękach, niektórzy mieli rogatywki. Razem z matką zostaliśmy odstawieni do szkoły w pobliżu kościoła przy ulicy 3 Maja w Siemianowicach, gdzie przebywali już inni aresztowani przez milicję ludzie. Jak siedzieliśmy pod gołym niebem w Siemianowicach, przez około tydzień, to widzieliśmy chodzących wokół nas pijanych strażników. Kobiety, które im się spodobały, były zaczepiane i szarpane. Matka starała się unikać strażników, aby nie stać się obiektem zaczepek. W Siemianowicach nikt nas nie przesłuchiwał, było tylko wiadomo, że dzieci zostaną odebrane rodzicom, bo Niemcy też tak robili, a reszta pojedzie na roboty na Sybir. Żadnych zarzutów nam nie przedstawiono. Kiedy szkoła wypełniła się, sformowano z nas transport i pieszo szliśmy do Zgody w Świętochłowicach.

Więźniami w tym obozie byli spokojni ludzie: matki, rodziny, których ojcowie byli na froncie, kobiety, starcy; taka mieszanina. Nie było wśród nas żadnego bojownika czy aktywnego działacza niemieckiego. Był barak, w którym przebywali Niemcy, co do których była pewność, że są to prawdziwi Niemcy. Z tego baraku było słychać nocami krzyki. Nigdy nie zauważyłem, aby w naszym baraku wobec kogokolwiek stosowano przemoc fizyczną. Krzyki na pewno słyszałem z tego jednego baraku, gdzie trzymano Niemców, ale dlaczego były te krzyki, tego nie wiem. My w baraku mieliśmy w miarę spokój. Ogrodzenie było prawdopodobnie pod prądem, ale nigdy nie widziałem żadnych osób rzucających się na druty.

W baraku, w którym przebywaliśmy, spało się na betonowej podłodze. Było ciasno, ponadto znajdowała się tam znaczna ilość robactwa: wszy, pluskwy itp. Matka, troszcząc się o mnie, ukradła z łaźni listwy, żebym nie musiał spać na betonie. W naszym baraku były kobiety z dziećmi, mężczyźni, młodzi i starcy. Przebywając w obozie w Świętochłowicach, rozchorowałem się. Otrzymywaliśmy zupełną pokrywę, po której dostawało się biegunki. Z powodu biegunki musiałem się często wypróżniać, a w nocy nie można było opuszczać baraków, dlatego matka uchylała drzwi, żebym mógł załatwiać swoje potrzeby. Trzeba było bardzo uważać, bo gdy reflektor omiatający teren obozu uchwycił jakiś ruch, natychmiast padały strzały oddawane seriami, więc wtedy szybko wskakiwało się do baraku i zamykało drzwi. Żeby zapewnić mi lepsze wyżywienie, matka poszła skłamać do administracji obozu, że ma małe dziecko, bo na takie przysługiwał grysik. To też była lura, ale było już lepsze od dotychczasowego

jedzenia. Poza tym dostawało się ćwiartkę chleba. Nie pamiętam, aby w obozie w Zgodzie panował tyfus.

W obozie strażnicy robili z nami, co chcieli. Z komendatury dochodziły nas odgłosy pijaństwa i strzelaniny. Więźniowie siedzieli grupkami, a pijani strażnicy chodzili wieczorem po obozie i strzelali w powietrze. Każdy się bał, że zaczną strzelać do nas. Odczuwałem strach przed tym, że mnie zabiorą od matki. Jednak mimo wcześniejszych zapowiedzi nie rozdzielono mnie z matką. Matka była przesłuchiwana ze mną w obozie codziennie. Podczas przesłuchań starano się wymusić na matce zeznania obciążające ojca, dotyczące jego przynależności do Freikorpsu. Podczas gdy matkę przesłuchiowano, mnie zabierano na bok, pokazywano granaty i inne rzeczy, pytano, czy ja widziałem kiedykolwiek coś takiego w domu. Matkę ciągnięto do bunkra, strasząc karą. Ja, uczepony jej spódnicy byłem ciągnięty razem z nią. Cały czas przesłuchujący ją mówili: „My wszystko wiemy”. Matka odpowiadała: „Jak wicie, to dlaczego pytacie?”. Mimo wszystkich kolejnych przesłuchań nie mogli nam nic udowodnić. Chciano nam coś przypisać, dlatego uczepono się podpisaliśmy „dwójkę”. Dlatego, że ją podpisaliśmy, byliśmy wrogami i zdrajcami, bo wyparliśmy się obywatelstwa polskiego. A ojciec ją podpisał, bo chciał żyć. Nikt nie zdawał sobie sprawy, że podpisanie volkslisty będzie takie szkodliwe. Niemcy coś obiecywali, to każdy podpisywał. Ten, kto wymyślił volkslistę, powinien zostać także skazany jako zbrodniarz, bo z powodu tej volkslisty niektórzy ludzie niewinnie cierpieli.

Nie wiedziałem, kto był komendantem obozu, na pewno go widziałem, ale nie zdawałem sobie sprawy, że to on. Dla mnie wszyscy przesłuchujący byli komendantami. Na terenie obozu znajdowały się oprócz mnie także inne dzieci, nawet młodsze ode mnie, tak samo jak ja zabrane z matkami czy obojgiem rodziców. Wywożenia zmarłych z obozu w Świętochłowicach nie widziałem, natomiast w pobliżu bunkra widziałem utopione w bajorze niemowlę, noworodka. Musiała je tam wrzucić jakaś kobieta albo zrobili to strażnicy. Dzień w obozie spędzałem na bieganiu po jego terenie, starałem się jednak zawsze przebywać w pobliżu matki, bo byłem bardzo wystraszony. Człowiek nie wiedział, co przyniesie następna godzina. Przed naszym wyjściem z obozu także inni ludzie byli wzywani do biura i nie wracali, więc nie wiem, czy także zostali zwolnieni z obozu, czy stało się z nimi coś innego. W obozie nie przebywali z nami żadni znajomi rodziców.

1 sierpnia 1945 r. zostaliśmy z matką wezwani do biura. Dali nam zwolnienie, otwarli bramę i kazali iść. Nie mieliśmy już kontaktu z innymi więźniami i nie mogliśmy im powiedzieć, że wychodzimy. Nasze zwolnienie zawdzięczamy interwencji żony kuzyna matki – Jadwidze, na którą ojciec zawsze mówił „advokat”. To ona walczyła o nas. Nie wiem, gdzie chodziła, bo miała znajomości w różnych miejscach. Jadwiga nie była Ślązaczką, była polską patriotką, należała do jakichś związków, miała dom, którego władze jej nie zabrały, była

bogata. O naszym aresztowaniu dowiedziała się od sąsiadów i zaczęła nas szukać. Jeśli ktoś miał kłopoty, to zawsze mógł na nią liczyć, wszystkim pomagała.

Dopiero po wyjściu z obozu dowiedzieliśmy się, komu zawdzięczamy uwolnienie, ponieważ Jadwiga nie kontaktowała się z nami podczas naszego pobytu w obozie. W efekcie jej zabiegów także ojciec został przeniesiony do Bytomia. Po wyjściu z obozu wróciliśmy do pustego mieszkania, spaliśmy na podłodze, ja chodziłem na hałdę zbierać węgiel na opał. Poza tym chodziłem do stołówki przy hucie po resztki, żebyśmy z matką mieli co jeść, albo dostawałem od żołnierzy obierki z ziemniaków, z których można było jeszcze coś wykroić, i tak żyliśmy. Matka poszła tam, gdzie zabrali nasze meble, bo wiedziała, dokąd zostały przewiezione, ale powiedziano jej, że przepadły na rzecz skarbu państwa. Ojciec został zwolniony w 1947 r. W domu niewiele rozmawiało się o okresie osadzenia w obozie zarówno matki, jak i ojca.

Źródło: IPN Ka, Relacja Egona Jańskiego (spisana przez Wacława Dubiańskiego).

Nr 56

2001 lipiec 26, Świętochłowice – Relacja Heleny Tyrpic

Przed wojną moja mama nie pracowała, a ojciec pracował w hucie Florian. Tak było również w czasie wojny. Nie powołano go do wojska, ponieważ był inwalidą wojennym z I wojny światowej. Tak było do początku 1945 r., kiedy zabrali go do obozu; było to około 10 kwietnia. W hucie zrobiono coś, jakby łapankę – zabrano wszystkich, którzy mieli „dwójkę”. Zaprowadzono ich do świętochłowickiej hali targowej, dokąd sprowadzano też ludzi z innych zakładów, którzy mieli „dwójkę”. Poprowadzono ich potem przez Świętochłowice gdzieś w kierunku Bytomia i dalej za Gliwice. Było to dokładnie w dniu pogrzebu mamy. Potem przetransportowano go do obozu w Mysłowicach, gdzie zmarł 1 października 1945 r. Pochowany został na tamtejszym cmentarzu ewangelickim.

31 października 1945 r. mój mąż Erwin został zwolniony z amerykańskiej niewoli, do której dostał się w kwietniu 1945 r., i wrócił do domu. Też miał „dwójkę” i bał się, żeby go nie zabrano do obozu. Dlatego nie pokazywał się specjalnie, nawet do obozu w Libiążu przychodziła tylko moja siostra.

Wkroczenie Rosjan do Świętochłowic pamiętam dość dobrze. Kilkakrotnie w ciągu dnia schodziliśmy do piwnicy, po czym wracaliśmy do mieszkania na trzecim piętrze. W kamienicy po przeciwnej stronie ulicy mieścił się sklep z konfekcją, który został przez żołnierzy rosyjskich splądrowany, a potem podpalony. Mama była wtedy już chora. W związku z ewakuacją wypisano ją ze szpitala i przywieziono do domu. Ponieważ ja byłam w pracy i nie było nikogo w domu, pozostawiono ją siedzącą na schodach przed mieszkaniem.

Tydzień lub dwa po śmierci mamy zostałam zatrzymana. Pracowałam wtedy w zajezdni tramwajowej jako konduktorka i codziennie wcześniej rano dojeżdżałam do pracy specjalnym tramwajem, który jechał od strony Łagiewnik i Chorzowa i zbierał po drodze wszystkich pracowników. Któregoś dnia ktoś w tramwaju powiedział mi, że jeśli mam „dwójkę”, lepiej żebym nie jechała do pracy. Odpowiedziałam, że to chyba niemożliwe, żeby zabierano kobiety. Na to ta osoba powiedziała: „Nie bądź taka pewna, bo słyszałam, że i kobiety zabierają”. Naiwna byłam i nie myślałam, że może być aż tak. Kiedy przyszedłam do biura i przygotowywałam sobie torbę i bilety, przyszedł kierownik i powiedział, że mam wszystko zostawić, bo chce ze mną rozmawiać milicja. Nie pamiętam, ile osób zabrano, ale chyba dosyć sporo, bo byli tam i mężczyźni, i kobiety.

Stamtąd zabrano nas do starostwa w Katowicach, gdzie nas spisano. Nie powiedziano nam, dlaczego nas zabrano, nie postawiono żadnych zarzutów poza tym, że jesteśmy Niemcami. Ja przecież Bogu ducha winna byłam. Nie należałam do żadnego związku – ani ja, ani moi rodzice, ani nawet mąż. On w ogóle był wystraszony. Kto zresztą nie był wtedy wystraszony? Do domu

posyłano chyba wiadomość, żeby przynieśli nam cywilne ubranie (miałam na sobie służbowy mundur tramwajarski). Poza tym zabrano nam wszystkie rzeczy: obrączki, zegarki, kolczyki, portfel, z którego milicjant wysypał wszystkie drobne do kosza na śmieci. Pomyślałam sobie: jak my pójdziemy, to wtedy sobie to pozbierasz i wymienisz w banku.

Stamtąd – prawdopodobnie po dwóch dniach – zawieziono nas tramwajem na Zgodę. To było chyba po południu. Było nas w tej grupie chyba 20, może 22 osoby. Po wejściu na teren obozu musieliśmy stać cały dzień i całą noc i dopiero następnego dnia rano zaczęto się nami zajmować. Mężczyzn przydzielono do męskich baraków, a nas do baraku na końcu obozu, na wprost drogi.

W obozie było już wtedy dość dużo ludzi. W baraku ulokowałam się na górnej pryczy. To było okropne. Wszędzie ogromne ilości pluskw, a wszy mieliśmy we włosach i w ubraniach. Przy każdej sposobności wychodziliśmy za barak na słońce i rozbieraliśmy się, żeby powybierać wszy. Makabra! W nocy spaliliśmy, a robactwo spadało z sufitu wprost na nas. Spało się na pryczach na gołych deskach, w ubraniu. Żadnych sienników ani koców. Jeśli chodzi o higienę, to nie mieliśmy nic: żadnego ręcznika, mydła. Raz w tygodniu był prysznic. Obok jednego z baraków był kran, przy którym w pozostałe dni można było umyć ręce i twarz – oczywiście bez mydła.

Jeśli chodzi o jedzenie, to przez pierwsze dwa tygodnie nie było w ogóle chleba. Dostawaliśmy dwa lub trzy razy dziennie cienką zupkę. Ponieważ nie było naczyń, podawano nam ją w butelkach. Można sobie wyobrazić, jaka to była zupa, skoro można ją było nalać do butelki: woda i trochę kaszy. Potem dawano nam rano pajdę chleba i coś do picia – jakąś kolorową wodę. Mnie nie było tak źle, bo siostra podawała mi czasami jakieś jedzenie przez znajomego, który był w obozie i wychodził do pracy na zewnątrz. Ci jednak, którzy nie mieli nikogo, bo ojciec był w jednym obozie, a matka z dzieckiem w innym, chodzili po śmietnikach i zbierali wszystko, co tylko nadawało się do jedzenia – obojętne, czy surowe, czy nadgnite.

To był najgorszy czas z całego okresu mojego pobytu w obozie.

Początkowo nie pracowaliśmy. Później skierowano nas do pracy na Zgodzie przy inwentaryzacji. Przypominam sobie, że kiedy przyszliśmy tam, cała hala była pusta, wszystkie maszyny były zabrane. Z betonowej posadzki wystawały tylko resztki śrub, którymi maszyny te były mocowane do podłoża. Prowadzono nas do magazynu, gdzie liczyliśmy śruby, nakrętki i inne części. Później dostałam się – razem z dwiema innymi osobami – do pracy w kuchni przy zakładowej stołówce. Tamtejszy kucharz zawsze nam coś ugotował, ale ostrzegwał, żeby nikomu o tym nie mówić, bo to było zabronione. Czasami udało się też coś przynieść do obozu. W ogóle dostać się do pracy było bardzo trudno. Przeważnie trzeba było mieć jakieś znajomości. Ja do pracy dostałam się dzięki wspomnianemu wcześniej znajomemu mojej siostry.

Jeśli się nie chodziło do pracy, cały dzień siedziało się w baraku. Najgorzej było rano: wszędzie leżały zwłoki, które potem sprzątano i odnoszono do jednej budy. Stamtąd co jakiś czas – raz dziennie, a może co drugi dzień – wywożono je na cmentarz. Wtedy nikomu nie było wolno być poza barakiem lub wyglądać przez okno. Wtedy też widywałam pewnego młodego Holendra, który chciał chyba w ten sposób wydostać się z obozu albo nawiązać jakiś kontakt.

W baraku, do którego trafiłam, było sporo kobiet z Bytomia i Lipin – najczęściej z tego powodu, że należały do BDM. Morela pamiętam tylko, jak przechadzał się po obozie. Zawsze z dużym wilczurem i z pistoletem w otwartej kaburze. Kogo i czego on się bał – nie wiem. Przecież ludzie byli wystraszeni już na sam jego widok.

W baraku nr 7, czyli „brunatnym”, byli trzymani partyjni – mężczyźni, którzy należeli do niemieckiej partii, i młodzi chłopcy z HJ. Dosłownie każdej nocy słychać było krzyki bitych ludzi. A kiedy przywożono nowy transport, następnego dnia rano więźniowie zmywali krew z kamieni na placu apelowym. W tym czasie nie wolno było nikomu stać przy oknie; gdyby kogoś zauważono, natychmiast by strzelano. Była tam jeszcze taka jakby piwnica pełna wody. Często kilku ludzi z danego transportu zamykano w tej piwnicy. Jeżeli ktoś był przytomny i na tyle silny, że mógł stać, to się nie utopił. Nie wiem, jak to wyglądało, ale tak mi opowiadali.

W lipcu 1945 r. prawdopodobnie z powodu zbyt dużej liczby ludzi w obozie i epidemii tyfusu zaczęto nas szybko wywozić, najpierw do Jaworzna, a następnego dnia pieszo szliśmy do Libiąża. W Libiążu było już zupełnie inaczej. Baraki były murowane, a zimą ogrzewane centralnie z pobliskiej kopalni. Wolno było chodzić po terenie całego obozu. Zwykle dostawaliśmy dwa razy dziennie chleb, a na obiad była kasza. Była tam też życzliwa nam kucharka – Polka, która z dyń rosnących na terenie obozu gotowała nam dżem do posmarowania chleba. Poza tym nie było już tych ekscesów, które w Zgodzie wyprawiali wartownicy. Tam nas nikt nie krzywdził.

Źródło: IPN Ka, Relacja Heleny Tyrpic (spisana przez Andrzeja Sznajdera).

Nr 57

2001 sierpień 6, Godów – Relacja Melanii Uherek

Mój ojciec pochodził z Modzurowa za Raciborzem. W 1912 r. w poszukiwaniu pracy przeprowadził się do Godowa i zaczął pracować jako ogrodnik w majątku hrabiego Larischa, ponieważ w tym zawodzie był wykształcony. Właśnie dlatego, że ojciec pracował u niemieckiego hrabiego, był uważany za Niemca, bo przecież Niemiec Polaków by nie zatrudnił. Tymczasem u Larischa pracowali sami Polacy! W czasie wojny mieszkaliśmy z rodzicami. Rodzice mieli podpisaną volkslistę numer 2, natomiast ja nie miałam podpisanej volkslisty, bo byłam wówczas niepełnoletnia. W 1945 r. miałam 22 lata.

Kiedy w maju 1945 r. przyszło wezwanie do stawienia się w Urzędzie Gminnym, mieli się stawić także rodzice, ale ojciec był już śmiertelnie chory, a matka nie mogła chodzić. W związku z tym zabrano tylko mnie. Ojciec zmarł w czasie, gdy ja przebywałam w obozie w Świętochłowicach. Kiedy przyszli po nas, zapytałam, co ja albo moja rodzina komu zrobiła, że chcą nas zabrać. Nie wiem, czy powodem naszego zatrzymania mógł być donos, bo ani ja, ani nikt z mojej rodziny nigdy nikomu nic złego nie zrobił. Chociaż widziałam w czasie wojny mężczyznę z naszej wioski, który zdezerterował z Wehrmachtu i ukrywał się u narzeczonej, nie doniosłam na niego. Potem ten mężczyzna był przy tym, jak nas spisywano pod Urzędem Gminnym, ale nie powiedział ani słowa, że go w czasie wojny nie wydałam. W czasie okupacji widziałam też różne inne rzeczy, których nie zgłosiłam władzom niemieckim. A tu po wyzwoleniu zostałam zamknięta i nie wiem, za co. W czasie gdy zostałam zatrzymana, pracowałam już w zakładzie na terenie Czechosłowacji. 1 maja zostaliśmy wyzwoleni, a 4 maja poszłam do pracy.

To był 13 albo 14 maja 1945 r. Gdy przyszedłam do Urzędu Gminy, było tam już wiele osób z Godowa. Przeprowadzono nas najpierw do Gołkowic. W Gołkowicach ponownie nas spisano, tam też spędziliśmy noc. Później poszliśmy pieszo do Wodzisławia. W Wodzisławiu załadowano nas do pociągu i przewieziono do Rybnika. Po przyjeździe do Rybnika spędziliśmy noc w gmachu szkoły muzycznej, obok dworca kolejowego. Cały czas nikt nie mówił, za co nas zatrzymano ani co z nami zrobią. W Rybniku przy spisywaniu dowiedziałam się, że moje zatrzymanie „zawdzięczam” wójtowi Godowa, który układał listy osób do zatrzymania. Do obozu prowadziło nas wojsko. Pamiętam, że eskortujący nas żołnierz sam pytał, za co mnie zamknęli. Z Rybnika przetransportowano nas pociągiem do Katowic, a potem do Świętochłowic i stamtąd poszliśmy pieszo do Zgody. Nie pamiętam już, jak długo szliśmy, bo człowiek był zdeenerwowany. Po dojeździe do obozu przez całą noc siedzieliśmy na podwórku obozowym, bo na razie nie było miejsca w barakach. Widzieliśmy chodzących po

obozie żołnierzy. Następnego dnia zostaliśmy przydzieleni do sal w barakach. W obozie nie rejestrowano nas i nie spisywano, ponieważ w komendanturze dostali już spisy dostarczone przez eskortujących nas żołnierzy. Tak więc mój pobyt w obozie rozpoczął się 17 maja 1945 r.

W baraku, w którym przebywałam, były same kobiety. Niektóre kobiety z mojej sali chodziły do pracy na kopalnię Polska i tam sprzątały. Ja też wolałabym chodzić do pracy, niż siedzieć i ciągle tylko wpatrywać się w okno, ale nigdy nie zostałam wyznaczona do pracy poza obozem. Każdy musiał utrzymywać porządek w swoim kącie, gdzie przebywał, poza tym były wyznaczane tygodniowe dyżury i wtedy kolejno byłyśmy odpowiedzialne za sprzątnięcie i porządek na całej sali. Nie mogłyśmy opuszczać sali i wychodzić na zewnątrz, tylko do ubikacji mogłyśmy wychodzić poza barak.

Nie słyszałam strzałów ani krzyków na terenie obozu. Myśmy w naszej sali mieli spokój. Była jedna kobieta z Poznania z dwiema córkami, ale pewnego razu gdzieś poszły i już nie wróciły; nie wiem, czy je przeniesiono gdzie indziej, czy zwolniono. Nie pamiętam dokładnie, ile nas było na sali, ale na pewno więcej niż 40. Nie przypominam sobie, ile było sal w baraku. Człowiek starał się schodzić z oczu blokowym i strażnikom. Gdy szłam do ubikacji, to nie rozglądałam się nigdzie na boki, szłyśmy zawsze prosto najkrótszą drogą. Wracając, można było na chwilę stanąć w pobliżu murków na podwórku, ale tylko w pobliżu sali. Wiedziałyśmy o tym, że ogrodzenie jest pod prądem. Ostrzegano nas, że jeden z więźniów za bardzo zbliżył się do ogrodzenia, w wyniku czego został porażony prądem i zmarł. Powiedziała nam o tym blokowa i kazała nam uważać. Widziałam też kobiety z dziećmi, ale było ich bardzo mało. W naszej sali były może ze dwie lub trzy kobiety z dziećmi liczącymi około sześciu, siedmiu lat.

Jeśli chodzi o wyżywienie, to najgorszych było pierwszych sześć tygodni pobytu w obozie, bo nie dostawałyśmy nic z domu. Otrzymywałyśmy kawałek chleba – około 100 gramów, później w południe dawano nam jeszcze zupę – wodziankę z buraczków. Później, kiedy już rodzina dowiedziała się, gdzie z siostrą jesteśmy¹, moja druga siostra, która mieszkała w Żorach, zawsze przychodziła i przynosiła nam dwie kromki chleba, żebyśmy choć trochę się wzmocniły. Władze obozowe zezwalały na zaopatrywanie więźniów w żywność przez przychodzące pod obóz rodziny. Rodzina też niewiele miała, ale chociaż trochę tego chleba siostra nam przynosiła.

Zachowanie blokowych wobec nas było przyzwoite. Najpierw blokową była Grabowska, ale zmarła. Później blokową była kobieta z Rybnika: Aronstam (Arnowska), która przed wojną miała sklep w Rybniku na rynku. O ile wiem, jeszcze niedawno mieszkała w Niemczech, ale nie wiem, czy obecnie żyje. Nie wiem, kto wyznaczał blokowych, chyba ktoś z kierownictwa. Bałam się wi-

¹ Melania Uherek (wówczas Marwitz) została zabrana do obozu w Świętochłowicach razem ze swoją siostrą Katarzyną, zob. relacja Katarzyny Przybyły w zbiorach AIPN Ka.

zyt blokowego czy innych przedstawicieli obozu, obawiając się, czy będę miała spokój. Przez tę niepewność człowiek miał całe nerwy zszargane. Komendanta widziałam tylko na apelach i z daleka, chociaż nie wiem na pewno, czy to był on. U nas w baraku nigdy nie był. Do nas na salę przychodzili tylko blokowi, którzy też byli więźniami, ale wyznaczono ich do tej funkcji. Nigdy nie widziałam, aby w mojej obecności ktoś został pobity, widziałam jednak poszkodowanych, którzy mówili o pobiciu. Spotykałam ich, kiedy udawałam się do ubikacji. Mężczyźni mogliby więcej powiedzieć, ale wszyscy, których zabrano z Godowa, już nie żyją. W obozie zmarło pięć osób z Godowa, które zostały zabrane razem z nami. Byli to: Stabla Stefania², Klocek Otylia³, Grodoń Maria⁴, Przybyła Helena⁵ i Wolny Rudolf. Pamiętam, jak Grodoniowa z Godowa umierała przede mną. Jeszcze w nocy przyszła do mnie i prosiła, abym poszła z nią do ubikacji. Mimo że byłam bardzo słaba, nie odmówiłam jej i poszłam z nią. Rano, gdy się obudziłam, Grodoniowa już nie żyła. Musiała umrzeć krótko po tym, jak wróciliśmy z ubikacji. Klockowa umarła na izbie chorych, ale tego nie widziałam. Szwagierka siostry, Helena Przybyła, zmarła na swojej sali. Stabla zmarła także na izbie chorych. Wolny pracował na kopalni, tam zachorował na tyfus i zmarł w obozie. Nie znam innych osób przebywających jeszcze w obozie. Te, które znałam, już poumieraly. Pamiętam, że w bloku numer 7 byli bardzo chorzy. Był tam jeden mężczyzna z Gólkowic – Popek⁶. Spotkałam go raz, jak szliśmy z siostrą do ubikacji. Miałam duże problemy z tym, aby go rozpoznać, tak był zmieniony, i dopiero, gdy go zapytałam, utwierdziłam się, że to on. Wkrótce zachorowałyśmy z siostrą i już nikogo nie widziałyśmy.

Po niespełna trzech miesiącach pobytu w obozie, w sierpniu, zachorowałyśmy z siostrą na tyfus plamisty i dur brzuszny. Byłyśmy o włos od śmierci. Gorączkowałyśmy, miałyśmy biegunkę. Gdy leżałam chora, to mówiono, że mają nas przenieść do innego obozu, ale przyszedł jakiś człowiek i powiedział, żeby chorych zostawić w spokoju. Chorowałam z siostrą przez prawie trzy miesiące, bo dopiero na krótko przed zwolnieniem odzyskałam na tyle siły, że mogłam już chodzić. Z okresu choroby bardzo niewiele pamiętam z tego, co działo się w obozie. Człowiek z dnia na dzień czekał, kiedy choroba go zwycięży. W chorobie opiekowałyśmy się sobą wzajemnie. Moja siostra leczy się – od czasu, gdy wyszła z obozu. Ja także cierpię na reumatyzm.

Przez cały okres pobytu w obozie nie dowiedziałam się, dlaczego zostałam zatrzymana. W dniu zwolnienia, 17 października 1945 r., najpierw wypuszczono moją siostrę – około trzech godzin przede mną. Kiedy się z nią żegnałam, prosiłam ją, aby przyniosła mi chociaż jeden dobry, porządny obiad. Siostra

² Stefania Stabla z Gólkowic zmarła 31 VIII 1945 r.

³ Otylia Klocek zmarła 10 VIII 1945 r.

⁴ Maria Grodoń zmarła 10 IX 1945 r.

⁵ Helena Przybyła zmarła 8 IX 1945 r.

⁶ Rudolf Popek zmarł 23 VI 1945 r.

odpowiedziała, że zaczeka na mnie przed obozem, bo mnie na pewno też zaraz wypuszczą. Wypuszczali więcej osób, ale partiami. Co jakiś czas wchodził blokowy i odczytywał nazwiska osób zwalnianych. Przed zwolnieniem nie byłam nigdzie wzywana. W ogóle przez cały okres pobytu w obozie ani razu nie byłam przesłuchiwana. W dniu zwolnienia przyszli, wyczytali moje nazwisko: „Marwitz⁷ Melania, proszę się ubierać, szybko”. Ja zapytałam: „I co?”. Na to odpowiedziano mi z uśmiechem: „Idziecie do domu”. Z tej radości byłam w stanie powiedzieć tylko: „Nareszcie, nareszcie!”. Obóz miał być zlikwidowany i dlatego zaczęto nas zwalniać.

Mąż mojej siostry był urzędnikiem, ale dopiero w lipcu wrócił z wojny, bo służył w Wehrmachcie. Jego brat Edward Przybyła był w czasie wojny w obozie koncentracyjnym w Dachau i kiedy wrócił, moja siostra z Żor prosiła go o pomoc w ratowaniu nas. Najpierw się bał, ale jego żona przekonała go i wszyscy poszli do gminy. Władze gminne wystawiły mnie i siostrze dobrą opinię, piisały też do obozu w sprawie naszego zwolnienia.

Po uzyskaniu zwolnienia z obozu dostałyśmy bilety wolnej jazdy koleją do wskazanego przez nas miejsca. Po powrocie do domu miałam spokój ze strony władz. Jedyne nieprzyjemności wynikały z ogólnego traktowania osób, które posiadały volkslistę w czasie wojny. Na przykład kiedy byłam na zabawie tanecznej, w pewnym momencie wójt nakazał opuszczenie sali wszystkim osobom posiadającym wcześniej volkslistę numer 2. Chociaż nie miałam podpisanej volkslisty, chciałam opuścić salę dlatego, że siedziałam w obozie, ale mój późniejszy mąż nie pozwolił mi wyjść. Mimo że później dosiadł się do nas znajomy milicjant i było wesoło, to jednak człowiekowi było przykro. Później przychodzili mnie przeproszać, każdy się usprawiedliwiał, że jest niewinny. Musiałam się też zgłaszać na milicji, ale to była formalność, bo we wsi wszyscy się znali, milicjant też mnie znał.

Źródło: IPN Ka, Relacja Melanii Uherek (spisana przez Wacława Dubiańskiego).

⁷ Nazwisko rodowe Melanii Uherek.

V. Listy

Nr 58

1945 sierpień 11, Rydułtowy – Prośba Jerzego Kudła do Wydziału Bezpieczeństwa w Libiążu o zwolnienie żony Krystyny

Prośba Kudła Jerzego
o zwolnienie żony Krystyny
z Obozu Pracy w Libiążu

Rydułtowy, dnia 11 sierpnia 1945 r.^a

Do
Wydziału Bezpieczeństwa
w Libiążu

Z końcem kwietnia 1945 r. została żona moja Kudła Krystyna zabrana przez wojska rosyjskie na trzy dni do pracy i do tej pory jeszcze nie wróciła. Dowiedziałem się, że znajdowała się w Obozie ^bPracy w Świętochłowicach, a obecnie została ^cprzełożona do Libiąża^b.

Żona moja posiada ^dgrupę III tzw. ^dvolkslisty. Dowody te zostały jej zabrane przez milicję.

W czasie okupacji pod względem politycznym zachowywała się bez zarzutu i nie brała udziału w żadnych organizacjach niemieckich, którą opinię mogą potwierdzić świadkowie. W roku 1945 ja, Jerzy Kudła, zostałem wysłany przez Niemców na front. Chcąc jednakowoż uniknąć tego, zraniłem się dobrowolnie, strzelając sobie do lewej ręki. Złapano mnie przy tym, za co ukarano i wysłano mnie do obozu koncentracyjnego w Gepingu (Niemcy). Z chwilą wkroczenia wojsk alianckich na te tereny zostałem zwolniony i wróciłem dnia 5 VIII 1945 r. do domu.

Proszę o ułaskawienie mej żony, gdyż jest niewinnie zabrana.

W nadziei, że prośba ma zostanie uwzględniona, oczekuję przychylnego załatwienia tej sprawy¹.

Kudła Jerzy^e

Źródło: AIPN Ka, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach, 32/869, t. 2, k. 444–445, oryginał, mps.

^a Poniżej odręcznie wpisana sygnatura pisma VI. So. Spec. 4852/45.

^{b-b} Fragment podkreślony.

^c Tak w tekście.

^{d-d} Fragment podkreślony

^e Poniżej podpis odręczny.

¹ Komisja Opiniodawcza przy Gminnej Radzie Narodowej w Rydułtowach 11 VIII 1945 r. potwierdziła, że „wymieniona jest politycznie nieposzlakowana”.

Nr 59

1945 wrzesień 21, Bytom – Prośba Marty Gajewskiej do Wydziału Bezpieczeństwa w Katowicach o zwolnienie brata Maksymiliana

Prośba Marty Gajewskiej o zwolnienie
Maksymiliana Gajewskiego
z Obozu Pracy w Świętochłowicach^b

Bytom, dnia 21 IX 1945 r.^a

Do Wydziału Bezpieczeństwa
w Katowicach

Obywatel ^cMaksymilian Gajewski^c, ur. 8 II 1907 r. w Chropaczowie, zamieszkały w Chropaczowie, został w maju br. przy obławie w Bytomiu przez Milicję Obywatelską z powodu braków dowodów osobistych przytrzymany i odstawiony do ^dobozu pracy w Świętochłowicach-Zgodzie^d. Obyw[ate]l G[a-jewski] był w powrotnej drodze do domu z rosyjskiego obozu pracy w Czechosłowacji, gdzie pracował jako ślusarz.

Zaznaczam jako jego siostra, że brat mój nie był czynny w żadnej niemieckiej organizacji politycznej ani prywatnej, jako też nie brał żadnego udziału w jakiegokolwiek akcji proniemieckiej, natomiast sprzeciwiał się reżimowi hitlerowskiemu, za co wysłany został przymusowo do obozu pracy pod Berlinem.

Na dowód, że powyższe dane polegają na prawdzie załączam zaświadczenie wystawione przez pięciu świadków Polaków.

Wobec powyższego proszę uprzejmie o zwolnienie G[ajewskiego] z obozu pracy, tym bardziej że wymieniony po przebytej ciężkiej chorobie potrzebuje specjalnie troskliwej opieki¹.

Z poważaniem^e

Źródło: AIPN Ka, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach, 32/869, t. 2, k. 418, oryginał, mps.

^a Powyżej odręcznie wpisana sygnatura pisma IX. So. Spec. 4969/45. Poniżej pieczęć prostokątna, możliwa do odczytania jedynie wpisana odręcznie data 30 X 1945 r.

^b Poniżej pieczęć Obóz Pracy w Świętochłowicach i data 29 X [19]45.

^{c-c} Fragment podkreślony.

^{d-d} Fragment podkreślony.

^e Brak podpisu.

¹ Komórka PPR przy stacji PKP Bytom 22 IX 1945 r. wydała zaświadczenie: „Powyższy wniosek popieram, z tym że rodzina Gajewskiego jest znana jako polska i zasługuje na uwzględnienie. Poza tym G[ajewski] jest ślusarzem i jako taki może być przyjęty na PKP z powodu braku fachowców”. Zarząd Miasta Bytomia 16 X 1945 r. poświadczyl, że „ob. Gajewski Maksymilian złożył w tut[ejszym] Rejonie deklarację na rzecz narodowości polskiej (wniosek o wydanie zaświadczenia polskości). Poświadczenie niniejsze traci ważność po upływie trzech miesięcy wystawienia”.

Nr 60

1945 październik 6, Gliwice – Prośba Adelajdy Ciupki do wicewojewody śląskiego Arki Bożka o zwolnienie męża Leona

Prośba Adelajdy Ciupkowej
Gliwice
[...]^b

Gliwice, dnia 6 października 1945 r.^a

Do
Obywatela Wojewody Arki Bożka Katowice
Urząd Wojewódzki Śląsko-Dąbrowski

Dnia 18 czerwca 1945 r. aresztowany został mąż mój Leon Ciupka. Do 7 VII br. przebywał mój mąż w obozie w Świętochłowicach-Zgodzie, a następnie przeniesiony został rzekomo do Warszawy. Gdzie faktycznie się znajduje, tego nie wiem^c.

Przyczyny aresztowania mojego męża nie są mi znane. Ponieważ mój mąż zawsze był Polakiem, przypuszczam, że aresztowanie nastąpiło na skutek jakiejś pomyłki. Dla wyjaśnienia sprawy pozwalam sobie następujące dane osobiste mego męża podać: mąż mój urodził się dnia 23 VI 1894 r. w Gliwicach z ojca Wincentego i matki Pauliny i jest wyznania rzymskokatolickiego. Wychowany w domu był w duchu polskim, a to nie tylko dlatego, że ojciec jego był Polakiem, ale przede wszystkim, że jego matka Paulina urodzona w Ostrogórcie pod Czeladzią, pow. Będzin, pochodziła z czysto polskiej rodziny, toteż mąż mój przysposobiony do komunii św. był w języku polskim.

W roku 1920 odbył się nasz ślub. Z małżeństwa tego pochodzi troje dzieci, które są narodowości polskiej i które mówią po polsku.

W czasie trzeciego powstania, mąż mój, będąc Polakiem, z narażeniem nie tylko swej egzystencji, ale i swego życia przez cały czas trwania powstania woził dla powstańców chleb i żywność. W następstwie tego zachowania się w czasie powstania mąż mój był przez władze niemieckie stale szykanowany i z tego powodu tak przed wojną, jak i w czasie wojny miał wiele kłopotu. Świadkowie: [...] ^d Mąż mój nie tylko do partii, ale w ogóle do żadnych organizacji politycznych nie należał. W domu często, jak i poza domem, posługiwał się językiem polskim. Świadkowie jak wyżej oraz wielu innych. Na skutek aresztowania mego męża znalazłam się ja, jak i moja rodzina w bardzo ciężkiej sytuacji.

^a *Poniżej pieczęć prostokątna Urząd Wojewódzki Śląsko-Dąbrowski w Katowicach. Wpłynęło dnia 9 X 1945 r. (data wpisana odręcznie), Wydział Społeczno-Polityczny (wydział wpisany odręcznie), nr aktu 035/961 (cyfry wpisane odręcznie).*

^b *Pominięto adres. Poniżej adnotacja odręczna Wydział Polityczno-Społeczny.*

^{c-c} *Fragment podkreślony.*

^d *Pominięto nazwiska trzech świadków.*

Tak jak mój mąż jestem narodowości polskiej i dlatego gorąco i usilnie Obyw[ate]l Wojewodę proszę o zajęcie się sprawą mego męża i spowodowanie zwolnienia go z dotychczasowego aresztu.

Adela Ciupka^e

Źródło: AIPN Ka, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach, 32/869, t. 2, k. 393, oryginał, mps

^e Poniżej podpis odręczny.

Nr 61

1945 październik 7, Katowice-Ligota – Prośba Elżbiety Konik do naczelnika Obozu Pracy w Świętochłowicach o zwolnienie męża Floriana

Elżbieta Konik
[...]^b

Katowice-Ligota, dnia 7 X 1945 r.^a

Do
Komendanta Obozu Pracy
w Zgodzie

Prośba o zwolnienie mego męża **Floriana Konika**,
ur. 20 czerwca 1883 r., z Katowic-Ligoty, [...]^b

Od czasu, gdy aresztowano mego męża i osadzono w wyżej wymienionym obozie, upłynęło już sześć miesięcy. Pomimo kilkakrotnych przesłuchań, jakim męża poddano, jeszcze go z obozu nie zwolniono. Wszelkie dotychczas z mej strony w tym kierunku podjęte starania nie odniosły najmniejszego skutku. Na to, że mąż mój jest zupełnie niewinny, że za czasów okupacji niemieckiej żadnemu Polakowi nie szkodził, lecz wprost przeciwnie pod każdym względem im pomagał, mogłabym w razie potrzeby stawić dowolną ilość wiarygodnych świadków. Ja osobiście również pomagałam Polakom. W dowód uznania tego i dzięki wstawiennictwu tych osób, którym za czasów okupacji pomogłam, zwolniono mnie nie tylko od przymusowej pracy, ale zwrócono mi również moje mieszkanie, a nawet obiecano mi zwrot zabranych mebli. Są to fakty, które nie mogą dłużej pozostać bez skutku. Jestem więc mocno przekonana, że i mój mąż zostanie, z braku winy i jakichkolwiek obciążających zarzutów, po dokładnym rozpatrzeniu sprawy z obozu zwolniony.

Oto otrzymałam drogą okreśną wiadomość, która niewątpliwie przyczyni się do zwolnienia mego męża. Najmłodszy syn męża Ewald K[onik], którego pobyt był mi dotychczas ze względu na ostatnie działania wojenne nieznany, znajduje się przy Wojsku Polskim i służył swej Ojczyźnie, jak na każdego prawego Polaka przystoi. Czy za to więc, że mąż wychował swe dzieci w duchu polskim i posyłał do polskiej szkoły, został osadzony w obozie? Czyliż naprawdę tylko tzw. volkslista II kategorii jest miarodajna w osądzaniu ludzi?

Mąż nie uczęszczał na żadne hitlerowskie zebrania, wiece lub inne manifestacje, nie należał do żadnych związków politycznych, nikomu za czasów okupacji

^a Powyżej odręcznie wpisana sygnatura pisma I. So. Spec. 4975/45. Poniżej pieczęć prostokątna Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego w Katowicach (data wpisana odręcznie 30 X 1945 r.) oraz pieczęć Obóz Pracy w Świętochłowicach i nieczytelny podpis.

^b Pominięto adres.

nie szkodził, a pomimo to osadzono go w obozie! Jest to rzeczywiście niesprawiedliwy i wielce krzywdzący los, jaki go spotkał. Dlaczego nie pociąga się winnych do odpowiedzialności? Dlatego, że mąż ratował i ukrywał Polaka, którego szukały byłe władze niemieckie, za to, że odnosił się do Polaków jak do swych najbliższych, do swoich współrodaków, musi on dziś znosić takie poniżenia?

Zaznaczam, że nie są to żadne czcze wywody z mej strony, które powyżej przytaczam. Wszystko, co wyżej zeznaję, mogą niżej wymienieni, i to w miejscach przysięgi, zaświadczyć: [...] ^c.

Kończąc, proszę jeszcze raz usilnie o jak najrychlejsze uwolnienie mego męża.

W przekonaniu, że tym razem prośba moja nie pozostanie bez skutku, pozostaję.

Z poważaniem

Elżbieta Konik ^d

Źródło: AIPN Ka, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach, 32/869, t. 2, k. 438–439, oryginał, mps.

^c Nazwiska dwóch świadków.

^d Poniżej podpis odręczny.

Nr 62

1945 październik 8, Katowice – Prośba Andrzeja Kwiatkowskiego do wicewojewody śląskiego ppłk. dr. Jerzego Ziętka o zwolnienie syna Stanisława

Katowice, dnia 8 X 1945 r.^a

Do
Szan[ownego] Ob.
Wicewojew[ody]
ppłk. dr. Ziętka
w Katowicach^b

Zwracam się do szan[ownego] Wojewody z gorącą prośbą o udzielenie mi zezwolenia o zwalnianiu^c mego ^dsyna Stanisława Kwiatkowskiego^d, ur. 15 listopada 1904 r., ^ez obozu karnego z Huty Zgody, Świętochłowice^e, gdzie obecnie przebywa. Znane mu były sankcje karne, jakie były przewidziane w okólniku okupanta w razie niestawienia wniosku o listę narod[owościową], spowodowane nieustannymi pogroźkami czynników lokalnych okupanta były powodem złożenia podpisu o volkslistę, do której został mój syn ^fprzydzielony do grupy III^f. Na podstawie różnych plotek został mój syn aresztowany i do obozu karnego strącony. Jest dobrym Polakiem i nie zhańbił nigdy imienia narodu polskiego, bo urodził się w Polsce i mówił zawsze językiem polskim. Poza tym pomagał materialnie i finansowo polskim rodzinom i nie był członkiem żadnych młodzieżowych organizacji hitlerowskich.

Cześć ojczyźnie!

Kwiatkowski Andrzej

Źródło: AIPN Ka, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach, 32/869, t. 2, k. 401, oryginał, rkps.

^a Powyżej odręcznie ułpisana sygnatura pisma I. So. Spec. 4858/45.

^b Poniżej dwa znaczki skarbowe oraz pieczęć Urząd Wojewódzki Śląsko-Dąbrowski Wydział Społeczno-Polityczny.

^c Tak w tekście.

^{d-d} Fragment podkreślony.

^{e-e} Fragment podkreślony.

^{f-f} Fragment podkreślony

Nr 63

1945 październik 10, Brzeziny Śląskie – Prośba Teobaldy Powolik do Wydziału Bezpieczeństwa w Katowicach o zwolnienie syna Krystofa

Prośba Powolikowej Teobaldy
o zwolnienie syna Krystofa
z obozu odosobnienia

Brzeziny Śląskie, dnia 10 X 1945 r.

Do
Wydziału Bezpieczeństwa
w Katowicach

Niżej podpisana, jako matka obozowca Powolika Krystofa, prosi niniejszym o zwolnienie wymienionego z obozu odosobnienia w Świętochłowicach. Prośbę motywuję tym, że syn mój jest wychowany w duchu polskim, uczęszczał do czasu okupacji do szkoły polskiej i dopiero po zajęciu Śląska przez Niemcy został do niemieckiej szkoły przyjęty.

Przynależność syna do organizacji HJ jest także wytłumaczona, gdyż do tej organizacji została cała młodzież przymusowo wciągnięta, a szczególnie ta młodzież, która miała zamiar się dalej kształcić. Syn mój nie był nigdy wrogiem polskości, a będąc wówczas jeszcze półdzieckiem, nie był także szkodnikiem idei polskiej.

Jestem przekonana, że po wyzwoleniu syna stanie się on pełnowartościowym obywatelem polskim i dopomoże do odbudowy kraju z całych sił.

Żywiąc nadzieję, że prośba moja uwzględniona zostanie i że syn wkrótce zwolniony będzie, kreśli z poważaniem

Powolikowa Teobalda^a

1 załącznik: opinia Zarządu Gminnego

Źródło: AIPN Ka, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach, 32/869, t. 1, k. 300, oryginał, mps.

^a Podpis odręczny.

Nr 64

1945 październik 16, Kempa – Prośba Anastazji Buczek do Komendanta lagru o zwolnienie męża Jana

Buczek Anastazja
ur. 2 V 1916 r. w Kempie, pow. Opole
zam[ieszkała] w Kempie

Kempa, dnia 16 X 1945 r.

Do
Ob. Komendanta lagru^a

Niżej podpisana prosi uprzejmie ^bo zwolnienie jej męża z lagru, Jana Buczek^b, ur. 19 III 1909 r. w Bładen. Prośbę swą motywuje, jak następuje: Mąż mój był operowany na żołądek dwa razy i był zwolniony z wojska. Przed samym przyjściem Czerwonej Armii został pod przymusem zabrany do wojska. Jesteśmy oboje Polakami i w duchu polskim byliśmy oboje z mężem wychowani i w domu mimo zakazu mówiliśmy po polsku. Jesteśmy biedni, żyliśmy tylko z pracy rąk. Ja chorowałam na zapalenie mózgu i obecnie nie jestem do żadnej pracy zdolna, nie mam nawet czym zapłacić za mieszkanie, które wynajmuję. Proszę bardzo o wypuszczenie mego męża z lagru, aby on pomógł mi przeżyć ten ciężki czas.

Ufam, że prośba moja będzie uwzględniona.

Anastazja Buczek^c

Źródło: AIPN Ka, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach, 32/869, t. 2, k. 243, oryginał, rękps.

^a Powyżej odręczna adnotacja Obóz Świętochłowice podkreślona oraz pieczęć prostokątna Urząd Wojewódzki Śląsko-Dąbrowski w Katowicach. Wpł[ynęło] dnia 19 X 1945 r. (data wpisana odręcznie), Wydział Sp[oleczno]-Pol[ityczny] (wydział wpisany odręcznie), nr aktu 035/1053 (cyfry wpisane odręcznie).

^{b-b} Fragment podkreślony.

^c *Poniżej odręczny dopisek: Zaświadcza się, że Buczek Anastazja jest dobrą Polką, jako też jej mąż Jan Buczek. Anastazja Buczek podpisała ankietę i wniosek o obywatelstwo polskie. nieczytelny podpis soltysa i kilku innych osób oraz potwierdzenie autentyczności podpisów i pieczęć okrągła (napis nieczytelny). Na odwrocie strony odręcznie wpisana sygnatura pisma IX. So. Spec. 5267/45, kilka pieczęci oraz odręcznych adnotacji.*

Nr 65

1945 październik 18, Katowice, – Prośba Bertę Brodali do wojewody śląskiego gen. Aleksandra Zawadzkiego o zwolnienie męża Piotra

Berta Brodala
Katowice III
[...]^a

Katowice, dnia 18 października 1945 r.

Szan[owny] Panie Wojewodo
Gen. Zawadzki!

W wielkiej rozpaczę zwracam się do Ob. Wojewody o łaskawe wysłuchanie mej gorącej prośby. ^bMąż mój Piotr Brodala ur. 15 V 1899 r. w Przybysławicach, pow. Ostrów Wielkopolski^c, brał^b czynny udział w wojnie niemiecko-polskiej w 1939 r. Po powrocie, z początkiem listopada 1939 r., nie był z powrotem do dawniejszej pracy przyjęty w Śląskich Kolejkach Elektrycznych i był jako Polak na przymusowe prace do Niemiec wysłany. Tam też przez cały czas okupacji pracować musiał. ^dPod naciskiem i przymusem partii hitlerowskiej zmuszony, tak jak każdy obywatel Śląska, wniosek o volkslistę stawić. Z jakiej przyczyny jednak okupant zaszeregował go do II grupy listy narodowościowej, jest dla mnie, jak i dla męża mojego po dziś dzień niejasne. ^d Nie był przecież w żadnym związku niemieckim. Nie troszcząc się w ogóle i zresztą nie wiedząc w ogóle, co znaczy volkslista nr II, dalej znosił cierpliwie przymusowy obóz ^epracy w Heydebrecku^e. Od początku do ostatniej chwili pisywał listy do mnie tylko w języku polskim, tak samo i w mowie używał wyłącznie języka polskiego, co też koledzy jego poświadczyć mogą. Wysiedloną siostrę z Poznania wspomagał jak tylko mógł, dając jej nadzieję i otuchę, że wnet dzień odwetu przyjdzie. Cieszył się bardzo, gdy dzień wyzwolenia się zbliżał. Dzień nadszedł. Z wielkim entuzjazmem i radością przywitał zwycięskie wojsko radzieckie. Cieszył się, że przymusowy obóz pracy się skończył, że będzie znów mógł w wolnej ojczyźnie w swobodzie żyć i pracować.

Lecz, niestety, niedługo trwała jego uciecha. Radość i szczęście w smutek i rozpacz się zmieniły. ^fW lutym 1945 r. był jako posiadacz II grupy listy narodowościowej do obozu pracy do Zgody zabrany, gdzie po dzisiejszy dzień się znajduje^f. Ob. Wojewodo! Jaka rozpacz rwie i rani jego serce, będąc Polakiem

^a Pominięto adres. Poniżej adnotacja odręczna Społ[eczno]-Polit[yczny].

^{b-b} Fragment podkreślony

^c W oryginale błędnie Ostrowo Wlkp.

^{d-d} Fragment podkreślony

^{e-e} Fragment podkreślony

^{e-f} Fragment podkreślony

z krwi i kości i w wolnej ojczyźnie nadal w obozie pracy przebywać musząc, tak jak za cały czas okupacji. Cóż mogło być przyczyną, że mąż mój otrzymał ową nieszczęśliwą dwójkę? Chcę być szczerą i otwartą. Ob. Wojewodo, proszę moją prośbę do końca wysłuchać. Będąc jeszcze w roku 1919 panną i mając 3-letnie nieślubne dziecko, nie miałam środków do życia, by syna mego wychować. Zatroscopył się więc z nim^s brat mój, który nie tylko go wyżywił, ale także i do szkoły i do nauki wysłał. Posłał go jednak do niemieckiej szkoły. W roku 1925 wysłałam za mąż właśnie za Piotra Brodałę^h. Syn mój Walter Madaj, będąc więc pasierbem tylko mego męża, mąż mój nie troszczył się w ogóle o niego. Tak syn mój wyrósł i wychował się tylko u brata. W roku 1940 został do wojska ściągnięty. W roku 1943 dostałam wiadomość, że zginął. Wiadomość tę przyniósł mi ten sam Ortsgruppenleiterⁱ, który się volkslistami zajmował. Przypuszczam więc, że tylko na tej podstawie mąż i ja otrzymaliśmy II grupę listy narodowościowej.

Drogi Ob. Wojewodo! Tak pięknie Ob. Wojewoda przemówił, że ani jednej duszy polskiej nie odda się Niemcom, proszę więc i błagam usilnie Ob. Wojewodę o łaskawe rozpatrzenie sprawy mego męża. ⁱWstawiłam także wniosek o rehabilitację, lecz zgryzota i zropanczona dusza Polaka prosi i woła z obozu o ratunekⁱ.

Myślę, że prośba moja nie pójdzie w niwecz i zostanie w myśl Ob. Wojewody przychylnie załatwiona.

Z poważaniem

Brodala Berta^j

Źródło: AIPN Ka, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach, 32/869, t. 2, k. 297–298, oryginał, mps.

^s *Tak w tekście.*

^h *W oryginale błędnie Brodały.*

ⁱ⁻ⁱ *Fragment podkreślony.*

^j *Poniżej podpis odręczny i trzy pieczęcie prostokątne i odręczna adnotacja Odstępuje się według właściwości. Za wojewodę podpisał Naczelnik Wydziału Świerczewski (odręczny podpis nieczytelny).*

¹ Ortsgruppenleiter – szef lokalnej grupy NSDAP.

Nr 66

1945 październik 18, Pielgrzymowice – Prośba Marty Filip do Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego Śląsko-Dąbrowskiego w Katowicach o zwolnienie narzeczonego Ludwika Poloka

Pielgrzymowice, dnia 18 X 1945 r.^a

Do
Urzędu Wojew[ódzkiego] Śląsko-Dąbrowskiego
Wydział Bezpieczeństwa w Katowicach^b

Prośba Marty Filip w Pielgrzymowicach o zwolnienie z obozu Ludwika Poloka ur. 2 III 1916 r. w Golasowicach

W najniższej ukorze ośmiela niżej podpisana wniesć swą unізoną prośbę o łaskawe zwolnienie jej przyszłego męża 'Ludwika Poloka^c, znajdującego się w obozie przymusowym ^dŚwiętochłowice-Zgoda^d.

Prośbę swoją motywuję tym:

Z nazwanym miałam zawrzeć związek małżeński, lecz w wyrabianiu dokumentów przeszkodziło nam nadejście frontu do naszej wsi, tak że związku nie mogliśmy zawrzeć. Wobec tego, że nazwany jest sierotą bez ojca i matki i nikt się za wspomnianym nie może ująć, a nazwany nie był żadnym wrogiem, był uczciwym robotnikiem, że tylko miał listę drugą, został przez milicję doprowadzony do tegoż obozu.

Z uwagi, że jego nazwisko już zdradza jego polskie pochodzenie, jak i z uwagi na to, że jest chorobliwy na płuca, upraszam gorąco władzę o zwolnienie jego, albowiem mogę ręczyć, że stanie się dalej dobrym obywatelem polskim, i przeto, że moi rodzice są już starzy, niezdadni do pracy, i byłby nam potrzebny do prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Jeszcze raz upraszam o rychłe i przychylne załatwienie mej prośby, za co z góry dziękuję i kreślę z poważaniem¹.

Filip Marta

Źródło: AIPN Ka, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach, 32/869, t. 3, k. 281, oryginał, rkps.

^a Powyżej odręcznie wpisane sygnatury VI. So. Spec. 4798/45 oraz Lp 2860/20 X [19]45. Poniżej pieczęć prostokątna Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego w Katowicach (data wpisana odręcznie 25 X 1945 r.) oraz adnotacja Odesłać do Prokuratury z datą 20 X [19]45.

^b Poniżej pieczęć prostokątna Lp 5493 (cyfry wpisane odręcznie), Dnia 19 X 1945 (data wpisana odręcznie).

^{c-c} Fragment podkreślony.

^{d-d} Fragment podkreślony.

¹ Ludwik Polok zmarł w obozie w Świętochłowicach 24 X 1945 r.

Nr 67

1945 październik 19, Panewniki – Prośba Julii Bielas do Urzędu Bezpieczeństwa w Katowicach o zwolnienie syna Henryka

Julia Bielas
Panewniki^a
[...]^b

Do
Urzędu Bezpieczeństwa^c
Katowice^d

Prośba!

Aresztowano mi syna ^eHenryka Bielas do obozu karnego w Zgodzie dnia 27 II 1945 r.^e, gdyż^f on się niczym nie zajmował i nikogo nie krzywdził. Ja, uboga matka, jako wdowa bez żywiciela, prosiłabym o zwolnienie mego syna, gdyż on już dosyć pokutuje i tej wolności by już godzien był, gdyż cała rodzina już bardzo upadła.

Z poważaniem

Julia Bielas

Źródło: AIPN Ka, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach, 32/869, t. 2, k. 461, oryginał, rkps.

^a W *oryginale* Panewniki.

^b *Pominięto adres. Powyżej sygnatura pisma VII. So. Spec. 4794/[19]45. Poniżej pieczęć prostokątna, możliwa do odczytania jedynie wpisana odręcznie data 25 października 1945 r. W lewym górnym rogu pisma adnotacja Lp 2845/19 X [19]45.*

^c W *oryginale* Do Bezpieczenia.

^d W *oryginale* Kattowice.

^{e-e} *Fragment podkreślony.*

^f *Tak w tekście.*

Nr 68

1945 październik 21, Lipiny – Prośba Antoniego Tkocza o zwolnienie Wilema Migoca

Lipiny, dnia 21 X 1945 r.^a

Podanie Tkocza Antoniego o zwolnienie z tymczasowego
więzienia w Zgodzie Wilema Migoca

Z doświadczenia i za powodem przekonania osobistego^b znajduje się osoba ^cWilem Migoc w więzieniu w Zgodzie^c, i to niesłusznie. W czasie okupacyjnym jako fachowiec był nam przychylny, dostawszy wszelkie wskazówki, nastawiając nam radio, któregośmy używali w przeciągu pięciu lat. Więc nie był zdrajcą, jak mnie w sprawie osobistej, tak i innym Polakom, a my korzystając z jego czynności i wiedzy, byliśmy z niego zadowoleni przez cały czas okupacyjny. Czego prawdziwy Niemiec nie byłby w stanie się dopuścić.

Fakt ten twierdzi Tkocz Antoni, weteran powstań śląskich, organizator PPZ¹, jako też organizator Działkowców Śląskich i wybrany przez Narodową Partię jako Radca Sierot i Opiekun Społeczny.

Zaznaczam, że byłem wykluczony z tzw. volkslisty, o czym wyżej wymieniony dobrze wiedział.

Tkocz Antoni

Źródło: AIPN Ka, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach, 32/869, t. 1, k. 196, oryginał rkps.

^a Powyżej odręcznie wpisane II. So. Spec. 5107/45 oraz Lp 2938/24 X [19]45. Poniżej pieczęć prostokątna, możliwa do odczytania jedynie data 3 listopada 1945 r.

^b Tak w tekście.

^{c-c} Fragment podkreślony.

¹ Chodzi prawdopodobnie o PZZ – Polski Związek Zachodni.

Nr 69

1945 październik 22, Obóz Pracy w Świętochłowicach – Prośba Waldemara Kregla do prokuratora Sądu Specjalnego w Katowicach o zwolnienie z obozu

Prośba
Kregla Waldemara
o zwolnienie z obozu

Obóz Zgoda, dnia 22 X 1945 r.^a

Do
Prokuratora Sądu Specjalnego
w Katowicach
ul. Andrzeja

Niżej podpisany ^bKregel Waldemar^b, syn blacharza Karola Kregla, ur. 23 maja 1911 r. w Zabrze, ostatnio zamieszka[ły] w Chorzowie I, ul. Katowicka 11, obecnie ^cw obozie w Zgodzie^c, prosi Ob. Prokuratora Sądu Specjalnego o łaskawe zwolnienie z tegoż obozu.

Znajduję się tutaj przeszło dziewięć miesięcy. Zamknięcie moje nastąpiło jedynie z tego powodu, że posiadam obywatelstwo niemieckie (Deutsche Staatsangehörigkeit). Z tego powodu, że byłem zmuszony jako małoletni wyprowadzić się razem z rodzicami do Rzeszy Niem[ieckiej].

Pozwalam sobie zaznaczyć, że nie byłem członkiem jakichś związków niemieckich, zawsze nawet wrogo usposobiony do reżimu hitlerowskiego. Zachowanie się moje było zawsze lojalne i żadnego Polaka nie pokrzywdziłbym. Pragnąc żyć w Państwie Polskim jako prawdziwy Polak, stawiam zarazem do miarodajnych władz wnioski o rehabilitację.

Zdaję sobie z powyższych przyrzeczeń dobrze sprawę, które czynię w miejsce przysięgi.

Jako świadków mego politycznego nastawienia się mogę się powołać na: {...}^d.

Jeszcze raz prosząc o łaskawe uwzględnienie mej uprzejmej prośby, kreślę.

Z poważaniem

Kregel Waldemar

Źródło: AIPN Ka, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach, 32/869, t. 2, k. 407–408, oryginał rkps.

^a Powyżej odręcznie wpisana sygnatura pisma III. So. Spec. 4962/45.

^{b-b} Fragment podkreślony.

^{c-c} Fragment podkreślony.

^d Pominięto nazwiska dwóch świadków.

Nr 70

1945 październik 22, Gaszowice – Prośba Anny Dongi do wojewody śląskiego gen. Aleksandra Zawadzkiego o zwolnienie syna Augustyna

Anna Dongowa
Gaszowice
powiat Rybnik^a

Gaszowice, dnia 22 października 1945 r.

Do
Obywatela Generała Dywizji **Zawadzkiego**
w **Katowicach**

^bDotyczy zwolnienia syna mego Augustyna **Dongi** z obozu odosobnienia^b

^cDnia 16 maja br. został zabrany przez Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Rybniku syn mój Augustyn Donga^c, ur. dnia 19 IX 1919 r. i przez całe życie zamieszkały w Gaszowicach. ^dPowodem jego aresztowania miała być jego grupa II. Jest to chłopiec fizycznie niedorozwinięty^d, bo odpowiada dziecku 10-letniemu, który w życiu swoim nigdzie nie pracował i oprócz domu rodzicielskiego nic nie widział. Nazywano go zawsze liliputem i na każdym kroku żartowano z niego. Sam funkcjonariusz z bezpieczeństwa żartował z niego i oświadczył w Urzędzie Gminnym, że go zabierze na żart i będzie gęsi pasł. Tymczasem ^ez bezpieczeństwa wywieziono go do Świętochłowic, gdzie się do dzisiejszego dnia znajduje^e. On sam nie wiedział, co to jest volkslista, co to znaczy ta lub owa grupa, w ogóle jak dziecko w niczym się nie orientował. Języka niemieckiego wcale nie zna, gdyż stale i wszędzie rozmawiał po polsku, nigdzie nie pracował w czasie okupacji. W roku 1944 biegał po wiosce i roznosił listy pocztowe. Przy tej czynności napotkał na ukrywającego się przez całą wojnę Polaka, który zbiegł z rąk żandarmów niemieckich. Widząc go i rozmawiając z nim, milczał i nikomu o tym nie wspomniał. Osoba ta może to dzisiaj potwierdzić. Jako dziecko nie należał on do żadnych organizacji, ani przed wojną, ani też w czasie okupacji. O jego zachowaniu się dziecięcym mogą wszyscy obywatele z Gaszowic i okolicy potwierdzić.

Zwracałam się już w tej sprawie do różnych instancji, lecz bezskutecznie, nawet odpowiedzi nie otrzymałam. Upraszam przeto Obywatela Wojewodę o przyjęcie mi z pomocą i o skierowanie sprawy na właściwą drogę, gdyż uwa-

^a Poniżej adnotacja Społ[ecznie]-Polit[yczny].

^{b-b} Fragment podkreślony.

^{c-c} Fragment podkreślony.

^{d-d} Fragment podkreślony.

^{e-e} Fragment podkreślony.

zam, że Obywatel Wojewoda zajmie się aresztowanym i niewinnym dzieckiem, które do tej pory znajduje się ^fw obozie w Świętochłowicach^f.

Z poważaniem
Anna Donga^g

Źródło: AIPN Ka, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach, 32/869, t. 1, k. 121, oryginał, rkps.

^{f-f} *Fragment podkreślony.*

^g *Podpis odręczny, poniżej kilka pieczęci oraz odręcznych adnotacji. Na odwrocie strony odręcznie wpisana sygnatura pisma VI. So. Spec. 5284/45 oraz adnotacja Odstępuje się według właściwości, podpis nieczytelny.*

Nr 71

1945 październik 22, Katowice – Prośba Marii Biok do Obozu Pracy Zgoda w Świętochłowicach o zwolnienie męża Piotra

Maria Biokowa
Katowice-Ligota
[...]^b

Katowice-Ligota, dnia 22 X 1945 r.^a

Do
Prokuratury ^cObozu Pracy Zgoda
w Świętochłowicach^c

^dMój mąż Piotr Biok^d, ur. 29 VI 1890 r. w Gosławicach, pow. Opole, został w dniu 24 V 1945 r. zabrany z mieszkania, i to z powodów mi nieznanych. Mąż mój jest uchodzącą z Opola i optował na rzecz Polski. Nasze córki wychowaliśmy w duchu polskim i chodziły do szkół polskich. Starsza córka prowadziła bezpłatnie Ogródek Jordanowski i pracowała w Związku Rezerwistów i Młodych Polek. W czasach okupacji pracowała tu sama córka razem z jeńcami przymusowo na roli. W roku 1939 uchodziła cała rodzina przed Niemcami w głąb Polski, przez co córki moje potraciły całą wyprawę i mąż mój odzież i buty.

Że jesteście Polakami, świadczy to, że wspierało się Polaków materialnie na Zaolziu przez zięcia, gdyż tu staliśmy pod stałą obserwacją niemiecką, i duża ilość polskich książek i czasopism, które się mimo rewizji gestapo do dziś dnia przechowały w naszym domu. Na pierwszym zjeździe polskich Ślązaków i podczas plebiscytu bronił mój mąż Polaków z bronią w rękę: świadkowie Czaja Piotr, Wittek Alois i inni ob. z Gosławic oraz starsi pracownicy War[sztatów] Wąg[onowych] w Opolu, z tego powodu mąż mój ukrywał się 14 dni aż do załagodnienia tej sprawy. Mąż mój sam wspomagał Polaków, którym potracano 15%, w ten sposób, że dopisywał im godziny pracy. Świadczenie: [...]^e.

Gdy ob. Gwózek pobiwszy roznosiciela gazety „Katowitzer Zeitung” został przez niem[iecką] policję aresztowany, przez zeznanie męża, że ob. Gwózek w krytycznym dniu pracował, zwolniono go. Z powodu jego polskości przydzielono mężowi najgorsze prace i wysłano go w roku 1944 do Oświęcimia, gdzie doznał nieszczęśliwego wypadku, gdyż zdruzgotano mu ramię przez zderzenie się wagonów.

^a Poniżej pieczęć prostokątna niemożliwa do odczytania.

^b Pominięto adres. Powyżej nazwisko zatrzymanego Piotr Biok oraz pieczęć Obóz Pracy w Świętochłowicach.

^{c-c} Fragment podkreślony

^{d-d} Fragment podkreślony.

^e Pominięto nazwiska dziewięciu świadków.

Mąż mój informował pracowników Warszt[atów] Kolejowych w Piotrowicach o zagranicznych audycjach radiowych i posługiwał się przeważnie polską mową w służbie. Świadkowie: [...]f. Bratu memu odebrano skład pod pretekstem, że w składzie mówiono po polsku. On, jak i bratowa zostali wówczas aresztowani i z tego powodu mieliśmy kilkakrotnie rewizje gestapo. Blockleiter¹ Cyper memu mężowi zarzucał, że jest inzurgentem², uchodźcą, chacharem,³ pozeraczem Niemców, zdrajcą Vaterlandu⁴ i że to wszystko stoi w jego aktach. Świadkowie: [...]g.

Mąż mój w związkach politycznych, jak SA, Volksbund⁵, Kriegerbund⁶ nigdy nie był, natomiast w roku 1918 wstąpił do Partii Komunistycznej. Do końca okupacji stał mój mąż pod obserwacją niem[ieckich] urzędników, gdyż nadinsp[ektor] Otman ostrzegał go, że naczelnik Czech daje go obserwować.

Wobec powyższych podań i faktu, że prawie największą część więźniów z obozu pracy zwolniono, proszę serdecznie o zwolnienie również mego męża.

Z wysokim poważaniem

Maria Biokowa

Załączam:

Zaświadczenie lekarskie.

Zaśw[iadczenie] niesienia pomocy Polakom w czasie okupacji niemieckiej.

Źródło: AIPN Ka, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach, 32/869, t. 2, k. 385–386, oryginał, rkps.

^f Pominięto nazwiska czterech świadków.

^g Pominięto nazwiska dwóch świadków.

¹ Blockleiter – blokowy, funkcjonariusz NSDAP.

² Inzurgent – w gwarze śląskiej powstaniec.

³ Chachar – w gwarze śląskiej łobuz.

⁴ Vaterland – kraj ojczysty, tu: Rzesza Niemiecka.

⁵ Volksbund – Deutscher Volksbund für Polnisch-Schlesien – związek zrzeszający mniejszość niemiecką w województwie śląskim w latach 1921–1939.

⁶ Kriegerbund – organizacja zrzeszająca kombatantów armii niemieckiej.

Nr 72

1945 październik 23, Gaszowice – Prośba Anny Dongi do Komendy Obozu Pracy w Świętochłowicach o zwolnienie syna Augustyna

Prośba
Dongowej Anny, wdowy
zamieszkałej w Gaszowicach, pow. Rybnik
o zwolnienie syna

Gaszowice, dnia 23 X 1945 r.

Do
Komendy Obozu Pracy
w Świętochłowicach-Zgodzie^a

Wnoszę prośbę o zwolnienie mojego syna, Dongi Augustyna, ur. w dniu 17 IX 1919 r. w Gaszowicach, z obozu pracy. Prośbę swoją uzasadniam następująco: syn mój Augustyn został zabrany przez funkcjonariusza Bezpieczeństwa w Rybniku w dniu 16 V br. i przebywa obecnie w obozie pracy. Jako powód aresztowania podano, że ma grupę II niem[ieckiej] volkslisty. Zaznaczam, że syn mój do żadnych organizacji niemieckich nie należał. Grupę II (drugą) niem[iecką] volkslistę otrzymał jedynie dlatego, że z powodu małego wzrostu znany był władzom okupacyjnym. Przez dłuższy czas pełnił obowiązki listonosza, mówiąc z ludnością tutejszą tylko po polsku. Został również pewnego dnia w domu ukrywającego się przez całą okupację ob. Kupczyka Karola i mimo nacisku ze strony władz policyjnych nie wydał go.

Zaznaczam również, że jest to mój jedyny obecnie syn i jestem już wdową. Proszę więc bardzo o jego zwolnienie.

Z poważaniem

Anna Donga

Źródło: AIPN Ka, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach, 32/869, t. 1, k. 119, oryginał, rkps.

^a Powyżej pieczęć prostokątna, możliwa do odczytania jedynie data 5 listopada 1945 r.

Nr 73

1945 październik 28, Gliwice – Prośba Elżbiety Bartetzki do prokuratora Specjalnego Sądu Karnego w Katowicach o zwolnienie syna Jana

Bartetzki Elżbieta

Gliwice, dnia 28 października 1945 r.

[...] ^a

o zwolnienie syna Jana

z Obozu Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie

Do

Ob. Prokuratora Sądu Specjalnego
w Katowicach ^b

Syn mój Bartetzki Jan ur. 3 listopada 1928 r., uczeń Państwowego Koedukacyjnego Gimnazjum Kupieckiego w Gliwicach, został 22 kwietnia br. w Gliwicach na ulicy przytrzymany i osadzony w obozie w Zgodzie, ponieważ nie posiadał przy sobie dowodów osobistych i zaświadczenia przynależności do narodowości polskiej. Nie mając lat 17, nie mógł się osobiście o to zaświadczenie ubiegać, ja zaś wniosłam moje podanie do Zarządu Miejskiego w Gliwicach dnia 10 lipca 1945 r. i nie otrzymałam dotychczas ostatecznej decyzji. Poza wyznaczoną kolejnością obecnie Magistrat tych zaświadczeń nie wydaje. Upraszam przeto uprzejmie o zwolnienie mojego syna z obozu w Zgodzie i dołączam na poparcie wniosku odpis tymczasowego zaświadczenia mojego oraz odpis zaświadczenia Dyrektora Gimnazjum w Gliwicach, iż jest tamt[ejszym] uczniem ¹.

Licząc na łaskawe uwzględnienie prośby mojej, kreszę się

Bartetzki Elżbieta ^c

2 załączniki}

Źródło: AIPN Ka, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach, 32/869, t. 1, k. 113, oryginał, rkps.

^a Pominięto adres.

^b Powyżej pieczęć prostokątna, możliwa do odczytania jedynie data 5 listopada 1945 r.

^c Poniżej w nawiasie podpis odręczny w transkrypcji fonetycznej.

¹ Jan Bartetzki przeżył pobyt w obozie. W zeznaniu złożonym przed Sądem Okręgowym w Duisburgu 22 IX 1995 r., opisał tortury, jakim poddawani byli więźniowie w obozie w Świętochłowicach oraz wspominał, że sam był bity, zob. IPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, k. 699–701.

Nr 74

1945 październik 28, Katowice – Prośba Antonii Kiszki do Komisji Bezpieczeństwa w Katowicach o zwolnienie męża Wilhelma

Antonia Kiszka
Katowice II^b
[...]^c

Katowice, dnia 28 X 1945 r.^a

Do
Komisji Bezpieczeństwa
w Katowicach

Prośba

Niżej podpisana zwracam się do Szanownej Komisji z następującą prośbą gorącą o zwolnienie mego męża ^dKiszki Wilhelma^d.

Prośbę moją motywuję jak następuje:

Mój mąż został w dniu 26 lutego br. aresztowany i odstawiony ^edo obozu huty Zgoda^e z powodu posiadania kategorii II niemieckiej volkslisty. Wobec tego proszę wziąć do wiernej wiadomości, że mąż nie był żadnym zwolennikiem niemieckim i nie jest nic temu winien, że jemu przydzielono ową kategorię II, lecz przeciwnie, mąż był zawsze ducha polskiego, w domu, jak i w otoczeniu mówił zawsze w języku polskim. Do wybuchu wojny pracował w Hucie Baildon, jednakże najeźdźcy niemieccy go zwolnili jako niepewnego pracownika. Następnie przyjął pracę w hucie Ferrum, gdzie pracował dotąd i także po wyzwoleniu naszego Śląska spod okupanta. Od dnia uruchomienia pracował dalej, aż został aresztowany.

Proszę gorąco o łaskawe rozpatrzenie prośby zwolnienia męża, gdyż był i jest obywatelem ducha polskiego, co zaświadczają przyłączone do niniejszej prośby zaświadczenia obywateli polskich.

W nadziei, że prośba przychylnie załatwiona zostaje, pozostaję.

Z poważaniem^f
Antonia^g Kiszka^h

Źródło: AIPN Ka, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach, 32/869, t. 2, k. 422, oryginał, mps.

^a W maszynopisie data przekreślona, niemożliwa do odczytania. Wpisano odręcznie 28 X. Poniżej odręcznie wpisana sygnatura pisma I So. Spec. 4974/45 oraz pieczęć prostokątna Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego w Katowicach. Data wpisana odręcznie 30 X 1945 r.

^b Wpisano odręcznie II.

^{c-c} Pominięto adres.

^{d-d} Fragment podkreślony.

^{e-e} Fragment podkreślony.

^f Poniżej pieczęć Obóz Pracy w Świętochłowicach oraz nieczytelny podpis.

^g W oryginale Antonina.

^h Poniżej podpis odręczny i odręcznie wpisany adres oraz nazwiska i adresy trzech świadków.

Nr 75

1945 październik 30, Krzyżkowice – Prośba Jadwigi Kotuli do Wojewódzkiego Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach o zwolnienie męża Konstantego

Prośba
Kotulowej Jadwigi
zam. w Krzyżkowicach, pow. Rybnik
o zwolnienie męża z obozu pracy^a

Do
Wojewódzkiego Wydziału
Bezpieczeństwa Publicznego

Niżej podpisana wnosi o zwolnienie męża z ^bObozu Pracy w Świętochłowicach (obóz Zgoda)^b. Prośbę swą motywuję tym, że został aresztowany przez Milicję Obywatelską w Pszowie, pow. Rybnik widocznie tylko dlatego, że należał do partii.

Jest faktem, że należał do partii, jednakowoż za namową swego brata, który uciekł w niewiadomym kierunku. Mąż mój Konstanty Kotula był całkiem innego charakteru. Pomagał Polakom, jak tylko jemu się okazja nadała. Tu przytoczę dokonane fakty u obyw[ateli]: [...] i innych jeszcze dużo obywateli tutejszej miejscowości. Mąż mój niejedyn raz sam z narażeniem własnego życia wyrabiał^d Polaków z obozu okupanta i przez ich tajemnice dawał różne wskazówki tutejszym obywatelom, ażeby ich ochronić przed gestapo niemieckim. Jeżeli mnie tamtejszy Wydział Bezpieczeństwa Publicznego nie daruje wiary jako żonie, to proszę o wszczęcie dochodzenia co do tej sprawy. Jest wzorowym ojcem trojga dzieci, które wychował w duchu polskim, bez jakiegó różnicy. Sam zaś nocami przebywał razem z Polakami, gdzie omawiano rzeczy wtenczas surowo wzbronione, trzymając je w tajemnicy, a nawet doradzał takowym, jak mają postępować. Jako rzeźnik z zawodu ubijał bydło potajemnie dla ludności polskiej i wspomagał ją w wyżywieniu, a gdy się go zapytano, dlaczego to robi, odpowiadał: „Czym prędzej bydło wybijemy, tym prędzej pierońskie germany wojna przegrają”. To było jego marzenie przez cały czas panowania hitleryzmu.

^a *Poniżej adnotacja* Przekazać do Prok[uratora] Sądu Spec[jalnego] oraz data 7 XI [19]45.

^{b-b} *Fragm[ent] podkreślony.*

^c *Pominięto pięć nazwisk.*

^d *Tak w tekście.*

Jest już kilka miesięcy „w Obozie Pracy w Świętochłowicach (obóz Zgoda)^e i przypuszczam, że odpokutował swój czyn, a my, jego rodzina, pozabawieni zostali żywiciela, na którego czekamy z boleścią.

W nadziei, że tamtejszy Wydział Bezpieczeństwa Publicznego moją prośbę uwzględni, kreśli się pokornie¹

Jadwiga Kotula^f

Źródło: AIPN Ka, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach, 32/869, t. 2, k. 399, oryginał, mps.

^{e-c} *Fragment podkreślony.*

^f *Powyżej podpis odręczny.*

¹ Komisja Opiniodawcza przy Zarządzie Gminy Krzyżkowice 30 X 1945 r. potwierdziła przedstawione w prośbie fakty i wniosła o „bezwzględne zwolnienie [Konstantego Kotuli] z obozu pracy”.

Nr 76

1945 październik 30, Chebzie – Prośba Tomasza Kasprzoka do Komendanta Obozu w Chebziu o zwolnienie z obozu

Chebzie^a, dnia 30 października 1945 r.

Kom[endant] Obozu
w Chebziu

Niżej podpisany Kasprzak Tomasz, ur. 6 grudnia 1890 r., z Niedobczyc, upraszam najposłuszniej o łaskawe uwolnienie z obozu, w którym przebywam na skutek mego aresztowania dnia 13 VI 1945 r. (pracuję obecnie na kop[alni] Paweł).

Jestem ojcem sześciorga dzieci i żony żywicielem.

Prośbę uzasadniam tym, że jestem Polakiem niekrzywdzącym nikogo i pracowałem na kop[alni] Ignacy od roku 1919 do czerwca 1945 r. Jako Polak w czasie okupacji wspomagałem współrodaków, jak mogłem, czego i Obyw[ate]l Przewodniczący Rady Zakładowej kop[alni] Ignacy potwierdzi, jako też i Urząd Gminny Niedobczyce. Przed wojną (w roku 1939) byłem w polskich organizacjach, jak Polski Związek Zachodni i w Powstańcach Śląskich.

Wobec powyższego upraszam najposłuszniej jeszcze raz o łaskawe uwzględnienie i uwolnienie moje, przez co wrócony będzie dziatkom ojciec, a żonie mąż.

Pozostając z głębokim poważaniem, kreslę.

„Cześć Ojczyźnie”^b.

Źródło: AIPN Ka, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach, 32/869, t. 2, k. 356, oryginał, mps.

^a W oryginale błędnie Hebzie.

^b Brak podpisu.

Nr 77

1945 październik 30, Gaszowice – Prośba Elfrydy Dongi do Komendantury Obozu Pracy w Świętochłowicach o zwolnienie męża Alfreda

Elfryda Donga
Gaszowice, pow. Rybnik

Gaszowice, dnia 30 października 1945 r.^a

Do
Komendantury Obozu Pracy
w Świętochłowicach-Zgodzie

Prośba o zwolnienie męża z obozu pracy

Wnoszę prośbę o zwolnienie mojego męża Alfreda Dongi, urodzonego 13 grudnia 1910 r. w Gaszowicach, pow. Rybnik, z obozu pracy. Został on zabrany przez funkcjonariusza bezpieczeństwa w Rybniku i przebywa obecnie w obozie pracy w Świętochłowicach. Mąż mój do grupy drugiej niemieckiej volksliste lojalnie się przyznał i złożył wniosek o rehabilitację. Zaznaczam, że grupę drugą otrzymał jedynie dlatego, że pracował w Niemczech. W życiu politycznym żadnego udziału on nigdy nie brał i nigdzie publicznie nie występował.

Obecnie nadchodzi zima i jestem bez środków do życia. Nie mam również pieniędzy na najpotrzebniejsze wydatki. Proszę więc bardzo o jego zwolnienie. Na dowód jego nieszkodliwości załączam opinię Gminnej Rady Narodowej.

Z poważaniem
Donga Elfryda^b

Źródło: AIPN Ka, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach, 32/869, t. 1, k. 120, oryginał, mps.

^a Poniżej pieczęć prostokątna, możliwa do odczytania jedynie data 5 listopada 1945 r.

^b Poniżej podpis odręczny.

Nr 78

1945 listopad I, Niedobczyce – Prośba Marty Kasprzak do prokuratora Sądu Specjalnego w Katowicach o zwolnienie męża Tomasza

Prośba
Kasprzakowej Marty
z Niedobczyc
o uwolnienie męża
Kasprzoka Tomasza^a

Niedobczyce, dnia 1 listopada 1945 r.

Do Prokuratora
Sądu Specjalnego
w Katowicach

Niżej podpisana, Kasprzakowa Marta z Niedobczyc, upraszam najposłuszniej Szan[ownego] Prokuratora o łaskawe uwolnienie mego męża Kasprzoka Tomasza, ur. 6 XII 1890 r., który^b znajduje się w Obozie Pracy w Chebziu^c (na kop[alni]^b Paweł). Mąż mój jest Polakiem i ojcem sześciorga dzieci; zapewniam, że w czasie okupacji żadnego Polaka nie krzywdził ani wrogo nie występował. Na dowód tego załączam orzeczenie Komisji Opiniodawczej gminy Niedobczyce, jak i opinię przewodniczącego Rady Zakładowej kopalni Ignacy, na której mąż mój od 1919 r. pracował. Równocześnie załączam prośbę Starostwa w Rybniku o interwencję.

Żywiąc wielką nadzieję, że Szan[owny] Prokurator sprawiedliwie prośbę moją rozpatrzy i męża mego, a ojca sześciorga dzieci, jak najrychlej uwolni, pozostaję z wielkim szacunkiem¹.

„Cześć Ojczyźnie”

Kasprzakowa Marta

Źródło: AIPN Ka, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach, 32/869, t. 2, k. 357, oryginał, rkps.

^a Poniżej pieczęć prostokątna Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego w Katowicach z datą 6 listopada 1945 r. oraz pieczęć z orłem Obóz Pracy w Świętochłowicach z datą 8 listopada 1945 r.

^{b-b} Fragment podkreślony.

^c W oryginale błędnie Chybzju.

¹ Wcześniej, bo 19 IX 1945 r., Marta Kasprzakowa napisała podobną prośbę do Urzędu Bezpieczeństwa przez Starostwo w Rybniku: „[...] Przyrzekam, że mąż mój podczas okupacji żadnego Polaka nie skrzywdził ani wrogo nie występował. Podczas okupacji był zmuszony na kopalni Ignacy pracować w otoczeniu czysto niemieckim i dlatego obecnie jest wielką nienawiść. Osobiste urazy tylko i osobiste porachunki stworzyły nienawiść, no i z tego obóz pracy. Mając wielką nadzieję, że Szan[owny] Urząd Bezpieczeństwa] moją prośbę sprawiedliwie rozpatrzy, pozostaje dla niej w wielkim szacunku”.

Nr 79

1945 listopad 3, Świętochłowice – Prośba Analizy Wolnik do Urzędu Bezpieczeństwa w Katowicach o zwolnienie z obozu

Prośba
Analizy Wolnikówniej
ur. 6 [a]1921 r.,
zamieszkałej w Karbiu, pow. Bytom,
[...]b o zwolnienie z Obozu Pracy
w Świętochłowicach

Świętochłowice, dnia 3 XI 1945 r.

Do
Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego
w Katowicach

Niżej podpisana zwraca się z wielką i uprzejmą prośbą do wyżej wymienionego Urzędu o zwolnienie jej z Obozu Pracy w Świętochłowicach. Prośbę moją uzasadniam następująco:

Urodz[iałam] się dnia 6 I 1921 w Chorzowie, a od 1926 r. zamieszkiwali rodzice moi w Karbiu, pow. Bytom. Do szkoły uczęszczałam także w Karbiu. Jestem Reichsdeutsch, jednak nie należałam do żadnej organizacji niem[ieckiej] lub hitlerowskiej.

W dniu 13 czerwca 1945 r. zostałam z matką moją z nieznanymi mi dotychczas powodów aresztowana, a w dniu 20 czerwca 1945 r. osadzona w Obozie Pracy w Świętochłowicach. Matka moja zmarła 28 sierpnia 1945 r. w tutejszym obozie¹.

Ponieważ nie mam rodziców i rodzeństwa, a tylko krewnych, którzy są Polakami i zamieszkują na Śląsku polskim, chciałabym także zostać Polką i zamieszkiwać nadal w Polsce. Wniosek o moją rehabilitację złożony został przez mojego wujka Polaka, obyw[atela] Hieronima Knapika zam[ieszkałego] w Chorzowie I, ul. Gałęckiego.

W nadziei uwzględnienia mojej prośby, kreślę z poważaniem

Analiza Wolnik

Źródło: AIPN Ka, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach, 32/869, t. 1, k. 123, oryginał, rkps.

^a Data miesięczna nieczytelna.

^b Pominięto adres.

^a Gertruda Wolnik, ur. w Miechowicach w 1899 r., zamieszkała w Karbiu, zmarła 25 VIII 1945 r.

Nr 80

1945 listopad 5, Wodzisław – Prośba Moniki Brachmann do Nadzoru Obozu Pracy w Świętochłowicach – Huta Zgoda o zwolnienie męża Franciszka¹

Wodzisław, dnia 5 listopada 1945 r.^a

Do
Nadzoru Obozu Pracy
^bw Świętochłowicach^b
Huta Zgoda

Ja, niżej podpisana Monika Brachmann w Wodzisławiu, powiat rybnicki, upraszam o łaskawe zwolnienie z obozu mego męża inwalidę 'Franciszka Brachmanna^c, urodzonego 1 IX 1897 r. Na uzasadnienie mej prośby podaję, co następuje:

Męża mego Franciszka Brachmanna aresztowano i przekazano do obozu pracy prawdopodobnie tylko na tej podstawie, że będąc zatrudnionym jako urzędnik w banku niemieckim oraz w tak zwanej niemieckiej NSV², uważano go widocznie za Niemca. Tymczasem każdemu wiadomo było, że tak w rzeczywistości nie było. Będąc naturalnie jako urzędnik na niemieckim chlebie, zachować musiał wielką ostrożność. A że pracował tylko w NSV – która to organizacja przecież była instytucją wyłącznie charytatywną – okazywał, że pracował więcej dla ulżenia biednym aniżeli dla celów niemiecko-nacjonalistycznych. A w pracy swej w NSV nie pomijał też i Polaków. Traktował wszystkich jednakowo i równo, co udowodnić mogę licznymi przykładami. W razie potrzeby proszę na tę okoliczność przesłuchać następujące osoby: [...]^d.

Powyżsi obywatele lub obywatelki poświadczyć mogą, że wspierał on ich nie tylko z NSV, ale także z funduszy jego prywatnych, a to nie tylko ich samych, ale także niektórych członków ich rodzin, znajdujących się jako uciekinierzy polscy za granicą, co szczególnie było rzeczą niebezpieczną podczas okupacji, przy czym w rozmowach z nimi używał i języka polskiego.

Gdyby więc on był taki niebezpieczny człowiek, nie byłby tego na pewno robił, szczególnie zaś gdyby był kogoś ukrzywdził. Nie byłby on w Wodzisła-

^a *Poniżej pieczęć z datą 6 XI [19]45 oraz pieczęć z orłem Obóz Pracy w Świętochłowicach.*

^{b-b} *Fragment podkreślony.*

^{c-c} *Fragment podkreślony.*

^d *Pominięto nazwiska siedmiu świadków.*

¹ Fragmenty wspomnień Franciszka Brachmanna o zatrzymaniu i pobycie w obozie w Świętochłowicach zostały opublikowane jako Powrót na Śląsk „Karta”, 1998, nr 26, s. 20–47.

² NSV – Nationalsozialistische Volkswohlfahrt – Narodowosocjalistyczna Opieka Społeczna.

wiu został i czekał aż go zaaresztują, lecz byłby się zawczasu schronił do Rzeszy. Jeżeli tego nie zrobił, to jest to najlepszym dowodem, iż się niczego nie obawiał.

Upraszam wobec tego jeszcze raz o uwzględnienie mej prośby, tym bardziej że mąż mój jako inwalida bez ręki i tak wiele w pracy zdziałać nie może.

Z poważaniem
Monika Brachmann

Źródło: AIPN Ka, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach, 32/869, t. 2, k. 498–499, oryginał, rkps.

Nr 81

1945 listopad 6, Zapiska – Prośba Gertrudy Dudy do Komendanta Obozu Pracy w Świętochłowicach i do Starostwa Powiatowego w Rybniku, o zwolnienie męża Karola

Zapiska, dnia 6 listopada 1945 r.^a

^bDo
Kom[endant]a Obozu Pracy
w Świętochłowicach^b

Do
Starostwa Powiatowego
Ref[er]at] Społ[eczno]-Polityczny
w Rybniku

Uprzejmie proszę o zwolnienie mego męża Dudy Karola aresztowanego przez Wydz[iał] Bezpieczeństwa Publicznego dnia 8 maja 1945 r. i umieszczonego w przymusowym obozie pracy w [c].

Prośbę uzasadniam tym, że mąż jest żywicielem dwojga nieletnich dzieci. Majątku ani dochodu nie mam żadnego, toteż znajduję się w opłakanym stanie. Nie mam żywności ani jednej odzieży, a zima zbliża się szybkim krokiem. Jestem skazana wraz z dziećmi na powolną śmierć głodową.

Nadmieniam, że mąż podczas okupacji żadnemu z Polaków nie ukrzywdził na zdrowiu czy majątku. Był lojalnym obywatelem i nie zajmował się wcale polityką. Wprawdzie posiada II grupę niemieckiej listy narod[owościowej], ale nie był szkodliwy dla Polaków, troszcząc się jedynie o swoją rodzinę. Do związków należał jedynie dlatego, aby mieć od zbirów hitlerowskich spokój i pracę, aby zapracować na kawałek chleba bliżej domu, gdyż obyczajnie takich, którzy do związków nie wstąpili, wywozili w głąb Niemiec.

^a Powyżej adnotacja 4982. Poniżej pieczęć z datą 9 XI [19]45. Pod nią adnotacja inną ręką Obóz Pracy Świętochłowice (odręczny podpis nieczytelny). Poniżej pieczęć prostokątna Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego w Katowicach. Data wpisana odręcznie 10 XI 1945 r.

^{b-b} Fragment dopisano inną ręką

^c Miejsca obozu nie wpisano.

W nadziei, że prośba moja będzie [^d]należycie zrozumiana i przychylnie załatwiona, pozostaję.

Z poważaniem^e
Gertruda Dudowa¹

Źródło: AIPN Ka, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach, 32/869, t. 2, k. 402, oryginał, rkps.

^d W oryginale przekreślone słowo moja.

^e Poniżej adnotacja 2763.

¹ Komisja Opiniodawcza przy Urzędzie Gminy w Łaziskach 7 XI 1945 r. potwierdziła, iż „mąż wymienionej rzeczywiście nie szkodził Polakom, czy to materialnie czy moralnie. Dodaje się również, iż brat, obecnie w ciężkim stanie znajdującej się Ob. Dudowej, zginął podczas powstań śląskich w walce o wolność Śląska. Na marginesie dodaje się, iż w wypadku zwolnienia Ob. Dudy Karola z obozu pracy, tut[ejsza] władza Gminna w zupełności bierze odpowiedzialność za czyny oraz zakres działalności uwięzionego, dodając, iż będziemy go traktowali bardzo ostro w myśl zarządzeń Rządu Jedności Narodowej. Wobec ciężkiej sytuacji żony oraz dzieci zainteresowanego, uprasza tut[ejsza] Komisja Opiniodawcza oraz Urząd Gminny w Łaziskach o łaskawe uwolnienie go z »Obozu Pracy«”. Do prośby tej dołączył się I sekretarz PPR w Łaziskach.

Nr 82

1945, Brzozowice-Kamień – Prośba Klary Baron do prokuratora Specjalnego Sądu Karnego w Katowicach o zwolnienie męża Wincentego

Prośba Baronowej Klary
zam. Brzozowice-Kamień [...]^b
o zwolnienie mego męża Barona Wincentego
z obozu przymusowej pracy

Do
Prokuratora Specjalnego
Sądu Karnego w Katowicach^c

Niżej podpisana zwraca się z usilną prośbą do Obyw[ate]l Prokuratora o zwolnienie mego męża z obozu przymusowej pracy, który jest zatrudniony w hucie ^dZgoda w Świętochłowicach^d. Prośbę mą uzasadniam następująco:

Ojciec mego męża był komendantem placu [podczas] trzeciego powstania. Podczas okupacji niemieckiej rodzice mego męża, mając gospodarkę, byli bardzo prześladowani i to do tego stopnia, że w końcu dostali na to gospodarstwo powiernika. Kiedy Ortsleiter¹ tut[ej]szej gminy wezwał matkę mego męża, powiedział jej, że jeżeli jej syn wstąpi do SA, to otrzymają gospodarkę z powrotem; w przeciwnym razie zostaną zniszczeni. Mąż mój nie miał innego wyjścia, jak ratować rodzinę i w końcu wstąpił pod tym terrorem hitlerowskiej metody do SA. Mąż mój posiada listę ludową 3 na odwołanie² szkodnikiem państwa polskiego nigdy nie był, zawsze był ducha polskiego, pomimo hitlerowskiego terroru. Opinię posiadał zawsze niezmazaną^e.

Dlatego jeszcze raz proszę usilnie Obyw[ate]l Prokuratora o przychylnie rozpatrzenie mej prośby i uwzględnienie jej.

Z wysokim szacunkiem
(–) Baron Klara^f

Źródło: AIPN Ka, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach, 32/869, t. 2, k. 145, oryginał, mps.

^a Brak daty. Powyżej odręcznie wpisana sygnatura pisma VI. So. Spec. 4932/45.

^b Pominięto adres.

^c Poniżej pieczęć prostokątna Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego w Katowicach. Data 29 X 1945 r. wpisana odręcznie.

^d Fragment podkreślony.

^e Tak w tekście.

^f Poniżej podpis odręczny.

¹ Ortsgruppenleiter – szef lokalnej grupy NSDAP.

² Zob. tekst nr 40, przyp. 2.

Nr 83

1945, Zabrze – Prośba Teofila Gerwalda do Urzędu Bezpieczeństwa w Katowicach o zwolnienie siostry Lusi

Teofil Gerwald

Zabrze

[...]^aDo
Urzędu Bezpieczeństwa
w Katowicach^b

Niżej podpisany zwraca się do Szanownego Bezpieczeństwa z gorącą prośbą o jak najbardziej rozpatrywanie jeszcze raz sprawę^c, o którą tu proszę. Rozchodzi się tu o moją Siostrę, która się dostała całkiem niewinnie do Obozu. Siostra moja ^dLusia Gerwald^d ur. 7 III 1897 r. tu na Śląsku stanu wolnego była w posiadaniu składu spożywczego przeszło 13 lat. Po wkroczeniu wojska polskiego ludzie z okolicy całkiem ją okradli ze wszystkiego, jak ze składu, tak i z mieszkania. Bojąc się swoich zawinień, oskarży Siostrę moją przed milicją tak, że do dzisiejszego dnia znajduje się w „Obozie w Świętochłowicach”. Oskarżenia te nie polegają na prawdzie i było to wszystko taki szantaż i ci, którzy Siostrę moją zamknąć dali, bali się przed prawami polskimi, bo na pewno są wielkimi Niemcami, a może i partajowcy¹.

Do prośby mojej dołączam jeszcze, że Siostra moja nie była nigdy w żadnych związkach niemieckich ani się żadną polityką nie zajmowała, jej upodobaniem było tylko praca, poza tym nic.

Zaznaczam jeszcze, że Siostra moja jest w posiadaniu różnych polskich dokumentów, jak i świadectw, które ma przy sobie, więc cała nasza Rodzina zwraca się do sprawiedliwego Bezpieczeństwa z tą prośbą o jak najszybsze rozpatrzenie tej sprawy związanej z moją Siostrą, bo biedna i upracowana istota cierpi niewinnie.

Z nadzieją, że prośba moja nie będzie odrzucona, tylko sprawiedliwie rozpatrzona, za co z góry z wielką wdzięcznością odwdzięczę

Teofil Gerwald

Źródło: AIPN Ka, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach, 32/869, t. 2, k. 441–442, oryginał, mps.

^a Pominęto adres.

^b Powyżej pieczęć prostokątna Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego w Katowicach. Data 11 XI 1945 r. wpisana odręcznie. W lewym górnym rogu pisma adnotacja kancelaryjna Lp 3127/5 XI 45 oraz druga opatrzona datą 6 XI 1945 r. adnotacja Sprawdzić, gdzie osadzona i (słowo nieczytelne) wg kompetencji.

^c Tak w tekście.

^{d-d} Fragment podkreślony.

^{e-e} Fragment podkreślony.

¹ Partajowcy – członkowie NSDAP.

Nr 84

1945, Rydułtowy – Prośba Marii Gliwickiej do prokuratora Specjalnego Sądu w Katowicach o zwolnienie męża Franciszka

Maria Gliwicka
zam. w Rydułtowach
[..]^a

Do
Ob. Prokuratora Specjalnego Sądu
w Katowicach^b

Prośba

Mąż mój Franciszek Gliwicki, zamieszkały w Rydułtowach, powiat Rybnik, aresztowany 8 maja 1945 r., umieszczony został w obozie Zgoda w Świętochłowicach. Od paru miesięcy poszukuję jego akt sprawy w Kancelarii Prokuratury Specjalnego Sądu w Katowicach – akt jego sprawy nie można jednak odszukać. O ile jest mi wiadomo, mąż mój osadzony został w obozie jako należący do II grupy volkslisty. Innych zarzutów przeciwko niemu nie ma, ponieważ nie należał on do żadnej organizacji o charakterze politycznym i zachowywał się w czasie okupacji nienagannie pod względem narodowym.

Z tego też względu proszę Ob. Prokuratora o łaskawe przesłuchanie go i wypuszczenie na wolność.

Maria Gliwicka

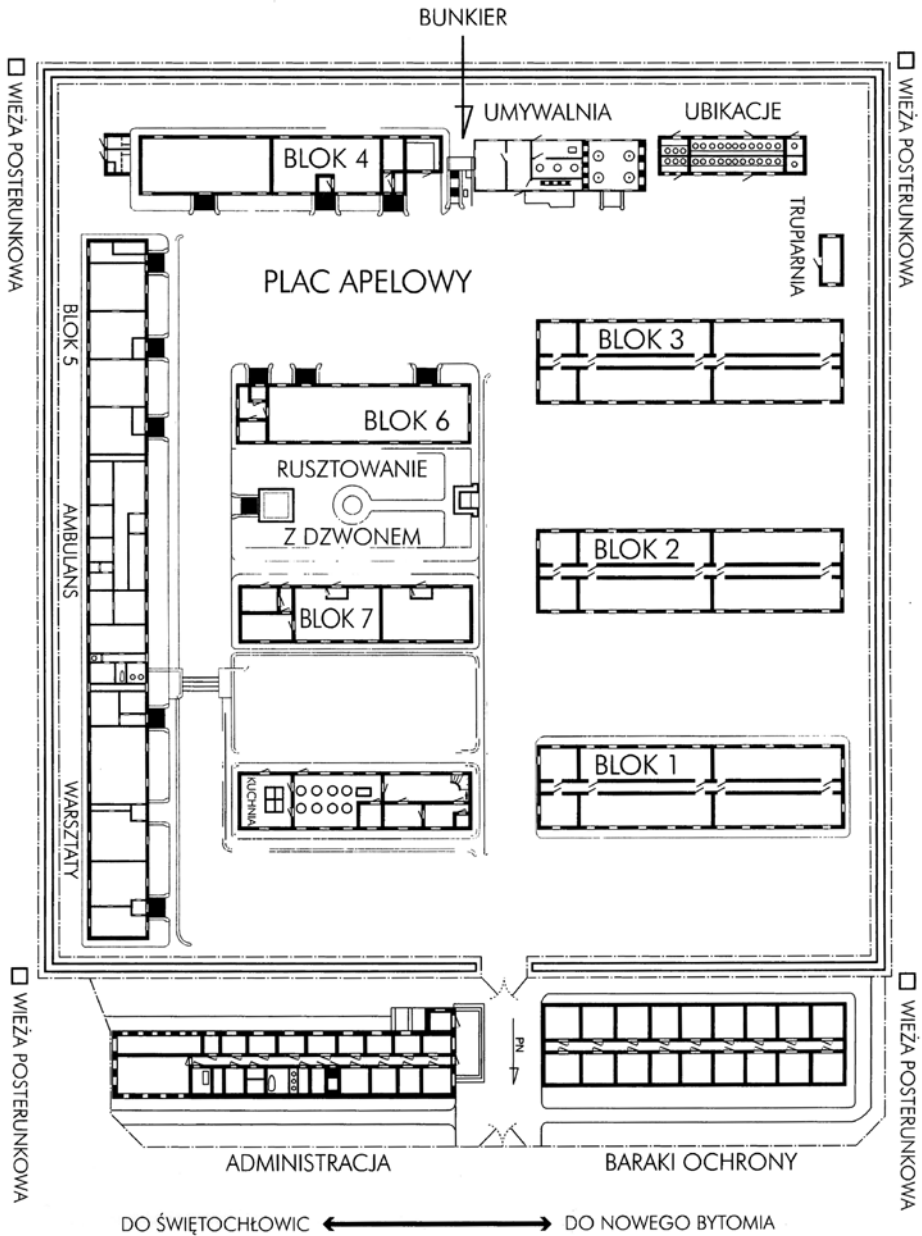
Źródło: AIPN Ka, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach, 32/869, t. 1, k. 140, oryginał, rkps.

^a Pominięto adres.

^b Brak daty. Powyżej odręcznie wpisana sygnatura pisma VI. So. Spec. 5142/45.

Aneks

Plan sytuacyjny Obozu Pracy w Świętochłowicach



Dok. nr 1. Źródło: AAN, MBP, DW, Wydział Inspekcji, Protokół zdawczo-odbiorczy likwidacji Obozu Pracy w Świętochłowicach, 718. oryginał, b. pag.

1945 – Wykaz obywateli państw obcych przebywających w Obozie Pracy w Świętochłowicach¹

Nazwisko i imię	Imię ojca	Rok ur.	Obywatelstwo	Narodowość	Miejsce zamieszkania I IX 1939 r.	Miejsce zamieszkania 22 VI 1941 r.	Okoliczności przybycia do Polski	Kiedy, przez kogo i za co aresztowany	Gdzie i do czujej dyspozycji osadzony
Weiß Johan	Johan	18 X 1926	austrackie	austracka	Salzburg Austria			12 V [19]45 przez Urząd Bezpieczeństwa] Publicznego]	Oboz Pracy w Świętochłowicach
Farchia Rudolf		17 X 1903	austrackie	austracka	Wien	Wien	Rosyjski transport wojskowy	25 V [19]45 przez wojsko rosyjskie	W Obozie Pracy w Świętochłowicach do dyspozycji WUIBP w Katowicach
Leeb Adolf		25 VIII 1925	austrackie	austracka	Wiedeń, Franenfeld 15	Wiedeń, Franenfeldstrasse 15	Transport jeńców z Krakowa do Katowic	12 V [19]45 przez Mi[łcję] Obywatelską w Katowicach	W Obozie Pracy w Świętochłowicach do dyspozycji WUIBP w Katowicach
Korgger Franciszek		3 VIII 1902	austrackie	austracka	Wiedeń XX, Engndstr[asse] 106	Wiedeń II, Kasa	Dezertor z niewoli niemieckiej	23 V [19]45 przez Mi[łcję] Obywatelską w Katowicach	W Obozie Pracy w Świętochłowicach do dyspozycji WUIBP w Katowicach
Gruehard Elfyda	Augustyn	5 I 1898	austrackie	austracka	Hannowry	Keynia, Poznań	Przejechała do męża, który pracował w Polsce	22 IV [19]45 przez Mi[łcję] Obywatelską w Świętochłowicach	W Obozie Pracy w Świętochłowicach do dyspozycji Prokuratora
Schwiefer Karol	Karol	29 IX 1926	austrackie	austracka	Bad Woslau, Wreden	Bad Woslau, Wreden	Powracał z przymuszonych prac z Brandenburga	7 V [19]45 przez Mi[łcję] Obywatelską	Oboz Pracy w Świętochłowicach
Adorian Ludwik		3 III 1922	austrackie	austracka	Oberwart Graz	Oberwart 292 pow[iat] Graz	Żołnierz niemiecki	19 V [19]45 przez Mi[łcję] Obywatelską	W Obozie Pracy w Świętochłowicach do dyspozycji WUIBP w Katowicach

¹ Opracowanie własne na podstawie osobnych wykazów obywateli: austriackich, belgijskich, rumuńskich, czeskich, jugosłowiańskich i francuskich, przebywających w więzieniach i obozach. Pomiędzy dwie ostatnie kolumny tabel Orzeczenie Prok[uratora] lub Sądu oraz Uwagi, które nie były wypełnione.

Perina Ryszard		22 III 1922	austrjackie	austrjacka	Wien	Wien	Przez rosyjski transport wojskowy	13 V [19]45 przez wojsko rosyjskie	W obozie Pracy w Świętochłowicach do dyspozycji WUBP w Katowicach
Hübner Jan		25 VI 1923	austrjackie	austrjacka	Wien	Wien	Dezerter z wojska niemieckiego	IV [19]45 przez wojsko rosyjskie	W obozie Pracy w Świętochłowicach do dyspozycji WUBP w Katowicach
Srafer Teodor	Alojzy	8 V 1908	austrjackie	austrjacka	Salzburg, Knegele-Siedlerstr[asse] 1	Salzburg, ul. Spörlung nr 12	Wracał z przymusowych prac	4 V [19]45 przez Mil[icję] Obywatelską] w Kochłowicach za współpracę z Niemcami	W obozie Pracy w Świętochłowicach do dyspozycji WUBP w Katowicach
Mikesz Wilhelm	Jan	26 II 1915	austrjackie	austrjacka	Wiedeń XVIII, Wering nr 170a	Wiedeń XVIII, Beringerstr[asse] nr 170a	Zdezerterował z wojska niemieckiego na polskim terenie	8 V [19]45 przez WUBP w Katowicach policjant niemiecki	W obozie Pracy w Świętochłowicach do dyspozycji WUBP w Katowicach
Ueber Ernest	Franciszek	2 I 1926	austrjackie	austrjacka	Wiedeń XV, Pengasse 7	Wiedeń XV, Pengasse 7	Uciekł z Wiednia obawiając się aresztowania przez Niemców	18 III [19]45 przez WUBP w Katowicach nie miał dowodu osobistego	W obozie Pracy w Świętochłowicach do dyspozycji WUBP w Katowicach
Halawat Jan	Jan	22 III 1919	austrjackie	austrjacka	Hoflach, Austria 3	Hoflach, Austria 3	Wracał z przymusowych prac do Austrii	7 V [19]45 przez Mil[icję] Obywatelską] w Kochłowicach za współpracę z Niemcami	W obozie Pracy w Świętochłowicach do dyspozycji WUBP w Katowicach
Obernösterer Gabriel		8 V 1900	austrjackie	austrjacka	Nostra Herma-ger Austria	Nostra nr 6 Austria pow[iat] Hermager	Dezerter z wojska niemieckiego	16 V [19]45	W obozie Pracy w Świętochłowicach do dyspozycji WUBP w Bielsku

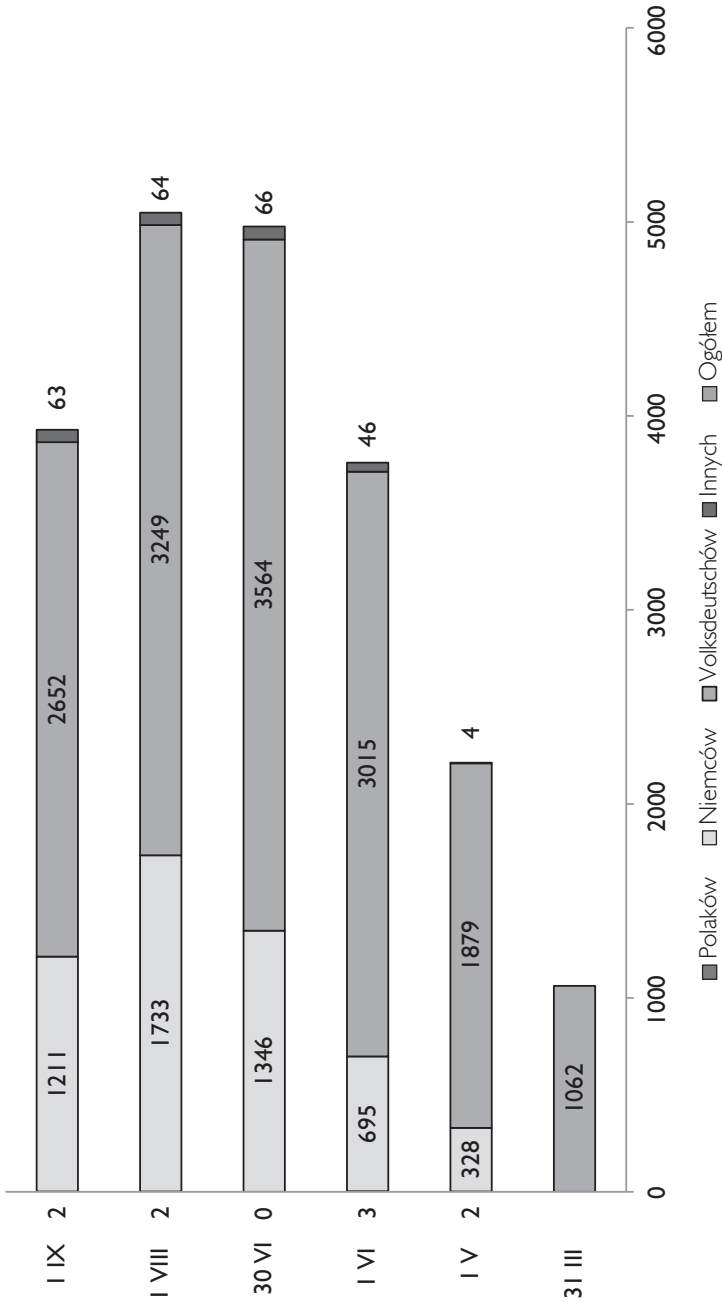
Rohr Oskar	12 I [19]11	austrackie	austracka	Chwałin, Borrut	Borrut, Wieden	Reichsdeutsch	21 V [19]45	W obozie Pracy w Świętochłowicach do dyspozycji WTUBP w Katowicach
Nostr Józef	24 V 1925	austrackie	austracka	Wöbling, pow[iat] Graz, Lasnitzhöhe 68	Wöbling, pow[iat] Graz, Wieden	Dezertter z wojska niemieckiego	16 V [19]45	W obozie Pracy w Świętochłowicach do dyspozycji WTUBP w Katowicach
Nissel Józef	10 III 1908	austrackie	austracka	Wieden, Bagramenstr[asse] 78	Wieden, Bagramenstr[asse] 78	Reichsdeutsch DAF	21 V [19]45	W obozie Pracy w Świętochłowicach do dyspozycji WTUBP w Katowicach
Berger Józef	26 VII 1890	austrackie	austracka	Sudety, Libau 76	Sudety, Libau 76	Reichsdeutsch DAF	28 V [19]45	W obozie Pracy w Świętochłowicach do dyspozycji WTUBP w Katowicach
Höllwirth Franciszek	22 I 1895	austrackie	austracka	Amstreden, Austria	Amstreden	Dezertter z wojska niemieckiego	5 V [19]45	W obozie Pracy w Świętochłowicach do dyspozycji WTUBP w Bielsku
Wirtz Marcin	20 XII 1913	belgijskie	belgijska	Hauzet, Belgia	Hauzet, Belgia	Wysłany XII [19]42 na roboty Wrocław	25 V [19]45 przez Milicję Obywatelską w Rybniku	W obozie Pracy w Świętochłowicach do dyspozycji PUBP w Katowicach
Czyżyk Antoni	5 II 1897	czeskie	niemiecka	Morawska Ostrawa	W wojsku w Bytomiu	Przeniesiony służbowo	15 IV [19]45 przez Milicję Obywatelską, w Sosnowcu	W Obozie Pracy w Świętochłowicach
Erbe Franciszek	20 II 1919	czeskie	niemiecka	Pozanów pow[iat] Bronów	Pozanów	Powrtał z wojska do domu	12 V [19]45 przez Milicję Obywatelską w Sosnowcu	W Obozie Pracy w Świętochłowicach WTUBP Katowice

Lajer Antoni	Leopold	1 IV 1911	czeskie	czeska	W Austrii na pracy w kilku miejscowościach	Zarendorf, Austria	Wracił z przymusowych prac	4 V [19]45 przez Milicję Obywatelską w Kochłowicach za współpracę z Niemcami	W Obozie Pracy w Świętóchłowicach
Wulf Wilhelm		8 X 1926	czeskie	niemiecka	Weidenau, Czechosłowacja	Weidenau, Czechosłowacja	Po ucieczce z armii niemieckiej udaje się do Weidenau został przez Milicję Obywatelską Opole aresztowany	1 IV [19]45	W Obozie Pracy w Świętóchłowicach Do dyspozycji Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach
Neuman Emil		20 V 1911	czeskie	czeska	Hochdobem, Czechosłowacja	Hochdobem	Jako kolejarz z Berlina	Przez wojska rosyjskie dn. 15 V [19]45	W Obozie Pracy w Świętóchłowicach do dyspozycji Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach
Prokel Leopold		11 V 1921	czeskie	czeska	Lazne Kenzward	Lazne Kenzward	Transport z Berlina do domu wysłany przez wojska rosyjskie	9 V [19]45 Milicję Obywatelską Brak dowodów	W Obozie Pracy w Świętóchłowicach
Kipalla Adolf		24 IV 1914	francuskie	francuska	Blani-Beparlament Arden	Paryż XV, Suci 25	Wysłany w lutym na roboty do Kędzierzyna	9 IV [19]45 przez Milicję Obywatelską w Sosnowcu	W obozie Pracy w Świętóchłowicach do dyspozycji WUBP w Katowicach
Warenstein Walter	Walter	29 X 1914	francuskie	francuska	Köln (Kolonii)	Oboz Pracy Rieser	Przydzielony przez pośrednictwo pracy do Torunia. Powracal z Rosji z pracy	8 III [19]45 przez wojsko rosyjskie do robót	Oboz Pracy w Świętóchłowicach WUBP Katowice
Supotnik Leopold		1 VI 1925	jugosłowiańskie	niemiecka	Grembowle, Jugosławia	Grembowle, Jugosławia	Po zwolnieniu z niewoli został przez Milicję Obywatelską Katowice aresztowany	16 III [19]45 przez WUBP Katowice	WUBP Katowice Oboz Pracy w Świętóchłowicach

Fremmel Antoni	Rudolf	1911	jugosłowiańskie	jugosłowiańska	Działkow, Boticza	Działkow, Boticza	Przeniesiona przez Niemców	26 V [19]45 przez Milicję Obywatelską w Katowicach za nieposiadanie dow[odu] osobistego, żołnierz niemiecki 11 IX [19]44	WUBP Katowice Obóz Pracy w Świętochłowicach
Augustyn Eleonora	Aleksander	18 IX 1909	rumuńskie	rumuńska	Bukowina	Radziechowy pow[iat] Żywiec	Przeniesiona przez Niemców	8 VI [19]45 przez PUBP	W Obozie Pracy w Świętochłowicach
Hendel Martin		22 II 1924	rumuńskie	niemiecka	Burgalla, Rumunia	Burgalla, Rumunia	Po zwolnieniu z niewoli rosyjskiej wracając do Burgalla został przez Milicję Obywatelską w Katowicach aresztowany	3 VI [19]45 przez WUBP Katowice	W obozie Pracy w Świętochłowicach do dyspozycji WUBP w Katowicach
Syllery Jerzy		11 IX 1919	rumuńskie	rumuńska	Grovaic, Rumunia	Grovaic, Rumunia, Hummelwitz	Dezertor z wojska niemieckiego	10 VI [19]45	W Obozie Pracy w Świętochłowicach
Mik Szymon		30 VIII 1921	rumuńskie	rumuńska	Veraju	Veraju		16 V [19]45 przez wojsko rosyjskie]	W Obozie Pracy w Świętochłowicach
Mikołik Aleksy		15 9 1911	rumuńskie	rumuńska	Kacicka, pow[iat] Suczewar, Rumunia	Kacicka, pow[iat] Suczewar, Rumunia	Jeniec wojskowy	19 V [19]45 przez wojsko rosyjskie, nieznanne okolice	W Obozie Pracy w Świętochłowicach
Kirr Michał	Marcusz	5 VIII 1904	rumuńskie	rumuńska	Dobring, Rumunia	Służył przy wojsku rumuńskim	Zdezerterował na terenie polskim	V [19]45 przez wojsko rosyjskie, nieznanne okolice	W Obozie Pracy w Świętochłowicach
Strösser Michał	Michał	1907	rumuńskie	VD	Wisenheim 70	Wisenheim 70		1 V [19]45 Milicja Obywatelska Katowice żołnierz niemiecki	W Obozie Pracy w Świętochłowicach

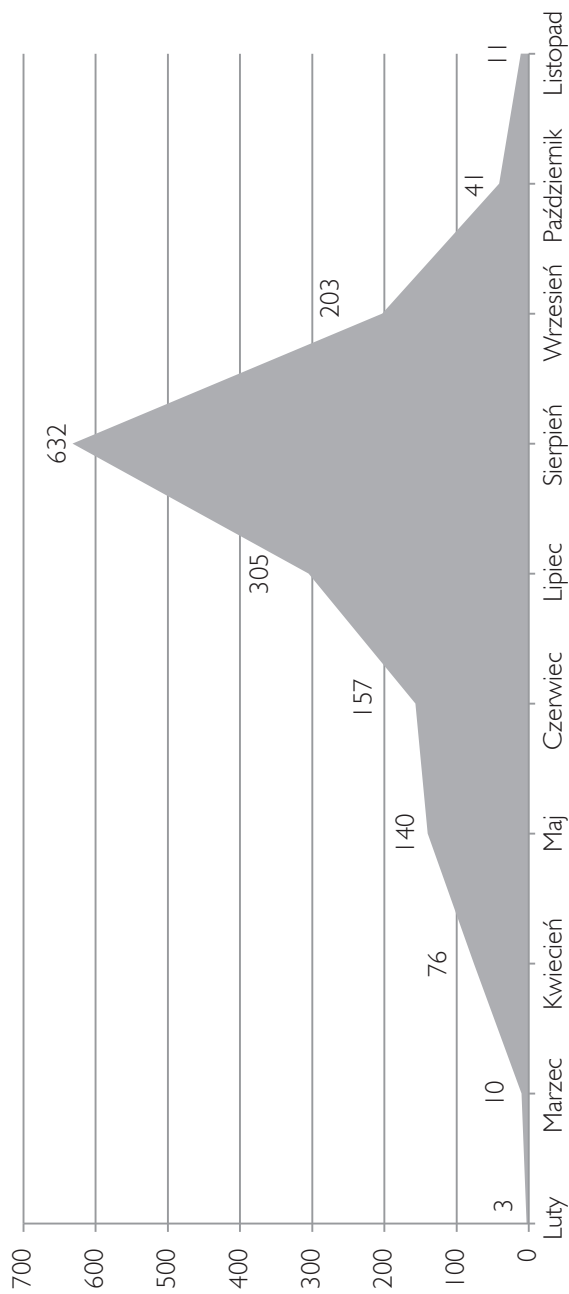
Dok. nr 2. Źródło: AAN, MBP, DW, Wydział Ogólny, Wykazy obywateli państw obcych przebywających w więzieniach i obozach 1945, 3/200, k. 8, 11, 16, 19–23, 26, 28–29, 37, 42.

Liczba więźniów Obozu Pracy w Świętochłowicach, 1945 r.



Dok. nr 3. Źródło: AAN, MBP, DW, Wydział, Ewidencji i Rozmieszczenia, Raporty statystyczne o stanie załudnienia więzień i obozów 1945, 747, k. 30; 744, k. 178, 261; 13/2. k. 22, 360.

Zgony w Obozie Pracy w Świętochłowicach, luty – listopad 1945 r.



Dok. nr 4. Źródło: Opracowanie własne na podstawie: IPN Ka. Akcja śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Obozie Pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, S 96/07/Zk, Odpisy zupełne aktów zgonów więźniów Oboza Pracy w Świętochłowicach.

1/ zarejestrowano pod Nr. 1731/45.

Do akt.

Obóz Pracy

z 29 sierpnia 1945r

w Świątobliwiczach

L.dz. ... 2777/45r.

Urząd Stanu Cywilnego

w Świątobliwiczach

1731

Deniesienie zgonu:

Nazwisko i imię zmarłego Gregoracki Jan V.L.2

Zenaty z Maria zd. Dombek

Data urodzenia 24.10.1889r. Orzesze pow. Pszczyna zaw. Robotnik wyz. katl.

Data i miejsce zgonu 28^{go} sierpnia 45r w Obozie Pracy w Świątobliwiczach

Przyczyna śmierci /cheroba / dur brzuszny godz zgonu 20.30

Wiek małoletniok dzieci / 2 /dwoje/ ponad 21 lat niema

Miejsce zamieszkania Świątobliwica, d.h. Czarnolesna 25

Nazwisko i imię ojca, zawód Antoni +

Nazwisko panieńskie i imię matki Franciszka zd. Rassek

Zgodność niniejszego odpisu

z oryginałem stwierdzam :

55. 11/13 **Naczelnik Obozu.**

~~Merel~~

/-/ **Dr. Furtak**

1890

Obóz Pracy
w Świętochłowicach
Data 3.11.1945r.
ds. 1036/45r.
.....

Do Urzedu Stanu Cywilnego
w Świętochłowicach

Doniesienie zgonu i

Nazwisko i imie zmarłego N e m e c Oswald V.L.3

Zonaty z Charlotą zd. Białas

Data urodzenia 29.1.1906r. w Skoczowie zaw. technik maszyn. wyz. ewang

Data i miejsce zgonu 2.11.1945r. w Obozie Pracy w Świętochłowicach

Ilość dzieci małżeńskich 1 /jedno/ ponad 21 lat niema

Miejsce zamieszkania Dolna - Sucha Nr. 33

Nazwisko i imie ojca /zawód/ Franciszek +

Nazwisko panięńskie i imie matki Hermína zd. Wiesner

Zarejestrowano pod Nr. 690/45.
2/ Do akt. 39/5 Hackel Obosa

Urz. St. ys.
w Ś.


1890

Indeksy

Indeks nazwisk¹

A

Abracham Emil 67
Adamek Maks 67
Adamski Stanisław 12, 15
Adorian Ludwik 340
Antes Rudolf 67
Arndt Edward 67
Arndt Lidia 68
Arndt Wera 68
Aronstam (Arnowska) 297
Augustyn Eleonora 344

B

Balas Tomasz 11, 99, 226
Banaś Kornelia 32
Banduch Maria 68
Baron Klara 334
Baron Wincenty 334
Bartetzki Elżbieta 322
Bartetzki Jan (Johannes) 67, 94,
109, 136, 322
Basista Jan 67
Beck Józef 67
Benischek Otmar 67
Berak Mieczysław 62
Bereak Edward 121
Bereak Mieczysław 145
Berger Józef 342
Bernacisko Charlotte 68
Białas Elżbieta 228
Bielas Henryk 314
Bielas Julia 314
Bielecki Teofil 72

Biencyk Elfryda 68
Bienek Wilhelm 143
Bieniek Jadwiga 69
Biernot Heinz 88, 94, 100, 108, 134
Bies Teodor 62
Biok Maria 319, 320
Biok Piotr 319
Bitman 137, 258
Böhm Karol 68
Bonczek Paweł (Benczek) 101, 125
Bonenberg Józef 62
Boreczek Dorota 84–86, 92, 110,
127–128, 260
Borówka Alfred 67
Borys Anna 134
Bożek Arka 304
Brachmann Franciszek (Franz) 21,
24, 68, 330
Brachmann Monika 330–331
Braszczok Teofil 68
Braun Horst 68
Brodala Berta 311–312
Brodala Piotr 311–312
Brom Augustyn 68
Bryła Marta 145
Brzęk Tomasz 68
Buchcik Wilhelm 68
Buczek Anastazja 310
Buczek Jan 310
Bula Katarzyna 69
Burda Józef 93–94, 107, 133, 253

¹ Indeks nazwisk nie obejmuje listy więźniów znajdującej się na stronach 151–224.

C

Calsteren Eric van 19, 27, 89, 94,
100, 110, 136–137, 266, 279
Cholewa Agnieszka 106, 132
Cholewik Agnieszka 249
Christof Emanuel (Christow) 68, 93–
94, 107, 133
Chromik Ulrych 68
Ciećkiewicz Jakub 85
Cieślar Ewa 69
Ciołek Helmut 68
Ciupka Adelaida 304
Ciupka Leon 304
Ciupka Paulina 304
Ciuraj Anna 69
Cygán Józef 62, 121, 144
Cyper 320
Cyprian Albert 137
Czaja Piotr 319
Czernik Józef 65
Czyszczonek Erwin 66
Czyż Jan 62
Czyżyk Antoni 342

Ć

Ćwiek Maks 68

D

Dąbrowa Emil 62
Dolina Alojzy 66
Dolistowski Marek 143
Donga Alfred 66, 327
Donga Anna 317, 318, 321
Donga Augustyn 66, 317, 321
Donga Elfryda 327
Dreyfus Alfred 86
Drobik Olga 69
Dubiański Wacław 32
Duck Werner 66
Duda Gertruda 332, 333
Duda Karol 332

Duda Teodor 20, 23, 48, 49, 259
Dudek Herbert 142
Dunkel Paweł 66
Dymarz Antoni 68
Dziedzic Edward 62
Dzinecko Emil 66
Dziworski 61

E

Elpel Paweł 66
Elsner Klaus 66
Ender Adela 69
Ender Waldemar 66
Englert Anna 145
Erbe Franciszek 342

F

Farchia Rudolf 340
Filip Maria 69
Filip Marta 313
Fischer Bernhard 66
Fischer Otto 66
Fochs Maria 69
Fogt Jerzy 68
Fojcik Elżbieta 69
Folten Karol 66
Foss Lidia 69
Fragstein Paweł 130, 240
Franecki 121
Franke Erich 149
Franke Hubert 109, 135
Fremmel Antoni 344
Frieder Alfred 66
Froń Paweł 116, 145
Frühauf Wilhelm 27
Frysztacka Janina 69
Frysztacki Henryk 127, 231
Frysztacki Jan 102, 127

G

Gajewska Marta 303
 Gajewski Maksymilian 303
 Gałuszka Günter 66
 Gans Antoni 28
 Gehring Wilhelm 16
 Geier Ernest 66
 Geis Charlotta 69
 Gerard Michael (Michen) Jan 104, 129
 Gerwald Luise (Lusia) 69, 335
 Gerwald Teofil 335
 Giebler Berta 69
 Giebler Helena 69
 Giebler Jadwiga 69
 Giebler Urszula 69
 Gierich Herman 66
 Gila Herbert 66
 Girndt Olga 69
 Gleisener Antonina 69
 Gliwicka Maria 336
 Gliwicki Franciszek (Franc) 66, 336
 Glombitza Kurt 19, 27, 66, 83, 85–86, 116, 121, 123–124, 128, 146–149, 225–226, 253, 258, 261–262
 Gockowski 121
 Gocman Herman 143
 Gocman Rudolf 101, 115–116, 143, 286
 Godes Franciszek 19
 Godon Wilhelm 67
 Gola 93, 133, 251
 Goldmann Helmut 67
 Golec Roman 67
 Golka Erna 69
 Golla Hermina 69
 Gondzik Paweł 67
 Gorzywoda Wilhelm 67
 Gotlib Brandla 78
 Górnik Małgorzata 142
 Grabowska 297

Grafenberg Helmut 67
 Grall Ignatz 147–148
 Grała Ignacy 67
 Grass Klara 69
 Grima Franciszek 67
 Groborz Adolf 67
 Grochol Jan 67
 Grochula Augustyn 67
 Grodoń Maria 298
 Gruchacz Jan 67
 Grunehard Elfryda 340
 Grusa Henryk 105, 131, 243
 Gruschka Gerhard 29, 31, 67, 89, 94, 100, 135, 263
 Grus Henryk 92
 Gustav Alfred 68
 Guziałek Helena 92, 129–130
 Guziałek Roman 104
 Gwózddek 319
 Gzel Karolina 143

H

Hahn Agnieszka 134
 Hajduczek Fryderyk 67
 Hajduk Marta 69
 Hajn Jan 67
 Hajok Mieczysław 121, 145
 Hajtok Mieczysław 233
 Halawat Jan 341
 Halek Paweł 67
 Harazim 256
 Harazim Wilhelm 121
 Harder Herbert 67
 Hartung Katarzyna 69
 Hauke Ryszard 75
 Hendel Martin 344
 Henicz Grzegorz 62
 Herma Anna 69
 Herman Ruth 69
 Hitler Adolf 26, 133, 253
 Hohaus Stanisław 62

Holeczek Leonard 67
Höllwirth Franciszek 342
Holubek Hubert 67
Hönisch Gerhard 67
Hübner Jan 341
Hunger 146
Hunger Alfons 111, 116, 123, 147,
149, 226

J

Jakubczyk Stanisław 62
Jakubiak 121, 145, 233
Jandud Georg 147
Janoschka Adela 69
Janta Jerzy 67
Jańska Marta 140
Jański Egon 140, 289
Jarosz 121, 145, 233
Jarowka Wilhelm 67
Jasiński Szymon 67
Jasny 19, 258
Jastrzębski Józef 67
Jasy 121
Jendrzejek Jan 67
Jenkner Anna 69
Juras Liselotte 69
Jurczuk Augustyna 106
Jurczyk Anna 132
Jurczyk Augustyna 132

K

Kaczmarek Józef 130
Kaczmarek Maria 130
Kaiser Augustyna 69
Kałuża Erich 67
Kałuża Marianna 129
Kałuża Roman 129
Kamiński Edmund 89, 93–94, 101,
107–108, 131, 134, 243, 255
Kamiński Erwin 255
Kamiński Jerzy 62

Kammler Jerzy 67
Kampenkel Henryk 67
Karkoszka Roman 67
Karkowska Elżbieta 92, 102, 126
Kaspar Helga 69
Kasperek Paweł 67
Kasprzok Marta 328
Kasprzok Tomasz 326, 328
Kaszywa Walter 65
Katzorek Hans (Kotzorek) 100, 110,
136, 89, 94
Kawalla Waldemar 147–148
Kąsek 229
Kciuczyk Monika 147
Keller Isle 52
Kępski 85
Kielc Franciszek 235
Kieś Augustyn 126, 229
Kieś Józef 126, 229
Kipalla Adolf 343
Kirmel Willi 65
Kirr Michał 344
Kirschner Edelhart 65
Kisiel Horst (Kizel) 65, 114, 142
Kiszka Antonia 323
Kiszka Wilhelm 323
Klaus Ernest 65
Kleinert Alfred 65
Klimek 137
Klinka Maria 68
Klocek Otylia 298
Kłosiński 39
Kłós Józef 65
Knapik Hieronim 329
Knas Helena 144
Knas Józef 144
Koch Maria 69
Koczur Johannes 65
Kołodziejczyk Erna 125
Kołodziej Jan 140
Kołodziej Paweł 65

- Konieczko Edmund 62
 Konieczny Feliks 65
 König 127
 König Rudolf 65
 Konik Elżbieta 306
 Konik Ewald 306
 Konik Florian 65, 306
 Kontny Stefania 143
 Kopiec Emilia 145
 Koprek Wiktor 65
 Korger Franciszek 340
 Korzekwa 278
 Kosmol Artur 65
 Kostecka Marta (Michalik) 139, 274, 276
 Kotlorz Franciszek 65
 Kotulab Konstanty 65
 Kotula Jadwiga 324–325
 Kotula Konstanty 324
 Kowolczyk Wilhelm 68
 Kozieł Maria (Michalik) 139, 274, 276
 Kozik Alfons 143
 Kozyra Franciszek 143
 Krakowczyk Franciszek 65
 Krause Władysław 75
 Krechel Inge 137
 Kregel Karol 316
 Kregel Waldemar 65
 Kremzern 121
 Kriebelt Anna 69
 Krocmer Franzc 65
 Kroll Józef 65
 Kronfeld Edith 109, 135
 Kruczek Ignacy 133
 Krupa Emil 228
 Krut Aleksy 18, 82, 86, 121
 Kryska Roman 65
 Krzysak Franciszek 62
 Krzyżek Emil 75
 Księżyk Marta 69
 Kubica Józef 62
 Kubiczek Adolf 68
 Kubiczek Józef 65
 Kucharczyk Jan 65
 Kuc Jan 65
 Kuczera Elfryda 69
 Kudla Jerzy 302
 Kudla Krystyna 302
 Kujawa Eleonora 69
 Kula-Staszków Helena Maria 130
 Kulejowski Piotr 121
 Kulejowski Stefan 121
 Kusch Richard 65
 Kuźnik Grażyna 86, 87
 Kwiatkowski 57, 58, 62, 73–75, 86
 Kwiatkowski Andrzej 308
 Kwiatkowski Stanisław 30, 308
- L**
- Ladenberg Roman 134
 Lagler Herbert 234
 Lagler Wanda 19, 142, 234
 Lajer Antoni 343
 Larisch 296
 Larisch Franciszka 69
 Lebioda Ernest 65
 Ledenberg Wiktor 134
 Leeb Adolf 340
 Leks Marta 69
 Lencka Elza 69
 Loska Eduard 112–113, 141, 235
 Loska Jan 112–113, 141
 Lubecki Sylwester 65
 Luks Jadwiga 69
- Ł**
- Łańcut Dagobert Jerzy 259
 Łochocki Wacław 19, 24, 92, 94, 122, 145, 244, 257
- M**
- Machalica Jan 144

- Mach Reinhold 27
Machulec Wiktoria 70
Madaj Jerzy 141
Madaj Walter 312
Mähle Robert 66
Maifeld Teodor 65
Maj Józefa 70
Majowski Hubert 140, 282, 285
Mak 253
Malinowski Józef 65
Malkusz Leo 66
Małka Józefa 127
Mandera Maria 70
Mantel Ernest 65
Marek 252
Marek Edward 124, 147, 148
Marfilius Willi 66
Markwald 270
Marwitz Melania. *Zob. Uherek Melania*
Masoń 121
Matche Ewald 66
Materla Robert 66
Matysek 258
Meier Wojciech 65
Metzner Albert 66
Metzner Rudolf 66
Michalik Jan 274
Michalik Józef 66
Michalik Ryszard 66
Michalik Zofia 274, 276
Michalska Zofia 70
Michalski Otton 66
Michalek Jerzy 66
Michen Jan 92
Mierzwa Henryk 66
Migoc Wilem 315
Mikesz Wilhelm 341
Mikolik Aleksy 344
Mikosz Edmund 66
Mik Szymon 344
Miler Tomasz 32
Miodek Werner 66
Młynek Robert 66
Mocha Berta 70
Moeser Joanna 75
Mohr Gerhard 66
Mokros Irmgard 70
Mol Józef 66
Moll Małgorzata 70
Morawiec Emil 66
Morawiec Franz 63
Morawiec Gerhard 62
Morawiec Teodor 63
Morawietz Helena 70
Morel Chaim 78, 80, 88
Morel Chana 78, 80, 88
Morel Izak 78
Morel Salomon 11, 18–19, 21, 23–26, 28, 30–31, 43, 48–49, 54–55, 61, 72, 77–80, 82–94, 96–99, 121–124, 127–128, 132–141, 143–147, 149–150, 224–226, 231, 233, 239, 241, 243, 246–248, 251, 253–255, 257–261, 265–266, 269–274, 275–277, 279, 287, 295
Morel Wiesława 19, 241, 258
Mrowiec Jan 130–131
Mrowiec Maria 130–131
Mrowiec Roman 130–131
Mrozek Helena 70
Mrozek Jan 52, 64
Mrozek Marta 52
Mrozek Wilem 52–53
Mrozek Wilhelm 64
Müller Horst 64
Müller Urszula 70
Muschalik 146
Muschalik Erich 111, 116, 123, 147–149, 226
Muszalik 272
Muszkiet Jerzy 64

N

Nalepa Erwin 114, 131, 142, 243
 Namysło Helena 70
 Nass Karol 64
 Nawrocki Robert 19, 121, 241
 Nemeč Oswald 126, 228
 Nemeč Piotr 126, 228
 Nemetz Bazyl 68
 Neuman Emil 343
 Niedobecka Hildegarda 144
 Niedobecka Krystyna 144
 Niedobecki Józef 144
 Niedobecki Piotr 115, 144
 Niekrasz Juliusz 85
 Niesporek Jadwiga 127
 Nissel Józef 342
 Nost Józef 342
 Nowak Helena 70
 Nowak Paweł 64
 Nowak Stanisław 64
 Nowak Wilhelm 64
 Nowara Maria 68

O

Obernösterer Gabriel 341
 Ochocki Jerzy 105, 130
 Ochojski 144
 Ogaza 121
 Ogorek Max 89, 94, 101, 109, 135
 Ortenburger Emma 68
 Osmańczyk Maksymilian 89, 100, 131, 246, 248
 Osmańczyk Nikodem 89, 93–94, 100, 105–106, 131–132, 246
 Osterreichier Franz 272
 Oślizło Jan 64

P

Paduch Jan 64
 Pahnevke Ferdynand 64
 Panwitz Maria 70

Parkhof Johann 64
 Paul Christine 137
 Pawlik Ernest 64
 Penczek Emalia 68
 Perina Ryszard 341
 Peszke Alfred 64
 Pękała Brygida 31, 142, 234
 Pieczka Konrad 93–94, 107, 132–133, 251
 Piekarski 121
 Piernikarczyk Jadwiga 70
 Pierończyk Paula 138
 Pietrowski Franciszek 64
 Pigwa 121
 Pilawa Herbert 64
 Pinińska Lidia 70
 Piórko Lidia 144, 145
 Pistelok Jan 64
 Pittman Erich (Bittman) 148
 Piwko 124, 128, 261
 Piwko Alfreda 70, 249
 Pizło Stanisław 23
 Plessing 149
 Ploch Jerzy 68
 Pniok Teodor 114, 116, 143
 Polaczek Józef 64
 Polak Lothar 68
 Poloczek Wilhelm 68
 Polok Ludwik 313
 Popek Rudolf 298
 Porombka Waltrauda 282
 Porombka Waltraud Alexandra 140
 Pöschke Alfred 64
 Pötsch Maria 70
 Powolik Krystof 309
 Powolik Teobalda 309
 Proba Maria 70
 Prokel Leopold 343
 Prokop Józef 62
 Przybyła Edward 299
 Przybyła Helena 298

Przywodnik Elżbieta 70
Pszczelok Aniela 134
Pszczelok Anna 134
Ptasznik Piotr 64
Purkop Karol 64
Pustelnik Udo 64
Puzoń Jan 272
Pytla Bolesław 62

R

Radkiewicz Stanisław 29
Rak Stanisław 62
Raske Wilhelm 64
Rduch 52
Rduch Wilhelm 64
Reis Elżbieta 70
Remmele Josef 16
Richter Alojzy 112, 131, 140, 143,
245, 278
Richter Jerzy 64
Richter Piotr 143, 278
Richter Reinhold 64
Robakiewicz Jerzy 125
Rohr Oskar 342
Roth Ernest 64
Roth Olga 52
Rutka Ewald 64
Rutkowski Antoni 64
Rybakiewicz Jerzy 29, 82
Rybczyński Sylwester 62

S

Sabasz Józef 125, 126
Sack John 287
Saluga Margot 147
Salzmann Alfons 64
Śapotnik Leopold 343
Schafflik Zygmunt 121
Scheinbach Adela 70
Scheiter Erwin 149
Scheithauer Alojzy 143

Scheithauer Marta 143
Schenk 278
Schewior Wanda 70
Schmeiduch Alfred 64
Schneider Józef 64
Schnurenberger Wilhelm 64
Schubert Anna 70
Schubert Ewald 127
Schubert Heinz 64
Schubert Maria 70
Schütz Kuno 64
Schwarzer Marta 70
Schwarz Gerhard 64
Schwiefer Karol 340
Schwiga Olga 70
Sibielak Wiesława *zob.* Morel Wiesława
Siedlaczek Józef 64
Sikora Karol 64
Siwik Marian 62
Skiba Bernd 137
Skibiński 19, 121, 257
Skrzypek Adelheid 138
Skutella Walter 19, 25, 116, 121,
124, 127–128, 143, 147–148, 225–
226, 231, 258, 261, 287
Słanina Alfons 143
Smolka Jan 64
Sobczyk 288
Sobonia Łucjan 54
Sobota Anna 70
Sohlich Berta 70
Sombrowski Jan 143
Sonnabend Małgorzata 143
Sonnabend Werner 115, 143
Sonsala Henryk 104, 129
Sonsala Jadwiga 129, 238
Sopa Józef 131, 243
Sońnica Konrad 68
Sowa Czesław 62
Spendel Herman 64
Spralek Maria 70

Sroka 121, 260
 Sroka Henryk 64
 Stabla Stefania 298
 Stachurski Władysław 62
 Stein Paulina 68
 Stern Marta 70
 Stieler Gizela 70
 Stifer Teodor 341
 Stokłosa Hubert 65
 Stoltenkap Peter 65
 Streicher Julius 85
 Strokosz Teodor 65
 Strösser Michał 344
 Strulik Paweł 65
 Strzelczyk Marta 139
 Strzelczyk Paweł 65
 Strzelecki Paweł 234
 Strzoda Paweł 68
 Stubing Norbert 65
 Styczeń 121
 Suslik Jerzy 130, 240
 Syllery Jerzy 344
 Szary Günter 63
 Szewczyk Jan 125
 Szewczyk Janusz 125
 Szklarek Feliks 63
 Szlafka Franciszek 121, 145, 233
 Sznajder Andrzej 32
 Szramek Emil 12
 Szulc Franciszek 272
 Szulik Paweł 145
 Szumilas Aloiza 250
 Szumilas Ludmiła 250
 Szwan Stefania 141
 Szweda Izidor 114, 142
 Szweter Józef 63
 Szyguła Alojzy 128
 Szyguła Stefan 128
 Szymek Marian 62

Ś

Świecznik Alfred 68
 Świerkot Wiktor 65
 Świętek Jan 62

T

Taeleck (Taelik) 135
 Thoman Paulina 70
 Tkocz Antoni 315
 Tojza Antoni 134
 Tojza Elżbieta 108, 134
 Tokarczyk Józef 63
 Tomanek Alfred 63
 Tomas Józef 141
 Tomecka Rozalia 70
 Trefon Ernest 63
 Tudzież Maria 142
 Twardoch Fryderyk 63
 Twardzik Andrzej 63
 Tyrpic Helena 140, 293

U

Uciecha Alfreda 68
 Ueber Ernest 341
 Uherek Melania 20, 296–297, 299
 Ulbrych Marta 70
 Urbanek Rozalia 130, 240

V

Voss Aleksander 63

W

Wala Charlotta 70
 Walczyk Piotr 63
 Waldemar Kregel 316
 Warenstein Walter 343
 Wechowski Ernest 63
 Wege Herman 63
 Weiss Johan 340
 Wenzel Eryk 63
 Wessel Horst 122, 134–135

Wicher Edwardd 68
Wieczorek Edward 63, 82, 85, 122
Wieczorek Waldemar 114
Wiesiołek Jan 103, 128–129, 237
Wiesiołek Józef 92, 103, 128–129,
235
Wilisch Antoni 63
Winkler Konrad 102, 125
Winkler Krystian 92, 125–126
Wirtz Marcinn 342
Witschel Walter 63
Wittek Alois 319
Wittur Klaus 63
Wloczek Jan 62
Wolf Eli 70
Wolniak Antoni 62
Wolnik Analiza 329
Wolnik Anna 71
Wolnik Gertruda 329
Wolny Piotr 63
Wolny Rudolf 298
Wowra Emilia 269
Wowra Fryderyk 112, 138, 269
Wowra Henryk 101, 111, 138–139
Wowra Ignacy 269
Woźnica Norbert 145
Woźnica Wiktor 145
Wróblewski 18, 36
Wróblewski Augustyn 63
Wulf Wilhelm 343
Wyleciał Stanisław 62

Z

Zaja Rudolf 68
Zaks 258
Zaks Karol (Sachs) 18–19, 24, 49,
54, 121
Zanke Fryderyk 63
Zaremba Karol 63
Zawadzki Aleksander 229, 311, 317
Zgrzebnik Erwin 134

Zgrzebnik Florian 134
Zielińska Hermina 144
Ziętek Jerzy 13, 21, 308
Zimon Maria 71
Zimoń Herbert 113, 142
Zioła Maks 63
Zug Marta 71
Związek Franciszek 68

Ż

Żelazny Wilhelm 63
Żuk Franciszek 63
Żydek Józef 63

Nazwy geograficzne

A

Amstedten 342
Auschwitz 268

B

Bad Woslau 340
Berlin 343
Będzin 19, 62, 258, 304
Bielsko 17
Bielsko-Biała 269
Bladen 310
Blani-Beparlament Arden 343
Bogucice 235

Borek 62

Borrut 342

Boticza 344

Brandenburg 340

Bronów 342

Brykula 62

Brzeziny Śląskie 309

Brzozowice-Kamień 334

Buczkowice 62

Bug 78

Bukowina 344

Burgalla 344

Bykowina 62

Bytom 27, 145, 233, 251–252, 293,
295, 303, 329, 342

C

Chebzie 28, 253, 326

Chelm 18

Chorzów 14, 21, 62, 80, 129–130, 134,
229, 233, 235, 240, 243, 246, 253, 255,
278, 282, 284, 289, 293, 316, 329

Chropaczów 234, 303

Chwalin 342

Cieszyn 269

Czeladź 304

D

Dachau 299

Dąb 235

Dąbrowa Górnicza 28, 62, 258, 272

Dobring 344

Dortmund 94

Droniowice 278

Działkow 344

E

Essen 27, 146, 149

G

Garbów 18, 78, 82, 88

Gaszowice 317, 321, 327

Gepinge 302

Gliwice 85, 110, 135, 263–264,
268, 279, 293, 304, 322

Głubczyce 21, 150, 229

Godów 296, 298

Golasowice 313

Gołkowice 296, 298

Görlitz 283

Gosławice 319

Gowaic 344

Graz 340, 342

Grembowle 343

Gross-Rosen 241, 263

H

Hannowry 340
Hauzet 342
Hermager 341
Heydebreck 311
Himmelwitz 344
Hochdobern 343
Hoflach 341

I

Iława 80
Inowrocław 234

J

Jastrzębie Zdrój 234
Jaworzno 17, 29–30, 39, 56, 58,
61–63, 73–75, 79–80, 83, 85–87,
119, 125, 127, 131, 133, 142, 150,
232–233, 237, 246, 268
Jerozolima 96

K

Kacika 344
Karb 329
Karlsruhe 27
Kasa 340
Katowice 11, 14, 17–21, 23, 25,
27–28, 31–34, 39, 44, 52, 72, 78–80,
82, 84, 88, 99, 104, 115, 125–128,
130, 134, 138, 141, 144, 150, 228–229,
231, 234–236, 238, 240–241, 243,
246, 249, 251–253, 255, 257–258,
260, 274, 276, 278, 286, 293, 296,
303–304, 306, 308–309, 311, 313–314,
316–317, 319, 322–324, 328–329,
334–335, 340–344
Kempa 310
Keynia 340
Kędzierzyn-Koźle 229
Kielce 47
Klatka 62

Klimontów 62
Kluczbork 18
Kochłowice 258, 341
Kolonia 343
Koronowo 18
Kraków 268, 340
Krzyżkowice 324

L

Lazne Kenzwart 343
Lenino 18
Libau 342
Libiąż 134, 138, 140, 249, 274–275,
293, 295, 302
Ligota 306, 319
Lipiny 62, 295, 315
Lipsk 135
Lublin 18, 78, 80, 82, 241
Lubliniec 278
Ludwigsburg 260

Ł

Łagiewniki 293
Łagisza 19
Łaziska 333
Łódź 18, 78, 233
Ługór 78

M

Menden 31, 263
Michałkowice 28, 139, 237, 274
Mikołów 228
Mikoszyn 62
Modzurów 296
Morawska Ostrawa 342
Mysłowice 28, 85, 86, 119, 272, 293

N

Niedobczyce 326, 328
Nostra Hermager 341
Nowy Bytom 29, 140, 236

Nowy Sącz 19, 27

Nysa 17

O

Oberwart Graz 340

Opole 78, 80, 319

Ostrogórka 304

Ostrów 62

Ostrów Wielkopolski 311

Oświęcim 16, 17, 90, 119, 122, 136,

138, 269, 275, 319

P

Panewniki 314

Paryż 343

Piecki 62

Pielgrzymowice 313

Piotrowice 320

Porąbka 62

Poznań 297, 311, 340

Pożanów 342

Prądnik 150

Prudnik 21

Przybysławice 311

Pszów 324

Puławy 78

R

Racibórz 80, 296

Radziechowy 344

Rieser 343

Rudniki 62

Rybna 62

Rybnik 27, 101, 115, 134, 143,

229–230, 249, 282, 286, 288,

296–297, 321, 324, 327–328, 332,

336, 342

Rydułtowy 143, 286, 288, 302, 336

S

Salzburg 340, 341

Siemianowice 28, 128, 272, 287–290

Słonim 62

Sosnowiec 62, 278, 342–343

Strumień 269, 272

Sucha Dolna 228

Suczewar 344

Sudety 342

Świętochłowice 11, 16–19, 21–22,

24–31, 36–37, 39–40, 42, 44–45,

47–50, 52, 54, 56, 58, 59, 61–63,

72–78, 80, 82, 86, 88–91, 94, 96–97,

99–100, 102–119, 121, 125–127,

129–135, 137–146, 150–151, 224–226,

228–229, 231–235, 237–238, 240–

243, 246–247, 249, 251–253, 256–

258, 260, 263–264, 269, 274–276,

279, 286–291, 293, 296, 302–304,

306, 308, 313–316, 318–319, 321–322,

324–325, 327, 329–330, 335, 336,

339–340, 342–344

T

Tarnobrzeg 18, 78

Tel Awiw 225

Tomaszów Mazowiecki 20

Toruń 343

Torzyniec 62

Trębowla 62

V

Veraju 344

W

Wałbrzych 269

Warszawa 23, 31, 37, 40, 42, 45,

47–50, 54, 76, 88, 126, 142, 224,

304

Weidenau 343

Wiedeń 340–342

Wisenheim 344

Wobling 342

Wodzisław 296, 330

Y

Yad Vashem 98

Z

Zabrze 52, 335

Zagórze 62

Zalesie 62

Załęże 235

Zaolzie 319

Zapiska 332

Zawada 62

Zawodzie 235

Zgoda zob. Świętochłowice

Zurendorf 343

Ż

Żory 299

Żywiec 344